

LUBUSKIE MATERIAŁY KONSERWATORSKIE

Tom 14
2017

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków
w Zielonej Górze

Zielona Góra 2017

Redakcja

Barbara Bielinis-Kopec

Fotografie na okładce:

Przód: Wnętrze kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Szprotawie

Tył: Kościół katedralny w Gorzowie Wielkopolskim

ISSN: 1733-0491



Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze
ul. Kopernika 1, 65-063 Zielona Góra
tel. 68 324 73 90, 68 324 74 11
fax 68 325 37 45
e-mail: sekretariat.zgora@lwkz.pl
www.lwkz.pl

Projekt i opracowanie graficzne, skład, łamanie, druk i oprawa:

Argrafpol Agnieszka Blicharz-Krupińska
ul. Czarnieckiego 1
53-650 Wrocław
tel. 507 096 545
argrafpol@argrafpol.pl

Spis treści

Barbara Bielinis-Kopec Wprowadzenie	5
---	---

PRACE KONSERWATORSKIE I BADANIA

Agnieszka Dębska Kościół katedralny w Gorzowie Wielkopolskim	9
--	---

Karol Błaszczuk Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Szprotawie – zarys historii, badania i prace konserwatorskie	21
---	----

Andrzej Legendziewicz Powstanie i rozwój architektury dworu w Miłakowie	45
---	----

Anna Wrzeńska, Jacek Wrzeński Przywracanie pamięci – antropolog w kryptach kościołów w Stargardzie Gubińskim i Jabłońcu	59
---	----

Paulina Celecka Stratygraficzne rozpoznanie konserwatorskie pozostających w ruinie elewacji zamku w Krośnie Odrzańskim	83
--	----

Kamila Domagalska (zebrała) Wybrane badania i realizacje prac konserwatorskich w zabytkach województwa lubuskiego – przegląd	93
--	----

ARCHEOLOGIA

Jarosław Lewczuk Badania wykopaliskowe na dziedzińcu zamku w Krośnie Odrzańskim w kwietniu 2017 roku	109
--	-----

REGIONALIA

Dominik Kwaśniak Wieże średniowiecznych kościołów parafialnych w południowej części województwa lubuskiego	125
--	-----

Zbigniew Bujkiewicz Śladami zielonogórskich banków 1837-1945	133
--	-----

Piotr Pachut Ekspresja formy na przykładzie budynku transformatorowni w Mirostowickich Zakładach Ceramiki.....	141
--	-----

Marta Kłaczowska „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką”. Zachowane realizacje rzeźbiarskie dla zakładu „Novita” w Zielonej Górze.....	149
---	-----

Jarosław Kuczer <i>Ci, którzy hołdują, i ci, którym hołdy są czynione.</i> Hołd na ziemiach śląskich w czasach habsburskich (1526-1740). Zwyczaj, procedura prawna i postępowanie administracyjne.....	157
---	-----

VARIA

Barbara Bielinis-Kopec

Współpraca Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków z Niemiecko-Polską Fundacją Ochrony Zabytków Kultury w Goerlitz na rzecz zabytków województwa lubuskiego 171

Dominik Mączyński

Drewniana, historyczna konstrukcja dachowa – ważnym źródłem informacji naukowej..... 177

AKTUALNOŚCI

Kamila Domagalska (zebrała)

Aktualności 193

Wprowadzenie

Szanowni Państwo,

z prawdziwą przyjemnością przekazujemy w Państwa ręce czternasty już tom Lubuskich Materiałów Konserwatorskich – wydawnictwo Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, które ukazuje się cyklicznie od 2003 roku. Publikacja ta stanowi jedną z form popularyzacji problematyki konserwatorskiej i zabytków województwa lubuskiego, czego dowodzi zwiększająca się corocznie liczba jej odbiorców.

Publikacja podzielona jest na rozdziały poświęcone m.in. pracom prowadzonym w zabytkach oraz badaniom architektonicznym i konserwatorskim, podsumowując najciekawsze z nich. Kolejne rozdziały prezentują wyniki badań archeologicznych, a następny – wybrane zabytki regionu. W ostatnim rozdziale *Varia* zamieszczamy artykuły o szerszej tematyce, wykraczającej poza ramy wyżej opisanych.

Wyjątkowo obszernie prezentuje się rozdział poświęcony problematyce badawczej, częściowo połączonej z realizacjami konserwatorskimi. Otwiera go artykuł Pani Agnieszki Dębskiej, poświęcony katedrze w Gorzowie Wlkp., w którym autorka przypomina o powojennych losach zabytku, jego regotycyzacji oraz ostatnim tragicznym wydarzeniu – pożarze wieży. Następnie Pan Karol Błaszczuk przedstawia zarys historii kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Szprotawie oraz prezentuje wyniki badań konserwatorskich wnętrza kaplicy świętokrzyskiej. Pan dr Andrzej Legendziewicz podsumowuje badania architektoniczne dworu w Miłakowie, przybliża jego powstanie i rozwój architektury. Kolejny artykuł Państwa Anny i Jacka Wrzezińskich omawia wyniki badań antropologicznych w kryptach kościołów w Stargardzie Gubińskim i Jabłońcu. Prezentację badań konserwatorskich zamyka artykuł Pani Pauliny Celeckiej, w którym autorka omawia wyniki badań stratygraficznych tynków zachowanych na elewacjach zamku w Krośnie Odrzańskim. Na zakończenie tego rozdziału Pani Kamila Domagalska przybliży wybrane badania i realizacje w zabytkach województwa lubuskiego.

Rozdział poświęcony archeologii zawiera tylko jeden artykuł Pana dr. Jarosława Lewczuka poświęcony badaniom wykopaliskowym na dziedzińcu zamku w Krośnie Odrzańskim.

W kolejnym rozdziale Pan Domink Kwaśniak omawia wieże średniowiecznych kościołów na terenie południowej części województwa lubuskiego. Następnie Pan dr Zbigniew Bujkiewicz zaprasza nas na spacer śladami zielonogórskich banków. Zabytkowej transformatorowni na terenie Mirostowickich Zakładów Ceramiki poświęcony jest kolejny artykuł Pana Piotra Pachuta, a Pani Marta Kłaczowska przybliży nam zachowane realizacje rzeźbiarskie dla Zakładów Nowita w Zielonej Górze. Na zakończenie tego rozdziału obszerny artykuł Pana prof. Jarosława Kuczera wprowadza nas w tematykę hołdów na ziemiach śląskich w czasach habsburskich, przybliżając zwyczaj, procedurę prawną i postępowanie administracyjne.

W kolejnym rozdziale prezentujemy drewniane, historyczne konstrukcje dachowe jako ważne źródło informacji, co szerzej omawia Pan Dominik Mączyński. Podsumowanie pięcioletniej współpracy z Niemiecko-Polską Fundacją Ochrony Zabytków Kultury w Goerlitz na rzecz zabytków województwa lubuskiego, w świetle przypadających w tym roku obchodów dziesięciolecia istnienia Fundacji, przybliży Pani dr Barbara Bieliniś-Kopeć. Na zakończenie prezentujemy najważniejsze wydarzenia w zakresie ochrony zabytków i ich popularyzacji na terenie naszego województwa, które zebrała Pani Kamila Domagalska.

Przekazując w Państwa ręce niniejszą publikację, wyrażam przekonanie, iż zaprezentowana w niej problematyka i zabytki województwa lubuskiego skłonią do refleksji nad bogactwem kulturowym tego wciąż jeszcze mało rozpoznanego regionu naszego kraju. Jednocześnie wyrażam serdeczne podziękowania wszystkim autorom tekstów, licząc na dalszą współpracę.

Barbara Bieliniś-Kopeć
Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków

PRACE KONSERWATORSKIE
I BADANIA

PRACE KONSERWATORSKIE
I BADANIA

PRACE KONSERWATORSKIE
I BADANIA

**PRACE KONSERWATORSKIE
I BADANIA**

PRACE KONSERWATORSKIE
I BADANIA

PRACE KONSERWATORSKIE
I BADANIA

PRACE KONSERWATORSKIE
I BADANIA

PRACE KONSERWATORSKIE
I BADANIA

PRACE KONSERWATORSKIE
I BADANIA

PRACE KONSERWATORSKIE
I BADANIA

PRACE KONSERWATORSKIE
I BADANIA

PRACE KONSERWATORSKIE
I BADANIA

Kościół katedralny w Gorzowie Wielkopolskim

Agnieszka Dębska – Miejski Konserwator Zabytków w Gorzowie Wielkopolskim

Dawna fara, a obecna katedra pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny to najcenniejszy gorzowski zabytek i największa średniowieczna budowla sakralna w regionie. Został wpisany do rejestru zabytków pod numerem 40 decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze z dnia 15 stycznia 1954 roku oraz pod numerem KOK-I-1/76 decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Gorzowie Wlkp. z dnia 19 października 1976 roku.

Budowę kościoła datuje się na drugą połowę XIII wieku. Z tego okresu pochodzi korpus nawowy z masywem wieżowym (od zachodu) i zakrystią (od północy). W 1489 roku od wschodu dobudowano prezbiterium. Wieża została nadbudowana w 1621 roku, otrzymała barokowy hełm. Świątynia w latach 1537-1945 należała do protestantów, ale zachowała nazwę kościoła Mariackiego (Marienkirche). W 1945 roku została przekazana Kościołowi Rzymskokatolickiemu i podniesiona do rangi kościoła katedralnego.

Na przestrzeni wieków kościół Mariacki ulegał modernizacjom, zmianom oraz był wielokrotnie remontowany. W zachowanych do dzisiaj średniowiecznych murach świątyni wiele form pochodzi z czasów nowożytnych i najnowszych. Niektóre z nich są wiernym odtworzeniem kształtów pierwotnych, jednak większość posiada cechy stylowe charakterystyczne dla późniejszych okresów. Bezczennymi walorami katedry i zarazem jej niepowtarzalnym urokiem są wielowiekowe naleciałości, świadectwa minionych epok, nawet błędy w sztuce konserwatorskiej. Za każdym razem coś nowego można odkryć.

W dniu 22 kwietnia 1945 roku w kościele katolickim przy ul. Warszawskiej w Gorzowie odbyła się pierwsza msza święta dla Polaków. W maju 1945 roku Janusz Strzelecki z Wągrowca naprawił zegar na wieży kościoła

Mariackiego. Pierwszym polskim proboszczem w mieście został o. Przemysław Knap, który na prośbę kard. Stefana Sapiehy znalazł się w pierwszej piątce kapucynów z Prowincji Krakowskiej wyjeżdżających na Ziemię Zachodnie. W dniu 29 czerwca o. Knap przejął probostwo przy ul. Warszawskiej. W tym czasie kościół Mariacki pełnił funkcję stajni dla koni radzieckiej komendantury i dopiero w lipcu został przejęty przez dwóch księży kanoników laterańskich, którzy przybyli także z Krakowa¹.

W dniu 28 lipca 1945 roku Pełnomocnik Rządu RP na Obwód Gorzów w Gorzowie w piśmie do Obywatela Konserwatora przy Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu napisał: *Kościół Mariacki w Gorzowie, gotyk – niewiele zniszczony wskutek działań wojennych, zniszczone witraże i tynk od dołu. Ciekawy ołtarz, tryptyk, rzeźba w drzewie niewłaściwie odnowiony. Wnętrze kościoła stanowi dokument niemieckiego barbarzyństwa. Ostrołuki w kilku miejscach zamurowane i założono niegustowne drzwi, ławki białą farbą malowane ustawione są wzdłuż naw – zostawiono w środku zupełnie wąskie przejście. Na wysokości 1-go piętra w nawach bocznych wbudowano, drewniane, białe malowane łoża, tak że sklepienie naw bocznych nie widzi się z dołu. Organy bardzo brzydkie. Całość robi wrażenie raczej kina a nie świątyni gotyckiej. Proponuję zrobienie zdjęć fotograficznych, które mogłyby służyć za materiał do wydawnictwa unaoczniającego w jakim stanie przejeżdżaliśmy zabytki sztuki po niemieckich barbarzyńcach. Sądzę według tego, że tak utrzymanych zabytków znajdzie się więcej. Sprawozdanie opracowane przez ob. Szumana Ziemowita malarza, współpracownika Referatu Kultury i Sztuki².*

¹ D.A. Rymar, *Gorzów Wielkopolski w latach 1945-1998. Przemiany społeczno-polityczne*, Szczecin-Gorzów Wlkp. 2005, s. 72-76.

² W zbiorach Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp.



Ryc. 1. Gorzów Wlkp. Wnętrze kościoła Mariackiego. Widok na prezbiterium [w:] K. Reißmann, *Die Kunstdenkmäler des Stadt- und Landkreises Landsberg (Warthe)*, Berlin 1937, il. 188, s. 181.



Ryc. 2. Gorzów Wlkp. Wnętrze kościoła Mariackiego ok. 1945 r. Fot. z kroniki Parafii Katedralnej w Gorzowie Wielkopolskim.

O rozmiarach dewastacji kościoła Mariackiego świadczą zakresy remontów prowadzonych we wrześniu 1945 roku: nowa posadzka z płyt betonowych (850 m²), otynkowanie wnętrza (450 m²), oszklenie okien (52 m²)³.

W dniu 15 sierpnia 1945 roku kardynał August Hlond, prymas Polski, powołał Administraturę Apostolską Kamieńską, Lubuską i Prałaturę Pilską. Na jej rządcę ustanowił ks. dr. Edmunda Nowickiego, który otrzymał insygnia i przywileje infulata oraz prawa i obowiązki biskupa rezydencjonalnego. O wyborze Gorzowa Wlkp. na siedzibę Administratury zdecydował przypadek oraz zabiegi starosty Floriana Kroenke i prezydenta miasta Piotra Wysokiego, którzy przydzielili lokale na potrzeby siedziby kurii oraz udzielili znacznej pomocy przy remontach kościołów. Pełnomocnik Rządu na obwód Gorzów pismem z dnia 8 września 1945 roku przywrócił Kościołowi Rzymskokatolickiemu tytuł własności kościoła Mariackiego w Gorzowie, który formalnie został przejęty 2 października⁴. W dniach od 8 do 10 września 1945 roku zorganizowano w mieście dożynki dla Ziemi Lubuskiej. W ramach ich obchodów Administrator Apostolski ks. dr Edmund Nowicki w dniu 9 września poświęcił rewindykowany kościół

³ D.A. Rymar, *Gorzów Wielkopolski w latach 1945-1998...*, s. 73.

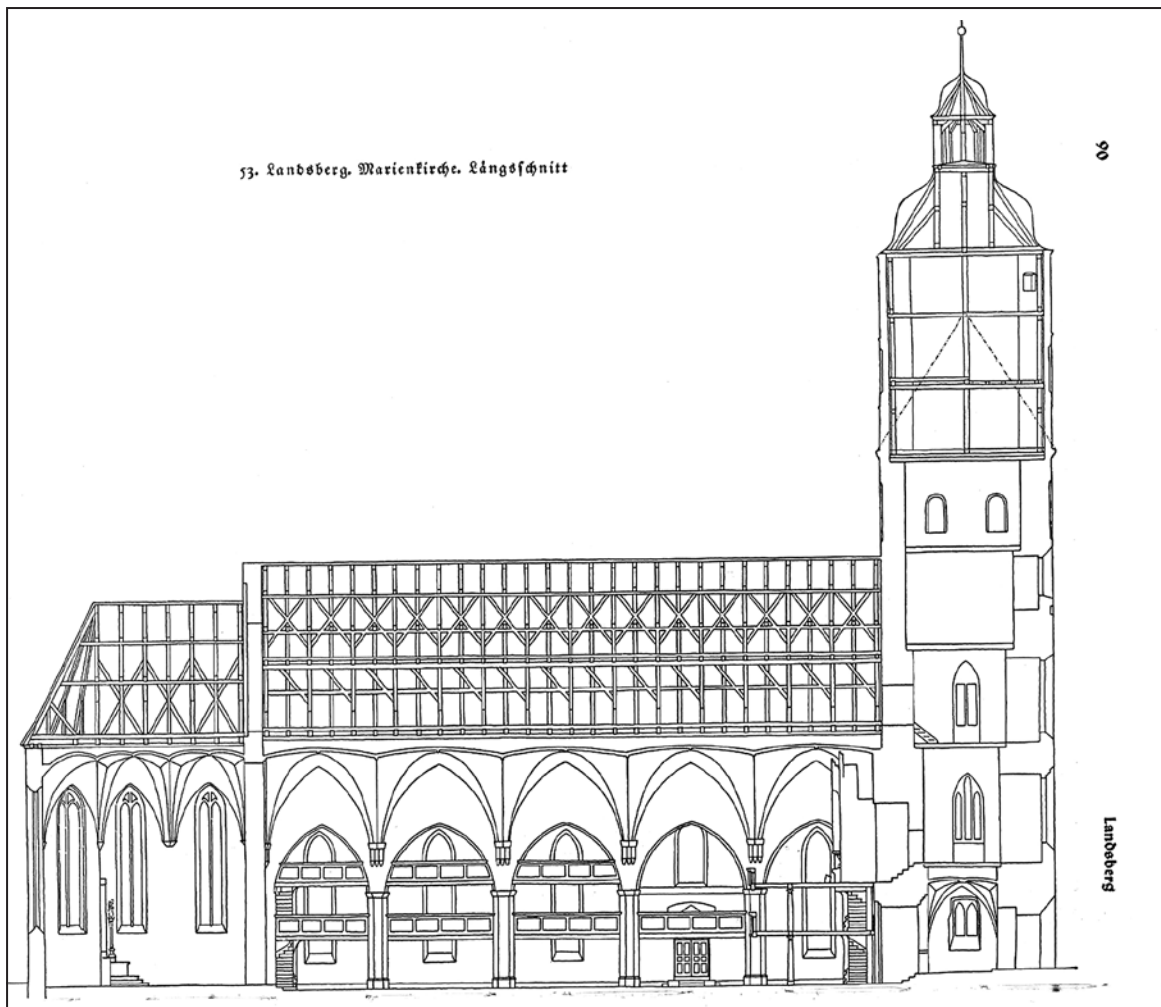
⁴ Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, sygn. 776.

Mariacki i odprawił uroczyste nabożeństwo. Odbyło się to w obecności wojewody poznańskiego Feliksa Teodora Widy-Wirskiego i władz miejskich⁵.

Parafia katedralna została erygowana w dniu 19 grudnia 1945 roku, dekretem, który wszedł w życie 1 stycznia 1946 roku. Akt ten ustanowił tytuł kościoła i parafii: Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Pierwszym proboszczem został ks. Jan Zaręba – kanclerz Kurii Gorzowskiej.

Następny proboszcz parafii katedralnej ks. Stanisław Klimm (1946-1952) w kronice parafialnej pod datą 18 czerwca 1946 roku zanotował (pisownia oryginalna): *Otrzymałem w dniu dzisiejszym nominację na proboszcza kościoła Wniebowzięcia N.M.P. w Gorzowie, oraz dziekana dekanatów Gorzowskiego i Myśliborskiego. Sprowadziłem się na ulicę Mostową, gdzie zająłem mieszkanie po x. Wikarym Janie Wujdzie, powołanym na dyrektora Małego Seminarjum. Dwa pokoiki z miniaturową kuchenką i pokój kancelaryjny. In spe dom przy Obotryckiej 10, tymczasem zajęty. Pozostawiono mi jednego wikariusza, Ks. Teodora Jankowiaka, rezydującego tutaj od paru zaledwie tygodni, mieszkającego na poddaszu. Umebłowanie prawie żadne: biurko w kancelarii, dwa łóżka i stół jadalny, oraz parę krzesel. Mniejsza z tym. Gorzej, że kościół, starożytny, zabytkowy, zwany ka-*

⁵ D.A. Rymar, *Gorzów Wielkopolski w latach 1945-1998...*, s. 73-76.



Ryc. 3. Gorzów Wlkp. (Landsberg). Kościół Mariacki. Przekrój [w:] K. Reißmann, *Die Kunstdenkmäler des Stadt – und Landkreises Landsberg (Warthe)*, Berlin 1937, s. 90.

tedrą, gdyż J. E. Ks. Administrator Apostolski tutaj obrał swoją siedzibę Ordynarjusza, zieje pustką. Jedynie W. Ołtarz z wieczną lampką ożywia martwość. Świątynia może pomieścić ca. 3.000 osób. Organy zniszczone, okna połatane byle jak, pod chórem właściwym, chór drugi, na którym może się pomieścić około 500 osób, brak ławek, konfesjonatów – wszystko wygląda b. prowizorycznie. Są jednak dzwony, to już dużo znaczy. Inwentarz w zakrystji nadzwyczaj ubogi, w dużej mierze wypożyczony. Parafia ma liczyć około 15.000, ale spisów parafialnych niema. Natomiast w dniu 19 czerwca 1946 roku tak opisał kościół: (...) kościół (...) był bez drzwi, okien, chóry protestanckie rozciągały się nad obu bocznymi nawami, zniszczona posadzka, olbrzymie na szaro pokostowane ławy, słowem całkowita wewnętrzna ruina, z której jeszcze zionął duch protestancki. A wszak świątynia była budowana, jako kościół katolicki. Można sobie wyobrazić ile trzeba było zabiegów, by kościół doprowadzić do stanu używalności. (...)»⁶.

Pod datą 21 czerwca 1946 roku ks. Klimm napisał (pisownia oryginalna): (...) Pośpieszyłem do mojego kościoła. Obszedłem wszystkie kąty i zakamarki. Patyna starości spozstrzega się tu na każdym kroku. Nie znam jeszcze historii

świętyni, ale po krzywych filarach, nierówności tynku, gwiazdowym sklepieniu łatwo poznać, że jest to b. starożytny kościół. Choć taki pusty zaczyna mi się podobać coraz bardziej. Na katedrę jednak mało się nadaje, gdyż posiada zbyt małe presbiterjum. Ponieważ jednak niema jeszcze balustrady, być może da się je powiększyć, chociaż wątpię, czy to na co się zda, gdyż w każdym razie zawsze pozostanie zbyt szczupłe⁷.

Natomiast w Archiwum Diecezjalnym w Zielonej Górze znajduje się dokument z 18 listopada 1947 roku pt. „Formularz kosztów na roboty remontowe i odbudowę zburzonych przez działania wojenne lub budowę nowych kościołów i zakładów katolickich”, w którym ks. Klimm zawarł opis stanu kościoła katedralnego w 1945 roku: Na zewnątrz: głębokie pęknięcia pionowe wieży, która jest najstarszą częścią kościoła i najbardziej zabytkową, powybijane szyby, większość połamanych ram, brak drzwi, zniszczony dach. Wewnątrz: zniszczone kaloryfery, przewody elektryczne, połamane ławki, poobijane tynki itp. Organy zniszczone w 3/4. Kościół doprowadzono do używalności. Naprawiono dach, odremontowano okna, odrestaurowano tynki, drzwi. Częściowo naprawiono organy (jedną klawiaturę). Zbudowano ołtarze, prowizoryczną ambonę⁸.

⁶ *Kronika*, t. 1 (od 1946-1950), Parafia Rzymskokatolicka Kościoła Katedralnego w Gorzowie Wlkp.

⁷ *Ibidem*.

⁸ Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, sygn. 776.



Ryc. 4. Gorzów Wlkp. Widok od strony południowo-zachodniej w 1954 r. Fot. Szymański (?), Archiwum Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gorzowie Wielkopolskim.



Ryc. 5. Gorzów Wlkp. Ruiny Starego Miasta z katedrą, lata 50. XX w. Fot. w zbiorach Muzeum Lubuskiego w Gorzowie Wielkopolskim.

W 1947 roku w numerze 294 „Słowa Polskiego” Witold Karpyza opisał katedrę gorzowską w następujący sposób (pisownia oryginalna): (...) *Katedra – to stary, wczesnośredniowieczny tum, którego fundamenty wyrosły u schyłku XIII wieku. Przebudowana w XV wieku w stylu gotyckim,*

zachowała jeszcze tu i ówdzie wyraźne cechy stylu romańskiego. Grube na 3,5 metra ściany wieży, którą wieńczy charakterystyczny, dominujący nad miastem hełm, świadczą o tym, że świątynia powstała w czasach, kiedy zagrożona ludność zamykała się w Domu Bożym i z wysokich okienek ciskała na szturmujących ogień, smołę i głązy. (...)

Bogate musiało być wnętrze katedry przed setkami lat. Kroniki wspominają o licznych nagrobkach, siedemnastu ołtarzach, a jeszcze niedawno w przedsionku, nad wejściem wisiały słynne, oprawne w bronz, jelenie rogi. (...)

Czasy reformacji przyniosły w skutkach przejście katedry z rąk katolików do rąk ewangelickich. Wydarto wtedy katedrze jej przebogate wnętrze. Wyrzucono ołtarze, nagrobki, obrazy. Okruchy ich powędrowały do muzeum miejskiego, które w czasie ostatniej wojny kompletnie spłonęło. Piękne trzynawowe wnętrze świątyni, wsparte na ośmiu wyniosłych kolumnach, barbarzyńsko zniekształcono przez dobudowanie balkonów, ławek, przepierzeń i pięter. Zgubił się strzelisty wyraz okien, kolumn i sklepień. Wszystko to powleczono lakierem o białym, szpitalnym odcieniu. Katedra robiła wrażenie sklepu wyrobów wędliniarskich, z którego wyprzedano wszystko do ostatniego kilograma.

Do takiej katedry powróciliśmy po kilkuset latach.

Powoli świątynia dostraja się do roli głównej świątyni Zachodniego Pomorza i Lubuszczyzny. Usunięto białe lakierowane balkony i ławy, odsłonięto piękne w swojej strzeżoności nawy boczne i ustawiono ołtarz główny (...)⁹.

W 1955 roku została opracowana „Historia pierwszego dziesięciolecia dekanatu gorzowskiego”.

W tym wyjątkowym maszynopisie zawarto bardzo szczegółowy opis kościoła katedralnego (pisownia oryginalna): (...) *Na kościół parafialny i katedralny wybrany został zbór protestancki zwany «Mariackim», który pismem pełnomocnika Rządu na obwód gorzowski z 8 września 1945 r. oddany został na własność parafii katedralnej. Stan kościoła przedstawiał smutny widok. Wewnątrz zdemolowany zupełnie. Drzwi wywalone, okna powybijane, organy, posadzka i ławki zniszczone.*

Pierwszym administratorem kościoła został mianowany kanclerz Kurii Gorzowskiej Ks. Jan Zaręba. On to doprowadził przy pomocy parafian świątynię do stanu używalności, naprawiając drzwi, łatając okna, usuwając z bocznych naw galerie i zniszczone ławki. (...)

Kiedy Ks. Dziekan Klimm obejmował parafię, kościół ział pustką. Toteż pierwszy wysiłek Ks. Dziekana szedł w kierunku urządzenia go wewnętrznego. Ks. Dziekan starał się o nowy wielki ołtarz, który zbudowany został ze składek kolejarzy według projektu architekta Klemensa Wasiewicza z Poznania. Obraz główny przedstawiający Wniebowzięcie N.M.P. namalował prof. Kazimierz Bartoszewicz. Ołtarz ten poświęcił Ks. Prymas Kardynał Hlond

⁹ W. Karpyza, *Katedra gorzowska*, „Słowo Polskie” 1947, nr 294, s. 4.

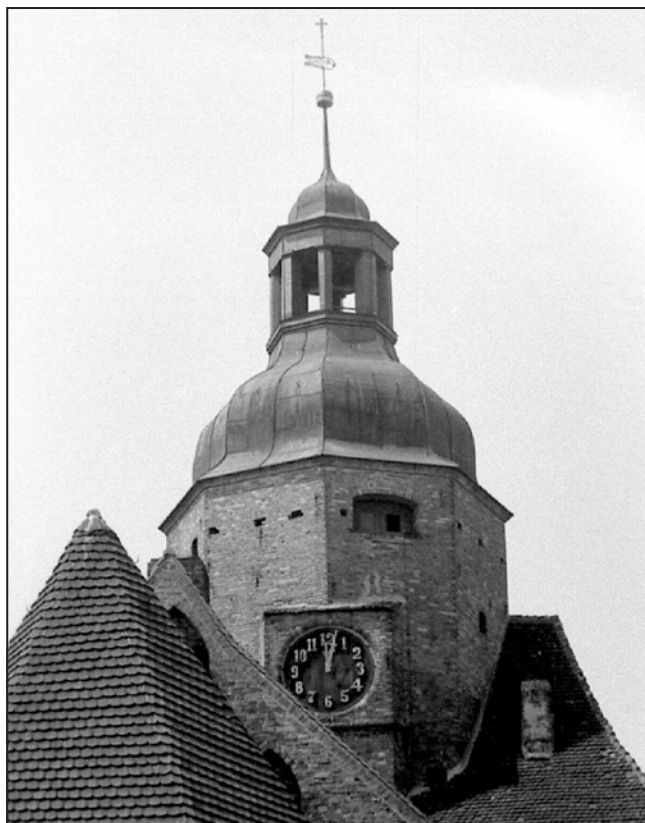
dnia 26 października 1947. Cały ołtarz rzeźbiony jest w dębie. W dolnej części nastawy znajdują się 4 większe rzeźbione figury św. Apostołów: Piotra i Pawła, św. Jakka, św. Andrzeja Boboli. W górnej części 4 mniejsze: św. Stanisława Kostki, św. Kazimierza, św. Teresy od Dzieciątka Jezus i św. Bronisławy. Poza tym cały szereg symboli jak pelikan, baranek, łódź na falach oraz 12 główek aniołów zdobi całość.

Oprócz wielkiego ołtarza, jako dar kupców, stanął ołtarz pw. Niepokalanego Serca Matki Bożej, zbudowany według arch. Wasiewicza. Poświęcił go dnia 25 marca 1947 J.E. Ks. Adm. Ap. dr Edmund Nowicki. Zbudowany z materiału dębowego posiada rzeźbioną figurę Niep. Serca Maryi i dwie boczne rzeźby św. Wojciecha i św. Stanisława Biskupa. W dolnej części ołtarza znajduje się kopia obrazu Matki Boskiej Rokitańskiej.

Jako drugi boczny ołtarz posłużył pozostały po protestantach tryptyk umieszczony po lewej stronie od głównego wejścia. Obecnie ołtarz ten jako zabytek umieszczony jest w łoży nad zakrystią. Środkowa część ołtarza przedstawia rzeźbiony obraz męki Pana Jezusa, u spodu Ostatnią Wieczerzę, u góry Jonasza w paszczy wieloryba,



Ryc. 7. Wnętrze katedry w trakcie remontu w 1954 r. Fot. Szymański (?), Archiwum Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gorzowie Wielkopolskim.



Ryc. 6. Widok od strony wschodniej w 1954 r. Fot. Szymański (?), Archiwum Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gorzowie Wielkopolskim.

po bokach 12 apostołów. Tryptyk według rzeczoznawców pochodzi z XIII wieku¹⁰.

W latach 1947-1951 powstały następujące elementy wyposażenia kościoła:

- ołtarze boczne: Matki Bożej Ostrobramskiej oraz św. Józefa (wg projektów Klemensa Wasiewicza),
- tron biskupi ofiarowany przez pracowników Zakładów Stolarskich w Trzciance,
- cztery konfesjonały,
- balustrada w prezbiterium (wg projektu Klemensa Wasiewicza),
- ławki dla kleryków w prezbiterium i 14 ławek dla parafian,
- stacje Męki Pańskiej namalowane na papierze (poświęcone 15 marca 1946 roku) wymieniono w 1951 roku na płaskorzeźbione sceny Drogi Krzyżowej autorstwa polskiej rzeźbiarki Zofii Trzecińskiej-Kamińskiej (1890-1977). W 1960 roku przebudowano prospekt.

Ponadto w 1950 roku wyremontowano organy, które w około 1915 roku zbudowała firma Wilhelm Sauer Inh. Paul Walcker z Frankfurtu nad Odrą (były to czwarte organy w historii gorzowskiej fary).

Powyższe informacje należy uzupełnić o fakt, że w dniu 25 maja 1952 roku, podczas uroczystości wyświęcenia 30 nowych księży, po raz pierwszy użyto głośników zainstalowanych na stałe w katedrze i na zewnątrz drzwi kościelnych. Wykonawcą była firma K. Lierscha z Poznania¹¹.

Kompleksowy remont katedry rozpoczął się w dniu 30 czerwca 1952 roku. Podjęto decyzję o regotyzacji ko-

¹⁰ *Historia pierwszego dziesięciolecia dekanatu gorzowskiego. 1945-1955*, maszynopis w Parafii Rzymskokatolickiej Kościoła Katedralnego w Gorzowie Wlkp.

¹¹ *Kronika*, t. 2 (od 1952-1958), Parafia Rzymskokatolicka Kościoła Katedralnego w Gorzowie Wlkp.

ściała. Odnowiono prezbiterium, zbito tynki, odrestaurowano żebrowanie na sklepieniu prezbiterium i pokryto malowidłami podłucze łuku tęczowego oddzielające prezbiterium od głównej nawy. W okna prezbiterium wstawiono nowe szyby. W 1953 roku odnowiono nawę głów-



Ryc. 8. Remont katedry w latach 2006-2007 – widok od strony południowo-wschodniej, zdjęcie ze zbiorów Pracowni Miejskiego Konserwatora Zabytków w Gorzowie Wielkopolskim.



Ryc. 9. Remont katedry w latach 2006-2007 – widok od strony północno-zachodniej, zdjęcie ze zbiorów Pracowni Miejskiego Konserwatora Zabytków w Gorzowie Wielkopolskim.

na, odsłonięto z tynku żebrowanie sklepienne, wykonano polichromie na sklepieniach oraz na ceglanych ścianach arkad nawy głównej, uzupełniono ornament perełkowy i astragalowy, odsłonięto z tynku wszystkie filary i uzupełniono brakujące cegły gotyckie. Nad zakrystią wyburzono ścianę, otwierając lożę służącą dotychczas za skład oraz usunięto wszystkie empory. Nawy boczne zostały wyremontowane w 1954 roku. Po zбиciu tynków okazało się, że ściany ceglane są bardzo zniszczone i wymagają licznych uzupełnień. Za to na bocznych ścianach odkryto oryginalny fryz ceramiczny z kwadratowych płytek dekorowanych ornamentem roślinnym. W 1955 roku odnowiono okna i odsłonięto boczne portale gotyckie.

W 1956 roku obniżono o około 30 cm posadzkę i ułożono nową z dużych płyt, wykonano nową emporę organową, założono centralne ogrzewanie – po raz pierwszy katedrę ogrzano w dniu 16 grudnia na ingres biskupa Teodora Bensch.

Prace prowadzone były pod nadzorem konserwatorskim: ks. Kazimierza Kowalskiego, Teresy Ruszczyńskiej i Klemensa Felchnerowskiego. Twórcami polichromii byli malarze z Poznania: Teodor Szukała i Henryk Kot¹².

Bardzo ciekawie tamten okres wspomina ks. Roman Kostynowicz: (...) Gorzów został zdobyty 30 stycznia 1945 r. Pierwszy proboszcz, który przybył do katedry, widział, jak tam były konie. Rosjanie je tam wprowadzili, musieli je chronić, to była zima. Ale potem w kościele wszystko było stratowane (...) Byłem w Gorzowie już we wrześniu 1946 r. (...) Wtedy kościół w Gorzowie już funkcjonował i pełnił funkcję katedry. (...) Katedra w Gorzowie nie była zniszczona, przeciwnie niż miasto wokół, które jednak spaliło się później, już po zdobyciu. (...) W katedrze gorzowskiej w 1952 r. byłem wyświęcony, potem mieszkałem 50 metrów od katedry i do 1956 r. byłem notariuszem w kurii przy sądzie biskupim.

W tamtym czasie robiono między innymi regotyzację kościoła, która szła dwoma etapami. Pierwszy polegał na tym, że zrywano boczne balkony i balkony dwupoziomowe na emporze zachodniej, gdzie były organy. Wszystko zostało rozebrane – takie było zalecenie ordynariatu i takie były oczekiwania, żeby kościół wyglądał bardziej po naszymu, nie po protestancku. Na zdejmowaniu empor wtedy chyba się skończyło. (...) gdy już od 1956 r. byłem na studiach, był w gorzowskiej katedrze drugi etap regotytacji (...) zaczęli odbijać tynki, filary i to wszystko zaczęło się podobać. (...) Wiedzieliśmy, że na pewno trzeba zbić tynki z filarów. były to tynki kładzione chyba po wojnie 30-letniej, gdy usuwano z kościołów ołtarze, a stawiano ambony w centrum, zacierano katolicką polichromię na ścianach, kładziono bardzo grube tynki.

¹² Szczegółowy zakres prac został opisany w kronice parafialnej oraz w „Historii pierwszego dziesięciolecia dekanatu gorzowskiego. 1945-1955”.

Jednak po odbiciu tynków, niczego pod spodem nie znaleźliśmy. Albo więc tynk pierwotny, autentyczny, bardzo słabo się kiedyś trzymał, albo polecenia pierwszych protestantów były takie, żeby go zupełnie odbić. Dlatego w Gorzowie jest bardzo mało odzyskanej polichromii gotyckiej, jedynie strzępy, nad zakrystią, jakby w łoży kolatorskiej, na podłuczcu.

Zbiliśmy tynk z filarów i ze ścian, sklepień się nie ruszało. Tylko żebra oraz tak zwany zwornik i wspornik zostały odkryte, odczyszczane i troszkę pomalowane. Sklepienia też zostały podmalowane – to samo jest w Kamieniu Pomorskim. Wiele warstw na sklepieniach czeka na lepsze czasy, bo najprawdopodobniej mają pod sobą polichromię. (...) Jednak w tamtych czasach nie było klimatu do tych prac i nie było odpowiednich wykonawców. Nie było zaplecza naukowego i dokumentacji. (...) walczyłem, nie tylko w Gorzowie, żeby ludzie wiedzieli, co wolno w starych kościołach robić, a czego nie wolno. Mamy więc w Gorzowie oczyszczone ściany, filary i żebra. (...) Portal południowy – to rekonstrukcja, takiego, gdy katedrę obejmowaliśmy, nie było (...)»¹³.

W przytoczonych źródłach nie ma wątpliwości, że w latach pięćdziesiątych XX wieku podjęte działania od początku miały na celu regotyzację katedry gorzowskiej. Dlatego zaskakująca jest informacja podana w książce Janisława Osieglowskiego pt. *Pół wieku na rusztowaniach, czyli rzecz o Henryku Kocie*: (...) Po przeprowadzeniu podstawowych prac zabezpieczających w 1953 r. przystąpiono do przystosowania budowli na potrzeby katolików. Nie przewidywano przywrócenia jej kształtów gotyckich, tak jak to zdecydowano w katedrze w Gnieźnie, gdzie od jesieni 1952 r. w tamtejszej katedrze ruszyły prace w tym właśnie kierunku. Regotyzację ostatecznie jednak przeprowadzono, ale o tym zdecydował przypadek. Najpierw, w trakcie rutynowego badania stanu tynków, na filarze Kot i Szukała natrafili na piastowskiego orła, który jest herbem Gorzowa. Wkrótce potem odnaleziono ceramiczny fryz obiegający portale w przedsionku głównym. Za tymi odkryciami poszły następne. Odślonięto XVI-wieczną scenę Sądu Ostatecznego wykonaną w tonacji en grisaille. Kuria podjęła decyzję o skuciu wszystkich tynków i pozostawieniu ceglanych gotyckich murów. O tym etapie działań w gorzowskiej katedrze Wniebowzięcia NMP Henryk Kot wspominał z nutką humoru, że na skutek odbijania tynków był taki hałas i kurz, iż nic nie było widać, wozacy nie nadążali z wywózką gruzu, a siostry zakonne uderzały na alarm i skarżyły się księdzu dziekanowi, że «malarze rozwalają katedrę».

Po zerwaniu tynków i odślonięciu ceglanych gotyckich murów wnętrza katedry przyszła kolej na polichromię.

¹³ R. Kostynowicz, *W cieniu trzech katedr (z dziejów konserwacji zabytków sakralnych w Polsce północno-zachodniej)*, Szczecin 1999, s. 101-108.

Dotąd ani Szukała, ani Kot nie pracowali bezpośrednio na cegle. By poznać tajniki udali się do Gniezna, do kościoła św. Jana. W tym dawnym kościele ojców Bożogrobców w 1916 r. usunięto tynki pokrywające XIV-wieczną polichromię (...) Wyniesione z Gniezna spostrzeżenia Henryk Kot wzbogacił o te, których dokonał, gdy kilka lat wcześniej odwiedził swoją przyszłą żonę w Przyczynie Górnej. W tamtejszym gotyckim kościółku zachwycał się XV-wiecznymi malowanymi bezpośrednio na murze scenami obrazującymi siedem grzechów głównych oraz ilustrującymi Mękę Pańską. (...)

Wzbogaceni zdobytą wiedzą malarze kontynuowali prace w gorzowskiej katedrze. Gdy w dziesięciu nadłuczach nawy głównej jaśniały blaskiem świeżości i kolorów sceny figuralne o tematyce zaczerpniętej z ewangelii, wypełnione bogactwem średniowiecznej symboliki, ówczesny biskup ordynariusz, nie za bardzo orientujący się w dawnych, umownych formach wypowiedzi artystycznej, dyskretnie, przez księdza dziekana



Ryc. 10. Wnętrze katedry. Część zachodnia korpusu nawowego. Ławki, konfesjonał, empora organowa wykonane w latach 50. XX w. Zdjęcie ze zbiorów Pracowni Miejskiego Konserwatora Zabytków w Gorzowie Wielkopolskim.

zwrócił się o pisemne objaśnienie kolejnych biblijnych epizodów. Oczywiście, prośba została spełniona. Tutaj trzeba przypomnieć, że pieczę nad pracami malarskimi ze strony kościelnej sprawował konserwator kurii gorzowskiej – ks. prof. Kazimierz Kowalski, który przed kilku laty był wykładowcą artystów w poznańskiej PWSSP (...)»¹⁴.

W latach 1957-1964 wykonano wiele pomniejszych prac związanych z remontem kościoła (organy, złocenia ołtarzy i balustrady) oraz zamontowano nowe elementy wyposażenia (ambona, ławki, stalle). W latach 1966-1967 ufundowano witraże jako wotum na Tysiąclecie chrztu Polski. Projekty sporządził Wiktor Ostrzołek z Katowic, a witraże wykonały krakowskie firmy. Nowe witraże poświęcił bp Wilhelm Pluta w Niedzielę Palmową 3 kwietnia 1966 roku.

¹⁴ J. Osieglowski, *Pół wieku na rusztowaniach, czyli rzecz o Henryku Kocie*, Poznań 2012, 46-47.



Ryc. 11. Wnętrze wieży po pożarze. Fot. z dnia 10 sierpnia 2017 r. ze zbiorów Parafii Katedralnej w Gorzowie Wielkopolskim.

W następnych latach kontynuowano prace remontowe w katedrze, o czym skrupulatnie informuje kronika parafialna: „(...) Od 1953 do 1955 r. trwały w katedrze prace renowacyjne. (...) Niewiele lat minęło od tego czasu, a wnętrze katedry przedstawiało widok opłakany! Cały kościół był pokryty grubą warstwą pyłu, sklepienia były tak zakurzone i zakopcone, że nie warto było je odsłaniać. Filary kościelne i mury katedry były zeszpecone różnymi śladami po przewodach elektrycznych, radiofonizacyjnych, po przebiciach z powodu wzmacniania filarów zastrzykami cementowymi. Również sklepienie posiadało sporo zacieków spowodowanych wzmacnianiem słabej konstrukcji sklepienia przez jej cementowanie.

Do tego zakryte niemal wszystkie otwory wentylacyjne przyczyniły się do tym szybszego zabrudzenia sklepień katedralnych. Stała się rzeczą pilną aby wnętrze pięknej zabytkowej świątyni zostało odnowione. Domagały się tego same witraże, które swoją grą kolorów kontrastowały z opłakany wnętrzem katedry (...) ¹⁵.

W 1968 roku umyto i oczyszczono szczotkami stalowymi sklepienie naw oraz prezbiterium. Następnie usunięto ślady po wszystkich zaciekach oraz pomalowano sklepienia farbą emulsyjną. Odnowiono i uzupełniono

¹⁵ Kronika, t. 3 (1959-1977), Parafia Rzymskokatolicka Kościoła Katedralnego w Gorzowie Wlkp.

ornamenty i kompozycje figuralne. Oczyszczono, odświeżono i wyretuszowano żebrowania sklepień w całym kościele. Filary oraz ściany oczyszczono z brudu, uzupełniono spoiny i cegły, zlikwidowano ślady po instalacji głośnikowej i zastrzykach cementowych wzmacniających konstrukcję filarów. Wyremontowano kruchtę, w której odsłonięto fragmenty murów przyziemia masywu wieżowego. Przedmiotowe prace wykonała poznańska firma Antoniego Juszcza.

Natomiast we wspomnieniach ks. Romana Kostynowicza pojawiają się następujące refleksje: (...) Oświetlenie jest tylko z bocznych naw, nawa główna nie ma światła, tyle co przeniknie między filarami. Gdy kładziona była posadzka, brano pod uwagę głosy sprzętających, że powinna być gładka, dobra do zamiatania. Trudno było się oprzeć sprzętaczkom, więc zdecydowano się na posadzkę dosyć tanią, tzw. salcesony, czyli ułamki marmurów wtopione w cement. Płyty mają rozmiar 50 x 50 cm i położone są na wylewce cementowej. (...)

Gdy w 1958 r. kładziona była posadzka, do Gorzowa, jako sufragan, przyszedł bp Jerzy Stroba, który będąc jednocześnie wykładowcą historii sztuki w seminarium katowickim i krakowskim, sprowadził z Katowic pana Wiktora Ostrzołka. Dzięki temu katedra gorzowska była chyba pierwszym kościołem w administracji gorzowskiej, który



Ryc. 12. Wnętrze wieży po pożarze. Fot. z dnia 10 sierpnia 2017 r. ze zbiorów Parafii Katedralnej w Gorzowie Wielkopolskim.

w całości zaistniał w witrażach. Bardzo ładny witraż jest pod wieżą, obecnie nad sarkofagiem biskupa Bensch – Drzewo Życia, to chyba jeden z najlepszych witraży. Reszta – to też bardzo dobre witraże. (...)

Nowe wyposażenie dla kapituły katedralnej robił Wiktor Ostrzołek. W prezbiterium mamy więc bardzo ładny tron biskupi i stalle kanonickie po obu stronach, przypominające 24 apokaliptycznych starców. (...)

Z gorzowską katedrą łączy mnie jeszcze inny, osobisty związek. Otóż w kruchcie pochowany jest biskup Bensch, który zmarł w Szczecinie. Jego nagrobek w monolitycznym wykonaniu wykonał mój kuzyn, Kazimierz Bieńkowski¹⁶.

W 1973 roku przeprowadzono elektryfikację dzwonów. W 1988 roku wyremontowano kotłownię pod północną częścią kościoła. W latach 1989-1990 rozbudowano średniowieczną zakrystię, przedłużając ją o dwa przęsła w kierunku zachodnim. Jednocześnie wzmocniono konstrukcję dachową wspartą na północnej ścianie korpusu nawowego oraz powiększono część podziemną pod zakrystią.

Należy dodać, że przed rokiem 1989 wnętrze kościoła zostało ponownie odnowione. Prac restauratorskich szczególnie wymagały powojenne polichromie.

W latach 1991-1995 przeprowadzono remont wieży kościelnej, której nadwyrężona konstrukcja mogła spo-

¹⁶ R. Kostynowicz, *W cieniu trzech katedr...*, s. 101-108.

wodować katastrofę budowlaną. W trakcie prac, we wnętrzu wieży, na pięciu kondygnacjach wykonano betonowe i stalowe obrycze – ściagi, którymi opasano wewnętrzne mury. Nad poziomem drugiej kondygnacji wykonano też płytę betonową, która odciążała drewniane, belkowe stropy. Ponadto we wnętrzu uzupełniono ubytki w licu murów i w spoinach oraz zaimpregnowano drewniane elementy ścian działowych i więźby dachowej hełmu. Wyremontowano też ściany dawnego mieszkania dzwonnika, wzmacniając konstrukcję stropu, malując ściany na biało. W trakcie prac remontowych we wnętrzu wieży założono nowoczesne urządzenie elektroniczne do uruchamiania dzwonów. Na zewnątrz przespoinowano wszystkie elewacje masywu wieżowego, uzupełniono ubytki w ceglany licu. W blendach zrezygnowano z tynków, pozostawiając lico ceglane¹⁷.

W dniu 2 czerwca 1997 roku papież Jan Paweł II złożył wizytę w Gorzowie. Zanim do tego doszło, w gorzowskiej katedrze toczyły się dyskusje na temat ołtarza głównego. Oto relacja ks. Romana Kostynowicza: (...) *Pod koniec lat czterdziestych, bodaj w roku 1947 lub 1948, ołtarz główny,*

¹⁷ C. Symonowicz, *Wielofunkcyjny charakter wieży kościoła katedralnego w Gorzowie Wielkopolskim od XIII wieku do czasów współczesnych*, Gorzów Wlkp. 1995, maszynopis pracy magisterskiej, Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp.



Ryc. 13. Wnętrze wieży po pożarze. Fot. z dnia 10 sierpnia 2017 r. ze zbiorów Parafii Katedralnej w Gorzowie Wielkopolskim.



Ryc. 14. Wnętrze wieży po pożarze. Fot. z dnia 10 sierpnia 2017 r. ze zbiorów Parafii Katedralnej w Gorzowie Wielkopolskim.



Ryc. 15. Wnętrze wieży po pożarze. Fot. z dnia 10 sierpnia 2017 r. ze zbiorów Parafii Katedralnej w Gorzowie Wielkopolskim.

wczesnorennesansowy, ze skrzydłami gotyckimi i gotyckimi rzeźbami, przeniesiono do bocznej kaplicy, a w prezbiterium ustawiono ołtarz powojenny, fundacji poznańskich kolejarzy. Tak to zostało aż do pielgrzymki Ojca św. w 1997 roku. (...) W imieniu kurii reprezentowałem stanowisko, że ołtarz jest niewłaściwy. Ludzie coraz uważniej zaczęli się jemu przyglądać i zauważać różne wady. Już wcześniej myślałem o przywróceniu do prezbiterium starego ołtarza, gotyckiego, jednak uczynić tego nie było można, bo od razu podniosłoby się wielkie larum. Gdy tylko nastał czas sprzyjający, razem z ks. proboszczem Józefem [Stanisławem] Garnarczem, który mi powiedział, że zrobi wszystko, co mu każę, przenieśliśmy stary ołtarz na swoje miejsce, a kolejarzki – do naw bocznych (...)»¹⁸.

Wspomniane przeniesienie ołtarzy zostało dokonane w 1993 roku. Przy okazji wymieniono posadzkę w prezbiterium – nowa założona została z włoskiego, czerwonego granitu polerowanego. Zabytkowy tryptyk ustawiono na nowo wykonanej mense, obłożonej płytkami marmurowymi. Nowe wyposażenie prezbiterium – takie jak stół ołtarzowy, kazalnica, balustrada – zaprojektował gorzowski artysta rzeźbiarz Michał Puklicz.

W latach 2006-2007 przeprowadzono prace restauratorskie i modernizacyjne kościoła katedralnego, na któ-

re pozyskano środki finansowe z budżetu państwa oraz z Unii Europejskiej, a także zostały udzielone dotacje z budżetu Miasta Gorzów Wielkopolski. Zrealizowano następujące zadania:

- wymiana pokrycia dachu korpusu nawowego oraz prezbiterium wraz z naprawą obróbek blacharskich i orynnowania dachu, lukarni i kominów oraz montażem wyłazów dachowych,
- wykonanie prac stolarskich w ramach renowacji i wymiany stolarki budowlanej w wieży (w tym schody i podłogi),
- wymiana i uzupełnienie stolarki okiennej wieży wraz z uzupełnieniem żaluzji i okiennic z drewna,
- wymiana drewnianych ścianek działowych na ścianki z płyt gipsowo-kartonowych,
- iluminacja zewnętrzna i wewnętrzna kościoła.

Wieżę udostępniono zwiedzającym i szósty poziom zaadaptowano na „platformę widokową”. Parafia katedralna zawarła umowę współpracy z Muzeum Lubuskim im. Jana Dekerta w Gorzowie Wielkopolskim, które przygotowało ekspozycje muzealne w udostępnionych pomieszczeniach wieży. Ponadto należy zaznaczyć, że z uwagi na wymogi bezpieczeństwa przeciwpożarowego w wieży zainstalowano suchy pion gaśniczy z zaworami hydrantowymi na każdym poziomie. Na najwyższym poziomie

¹⁸ R. Kostynowicz, *W cieniu trzech katedr...*, s. 101-108.

przy zaworze hydrantowym zamontowano wąż gaśniczy i prądownicę wodną oraz hydrant wewnętrzny z węzłem półsztywnym.

W 2009 roku pod względem projektowo-administracyjnym przygotowano się do następnego etapu realizacji zadania pt. „Modernizacja i restauracja Katedry pw. Wniebowzięcia N.M.P.”, który swym zakresem miał objąć elewacje kościoła. Zaplanowano przeprowadzenie badań fizyko-chemicznych, konserwacji murów ceglanych i elementów kamiennych oraz wykonanie izolacji przeciwwilgociowej. Z uwagi na brak środków finansowych zadania nie zrealizowano.

Natomiast w 2012 roku zaplanowano przeprowadzenie kompleksowego remontu kościoła katedralnego, który obejmować miał całość zagadnień związanych z elewacjami i wnętrzem obiektu. W latach 2013-2014 prowadzono prace przygotowawcze w celu sporządzenia programu prac konserwatorskich i projektu budowlanego dla kompleksowego remontu kościoła katedralnego. Badania konserwatorskie przeprowadziła Małgorzata Zyzik – konserwator dzieł sztuki ze Szczecina. Natomiast badania architektoniczne wykonał zespół architektów z Wrocławia, którym kierował Maciej Małachowicz. Przeprowadzona została analiza dotychczasowego stanu badań obiektu oraz podjęto próbę ponownego rozpoznania architektonicznego. Wydzielono cztery fazy średniowieczne oraz pięć faz nowożytnych remontów i przebudów katedry¹⁹.

W wyniku przeprowadzonych badań i analiz powstały dokumentacje konserwatorsko-budowlane. Eksperci wyznaczyli podstawowe zadania, które w zakresie elewacji obejmują m.in. takie zagadnienia, jak: oczyszczenie cegieł z zanieczyszczeń, uporządkowanie i konserwacja wątku ceglanoego, wymiana spoin, zabezpieczenie elewacji przed działaniami atmosferycznymi i przyrodniczymi, etc. Natomiast w przypadku wnętrza kościoła zakres prac obejmuje m.in.: konserwację ceglanoego lica, scalenie kolorystyczne, wymianę spoinowania, konserwację detalu ceramicznego i kamieniarskiego oraz wskazanych dekoracji malarskich, uzupełnienie dekoracji sztukatorskiej (sklepienia i łęki), wyeksponowanie żeber sklepiennych etc.

W trakcie remontu konieczne będzie zabezpieczenie wszystkich zachowanych średniowiecznych elementów, takich jak: cegły w ścianie prezbiterium z rytymi inskrypcjami, specyficzne koliste drobne zagłębienia w średniowiecznych ceglach w elewacji południowej, charakterystyczne ceramiczne fryzy i unikatowa „szachownica”²⁰.

Jednakże plany te musiały ulec weryfikacji z powodu klęski żywiołu. Pożar w dniu 1 lipca 2017 roku ograniczył się do górnej partii wieży i nie objął kościoła. Powstał na dolnej kondygnacji ośmiobocznej części nadbudowanej. W efekcie spaliły się elementy konstrukcji drewnianej obu kondygnacji ośmiobocznej części nadbudowanej oraz ule-

gły zniszczeniu elementy konstrukcji drewnianej dolnej partii hełmu. Dzięki działaniom Straży Pożarnej pożar nie zniszczył niższych kondygnacji wieży i ich konstrukcja nie została naruszona. Nie ucierpiało również pokrycie dachowe korpusu nawowego. W wyniku akcji gaszenia pożaru pokaźne ilości wody zalały wnętrze wieży oraz część zachodnią nawy. Nie spowodowało to uszkodzenia konstrukcji kościoła, jednakże przyczyniło się do znacznego jej zawilgocenia i częściowo zniszczyło organy. Po ugaszeniu pożaru – ze względów bezpieczeństwa – zdjęto iglicę wieży oraz rozebrano zwieńczenie latarni, pozostawiając jedynie jej słupy. Opracowana po pożarze ekspertyza ustaliła stan techniczny XIII-wiecznej dolnej gotyckiej części wieży na dobry, z wyjątkiem stropu nad V kondygnacją i dachu, częściowo uszkodzonych w trakcie pożaru. W dobrym stanie, mimo śladów wielu remontów i napraw, są ściany wieży po 700. latach eksploatacji. Natomiast stan techniczny XVII-wiecznej górnej barokowej części wieży oraz barokowego hełmu został określony jako „zły”. Hełm, konstrukcja wsporcza hełmu, stropy oraz drewniane elementy ścian ryglowych są całkowicie zniszczone przez pożar. Wszystkie konstrukcje drewniane górnej części wieży nie nadają się do dalszej eksploatacji, wymagają rozebrania i odtworzenia²¹.

Gorzowska katedra przetrwała niejedno pożar i niejedno tragiczne wydarzenie. Zalewały ją wody rzeki Warty²². Waliły w nią pioruny²³. Była świadkiem pożarów pustoszących miasto²⁴. Ocalała z pożogi wojennej w 1945 roku i trwała wśród zgliszczy Starego Miasta. Wciąż nieodmiennie, na przekór mijającym stuleciom, nadal dominuje w krajobrazie miasta. Kiedy patrzę na nią, przywołuję słowa Zbigniewa Herberta: *Katedra stoi (jeśli ten nieruchomy czasownik jest odpowiedni dla czegoś, co rozdziera przestrzeń i przyprawia o zawrót głowy) na obszernym placu, a otaczające kilkupiętrowe budynki po chwili gasną i przestaje się je dostrzegać*²⁵.

¹⁹ M. Małachowicz, *Rozpoznanie architektoniczne katedry pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Gorzowie Wielkopolskim*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, Zielona Góra 2014, t. 11, s. 51-65.

²⁰ A. Dębska, *Kościół katedralny w Gorzowie Wlkp. – prace konserwatorskie i roboty budowlane*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2014, t. 21, okładka.

²¹ L.J. Engel, *Ekspertyza o stanie technicznym i przyczynach zniszczeń wraz z programem naprawczym po pożarze XIII wiecznej wieży, katedry pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Gorzowie Wielkopolskim*, Wrocław wrzesień 2017, s. 4, 10.

²² Przykładowo: w 1599 roku wielka powódź zniszczyła wszystkie plony wokół miasta, woda zalała niższe pomieszczenia ratusza, a ryby pływały w kościele Mariackim.

²³ W 1825 roku na wieży zamontowano piorunochron.

²⁴ W 1647 roku z powodu nieostrożności piekarza Michała Schadowa wybuchł wielki pożar, w śródmieściu ocalał jedynie kościół Mariacki i szkoła.

²⁵ Z. Herbert, *Barbarzyńca w ogrodzie*, Lublin 1991, s. 49.

Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Szprotawie – zarys historii, badania i prace konserwatorskie

Karol Błaszczyk – konserwator dzieł sztuki, dokumentalista konserwatorski

■ ZARYS HISTORII FARY

Miasto Szprotawa [daw. *Sprotov*, *Sprotav* (1260); *Sprote* (1330); *Sprottow* (1342); *Sprottaw* (1395); *Sprottau* (do 1945)] ulokowano na wyspie ujętej w rozwidleniu dwóch rzek, Szprotawki oraz Bobru. Kształt wyspy przybrał formę owalną z dłuższą osią przebiegającą na linii północny wschód - południowy zachód. Miasto założono na skrzyżowaniu ważnych traktów handlowych i komunikacyjnych, co spowodowało jego szybki rozwój.

Początki powstania kościoła farnego nie są znane. Tujejsze przedwojenne archiwa parafialne w rejestrze kościelnym z roku 1825, podają, że już w IX wieku został wybudowany tutaj kościół i to przez Greków z państwa Wielkich Moraw. Informacja ta, choć pozbawiona wszelkich historycznych dowodów, według Clemensa Baiera może kryć w sobie ziarno prawdy, skoro wiadomym jest, że chrześcijaństwo dotarło na Śląsk z Czech za sprawą braci Cyryla i Metodego¹. Możliwe jest bowiem istnienie chrześcijańskiej świątyni na terenie wczesnośrednio-wiecznej osady słowiańskiej, którą historycy lokalizują na obszarze obecnej ulicy K. Świerczewskiego, funkcjonującej na długo przed niemiecką kolonizacją, która nastąpiła z początkiem XIII wieku.

Pewna i udokumentowana wzmianka o istnieniu kościoła w Szprotawie pochodzi dopiero z roku 1260. Pierwszego grudnia tegoż roku brat Vit, dawny biskup Litwy, z upoważnienia papieża Aleksandra IV (1254-1261) nadał 40-dniowy odpust wszystkim, którzy odwiedzą konsekrowany właśnie w tym dniu ołtarz maryjny.

W tym czasie diecezją wrocławską rządził biskup Tomasz II. Pod datą 21 października 1283 zatwierdził on

¹ C. Baier, *Geschichte der Stadtpfarrkirche ehemal. Klosterkirche der Magdalenen zu Sprottau*, Sprottau 1905, s. 1.

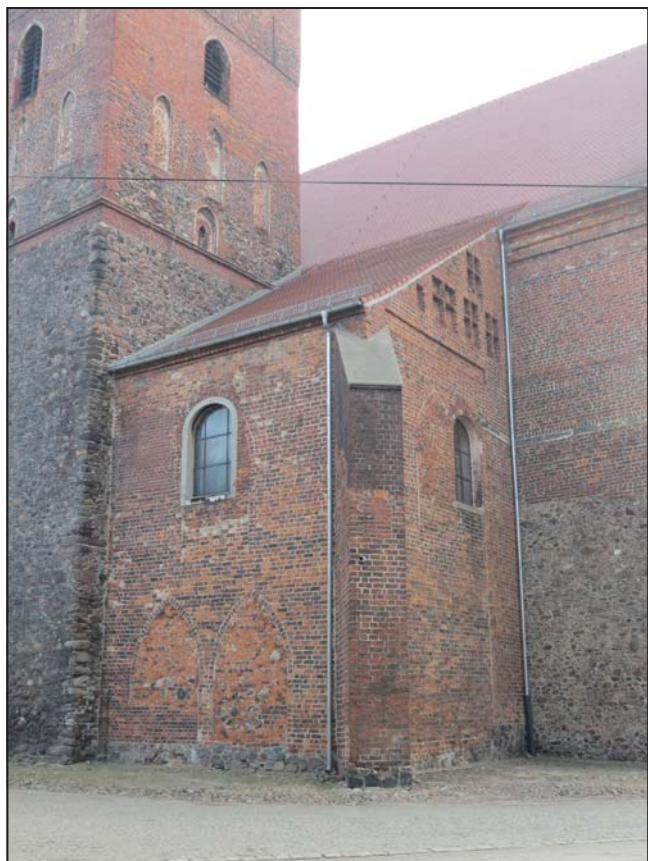


Ryc. 1. Szprotawa. Kościół farny Wniebowzięcia NMP.

wszystkie dochody szprotawskiego kościoła i zdecydował, że kościół w Dzikowicach będzie kościołem filialnym. Pod datą 10 czerwca 1290 roku biskup powtórzył swą decyzję².

Wiadomym jest, że w tym okresie kościół był jednonawową budowlą z kamienia i rudy darniowej, najprawdopodobniej przekrytą drewnianym stropem. Prawdo-

² Ibidem, s. 5.



Ryc. 2. Szprotawa – fara. Kaplica Świętokrzyska – widok ogólny.



Ryc. 3. Szprotawa – fara. Widok zachodniej ściany kaplicy.

podobnie nie posiadał wieży, a na pewno nie w miejscu, gdzie znajduje się ona obecnie. Potwierdzeniem tego jest wczesnogotyckie okno odkryte wewnątrz muru wieży, w miejscu gdzie znajduje się XIV-wieczna klatka schodowa pierwotnego wejścia do niej. Poza owym oknem zachowały się znaczne partie pierwotnej bryły kościółka, które widoczne są zwłaszcza po stronie zachodniej i północnej. Wtedy też powstał, okalający kościół, cmentarz otoczony murem z bramkami.

W wieku XIV na scenę wkroczył zakon Magdalenek, który odegrał w dziejach kościoła, jak i samego miasta, ogromną rolę. Zakon ten, zwany zakonem Marii Magdaleny od Pokuty (*Maria Magdalena dei poenitentia*), powstał prawdopodobnie na początku XIII wieku we Francji, co wynika z wystawionych już w latach 1227 i 1228 dokumentów. Zakon został odnowiony przez Beltrama Gallusa w roku 1278, a jego reguła określała: *panny upadłe przyjmować i do polepszenia przywozić*. W późniejszym czasie przyjmowano jedynie młode dziewczęta z dobrych domów, stąd często określano je mianem *dziewiczych lilii*, choć częściej stosowano określenie *pokutniczki*. Ich ubrania były białe, dlatego zwykło się je również nazywać *białymi paniami*. Ich reguła zakonna była regułą św. Augustyna. Szprotawskie Magdalenki miały już przed 1296 rokiem klasztor w Bytomiu Odrzańskim. Za wstawiennictwem wdowy po Henryku III Głogowskim Mechtyldy i jej syna Henryka IV, biskup wrocławski Henryk I wyraził zgodę na przeniesienie zakonu do Szprotawy. Stało się to 21 października 1314, jednocześnie zostało postanowione, że zakonnice, które dotychczas

należały do klasztoru w Bytomiu Odrzańskim, w przyszłości, tak w sprawach duchowych, jak i świeckich, mają być kierowane przez szprotawskiego proboszcza i utrzymywane z dochodów szprotawskiego kościoła, zaś poprzednie własności mogą zachować. Biskup Henryk I zezwolił na przeniesienie klasztoru w piśmie wydanym we Wrocławiu dnia 1 grudnia 1314.

Biskup Nanker poświadczył 27 czerwca 1334 roku przekazanie klasztorowi praw patronackich nad kościołem, jak również przejście parafialnego uposażenia pod klasztorną administrację³. Klasztor z biegiem czasu bardzo się wzbogacił, dzięki czemu zyskał również rozbudowywany dzięki klasztorным inwestycjom kościół, który wkrótce pozyskał szereg kościołów filialnych. Zakon szprotawskich Magdalenek przestał istnieć dopiero w roku 1810, kiedy to uległ sekularyzacji.

Z roku 1348 pochodzi dokument fundacyjny Petrusa Libinga, który wart jest wzmianki z tej przyczyny, iż stanowi on pierwszy akt uwierzytelniający rozbudowę kościoła. Petrus Libing ufundował mianowicie we wtorek po Wielkiej Nocy 1348 roku kaplicę dla Ducha Św., Pełnej Chwały Dziewicy Marii, św. Jana Ewangelisty i św. Jana Chrzciciela. Przeorysza i proboszcz zobowiązali się wystawić kaplicę do dnia św. Michała *juxta Sacristiam Ecclesiae in Sprottauia* (w pobliżu zakrystii kościoła w Szprotawie), pod groźbą kary kościelnej w wypadku niedotrzymania terminu. Kaplica ta jest prawdopodobnie częścią dzisiaj-

³ Ibidem, s. 5-7.



Ryc. 4. Szprotawa – fara. Relikty szczytu kaplicy.

szej zakrystii, a ściślej tą częścią, gdzie podczas renowacji w roku 1904 odkryto pod tynkiem gotycką plichromię. Joseph Langer z Wrocławia, który całkowicie odsłonił malowidło, szacował czas jego powstania na drugą połowę XIV wieku, co zbiegałoby się z czasem powstania kaplicy wymienionej w akcie fundacyjnym. Kaplica ta wraz z ołtarzem wzmiankowana jest w roku 1437 jako *Altare seu Capella Petri Libing fundatoris ejusdem*⁴.

Kościół rozbudowano do trójnawowego w latach 1416-1423⁵. W roku 1516 wybudowano Kaplicę Ogrójkową i chór zakonny⁶.

Ołtarz główny zdaje się być poświęcony od najdawniejszych czasów świętej Bożej Rodzicielce Marii, gdyż w aktach wciąż powraca zwrot *kościół naszej ukochanej Pani*. Maryja była bowiem patronką Szprotawy, co znalazło swe odzwierciedlenie nawet na monetach bitych przez miasto w XIV wieku, gdzie na jednej ze stron umieszczona była róża jako symbol maryjny⁷.

Spśród bocznych ołtarzy w średniowiecznych archiwaliach pojawiają się wezwania czterech, a są to: ołtarz św. Marii Magdaleny, Niepokalanego Poczęcia, Trójcy Świętej i św. Doroty. W dokumencie fundacyjnym z roku 1408, Petri Stuhlfeier i Jan książę Głogowa oraz Żagania poświęcają 10 marek dla ołtarza *w chwale Boga Wszechmogącego czczonej św. Doroty Dziewicy*⁷. Miasto miało przejąć płacenie czynszu w dwóch terminach, a przy ołtarzu miano odprawiać tygodniowo pięć mszy, w czasie zimy w ciągu dnia, a latem o wschodzie słońca, przez co określany był często także jako *ołtarz Aurory*. Pierwszym altarystą miał zostać Johann Krinitsch, potem jego następca Johann Tschine. Po śmierci altarysty kolejnych miało wyznaczyć

miasto. Także tutejsze cechy i bractwa (podobnie jak miało to miejsce w innych miejscowościach) chętnie fundowały ołtarze. Tak więc istniały ołtarze rzeźników, szewców, piekarzy i nauczycieli. Do interesujących kościelnych fundacji należy bez wątpienia fundacja cechu rzeźników. Tenże cech posiadał prawa patronackie nad ołtarzem Trójcy Świętej, o którym akta mówią, że 18 czerwca 1461 roku biskup Jodok poświadczył fundację ołtarza przez panią Barbarę Schelweck. Po śmierci fundatorki prawa patronackie nad tym ołtarzem miały przejść na jej córkę Katarzynę, żonę późniejszego burmistrza Sigismunda Lodwiga, następnie na niego samego, a w końcu na mistrza cechu rzeźników. Już w roku 1455 ta sama rodzina uczyniła fundację w wysokości 15 marek rocznie dla ołtarza św. Marii i św. Jadwigi. Kiedy w roku 1530 nastąpił rozłam kościoła, ucierpiała rów-

nież tutejsza szkoła katolicka. Cech rzeźników przekazał w roku 1534 prawa patronackie nad rzeczonym ołtarzem radzie miejskiej z prośbą, aby wpływy z niego zostały użyte na zwiększenie dotacji dla nauczycieli, a w szczególności dla kierownika *śpiewaków kościelnych* Gregoriusa Brenne. Poproszony o potwierdzenie tego biskup Jakob von Salza uczynił to w Nysie w roku 1534. Ten sam cech posiadał również ołtarz Niepokalanego Poczęcia Marii, ufundowany w pierwszej połowie XV stulecia, który w aktach często był nazywany *ołtarzem rzeźników*. Jego fundatorem był ksiądz Tenzelmenzel. Uczynił on fundację w wysokości 18,5 marek głogowskich na świeczniki oraz ufundował dom dla starszych cechu jako patronów, co potwierdził biskup Piotr 23 kwietnia 1453 we Wrocławiu⁸.

Spowodowany wystąpieniami Lutra rozłam już w pierwszym okresie dotarł do Szprotawy. Początkowo nieliczna gmina protestancka z biegiem czasu zdominowała stale malejącą społeczność katolicką. Konieczne stało się stworzenie protestanckiego miejsca kultu. Przez dość długi okres czasu obie społeczności wyznaniowe musiały korzystać wspólnie z jednego kościoła, który odtąd stał się kościołem symultanicznym. Wynikły jednak z tego z biegiem czasu liczne zatargi i nieporozumienia, które słabły bądź przybierały na sile w różnych okresach. Taka sytuacja miała miejsce przez długi czas, aż do momentu wybudowania przez protestantów własnej świątyni.

Liczne w dawnych czasach pożary były plagą małych i dużych miast. Szprotawa nie była wyjątkiem. Najgroźniejszy w skutkach pożar, który niemal doszczętnie strawił miasto, a co za tym idzie także kościół, miał miejsce 19 czerwca 1672 roku. W odbudowę kościoła zaangażował się osobiście starosta J.B. von Herberstein, który ufundował także nastawę głównego ołtarza, co poświad-

⁴ Ibidem, s. 9-10.

⁵ H. Szczegóła, Z. Misiołek, *Szprotawa i okolice*, Warszawa 1962, s. 47.

⁶ „Sprottauer Tageblatt”, nr 93 z 19 kwietnia 1935, s. 1.

⁷ C. Baier, op. cit., s. 5 (Dodatek).

⁸ Ibidem, s. 12-15.



Ryc. 5. Szprotawa – fara. Widok zamurowanego gotyckiego okna na zachodniej elewacji kaplicy.



Ryc. 6. Szprotawa – fara. Widok północnej ściany kaplicy.

cza umieszczona za tabernakulum inskrypcja erekcyjna (obecnie zamalowana) oraz herb Herbersteinów znajdujący się dawniej ponad głównym obrazem. W trakcie prac remontowych rozbudowano mieszczącą się pod prezbiterium główną kryptę, która odtąd stała się kryptą wyłącznie zakonną, naprawiono sklepienia, położono nowy dach, kościół pobielono i wyłożono posadzką, zamurowano dawne wejście główne i przebito obok nowe⁹.

O pożarze z roku 1672 wspomina także siedem lat po tym wydarzeniu wizytator Jakob von Cuba, który na polecenie biskupa wrocławskiego kardynała Friedricha von Hessen odwiedził Szprotawę w 1679 roku. Według jego relacji, poprzedzającej opis i wykaz stanu posiadania tułtejszego kościoła, pożar, który wybuchł 19 czerwca 1672 roku, w niedzielę podczas oktawy Bożego Ciała, około godziny drugiej po południu w domu Georga Lauscha, zamieszkałego w rejonie dzisiejszej ul. K. Świerczewskiego (dawniej *Neustrasse*) – w części miasta znanej wówczas jako *nova platea* – w przeciągu niespełna czterech godzin, niemal doszczętnie spopielił całe miasto, nie oszczędzając przy tym klasztoru i kościoła. Spłonęło niemal całe wyposażenie kościoła, nietknięta pozostała jedynie zakrystia, której grube mury, niewielkie okna i metalowe drzwi dały skuteczny opór ogniu¹⁰.

⁹ Ibidem, s. 60.

¹⁰ J. Jungnitz, *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, B. III, Th. 1, Breslau 1907, s. 219. (dalej jako Jungnitz)

Kościół nosił w tym czasie – podobnie zresztą jak miało to miejsce od momentu pierwszej konsekracji aż po dzień dzisiejszy – wezwanie Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Jako donatora i pierwszego kolatora, wizytator podaje księcia Henryka (mając na myśli Henryka III, księcia głogowskiego). Prawa patronackie nad świątynią posiadała i sprawowała przeorysza szprotawskiego klasztoru, zakonu św. Marii Magdaleny od pokuty. Prepozytem i proboszczem parafii był w tym czasie archiprezbiter Ioannes Franciscus Laurentius, z pochodzenia ślązak z Otmuchowa, kapłan od lat dziewięciu. Człowiek wykształcony i szacowny¹¹.

Ołtarz główny poświęcony Błogosławionej Dziewicy Marii, św. Janowi Chrzcicielowi oraz św. Marii Magdalenie, a także ambona ufundowane zostały po pożarze przez sprawującego nadzór nad odbudową zarówno miasta, jak i kościoła starostę księstwa głogowskiego barona Jana Bernarda von Herberstein. W pobliżu ołtarza głównego, po stronie epistoły znajdował się dawniej – zniszczony podczas wojny – ołtarz św. Doroty, nazywany potocznie ołtarzem Aurory, który według ustaleń autora tejże relacji, opartych na archiwaliach parafialnych, posiadał roczny czynsz w wysokości 18 marek głogowskich¹².

Nieco dalej pod chórem zakonnym znajdował się, pozostający pod opieką bractwa zwanego starym (*seniorum fratrum*) bądź też dawnym bractwem (*antiqua fundatio*),

¹¹ Ibidem, s. 219.

¹² Ibidem.



Ryc. 7. Szprotawa – fara. Nawarstwienia tynków wraz z pobiałami w wewnętrznym glifie jednej z dawnych gotyckich arkad ściany północnej kaplicy.



Ryc. 8. Szprotawa – fara. Zachowane na północnej ścianie kaplicy formowane gotyckie spoiny.

ołtarz poświęcony Błogosławionej Dziewicy Marii, św. Jadwidze i św. Barbarze, którego roczny dochód wynosił 26 marek głogowskich. Ołtarz ten opatrzył w relikwie i konsekrował w roku 1501 biskup wrocławski Jan¹³.

Przy pierwszym filarze po stronie Epistoły wystawiony został ołtarz ku czci Trójcy Świętej i Najświętszego Ciała Chrystusa, który to, powtarzając dawne wezwanie, wzniesiony został po pożarze na nowo staraniem prepozyta i opatrzony ośmioma markami rocznego czynszu. Pierwszy ołtarz noszący to wezwanie konsekrowany został w roku 1451 przez biskupa Piotra¹⁴. Z dalszej części sprawozdania wynika, iż ołtarze przy trzecim i czwartym filarze nie zachowały się, natomiast ołtarz przy filarze piątym posiadał wezwanie św. Anny i znany był jako *ołtarz piekarzy*, albowiem ten właśnie cech sprawował nad nim dawniej opiekę¹⁵. Przechodząc do opisu bocznych ołta-

rzy wzniesionych przy poszczególnych filarach po stronie Ewangelii, wizytator podaje, iż zniszczeniu na skutek pożaru uległy retabula przy filarach pierwszym, trzecim i czwartym. Jednak dzięki donacji i staraniom księdza prepozyta wystawiono na nowo ołtarz św. Wawrzyńca, dokładnie w miejscu pierwszego ołtarza o tym wezwaniu, czyli przy trzecim filarze, ustanawiając jednocześnie jego roczny dochód, którego wysokość miała wynosić 12 marek głogowskich. Poprzedni ołtarz noszący to wezwanie konsekrował w roku 1426 biskup Konrad¹⁶.

Według słów zawartych w dalszej części sprawozdania, przy piątym filarze po stronie Ewangelii wznosił się dawniej ołtarz 10 000 męczenników i 11 000 dziewic. W kaplicy chrzcielnej (obecnej Kaplicy Krzyża), w pobliżu wejścia znajdował się z kolei ołtarz, *nowego bractwa (nova foundationis)* zwanego także *bractwem ubogim (divitum fratrum)*, wystawiony ku czci świętych: Marii, Jana Chrzyciela, Tomasza, Mateusza, Fabiana i Sebastiana.

¹³ Ibidem, s. 219.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem.



Ryc. 9. Szprotawa – fara. Sklepienie kaplicy widoczne od strony poddasza.

Dotowany trzydziestoma markami rocznego czynszu. Na ten cel bractwo przekazało w roku 1506 ogród Michaela Pausemana, zwany potocznie *Teichgarten*¹⁷.

W kaplicy znajdował się jeszcze jeden ołtarz poświęcony Trójcy Świętej, a także świętym: Marii Magdalenie, Augustynowi, Marcie i Łazarzowi o rocznym dochodzie w wysokości 16 marek głogowskich, o czym po raz pierwszy mówi dokument wystawiony we Wrocławiu przez kancelarię biskupa Jodoka w dniu 18 czerwca 1461 roku. Natomiast już w roku 1402 wspomina się o fundacji poczynionej przez magistrat Szprotawy na rzecz ołtarza w postaci srebrnych lamp. W czasie wizytacji, roczny dochód ołtarza wynosił już jednak 26 marek, a jego gwarantem był klasztor¹⁸.

W kolejnej części relacji powizytacyjnej zawarto inwentarz kościoła z tego czasu, na który składały się: srebrna monstrancja; srebrny kielich wraz z pateną; złożony mosiężny kielich z taką pateną; złożone srebrne cyborium z pokrywką; trzy cynowe dzbany o różnej pojemności; nowe organy z ośmioma rejestrami; dwa portatyly; drewniana chrzcielnica z miedzianą misą; sześć par drewnianych lichtarzy; dwie pary ampulek z tackami; pięć nowo odlanych dzwonów; antepedia głównego ołtarza z czerwonego i złotego atlasu; atlasowy kwiecisty ornat z manipularzem i stułą; stary biały ornat z czerwonym krzyżem; czerwony ornat z złotymi kwiatami i galonami w kolorze morskiego błękitu wraz ze stułą i manipularzem; czerwony jedwabny ornat ze złotymi galonami, manipularzem i stułą; czerwony ornat z białą kolumną, stułą i manipularzem; stary jedwabny ornat w kolorze czarnym; dwa zielone ornaty z wyszytymi krucyfikami; pięć dzwonek ołtarzowych; sześć dużych cynowych lichtarzy i dwa małe; jedna para nowych i jedna para starych, małych, mosięż-

¹⁷ Ibidem, s. 219.

¹⁸ Ibidem, s. 220.

nych świeczników; miedziana kadzielnica; żelazne nożyce do knotów; pięć nowych i dwie stare alby; trzy nowe i dwa stare obrusy ołtarzowe; dwie stare dalmatyki; dwanaście małych obrusów; dziesięć obrusów portatylowych oraz pozostałe paramenty tekstylne¹⁹.

Kolejna wizytacja miała miejsce w latach 1687/1688. Tym razem wizytatorem został na polecenie biskupa wrocławskiego Franza Ludwiga von Pfalz-Neuburga archidiakon Ignaz Hüber. Autor stwierdza na wstępie sprawozdania powizytacyjnego, iż kościół parafialny w Szprotawie nosi wezwanie Wniebowzięcia NMP, a podług dawnego rzymskiego rytu posiada także patronów dodatkowych w postaci św. Jana Chrzciciela i św. Marii Magdaleny. Prawa patronackie sprawuje przeorysza zakonu św. Marii Magdaleny od pokuty, zaś pierwotny

fundator nie jest znany (podczas gdy, jak pamiętamy, jego poprzednik wskazał na osobę księcia Henryka). Dzień poświęcenia świątyni przypadał na pierwszą niedzielę po święcie Michała Archanioła. Budynek był murowany, w całości przesklepiony i opatrzony w dobrej jakości ceglaną posadzkę. Wewnątrz znajdowało się czternaście filarów, zaś nawę doświetlało około piętnastu okien przeszklonych gomółkami. Do kościoła prowadziły trzy zamknięte na zamek wejścia. Dach kryty dachówką ceramiczną wymagał napraw. Ambonę zdobiły czarne ornamenty²⁰. Ołtarz główny, o murowanej mensie z portatylem, w partii nastawy zdobiony był artystycznie wykonanymi rzeźbami. Ufundowany przez starostę księstwa głogowskiego barona von Herberstein (o czym była już mowa wcześniej) ołtarz utrzymany był w czarnych tonacjach, posiadał liczne złożenia i sześć marmoryzowanych kolumn. Wyposażony został w płytę erekcyjną oraz opatrzony był herbem donatora. Główne przedstawienie ołtarzowe stanowił obraz ukazujący Złożenie Chrystusa do grobu, po bokach zaś ustawione zostały w całości złożone figury apostołów Piotra i Pawła. Obraz drugiej kondygnacji nastawy przedstawiał Zdjęcie z krzyża, zaś zwieńczenie ołtarza stanowiła grupa Ukrzyżowania z pełnopostaciowymi złożonymi figurami Marii i Jana oraz klęczącej u stóp krucyfiksu Marii Magdaleny. Ołtarz otaczały balaski. W partii ambitu, w pobliżu ołtarza znajdował się utrzymany w tonacjach zieleni konfesjonał z bramką²¹.

Przy pierwszym filarze po stronie Epistoły na murowanej mensie z portatylem wystawiono drewniany ołtarz pod wezwaniem Trójcy Świętej i Przenajświętszego Ciała Chrystusa polichromowany w odcieniach zieleni i zdobiony licznymi złożonymi aplikacjami. W centralnej partii

¹⁹ Ibidem, s. 220-221.

²⁰ Ibidem, s. 426.

²¹ Ibidem.



Ryc. 10. Szprotawa – fara. Widok sklepienia kaplicy.

nastawy znajdował się obraz ze sceną Zwiastowania, natomiast w górnej strefie nastawy eksponowano malowidło ukazujące scenę Nawiedzenia ze św. Elżbietą. Ołtarz opatrzony został w tabernakulum, w którym przechowywano, w srebrnym złożonym cyborium przekrytym korporalem, Przenajświętszy Sakrament. Roczny czynsz tegoż ołtarza wynosił osiem marek głogowskich i odprawiano przy nim tygodniowo trzy msze. W pobliżu, po prawej stronie znajdowała się stale zamknięta kaplica z Grobem Pańskim²².

Przy czwartym filarze po stronie Epistoły wystawiono na murowanej mense bez portatylu, ołtarz o niezachowanej fundacji i dotacji z przedstawieniem Pozdrowienia Anielskiego²³.

Natomiast przy piątym filarze znajdował się ołtarz św. Anny. Drewniane retabulum częściowo malowane, po części zaś złożone, z błękitnymi kolumnami, ustawione zostało na murowanej mense z portatylem. Główne malowidło ołtarzowe przedstawiające św. Annę ujęte zostało bokami poprzez dwa mniejsze obrazy z wizerunkami św. Andrzeja i św. Doroty. Górną kondygnację zdobił obraz ze św. Antonim z Padwy²⁴.

²² Ibidem, s. 426.

²³ Ibidem, s. 427.

²⁴ Ibidem.

Według dalszego przekazu, w dawniejszych czasach, także po stronie Epistoły, w pobliżu głównego ołtarza znajdował się zniszczony podczas wojny trzydziestoletniej ołtarz nazywany *ołtarzem aurory* (jutrzni). Wystawiono go ku czci Błogosławionej Dziewicy Marii i wszystkich świętych, a w szczególności świętych dziewic: Katarzyny, Barbary, Małgorzaty, Doroty i Jadwigi. Roczny czynsz wynosił 23 marki, a msze odprawiano przy nim o brzasku, stąd też wzięło się jego potoczne określenie²⁵.

Przy pierwszym filarze po stronie Ewangelii znajdował się ołtarz ustawiony na murowanej mense opatrzonej w portatył, którego nastawę zdobiły oprócz obrazów także rzeźby. W partii centralnej retabulum umieszczono obraz ze sceną Narodzenia Pańskiego, zaś po bokach wystawiono figury św. Augustyna i św. Marii Magdaleny. Natomiast strefę drugiej kondygnacji zdobił obraz ze sceną Epifanii oraz figury świętych dziewic męczenniczek – Barbary i Małgorzaty. Całości dopełniało zwieńczenie, w którym umieszczono rzeźbę Archanioła Michała²⁶.

Do trzeciego filaru dostawiono ołtarz św. Wawrzyńca, przy którym czytano cztery msze, a którego roczny dochód wynosił 12 marek głogowskich²⁷.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem.



Ryc. 11. Szprotawa – fara. Wnętrze kaplicy wraz z XIX-wiecznym ołtarzem. Stan przed pracami remontowymi.

Ambonę zaś ustawiono przy czwartym filarze. Drewnianą konstrukcję utrzymaną w czarnej tonacji zdobiły, wykonane podług ówczesznie panującej mody, złocenia i marmoryzowane kolumny, a także plastyczne przedstawienia Chrystusa i ewangelistów, doktorów kościoła oraz św. Jana Chrzciciela. Kazalnica opatrzona została w bramkę i baldachim zdobiony wizerunkiem gołębicę Ducha Świętego. Przy tym samym filarze, jednak po jego drugiej stronie, znajdował się niewielki ołtarzyk z wizerunkiem Madonny z Dzieciątkiem²⁸.

Przy filarze piątym wystawiono staraniem proboszcza Laurentiusa Lorentz w dniu 3 czerwca 1682 roku ołtarz poświęcony Matce Bożej Bolesnej. Zajął on miejsce dawnego ołtarza cechu rzeźników, noszącego wezwanie Niepokalanej Dziewicy Marii, św. Jana Ewangelisty, 10 000 męczenników i 11 000 dziewic, o rocznym dochodzie w wysokości ośmiu i pół marki głogowskiej²⁹.

W pobliżu opisanego powyżej ołtarza, jak relacjonuje wizytator, mieściła się kaplica chrzcielna przekryta sklepieniem i zamykana żelazną kratą z bramką. We wnętrzu znajdowały się dwie murowane mensy. Na jednej ustawiony był ołtarz pod wezwaniem Świętej Trójcy, Marii Magdaleny, Marty, Łazarza i Augustyna. Drewnia-

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.



Ryc. 12. Szprotawa – fara. Widok kaplicy po pracach remontowych i rekonstrukcji wnętrza.

na chrzcielnicę przykryta była białą materią i malowana w żywe ogniste barwy, podobnie jak pokrywa. Wewnątrz znajdowała się miedziana misa chrzcielna, zaś w zamykanej szafce – święte oleje³⁰.

Po stronie Ewangelii mieścił się także chór muzyczny, ponad którym umieszczono organy, oraz zakrystia. Zakrystię nakrywało sklepienie, a posadzkę wykonano z cegły. Wnętrze doświetlały trzy okratowane okna, zaś do wnętrza prowadziło pojedyncze wejście zamykane żelaznymi drzwiami z zamkiem. W zakrystii znajdował się ołtarz poświęcony świętym Feliksowi i Adauktowi oraz almaria: jedno na paramenty, drugie na kasę kościelną, trzecie na archiwalia fundacyjne oraz czwarte na rejestry i inne dokumenty³¹.

Wieża kościoła murowana częściowo z kamienia, po części zaś z cegły wzniesiona została na planie kwadratu. W jej wnętrzu umieszczonych zostało pięć niepoświęconych dzwonów³².

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem, s. 428.

³² Ibidem.



Ryc. 13. Szprotawa – fara. Ołtarz Krzyża Świętego z 1893 r.

Cmentarz przykościelny otoczony był częściowo murem, po części zaś przyległymi budynkami. Na wschodzie cmentarz ograniczał murowany budynek szkoły, zamieszkiwany przez starego kapelana i rektora. Od strony północnej granice cmentarza wyznaczał szachulcowy dom dzwonnika, dalej ruina kaplicy Świętego Ducha oraz ceglane ossuarium bez dachu³³.

Proboszczem, prepozytem klasztoru, a także archidiecezjanem w jednej osobie był w tym czasie pięćdziesięcioletni Ioannes Franciscus Laurentius z Otmuchowa, magister filozofii i teolog.

Pod jego zwierzchnictwem znajdowało się dwóch wikarych. Starszy z nich to 38-letni Martinus Ignatius Dittrich z Chich, młodszy zaś to pochodzący z Głogowa 28-letni Ignatius Antonius Frömichen³⁴.

Rektorem szkoły był 26-letni Ioannes Fridericus Pohl z Nowogrodu, muzyk i kantor, a jednocześnie organista, pod którego opieką pozostawało 67 uczniów. Wspierał go jego krajanin, także kantor i organista, 47-letni rajca szprotawski Ioannes Casparus Hilliger. Natomiast dzwonnikiem był pochodzący z Gozdnicy Georgius Schrot³⁵.

Na początku XVIII wieku nadeszło nowe nieszczęście, kolejny wielki, szerzący spustoszenie pożar. Miasto nie zostało jeszcze całkowicie odbudowane po po-

żarze z roku 1672, a 23 czerwca 1702 ponownie pogrzyżło się w popiołach (poza obydwojma przedmieściami). Proboszcz Johann Franciscus Lorentz (1670-1710), który szczęśliwie ukończył remont kościoła, został głęboko dotknięty tą nową próbą i musiał raz jeszcze zabrać się do renowacji świątyni. Ofiarą pożaru padł dach i sklepienia. Dach posiadał pierwotnie nieco odmienną formę, co jeszcze dziś jest wyraźnie widoczne po wschodniej stronie głównego szczytu kościoła. Wątpliwe jest jednak, by pożar strawił wnętrze kościoła. Główny ołtarz pochodzi jeszcze z roku 1673, zaś pośród bocznych ołtarzy znajduje się kilka o XVII wiecznej proveniencji³⁶.

Lorentza zastąpił na stanowisku proboszcza Martin Laurentius Labe (1711-1738), który według Baiera rozbudował do obecnie znanej formy Kaplicę Krzyża³⁷, jak również przeprowadził prace renowacyjne kaplicy Ogrójcowej³⁸. Za jego czasów, w roku 1735, w nocy z 12 na 13 grudnia, dokonano włamania do zakrystii i skradziono całe złoto i srebro. Proboszcz Labe zmarł 2 marca 1738 w wieku 72 lat i spoczął w krypcie pod Ka-

plicę Krzyża³⁷, jak również przeprowadził prace renowacyjne kaplicy Ogrójcowej³⁸. Za jego czasów, w roku 1735, w nocy z 12 na 13 grudnia, dokonano włamania do zakrystii i skradziono całe złoto i srebro. Proboszcz Labe zmarł 2 marca 1738 w wieku 72 lat i spoczął w krypcie pod Ka-



Ryc. 14. Szprotawa – fara. Ołtarz Krzyża Świętego z 1893 r. przeniesiony na północną ścianę prezbiterium.

plicą Krzyża³⁹. Proboszcz Franz Schiess (1738-1753) kontynuował dzieło swych poprzedników. Ufundował kaplicę Matki Bożej Bolesnej przy głównym korpusie kościoła. Działalność Schiessa trwała jednak krótko, gdyż zmarł 29 czerwca 1753 roku, zadławiwszy się podczas obiadu

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem, s. 431 – 432.

³⁵ Ibidem, s. 432.

³⁶ C. Baier, op. cit., s. 65-66.

³⁷ Analiza porównawcza cech stylowych nie potwierdza tego przypuszczenia, o czym szerzej w dalszych rozdziałach.

³⁸ "Sprottauer Tageblatt", nr 93 z 19 kwietnia 1935, s. 1.

³⁹ Baier C., op. cit., s. 69.

kostką kurczaka. Jego grób znajduje się w wyżej wspomnianej krypcie⁴⁰. Innym pochowanym tam proboszczem był zasłużony duszpasterz Johann Joseph Kliche zmarły 31 marca 1805 roku. Jego tablica nagrobna znajduje się jednak w Kaplicy Ogrójcowej. W protokole sporządzonym przez niego w roku 1794 zamieszczono spis inwentaryzacyjny ruchomego wyposażenia kościoła⁴¹. W kościele znajdowało się: 13 ołtarzy, ambona, organy, 3 konfesjonały, 6 dzwonów, droga krzyżowa, 4 duże i 12 mniejszych obrazów ściennych (wszystkie malowane na płótnie lniwym). Dalej grupuje paramenty, według rodzaju materiału, z jakiego zostały one wykonane: ze srebra – cyboryum, 7 kielichów wraz z patenami, 2 pateny do wiatyku, 2 świeczniki, kadzielnica z łódką na kadzidło, para ampułek z tacą; z miedzi – dwie srebrzone monstrancje ze złożonymi promieniami, złożony krucyfiks, pojemnik na olej do lamp; z cyny – misa chrzcielna, lawaterz, świecznik paschalny, 17 par świeczników ołtarzowych, 2 świeczniki stołowe, duży krucyfiks, 3 pary wazoników, 6 par ampułek z tackami, hostierka, naczynie do ablucji; z mosiądzu – 3 duże lampy, 1 srebrzony pacyfikał, kadzielnica, świecznik korpusowy, 5 małych świeczników, 2 kinkiety, 4 duże i 3 małe dzwonki mszalne; z żelaza – formy do wypiekania hostii, cęgi do świec. Pośród tekstylnych paramentów wymienia: 48 korporatów, 83 puryfikaterze, 14 alb, 14 humerałów, 37 obrusów, 20 komż, 6 baldachimów, ponad 26 ornatów i wiele innych, a ponadto 5 dużych i 6 mniejszych tekstylnych (brokatowych) antepediów.

Proboszcza Schiessa zastąpił na niespełna trzy lata Johann Heinrich Kastner (1753-1756), a następnie Franz Hoppe (1757-1782), za którego kadencji kościół wzbogacił się o ważną relikwię – *ciało św. Faustyny Męczenniczki*, którą otrzymał od ojca jezuita Baltazara Lindnera z Rzymu. Dołączony do przesyłki list z 17 sierpnia 1765 rozpoczyna się słowami: *Co już dawno obiecałem, wreszcie ku wielkiej pociesze i radości Przewielebnej Pani Przeorysy i całego przewielebnego szprotawskiego klasztoru umyślnie przekazuję, mianowicie ciało św. Faustyny Męczenniczki*. Relikwia została przyniesiona do Lubania na plecach przez pewnego człowieka, a stamtąd przetransportowana dalej. Umieszczono ją na ołtarzu chóru zakonnego w przeszklonym sarkofagu, gdzie była odtąd czczona. Proboszcz Hoppe zmarł 11 października 1782 i pogrzebany został w krypcie pod Kaplicą Krzyża⁴².

W roku 1810, na wniosek tutejszego magistratu i za zgodą arcybiskupa von Schimonskiego, zlikwidowany został otaczający kościół cmentarz, którego mury i bramy zostały rozebrane, a plac obsadzono lipami i topolami. Dobrze zachowane płyty nagrobne wmurowano w ściany kościoła⁴³.

Kolejnym proboszczem został Florian Zachariasz Langenickel (1812-1833), który bardzo się zasłużył zbieraniem i porządkowaniem akt, dawnych wzmianek oraz informacji dotyczących kościoła. Donosi on na przykład w parafialnym sprawozdaniu z roku 1825, że w roku 1516 powstał chór zakonny oraz mieszcząca się pod nim ciemnica i Kaplica Ogrójcowa, a dalej, iż na rogu za Kaplicą Krzyża stała w tym czasie kostnica, zaś w roku 1831 została zdemontowana wieżyczka wznosząca się nad chórem zakonnym i zawierająca dwa małe dzwony⁴⁴. Proboszcz Langenickel pozostawił także interesujący opis kościelnego wyposażenia z roku 1825⁴⁵. Według relacji, na prawo od ołtarza głównego znajdował się ołtarz św. Faustyny, przeniesiony z chóru zakonnego w 1819 r., a dalej: przy 1. filarze – ołtarz św. Tekli, konsekrowany 19 maja 1696 roku przez biskupa Brunettiego; przy 2. filarze – ołtarz św. Jana Nepomucena; przy 3. filarze – ołtarz św. Wawrzyńca; przy 4. filarze – ołtarz Różańcowy; dalej kaplica świętokrzyska z ołtarzem; przy 5. filarze – ołtarz Niepokalanej. Po stronie lewej od głównego ołtarza znajdowały się: ołtarz Dziewicy Loretańskiej i 14 Wspomożycieli, przeniesiony w 1819 roku z chóru zakonnego; dalej – kaplica loretańska z ołtarzem; przy filarze 2. – ołtarz Marii Magdaleny; przy filarze 3. – ambona; przy filarze 4. – ołtarz Zwiastowania; przy filarze 5. – ołtarz Trójcy Św.; dalej kaplica Matki Bożej Bolesnej wraz z ołtarzem; przy filarze 6. – ołtarz św. Anny. W dalszej części autor opisuje poszczególne obrazy i rzeźby, a były to: droga krzyżowa; obraz Trójcy Św. przy zakrystii; Dzieciątko Jezus; Ukrzyżowanie; Koronacja Marii; krucyfiks; św. Teresa; Jezus jako 12-letni chłopiec; Grób Pański w Kaplicy Krzyża; figura Chrystusa w kajdanach; figura MB Różańcowej; na emporze muzycznej – św. Dominik i Tomasz z Akwinu; wizerunek Chrystusa, zaś na balustradzie św. Błażej; na filarach (górze): po lewej – św. Marcin św. Sebastian, Koronacja Marii, Zdjęcie z Krzyża, św. Joachim; po prawej – św. Anna, Anioł Stróż, apostołowie Filip i Jakub, św. Mikołaj; w kaplicy MB Bolesnej – kolejny Grób Pański, figura św. Rodziny z ołtarzem; w pobliżu konfesjonałów – figury Jana Ewangelisty i Jana Chrzciciela; pomiędzy konfesjonałami – 2 duże krucyfiksy; figura św. Floriana. Na ścianach wisiały cztery dużych rozmiarów płótna o wielkiej wartości artystycznej, jak i materialnej – 1. Jezus w Ogrójcu, 2. Ukrzyżowanie, 3. Pożegnanie Jezusa z Marią, 4. Ostatnia Wieczerza.

25 czerwca 1871 roku proboszcz Karl Dorn świętował 25-lecie kapłaństwa. Z tej okazji polecił nauczycielowi rysunku z miejscowej szkoły realnej H. Mayerowi namalować nowe obrazy do ołtarzy: św. Jadwigi, Trójcy Świętej, św. Anny, Niepokalanej oraz głównego. Namalował on także obraz do ołtarza Madonny Różańcowej, który przekazano następnie kościołowi w Przemkowie. Później, gdy wdowa May ufundowała w chórze witraże, również proboszcz podarował witraż z przedstawieniem swego patrona – św. Karola Boromeusza. Arcykapłan Dorn zmarł 14 kwietnia 1881 roku⁴⁶.

40 Ibidem.

41 Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Parafia Rzymskokatolicka w Szprotawie, sygn. 76, s. 3-4.

42 C. Baier, op. cit., s. 71-72.

43 Ibidem, s. 73.

44 Ibidem, s. 74.

45 Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Archiprezbiteriat w Szprotawie, sygn. 39, s. 11-16.

46 C. Baier, op. cit., s. 75.

Następcą Dorna był Paul Kosiolek (1884-1887), który doprowadził do ufundowania trzech nowych dzwonów. Wykonaniem ich zajął się mistrz Andreas Hamm z Frankenthalu. Po raz pierwszy dzwony rozbrzmiały 3 kwietnia 1887 roku, w niedzielę podczas procesji z okazji pierwszej komunii, zarazem były to dla Kosiolka dzwony pożegnalne, bowiem opuścił on gminę, by objąć stanowisko proboszcza w innej miejscowości, gdzie działał jeszcze przez dziesięć lat, nim zmarł⁴⁷.

Człowiekiem, dzięki któremu kościół nabral szczególne blasku, był kolejny proboszcz Augustyn Staude. To on był inicjatorem licznych inwestycji i fundacji. Potrafił zmobilizować miejscową społeczność do działania. Jego aktywność zaowocowała ufundowaniem czterech nowych dzwonów, ołtarza Madonny Różańcowej, nowych kandelabrow przy stacjach drogi krzyżowej, figur Serca Jezusa i św. Józefa, a także nowych stacji drogi krzyżowej oraz renowacji Kaplicy Krzyża Świętego. Do szczególnie zasłużonych dobroczyńców należał kupiec z Berlina Artur Lazari. Dla przykładu jeden z dzwonów został sfinansowany w całości przez niego, podobnie jak kopia obrazu Rafaela, która zdobi obecnie tabernakulum ołtarza głównego, wykonana na jego zamówienie przez Alfreda Lange. Proboszcz Staude doprowadził także do podjęcia przez społeczność katolicką wielkiej renowacji kościoła, która trwała sześć miesięcy i zakończyła się w roku 1904. Stare obrazy odnowiono i odświeżono dzięki Lorenzowi Kappenowi, który wyłożył na to znaczne sumy. Alfred Schlöndorff wykonał witraż w formie tonda, który umieszczono w górnej części zamurowanego okna znajdującego się za ołtarzem głównym. Malarstwo ściennie, którego znaczna część powstała w tym czasie, jest z kolei wynikiem pracy Josepha Langer i Frömerta. Prócz nich nad renowacją kościoła pracowali mistrzowie Gremm, Markowsky, Menzel, Standke i inni⁴⁸. Dnia 22 lipca 1904 roku otwarta została po ponad stu latach, w obecności władz miejskich, krypta klasztorna, którą po dokonaniu oględzin ponownie zamknięto, pozostawiając w jej wnętrzu informację o otwarciu⁴⁹.

Kolejne remonty i renowacje miały miejsce już po II wojnie światowej. Szczególnie wiele prac wykonano za urzędowania proboszcza Pyrcaka, kiedy zmieniono dach, a wieżę pokryto nową blachą. Renowacja kościoła odbyła się w roku 1969. Przy okazji wymieniono również zniszczone w czasie wojny witraże. Na miejsce dawnych poznańska firma Marii Powalisz-Berdońskiej wykonała dziewięć witraży figuralnych ze scenami z życia Jezusa i Marii oraz dwa z wizerunkami patronów diecezji, świętymi Braćmi Męczennikami z Międzyrzecza. Przedostatnia renowacja mobilów i całego wyposażenia oraz malowanie kościoła miały miejsce w 1989 roku. Prace malarskie i pozłotnicze wykonała firma Jerzego Gbiorczyka z Leszna.

W roku 2007 wymieniono dach kościoła, którego pokrycie zniszczyła wichura, natomiast w roku 2009 wy-

mieniona została posadzka, dzięki czemu możliwym było otwarcie i uporządkowanie krypty mieszczącej się pod prezbiterium oraz przeprowadzenie prac archeologicznych we wnętrzu kościoła. Badania krypty przeprowadzone zostały przez Annę Wrześnińską z Pracowni Antropologicznej Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, zaś pracami archeologicznymi kierował Piotr Wawrzyniak.

W roku 2010 na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze wykonano badania stratygraficzne ścian wnętrza kościoła. W roku 2012 przeprowadzono malowanie wnętrza świątyni. W latach 2006-2017 przeprowadzono ponadto szereg prac konserwatorsko-restauratorskich zarówno przy płytach nagrobnych, jak i ołtarzach oraz innych zabytkowych elementach wyposażenia świątyni.

■ OPIS FORMALNY KAPLICY PW. KRZYŻA ŚWIĘTEGO

Kaplica pw. Krzyża Świętego, wzniesiona przy szprotawskiej farze, w powojennej literaturze przedmiotu datowana była zazwyczaj na początek XVI wieku⁵⁰. Jednak analiza formalna detalu architektonicznego, zwłaszcza zaś czteropolowych blend krzyżowych szczytu oraz dawnych, obecnie zamurowanych otworów drzwiowych i okiennych, pozwala na osadzenie chronologiczne tej partii świątyni w latach 60. XV stulecia. Bezpośrednie analogie odnaleźć można w detalu odkrytym na północnej elewacji zielonogórskiego ratusza i datowanym właśnie na wiek XV oraz w partii szczytu prezbiterium kościoła parafialnego pw. Św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu rozbudowanego w latach 1474-1479, gdzie zastosowano podobne w formie, choć nieco lepsze w wykonaniu, blendy. Podobnie artykułowano również szczyt szprotawskiej świątyni, rozbudowanej do trzech naw w latach 1416-1423.

Dodatковым argumentem przemawiającym za słusznością takiego właśnie datowania są przesłanki archiwalne. W zbiorach Archiwum Państwowego w Zielonej Górze znajduje się dokument będący powstałym w roku 1700 odpisem wcześniejszych średniowiecznych akt i listów erekcyjnych oraz donacyjnych, dotyczących fundacji poszczególnych ołtarzy kościoła parafialnego w Szprotawie⁵¹. Z istniejących zapisów wnioskować należy, że kaplica świętokrzyska powstała jeszcze przed rokiem 1461. Z tego bowiem czasu pochodzi zapis fundacyjny Barbary Schelweck, poświadczony przez biskupa wrocławskiego Jodoka, na rzecz ołtarza poświęconego Przenajświętszej Trójcy oraz świętym: Marii Magdalenie, Augustynowi i Łazarzowi, erygowanemu w kaplicy św. Marii Magdaleny⁵². Pewność co do poprawnej i właściwej interpretacji zapisu oraz identyfikacji kaplicy, a tym samym utożsamienie kaplicy pw. św. Marii Magdaleny z obecną kaplicą świętokrzyską

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Ibidem, s. 78-79.

⁴⁹ Ibidem, s. 72 (drugi przypis).

⁵⁰ Por.: Kowalski 2010, s. 374. [rzut przyziemia z rozwarstwieniem chronologicznym].

⁵¹ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Akta miasta Szprotawy, nr. zesp. 955, sygn. 1083 [dalej jako: AP ZG 955].

⁵² Ibidem, s. 46.



Ryc. 15. Szprotawa – fara. Ściana północna kaplicy po demontażu ołtarza i wykonaniu odkrywek stratygraficznych.

daje nam protokół powizytacyjny z roku 1670, sporządzony dla biskupa Sebastiana von Rostock przez archidiakona Jacoba von Cuba⁵³. Sprawozdanie tegoż duchownego i jego opis kaplicy nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do poprawności takiego wniosku. Wizytator wspomina także o istnieniu w kaplicy Marii Magdaleny (*sacellum s. Mariae Magdaleneae*) dwóch ołtarzy. Pierwszy z nich, umieszczony przy wejściu do kaplicy, poświęcony był właśnie Trójcy Świętej oraz świętym: Marii Magdalenie, Augustynowi, Marcie i Łazarzowi. Drugi natomiast nosił wezwanie ku czci Boga Wszechmogącego oraz świętych: Mateusza i Tomasza Apostołów, Jana Chrzciciela i wszystkich świętych⁵⁴. Odpis aktu erekcyjnego ostatniego ze wspomnianych ołtarzy znajduje się również we wspomnianej jednostce archiwalnej. Retabulum ołtarza pod tymże wezwaniem erygowało w roku 1468 bractwo religijne Błogosławionej Dziewicy Marii (*Fratrum Beate Virginum Mariae*) dla kaplicy położonej na prawo od wejścia do kościoła (chodzi o wejście północne), w pobliżu wieży (*in Capella ad introitum Ecclesiae a dextris ejusdem circa Turrim siti*)⁵⁵. Kolejną wizytację szprotawskiego kościoła Jacob von Cuba przeprowadził już z polecenia nowego biskupa, a mianowicie kardynała Friedricha von Hessen w roku 1679. Opisując kaplicę świętokrzyską określił ją jako kaplicę chrzcielnią *capella baptismali*, w której znajdu-

⁵³ Jungnitz, op. cit., s. 59.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ AP ZG 955, s. 16.



Ryc. 16. Szprotawa – fara. Polichromie J.J. Knechtla w trakcie prac badawczych – detal.

ją się dwa wspomniane w poprzednim sprawozdaniu ołtarze, dodając jednak, że ołtarz Trójcy Świętej konsekrował biskup Jodok 18 czerwca 1461 roku (co potwierdza także archiwalny odpis aktu), zaś doprecyzowując patronów drugiego ołtarza, dodał świętych Fabiana i Sebastiana⁵⁶. W cytowanych już XVIII-wiecznych odpisach znajduje się także potwierdzenie dotacji z lat 1512-1518, poczynionych właśnie na rzecz ołtarza świętych Jana Chrzciciela, Fabiana, Sebastiana i Walentego w wielkiej kaplicy za wieżą – *in magna Capella penes Turrim sito*⁵⁷. W protokole powizytacyjnym z lat 1687-1688 archidiakon Ignatz Hueber, opisując szprotawski kościół dla biskupa Franza Lodwiga von Pfalz-Neuburga, wspominając o kaplicy chrzcielnej, zaznacza, iż od strony kościoła arkada głównego wejścia, do przekrytej sklepieniem kaplicy, zamknięta była kutą żelazną kratą z bramką, zaś wewnątrz poza ołtarzami znajdowała się drewniana polichromowana chrzcielnica z miedzianą misą⁵⁸.

⁵⁶ Jungnitz, op. cit., s. 220.

⁵⁷ AP ZG 955, s. 45.

⁵⁸ Jungnitz, op. cit., s. 427.



Ryc. 17. Szprotawa – fara. Polichromie J.J. Knechtla w trakcie prac badawczych – detal.

Poważnym przekształceniom wewnątrz kaplicy uległo prawdopodobnie po pożarze z roku 1672, trudno jednak jednoznacznie stwierdzić, czy wspomniane przez Huebnera sklepienie kaplicy było już nowożytnym barokowym sklepieniem kolebkowym z lunetami, czy jeszcze starym gotyckim sklepieniem krzyżowo-żebrowym. W czasie przekształceń zamurowano stare okna i zdwojony portal, przepruto nowe okna i zapewne poszerzono arkadę głównego wejścia, wymurowano skosy z niszami oraz założono nowe sklepienie, na nowo tynkując wewnątrz.

Kolejnym uchwytym w materiałach remontu kaplicy były prace przeprowadzone w roku 1893 przez malarza Nowaka z Berlina, które polegały na malowaniu wnętrza oraz wystawieniu nowego retabulum ołtarzowego i zamontowaniu nowych witraży. Następne prace malarskie przeprowadzono w roku 1904 pod kierownictwem Josepha Langerera, a kolejne w latach 1969 i 1989. W roku 2007 przełożono posadzkę z zachowaniem oryginalnego materiału, zaś w roku 2014 przekazano do konserwacji ołtarz oraz witraż z zachodniego okna.



Ryc. 18. Szprotawa – fara. Polichromie J.J. Knechtla w trakcie prac badawczych – detal.

Szprotawska kaplica świętokrzyska wzniesiona została po północnej stronie fary, mniej więcej na wysokości drugiego przęsła hali korpusu nawowego, licząc od strony zachodniej ściany szczytowej kościoła. Mury obwodowe wzniesiono w całości z ceramicznej cegły pełnej (długość: 27-30 cm; szerokość: 11-13 cm; wysokość: 8-9cm) o różnicowanej fakturze i kolorystyce (zendrówki, wiśniówki), z miejscowo występującym zeszkliwieniem spiekowym. Cegły spojono dość mocną zaprawą wapienno-piaskową z wypełniaczem w postaci zróżnicowanego frakcyjnie, płukanego piasku rzecznoego, z zastosowaniem wiązania w postaci wątku zwanego gotyckim. Elewacje pozostawiono nietynkowane z precyzyjnie wyprowadzoną fugą o podcięciu w formie kapinosu.

Z zewnątrz widoczne są jedynie dwie elewacje, to jest elewacja północna i zachodnia, bowiem południową ścianę kaplicy stanowi w rzeczywistości północny mur obwodowy świątyni, zaś ścianę wschodnią – zachodni kamienny mur wieży, do której przylega rzeczona lokalność. Mur zamykający kaplicę od zachodu dostawiony został czę-



Ryc. 19. Szprotawa – fara. Barokowy ołtarz Krzyża Świętego po pierwszym etapie prac konserwatorskich.



Ryc. 20. Szprotawa – fara. Polichromia J.J. Knechtla po konserwacji.

ściowo do wysokiej skarpy przyporowej północnej nawy, natomiast ściana północna kaplicy wzmocniona została poprzez oskarpowanie naroża północno-zachodniego.

W północnej elewacji czytelna jest pierwotna dyspozycja ostrołucznych otworów podwójnego wejścia do kaplicy oraz okna. Wszystkie trzy obecnie zamurowane otwory zgrupowano w układzie piramidalnym, gdzie oba otwory wejściowe stanowią podstawę, zaś otwór okienny – wierzchołek. Na skutek przekształceń kaplicy, poczynionych w 2. połowie XVII wieku, przepruto centralnie nowy otwór okienny w postaci stojącego prostokąta zamkniętego łukiem pełnym. W elewacji widoczne są ślady licznych ingerencji w strukturę muru, polegających na wymianie silnie zerodowanych cegieł o słabszym wypale, wtórnych przemurowaniach i uzupełnieniach (zwłaszcza w dolnej wschodniej partii ściany). W czasie któregoś z kolejnych remontów, przeprowadzonych pod koniec XIX lub na początku XX wieku, znaczne partie cokołu przemurowano łamanym kamieniem polnym, prawdopodobnie w celu ograniczenia podciągania kapi-

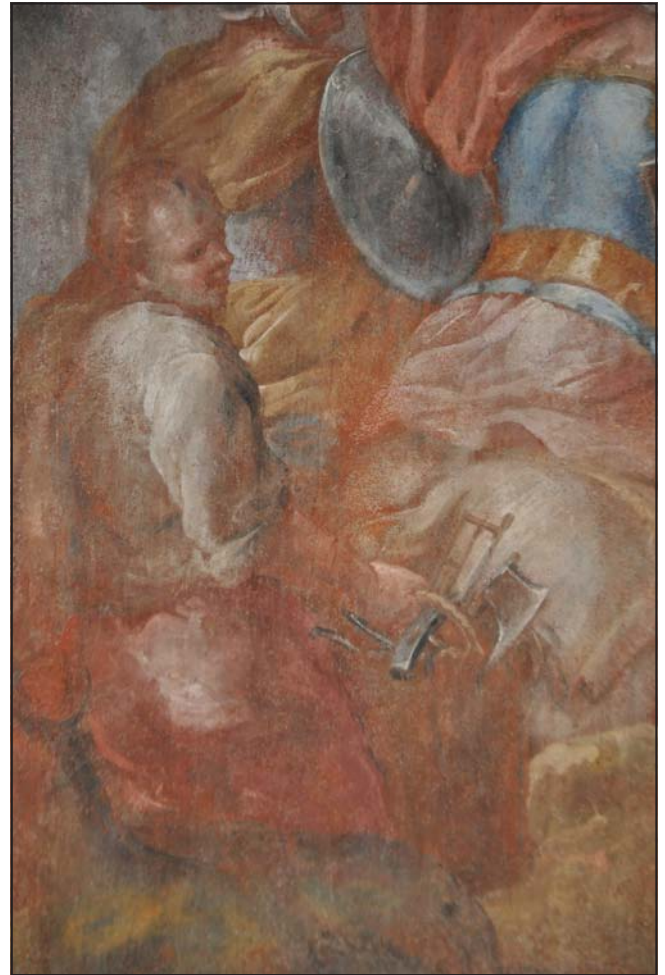
larnego wilgoci oraz ochrony przed wodą rozbryzgową. Narożna skarpa przyporowa zamknięta pojedynczym splotem pulpitywym została w górnej partii przemurowana na początku XX wieku ciemnoczerwoną cegłą klinkierową. W partii czołowej pierwotnej skarpy widoczna jest, obecnie zamurowana, niewielka nisza w postaci stojącego prostokąta zamkniętego łukiem pełnym, w której pierwotnie ustawiona była zapewne niewielka figura o charakterze dewocyjnym czy apotropaicznym, bądź też malowane na tynku przedstawienie, o podobnej tematyce. Zachodnia ściana kaplicy opatrzona została w trakcie barokowej przebudowy we wtórnie przebito otwór okienny, analogiczny do istniejącego w ścianie północnej. Otwór przebito z przesunięciem ku południu względem dyspozycji widocznego w wątku muru pierwotnego ostrołucznego otworu okiennego, lokując go tuż przy zasymilowanej z licem muru skarpie przyporowej głównego korpusu nawowego. Dawna, zapewne dwuspływowa skarpa artykułowana jest w górnej partii akcentem w postaci piaskowcowego fryzu, stanowiące-



Ryc. 21. Szprotawa – fara. Polichromia J.J. Knechtla po konserwacji.

go kontynuację podziałów ściany korpusu nawy. Górna partia obecnie półszczytowej ściany zachodniej kaplicy ożywiona została pasem fryzu blendowego oraz dwoma rzędami prostokątnych blend krzyżowych, będących pozostałością dawnego szczytu schodkowego. Kaplicę przekryto obecnie pojedynczym dachem pulpitowym, stanowiącym kontynuację połączy dachu nawy, krytym ceramiczną karpiówką zamkniętą od zachodu dachówką krawędziową. Wieżbę oparto na trzech podwalinach o dyspozycji prostopadłej względem nawy, na których wspierają się po cztery słupy wzmocnione ryglami i zastrzałami, spięte oczepami – płatwiami (na osi wschód-zachód), na których oparto krokwie.

Kaplicę wzniesiono na rzucie zwartego prostokąta, zbliżonego do kwadratu, o wymiarach zewnętrznych 8,46 m (ściana północna) x ok. 7,13 m (ściana zachodnia). Wnętrze przekształcone po pożarze z roku 1672 zostało nieco uszczuplone i ograniczone poprzez skośne ścięcia naroży, północno-wschodniego oraz północno-zachodniego, murowanymi skosami. Obecna szerokość wnętrza



Ryc. 22. Szprotawa – fara. Polichromia J.J. Knechtla po konserwacji – detal z hipotetycznym autoportretem artysty.

kaplicy to 6,72 m, zaś jej maksymalna długość mierzona wzdłuż osi głównej wynosi 6,89 m. Wysokość kaplicy w jej najwyższym punkcie to niemal 10 m. Obecnie skomunikowana jest jedynie z wnętrzem kościoła, poprzez wysoką na 6,06 m i szeroką na 2,82 m arkadę otwartą na północną nawę, od południa.

Monumentalne w odbiorze wejście do wnętrza kaplicy ujęto od strony korpusu nawowego w architektoniczny portal. Szeroki łęk pełny profilowanej od zewnętrznej strony czoła archiwolty spięto kluczem i oparto na wysokich węgarach, wyprowadzonych w postaci prostopadłościennych półfilarów o powierzchni trzonów ożywionych wgłębnymi prostokątnymi płycinami, ujętymi w profilowane ramy, opatrzone w prostopadłościenne bazy i pseudokapitele. Na obecną chwilę wskutek przekształceń poczynionych w czasie powojennych remontów węgare zostały uproszczone od strony wnętrza arkady i wyrównane, przez co pierwotny półfilar przybrał formę pilastra, możliwego do odczytania jedynie od strony nawy.

Jednoprzestrzenne wnętrza doświetlają dwa okna o silnie rozglifionych ościeżach. Jedno o ekspozycji zachodniej, drugie zaś od północy. Wnętrze wtórnie przesklepiono pod koniec XVII wieku ozdobnym sklepieniem kolebkowym z lunetami o szwie ostrym. Dekorację sztukatorską



Ryc. 23. Szprotawa – fara. Fragment barokowej dekoracji malarskiej sklepień.

sklepienia stanowią szerokie profilowane taśmy ramowe zdobione perełkowaniem w postaci owoidalnych form o poziomo kanelowanych powierzchniach (pąki akantu?) oraz geometryczne pola o urozmaiconych kształtach ujęte w bogate obramienia. W dwóch eliptycznych kwaterach północnych spływów zachowały się polichromie o tematyce typologicznej, wykonane w roku 1893 przez mistrza Nowaka z Berlina. We wschodniej płycinie ukazano scenę Ofiary Abrahama, zaś w polu zachodnim Wywyższenie Węża Miedzianego.

Dopełnieniem dekoracji sztukatorskiej kaplicy, powstałej w latach 70.-80. XVII wieku, są dwie wysokie *aedicule*, to jest ściennie nisze osadzone w murowanych skosach. Hemisferyczne konchy zdobią mięsiście modelowane muszle św. Jakuba (*coq de s. Jacques*) zamykające wnęki o półkolistym wgłębieniu, dołem zakończone profilowanym parapetem, bokami zaś ujęte rodzajem pilastrów przechodzących górą w gzymsowanie. Powierzchnie przyłuczcy zdobią trójkątne pola o fakturowanej powierzchni, stanowiącej fakturalny kontrast dla gładko wyprowadzonych listew obramienia.

Przy północnej ścianie, ujętej pomiędzy dwoma skosami, wymurowano ceglana i tynkowaną mensę ołtarza. W licowej ścianie zasłoniętej przez antepedium znajduje się niewielki kwadratowy otwór *sepulcrum*, w którym pierwotnie umieszczone były relikwie oraz akt konsekracji ołtarza. Błat mensy stanowi piaskowcowa płyta, będąca prawdopodobnie dawną płytą nagrobną o skutej inskrypcji i z wtórnie wyciętą wnęką na portatyl. Po obu stronach mensy znajdują się w posadzce dwa koliste wgłębienia, pełniące zapewne funkcje *pisciny*, a więc miejsca, gdzie wylewano resztki wody służącej do mycia paramentów

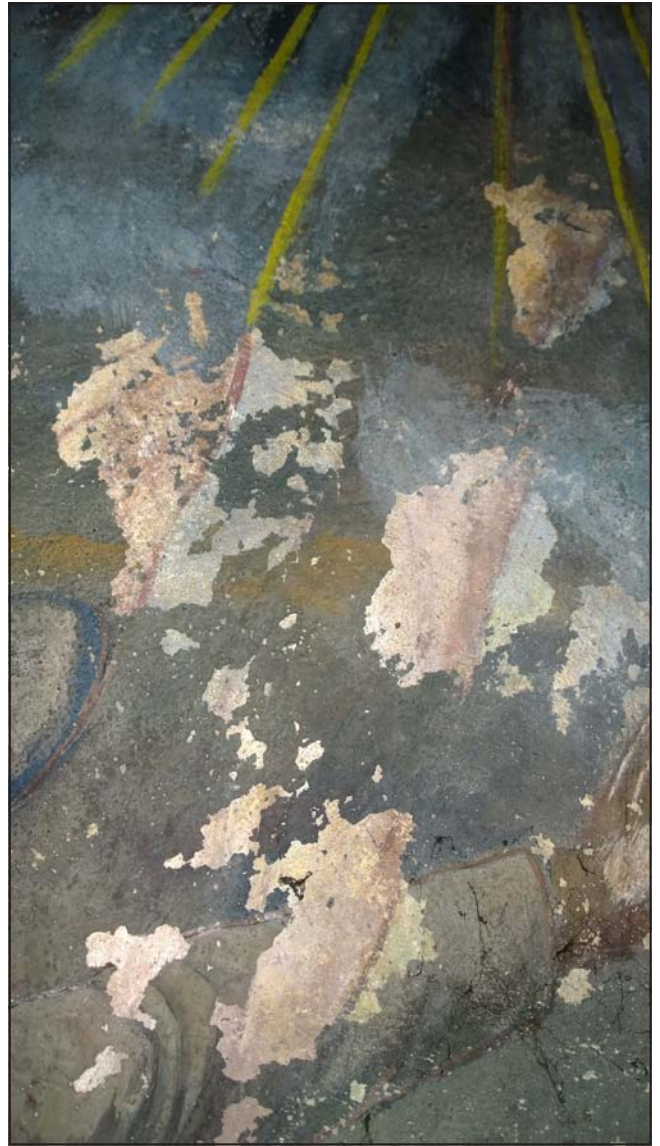
używanych podczas liturgii. Posadzkę ułożono z kwadratowych płyt piaskowcowych w układzie mijanym. Przed mensą ołtarza, na osi środkowej kaplicy znajduje się prostokątna w rzucie sklepiona krypta, którą udało się zlokalizować dzięki badaniom georadarowym. Krypta zamknięta została prawdopodobnie po raz ostatni w XVIII wieku, kiedy to spoczął w niej zmarły 2 marca 1738 roku w wieku 72 lat proboszcz Martin Laurentius Labe⁵⁹.

Przed remontem przeprowadzonym w 2014 roku wyposażenie kaplicy stanowiło rozbudowane konstrukcyjnie drewniane retabulum z 1893 roku. Eklektyczna forma ołtarza pod wezwaniem Krzyża Świętego w zasadniczej formie utrzymana została w stylistyce neogotyku, jednak znaczna część detalu zaczerpnięta została i przetransponowana na modłę XIX-wiecznego historyzmu z repertuaru form zdobniczych stylu romańskiego. Ołtarz ulokowano na północnej ścianie kaplicy na wprost wejścia. Na konstrukcję nastawy w typie architektonicznym składają się trzy osobne elementy stanowiące wspólnie jedną całość, a są to: trójosiowa część centralna i dwa boczne skrzydła umieszczone nieco dalej po bokach jako obudowane, architektoniczne nisze. Główny trójkwaterowy korpus nastawy ustawiono na wysokiej predelli. W centralnej kwaterze ukazano trójpostaciową rzeźbiarską grupę Ukrzyżowania, zaś w bocznych niszach umieszczono figury asysty pod postacią świętych Juliusza i Cecylii. Dopełnieniem ołtarza są dwie architektonicznie ukształtowane wnęki zamontowane w opisanych wcześniej barokowych niszach, w których umieszczono pełnoplastyczne wizerunki św. Magdaleny (strona zachodnia) i św. Franciszka z Asyżu (strona wschodnia). Na mensie wystawiono także

⁵⁹ Baier, op. cit., s. 220.



Ryc. 24. Szprotawa – fara. Fragment dekoracji malarskiej sklepienia, wykonanej w 1893 r. przez berlińskiego artystę Nowaka. Postać Abrahama.



Ryc. 25. Szprotawa – fara. Fragment dekoracji malarskiej sklepienia, wykonanej w 1893 r. przez berlińskiego artystę Nowaka, z widocznymi w ubytkach malatury barokowymi polichromiami Knechtla (?).

architektoniczne tabernakulum, zaś jej przód przesłonięto płaskorzeźbionym antependium. Część centralną stanowi obramienie z trzema kwatarami, w których umieszczono pełnoplastyczne figury, ustawione na predelli o poziomych i pionowych podziałach architektonicznych w postaci gzymsów i lizenn. Oś środkowa zryzalitowana i wysunięta do przodu jest znacznie wyższa od jednakowych i symetrycznych osi bocznych. Górę zamknięto trójkątnym naczółkiem z uskokami, opatrzonym w profilowany polichromowany gzyms z ozdobnym, opracowanym sycersko, ażurowym grzebieniem. Kwatery flankują podwójne, przewiązane w połowie długości trzonów kolumny, ustawione na opatrzonych w gzymsy cokołach. Smukłe i gładkie trzony kolumn, w kolorze błękitnym, opatrzone w bazy attyckie złożone na torusach z trochilusami w kolorze czerwonym. Liściaste kapitele pozłożono w całości z impostami. Kwaterę zamknięto trzema wklęsło-wypukłymi uskokami o bogatej plastycznej ornamentacji.

Pierwszy i trzeci uskok wykonano w formie wieńca obwianego złożonymi wstęgami. Uskok drugi ornamentowano bardziej abstrakcyjnie. Zarówno kolumny z impostami, jak i cokoły, na których je ustawiono, występują znacznie przed lico. Ostatni wewnętrzny uskok wspiera się na dwóch umieszczonych wewnątrz kwatery kolumnach. Kolumny ustawiono na cokołach. Trzony ozdobione zostały ornamentem z poprzeplatanych wstęg oraz stylizowanych wici roślinnych. Głowice kostkowe z impostami pomalowano na czerwono i częściowo pozłożono. Wewnątrz środkowej kwatery umieszczono Grupę Ukrzyżowania. Pełnoplastyczne polichromowane figury przedstawiają z prawej strony Marię, z lewej zaś św. Jana – ukazanych w pozycji stojącej z rękoma złożonymi w geście modlitwy. W centrum sceny ukazany został Chrystus przybity do krzyża, którego podstawę ozdobiło od czoła schematyczną i uproszczoną miniaturą obramienia architektonicznego osi środkowej ołtarza. Kwatery

bocznych osi zamknięte zostały półkoliście i flankowane jedynie od zewnętrznej strony pojedynczymi kolumnami o identycznych zdobieniach i podziałach jak kolumny osi środkowej. Górą zastosowano proste profilowane gzymsy odcinkowe, zaś w przyłuczach plastyczne pola ornamentacyjne. We wnęce po prawej stronie umieszczono postać św. Juliusza w stroju pontyfikalnym. Świętego ukazano frontalnie z prawą ręką uniesioną w geście błogosławieństwa, zaś w lewej dłoni trzymającego księgę. We wnęce po lewej stronie znajduje się natomiast figura św. Cecylii, ukazanej frontalnie w lekkim kontrapoście z prospektem organowym w lewej dłoni.

Tabernakulum w formie architektonicznej zostało od góry zamknięte segmentowym złożonym naczółkiem z uskokami. Archiwoltę ozdobiono plastycznie ukształtowanym wieńcem oplecionym falistą złożoną wstęgą. Bokami ustawiono kolumny o gładkich białych trzonach ze złożonymi liściastymi kapitelami i attyckimi bazami na wysokich plintach. Na zamkniętych górą półkoliście drzwiczkach umieszczono powtarzającą ich kształt płycinę. Płycina obramiona została gładką srebrzystą listwą. Pole płyciny zdobi złożony krzyż o trójlistnie zakończonych ramionach, przepleciony esowatym ornamentem złożonym z częściowo złożonych liści winogron i kłosów. Liście stylizowano na sposób gotycki.

Boczne elementy ołtarza, jak już wspomniano, są autonomicznymi, nadwieszonymi *aediculami* w architektonicznych obramieniach, w których na ozdobnych cokołach umieszczono pełnoplastyczne figury świętych. Po prawej stronie znajduje się figura św. Magdaleny z Pacis, po lewej św. Franciszka z Asyżu. Rozglifione uskokowo archiwoltę zamknięte zostały od góry trójkątnym naczółkiem i wspierają się na kolumnach. Naczółki z profilowanymi gzymsami ozdobiono ażurowymi grzebieniami. Uskoki archiwolt plastycznie ornamentowano. Kolumny o kapitelach kostkowych oraz smukłych i gładkich trzonach w połowie wysokości przewiązano. Bazy attyckie ustawiono na dwuczęściowych cokołach artykułowanych gzymsami i ozdobionych od spodu plastycznymi wspornikami. Górna część cokołu ozdobiona została na płaszczyznach wklęsłymi, częściowo złożonymi czwórlistnymi krzyżami. Obie postaci świętych ukazano frontalnie w strojach zakonnych.

W 2014 roku w wyniku prac konserwatorsko-restauratorskich odsłonięto pierwotną kolorystykę nastawy o bogatej patronowej dekoracji, zaś sam ołtarz został przeniesiony z kaplicy na północną ścianę prezbiterium. Stylistyczna analiza porównawcza pozwala powiązać nastawę z trzema innymi ołtarzami, zachowanymi w Klenicy oraz ze szprotawską chrzcielnicą.

Przy bocznych ścianach kaplicy ustawiono po wojnie dwa dębowe, trójosiowe konfesjonały z przełomu XVII-XVIII w., które pierwotnie znajdowały się za ołtarzem głównym.

Przeszklenie obu okien kaplicy stanowią obecnie witraże. W oknie północnym umieszczono witraż z wizerunkiem Matki Bożej Ostrobramskiej, wykonany przez

Marię Powalisz-Berdońską. Natomiast w oknie zachodnim zachował się XIX-wieczny witraż o ornamentyce geometrycznej. Powstały w 2. połowie XIX wieku witraż o wymiarach 210 x 147 cm wykonano w formie zamkniętego od góry łukiem półpełnym stojącego prostokąta. Do łączenia szkła użyto profili dwuteowych. Wewnętrzne pole witrażu wypełniono motywami czwórliścia z wpisanym we wnętrze kołem, w układzie diagonalnie biegnących rzędów. Złote czwórliście obramiono wąskimi, bładniebieskimi pasami, zaś koliste wnętrza wykonano z ciemnoniebieskiego szkła. W polach powstałych pomiędzy czwórliściami umieszczono czerwone koła. Przestrzeń kompozycji wypełnia błękitne tło. Całość obiega bordiura w postaci taśmy, której wnętrza wypełniają zielone romby oraz naprzemiennie niebieskie i czerwone trójkąty. Zewnętrzne krawędzie obrębiają podwójne rzędy wąskich prostokątów w barwach czerwonej, niebieskiej i pomarańczowej. Romby zdobiono ornamentem wykonanym czarną farbą konturową. Dół kompozycji zamyka ozdobna bordiura w postaci pasowego ornamentu perełkowego. Wnętrza w formie czerwonych rombów o horyzontalnej orientacji obramiono kolejno niebieskimi i pomarańczowymi szymbkami. Dopełnienie wzoru stanowią zielone trójkąty.

■ PODSUMOWANIE WYNIKÓW SONDAŻOWYCH BADAŃ STRATYGRAFICZNYCH WNĘTRZA KAPLICY ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

W roku 2014 przeprowadzone zostały sondażowe badania stratygraficzne wnętrza kaplicy świętokrzyskiej przynależnej do szprotawskiego kościoła farnego pw. Wniebowzięcia NMP. Kwerendy archiwalne oraz analizy i studia porównawcze przeprowadzone na potrzeby badań zaowocowały kilkoma niezwykle istotnymi odkryciami. Pierwszą kwestią jest datowanie kaplicy. Jak już zasygnalizowano w rozdziale dotyczącym opisu formalnego oraz zagadnień historycznych, w dotychczasowych opracowaniach i literaturze fachowej jako czas powstania tej partii szprotawskiej fary podawano XVI wiek. Jednak zarówno baczniejsze przyjrzenie się rozplanowaniu, formie architektonicznej i detalowi, jak i sięgnięcie po nieopracowane dotąd przekazy archiwalne pozwoliło jednoznacznie zrewidować to datowanie i przesunąć je na koniec lat 50. lub początek 60. XV wieku. Potwierdza to zarówno forma prostokątnych czteropolowych blend krzyżowych, zastosowanych w artykulacji zachodniej ściany szczytowej kaplicy, gdzie analogicznych rozwiązań można dopatrzeć się w szczycie szprotawskiego kościoła, jak i kościoła parafialnego w Międzyrzeczu, a nawet w architekturze muncypalnej, jak ratusz w Zielonej Górze czy Środzie Śląskiej, wszystkich datowanych na 2. połowę XV wieku, jak i fakt erygowania pierwszego ołtarza przeznaczonego do tejże kaplicy w roku 1461.

Kaplica, w początkowym okresie funkcjonowania, wzniesiona została jako obszerna dobudówka, oparta

na rzucie zwartego prostokąta, otwarta na nawę zapewne nieco mniejszą niż dziś, prawdopodobnie ostrołuczna arkadą, być może ujętą portalem. Od północy prowadził do niej zdwojony reprezentacyjny portal o ostrołucznym wykroju, zaś wewnątrz doświetlały dwa także ostrołucznie zamknięte okna, jedno o ekspozycji zachodniej, drugie zaś północnej. Północno-zachodnie naroże wsparte zostało masywną skarpą przyporową. Ściana zachodnia kaplicy zwieńczona była wysokim szczytem schodkowym ozdobionym dwoma lub trzema rzędami prostokątnych blend krzyżowych oraz pasem fryzu blendowego. Zarówno wewnątrz blend, jak i fryz były zapewne tynkowane cienkowieńskim tynkiem wapienno-piaskowym. Możliwe, iż ich wewnątrz pokrywała malowana dekoracja. Elewacje pozostawiono nieotynkowane, zadbane jednak o precyzyjne wyprowadzenie ozdobnych formowanych spoin. Na rysunku A. Quasta wykonanym w dniu 9 września 1861 roku widoczne są ponadto, zaślepione w późniejszym czasie, otwory maculcowe. Otynkowano także i pobielono wapnem wewnątrz arkad i węgarów zdwojonego portalu, a zapewne także i okien. Dach był dwuspadowy, zaś odprowadzenie wody opadowej z przestrzeni pomiędzy korpusem nawowym fary a dachem kaplicy odbywać się musiało za pośrednictwem rzygacza. Wnętrze przesklepione zostało prawdopodobnie sklepieniem krzyżowo-żebrowym, po którym pozostałości dostrzec można w partii poddasza kaplicy, gdzie zachował się również znajdujący się obecnie ponad sklepieniem fragment glifu okiennego i górnej partii nadal otynkowanej i pokrytej pobiałami ściany. Posadzka była w tym czasie zapewne ceramiczna, ceglana. Wnętrze ozdabiały dwa szafiaste ołtarze typu asystencyjnego, nad którymi pieczę sprawowały bractwa religijne i cechy.

W XVII wieku zmieniła się pierwotna dyspozycja kaplicy. W tym okresie zamurowano prawdopodobnie zdwojony portal, co wnosić należy po formie i wielkości cegieł, a także ilastej zaprawie użytej do zamurowania. Za dość długim czasem użytkowania portali świadczą mogą odkryte nawarstwienia. Mianowicie w wewnętrznym glifie wschodniego portalu odkryto trzy warstwy wypraw tynkarskich, przy czym każda z nich pokryta jest kilkoma warstwami pobiał. Prawdopodobnie bezpośrednim impulsem do zapoczątkowania poważnych inwestycji, na wieki zmieniających dotychczasowy wygląd kaplicy, był wspomniany już wielokrotnie pożar miasta z roku 1672, w którym to ucierpiał także i kościół. Wydarzenie to spowodowało znaczny napływ środków finansowych, przeznaczonych przez władze zwierzchnie oraz miasta ościenne, na odbudowę Szprotawy. Ważnym czynnikiem była również odgórna rekatolicyzacja i kontrreformacja, a zwłaszcza jej sztabowe założenia, by zachwyć i przyciągnąć na łono kościoła katolickiego poprzez bogactwo i zewnętrzne oznaki jego potęgi, przejawiające się także, a może przede wszystkim w przepychu i monumentalności, czerpiąc przy tym obficie z bogactwa form architektury i sztuki baroku. Proboszczem w tym czasie był Jan Franciszek Lorentz, któremu przypadł w udziale trud

podźwignięcia z popiołów szprotawskiej świątyni. Kaplica świętokrzyska została przebudowana. Usunięto stare gotyckie sklepienie, zamurowano dawny zdwojony portal i oba okna, przebijając nowe otwory okienne zamknięte łukiem pełnym, podwyższono i poszerzono arkadę od strony nawy, opatrzony ją w ozdobną kutą kratę z brama, do naroży ściany północnej domurowano skosy, które przyzdobiły wysokie prostokątne nisze o hemisferycznych zamknięciach w postaci stiukowych konch w formie muszli św. Jakuba; wymurowano mensę ołtarzową i założono nowe bogato zdobione dekoracją sztukatorską sklepienie kolebkowe z lunetami o ostrych szwach. Całość wewnątrz na nowo otynkowano i pomalowano. Dzięki odnalezionym archiwaliom pośrednio można założyć, że odnotowany w księdze wydatków kościoła wzmógłony ruch budowlany w roku 1676⁶⁰ jest właściwą datą przeprowadzenia tych prac.

Co się zaś tyczy samej formy sklepienia, a zwłaszcza detalu dekoracji sztukatorskiej, wpisuje się ona znakomicie w końcówkę lat 70. lub początek lat 80. XVII wieku. Analiza porównawcza cech formalnych muszlowej, mięsistej modelowanej konchy, a także perełkowania zdobiegłego listwy obramień półsklepiennych w postaci eliptycznych kanelowanych pąków akantu, jak również liściastych ostrych nosków, akcentujących krańce pół, nasuwa bezpośrednio analogie do kilku zachowanych w okolicy realizacji z tegoż właśnie czasu. Dzięki wymienionym cechom, które w kilku przykładach owych realizacji sprawiają wrażenie niemal sztampowych, pozwala domniemywać, iż przynajmniej część z nich wyszła z jednego warsztatu. Identyczne perełkowanie i pączki akantu odnaleźć możemy w dekoracji stropów pałacu w Borowinie, rozbudowanego i upiększonoego dekoracją sztukatorską za czasów Zygmunta Fryderyka von Haugwitz w latach 1671-1680⁶¹. Natomiast bogatsze elementy sztukatorskiej dekoracji tamtejszych stropów znajdują swe analogie w pałacu z Suchej Dolnej, gdzie zachowana dziś szczytkowo dekoracja powstała przed rokiem 1681 z polecenia ówczesnego właściciela Krzysztofa Henryka von Eckartsberg, na co zwracała uwagę już Róża Kąsinowska⁶². W Suchej Dolnej zachowały się także trzy podobne do szprotawskich nisze, jednak sprawiające wrażenie nieco słabszych warsztatowo. Bardziej zbliżone formą są konchy pałacu w Lasocinie w pow. nowosolskim, pochodzące z lat 1670-1680, jednakże największe podobieństw dopatrzeć się można w dekoracji czterech konch zdobiących klatkę schodową północnego skrzydła frontowego pałacu żagańskiego⁶³. Idąc dalej tym tropem, można przypuszczać, że zarówno powstałe w latach 1670-1680 dekoracje żagańskiego pałacu, rozbudowanego dla Wacława Euzebiusza Lobkowitza⁶⁴, jak i dekoracje pałaców w Borowinie, Lasocinie i Suchej Dol-

⁶⁰ AP ZG, Akta miasta Szprotawa, nr zesp. 955, *Specification der gesambten Außgabe...*, 1674-1676, sygn. 867.

⁶¹ R. Kąsinowska, *Dwór w Borowinie*, „Kwartalnik architektury i urbanistyki”, r. 20, 1975, z. 1, s. 69.

⁶² *Ibidem*, s. 76.

⁶³ *Ibidem*, s. 81.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 78.



Ryc. 26. Szprotawa – fara. Widok wnętrza kaplicy w trakcie prac renowacyjnych.

nej, a także szprotawskiej kaplicy świętokrzyskiej, mogły wyjść z pracowni dwóch włoskich sztukatorów, stanowiących część ekipy Antonia Porty, a mianowicie Alesandra Bernasone z Ripa de San Vitale oraz czynnego w Żaganiu w latach 1678-1688 Domenica Simonettiego⁶⁵. Nieco więcej światła na problematykę tejsze atrybucji mogłyby rzucić specjalistyczne badania petrograficzne próbek pobranych z dekoracji, zachowanych w wymienionych powyżej obiektach. Jednakże sama analiza porównawcza zdaje się przynosić obiecujące rezultaty.

Kolejnym przeobrażeniem kaplica uległa zapewne dopiero w 1. połowie XVIII wieku, kiedy proboszczem był Martin Laurentius Labe, z pochodzenia Polak.

W tym czasie powstało, odkryte w trakcie badań przeprowadzonych w 2014 roku, świetnie zachowane figuralne malowidło ściennie. W tym miejscu należy przybliżyć okoliczności, dzięki którym udało się dokonać owego odkry-

⁶⁵ R. Sachs, *Sagania Arteficium. Die Künstler und Kunsthandwerker einer kleinen Stadt an rande der Schlesischen Heide* [w:] *Dziedzictwo artystyczne Żagania*, red. B. Czechowicz, M. Konopnicka, Wrocław-Zielona Góra-Żagań 2006, s. 38.



Ryc. 27. Szprotawa – fara. Figura św. Jana przerobiona na postać św. Jacka. Stan przed konserwacją.

cia. Na początku 2014 roku, do konserwacji trafiła nastawa ołtarza pw. Krzyża Świętego, który (jak się okazało w trakcie badań) ustawiony został w kaplicy w roku 1893, gdyż taka data została zapisana na wewnętrznej stronie jednego z kapiteli kolumniek zdobiących retabulum. Dzięki temu możliwe stało się przebadanie północnej ściany kaplicy, ukrytej dotąd za ołtarzem. Wyniki pierwszego ruchu skalpela były zdumiewające. Pod warstwą zabrudzonej, noszącej liczne ślady zacieków i zaplamień ziarnistej polichromii ukazała się dobrze zachowana warstwa polichromii. Po wykonaniu kilku niewielkich odkrywek i skonsultowaniu odkrycia z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, podjęto decyzję o powiększeniu sond w wybranych partiach malowidła. Okazało się, że polichromia jest wysokiej klasy przedstawieniem, ukazującym Golgotę w czasie ukrzyżowania Chrystusa. Po lewej stronie przedstawiono kilka wprawnie ukazanych postaci, wśród których rozpoznać można rzymskich legionistów w hełmach z piórami, z których postać zwrócona do widza tyłem to ukazany na koniu setnik Longinus, ten sam, któremu los wyznaczył rolę ostatecznego kata Zbawiciela, który przeszył jego bok włócznią. Nieco niżej z lewej strony artysta umieścił zagadkową postać, która jako jedyna ubrana jest w strój używany w XVIII wieku i jako jedy-

na patrzy w kierunku widza. Taki zabieg stosowali często artyści, ukazując bądź donatora, bądź też siebie samego. Przyjmując taką interpretację, mielibyśmy tu do czynienia z portretem własnym autora tegoż dzieła. Pewną paralełą może stanowić umieszczony przy postaci kosz z narzędziami ciesielskimi, jako symbol człowieka utrzymującego się z pracy własnych rąk. Kim jednak jest twórca tegoż przedstawienia? Sposób modelowania, dobór kolorystyki i sposób wyprowadzania górnych rejestrów światła, impasto zakładanych śmiałymi i pewnymi pociągnięciami pędzla, pędzla o zróżnicowanej formie i wielkości, układ kompozycyjny i wirtuozeria w dopracowaniu szczegółów, których nie widać już z odległości dwóch metrów, zdają się wskazywać na malarza, którego głównym zajęciem było tworzenie obrazów sztalugowych, a który malarstwem ściennym zajmował się tylko doraźnie. Według wstępnej opinii dr. A. Kozieła oraz mgr. E. Kłody z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego, badających od lat malarstwo śląskie doby baroku, szprotawskie przedstawienie mogło wyjść spod pędzla legnickiego mistrza Jeremiaśa Josepha Knechtla, co według słów dr. Kozieła, byłoby sensacyjnym odkryciem, biorąc pod uwagę fakt niewielu zachowanych fresków tego artysty. [Przeprowadzone przez firmę konserwatorską p. Pauliny Celeckiej w roku 2015 kompleksowe prace konserwatorsko-restauratorskie potwierdziły atrybucję dzieła. Autor zastosował podobne schematy i detale w przypadku swych prac sztalugowych, jak choćby w Ukrzyżowaniu z kościoła w Nowym Miasteczku].

W nieco odleglejszej perspektywie drugiego planu malowidła widocznych jest kilka postaci legionistów siedzących na trawie porastającej wzgórze Golgoty, a obok nich leży drabina, której diagonalne ułożenie zdaje się kierować wzrok widza ku centralnej partii przedstawienia. Na skraju prawej strony widoczny jest zarys postaci ubranej w orientalny strój, ukazanej na tle odległego miasta – Jerozolimy. Całości dopełnia pełne ekspresji i dramatyzmu niebo, skryte po części przez niespokojne skłębione chmury. Gdzież w tym wszystkim jednak miejsce dla Ukrzyżowanego? Rozwiązaniem tej zagadki jest sama forma ołtarza. Odkryta polichromia, to jedynie fragment większej całości. Ołtarz zaaranżowano pierwotnie w ten sposób, iż przedstawienie malarskie było uzupełnieniem i dopełnieniem grupy rzeźbiarskiej. Dalsze odkrywki zdają się potwierdzać tę hipotezę. Malowidło kończy się po bokach wzdłuż prostej linii, gdzie zapewne znajdowała się stiukowa lub drewniana rama, stanowiąca przestrzenne zamknięcie kompozycji. Pozostał po niej jedynie biały, pozbawiony warstwy malarskiej ślad o wyraźnej ostrej krawędzi. Podobnie rzecz ma się w przypadku osi środkowej przedstawienia, którą od początku przeznaczono na drewniany krucyfiks, nie było zatem powodu, by w tym miejscu, z góry przeznaczonym do zasłonięcia, kontynuować warstwę polichromii. Dodatkowym argumentem za istnieniem w tym miejscu krucyfiks jest odbarwienie pobiałe oraz haki po montażu. Gdzie zatem podział się ów rzeźbiony krucyfiks? Po konsultacjach z konserwato-



Ryc. 28. Szprotawa – fara. Figura św. Jana po pracach konserwatorskich.

rami Danutą i Ryszardem Żankowskimi doszedłem do wniosku, że kaplica była pierwotnym miejscem ekspozycji krucyfiks, który obecnie trafił do konserwacji, a do tego czasu znajdował się pod emporą chóru muzycznego przy północnej ścianie. Przedstawienie Ukrzyżowanego, u stóp którego klęczy, oplakująca jego śmierć, Maria Magdalena, to część bardziej rozbudowanej grupy rzeźbiarskiej. W jej skład wchodzić musiały także postaci Marii Bolesnej oraz Jana Ewangelisty. Rzeźby te ustawione były pierwotnie we wspomnianych dwóch niszach flankujących ołtarz. Owe dwie brakujące postaci to najprawdopodobniej umieszczone wtórnie, po 1960 roku, na drugiej kondygnacji retabulum głównego ołtarza, figury, którym nieco sztucznie dodano nienależące do nich atrybuty, przekształcając św. Jana w św. Jacka, zaś Marię w św. Agnieszkę. Dalsze poszukiwania doprowadziły mnie do kościoła pielgrzymkowego w Grodowcu (gm. Grębocice). Tutaj znajduje się ołtarz z grupą Ukrzyżowania o takiej właśnie kompozycji. Co więcej postać Chrystusa Ukrzyżowanego jest bez wątpienia dziełem tego samego, niestety nieznanego z imienia

mistrza. Zarówno sposób modelowania sylwetki, układ i forma perizonium, masywna korona cierniowa, a nawet kształt titulusa, z krojem liter włącznie, są niemal identyczne i nie budzą żadnych wątpliwości co do atrybucji. Dzięki uprzejmości i cennym wskazaniom dr. Artura Kolbiarza możliwe jest osadzenie szprotawskiej Grupy Ukrzyżowania w *oeuvre* któregoś z członków rodziny znakomitych rzeźbiarzy Weberów lub też kogoś z ich kręgów warsztatowych.

Kolejnym remontem kaplicy kierował w roku 1893 mistrz malarski Nowak z Berlina. Potwierdzenie tego faktu odnajdujemy zarówno w pracy C. Baiera, jak i w postaci sygnatury tegoż artysty na obu zachowanych polichromiach. W tym właśnie roku ustawiono w kaplicy wspomniany powyżej neoromański ołtarz oraz wykonano nową aranżację malarską wnętrza. Prawdopodobnie jedyną pozostałością ówczesnego wystroju są dwa zachowane przedstawienia, zdobiące owoidalne pola w północnej części sklepienia, to jest typologiczne sceny Ofiary Abrahama oraz Mojżesza i Wywyższenia węża miedzianego, a także część dekoracji malarskiej ściany północnej. Zachowane pozostałości tegoż wymalowania to intensywnie czerwone tło, ujęte w poziome czarne linie, mające zapewne imitować skwadrowane bonie kamienne, które przetrwało jedynie w partii zasłoniętej ołtarzem, to jest po bokach nastawy, mensy oraz partii zakrytej przez gzymsy bocznych ołtarzyków. Sposób i obszar występowania zachowanej warstwy malarskiej z tego czasu wskazują na to, że Nowak wymalował kaplicę jeszcze przed przybyciem nastawy, dlatego nie do końca był w stanie ocenić, znając nawet podstawowe wymiary ołtarza, które partie ściany będą widoczne, a które ulegną zasłonięciu. Ciekawą kwestią wynikłą w czasie badań jest również fakt istnienia pod sceną Ofiary Abrahama wcześniejszej polichromii figuralnej. Na obecną chwilę nie wiadomo, czy jest to przedstawienie barokowe, czy jedynie pierwotna forma autorska. W partiach ubytków wierzchniej warstwy malarskiej odczytać można, iż starsze malowidło, przynajmniej częściowo, powtarza kompozycję i formę przedstawienia, jednak kolorystyka i linearny kontur zdają się być odmienne od tego, co oglądać możemy w wierzchniej warstwie.

Kolejny, poświadczony archiwalnie remont kaplicy odbył się w roku 1904, niejako przy okazji wielkiego remontu, którym objęty został cały kościół. Autorem projektu patronowych dekoracji był czynny we Wrocławiu malarz i konserwator Joseph Langer, twórca między innymi kompleksowych dekoracji malarskich kościołów w Niegosławicach i Siecieborzycach. Kaplica uzyskała nowy wystrój malarski w postaci dekoracji ścian nawiązujących do zawieszanej drapowanej, wzorzystej kotary (w górnych partiach) oraz boniowanego pasa cokołu. Wewnętrzna strona łuku arkady głównego wejścia ozdobiona została zmultiplikowanym stylizowanym ornamentem roślinnym ujętym w czwórliście. Podczas badań wnętrza szprotawskiego kościoła w roku 2010, prowadzonych przez państwa Żankowskich, ustalono, że wymalowania według projektu Langer, wykonane przez Frömerta z Lwówka

Śląskiego, wyprowadzono bezpośrednio na tynku założonym przez mistrza murarskiego Gremma ze Szprotawy. Nieco odmiennie postąpiono jednak w obrębie kaplicy. Tu, zamiast założenia nowej wyprawy tynkarskiej, zastosowano jedynie gruboziarnistą zacierkę o grubości nie większej niż 2 mm. Wybór takiego rozwiązania technologicznego przyczynił się po pierwsze do tego, iż usunięto częściowo wcześniejsze nawarstwienia, poprzez zeszkobanie lub zmycie warstw malarskich, po drugie zaś cienka zacierka okazała się dosyć nietrwała, a do tego zakładano ją nierównomiernie, przez co pewne partie ściany zostały pomalowane bezpośrednio, zaburzając tym samym na etapie obecnych badań układ stratygraficzny. Późniejsze, powojenne remonty z lat 1969 i 1989 doprowadziły z kolei do znacznych uszkodzeń warstwy z 1904 roku. Zachowane fragmenty patronowej polichromii dają nam jednak pewne informacje co do zastosowanej wówczas kolorystyki. Dolne partie cokołowe z boniowaną dekoracją wykonano w ciemnych czerwieniach przechodzących w brązy z podkreśleniem kwadr czernią i bielą. W strefach wyższych dominują intensywne żółcienie i ciemny błękit z konturami podkreślonymi czernią i ciemną czerwienią.

Ogólnie rzecz biorąc, układ stratygraficzny nawarstwień malarskich i tynkarskich kaplicy jest nad wyraz złożony i trudny do interpretacji. Przyczyny takiego stanu rzeczy należy upatrywać w nieciągłości i niepełnym zachowaniu poszczególnych warstw, uszkodzonych podczas kolejnych remontów, z jednoczesnym wprowadzeniem warstw wierzchnich w głąb struktury nawarstwień. Zły stan zachowania i niekompletność warstw utrudniają możliwość właściwego prześledzenia często skomplikowanej i niejednorodnej dekoracji. Szczególnie bogate nawarstwienia zachowały się w partii wschodniej ściany kaplicy. W wielu odkrywkach ujawniono występowanie dwóch, a nawet trzech warstw tynków, na których zarejestrowano liczne warstwy malarskie. Najstarsze tynki pochodzące zapewne z czasu budowy kaplicy, to jest z połowy XV wieku, pokrywa pobiała o odcieniu lekko brunatnym. Kolejna warstwa narzutu o rozwiniętej powierzchni nie została zagładzona. Tynk jest chropawy i nierówny z gruboziarnistym wypełniaczem. Jest to zapewne XVI-wieczna wyprawa tynkarska powstała po połowie stulecia. Warstwę tę pokrywa od pięciu do niemal dziesięciu warstw różnobarwnych pobiał o odcieniach od lekko kremowych i brunatnych do szarych i białych. Kolejną warstwą tynkarską jest gruboziarnisty zacierany tynk wapienno-piaskowy, narzucony zapewne w latach 70. XVII wieku w czasie barokizacji kaplicy. Na tynku zachowały się warstwa pobiały oraz różnie zachowane dekoracyjne wymalowania. Do najstarszej fazy wymalowań barokowych zaliczyć należy czernie i błękitnawe szarości odkryte przy obramieniach i we wnętrzach nisz oraz w partii cokołowej zachodniej ściany. Konchy w najgłębszych warstwach są intensywnie czerwone, jednak na wierzchu występują także szarości, biele, błękity, inne czerwienie oraz żółcień. Warstwy te wzajemnie się przenikają, co utrudnia ich interpretację. Są to albo szczerkowo zachowane wymalowania mono-

chromatyczne, albo pozostałości marmoryzacji. Kolejną fazą, pochodzącą prawdopodobnie z 1. poł. XVIII wieku, są marmoryzowane w odcieniach ciemnych czerwieni i brązów partie cokołowe ścian z widocznym impastowym użyciem, lekki błękit przechodzący w szarość w górnych partiach ścian oraz barwne wymalowanie dolnych partii nisz z przewagą zieleni, czerwieni i czerni. Z tego też czasu pochodzi widok Golgoty, a wielce prawdopodobne, że także pola dekoracji sklepień posiadały wtedy barwne figuralne kompozycje, jednak na skutek późniejszych ingerencji zostały one mocno uszkodzone. W ubytkach dekoracji stworzonej przez Knechtla widoczne są także barwne wymalowania pod warstwą z XVIII wieku, co może świadczyć o istnieniu wcześniejszej polichromii.

Przeprowadzone w 2014 roku sondażowe badania stratygraficzne wnętrza kaplicy świętokrzyskiej w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Szprotawie rzuciły nowe światło na historię fary. Ustalono chronologię przekształceń architektonicznych kaplicy oraz zmiany aranżacyjne jej wnętrza. Odkryto i przebadano nieznanne dotąd figuralne polichromie pochodzące z 1. poł. XVIII wieku, których autorstwo udało się przypisać legnickiemu malarzowi J.J. Knechtlowi. W roku 2015 przeprowadzono kompleksowe prace remontowe oraz konserwatorsko-restauratorskie wnętrza wraz z wyposażeniem, przywracając częściowo barokowy charakter kaplicy świętokrzyskiej, który w znacznym stopniu został zatarty pod koniec XIX wieku.

BIBLIOGRAFIA

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze

1. Akta miasta Szprotawa, nr zesp. 955, *Die Fundation der Altäre in der Kirche*, 1700 r., sygn. 1083.
2. Akta miasta Szprotawa, nr zesp. 955, *Specification der gesambten Außgabe...*, 1674-1676, sygn. 867.
3. Akta miasta Szprotawa, nr zesp. 955, *Extract Waß Zu erbawung der Kirchen, Schulen Und Pfährhause Wom 28 Nov: 1672 biß 28 Janu: 1624 aufgewendet*, sygn. 1074.
4. Archiprezbiteriat w Szprotawie, sygn. 39.
5. Parafia Rzymskokatolicka w Szprotawie, sygn. 76.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu

1. Klasztor Magdalenek w Szprotawie, Rep. 120.

Publikacje

1. Baier C., *Geschichte der Stadtpfarrkirche ehemal. Klosterkirche der Magdalenerinnen zu Sprottau*, Sprottau 1905 oraz wznowienie i uzupełnienie wydane we Wrocławiu (Breslau) 1932-1934.
2. Barczyńska K., *Opis badań i prac inwentaryzacyjnych kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia NMP w Szprotawie* [w:] *Lubuskie Materiały Konserwatorskie* 2010, Zielona Góra 2010, t. 7.

4. W. Bein, *Sagan und Sprottau In der schlesischen Geschichte*, Würzburg 1992.
5. Berg J., *Die Geschichte der schwersten Prüfungszeit der evangelischen Kirche Schlesiens und der Oberlausitz*, Jauer 1857.
6. *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*, Breslau 1911-1912.
7. Bochnak W., *Z dziejów Magdalenek od Pokuty w Szprotawie*, Wrocław 1985.
8. Boryna M., *Sensacje Ziemi Szprotawskiej*, Zielona Góra 2000.
9. Boryna M., *Tajemnice Szprotawy i Okolic*, Zielona Góra 2001.
10. Czechowicz B., *Książęcy mecenat artystyczny na Śląsku u schyłku średniowiecza*, Warszawa 2005.
11. Czechowicz B., Konopnicka M., *Dziedzictwo Artystyczne Żagania*, Wrocław-Zielona Góra-Żagań 2006.
12. Czerwiński J., *Dolny Śląsk*, Warszawa 1999.
13. *Deutsches Städtebuch. Handbuch städtischer Geschichte*, hrsg. Keyser E., t. 1: Nordostdeutschland, Stuttgart-Berlin 1939.
14. Ehrhard S. J., *Presbyterologie des Evangelischen Schlesiens*, Liegnitz 1782.
15. Eysymontt R., *Kod genetyczny miasta. Średniowieczne miasta lokacyjne Dolnego Śląska na tle urbanistyki europejskiej*, Wrocław 2009.
16. Goldbach E. F., *Kurze Nachrichten über die evang. Stadschule zu Sprottau*, Sprottau 1847.
17. Górski A., *Inskrypcje natrumienne z krypty kościoła w Szprotawie* [w:] *Lubuskie Materiały Konserwatorskie* 2009, Zielona Góra 2009, t. 6.
18. Harasimowicz J., *Mors Janua Vitae. Śląskie epitafia i nagrobki wieku reformacji* [w:] *Historia sztuki*, t. 3, Wrocław 1992.
19. Janowscy E. i R., *Szprotawa i Okolice. Dawniej i Dziś*, Zielona Góra 2000.
20. *Jahresbericht des Provinzial – Konservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933 und 1934*.
21. Jungnitz J., *Visitationsberichte der Diözese Breslau. Archidiakonat Glogau*, t. 1, Breslau 1907.
22. Kalinowski K., *Architektura barokowa na Śląsku w drugiej połowie XVII wieku* [w:] *Studia z historii sztuki*, t. 21, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974.
23. Kašinowska R., *Dwór w Borowinie „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”*, t. 20, R. 1975, z. 1.
24. Karłowska-Kamzowa A., *Śląsk* [w:] *Gotyckie malarstwo ścienne w Polsce*, Poznań 1984.
25. Keller K.B.G., *Nachrichten über die evang. Kirche zu Sprottau*, Sprottau 1841.
26. Knie J. G., *Alphabetisch-statistisch-topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl. Preuss. Provinz Schlesien*, Breslau 1845.
27. Kossert G., *Geschichte der Kirche Zur Burg Gottes in Sprottau*, Detmold 1981.
28. Kossert G., *Unvergessene Heimat Sagan-Sprottau*, Detmold 1982.

29. Kowalski S., *Zabytki architektury województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1987. Kowalski S., *Pałac w Suchej Dolnej. Badania stratygraficzne architektury*, Zielona Góra 2009.
30. Kowalski S., *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010.
31. Kozaczewski T., Kozaczewska-Golasz H., *Portale trzynastowiecznej architektury na Śląsku*, Wrocław 2009.
32. Kozieł A., Kłoda E., *Jeremias Joseph Knechtel (1679-1750). Legnicki malarz doby baroku*, Legnica 2012.
33. Kreis J. G., *Chronik der Stadt Sprottau*, Sprottau 1832.
34. Kręglewska-Foksowicz E., *Szprotawa* [w:] Wędzki A., Kaczmarczyk Z. (red.), *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą*, Zielona Góra 1970.
35. Kuczer J., Szczegółka H., *Historia Szprotawy. Szprotawa w XX w.*, Lubsko 2010.
36. *Liber Fundationis Episcopatus Vratislaviensis* [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, hrsg. Markgraf H., Schulte J. W., Breslau 1889.
37. Lukasz E., *Sucha Dolna – Pałac*, Szczecin 1971.
38. Lutsch H., *Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*, Bd 3, Breslau 1891.
39. Majchrzak J. P., *Civitas Sprottavia*, Szprotawa 1994.
40. Małachowicz E., *Ochrona Środowiska Kulturowego*, Warszawa 1988.
41. Matuszkiewicz F., *Geschichte der Stadt Sprottau*, Sprottau 1908.
42. Matuszkiewicz F., Steller G., *Unsere Sagan-Sprottauer Heimat*, Detmold 1956.
43. Neuling H., *Schlesiens ältere Kirchen, und kirchliche Stiftungen nach ihren frühesten urkundlichen Erwähnungen*, Breslau 1884.
44. Neuling H., *Schlesiens Kirchorte und ihre kirchlichen Stiftungen bis zum Ausgange des Mittelalters*, Breslau 1902.
45. Organisty A., *Joseph Langer 1865-1918, katalog prac artysty w zbiorach Muzeum Sprzętu i Gospodarstwa Domowego w Ziębicach*, Kraków 2002.
46. Organisty A., *Joseph Langer (1865-1918), życie i twórczość wrocławskiego artysty*, Kraków 2006.
47. Peryt-Gierasimczuk I., *Czas architekturą zapisany*, Zielona Góra 1998.
48. Pilch J. i Kowalski S., *Leksykon zabytków architektury Pomorza Zachodniego i ziemi lubuskiej*, Warszawa 2012.
49. Pozaroszczuk M., *Szprotawa w swym 750-leciu*, Żary 2010.
50. *Regesten zur schlesischen Geschichte* [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, Breslau 1868-1930.
51. Rössler R., *Wie erwarb Sprottau Seine Grundbesitz*, Sprottau 1883.
52. *Schlesische Heimatpflege*, Breslau 1935.
53. „Sprottauer Tageblatt“
54. „Sprottauer Wochenblatt“
55. „Sprottauer Zeitung“
56. Szczegółka H., *Szprotawa i okolice*, Zielona Góra 1962.
57. Szczegółka H., *Szprotawa w Polsce Ludowej*, Zielona Góra 1967.
58. *Sagan-Sprottauer Heimatbriefe*, Detmold, roczniki 1992-2006.
59. Świechowski Z., *Architektura na Śląsku do połowy XIII wieku*, Warszawa 1955.
60. Wawrzyniak P., Augustyniak H., Augustyniak A., *Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w marcu 2009 roku w kościele farnym pw. Wniebowzięcia NMP w Szprotawie*, Zielona Góra 2009.
61. Wiese E., *Geschichte der evang. Gemeinde und Kirche in Sprottau*, Sprottau 1897.
62. Wrzesińska A., *Szczątki ludzkie z krypty kościoła Wniebowzięcia NMP w Szprotawie – opracowanie antropologiczne* [w:] *Lubuskie Materiały Konserwatorskie* 2009, Zielona Góra 2009, t. 6. *Zabytki sztuki w Polsce. Śląsk*, Warszawa 2006.
63. Zimmermann F. A., *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, Brieg 1791.
64. Żankowscy D. i R., *Dokumentacja prac sondażowo-badawczych na ścianach wnętrza kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Szprotawie*, Toruń 2010.

Powstanie i rozwój architektury dworu w Miłakowie

Andrzej Legendziewicz – Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej

Miłaków położony jest przy szlaku biegnącym z Głogowa do Nowego Miasteczka. Budynek dworu znajduje się pośrodku wsi, na wschód od kościoła, przy głównej drodze w miejscu jej przecięcia przez niewielki strumień. Zlokalizowano go na niewielkim wzniesieniu otoczonym suchą fosą. Po wschodniej jego stronie zlokalizowano zabudowania gospodarcze folwarku, niebędące tematem niniejszego artykułu.

■ OPIS BUDYNKU DWORU

Dwór wzniesiono na planie zbliżonym do kwadratu o wymiarach 23,4 na 21 metrów, z niewielką przybudówką w narożniku północno-wschodnim, niską wieżą przy niej, z fasadą skierowaną ku wschodowi. Dwukondygnacyjną bryłę nakryto dachem mansardowym, namiotowym z lukarnami w dolnych połaciach. Przybudówka oraz wieża mają dachy płaskie. W narożach elewacji południowej oraz pośrodku niej umieszczono trzy masywne przypory nakryte ceglanymi poszurami.

Siedmioosiową fasadę wschodnią zakomponowano nieregularnie, akcentując ją niską wieżą oraz portalem wejścia. Po jego południowej stronie zlokalizowano trzy osie okienne, kolejną między nią a wieżą szóstą – w jej przyziemiu. Ostatnią, siódmą oś wprowadzono w przybudówce w narożniku. Wszystkie okna, poza tym w wieży, umieszczono we wnękach o wykroju odcinkowym z łękami grubości $\frac{1}{2}$ cegły i o głębokości $\frac{1}{2}$ cegły.

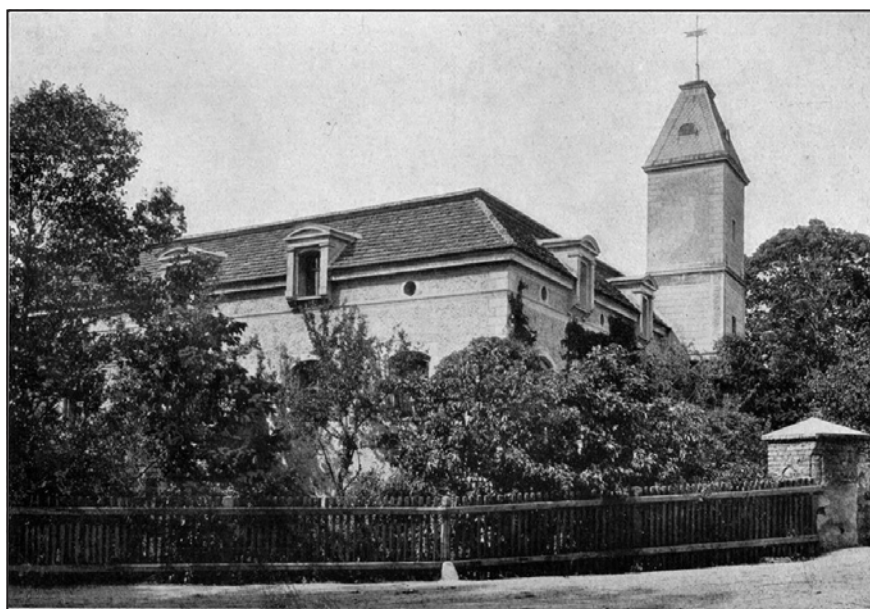
Ich krawędzie posiadają proste sfazowanie. Same otwory okienne ukształtowano jako prostokątne. Natomiast otwór w wieży otrzymał gładką opaskę. Wejście główne zaakcentowano tynkowym portalem, złożonym z odcinkowego naczółka opartego na parze wsporników. Spoczywają one na gzymsie wspartym na dwóch lizenach flankujących otwór drzwiowy o wykroju odcinkowym. Ujęto go w tynkową profilowaną opaskę. Na południowym narożniku, powyżej posuru, umieszczono tynkowe boniowanie. Gładką płaszczyznę elewacji wieńczy wydatny profilowany gzyms z belkowaniem, w którym umieszczono okulusy. Stanowi on podstawę dolnej połaci dachu, w której rozmieszczono dwie lukarny oparte na wspornikach z parą pilastrów dźwigających odcinkowy naczółek. Wieża, o dwóch poziomach rozdzielonych gzymsem, nakryta jest dachem płaskim. Jej narożniki ujmują gładkie lizeny. Tłó na pierwszym poziomie stanowi gładka elewacja, a na



Ryc. 1. Miłaków, kościół i dwór, widok od południa z połowy XVIII wieku wg F. B. Wernera (www.dolny-slask.org.pl dostęp 20.04.2017)



Ryc. 2. Miłaków, dwór, widok od północnego-wschodu z około 1885 roku wg F. Schrollera (www.dolny-slask.org.pl dostęp 20.04.2017)



Ryc. 3. Miłaków, dwór, widok od południowego-wschodu z początku XX wieku (www.dolny-slask.org.pl dostęp 20.04.2017)

drugim – boniowanie. W przyziemiu umieszczono trzy wąskie otwory doświetlające piwnicę, jeden w pobliżu przypory narożnej oraz dwa w narożnej przybudówce.

Elewacja południowa posiada okna w czterech osiach. Otwory parteru, poza skrajnym zachodnim, umieszczone są we wnękach odcinkowych o sfazowanych krawędziach. Wykrój otworów jest zróżnicowany, dwa środkowe są odcinkowe, a skrajne – prostokątne. Górna partia składa się z belkowania z dwoma okulusem z wydatnym gzymsem, który rozcinają dwie lukarny o analogicznym wystroju jak na fasadzie. Powyżej zachodniej przypory umieszczono boniowanie. W przyziemiu, przy środkowej przyporze znajdują się dwa okna piwniczne. Kompozycja elewacji zachodniej jest zbliżona. Prostokątne trzy otwory okienne uję-

to w gładkie opaski. Dolną połąć dachu przecina jedna lukarna, a w belkowaniu umieszczono trzy okulusy. W narożniku północnym widoczny jest zarys boniowania. Układ elewacji północnej jest zbliżony, omówionych powyżej. W partii wschodniej zaburza go przybudówka. Parter posiada dwie osie z oknami o wykroju odcinkowym. W połaciach dachu umieszczono trzy lukarny, z których wschodnia ma trójkątny naczółek, a zlokalizowana jest nad przybudówką. Przy poziomie terenu znajdują się dwa okna oraz wejście do piwnic. Przybudówka ma ściany gładkie z jednym oknem od zachodu i zatartym gzymsem na poziomie belkowania.

Parter posiada układ trzytraktowy, dwupasmowy. Frontowy wypełnia sień, w której wydzielono pomieszczenie z wanną, schody na piętro oraz zejście do piwnic. Po jej południowej stronie umieszczono trzy wnętrza, z których dwa mniejsze są wzdłuż elewacji wschodniej, a większe – ma okna od południa. Od północy przylega do sieni wąski korytarz z wejściami do dwóch niewielkich pomieszczeń w przybudówce. Trakt środkowy wypełniają cztery sklepione pomieszczenia. W paśmie południowym znajduje się duża sala nakryta sklepieniem kolebkowym z lunetami w osi północ-południe, przedzielona wtórną ścianką na dwie mniejsze. Od północy jest mniejsza sala z kolebą z poprzeczną lunetą. Pomiędzy nimi umieszczono korytarz nakryty lunetą w osi wschód-zachód i czterema łękami jarzmowymi. Trakt tylni składa się z czterech pomieszczeń. Po stronie południowej są dwa doświetlone oknami od południa i zachodu. Salę w narożniku

południowo-zachodnim nakrywa strop belkowy. Dwa wnętrza pasma północnego posiadają po jednym oknie od zachodu.

Na poddaszu pomieszczenia rozmieszczono w nawiązaniu do parteru. Nad traktem frontowym znajduje się sześć pomieszczeń (pokoje) oraz schody. Cztery z nich są oświetlone oknami umieszczonymi w lukarnach, od północy, wschodu i południa. Trakt środkowy zajmują trzy pokoje z oknami w lukarnach od południa i północy. Dostęp do nich prowadzi ze środkowej partii strychu, gdzie wydzielono trzy niewielkie schowki. Wzdłuż elewacji zachodniej jest nieużytkowy strych.

Układ piwnic powiela rozplanowanie parteru. Pod traktem frontowym zlokalizowane są: korytarz oraz dwie

komory nakryte sklepieniami kolebkowymi w osi północ-południe, dostępne wprost z niego, z których południową oświetla od wschodu okno szczelinowe. Z północnej prowadzi przejście do komory pod przybudówką z nakrytą kolebą z lunetami. Dwie komory z kolebami znajdują pod środkowym, a kolejne dwie pod zachodnim traktem. Wszystkie posiadają niewielkie otwory okienne w ścianach obwodowych od północy i południa. Komunikację z korytarzem zapewniają otwory drzwiowe zlokalizowane wzdłuż ściany południowej oraz międzytraktowej każdego z pasm. Komora południowa traktu środkowego podzielona jest na dwa mniejsze pomieszczenia.

Bryłę dworu wieńczy dach namiotowy, mansardowy, o dolnych połaciach, krytych dachówką karpiówką układaną w tzw. koronkę, a górnych – papą. Analogiczny materiał stanowi pokrycie płaskiego dachu na przybudówce i na wieży.

■ ANALIZA ŹRÓDEŁ I LITERATURY

Najstarsza wzmianka o wsi Miłaków pochodzi z 1295 roku i wymieniany jest w niej kościół¹. Sama wieś *Milacow* występuje w dokumencie wystawionym w 1305 roku². Natomiast z 1385 roku pochodzi akt mówiący o nadaniu przez księcia żagańskiego Henryka VI lenna Leutoldowi i Janowi Wirsingom, obejmującego Nowe Miasteczko oraz okoliczne wsie, w tym Miłaków³. Dokument z 1397 roku sygnuje Mikołaj Unruhu z Miłakowa⁴, a akt z 1421 – Jan Unruhu⁵. Z 1442 roku pochodzi informacja o braciach Krzysztofie i Opiczu Bergach, dziedzicznych panach Miłakowa⁶. Kolejne wzmianki o dobrach w Miłakowie należących do Mikołaja Schweidnitza datowane są na 1476 rok⁷. W latach od 1495 do 1511 redagowane są dokumenty Bernarda Schweidnitza – właściciela dóbr z siedzibą w Miłakowie⁸. Ostatnim z rodu Schweidnitzów jest również Bernard – zmarły w 1561 roku⁹. W tymże roku dobra miłakowskie z dworem nabył starosta koźuchowski Fabian von Schönaich¹⁰.

¹ *Schlesischen Urkundenbuch*, Bd VI, opr. W. Irgang, Köln-Wien 1998, nr 196.

² *Liber foundationis episcopatus Vratislaviensis* [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. XIV, wyd. H. Markgraf, J.W. Schulte, Breslau 1889, s. 152.

³ *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*, Bd. I. [w:] *Publicationen aus den königlichen preußischen Staatsarchiven* Bd. 7, wyd. C. Grünhagen, H. Markgraf, Leipzig 1881, s. 199.

⁴ *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens. Die Kreise Grünberg und Freistadt* [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd XXIV, wyd. K. Wutke, Breslau 1908, s. 165.

⁵ *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens. Kreis und Stadt Glogau* [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd XXVIII, wyd. K. Wutke, Breslau 1915, s. 238.

⁶ *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens. Die Kreise Grünberg und Freistadt*, ... op.cit., s. 177.

⁷ *Ibidem*, s. 116.

⁸ *Ibidem*, s. 81, 82, 193; *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens. Kreis Sprottau* [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd XXXI, wyd. E. Graber, Breslau 1925, s. 40, 127.

⁹ J. Sinapius, *Des Schlesischen Adels Anderer Theil, Oder Fortsetzung Schleischer Curiositäten, Darinnen Die Gräflichen, Freyherrlichen und Adelichen Geschlechter [...]*, Leipzig und Breslau 1728, s. 987-988.

¹⁰ Ch. D. Klopsch, *Geschichte des Geschlechts von Schönaich*, Glogau 1850, s. 111-147.

Uzupełnieniem wzmianek źródłowych są przedstawienia ikonograficzne dworu. Najstarsza rycina autorstwa F. B. Wernera z połowy XVIII wieku ukazuje kościół z dworem od południa¹¹. Druga grafika opublikowana w 1885 roku przez F. Schrollera przedstawia jego bryłę od północnego-wschodu¹². Stan budynku po przebudowie w końcu XIX wieku dokumentuje zbiór kilku fotografii i pocztówek z początku XX wieku.

Obraz powstania i przekształceń architektury dworu prezentowany jest w dotychczasowej literaturze dość lapidarnie. Jako pierwszy wspominał o nim H. Lutsch, datując jego powstanie na okres przed 1618 rokiem¹³, natomiast XVI wiek jako okres budowy wskazał St. Kowalski w katalogu zabytków Środkowego Nadodrza¹⁴. Powierzchniowe badania budynku dworu w 1976 roku przeprowadziła R. Kąsinowska¹⁵. Uznała ona, że najstarszą partię założenia powstałą w XV wieku tworzyła wieża o wymiarach 21/14 metrów stanowiąca zachodnią partię obecnego założenia. Na poziomie piwnic składała się ona z trzech pomieszczeń, z których dwa północne miały być nakryte kolebami. Powiększenie w kierunku wschodnim uznała Kąsinowska za przekształcenia z II połowy XVI wieku, a powstanie budowli w narożniku północno-wschodnim datowała na połowę wieku XVII. Obraz ten został niemal bezkrytycznie powielony w późniejszych opracowaniach obejmujących katalogi zabytków województwa zielonogórskiego oraz lubuskiego¹⁶. Powyższe ustalenia przytoczone zostały także w publikacjach dotyczących założeń rezydencjonalnych na terenie powiatu nowosolskiego¹⁷. Opis hipotetycznej budowli średniowiecznej przytoczył D. Nowakowski w kontekście średniowiecznych siedzib książęcych i rycerskich Księstwa Głogowskiego¹⁸. Lapidarny opis założenia zawarł także K. Eysymont w monografii obejmującej architekturę dworów renesansowych na Dolnym Śląsku¹⁹. Na przełomie 2016 i 2017 roku w związku z planowanymi pracami projektowymi badania architekto-

¹¹ www.dolny_slask.org.pl, dostęp 20.04.2017

¹² www.dolny_slask.org.pl, dostęp 20.04.2017

¹³ H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Prowintz Schlesien*, Bd3 *Kunstdenkmäler des. Reg.-Bezirks Liegnitz*, Breslau 1891, s. 113.

¹⁴ S. Kowalski, *Zabytki Środkowego Nadodrza. Katalog architektury i urbanistyki*, Zielona Góra 1976, s. 160.

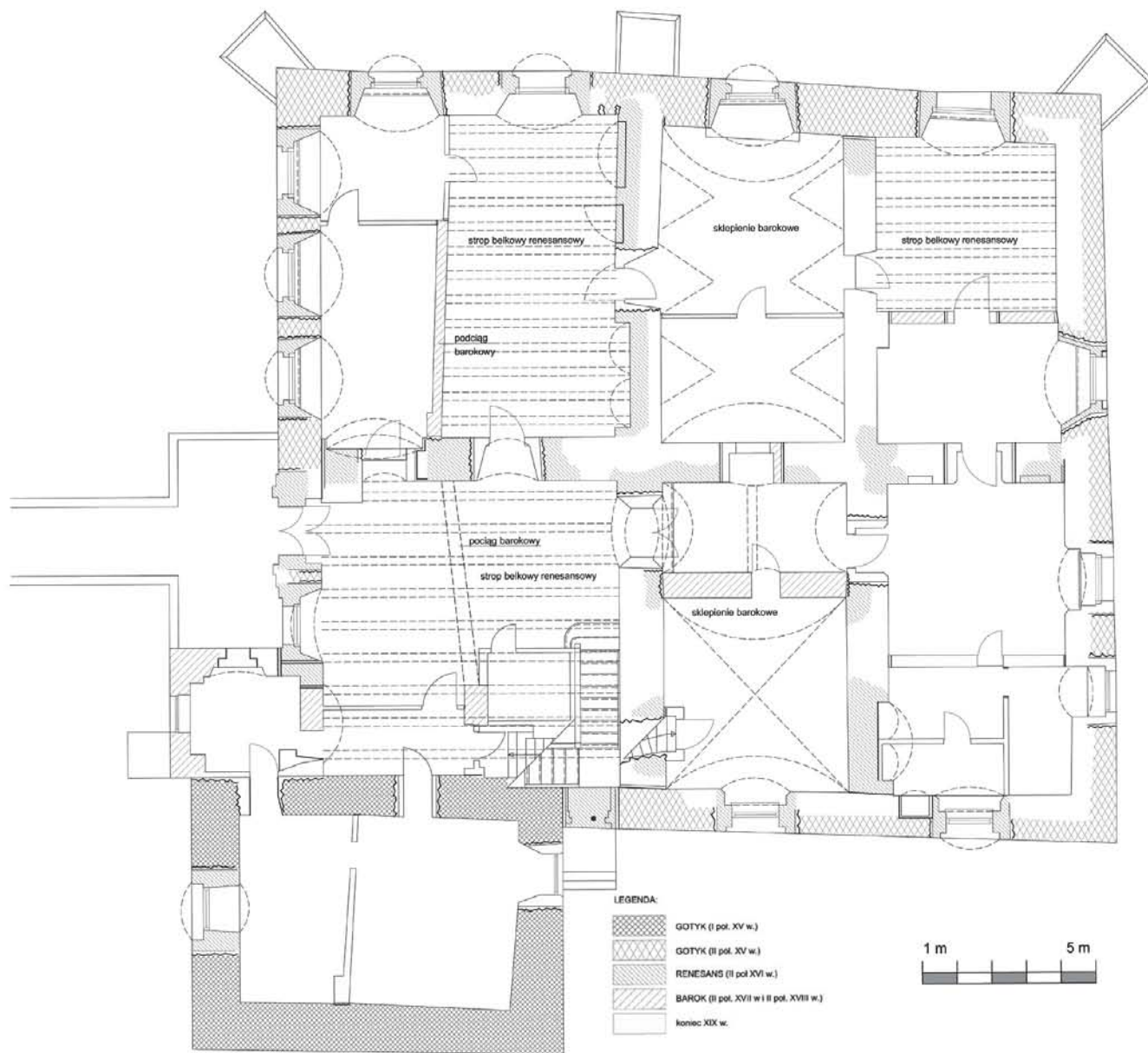
¹⁵ R. Kąsinowska, „Miłaków – dwór. Dokumentacja historyczno-architektoniczna”, maszynopis w archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze, Poznań 1976.

¹⁶ St. Kowalski, *Zabytki województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1987, s. 139; St. Kowalski *Zabytki architektury Województwa Lubuskiego*, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Zielona Góra 2010, s. 231; J. Pilch, S. Kowalski, *Leksykon Zabytków Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej*, Warszawa 2011, s. 304.

¹⁷ T. Andrzejewski, K. Motyl, *Siedziby rycerskie w księstwie głogowskim. Zamki i dwory Rechenbergów i Schönaichów*, Nowa Sól 2002, s. 55-60; T. Andrzejewski, *Budownictwo obronne na terenie powiatu nowosolskiego* [w:] *Budownictwo obronne Środkowego Nadodrza. Powiat nowosolski*, red. T. Andrzejewski, Nowa Sól 2003, s. 28; R. Kąsinowska, *Architektura rezydencjonalna powiatu nowosolskiego*, Nowa Sól 2003, s. 121-130; T. Andrzejewski, *Miejscowości powiatu nowosolskiego. Rys historyczny*, Nowa Sól 2004, s. 118-119.

¹⁸ D. Nowakowski, *Siedziby książęce i rycerskie księstwa głogowskiego w średniowieczu*, Wrocław 2008, s. 179-180, 252, 503-4.

¹⁹ K. Eysymont, *Architektura renesansowych dworów na Dolnym Śląsku*, Wrocław 2010, s. 299-300.



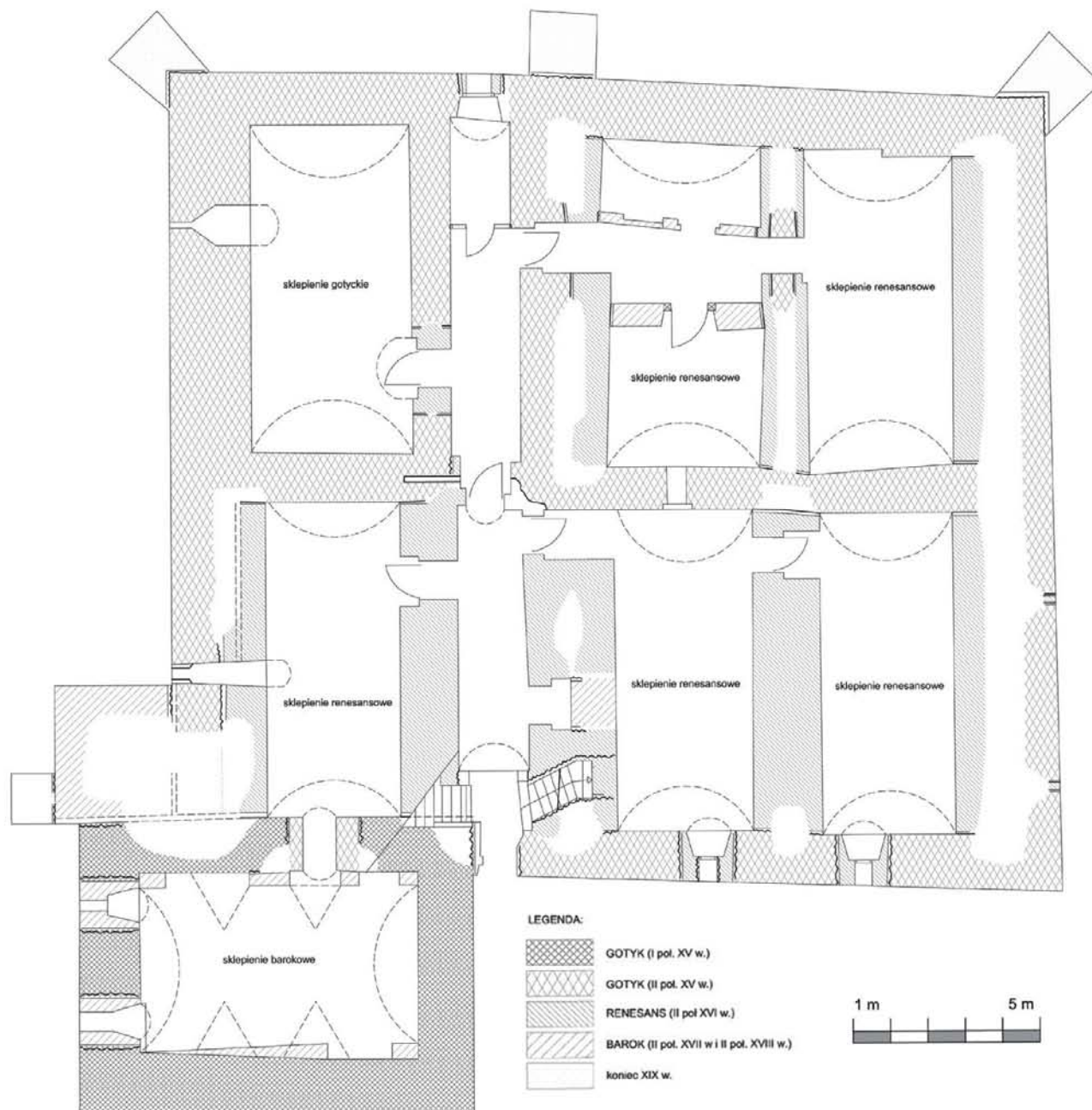
Ryc. 4. Miłaków (pow. Nowa Sól), dwór, rzut parteru z chronologicznym rozwarstwieniem murów. Oprac. dr inż. arch. A. Legendziewicz.

niczne dworu przeprowadził autor niniejszego artykułu²⁰. Ustalenia wtedy poczynione, w świetle których powstanie dworu oraz chronologię jego przekształceń należy widzieć nieco odmiennie, stanowią kanwę niniejszych rozważań. Objęły one pozbawione tynków partie ścian obwodowych i wewnętrznych oraz węzły architektoniczne. Nakierowane były na ustalenie kolejności powstania poszczególnych fragmentów bryły budynku oraz zasięgu przekształceń od XV do początku XX wieku. Dla wydzielenia kolejnych faz budowlanych wskazano różnice technologiczne, materiałow, a także form zachowanego detalu.

²⁰ A. Legendziewicz, „Dwór w Miłakowie (pow. Nowa Sól). Wyniki badań architektonicznych oraz wnioski konserwatorskie”, maszynopis w archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze, Wrocław 2017.

■ WYNIKI BADAŃ ARCHITEKTONICZNYCH

Najstarszym elementem bryły dworu w Miłakowie jest pozostałość zapewne wieży rycerskiej powstałej prawdopodobnie w I połowie XV wieku, a zlokalizowanej w narożniku północno-wschodnim obecnego założenia. Wzniesiono ją na planie zbliżonym do prostokąta o wymiarach zewnętrznych około 7,8 na 9,8 metra. Analiza archiwalnej ikonografii wskazuje, że była ona co najmniej trzykondygnacyjna. Obecnie zachowane mury obwodowe, sięgające dwóch kondygnacji, w przyziemiu mają grubość około od 145 do 150 cm, a na parterze – około od 110 do 120 cm. Nieznany pozostaje układ otworów okiennych



Ryc. 5. Miłaków (pow. Nowa Sól), dwór, rzut piwnic z chronologicznym rozwarstwieniem murów. Oprac. dr inż. arch. A. Legendziewicz.

elewacji, jednak brak śladów wcześniejszych ościeży nasuwa przypuszczenie, że mogły się one znajdować w miejscu obecnych.

Mury obwodowe wieży wzniesiono z eratyków poprętykanych ułankami cegły, układanych warstwami wysokości około 80 do 90 cm. Narożniki wzmocniono cegłą o niejednorodnym kolorze wypału w odcieniach od czerwonego do ciemnobrązowego oraz o wymiarach: 7 – 8 cm / 11 – 12 cm / 26,5 – 27,5 cm. Mury spoila twarda zaprawa wapienno-piaskowa, barwy biało-kremowej z widocznymi w strukturze grudkami niedolasowanego wapna.

Zasięg zrealizowanego prawdopodobnie w II połowie XV wieku założenia wyznaczają na poziomie piwnic i parteru mury obwodowe oraz kardynalne wzniesione w wąt-

ku kamienno-ceglanym z ościeżami otworów i narożnikami wykonanymi z cegły. Tworzą one obwód obronny o planie zbliżonym do prostokąta o wymiarach w obrysie zewnętrznym 23,4 metra na 21 metrów, który połączono z dotychczasową wieżą wyrastającą poza jego obrys w narożniku północno-wschodnim. Otoczono go szeroką fosą, której relikty widoczne są od wschodu i południa.

Zamknięty kurtyną obronną dziedziniec w południowej części wypełniał tworzący jego elewację co najmniej dwukondygnacyjny, podpiwniczony budynek mieszkalny, o planie wydłużonego prostokąta o wymiarach 11,5 metra na 23,4 metra. Układ pomieszczeń piwnicy wskazuje, że założono go zapewne w układzie jednoprętowym, czteropasmowym. Prawdopodobnie komunikację pionową



Ryc. 6. Miłaków, dwór, widok ogólny od południowego-wschodu.



Ryc. 7. Miłaków, dwór, widok ogólny od północnego-wschodu.

pomiędzy poziomami zapewniały schody o nieznaną obecnie lokalizacji.

Najniższa kondygnacja dostępna była z dziedzińca, poprzez otwór zlokalizowany około 12 metrów od zachodniej kurtyny. W jego wschodnim ościeżu umieszczono kieszeń zapory. Wejście prowadziło do wąskiego korytarza, w którym rozmieszczono dwa wejścia do komór, po jednym w każdej ze ścian.

Pierwsze prowadziło do komory wschodniej o wymiarach 4,4 na 8,8 metra. Nakryto ją kolebą w osi północ-południe, opartą na odsadzkach fundamentowych i oporach w ścianach tarczowych, wymurowaną z kamieni

polnych układanych na drewnianych krążynach. Charakterystyczną fakturę sklepienia utworzył ślad deskowania odcisnięty w nadmiarze zaprawy, która wypłynęła spomiędzy eratyków. Wnętrze komory doświetlono jednym wąskim otworem szczelinowym umieszczonym od wschodu w lunecie nakrytej sklepieniem odcinkowym grubości $\frac{1}{2}$ cegły.

Wejście do dwóch komór zachodnich zlokalizowane zostało bliżej południowej ściany obwodu. Otwór otrzymał wykrój odcinkowy o grubości 1 cegły o prostej krawędzi. Prowadził do dwóch komór zapewne nakrytych stropem. Pierwsza o wymiarach 5,3 na 8,7 metra oświetlona była oknem o wykroju odcinkowym umieszczonym niemal w osi ściany południowej. Kolejną zlokalizowano w południowo-zachodnim narożniku założenia. Otrzymała ona plan wydłużonego prostokąta o wymiarach 3,8 na 8,7 metra.

Obwód obronny tworzyła kurtyna o nieznaną obecnie wysokości. W partii przyziemia zarejestrowano trzy otwory strzelnicze o wymiarach 18 na 52 cm i trójkątnych nadprożach ukształtowanych z ustawionych wspornikowo przyciętych cegieł. Dwa z nich stwierdzono w północnej partii zachodniej kurtyny, a jeden – we wschodniej poniżej obecnego wejścia. Ich lokalizacja wskazuje, że od strony dziedzińca były wykonane zapewne galerie strzeleckie.

Mury tej fazy wykonano z eratyków układanych warstwami wysokości około 70-80 cm poprzątkanych mniejszymi kamieniami i ułkami cegły. W ościeżach otworów oraz w narożnikach zastosowano cegłę o wymiarach 7 – 8 cm / 12 – 13 cm / 27 – 28 cm

oraz o zróżnicowanym kolorze wypału od czerwonego do czarnego. Jako spoiwo zastosowano twardą zaprawę wapienno-piaskową, barwy białej, z odcinającymi się w strukturze grudkami niedolasowanego wapna.

Przeprowadzone zapewne około połowy XVI wieku przekształcenia nadały średniowiecznemu założeniu formę renesansowego dworu znanego z ikonografii archiwalnej. Objęły one przebudowę i powiększenie wszystkich kondygnacji gotyckiego budynku mieszkalnego, zmianę kompozycji i układu elewacji oraz nakrycie całości bryły czterema dachami.

Dotychczasowy budynek mieszkalny rozbudowano i włączono w jego zasięg dawny dziedziniec. Jego trzy-



Ryc. 8. Miłaków, dwór, widok ogólny od południa.

kondygnacyjną bryłę nakryto trzema odrębnymi dachami założonymi w osi wschód-zachód. Czwarty dach o równoległej do trzech pozostałych kalenicy otrzymała także dawna wieża rycerska. Prawdopodobnie, na co wskazuje rysunek F. B. Wenera z połowy XVIII wieku, szczyty



Ryc. 9. Miłaków, dwór, elewacja północna, narożnik zachodni, detal boniowania renesansowego – negatyw, a powyżej detal boniowania barokowego.

ozdobiono bogatym okonturowaniem złożonym z esownic. W ich zwieńczeniach osadzono maszty z gałkami i chorągiewkami.

Elewację wschodnią, frontową, ukształtowano jako siedmioosiową z wejściem w osi środkowej oraz z jedną osią w zasięgu dawnej siedziby rycerskiej. Obecnie zachowane są w partii parteru trzy otwory od południa i dwa od północy, w tym jeden w gotyckiej wieży. Okno środkowe partii północnej częściowo przebudowano, wprowadzając w baroku obecną wieżę. Otwory okienne umieszczono w płytkich wnękach o szerokości około od 140 do 145 cm i wykroju odcinkowym z łękiem grubości $2 \times \frac{1}{2}$ cegły. Pierwotny poziom parapetu wykonanego z cegły znajdował się około 10 cm niżej niż obecnie, co daje podstawę do rekonstrukcji pełnej wysokości wnęki wyno-

szącej około 175 do 180 cm. Krawędzie okien ze ścięciem ukształtowano z kształtek formowanych przed wypałem. Nie znamy formy oprawy wejścia. Wykroj wnęki samego otworu od wnętrza był analogiczny jak w oknach, jedynie krawędzie ukształtowano ze śmigami. Zapewne układ okien piętra mógł być podobny. Widok dworu z około 1885 roku ukazuje trzy otwory w partii na południe od wejścia oraz jeden w wieży gotyckiej.

Elewację południową zakomponowano o czterech osiach okiennych, rozmieszczonych regularnie w parterze oraz na piętrze, co potwierdza w zasięgu niezachowanej kondygnacji rysunek F. B. Wenera. Wykonane odkrywki wskazują, że ukształtowanie dekoracji otworów było analogiczne jak na fasadzie. W przyziemiu przebito dwa niewielkie otwory okienne doświetlające piwnice. Zapewne cztery osie okienne mogła mieć także elewacja zachodnia²¹. Wspomnijmy, że w dolnej partii ściany zablokowano oba gotyckie otwory strzelnicze. Natomiast elewacja północna była w zasięgu parteru co najmniej dwuosiowa. Oprawy otworów ukształtowano analogicznie jak na wschodniej i południowej. Także i tu w przyziemiu przebito trzy niewielkie okna doświetlające piwnice.

Elewacje budynku dworu oraz gotyckiej wieży pokryto zagładzanymi tynkami o delikatnej fakturze. Narożniki ujęto w tynkowe bonie o wymiarach 96 cm/ 28 cm i 43 cm/ 28 cm, których negatyw uchwycono na zachodnim skraju elewacji północnej.

Włączając w zasięg renesansowego dworu cały średniowieczny obwód obronny, zmieniono układ wnętrza parteru, a także powiększono piwnice. Na parterze rozebrano zapewne mury gotyckiego budynku mieszkalnego i wprowadzono układ trójtraktowy, dwupasmo- wy. Wejście od wschodu prowadziło do obszernej sieni

²¹ W zasięgu założonych odkrywek uchwycono jedynie pochodzące z końca XIX wieku przemurowania ościeży.



Ryc. 10. Miłaków, dwór, parter, trakt frontowy, sień.

o wymiarach 8,5 metra na 8,8 metra. Nakryto ją stropem belkowo-wsuwkowym z jodełkowym układem desek, którego belki o wymiarach 26/24 cm w rozstawie co 70 cm w osiach otrzymały bogaty profil dolnej płaszczyzny, a także ozdobne krawędzie. Znajdująca się pośrodku pomieszczenia belka zachowała w połowie rozpiętości na dolnej powierzchni dekorację w okrągłym polu. W narożniku północno-zachodnim pomieszczenia zlokalizowano zapewne otwarte schody prowadzące na piętro. Pod nimi wprowadzono zejście do piwnic nakryte sklepieniem tunelem, z którego zachowane są fragmenty oporów. Wnętrze oświetlały dwa okna od wschodu.

Po południowej stronie sieni zlokalizowano salę reprezentacyjną o wymiarach 9,2 metra / 8,8 metra. Także i ją nakrywał strop belkowy z analogicznie ukształtowanymi belkami oraz malowanymi wsuwkami z ornamentami w kolorze czerwonym (?). Podobnie jak w sieni, środkowa belka otrzymała w połowie rozpiętości dekorację w okrągłym polu. W ścianie zachodniej, międzytraktowej, wprowadzono ozdobne cztery wnęki. Dwie skrajne sięgające podłogi o głębokości 44 cm, o wykroju odcinkowym i rozpiętości 200 cm oraz 300 cm podparto w tle dwoma krótszymi łękami odcinkowymi. Pomiędzy nimi wprowadzono zapewne ponad otworem drzwiowym dwie kolejne wnęki o głębokości 20 cm o wykroju ćwierćolistym, ustawione do siebie stycznie. Kolejną głęboką odcinkową wnękę uchwycono w narożniku

północno-wschodnim pomieszczenia, co nasuwa przypuszczenie o możliwym występowaniu podobnej dekoracji na ścianie międzypasmowej (?). Światło do wnętrza wpadało poprzez pięć okien umieszczonych w głębokich wnękach nakrytych łękami odcinkowymi, z których trzy umieszczono od wschodu, a dwa – od południa. Wokół krawędzi ich wnęk założono malowaną dekorację, której fragmenty uchwycono na dwóch oknach po stronie wschodniej.

W narożniku północno-wschodnim założenia zlokalizowana była wieża rycerska. Ją także zapewne skomunikowano z sienią otworem w miejscu obecnego.



Ryc. 11. Miłaków, dwór, parter, trakt frontowy, pomieszczenie południowe, ściana międzytraktowa z układem wnęk renesansowych.



Ryc. 12. Miłaków, dwór, parter, trakt tylni, pasmo południowe, sala, renesansowy strop belkowy.



Ryc. 13. Miłaków, dwór, parter, trakt frontowy, pomieszczenie południowe, detal belki stropowej.

Trakt środkowy wypełniały dwie sale oświetlone otworami okiennymi w ścianach zewnętrznych. Do południowej wejście prowadziło zapewne z sali reprezentacyjnej, a do północnej – wprost z sieni prawdopodobnie w miejscu obecnego. Kolejne dwie sale tworzyły trakt tylni. Południową nakrywał strop belkowo-wsuwkowy o belkach dekorowanych analogicznie jak w sieni czy sali reprezentacyjnej. Jego doświetlenie zapewniało co najmniej jedno okno od południa. Lokalizacja prawdopodobnie kolejnych w ścianie zachodniej nie została ustalona. Drugie z pomieszczeń traktu posiadało okno od północy, którego zablokowany prześwit uchwycono w trakcie badań. Po

jego wschodniej stronie uchwycono wnękę nakrytą łękami odcinkowym o głębokości 42 cm i szerokości 80 cm. Podobne dwie wnęki zarejestrowano w ścianie międzypasmowej, po obu stronach otworu drzwiowego. Kolejna wnęka dekorowała północny skraj ściany międzytraktowej. Ukształtowano ją o wykroju odcinkowym z tłem z dwoma mniejszymi łękami o analogicznym kształcie.

Nieznany pozostaje natomiast układ górnej kondygnacji, bowiem przebudowa dworu zrealizowana u schyłku XIX wieku spowodowała rozbranie piętrowości oraz szczytów, a także zmianę układu wieży.

Wejście do piwnic zlokalizowano w sieni, pod schodami. Prowadziły one do wąskiego korytarza długości 8,7 metra założonego na przedłużeniu wejścia do najniższej kondygnacji gotyckiego budynku mieszkalnego. W jego wschodniej ścianie umieszczono wejście o wykroju odcinkowym prowadzące do komory pod sienią o wymiarach 3,8 metra na 8,45 metra. Nakryto ją kolebą w osi północ-południe, opartą na własnym fundamencie i dostawioną „na styk” do ścian tarczowych. Wykonano ją z cegły układanej na drewnianych krążynach, a do oświetlenia wykorzystano gotycki otwór strzelniczy. Dwa kolejne wejścia o podobnym kształcie wymurowano w przeciwległej ścianie korytarza. Komunikowały one dwa wnętrza założone równolegle do niego. Oba założono na planie prostokąta o wymiarach około 3,6 do 3,7 metra na 8,6 metra z oknem od północy przebitym w przyziemiu średniowiecznej kurtyny. Nadmienimy, że do zachodniej komory wejście prowadziło przy ścianie południowej.

Zmiany wprowadzono także w zasięgu budynku gotyckiego. Przemurowano obramienie wejścia, nadając mu wykrój odcinkowy ze śmigą, i pozostawiono drożną kieszeń zasuwę. Podobnie ukształtowano wejście do komory wschodniej. Tu wykonano także nową ceglana lunetę prowadzącą do drzwi. Ponadto dwie komory w narożniku południowo-zachodnim nakryto sklepieniami kolebkowymi w osi północ-południe. Oparto je na odsadkach fundamentowych ścian wewnętrznych oraz obwodowej.

Przekształcenia renesansowe zrealizowano z użyciem kamienia eratycznego częściowo łamanego oraz cegły o wymiarach 8,5 – 9 cm / 12,5 – 13,5 cm/ 27 – 28 cm



Ryc. 14 a, b. Miłaków, dwór, parter, trakt frontowy, pomieszczenie południowe, dekoracja wnęki okiennej.

oraz kolorze wypału w odcieniach czerwieni od jasnej do ciemnej. Spoiwo w murze stanowiła zaprawa wapienno-piaskowa, twarda, barwy kremowo-białej.

Prawdopodobnie w II połowie XVII wieku wzniesiono wieżę, znaną z rycin archiwalnych z połowy XVIII i połowy XIX wieku. Zlokalizowano ją z narożniku elewacji frontowej tuż przy dawnej siedzibie rycerskiej.

Otrzymała ona plan zbliżony do kwadratu o wymiarach około 4,3 na 4,7 metra. Jako ściany obwodowe wykorzystano w dolnej partii fragment ściany wschodniej dworu z oknem oraz odcinek prostopadłej do niej ściany wieży gotyckiej. Pozostałe mury zbudowano od fundamentów, wysuwając od wschodu partię parteru przez lico ściany.

Na elewacjach rozmieszczono w osi otwory okienne w czterech poziomach. Dwa najniższe doświetlone były od wschodu i południa, podobnie jak trzeci zlokalizowany na poziomie strychu. Ostatni otrzymał zapewne okna w każdej ze ścian, a od wschodu dekorowała go wnęka nakryta łąkiem odcinkowym. Wieżę zwieńczono dachem namiotowym, czterospadowym z masztem z gałką i chorągiewką. Nadmienić należy, że na styku jej elewacji północnej oraz dachu założonego nad dawną siedzibą rycerską wprowadzono rzygacz odprowadzający wody opadowe do fosy.

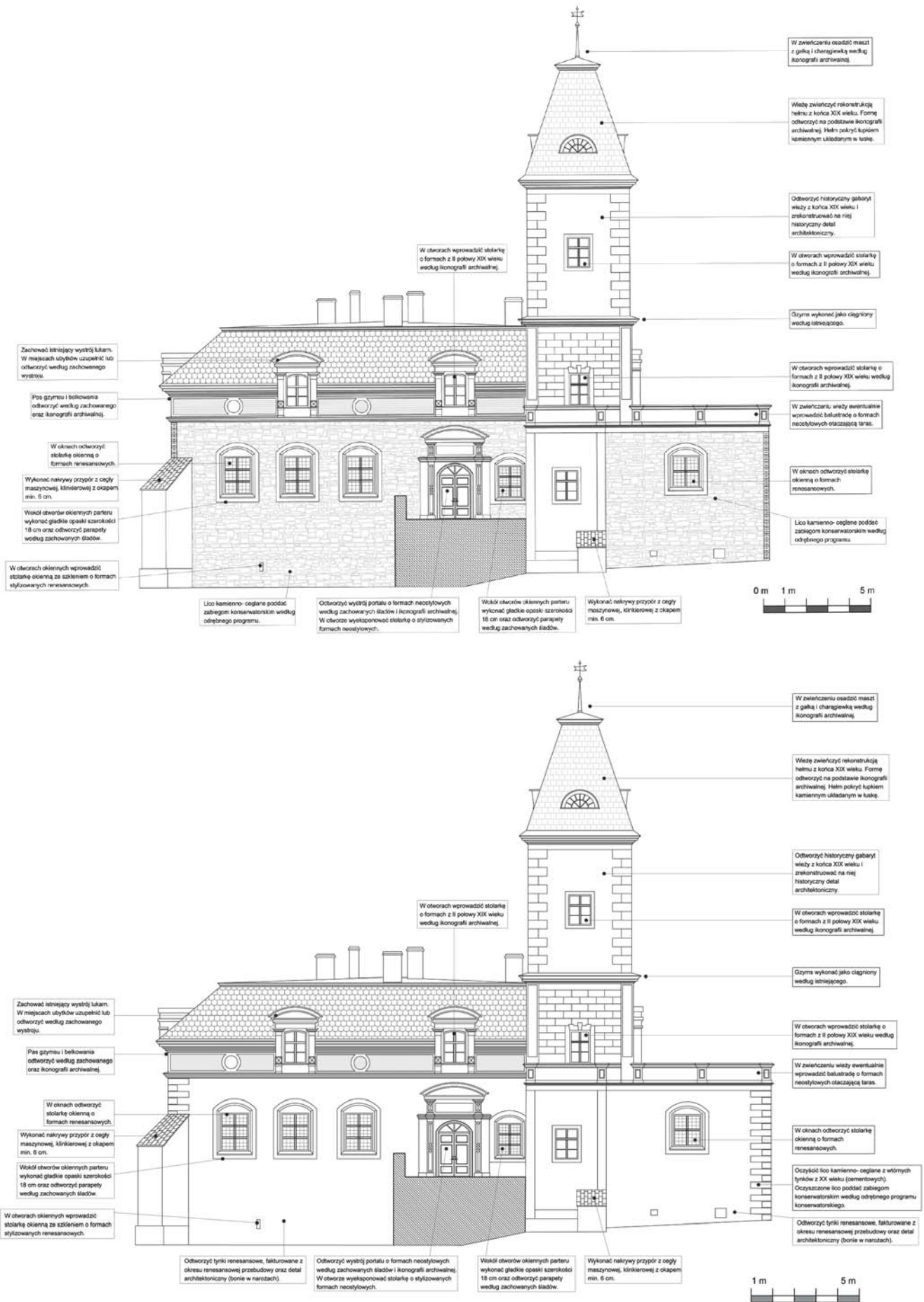
Wnętrza dwóch dolnych poziomów wieży powiązано z pomieszczeniami dworu. W parterze ukształtowano niewielki aneks dostępny z sieni, a na piętrze niewielki

pokoik połączony zapewne z salą w narożu o nieznanym przeznaczeniu.

Prawdopodobnie w związku z budową wieży wykonano także tynki elewacyjne. Nowe otrzymały zagładzaną fakturę. Na narożnikach wprowadzono boniowanie w formie imitacji ciosów o wymiarach 54 cm / 26 cm oraz 36 cm / 26 cm. Fragment takiej dekoracji zarejestrowano na skraju zachodnim elewacji północnej.

Zmiany we wnętrzach zrealizowane w tej fazie objęły trakt frontowy i środkowy. W sieni wydzielono ścianą korytarz wzdłuż ściany północnej z wejściami do piwnicy oraz sal w wieżach gotyckiej i barokowej. Przy wyjściu ze schodów z piwnicy wzniesiono filar o wymiarach 100 cm / 60 cm, na którym oparto belkę – podciąg o ściętych krawędziach i o wymiarach 50 cm / 34 cm o rozpiętości 5,80 metra. Jego gniazdo w ścianie południowej sieni częściowo wykuto i częściowo oparto na eratyku osadzonym w ścianie. Drugą taką belkę wprowadzono w sali reprezentacyjnej. Jej długość sięgająca 6,3 metra oraz zamurowanie prześwitów pomiędzy bekami stropu renesansowego wskazują, że stanowiła ona górną partię ściany dzielącej duże pomieszczenie na dwa mniejsze.

Natomiast w trakcie środkowym wprowadzono sklepienia. W sali południowej założono kolebę o wykroju półkolistym z trzema poprzecznymi lunetami. Oparto ją na wykutych w ścianach oporach zlokalizowanych w narożnikach sali oraz na ścianach wzdłużnych. Górne partie koleb dostawiono do ścian na tzw. „styk”. Salę północną



Ryc. 15 a, b. Milaków (pow. Nowa Sól), dwór, elewacja wschodnia – wnioski konserwatorskie (wariant I i II). Oprac. dr inż. arch. A. Legendziewicz.

podzielono na dwie, wydzielając przy ścianie międzypasmowej korytarz o szerokości 2,5 metra. Nakryto go kolebą w osi wschód-zachód. Skrajna północna sala otrzymała sklepienie kolebkowe z jedną lunetą – założone prostopadłe do korytarza.

W piwnicy zablokowano pierwsze od schodów wejście do komór po stronie zachodniej oraz wydzielono w środkowej komorze pasma południowego niewielkie pomieszczenie przy ścianie zewnętrznej. Wykonano także przebicie w ścianie tarczowej komory w północno-wschodnim narożniku dworu do piwnicy w wieży gotyckiej. Założono w nim kolebę o grubości 1 cegły o wykroju koszowym z dwoma poprzecznymi lunetami o wykroju odcinkowym. Splywy oparto na filarach o wymiarach 40 cm grubości oraz od 48 cm do 110 cm szerokości. Dla doświetlenia wnętrza od wschodu przebito przy splywach dwa niewielkie okna o wykroju odcinkowym i szerokości około 95 cm w krawędziach ościeży.

Realizację tych prac wykonano z cegły o wymiarach 6-7 cm / 13-14 cm / 27,5-29 cm wypalanej w odcieniach czerwieni od jasnej do ciemnej. Materiał ceramiczny układany w wątku blokowym powiązała słaba zaprawa wapienno-piaskowa, barwy kremowo-żółtej, z wapnem pylistym.

Druga faza przekształceń barokowych została zrealizowana zapewne w II połowie XVIII wieku, o czym informuje data 1786 na płycie piaskowcowej wmurowanej w balustradę mostu. Przeprowadzone wtedy prace związane były z wprowadzeniem nowego wystroju we wnętrzach.

W pomieszczeniach traktu frontowego zasłonięto stropy belkowe. Wzdłuż ścian wprowadzono proste fasety, z których zarejestrowano tę w pomieszczeniu wydzielonym wzdłuż wschodniej ściany w dawnej reprezentacyjnej sali renesansowej. W tej sali umieszczono zapewne także kominek, którego wyczystkę z półkolistym otworem zlokalizowano w sieni przy wejściu. Ponadto pomieszczenie południowe traktu tylnego podzielono na dwa mniejsze. Część wewnątrz otrzymało nowe tynki na bazie gliny. Stosunkowo niewielki zakres prac przeprowadzono w piwnicach, gdzie w komorze środkowej pasma południowego wzniesiono ścianę z drewnianym ościeżem otworu drzwiowego.

Prace w tej fazie wykonano z cegły słabo wypalanej w kolorze pomarańczowym i jasnoczerwonym, układanej w wątku blokowym. Materiał ceramiczny o wymiarach 6-6,5 cm / 13-14 cm / 28,5-30 cm zespoliła słaba zaprawa gliniasta, barwy oliwkowej.

Przeprowadzone w końcu XIX wieku prace budowlane przyniosły zmianę formy bryły oraz stylistyki elewacji budynku dworu, a także obu wież: gotyckiej i barokowej.

Rozebrano wieloszczytowy układ dachów oraz elewację w zasięgu pierwszego pietra i wprowadzono na głównym budynku konstrukcję mansardową z lukarnami w dolnej połaci. Jako podstawą takiego zwieńczenia zakomponowano pas gzymsu z belkowaniem, w którym umieszczono okulusy. Poniżej zachowano główny zrąb kompozycji renesansowej w postaci otworów okiennych

w charakterystycznych wnękach z łękami odcinkowymi. Zmieniono jedynie wykrój okien od zachodu i skrajnego od południa, gdzie przemurowano nadproże. Zablokowano skrajną oś zachodnią na elewacji północnej. Wprowadzono nową oprawę wejścia głównego w postaci tynkowego portalu z odcinkowym naczółkiem opartym na pilastrach. W narożnikach bryły dworu umieszczono boniowane lizeny. Ponadto przy elewacji południowej (w narożach i pośrodku) wymurowano przypory z poszurami. Natomiast od strony północnej przebito nowe wejście do piwnic.

Dawną wieżę rycerską obniżono o jedną kondygnację i nakryto dachem płaskim. Natomiast barokową podwyższono poprzez wprowadzenie wysokiego hełmu ostrosłupowego ze ściętym zwieńczeniem z masztem i chorągiewką. W jego połaciach umieszczono półkoliste lukarny, a pokrycie wykonano z łupka kamiennego.

Zakres przekształceń we wnętrzach objął głównie sale parteru. Wykonano wtedy nowe schody na piętro w narożniku północno-zachodnim holu wejściowego. Przebito i przemurowano ościeża otworów drzwiowych pomiędzy poszczególnymi pomieszczeniami oraz z sieni do obu pokoi po stronie południowej. Wymurowano także arkadę w ścianie pomiędzy nimi oraz zablokowano trzy wnęki w ścianie międzytraktowej. Wprowadzono w paśmie północnym podziały na mniejsze pomieszczenia. Wzdłuż północnej ściany sieni wydzielono korytarz z dwoma wejściami do dwóch sal w wieży gotyckiej, a w pokoju w trakcie tylnym – łazienkę z toaletą i przedśionkiem. Wykonano także nowe tynki we wszystkich pomieszczeniach.

Zdecydowanie mniejszy zakres prac objął poddasze, gdzie wprowadzono ścianki działowe w linii głównych wiązarów konstrukcji dachu. Warto zauważyć, że wtórnie użyto do jej wykonania profilowanych, renesansowych belek stropowych. Natomiast w piwnicy zakres ingerencji ograniczony był do wykonania w korytarzu rampy od poziomu spocznika przy wejściu oraz murowanej wanny w komorze w przyziemiu wieży gotyckiej.

Realizację tych prac wykonano z użyciem cegły masywnej oraz częściowo rozbiórkowej pozyskanej zapewne podczas obniżania bryły dworu. Do prac murarskich i tynkarskich zastosowano zaprawę wapienno-piaskową, średnio twardą, barwy białej z widocznym w strukturze szarym grysem jako wypełniaczem.

Zrealizowane w II połowie XX wieku prace remontowe objęły rozbiórkę hełmu wieży barokowej i obniżenie o jeden poziom jej trzonu. Ponadto na elewacjach wykonano nowe tynki cementowe i częściowo zatarto profile architektoniczne. We wnętrzach dokonano drobnych zmian. Przy schodach prowadzących z sieni na strych wprowadzono łazienkę ze ścianami o drewnianej konstrukcji szkieletowej. Zablokowano półkolistą arkadę łączącą pomieszczenia południowej partii traktu frontowego i wykonano ściankę działową w nakrytej sklepieniem barokowym południowej sali traktu środkowego. Część podłóg i posadzek pokryto linoleum oraz wymieniono całą stolarkę okienną. Na strychu wydzielono trzy mieszkania.

Bazując na wynikach przeprowadzonych badań architektonicznych oraz w oparciu o detal i technologię budowy ścian, udało się wydzielić główne fazy przekształceń budynku dworu w Miłakowie. Początki jego budowy można osadzić w I połowie XV wieku, kiedy to powstała zapewne trzykondygnacyjna wieża rycerska o wymiarach zewnętrznych około 7,8 na 9,8 metra. Prawdopodobnie w II połowie XV wieku założenie powiększono o obwód obronny o planie prostokąta o wymiarach 23,4 metra na 21 metrów. W jego południowej części zlokalizowano co najmniej dwukondygnacyjny budynek mieszkalny o szerokości 11,5 metra i podziale piwnicy na korytarz oraz trzy komory. Wjazd na dziedziniec założenia zlokalizowano po stronie północnej, przy wieży. Renesansowa przebudowa zapewne miała miejsce w II połowie XVI wieku. Gotycki zameczek został przekształcony w dwór nakryty trzema dachami z kalenicami założonymi w osi wschód-zachód i ozdobionymi szczytami o splywach esownicowych. Odrębny dach ujęty dwoma szczytami otrzymała także wieża rycerska. Fasadę ukształtowano od wschodu, jako siedmioosiową z wejściem na osi. Wnętrze otrzymało układ trzytraktowy, dwupasmowy. W trakcie frontowym zlokalizowano sień ze schodami

na piętro i do piwnic oraz salę reprezentacyjną, które nakryto stropem belkowo-wsuwkowym. Podobny strop umieszczono w jednym z pomieszczeń traktu tylnego. Piwnice rozplanowano analogicznie, wprowadzając pasmo północne z trzema komorami i korytarzem. Okres baroku przyniósł budowę wieży przy elewacji wschodniej w narożu dawnej wieży rycerskiej. Ponadto część pomieszczeń podzielono na mniejsze, a w trakcie środkowym wprowadzono sklepienia kolebkowe z lunetami. Największe zmiany przyniosła przebudowa zrealizowana między 1885 a 1900 rokiem. Rozebrano wtedy dachy ze szczytami w dworze i dawnej wieży rycerskiej, a mury obwodowe obniżono o jedną kondygnację. Założenie nakryto dachem mansardowym z lukarnami w dolnych połaciach. Wieżę barokową zwieńczono dachem namiotowym o ściętym wierzchołku. Na elewacjach wykonano nowe tynki, a w jednej z sal traktu tylnego wprowadzono łazienkę z przedsionkiem i toaletą. Powojenne prace ograniczyły się do rozebrania hełmu i obniżenia wieży, wykonania nowych tynków cementowych i zatarcia części profili detalu eklektycznego. W sieni wprowadzono łazienkę, jedną z sal traktu środkowego podzielono na dwie mniejsze, a na strychu wydzielono trzy mieszkania.

Przywracanie pamięci – antropolog w kryptach kościołów w Stargardzie Gubińskim i Jabłońcu

Anna Wrzesińska – Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy

Jacek Wrzesiński – Rezerwat Archeologiczny Gród w Grzybowie

W marcu 2017 roku przeprowadzono prace porządkowe w krypcie kościoła filialnego pod wezwaniem Św. Józefa w Stargardzie Gubińskim, gmina Gubin, powiat krośnieński (NID nr rej.: 1628 z dn. 15.03.1965) i w krypcie kościoła pod wezwaniem Św. Anny w Jabłońcu, gmina Jasień, powiat żarski (NID nr rej.: L-201/A z dn. 12.04.1977). Prace prowadzono na zlecenie Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków – dr Barbary Bieliniś-Kopeć.

Prace badawcze i prace porządkowe w krypcie grobowej w Stargardzie Gubińskim mogły być prowadzone dzięki inicjatywie i pomocy ks. Bogdana Kusiaka oraz mieszkańców Stargardu Gubińskiego, na czele z Panią Marią Kowal. Natomiast prace w krypcie grobowej w Jabłońcu prowadzono dzięki wielkiemu zaangażowaniu Pani Sołtys Jadwigi Jankowicz i proboszczowi Parafii Księdzu dr. Romanowi Wróblowi.

Obie miejscowości, gdzie prowadzono prace, leżą na terenach, które w sposób szczególny wymagają przywołania pamięci. Zarówno w Jabłońcu, jak i w Stargardzie mieszkają repatrianci, osadzeni w obcym sobie terenie – zarówno geograficznie, jak i kulturowo. Pamięć tego miejsca została zastąpiona tęsknotą za utraconymi terenami na wschodzie (południowym wschodzie) dawnej Rzeczypospolitej. Ponad 70 lat temu nastąpiło w tych miejscach jakby przerwanie historii i pisanie nowych dziejów. Jednak pamięć wraca. Nasza pamięć zbiorowa, ale i indywidualna pamięć mieszkańców Polski podlegała i podlega szcze-



Ryc. 1. Stargard Gubiński. Kościół pod wezwaniem Św. Józefa. Fot. J. Wrzesiński.

gólnym uwarunkowaniom. Zmiany zachodzące w ciągu ostatnich stu lat stwarzają problemy zarówno oceny czasów minionych – tych, w których żyli nasi rodzice i dziadowie, ale także chwili obecnej – zachodzących aktualnie zmian. Minione czasy oceniane są diametralnie różnie, a nowe interpretacje często budzą nadmierne emocje. Szczególnie trudna do jednoznacznej oceny jest zbiorowa pamięć mieszkańców Polski zachodniej. Ludność mieszkająca tu od przeszło 70. lat spotyka się z niezwykle problemem oceny minionych czasów i określeniem własnej tożsamości. Z jednej strony widać dystans do przeszłości miejsc, gdzie mieszkają, ale z drugiej także poczucie integracji. Coraz bardziej budzi się także wieź identyfikacji z miejscową historią. Bardzo pozytywnym objawem budzenia

się pamięci zbiorowej i świadomości historycznej jest fakt wzięcia pod opiekę „pamiątek przeszłości”, coraz większe zaciekawienie czasami sprzed 1945 roku, zwiększające się szersze zainteresowanie zabytkami. Porządkowanie krypt w kościołach (dawniej przecież najczęściej protestanckich) to przypomnienie, że to my (wspólnota) jesteśmy odpowiedzialni za pamięć, za zapomnienie. Prace w lubuskich kryptach to jeden z elementów przywracania pamięci (por. wcześniejsze numery Lubuskich Materiałów Konserwatorskich). Całkowite oderwanie się od pamięci zagraża poczuciu indywidualnej i zbiorowej tożsamości.

W ramach prowadzonych badań zostały wykonane niezbędne i konieczne dla ochrony materiału zabytkowego prace porządkowe, przeprowadzone pod nadzorem i zgodnie z metodyką badań antropologicznych i archeologicznych dla szczątków ludzkich. Zakres prac obejmował: przeprowadzenie identyfikacji szczątków kostnych, wydzielenie kości zwierzęcych, szczegółową analizę luźnych szczątków ludzkich. Z należytą starannością zostały przejrzone i czasowo wyłożone na zewnątrz kościoła (kościół) elementy uszkodzonych trumien (dla celów dokumentacyjnych), jak i fragmenty pochówków bez zbędnego epatowania szczątkami ludzkim. Została wykonana dokumentacja naukowa materiału wraz ze szczegółową dokumentacją cyfrową poszczególnych etapów badań. Z pomieszczeń krypty pod nadzorem została usunięta ziemia, cegły i śmieci. Zmurszałe i połamane elementy desek trumiennych zostały oddzielone i natychmiast spalone. Inne uszkodzone elementy trumien o wartości historycznej zostały oczyszczone i po zadokumentowaniu ponownie wniesione do krypt. Skrupulatnie uporządkowano luźny materiał kostny i po wykonanej ekspertyzie został przełożony do dobrze zachowanych dawnych trumien. Przeprowadzone prace porządkowe i badawcze pozwoliły ustalić liczbę pierwotnie znajdujących się w kryptach drewnianych trumien, przeprowadzić identyfikację pochowanych w nich zmarłych oraz przebadać i uporządkować znajdujący się w kryptach liczny uszkodzony materiał funeralny, jak i towarzyszący im luźny ludzki materiał szkieletowy.

Ekspertyza antropologiczna i opracowanie szczątków ludzkich pochodzących z krypt zostały wykonane według ogólnie stosowanych w badaniach antropologicznych me-

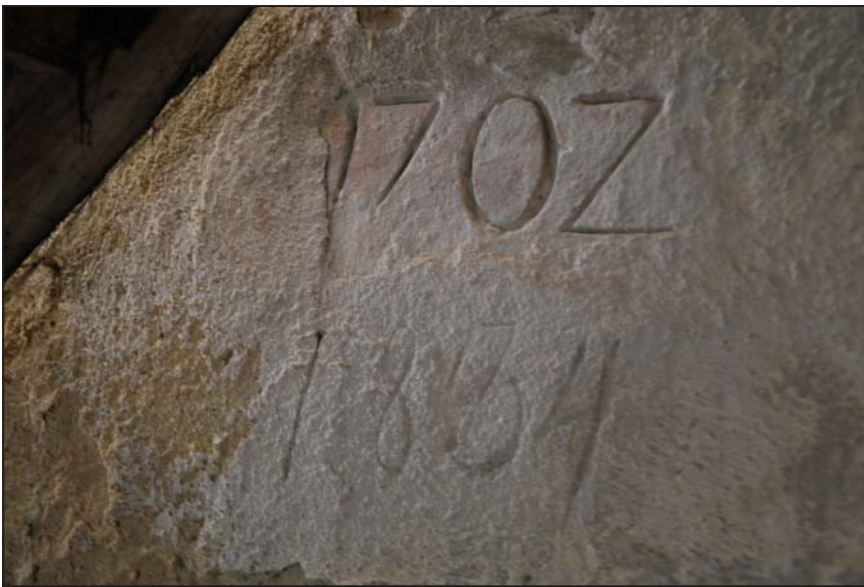


Ryc. 2. Stargard Gubiński. Wnętrze krypty przed rozpoczęciem prac. Fot. J. Wrzesiński.



Ryc. 3. Stargard Gubiński. Zmumifikowane zwłoki ludzkie wyrzucone w narożnik północno-wschodni krypty. Fot. J. Wrzesiński.

tod. Płeć szkieletów, a także wiek w chwili śmierci określono na podstawie analizy wielo cechowej (za: Piontek 1999; Strzałko, Henneberg 1975). Kości mierzone według techniki martinowskiej (Martin, Saller 1957). Wysokość ciała osobników wyliczono z pomiarów kości długich metodą K. Pearsona (Strzałko 1971). Zastosowano 6-stopniową skalę oceny wieku: *Infans I* (dzieciństwo młodsze do około 6-7 lat), *Infans II* (dzieciństwo starsze do 12-14 lat), *Juvenis* (wiek młodzieńczy do 20-22 lat), *Adultus* (wiek dorosły do 30-35 lat), *Maturus* (wiek dojrzały do 50-55 lat), *Senilis* (wiek starczy powyżej 55 lat). Wiek w chwili śmierci osobników młodocianych oznaczono w przybliżeniu do dwu lat (Florkowski, Kozłowski 1994). Obserwacje z zakresu paleopatologii i wyróżnione rodzaje zmian chorobowych oparto na klasyfikacji J. Gładkowskiej-Rzeczyckiej (1989).



Ryc. 4. Stargard Gubiński. Daty 1702 i 1834 na ścianie krypty. Fot. J. Wrzesiński.

■ WYNIKI EKSPERTYZY ANTROPOLOGICZNEJ SZCZĄTKÓW LUDZKICH Z KRYPTY KOŚCIOŁA ŚW. JÓZEFA W STARGARDZIE GUBIŃSKIM

Kościół pod wezwaniem Św. Józefa w Stargardzie Gubińskim (Ryc. 1) pobudowany został w XIV wieku w stylu gotyckim. W pierwszej połowie XVIII wieku został powiększony o ceglane przybudówki i drewnianą wieżę. Krypta sytuowana jest pod południowo-wschodnią przybudówką, zorientowaną na osi wschód-zachód, z pierwotnym wejściem z wnętrza kościoła, z prawej strony ołtarza. Obecnie wejście jest zamurowane, lecz negatyw otworu drzwiowego jest nadal słabo czytelny na ścianie kościoła, a w jego obrysie zachowały się jeszcze haki, pozostałe po mocowaniu drzwi wejściowych. Praktycznie, w momencie przystąpienia do prac, nie było możliwości normalnego wejścia do krypty. Od zewnątrz kościoła, na poziomie krypty, zarówno od południa, jak i od wschodu, zarejestrowano niewielkie, podłużne otwory okienne z kratami (wentylujące dawniej kryptę). Wymiary zewnętrzne okna wschodniego (bardziej czytelnego): 81 cm szerokość i 26 cm wysokość. W momencie przystąpienia do prac porządkowych były one całkowicie zakryte.

Prowadzone w minionych latach prace remontowe w kościele całkowicie zasłoniły, jak i zmieniły dostępność oraz czytelność krypty. Wejście do niej umożliwił, wykonany na potrzeby prac porządkowych, otwór w bocznej,

szalunkowej drewnianej południowej ścianie komory grobowej – w górnej partii krypty, prawie na poziomie jej sufitu. W trakcie prac korzystano z bocznego wejścia do kościoła (dobudówki z kryptą), sytuowanego na wprost doraźnie wykonanego otworu. Dno krypty znajdowało się poniżej 150 cm od poziomu wejścia do przybudówki. Zejście do krypty grobowej było możliwe jedynie po drabinie, pozwalającej pokonać tę znaczną wysokość. Wnętrze krypty wypełniały drewniane trumny (Ryc. 2), potężna drewniana skrzynia¹, czytelne zmuśmifikowane zwłoki ludzkie wyrzucone w narożnik północno-wschodni krypty (Ryc. 3) oraz liczne współczesne tkaniny i luźne śmieci.

Krypta była bardzo wysoka (2,89 metra), regularna, duża. W rzucie był to prawie kwadrat, o wymiarach: 4,40 metra (po osi E-W) na 4,71 metra (po osi N-S), lecz w narożniku południowo-wschodnim „odcięto” z komory część pomieszczenia na klatkę schodową, do górnego poziomu kościoła. Była to część narożnikowa pomieszczenia o wymiarach 1,58 metra na



Ryc. 5. Stargard Gubiński. Fragment tkaniny – ubioru trumiennego. Fot. J. Wrzesiński.

1,77 metra. Krypta była zbudowana z różnych materiałów. Od zachodu, północy i wschodu zbudowana była z cegły i kamienia. Od południa w większości z cegły z dodatkiem kamienia, lecz w odcinku zwężenia ściany południowej, w jej partii górnej, aż do sufitu, była to ściana drewniana. Właśnie dzięki tej ścianie możliwe było wyko-

¹ Był to dębowy XIX-wieczny kufer podróżny ze wspaniałymi metalowymi okuciami i podwójnym zamkiem, w którym tkwił złamany klucz. Elementy metalowe były już zardzewiałe, a jedna ściana kufra uszkodzona w wyniku włamania do wnętrza od strony dna.

nanie wejścia i przeprowadzenie prac badawczo-porządkowy w krypcie.

Wszystkie partie ceglano-kamienne komory grobowej były tynkowane. Sufit wykonany był z desek z regularnie montowanymi doń drewnianymi belkami stropowymi (pięć belek ułożonych po osi E-W). Sufit płaski. Podłogę krypty stanowiły cegły ułożone zwarcie płasko. Od zachodu (od wnętrza kościoła) znajdowało się pierwotne wejście (wysokość wejścia 1,60 metra i szerokość 1,24 metra) z ceglanymi schodami (cztery schody o wysokości stopnia 17 cm i głębokości stopnia 34-36 cm). Aktualnie korytarz na czwartym stopniu jest zamurowany ścianą z cegieł. W krypcie grobowej były pierwotnie trzy niewielkie okna – w ścianie północnej, wschodniej i w południowej. Okno w ścianie północnej jest obecnie zamurowane. Okno w ścianie wschodniej to okno sztywne o wymiarach: szerokość 128 cm, wysokość 67 cm (zasłonięte, z metalowymi prętami). Okno w ścianie południowej (drugie okno sztywne) o wymiarach: szerokość 102 cm, wysokość 63 cm (szczelnie zasłonięte). Na ścianie powyżej okna południowego, w krypcie były czytelnie napisane dwie daty: 1702 i 1834. Możemy przypuszczać, że są to daty związane z rokiem założenia krypty i być może z datą zamknięcia krypty grobowej (Ryc. 4).

Podczas prowadzonych prac badawczych i prac porządkowych w krypcie grobowej stwierdzono bałagan, na dodatek pomieszczenie było silnie zawilgocone (tynk był złuszczone, wilgotny, odpadał płatami) i zagrzybione. Dokonując odczytów temperatury i wilgotności w pomieszczeniu krypty, ustalono, że przeciętna temperatura komory wynosiła 5,2°, a wilgotność wynosiła 71%.

Przez otwór boczny, wykonany w południowej ścianie krypty, wyniesiono na zewnątrz drewniany kufer podróżny, wszystkie tkaniny, ziemię oraz narzucone śmieci. Wyniesiono w celu osuszenia i zadokumentowania wszystkie małe trumienki dziecięce oraz zniszczone elementy wyposażenia funeralnego trumien (luźne, uszkodzone uchwyty, fragmenty tkanin, elementy ubiorów Ryc. 5). Bezpośrednio w krypcie prowadzono prace przy dużych trumnach, które mimo ich wielokrotnego otwierania i przeszukiwania (przez poszukiwaczy i ciekawskich) były w dobrym stanie. Zdecydowano się na wykonanie wszystkich niezbędnych prac przy tych trumnach bezpośrednio we wnętrzu krypty (Ryc. 6). Pomieszczenie krypty wysprzątno. Odślonięto



Ryc. 6. Stargard Gubiński. Prace porządkowe w krypcie. Fot. J. Wrześniński.

ceglaną posadzkę krypty. Przeprowadzone prace porządkowe pozwoliły wydzielić kilka metalowych uchwytów trumiennych, które pozostały w pomieszczeniu krypty, ułożone na ceglanych stopniach schodów. Elementy metalowe były silnie skorodowane i przerdzewiały z powodu bardzo dużego zawilgocenia pomieszczenia. Luźny materiał kostny był nieliczny. Został oczyszczony, a po wstępnym osuszeniu kości dokonano identyfikacji osobniczej i przeprowadzono pełną ekspertyzę antropologiczną.

Główny materiał ludzki stanowiły zmumifikowane zwłoki, które trzeba było uporządkować, skompletować oddzielone fragmenty i włożyć do oczyszczonych trumien. Po zakończonej analizie i wykonaniu pomiarów antropometrycznych kości, kości luźne, jak i zmumifikowane ciała włożono do wytypowanych najlepiej zachowanych trumien, które następnie zamknięto. Po uporządkowaniu krypty, posprzątnaniu i osuszeniu ceglanej posadzki wszystkie trumny ustawiono na poprzecznych drewnianych kołkach (legarach), umożliwiając choć w ten



Ryc. 7. Stargard Gubiński. Trumna nr 1. Fot. J. Wrześniński.

sposób lepszą cyrkulację powietrza. Zachowano pierwotną oś ułożenia, która dla tych osobników rejestrowanych w trumnach była zgodnie z kierunkiem E-W. Tak też ustawiono czy pozostawiono wszystkie duże trumny.

■ TRUMNY – POCHÓWKI TRUMIENNE

Duża wilgotność we wnętrzu pomieszczenia i brak wentylacji wpłynęły niekorzystnie na stan zachowania drewna trumien. Zawilgoceniu i znacznemu uszkodzeniu uległy głównie dna tych trumien, które stały bezpośrednio na podłodze. Zniszczeniu uległy ławki z nóżkami, na których pierwotnie ustawiano trumny. Destrukcji uległy także szczyty trumien przylegające bezpośrednio do ścian krypty. Te elementy były silnie spulchnione, zagrzybione i przy dotyku rozsypywały się.

Wystrój trumien charakteryzowała surowa stylistyka. Były stosunkowo skromne, lecz z solidnego, twardego drewna. Trumny w zasadzie pozbawione były zdobnictwa, nie stwierdzono malowideł ani napisów. Uszkodzone ruchome elementy trumien wyjmowano partiami, dokumentowano pojedynczo, oczyszczano i porządkowano, przypisując do danej trumny. Poszczególne elementy trumien starano się kompletować zarówno pod względem konstrukcji, jak i stylistyki. Podczas dokumentacji nadawano im kolejne numery porządkowe, od 1 do 10. Zgodnie z tą numeracją opisywano i opracowano kolejne trumny. Nie wszystkie wyjmowane trumny udało się skompletować, co świadczy o znacznej destrukcji i wcześniejszym usunięciu części elementów trumiennych z krypty.

Szczegółowe pomiary wykonywano wszystkim elementom trumien – także luźnym deskom pochodzącym z dolnych i bocznych skrzyń trumiennych oraz bocznych i górnych partii wieka trumny, jak i luźnym szczytom trumien (od skrzyni, jak i od wieka), które nie zawsze udało się jednoznacznie zidentyfikować. Starano się zadokumentować najważniejsze elementy trumien, wykonując chociażby jeden pełen ich pomiar, tj. długości, szerokości lub wysokości deski. Wykonane pomiary dla szczytów skrzyń lub wiek trumien to: szerokość górna szczytu (większa)/szerokość dolna szczytu (mniejsza)/wysokość szczytu; a dla dolnej skrzyni lub górnej wieka to: długość deski/szerokość deski.



Ryc. 8. Stargard Gubiński. Trumna nr 2. Fot. J. Wrzesiński.



Ryc. 8a. Stargard Gubiński. Trumna nr 2 – napis na trumnie. Fot. J. Wrzesiński.

Trumna nr 1 (Ryc. 7). Kompletna skrzynia dolna dziecięcej trumny drewnianej; profilowana; zamykana na drewniane czopy; 4 uchwyty metalowe rozmieszczone pojedynczo na bokach i w szczytach. Wymiary: długość – wieka/środk/dna: – /119 cm/112 cm; szerokość od strony głowy – wieka/środk/dna: – /41 cm/30,5 cm; szerokość od strony nóg – wieka/środk/dna: – /41 cm/30,5 cm; wysokość od strony głowy: 24,5 cm; wysokość od strony nóg: 19 cm. Trumna pierwotnie wyścielana płócienną obiciówką. Wieko trumny w luźnych oddzielnych elementach, silnie zagrzybione, spróchniałe. Trumna dziecięca, pusta, brak materiału szkieletowego. Wielkość trumny pozwala przypuszczać, iż pochowano w nim małe dziecko zmarłe w wieku *Infans I*.

Trumna nr 2 (Ryc. 8 i 8a). Dobrze zachowane wieko dziecięcej trumny; profilowane; w szczytach uchwyty metalowe (szer. 6 cm). Na bokach metalowe litery mocowane cekinami: od strony głowy, po prawej stronie C L A v K



Ryc. 9. Stargard Gubiński. Trumna nr 3. Fot. J. Wrzeński.

z ozdobną metalową koroną z krzyżem; po stronie lewej Anno 1788. Wymiary: długość – wieka/środk/dna: 86,5 cm/90 cm/-; szerokość od strony głowy – wieka/środk/dna: 12 cm/48 cm/-; szerokość od strony nóg – wieka/środk/dna: 15 cm/29 cm/-; wysokość od strony głowy: 21 cm; wysokość od strony nóg: 17 cm. Skrzynia trumienna bardzo uszkodzona. Trumna dziecięca, pusta, brak materiału szkieletowego. Wielkość trumny pozwala przypuszczać, iż pochowano w nim małe dziecko zmarłe w wieku *Infans I*.

Trumna nr 3 (Ryc. 9). Dobrze zachowane wieko dziecięcej trumny; profilowane; w szczytach uchwyty metalowe (szer. 9 cm). Na bokach metalowe litery (słabo już czytelne) mocowane cekinami: od głowy po prawej stronie L L A/B? v K z ozdobną metalową koroną z krzyżem; po stronie lewej Anno 1787. Wymiary: długość – wieka/środk/dna: 112,5 cm/119 cm/-; szerokość od strony głowy – wieka/środk/dna: 17,5 cm/47 cm/-; szerokość od strony nóg – wieka/środk/dna: 12,5 cm/34 cm/-; wysokość od strony głowy: 26 cm; wysokość od strony nóg: 20 cm. Trumna dziecięca, pusta, brak materiału szkieletowego. Wielkość trumny pozwala przypuszczać, iż pochowano w nim małe dziecko zmarłe w wieku *Infans I*.



Ryc. 10. Stargard Gubiński. Trumna nr 5. Fot. J. Wrzeński.

Trumna nr 4. Kompletna skrzynia dolna dziecięcej trumny drewnianej; profilowana; zamykana na drewniane czopy; uchwyty metalowe pojedynczo na bokach i w szczytach (4 uchwyty o szer. 11 cm, 12,5 cm, 12,5 cm, 13,5 cm). Wymiary: długość – wieka/środk/dna: – /94,5 cm/88 cm; szerokość od strony głowy – wieka/środk/dna: – /39 cm/28 cm; szerokość od strony nóg – wieka/środk/dna: – /30 cm/23 cm; wysokość od strony głowy: 17 cm; wysokość od strony nóg: 14 cm. Trumna pierwotnie wyściełana płócienną tkaniną obiciową. Wieko trumny uszkodzone. Trumna dziecięca, pusta, brak materiału szkieletowego. Wielkość trumny pozwala przypuszczać, iż pochowano w nim małe dziecko zmarłe w wieku *Infans I*.



Ryc. 11. Stargard Gubiński. Trumna nr 6. Fot. J. Wrzeński.



Ryc. 12. Stargard Gubiński. Trumna nr 7. Fot. J. Wrześniński.



Ryc. 13. Stargard Gubiński. Trumna nr 10. Fot. J. Wrześniński.

Trumna nr 5 (Ryc. 10). Kompletna skrzynia dolna dużej trumny drewnianej; gładka; przy krawędziach okucia metalowe; uchwyty metalowe pojedynczo w szczytach (2 uchwyty o szer. 29 cm). Wymiary: długość – wieka/środku/dna: – /203 cm/202,5 cm; szerokość od strony głowy – wieka/środku/dna: – /67 cm/39 cm; szerokość od strony nóg – wieka/środku/dna: – /66 cm/32 cm; wysokość od strony głowy: 40 cm; wysokość od strony nóg: 37 cm. Trumna pusta. Wieko trumny uszkodzone. Wielkość trumny pozwala przypuszczać, iż pochowano w niej dorosłego osobnika – jedno ze zmumifikowanych zwłok wyrzuconych w narożnik północno-wschodni krypty.

Trumna nr 6 (Ryc. 11). Kompletna duża trumna drewniana; na wieku ozdobne listewki; uchwyty me-

talowe pojedynczo na bokach i w szczytach (4 uchwyty o szer. 21 cm). Wymiary: długość – wieka/środku/dna: 210 cm/199 cm/199 cm; szerokość od strony głowy – wieka/środku/dna: – /75 cm/-; szerokość od strony nóg – wieka/środku/dna: – /62 cm/-; wysokość od strony głowy: 83 cm; wysokość od strony nóg: 58 cm. W trumnie znaleziono bardzo zniszczone fragmenty odzieży grobowej. Była to suknia jedwabna (pierwotnie oliwkowej? barwy), gładka (brak czytelnego wzoru na tkaninie). W rękawie sukni tkwiły kompletne kości prawej ręki. Wykonano pomiary kości. Natomiast na dnie trumny wydzielono luźną lewą łopatkę (osobnika dorosłego, budowy żeńskiej); trzy kręgi szyjne dorosłego osobnika; siedem żeber dorosłego osobnika; paliczek ręki (dorosłego osobnika); oraz kilka małych kości dwojga dzieci. Pomiary kości kobiety ujęto w Tabeli 1; pomiary kości dzieci zawarto w Tabeli 2.

Tabela 1. Pomiary kości długich kobiety z trumny 6, według R. Martina i K. Sallera (1957)

Kość	Pomiar	Wartość (w mm)
		prawa
Ramieniowa	długość największa (1)	297
	najmniejszy obwód trzonu (7)	50
Promieniowa	długość największa (1)	217
	najmniejszy obwód (3)	35
Łokciowa	długość największa (1)	231
	najmniejszy obwód (3)	32
Wysokość ciała (w cm)	według M. Trotter i G. Gleser	157,3
	według L. Manouvriera	156,0

Tabela 2. Pomiary trzonów kości szkieletów postkranialnych dzieci z trumny 6, z krypty w Stargardzie Gubińskim, według R. Martina i K. Sallera (1957) w mm

Szkielet		Osobnik 1	Osobnik 2
Pomiar trzonów			
Kość ramieniowa	P	76	86
	L	-	-
Kość łokciowa	P	-	76
	L	-	-
Kość promieniowa	P	65	-
	L	-	-
Kość udowa	P	98	112
	L	98	110
Kość piszczelowa	P	84	-
	L	82	-
Wiek dziecka		3-6 mieś.	6-8 mieś.

P – prawa. L – lewa.

Analiza antropologiczna pozwoliła ustalić, iż szkielet prawej górnej kończyny należy do osobnika młodego, zmarłego w wieku *Adultus*, tj. około 22-25 roku życia, płci żeńskiej. Rekonstrukcja przyżyciowej wysokości ciała wy-



Ryc. 14. Stargard Gubiński. Zmumifikowane zwłoki mężczyzny przełożone do trumny nr 6. Fot. J. Wrześniński.



Ryc. 15. Stargard Gubiński. Wkładki i zelówki skórzane. Fot. J. Wrześniński.

konana według metody L. Manouvriera wynosi 156 cm, a według metody M. Trotter i G. Gleser 157,3 cm (Strzałko 1971). Kobieta była średniego wzrostu.

Analiza antropologiczna kości dziecięcych pozwoliła ustalić, iż były to szkielety dwóch małych dzieci (obecność kości parzystych), zmarłych w wieku *Infans I*, tj. młodsze dziecko zmarło w wieku około 3-6 miesięcy życia, a nieco starsze w wieku 6-8 miesięcy życia. Płeć dzieci była nieokreślona.

Wielkość trumny pozwala przypuszczać, iż pochowano w niej dorosłego osobnika – być może było to pierwotnie miejsce pochówku młodej kobiety, do której później dołożono pochówki dzieci? Wobec stanu zachowania i dewastacji nie możemy tego rozstrzygnąć.

Trumna nr 7 (Ryc. 12). Kompletna duża trumna drewniana; przy wszystkich krawędziach ozdobne metalowe okucia; uchwyty metalowe pojedynczo w szczytach i podwójne na bokach (6 uchwytów o szer. 27 cm i 29 cm).

Wymiary: długość – wieka/środk/dna: 203 cm/203 cm/203 cm; szerokość od strony głowy – wieka/środk/dna: – /82 cm/-; szerokość od strony nóg – wieka/środk/dna: – /68 cm/-; wysokość od strony głowy: 83 cm; wysokość od strony nóg: 68 cm. Trumna pusta. Wielkość trumny pozwala przypuszczać, iż pochowano w niej osobnika dorosłego – jednego ze zmumifikowanych wyrzuconych w narożnik północno-wschodni krypty.

Trumna nr 8. Dobrze zachowane wieko dużej gładkiej trumny. Bardzo silnie uszkodzona skrzynia, bardzo spróchniała i zagrzybiona. Skrzynia bez uchwytów. Pod skrzynią spróchniałe nóżki (4 egz.) o wymiarach: średnica 9 cm i wysokości 7,5 cm. Wymiary trumny: długość – wieka/środk/dna: 193 cm/194 cm/194 cm; szerokość od strony głowy – wieka/środk/dna: – /78 cm/61 cm; szerokość od strony nóg – wieka/środk/dna: – /61 cm/40 cm; wysokość od strony głowy: 82 cm; wysokość od strony nóg: 75 cm. Trumna pusta. Wielkość trumny pozwala przypuszczać, iż pochowano w niej osobnika dorosłego – jednego ze zmumifikowanych wyrzuconych w narożnik północno-wschodni krypty.

Trumna nr 9. Uszkodzona silnie duża skrzynia drewniana; uchwyty metalowe pojedynczo w szczytach i potrójne na bokach (8 uchwytów o szer. 28 cm; 28,5 cm; 28,8 cm) montowane na drewnianych ozdobnych podkładkach. Wymiary: długość – wieka/środk/dna: – /226 cm/197 cm; szerokość od strony głowy – wieka/środk/dna: – /-/-; szerokość od strony nóg – wieka/środk/dna: – /84,5 cm/66 cm; wysokość od strony głowy: 40,5 cm; wysokość od strony nóg: 33 cm. Trumna pusta. Wielkość trumny pozwala przypuszczać, iż pochowano w niej osobnika dorosłego – jednego ze zmumifikowanych wyrzuconych w narożnik północno-wschodni krypty.

Trumna nr 10 (Ryc. 13). Dobrze zachowane wieko, a bardzo słabo zachowana skrzynia (silnie zbutwiała, zagrzybiona, rozpadająca się po odsłonięciu i przy przeniesieniu) dużej trumny; z ozdobionymi drewnianymi listewkami ograniczającymi drewniane ekrany; uchwyty przy skrzyni, w szczytach jeden (szer. 27 cm), po dwa po bokach. Pod skrzynią spróchniałe nogi (4 egz.) o wymiarach: średnica 10 cm i wysokości 7,5 cm. Wymiary trumny:

długość – wieka/środk/dna: 209,5 cm/210 cm/203 cm; szerokość od strony głowy – wieka/środk/dna: 34 cm/85 cm/40 cm; szerokość od strony nóg – wieka/środk/dna: 35 cm/78 cm/34 cm; wysokość od strony głowy: 84 cm; wysokość od strony nóg: 80 cm. Szczyt wieka zdobiony: centralnie postać Chrystusa na krzyżu, poniżej i powyżej postaci elementy dekoracyjne. Wzdłuż krawędzi wieka profilowane listewki; na bocznych ścianach wieka drewniane ozdobne podkłady-ekrany, po trzy wzdłuż boku. Trumna z materiałem szkieletowym trzech różnych osobników (niewątpliwie materiał wtórny, wymieszany). Dobrze zmumifikowane szczątki małego dziecka zmarłego w wieku *Infans I*, tj. 6-7 lat (dobrze zachowana czaszka pozwalająca ustalić wiek zębowy) i fragmenty górnego szkieletu zmumifikowanego osobnika dorosłego, gdzie czaszka pozwalała zdiagnozować płęć męską i określić prawdopodobny wiek dorosłego mężczyzny na wiek *Maturus*, tj. 40-50 lat (wiek zębowy). Niewielki fragment luźnej żuchwy, o zakończonej obliteracji zębodołów, kolejnego mężczyzny zmarłego w wieku *Senilis*. W trumnie liczne wycinki tkanin oraz duża próchnicza warstwa. Wielkość trumny pozwala przypuszczać, iż pierwotnie przeznaczona była na pochówek dorosłego osobnika.

■ SZCZĄTKI ZMARŁYCH ZMUMIFIKOWANE

Poza trumnami w krypcie znajdowały się wyrzucone zwłoki trzech zmumifikowanych osobników. Mumifikacja spowodowała pełne zachowanie zwłok. Ich analiza antropologiczna pozwala na ustalenie płci i określenie wieku w chwili śmierci osób, ale uniemożliwia wykonanie makroskopowo szczegółowej analizy zmian chorobowych, jak i pomiarów poszczególnych kości.

Dwa zmumifikowane ciała zostały całkowicie ograbione z ubioru – były to nagie, wysuszone ciała zmarłych, sprofanowane przez wyrzucenie z trumien na posadzkę (Ryc. 14). W jednym przypadku były to zwłoki mężczyzny zmarłego w wieku *Senilis*, tj. powyżej 55 roku życia (w uzębieniu duże zmiany próchnicze). Drugie nagie zwłoki należały do kobiety zmarłej w wieku *Maturus*, tj. około 40 roku życia. Kolejne, trzecie zmumifikowane ciało było kobiety zmarłej w wieku *Senilis*, tj. powyżej 60 roku życia. Kobieta ubrana była w jedwabną suknię barwy złoto-brunatnej?, na ramionach fragment płaszcza z aplikacją (zachowany częściowo). Pod suknią – fragmenty płóciennej/batystowej halki, na nogach pończochy.

TKANINY GROBOWE

W luźnej warstwie ziemi między trumnami wydzielono jeszcze dwa

gatunki różnych kobiecych sukien grobowych – były to: atlasowa lub jedwabna tkanina brązowej barwy i druga, bardzo skromna płócienna suknia, czarnej barwy.

INNE ELEMENTY STROJU

Z piasku i z wnętrza trumien wydzielono luźne **wkładki, zelówki skórzane i wierzchy** butów. Wydzielono 9 różnych fragmentów butów, dwa należały do bucików dzieci (wymiary, długość: 15 cm i 17 cm), a pozostałe elementy należały do obuwia osób dorosłych – męskie i żeńskie (wymiary, długość: 26 cm, 26 cm, 25 cm, 24 cm, 23 cm). Na zelówkach osób dorosłych czytelne było szycie na krawędzi (Ryc. 15). Wydzielono także luźne 4 **korki skórzane** o różnych rozmiarach.

ELEMENTY TRUMIEN

Z piasku wydzielono 13 luźnych **metalowych uchwytów** trumien o wymiarach od 27 cm do 29 cm.

■ ANALIZA WYNIKÓW

Analiza antropologiczna pozwoliła ustalić, iż w krypcie grobowej kościoła w Stargardzie Gubińskim złożono 10 trumien, w których pochowano czworo dzieci, trzy kobiety i trzech mężczyzn. Nie wszystkie szczątki osób złożonych w krypcie były kompletne. W większości przypadków zachowane były szczątkowo lub fragmentarycznie, co świadczy o złym i nieprawidłowym traktowaniu zmarłych przez kolejne pokolenia użytkowników kościoła pw. Św. Józefa w Stargardzie Gubińskim.

■ WYNIKI EKSPERTYZY ANTROPOLOGICZNEJ SZCZĄTKÓW LUDZKICH Z KRYPTY KOŚCIOŁA ŚW. ANNY W JABŁOŃCU

Początki kościoła w Jabłońcu (Ryc. 16), dawniej kościoła ewangelickiego, obecnie rzymskokatolickiego, sięgają



Ryc. 16. Jabłońciec. Kościół pod wezwaniem Św. Anny. Fot. J. Wrzesiński.



Ryc. 17. Jabłonec. Wejście do krypty. Fot. J. Wrzesiński.

Współcześnie krypta była niedostępna. Wejście do krypty, jak i prowadzenie w niej prac było utrudnione i wymagało przechodzenia przez kilka pomieszczeń, leżących na różnych wysokościach. Nie można było skorzystać z dawnego wyjścia z dostępem do schodów, po których schodzono do krypty. Pierwotne wejście do krypty, z szerokiego pomieszczenia, bezpośrednio przed kryptą (z zewnątrz kościoła) jest zamurowane i całkowicie nieczytelne od zewnętrznej strony kościoła.

Krypta w kościele pw. Św. Anny w Jabłonce to pomieszczenie pod południową bocznią dobudówką (naprzeciw zakrystii). Sytuowana jest na osi E-W z zejściem schodami od

przełomu XIII/XIV wieku. Pierwotna bryła w stylu gotyckim, przebudowywana w XV wieku, dzisiaj posiada wewnątrz barokowe z XVIII w. Czytając tekst *O historii kościoła w Jabłonce* (S. Górski 2016) dowiadujemy się: *Kościół od 1585 roku był kościołem filialnym podległym kościołowi w Budzichowie, a wcześniej podlegał kościołowi w Lubsku. Kościół wybudowano na dawnej łące z otynkowanego kamienia polnego, otoczony cmentarzem i ogrodzony murem z kamienia polnego i częściowo murem z cegły. Ceglana wieża kościelna datowana jest na lata 1717/18. Na zwieńczeniu wieży wiatrowskaz z napisem „OGVW 1736”. Wieża jest odeskowana. Przypuszczalnie nawa kościoła jest około 100 lat starsza od wieży. Od północy dobudowana jest zakrystia z dwuspadowym dachem. Dobudówka z południowej strony posiada emporę (galerię) z arkadami dla właścicieli wsi oraz kruchtę, a pod nią kryptę grobową o sklepieniu beczkowym. W krypcie znajduje się rząd trumien z drewna. Arkady od roku 1946 są zamurowane. Pod arkadami znajduje się zabytkowa tablica z siedmioma dziećmi urodzonymi pomiędzy 1698 rokiem a 1706, są to po części pozłacane płaskorzeźby ustawione obok siebie. Tablica poświęcona jest zmarłym dzieciom państwa Otto George von Wiedebach i Ursula M. von Bredow. Kościół wewnątrz jest otynkowany, sufit wykonany z desek, podłoga ceglana. (...).*



Ryc. 18. Jabłonec. Data 1723 nad wejściem do krypty. Fot. J. Wrzesiński.



Ryc. 19. Jabłonec. Wnętrze krypty przed przystąpieniem do prac. Fot. J. Wrzesiński.

strony wschodniej, z oknem wentylacyjnym od strony zachodniej. Była niewielka, regularnego kształtu, o obniżonym sklepieniu. Pierwotnie korytarz ze schodami w dół, prowadzący do pomieszczenia komory, był zamknięty ciężkimi dębowymi drzwiami z masywną zasuwą/zamkiem i metalowymi okuciami (zawieszane na hakach). Dzisiaj zniszczone drzwi do krypty leżały na podłodze, w pomieszczeniu przed schodami. Korytarz ma szerokość 1 metra, a w dół prowadzą strome ceglane schody z siedmioma uszkodzonymi stopniami (Ryc. 17). Na łuku ponad wejściem do komory widoczna jest słabo czytelna data 1723 (Ryc. 18). Komora krypty była nieduża, prostokątna, o długości (po osi E-W) 3,99 metra i szerokości (po osi N-S) 3,09 metra. Była bardzo niska (obniżone sklepienie). Jej maksymalna wysokość w punkcie centralnym to zaledwie 1,61 metra. W komorze krypty posadzka była ceglana, ściany tynkowane, a na wprost wejścia do krypty szybowe okienko (dzisiaj całkowicie zamknięte i przysłonięte – brak wentylacji pomieszczenia). Pomieszczenie przed kryptą służyło za prowizoryczny składzik rzeczy niepotrzebnych. Wchodząc do krypty, zarejestrowano duży bałagan, połamane i rozrzucone elementy trumien leżały zwalone na sobie w całym pomieszczeniu (Ryc. 19). W partii zachodniej, aż po okienko, całe wnętrze (i trumny) było przysypane piaskiem z gruzem, uszkodzonymi ceglami, ułamkami drewna, trocin i metalowych uchwytów ze skrzyń trumiennych (Ryc. 20). W krypcie wystąpiły luźne kamienie oraz detale rzeźbiarskie z wyposażenia dawnego ołtarza kościoła, tj. dwie duże, silnie zniszczone przez korniki, złożone drewniane rzeźby aniołów, a także zniszczone wazony, fragmenty kamionki czy elementy metalowe i drewniane niepotrzebnych sprzętów. Wszystko to całkowicie przykrywało posadzkę, która po oczyszczeniu i uprzątnięciu okazała się być w dobrym stanie, z niewielkimi ubytkami. Była to posadzka ceglana ułożona z regularnych rzędów cegieł.

Niewielkie wymiary krypty wskazywały na przygotowanie jej do złoże-



Ryc. 20. Jabłoniec. Wnętrze krypty przed przystąpieniem do prac. Fot. J. Wrzesiński.



Ryc. 21. Jabłoniec. Zamurowane okienko krypty. Fot. J. Wrzesiński.



Ryc. 22. Jabłoniec. Prace dokumentacyjne w krypcie. Fot. J. Wrzesiński.



Ryc. 23. Jabłoniec. Wnętrze krypty po uporządkowaniu. Fot. J. Wrzesiński.



Ryc. 24. Jabłoniec. Sztylet-bagnet w pochwie. Fot. J. Wrzesiński.

nia tylko kilku/kilkunastu trumien ustawianych na specjalnych ławkach/podpórkach pod trumny, obok siebie, najwyżej w dwóch (?) rzędach. Wszystkie trumny były naruszone. Nieprawidłowe użytkowanie krypty, początkowo zapewne związane ze zbyt dużą liczbą pochówków trumiennych, spowodowało rozkładanie się drewna, przygniatanie kolejnych poziomów trumien i wysuwanie się kości ludzkich, a w konsekwencji ich opadanie bezpośrednio na posadzkę. Dodatkowo późniejsze penetracje, otwieranie i niszczenie trumien, brak i uszkodzenie podpór pod kolejne trumny, a później jeszcze zaleganie dużej ilości ziemi i wrzucanie współczesnych śmieci, spowodowało silne wymieszanie szczątków ludzkich oraz ich zdekompletowanie. Zaleganie na posadzce (przez dłuższy czas) ziemi wraz z rozkładającym się drewnem z trumien i kośćmi oraz zamknięcie i zamurowanie okienka (Ryc. 21) – utrudniało nie tylko wentylację, ale wpływało na stałe, silne zawilgocenie i zagrzybienie pomieszczenia krypty.

W trakcie prac porządkowych z krypty uprzątnięto i wyniesiono na zewnątrz całą luźną zawartość, dokład-

nie przeglądając w celu oddzielenia nawet najmniejszych ułamków luźnych kości ludzkich. Usunięto ziemię, wysprzątało uszkodzone i połamane cegły oraz wszystkie ruchome uszkodzone elementy trumien. W krypcie pozostawiono tylko fragmenty dziewięciu trumien, które mimo że były otwierane i spenetrowane, to stan ich zachowania był względnie dobry. Ze względu na zbyt skomplikowany sposób przejścia na zewnątrz z krypty (zbyt wąsko i zbyt duża różnica poziomów) nie było możliwe ich wyniesienie w całości na zewnątrz. Zdecydowano się na wykonanie wszystkich niezbędnych prac przy tych trumnach, jak i ich zawartości, we wnętrzu krypty (Ryc. 22). Luźne cegły wstawiono w miejsce uszkodzonych fragmentów schodów. Wydzielono kilkadziesiąt metalowych uchwytów trumiennych, silnie skorodowanych. Mimo złego stanu zachowania są świadectwem dawnej kultury funeralnej i zostały z powrotem złożone w pomieszczeniu krypty na posadzce (po stronie prawej od wejścia). Nie stwierdzono elementów epitafiów z blachy, lecz zarejestrowano obecność fragmentów tablic memoratywnych wykonanych na desce.

Luźny kostny materiał był najpierw wynoszony na zewnątrz kościoła, oczyszczany i rozkładany do osuszenia. Kości zalegające wiele lat wśród wilgotnej ziemi, resztek drewna, pleśni

grzybów i owadów w miarę upływu czasu ulegały silnemu spulchnieniu, wysoleniu, a później i rozkładowi. Materiał kostny z trumien, w tym i zmumifikowany, był tylko rozkładany na posadzce krypty. Po wstępnym osuszeniu, dokonywano identyfikacji osobniczej i przeprowadzano pełną ekspertyzę antropologiczną. Po zakończonej analizie i wykonaniu pomiarów antropometrycznych, kości włożono do trzech najlepiej zachowanych, z zamykanym wiekiem, trumien – wszystkie po stronie lewej od wejścia do krypty (Ryc. 23).

■ TRUMNY – POCHÓWKI TRUMIENNE

W krypcie pierwotnie było ponad dwadzieścia trumien. Do dzisiaj zostało tylko sześć kompletnych (pozostałe były połamane i rozrzucone) – opisano je kolejno numerami od 1 do 6 i z tak nadaną numeracją zadokumentowano. We wszystkich tych trumnach zarejestrowa-

no czytelny układ anatomiczny zmarłych i mimo licznych domieszek innych kości i penetracji zewnętrznej ich anatomiczne odcinki kostne zachowały się względnie poprawnie. Silna wilgotność we wnętrzu krypty i butwiejące drewno trumny, wraz z rozkładającym się ciałem zmarłych, sprzyjały procesom gnilnym, w tym rozwojowi grzybów i mikroorganizmów. W warunkach tak dużej wilgotności lepiej zachowują się cenne przedmioty deponowane wraz ze zmarłym, jego ubiór, a nawet włosy, aniżeli struktury kostne. Destrukcyjną rolę wywołują również barwniki bądź garbniki użyte przy wyrobieniu tkanin, a zapewne także środki użyte w zabezpieczaniu drewnianych trumien. Jednak największego zniszczenia dokonano w wyniku licznych penetracji krypty.

Trumna nr 1. Trumna drewniana, kształt trapezowaty, profilowana, uchwyty metalowe w szczytach i na bokach. Wymiary: długość – wieka/środek/dna: 165 cm/170 cm/170 cm; szerokość od strony głowy – wieka/środek/dna: 21 cm/54 cm/37 cm; szerokość od strony nóg – wieka/środek/dna: 18 cm/38 cm/29,5 cm; wysokość od strony głowy: 69 cm; wysokość od strony nóg: 40 cm. W trumnie, na stróżynach drewnianych, kości osobnika młodocianego, czaszka uszkodzona (w licznych fragmentach), grubości kości sklepienia ok. 5,5 mm, budowy i rzeźby masywnej, prawdopodobnie męskiej. Uzębienie niekompletne, stałe. Za życia niewyróżnione trzecie zęby trzonowe (M3 tkwiły w zawiązkach). Na siekaczach i kłach zarejestrowano słabe linie hypoplazji szkliwa². Pomiary: wysokość spojenia żuchwy (id-gn) 30 mm. Szkielet postkranialny – są trzony lewej kończyny górnej z kośćmi dłoni i lewej kończyny dolnej (brak kości stopy). Z odcinka prawego jest tylko uszkodzona silnie kość udowa. Luźno zarejestrowano nasady z zachowaną powierzchnią kostnienia. Są kości: kręgosłupa (z niezakończonym procesem kostnienia trzonów) wraz z wycinkiem kości krzyżowej (S1 i S2 z czytelną linią zrostu); kości żeber (kompletne strony lewej klatki piersiowej); fragmenty obu obojczyków (prawy i lewy) i obu kości łopatek (prawa i lewa). Są wycinki prawego i lewego talerza biodrowego. Na górnym trzonie kości ramieniowej lewej, na górnym i dolnym trzonie kości udowej lewej, były jeszcze ślady chrząstek nasadowych. Głowy i nasady wystąpiły luźno. Podobnie nasada górna kości piszczelowej lewej nie była jeszcze połączona z trzonem. Kości są uszkodzone. Pomiary: długość trzonu kości udowej lewej > 360 mm, obwód w środku trzonu kości udowej P/L 86/85 mm.

Analiza antropologiczna pozwoliła ustalić, iż kości należą do osobnika młodocianego zmarłego w wieku *Juvenis*, tj. około 17-19 roku życia, płci męskiej.

Trumna była ustawiona po stronie lewej krypty jako druga od wejścia. Pochówek był złożony na osi N-S, z orientacją czaszki na północ. Przy szkielecie w trumnie,

² *Hypoplazję* wywołuje niedożywienie w trakcie formowania się szkliwa. Zmiany te to wynik stresu, wywołwanego okresowymi brakami w prawidłowym żywieniu i przebytymi chorobami w dzieciństwie (Krenz, Piontek 1996).

pod kośćmi wystąpił przedmiot – sztylet-bagnet metalowy w pochwie z mosiężnymi okuciami górą i trzewikiem mosiężnym dołem, z jelcem wygiętym ku górze ze zgrubieniami na końcach (Ryc. 24). Wymiary sztyletu: długość całkowita 31 cm, szerokość jelca 7,8 cm, długość sztychu 24 cm.

Trumna nr 2. Trumna drewniana, kształt trapezowaty, narożniki obite ozdobną metalową taśmą, na wieku negatyw krzyża (długość ok. 90 cm, szerokość ramion 19,8 cm), bocznie na wieku ozdobne obramowania ekranów z profilowanych listewek, uchwyty metalowe tylko w szczytach. Wymiary: długość – wieka/środek/dna: 135 cm/132 cm/130 cm; szerokość od strony głowy – wieka/środek/dna: 17,5 cm/55 cm/41,5 cm; szerokość od strony nóg – wieka/środek/dna: 13,5 cm/35,5 cm/28 cm; wysokość od strony głowy: 50 cm; wysokość od strony nóg: 41 cm. W trumnie, na stróżynach drewnianych, leżały w nieładzie kości szkieletu starszego dziecka. Czaszka uszkodzona, uzębienie jeszcze mieszane, dominują zęby stałe, ale w zębodołach tkwią jeszcze mleczne kły (c) (stałe są w zawiązkach). Kości sklepienia i puszki mózgowej gładkie i delikatne. Szkielet postkranialny – wszystkie kości cechuje niezakończony za życia proces kostnienia. Są luźno wszystkie nasady i trzony kości długich kończyn (słabo zachowane), niezrosłe łuki kręgow, kręgi kości krzyżowej i talerze biodrowe. Wykonano pomiary trzonów kości szkieletu pozaczaszkowego i ujęto w Tabeli 3.

Tabela 3. Pomiary trzonów kości szkieletu postkranialnego według R. Martina i K. Sallera (1957) w mm

Szkielet Pomiar trzonów		Trumna 2
Obojczyk	P	96
	L	-
Kość ramieniowa	P	207
	L	205
Kość łokciowa	P	169
	L	-
Kość promieniowa	P	157
	L	-
Kość udowa	P	-
	L	288
Kość piszczelowa	P	236
	L	brak

P – prawa. L – lewa.

Analiza antropologiczna pozwoliła ustalić, iż szkielet należy do starszego dziecka, zmarłego w wieku *Infans II*, tj. około 10-12 roku życia, płci nieokreślonej.

Trumna nr 3. Trumna drewniana, kształt trapezowaty, na wieku negatyw krzyża, bocznie na wieku ozdobne obramowania ekranów z listewek, brak uchwytów meta-

lowych. Wymiary tylko wieka: długość – wieka/środk/dna: 95,5 cm/98,5 cm/-; szerokość od strony głowy – wieka/środk/dna: 18 cm/42 cm/-; szerokość od strony nóg – wieka/środk/dna: 15 cm/28 cm/-; wysokość wieka od strony głowy: 26 cm; wysokość wieka od strony nóg: 16 cm. W uszkodzonej trumnie słabo zachowany szkielet należący do bardzo małego dziecka. Kośćec dziecięcy jest kośćcem bardzo delikatnym i kruchym. Cechują go niewielkie parametry i delikatność budowy. Czaszka – wystąpiły cienkie kości sklepienia o ostrych krawędziach szwów. Wybitne ścienienie kości, budowa ażurowa, porowatości obu powierzchni – efekt choroby dziecka, choroby o podłożu metabolicznym. Były już pierwsze zęby mleczne. Szkielet postkranialny – wszystkie kości cechuje niezakończony za życia dziecka proces kostnienia. Na wszystkich trzonach kości długich kończyn (silnie obrzmiałych i rozdętych – stan pokrzywicy³) były ślady chrząstek nasadowych, nasady dalsze i bliższe wszystkich kości uchwyciono luźno. Wykonano pomiary trzonów kości szkieletu pozaczaszkowego ujęte w Tabeli 4.

Tabela 4. Pomiary trzonów kości szkieletu postkranialnego według R. Martina i K. Sallera (1957) w mm

Szkielet Pomiar trzonów		Trumna 3
Obojczyk	P	60
	L	-
Kość ramieniowa	P	108
	L	110
Kość łokciowa	P	169
	L	-
Kość promieniowa	P	85
	L	86
Kość udowa	P	139
	L	140
Kość piszczelowa	P	112
	L	112

P – prawa. L – lewa.

Analiza antropologiczna pozwoliła ustalić, iż szkielet należy do małego dziecka, zmarłego w wieku *Infans I*, tj. około 18-24 miesiąca życia, płci nieokreślonej. Zarejestrowano na kośćcu typowe zmiany pokrzywice.

Trumna nr 4. Trumna drewniana, kształt trapezowaty, niezdobiona, uchwyty metalowe w szczytach i na bokach. Wymiary: długość – 200 cm; szerokość od strony nóg – wieka/środk/dna: 18 cm/56 cm/40 cm; wysokość od strony nóg: 59 cm. W trumnie prawie kompletny, dobrze zachowany szkielet męski, ułożony na osi E-W, z czaszką w kierunku zachodnim. Stan zachowania mierny i dobry. Czaszka w ujęciu górnym, w *norma verticalis* jest owalna,

³ Krzywicę wywołuje niedobór witaminy D będący przyczyną zaburzeń gospodarki wapniowej (Gładkowska-Rzeczycka 1989).

ovoides triangularis (Malinowski, Bożiłow 1997), główne szwy czaszkowe całkowicie zarośnięte. Budowa czaszki masywna, czaszka duża. W ujęciu z przodu, silna *glabella*, czytelne wały nadoczodołowe, a oczodoły duże o wałowatej krawędzi. W stropie obu oczodołów brak zmian przerostowych. W szczęce (uszkodzona lewa strona) zobliterowane były już zębodoły wszystkich zębów trzonowych i przedtrzonowych, pozostałe zęby były osadzone w zębodołach, a starcie koron było bardzo silne. W żuchwie obustronnie zobliterowane były wszystkie zębodoły, oprócz zębów siecznych. Siekacze w żuchwie mają silnie starte korony. Żuchwa szeroka, kształtu szerokotrapezoidalnego o dużych głowach (20 mm). Pomiary czaszki zawarto w Tabeli 5, wartości ich wskaźników w Tabeli 6.

Tabela 5. Pomiary czaszki osobnika z trumny 4, według R. Martina i K. Sallera (1957)

Pomiar		Wartość (mm)
cięciwy części mózgowej	g-op (1)	182
	eu-eu (8)	157
	ft-ft (9)	102
	ba-b (17)	124
cięciwy żuchwy	go-go (66)	101
	gn-id (69)	31
	kdl-kdl (65)	119
	szer. gał. (71)	31,5/32
obwód	obw. poz. (23)	545

Tabela 6. Wskaźniki czaszki osobnika z trumny 4, według R. Martina i K. Sallera (1957)

Wskaźnik	Wartość
szerokościowo-długościowy	86,2
wysokościowo-długościowy	68,1
wysokościowo-szerokościowy	78,9
czołowo-szerokościowy	64,9

Szkielet postkranialny to masywnej budowy i rzeźby kości całego szkieletu. Zmiany na powierzchni spojenia łonowego wg T. W. Todda były w fazie X, a odpowiadający im wiek to powyżej 55 lat (Piontek 1999). Pomiary kości zamieszczono w Tabeli 7.

Tabela 7. Pomiary kości długich osobnika z trumny 4, według R. Martina i K. Sallera (1957)

Kość	Pomiar	Wartość (w mm)	
		prawa	lewa
Obojczyk	długość największa (1)	-	146
	obwód trzonu (6)	-	37
Ramieniowa	długość największa (1)	318	320
	najmniejszy obwód trzonu (7)	59	57

Kość	Pomiar	Wartość (w mm)	
		prawa	lewa
Promieniowa	długość największa (1)	-	-
	najmniejszy obwód (3)	-	42
Łokciowa	długość największa (1)	-	-
	najmniejszy obwód (3)	38	-
Udowa	długość największa (1)	-	442
	obwód w środku trzonu (8)	98	100
Piszczelowa	długość największa (1a)	380	378
	najmniejszy obwód (10b)	75	73
Strzałkowa	długość największa (1)	-	-
	obwód w środku trzonu (4)	37	36
Wysokość ciała (w cm)	według M. Trotter i G. Gleser	171,2	169,8
		170,5	
	według L. Manouvriera	166,7	166,3
		166,5	

Analiza antropologiczna pozwoliła ustalić, iż szkielet należy do osobnika starszego, zmarłego w wieku *Senilis*, tj. powyżej 55 roku życia, płci męskiej. Z pomiarów wskaźników (Tabela 6) wynika, że mężczyzna miał głowę krótką (nadkrótkoczaszkowy), niską, o wąskim czole. Rekonstrukcja przyżyciowej wysokości ciała wykonana według metody L. Manouvriera wynosi 166,5 cm, a według metody M. Trotter i G. Gleser 170,5 cm – Tabela 7 (Strzałko 1971). Mężczyzna był średniego lub już wysokiego wzrostu.

Trumna nr 5. Trumna drewniana, kształt trapezowaty, narożniki obite ozdobną metalową taśmą, uchwyty metalowe w szczytach i na bokach. Wymiary: długość – 200 cm; szerokość od strony nóg – wieka/środku/dna: 21,5 cm/61 cm/-; wysokość wieka od strony nóg: 26 cm. W trumnie niekompletny szkielet męski, ułożony na osi E-W, z czaszką w kierunku zachodnim. *Czaszka* w ujęciu górnym, w *norma verticalis* jest okrągła, *spheroides verus* (Malinowski, Bożiłow 1997), główne szwy czaszkowe słabo zarośnięte. Budowa czaszki typowa dla osobnika płci męskiej, silna, wybitnie zaznaczone przyczepy, masywna, o silnych kresach karkowych i dużych, szerokich wyrostkach sutkowych. Wybitne wały nadoczodołowe i owalna krawędź oczodołu. Stwierdzono słabe zmiany przerostowe tylko w prawym oczodole – *cribra orbitalia*⁴. W szczęce, w zębodołach, stwierdzono stan zapalny w przyzębiu i obustronnie dobiegał końca proces obliteracji zębodołów pierwszego zęba trzonowego (M1). Starcie koron i powierzchni żujących było słabe, lecz nierównomierne, silniejsze starcie zaobserwowano na zębach przednich, a bardzo słabe na zębach trzonowych. Stwierdzono zmiany próchnicowe w pierwszym zębie trzonowym strony prawej żuchwy. Starcie powierzchni żujących wg C.O. Lovejoy w kategorii D, wiek zębowy to 20-24

⁴ *Cribralia orbitalia* uznaje się za wynik anemii (niedokrwistości) w wieku dziecięcym, spowodowanych przede wszystkim niedoborem żelaza w diecie (lub zaburzeniem w jego przyswajaniu), także zakażeniem pasożytami (Gładkowska-Rzeczka 1989).

lata (Piontek 1999). Głowa żuchwy szeroka i duża (22 mm). Pomiary czaszki zawarto w Tabeli 8, wartości ich wskaźników w Tabeli 9.

Tabela 8. Pomiary czaszki osobnika z trumny 5, według R. Martina i K. Sallera (1957)

Pomiar		Wartość (mm)
cięciwy części mózgowej	g-op (1)	170
	eu-eu (8)	147
	ft-ft (9)	93
	ba-b (17)	123
cięciwy żuchwy	go-go (66)	-
	gn-id (69)	33,5
	kdl-kdl (65)	-
	szer. gał. (71)	36/-
obwód	obw. poz. (23)	512

Tabela 9. Wskaźniki czaszki osobnika z trumny 5, według R. Martina i K. Sallera (1957)

Wskaźnik	Wartość
szerokościowo-długościowy	86,4
wysokościowo-długościowy	72,3
wysokościowo-szerokościowy	83,6
czołowo-szerokościowy	63,2

Szkielet postkranialny był silnej budowy. Zmiany na powierzchni spojenia łonowego wg T. W. Todda były w fazie III, a odpowiadający im wiek to 22-24 lata (Piontek 1999). Pomiary kości zamieszczono w Tabeli 10.

Tabela 10. Pomiary kości długich z trumny 5, według R. Martina i K. Sallera (1957)

Kość	Pomiar	Wartość (w mm)	
		prawa	lewa
Ramieniowa	długość największa (1)	-	-
	najmniejszy obwód trzonu (7)	61	-
Promieniowa	długość największa (1)	239	-
	najmniejszy obwód (3)	40	40
Łokciowa	długość największa (1)	-	-
	najmniejszy obwód (3)	-	-
Udowa	długość największa (1)	433	435
	obwód w środku trzonu (8)	88	85
Piszczelowa	długość największa (1a)	362	-
	najmniejszy obwód (10b)	76	-
Strzałkowa	długość największa (1)	-	-
	obwód w środku trzonu (4)	34	34
Wysokość ciała (w cm)	według M. Trotter i G. Gleser	164,9	165,0
		164,9	
	według L. Manouvriera	164,8	164,6
		164,7	

Analiza antropologiczna pozwoliła ustalić, iż szkielet należy do młodego osobnika, zmarłego w wieku *Adultus*, tj. około 22-24 roku życia, płci męskiej. Z pomiarów wskaźników (Tabela 9) wynika, że mężczyzna miał głowę krótką (nadkrótkoczaszkowy), średnią, niską, o wąskim czole. Rekonstrukcja przyżyciowej wysokości ciała wykonana według metody L. Manouvriera wynosi 164,7 cm a według metody M. Trotter i G. Gleser 164,9 cm (Tabela 10) (Strzałko 1971). Mężczyzna był niskiego wzrostu, krępej budowy.

Trumna nr 6. Trumna drewniana, kształt trapezowaty, narożniki obite ozdobną metalową taśmą, uchwyty metalowe w szczytach i na bokach. Wymiary: długość – 205 cm; szerokość dolnej skrzyni od strony nóg – wieka/środku/dna: – /56 cm/33 cm; wysokość dolnej skrzyni od strony nóg: 31 cm. W trumnie szkielet męski, ułożony na osi E-W, z czaszką w kierunku zachodnim. Na dużej warstwie trocin spoczywał anatomiczny pochówek, z mumifikowany. Odcinki górnego szkieletu były uszkodzone, dobrze zachowany tylko dolny szkielet. Budowa kośćca słaba i mierna, ale pozwala zaklasyfikować zmarłego do osobników płci męskich. Czaszka w ujęciu górnym, w *norma verticalis* jest okrągła, *spheroides verus* (Malinowski, Bożiłow 1997), szwy czaszkowe miernie i silnie zarośnięte. Nie stwierdzono w oczodołach zmian przerostowych. W szczęcie zębodoły całkowicie zobliterowane. Pomiarzy czaszki zawarto w Tabeli 11, wartości ich wskaźników w Tabeli 12.

Tabela 11. Pomiary czaszki osobnika z trumny 6, według R. Martina i K. Sallera (1957)

Pomiar	Wartość (mm)	
ciężkiwy części mózgowej	g-op (1)	167
	eu-eu (8)	150
	ft-ft (9)	95
	ba-b (17)	125
obwód	obw.poz. (23)	521

Tabela 12. Wskaźniki czaszki osobnika z trumny 6, według R. Martina i K. Sallera (1957)

Wskaźnik	Wartość
szerokościowo-długościowy	89,8
wysokościowo-długościowy	74,8
wysokościowo-szerokościowy	83,3
czołowo-szerokościowy	63,3

Analiza antropologiczna pozwoliła ustalić, iż szkielet należy do dojrzałego lub już starszego osobnika, zmarłego w wieku *Maturus-Senilis* tj. powyżej 45 roku życia, płci męskiej. Z pomiarów wskaźników (Tabela 12) wynika, że mężczyzna miał głowę krótką (nadkrótkoczaszkowy), średnią, niską, o wąskim czole.

MATERIAŁ luźny:

Luźny ludzki materiał kostny znaleziony jako domieszki w trumnach, między uszkodzonymi elementami trumien i na posadzce, pochodził ze wszystkich partii szkieletów (wielu osobników), a zachowane fragmenty w mniejszym lub większym stopniu były uszkodzone. Zebrany materiał został posegregowany. Oddzielnie opracowano kości dzieci i oddzielnie kości osobników dorosłych. Wydzielono fragmenty czaszek dziecięcych (delikatne i kruche) i osób dorosłych, które mimo uszkodzeń były dobrze uwapnione, a ich pierwotna budowa i rzeźba były czytelne. Następnie wydzielono główne kości i odcinki trzonów kości kończyn dolnych i kości kończyn górnych. Kości te zachowują się najliczniej ze względu na wielkość i masowość.

KOŚCI DZIECI:

Na złożu wtórnym stwierdzono liczne, małe i bardzo drobne kości (wycinki) sklepień czaszek niemowlęcych – kilku? niemowląt (trudne do szczegółowej analizy).

Pozostałe kości poddano bardziej szczegółowemu opracowaniu:

- kompletne i fragmenty czaszek dziecięcych – **8 dzieci: 7 dzieci najmłodszych: 1)** czaszka kompletna – brak w oczodołach zmian przerostowych, pełne mleczne uzębienie, początki wyrzynania się pierwszego zęba stałego – dziecko zmarło w wieku *Infans I*, tj. około 5-6 roku życia; **2)** czaszka kompletna – w oczodołach słabe zmiany przerostowe (*cribra orbitalia*), pełne mleczne uzębienie i obustronnie w szczęcie wyrzynający pierwszy stały ząb (M1) – dziecko zmarło w wieku *Infans II*, tj. około 7 roku życia; oraz siedem niewielkich kości sklepienia czaszek – **5 małych dzieci: 3)** kość czołowa jednego dziecka – (w oczodołach zmiany przerostowe – *cribra orbitalia* i prawa kość ciemieniowa – dziecko zmarło w wieku *Infans I*, tj. 1-2 lat; **4-5)** dwie różne kości ciemieniowe i **6-7)** dwie różne kości czołowe – dzieci zmarłe w wieku *Infans I*, tj. 0 mies.; 0-3 mies.; 6-12 mies. i 5-6 lat; oraz **1 starsze dziecko: 8)** kość ciemieniowa prawa – dziecka zmarłego w wieku *Infans II*.
- dwie żuchwy – **2 dzieci: 1)** żuchwa z pierwszymi wykluwającymi się siecznymi zębami mlecznymi – dziecka zmarłego w wieku *Infans I*, tj. ok. 8-12 mies. życia; **2)** żuchwa z kompletnym uzębieniem mlecznym i wyrzynającymi się pierwszymi zębami stałymi (M1) – dziecka zmarłego w wieku *Infans II*, tj. ok. 6-7 roku życia.
- fragmenty kręgów – dzieci zmarłych w wieku *Infans I*: 3 kręgi szyjne, 6 kręgów piersiowych i 2 kręgi lędźwiowe; oraz kilka kręgów dzieci zmarłych w wieku *Infans II* – 4 kręgi piersiowe i 2 kręgi krzyżowe.
- 2 kości łopatkki, obie lewe – **2 dzieci: 1)** o wymiarach: 87x60 mm – dziecka zmarłego w wieku *Infans II*, tj. ok. 8 lat; **2)** o wymiarach: 90x63 mm – dziecka zmarłego w wieku *Infans II*, tj. ok. 9-10 lat.

5. wydzielono 12 fragmentów małych żeber – dzieci zmarłych w wieku *Infans I*, i 4 fragmenty żeber dzieci starszych zmarłych w wieku *Infans II*.
6. 5 trzonów (2 prawe, 3 lewe) kości ramieniowych o nieprzyrosłych za życia nasadach – **5 dzieci: 1)** o długości 68 mm lewy – dziecko zmarło w wieku *Infans I*, tj. około 3 mieś. życia; **2)** o długości 85 mm (trzon obrzmiąły, zmiany pokrzywicze) lewy – dziecko zmarło w wieku *Infans I*, tj. około 6 mieś. życia; **3)** o długości 126 mm prawy (trzon obrzmiąły, zmiany pokrzywicze) – dziecko zmarło w wieku *Infans I*, tj. około 6 roku życia; **4)** o długości 175 mm lewy – dziecko zmarło w wieku *Infans II*, tj. około 7 roku życia; **5)** o długości 182 mm prawy – dziecko zmarło w wieku *Infans II*, tj. około 8-9 roku życia.
7. 6 trzonów kości promieniowych o nieprzyrosłych za życia nasadach (3 prawe i 3 lewe) – **4 dzieci: 1)** jedna para kości: prawy o długości 80 mm i lewy o długości 81 mm pochodzi od tego samego dziecka zmarłego w wieku *Infans I*, tj. około 12-14 mieś. życia; **2)** o długości 68 mm prawy – dziecko zmarło w wieku *Infans I*, tj. około 6 mieś. życia; **3)** o długości 123 mm lewy – dziecko zmarło w wieku *Infans I*, tj. około 6 roku życia; **4)** jedna para kości: prawy o długości 135 mm i lewy o długości 135 mm pochodzi od tego samego dziecka zmarłego w wieku *Infans II*, tj. około 7 lat.
8. 3 trzony (1 prawy i 2 lewe) kości łokciowych o nieprzyrosłych za życia nasadach – **2 dzieci: 1)** o długości 133 mm lewy – dziecko zmarło w wieku *Infans I*, tj. około 6-7 roku życia; **2)** jedna para kości: prawy o długości 147 mm i lewy o długości 146 mm pochodzi od tego samego dziecka zmarłego w wieku *Infans II*, tj. około 8-9 lat.
9. 6 trzonów (3 prawe i 3 lewe) kości udowych o nieprzyrosłych za życia nasadach – **6 dzieci: 1)** o długości 92 mm prawy – dziecko zmarło w wieku *Infans I*, tj. około 3-6 mieś. życia; **2)** o długości 107 mm lewy (trzon obrzmiąły, zmiany pokrzywicze) – dziecko zmarło w wieku *Infans I*, tj. około 6 mieś. życia; **3)** o długości 125 mm lewy (trzon obrzmiąły, zmiany pokrzywicze) – dziecko zmarło w wieku *Infans I*, tj. około 12-14 mieś. życia; **4)** o długości 240 mm prawy (trzon obrzmiąły, zmiany pokrzywicze) – dziecko zmarło w wieku *Infans II*, tj. około 7 roku życia; **5)** o długości 250 mm prawy – dziecko zmarło w wieku *Infans II*, tj. około 7-8 roku życia; **6)** o długości 259 mm lewy – dziecko zmarło w wieku *Infans II*, tj. około 8-9 roku życia.
10. 7 trzonów kości piszczelowych o nieprzyrosłych za życia nasadach (4 prawe i 3 lewe) – **6 dzieci: 1)** prawy i lewy trzon należący do tego samego dziecka o długości 193/190 mm – dziecko zmarło w wieku *Infans II*, tj. około 7 roku życia; **2)** o długości 71 mm lewy – dziecko zmarło w wieku *Infans I*, tj. około 3 mieś. życia; **3)** o długości 92 mm prawy (trzon obrzmiąły, zmiany pokrzywicze) – dziecko zmarło w wieku *Infans I*, tj. około 6 mieś. życia; **4)** o długości 99 mm prawy (trzon obrzmiąły, zmiany pokrzywicze) – dziecko zmarło w wieku *Infans I*, tj. około 12 mieś. życia; **5)** o długości 197 mm lewy – dziecko zmarło w wieku *Infans II*, tj. około 7-8 roku życia; **6)** o długości około 208 mm prawy – dziecko zmarło w wieku *Infans II*, tj. około 8-9 roku życia.
11. 4 trzony kości strzałkowych (3 prawe, 1 lewy) o nieprzyrosłych za życia nasadach – **3 dzieci: 1)** prawy i lewy trzon jednego osobnika o długości 196/198 mm – dziecko zmarło w wieku *Infans II*, tj. około 9-10 roku życia; **2)** prawy o długości 179 mm – dziecko zmarło w wieku *Infans I*, tj. około 6-7 roku życia; **3)** prawy o długości 186 mm – dziecko zmarło w wieku *Infans II*, tj. około 8-9 roku życia.
12. pięć kości biodrowych (3 prawe, 2 lewe) – **3 dzieci: 1)** kość prawa o wymiarach: 95x90 mm i kość lewa o wymiarach: 93x90 mm tego samego dziecka – dziecko zmarło w wieku *Infans II*, tj. około 9-10 roku życia; **2)** kość prawa o wymiarach: 49x40 mm – dziecko zmarło w wieku *Infans I*, tj. około 8-10 mieś. życia; **3)** kość prawa i lewa o wymiarach: 90x80/90x80 mm – dziecko zmarło w wieku *Infans II*, tj. około 8-9 roku życia.
13. uszkodzone (mało diagnostyczne) fragmenty kości łonowych i kulszowych zarówno dzieci najmłodszych, jak i dzieci starszych – dzieci zmarły w wieku *Infans I* i *Infans II*.
14. kość piętowa dziecka zmarłego w wieku *Infans II*.
15. ułamki drobnych kości dziecięcych z różnych partii szkieletu – mało typowe.
Wszystkie pomiary kości ujęto w Tabeli 13.

KOŚCI OSOBNIKÓW MŁODOCIANYCH:

1. ułamki kości sklepienia czaszek – minimum dwóch osobników.
2. żuchwa z uzębieniem stałym (28 zębów – brak zębów mądrości), w koronach pierwszych zębów trzonowych (M1) duże ogniska próchnicze – osobnik młodociany zmarły w wieku *Juvenis*, tj. co najmniej 14-15 roku życia.
3. fragmenty wycinków 5 żeber.
4. wycinki kręgów o niezakończonych kostnieniach powierzchni trzonów.
5. luźne nasady kości długich, nieprzyrosłe za życia osobników.

KOŚCI OSOBNIKÓW DOROSŁYCH:

Pochówek: podczas prac porządkowych na posadzce krypty zarejestrowano fragment anatomicznego górnego szkieletu młodej kobiety – wystąpiła silnie uszkodzona czaszka (delikatnej budowy i rzeźby); żuchwa (pomiar: id-gn 22 mm, kdl-kdl 112 mm, go-go 91 mm, szer.gał. 24/-mm, średnica głowy 16 mm) z kompletnym ładnym uzębieniem (brak defektów szkliwa, nowo wyrżnięte zęby mądrości – słabe starcie koron); kręgosłup szyjny i piersiowy, prawy obojczyk i prawa łopatka, żebra i mostek. Wraz ze szczątkami wystąpiła bardzo

Tabela 13. Zestawienie głównych pomiarów kości szkieletów postkranialnych dzieci z krypty w Kościele św. Anny w Jabłońcu (w mm)

Szkielet		1	2	3	4	5	6	7
Pomiar trzonów (w mm)		<i>Infans I</i>	<i>Infans I</i>	<i>Infans I</i>	<i>Infans I</i>	<i>Infans I</i>	<i>Infans I</i>	<i>Infans I</i>
Kość ramieniowa	P	-	-	-	-	-	-	126
	L	-	68	85	-	-	102	-
Kość łokciowa	P	-	-	-	-	-	-	-
	L	-	-	-	-	-	88	133
Kość promieniowa	P	-	-	68	-	-	80	-
	L	-	-	-	-	-	81	123
Kość udowa	P	-	92	-	-	-	-	-
	L	-	-	107	-	-	125	-
Kość piszczelowa	P	-	-	92	-	99	-	-
	L	71	-	-	-	-	-	-
Kość strzałkowa	P	-	-	-	-	-	-	-
	L	-	-	-	-	-	-	-
Kość biodrowa	P	-	-	-	49x40	-	-	-
	L	-	-	-	-	-	-	-
Wiek dziecka		3 mies.	3-6 mies.	6 mies.	8-10 mies.	12 mies.	12-14 mies.	6-7 lat

P – prawa. L – lewa.

Tabela 13 cd. Zestawienie głównych pomiarów kości szkieletów postkranialnych dzieci z krypty w Kościele św. Anny w Jabłońcu (w mm)

Szkielet		8	9	10	11
Pomiar trzonów (w mm)		<i>Infans II</i>	<i>Infans II</i>	<i>Infans II</i>	<i>Infans II</i>
Kość ramieniowa	P	175	-	182	-
	L	-	-	-	-
Kość łokciowa	P	-	-	147	-
	L	-	-	146	-
Kość promieniowa	P	135	-	-	-
	L	135	-	-	-
Kość udowa	P	240	250	-	-
	L	-	-	259	-
Kość piszczelowa	P	193	-	-	-
	L	190	197	-	-
Kość strzałkowa	P	179	-	186	196
	L	-	-	-	198
Kość biodrowa	P	-	-	90x80	95x90
	L	-	-	90x80	93x90
Kość łopatki	P	-	-	-	-
	L	-	-	87x60	90x63
Wiek dziecka		7 lat	7-8 lat	8-9 lat	9-10 lat

P – prawa. L – lewa.

zabrudzona (przesypana piaskiem) jedwabna lub atlasowa tkanina sukni z bogatym motywem roślinnym. W tkaninie tkwiła żeńska miednica i odcinek kompletnej lewej górnej kończyny. Kobieta zmarła w wieku *Adultus*, tj. około 25-30 lat.

Pozostałe kości wystąpiły już luźno na złożu wtórnym, są to kolejno:

Czaszki: Stwierdzono obecność kolejnych trzech niekompletnych czaszek (męskiej i dwóch żeńskich) i kilka luźnych kości czaszki. Tylko o czasce żeńskiej możemy powiedzieć, iż była w dobrym stanie. 1) Prawie kompletna czaszka żeńska, w ujęciu z góry ma kształt okrągły *spheroides latus* (Malinowski, Bożilow 1997), szwy czaszkowe częściowo zarośnięte. Nie stwierdzono w oczodołach zmian przerostowych. W szczęce zębodoły zębów trzonowych

już zobliterowane, w pozostałych silne zmiany w przyzębiu (ogniska próchnicy, paradontoza). Pomiary czaszki zawarto w Tabeli 14, wartości ich wskaźników w Tabeli 15.

Tabela 14. Pomiary czaszki, według R. Martina i K. Sallera (1957)

Pomiar		Wartość (mm)
ciężki	g-op (1)	163
części	eu-eu (8)	148
mózgowej	ft-ft (9)	101
obwód	obw.poz. (23)	504

Tabela 15. Wskaźniki czaszki, według R. Martina i K. Sallera (1957)

Wskaźnik	Wartość
szerokościowo-długościowy	90,7
czołowo-szerokościowy	68,2

Czaszka należy do dojrzałej kobiety, zmarłej w wieku *Maturus*, tj. powyżej 45 roku życia. Z pomiarów wskaźników (Tabela 15) wynika, że kobieta miała głowę krótką (ponadkrótkoczaszkowy) o średnio szerokim czole.

Kolejne dwa sklepienia czaszek: **2)** fragment sklepienia czaszki o okrągłym kształcie w ujęciu górnym. Budowa i rzeźba masywna. Wszystkie szwy czaszkowe całkowicie obliterowane. Mężczyzna zmarł w wieku starczym, *Senilis*, tj. powyżej 60-70 roku życia; **3)** sklepienie, w narysie z góry czaszka była krótka i szeroka, o kształcie okrągłym. Kości czaszki są cienkie, lekkie i delikatne. Główne szwy czaszkowe są całkowicie obliterowane. Górny brzeg oczodołu jest ostry, czoło gładkie, proste z wyraźnymi guzami czołowymi. Kobieta zmarła w wieku *Senilis*, tj. powyżej 60 roku życia.

W luźnym materiale rozpoznano fragmenty dwóch kości szczęki osobników dorosłych. Obydwe o pełnym, kompletnym uzębieniu. Zęby białe, brak kamienia nazębnego i chorób w przyzębiu. Zęby zdrowe i ładne. Starcie koron słabe 2° u osobnika zmarłego w wieku wczesny *Adultus*, tj. około 20-24 roku życia, bądź słabe-mierne 2°-3° u osobnika zmarłego w wieku *Adultus*, tj. 22-30 roku życia.

Żuchwy: Oddzielnej analizie poddano luźne żuchwy. Wydzielono żuchwy bądź ich fragmenty należące do 4 osobników: 3 mężczyzn i 1 kobiety: **1)** żuchwa męska, brak zębów, za życia zębodoły całkowicie już zobliterowane. Żuchwa masywna i silna, o wygiętych kątach i dużych głowach. Kształt żuchwy ostrotrapezoidalny. Żuchwa ma obniżony trzon, po całkowitej obliteracji wszystkich zębów. Mężczyzna

zmarł w wieku *Senilis*, powyżej 80 roku życia (pomiar: id-gn 25 mm, kdl-kdl 132 mm, go-go 109 mm, szer. gał. 28/30 mm); **2)** żuchwa męska, o całkowitej obliteracji zębodołów. Mężczyzna zmarł w wieku *Senilis* (pomiar: id-gn 26 mm, kdl-kdl 128 mm, go-go 95 mm, szer. gał. 29/27 mm, średnica głowy 26 mm); **3)** żuchwa męska, niekompletne uzębienie stałe. Za życia zobliterowane obustronnie zębodoły zębów trzonowych M1M2M3. Stan zapalny prawego drugiego zęba przedtrzonowego P2. Stopień starcia pozostałych zębów mierny 3°. Mężczyzna zmarł w wieku *Maturus-Senilis* (pomiar: id-gn 24 mm, go-go 98 mm, szer. gał. 29/27 mm); **4)** żuchwa żeńska, kompletna. Kąt żuchwy prosty, głowa mała i krótka. Całkowity brak uzębienia, a wszystkie zębodoły były już wygojone. Kobieta zmarła w wieku *Senilis* (pomiar: id-gn 22 mm, kdl-kdl 121 mm, go-go 90 mm szer. gał. 23 mm/-, średnica głowy 17 mm).

Kości tułowia: Kości **kręgosłupa** są niekompletne. Wydzielono tylko jeden kręgosłupowy – pierwszy z kręgosłupów szyjnych, tylko 3 kolejne kręgi szyjne, 16 kręgosłupowych i 7 kręgosłupowych. Należą do różnych osobników dorosłych. Na kręgosłupach i pierświowych zaobserwowano silne zmiany zwyrodnieniowo-degeneracyjne, lecz dotyczą one tylko kilku osobników i spowodowane są zaawansowanym wiekiem zmarłych. Są zmiany reumatyczne, jak i znaczna osteoporoza tak typowa dla wieku dojrzałego i starczego. Stwierdzono skostnienie więzadła żółtego w odcinkach szyjnych, jak i pierświowych. U jednego osobnika stwierdzono silne zmiany w postaci dwu bloków kostnych, gdzie trzy i dwa kolejne kręgi tworzą blok (th10-12 i L1-2) (Ryc. 25). Zmiany te o podłożu zapalnym powodują usztywnienie kręgosłupa i trudności w prawidłowym poruszaniu się. **Kości krzyżowe:** należą do 2 osobników dorosłych, mężczyzny i kobiety. Stan zachowania kości jest bardzo zły a obserwowane zmiany nie są duże, to tylko niewielkie ubytki i drobne wyrośla na brzegach trzonów oraz porowatość powierzchni uchowatych. Zmiany te pojawiają się



Ryc. 25. Jabłoniec. Fragment kręgosłupa żeńskiego – blok kostny. Fot. J. Wrzesiński.

wraz z wiekiem u osobników dojrzałych i starych. **Żebra:** ponad 35 ułamków żeber różnych dorosłych osobników. **Mostek:** wydzielono tylko rękkojęść z trzonem dorosłego mężczyzny.

Kości kończyn górnych: rozpoznano tylko 5 obojczyków – 4 prawe i 1 lewy – 4 osobników: **1)** zestawiono parę obojczyków, należących do jednego osobnika, o długości P/L 141/142 mm i obwodzie w środku trzonu P/L 40/40 mm – należą do dorosłego mężczyzny; **2)** prawy o długości 156 mm i obwodzie w środku trzonu 34 mm – należy do dorosłego mężczyzny; **3)** prawy o długości 139 mm i obwodzie w środku trzonu 30 mm – należy do dorosłej kobiety; **4)** uszkodzony trzon męskiego prawego obojczyka z wygojonym urazem po złamaniu. Nie zaobserwowano żadnych innych zmian chorobowych. **Łopatki:** wydzielono tylko fragmenty 8 kości łopatek, wszystkie należą do różnych 8 osobników (4 prawe i 4 lewe): **1-4)** kości prawe: 2 masywne i silne – należą do dorosłych mężczyzn, a 2 małe i delikatnej budowy – należą do dorosłych kobiet. **5-8)** Kości lewe: 1 lewa była męska, a pozostałe 3 lewe (małe i delikatnej budowy) – należą do dorosłych kobiet. Brak widocznych zmian chorobowych. **Kości ramienne:** zarejestrowano 9 kości (pomiar w Tabeli 16 i 17) – 4 prawe i 5 lewych. Należą do 9 osobników – 5 dorosłych mężczyzn i 4 dorosłych kobiet. Nie stwierdzono widocznych zmian chorobowych. **Kości łokciowe:** zarejestrowano 7 kości (pomiar w Tabeli 16 i 17) – 2 prawe i 5 lewych. Należą do 6 osobników – 3 mężczyzn i 3 kobiet

Dla jednego kompletu kości prawej i lewej żeńskiej udało się określić pochodzenie od tego samego osobnika. **Kości promieniowe:** zarejestrowano 8 kości (pomiar w Tabeli 16 i 17) – 4 prawe i 4 lewe. Należą do 7 osobników – 2 mężczyzn i 5 kobiet. Dla jednego kompletu kości prawej i lewej żeńskiej udało się określić pochodzenie od tego samego osobnika. **Kości rąk** stwierdzono tylko kilkanaście kości członów palców i kości śródreżcy kilku dorosłych osobników.

Kości kończyn dolnych: kości **miedniczne** wystąpiły w liczbie 6 – 3 prawe i 3 lewe. Analiza pozwoliła zaliczyć je do 5 osobników. Dla jednego osobnika, kobiety, zestawiono prawą i lewą kość, zmiany na powierzchni spojenia łonowego wg. T. W. Todda są w fazie X, tj. wiek osobnika przypada na wiek *Senilis* powyżej 55 lat (Piontek 1999). Obie te kości znaleziono wraz z fragmentem tkaniny płóciennej, barwy czarnej (ciemniej), o prostym splocie. Był to fragment skromnej sukni, podszyty ciemną tasiemką. Pozostałe pojedyncze kości zaliczono: 1 prawą do osobnika męskiego, zmiany na powierzchni spojenia łonowego wg. T. W. Todda były w fazie III, a wiek osobnika przypadał na lata 22-24, tj. wiek *Adultus* (Piontek 1999); kolejna kość prawa należała do kobiety, a zmiany na powierzchni spojenia łonowego wg. T. W. Todda były w fazie X, a wiek osobnika przypadał na lata powyżej 55, tj. wiek *Senilis* (Piontek 1999); obie kości lewe należały do kolejnych kobiet – zmiany na powierzchni spojenia łonowego odpowiadają fazie wieku *Adultus* i fazie *Maturus*. Na kościach

Tabela 16. Pomiar luźnych męskich kości długich z krypty w Jabłońcu, według R. Martina i K. Sallera (1957)

Kość	Pomiar	Wartość (w mm)	
		prawa	lewa
Ramieniowa	długość największa (1)	297; 330	309; 312; 325
	najmniejszy obwód trzonu (7)	56; 60	60; 68; 57
Promieniowa	długość największa (1)	229; 236	-
	najmniejszy obwód (3)	44; 48	-
Łokciowa	długość największa (1)	262	255; 261
	najmniejszy obwód (3)	42	44; 42
Udowa	długość największa (1)	442; 445; 445; 447; 472	444; 445; 474
	obwód w środku trzonu (8)	94; 86; 88; 97; 90	94; 88; 90
Piszczelowa	długość największa (1a)	355; 362; 365; 375	362; 364
	obwód trzonu (10)	74; 84; 80; 72	82; 77
Strzałkowa	długość największa (1)	340; 352; 358; 365; 370	350; 362
	obwód w środku trzonu (4)	38; 42; 39; 40; 40	37; 40
Wysokość ciała (w cm)	według L. Manouvriera	155,2; 161,5; 162,5; 164,1; 164,2; 164,4; 164,8; 165,4; 166,1; 166,2; 166,4; 167; 167,1; 167,2; 168; 168,1	160,5; 162,6; 164,8; 165; 165,4; 166; 166,2; 166,2; 166,4; 169,2
	według M. Trotter i G. Gleser	162; 163; 165,4; 165,4; 165,5; 166; 166,5; 167,2; 167,2; 167,8; 167,8; 168; 168,5; 169,5; 169,8; 170,5; 171; 171; 171,1; 172; 173	165,8; 166,6; 167; 167,2; 168,5; 169,4; 169,5; 169,8; 170,5; 170,8; 174

Tabela 17. Pomiary luźnych żeńskich kości długich z krypty w Jabłońcu, według R. Martina i K. Sallera (1957)

Kość	Pomiar	Wartość (w mm)	
		prawa	lewa
Ramieniowa	długość największa (1)	281; 287	272; 295
	najmniejszy obwód trzonu (7)	50; 57	56; 57
Promieniowa	długość największa (1)	208; 210	202; 209; 219; 225
	najmniejszy obwód (3)	39; 37	37; 39; 39; 34
Łokciowa	długość największa (1)	242	232; 242; 222
	najmniejszy obwód (3)	32	37; 35; 34
Udowa	długość największa (1)	382; 400*	387; 397
	obwód w środku trzonu (8)	84; 90*	78; 72
Piszczelowa	długość największa (1a)	316; 340	322; 326
	obwód trzonu (10)	66; 64	66; 68
Strzałkowa	długość największa (1)	-	320
	obwód w środku trzonu (4)	-	31
Wysokość ciała (w cm)	według L. Manouvriera	146,8; 149,6; 151,5; 152,2; 152,4; 153; 159,2	145,1; 148,6; 151,3; 152,2; 153; 155; 155,8; 157,1; 159,5; 160; 161
	według M. Trotter i G. Gleser	148,5; 152,3; 153; 153,5; 154,3; 154,5; 161,5	149,2; 150,5; 152,5; 154,5; 155; 157; 157; 158,5; 161; 161,5

* wygojony uraz po złamaniu trzonu

zaobserwowano typowe dla wieku zmiany degeneracyjne, tj. wyrosła kostne wokół powierzchni uchwytach i obkostnienia w panewkach. **Kości udowe:** zarejestrowano 12 kości (pomiary w Tabeli 16 i 17) – 7 prawych i 5 lewych. Należą do 10 osobników – 6 dorosłych mężczyzn i 4 dorosłych kobiet. Dla dwóch kompletów kości prawych i lewych męskich udało się określić pochodzenie od tego samego osobnika. Na kościach nie stwierdzono poważniejszych zmian, zarejestrowano tylko na prawym trzonie kości żeńskiej wygojony uraz po złamaniu kości. U mężczyzny zmarłego w wieku *Senilis*, na obydwu głowach kości udowych stwierdzono silne przesunięcie powierzchni stawowych głowy na przednio-górną powierzchnię szyjki. Zmiana ta jest wynikiem częstej pozycji zgięcia i odwodzenia, np. w czasie jazdy konnej. **Kości piszczelowe:** zarejestrowano 10 kości (pomiary w Tabeli 16 i 17) – 6 prawych i 4 lewe. Należą do 9 osobników – 5 dorosłych mężczyzn i 4 dorosłych kobiet. Dla jednego kompletu kości prawych i lewych męskich udało się określić pochodzenie od tego samego osobnika. Zmiany obserwowane na kościach kończyn dolnych mają głównie podłoże degeneracyjne, są to zmiany powstające na skutek starzenia się osobnika. Obserwuje się je głównie w obrębie stawów, są to zwyrodnienia i silne skostnienia, bądź przesunięcia powierzchni. **Kości strzałkowe:** zarejestrowano 8 kości (pomiary w Tabeli 16 i 17) – 5 prawych i 3 lewe. Należą do 8 osobników – 7 dorosłych mężczyzn i 1 dorosłej kobiety.

Rzepki: są tylko trzy (2 prawe, 1 lewa) – 2 osobników: 1) prawa i lewa należą do dorosłej kobiety; 2) kolejna prawa należy do dorosłego mężczyzny (męska ma silne skostnienia przyczepu mięśnia czworogłowego uda). Nie-

licznie wystąpiły **kości stóp**. Rozpoznano 1 kość piętową – żeńską. Kości skokowe, w liczbie 2, należą do różnych osobników – 2 prawe (męska i żeńska). Zarejestrowano 4 kości śródstopia należące do różnych osobników dorosłych, mężczyzn i kobiet. Zmiany zwyrodnieniowo-zniekształcające są typowe.

ELEMENTY TRUMIEN

Stan zachowania drewnianych trumien, zwłaszcza dziecięcych (a takich było najwięcej), był zły. Deski trumien były silnie połamane, spróchniałe, odkształcone, z poważnymi ubytkami. Duża wilgotność we wnętrzu pomieszczenia i brak wentylacji wpłynęły niekorzystnie na stan zachowania drewna, elementów metalowych ozdób? Barwy wyblakły. Deski trumien rozpadły się, część mniejszych spulchniła się, silnie zagrzybiła i rozsypała się. Wyjmowane kolejno elementy trumien dokumentowano. Wykonywano pomiary wszystkim luźnym deskom (dolnym i bocznym od skrzyń trumiennych oraz bocznym i górnym od wieka trumny), jak i luźnym szczytom trumien (od skrzyni oraz od wieka). Pomiary dotyczyły długości, szerokości lub wysokości deski.

Wykonane pomiary:

Szczyty (skrzyń lub wiek) trumien małych, w których chowano pochówki dzieci: szerokość górna szczytu (większa)/szerokość dolna szczytu (mniejsza)/wysokość szczytu:

27 cm/20 cm/12 cm;
27,5 cm/24,5 cm/17 cm;
32,5 cm/23 cm/12 cm;
36 cm/21 cm/12,5 cm;

39,5 cm/28,5 cm/24 cm;
 43 cm/29,5 cm/25,5 cm;
 7,5 cm/18,5 cm/9,5 cm;
 7,5 cm/18 cm/21,5 cm;
 8 cm/37 cm/24 cm;
 15 cm/28 cm/16 cm;
 18 cm/42 cm/26 cm.

Szczyty (skrzyń lub wiek) trumien dużych, w których chowano osobników dorosłych: szerokość górna szczytu (większa)/szerokość dolna szczytu (mniejsza)/wysokość szczytu:
 58 cm/50 cm/36 cm – szczyt zdobiony listewkami;
 60 cm/48 cm/49 cm – szczyt zdobiony metalową taśmą.

Trumny (skrzynie lub wieka): długość deski górna (większa)/długość deski dolna (mniejsza)/szerokość lub wysokość deski:

Trumny dzieci:

77,7 cm/77 cm/12 cm – trumna ozdobiona metalowymi cekinami zarówno na bocznych ścianach skrzyni (10 cekinów przy krawędzi górnej i dolnej), jak i na szczytach (5 cekinów przy krawędzi górnej i 3 cekiny przy krawędzi dolnej), trumna zamykana na drewniane czopy (wymiary: szerokość 3,4 cm x wysokość 2,5 cm);
 58 cm/79 cm/24 cm.

Deski luźne trumien (boków skrzyń lub boków wieka): długość deski/szerokość deski:

Trumny dzieci:

-/25 cm – deska boczna wieka malowana;
 -/27 cm – deska boczna skrzyni malowana;
 130 cm/27,5 cm – deska boczna skrzyni, w obramowaniu złożonych listewek fragment napisu (Ryc. 26);
 148 cm/38 cm – trumna malowana na niebiesko i zdobiona listewkami.
 Trumny dorosłych:
 185 cm/28 cm;
 195 cm/38 cm;
 200 cm/42 cm;
 202 cm/44 cm.

Z krypty wyjęto fragmenty kilku ławek, na których stały trumny; wymiary najlepiej zachowanej: długość 85 cm, szerokość 27 cm, grubość de-



Ryc. 26. Jabłoniec. Napis na trumnie dziecka. Fot. J. Wrześniński.



Ryc. 27. Jabłoniec. Tablica memoratywna. Fot. J. Wrześniński.



Ryc. 28. Jabłoniec. Tablica memoratywna. Fot. J. Wrześniński.

ski 3 cm, a wysokość ławki 17,5 cm. Ławka na czterech prostych nóżkach. Wyjęto liczne owalne nóżki trumien o wymiarach od najmniejszych 13-17 cm o wysokości do 12 cm. Wydzielono liczne metalowe uchwyty (29 sztuk) o wymiarach: 8,5 cm-12 cm-22 cm; 23,5 cm; największy wymiar 28 cm. Uchwyty mają zdobne rozety metalowe o średnicy: od 3,5 cm-7,5 cm do 14 cm. Wszystkie te elementy złożono ponownie do krypty.

ELEMENTY TKANIN/ODZIEŻY

Wydzielono jedynie trzy różne tkaniny stanowiące odzież zmarłych kobiet. **1** – przy szkielecie kobiety zmarłej w wieku *Adultus*, tj. około 25-30 lat (pochówek uszkodzony), zarejestrowano duże fragmenty bardzo zabrudzonej (przesypanej piaskiem) jedwabnej lub atlasowej sukni z bogatym motywem roślinnym; **2** – ze szczątkami kości kobiety zmarłej w wieku starczym *Senilis*, tj. powyżej 55 lat, wystąpiły bardzo zniszczone fragmenty płóciennej, barwy czarnej (ciemnej), o prostym splocie. Był to fragment skromnej sukni grobowej. Dół sukni podszyty był ciemną tasiemką; **3** – fragment jasnej, jedwabnej sukni z gładkiej tkaniny (zarejestrowano odcinek tyłu sukni i fragment rękawa).

W warstwie zniszczonych trumien dziecięcych znaleziono fragment wianka uplecionego z miedzianego drutu, a zdobionego kolorowymi koralikami błękitnej barwy.

TABLICE MEMORATYWNE

Z warstwy uszkodzonych trumien wydzielono niekompletne fragmenty uszkodzonych dwóch tablic memoratywnych – pierwotnie oprawionych w drewniane ramy, które osobno znaleziono w krypcie (uszkodzone i połamane). Tablice były wykonane na deskach drewnianych, pomalowanych na czarno, z napisami naniesionymi białą i złotą farbą. W publikacji z 2014 roku Ks. Roberta Kufla czytamy o znalezieniu w krypcie czterech tablic ufundowanych dla poległych w wojnie francusko-pruskiej w 1870-1871 roku i o zdeponowaniu ich w Archiwum Diecezjalnym w Zielonej Górze. Na fragmentach dwóch różnych tablic, odnalezionych podczas prac, odczytano daty 1840 i 1848 (Ryc. 27 i 28).

■ ANALIZA WYNIKÓW

Analiza antropologiczna pozwoliła ustalić, iż w krypcie kościoła pw. Św. Anny w Jabłońcu prawdopodobnie pochowano nie mniej niż 28 osób. Zarejestrowano szczątki co najmniej 15 dzieci, wśród nich wyjątkowo wysoki procent dzieci najmłodszych (11 osobników). Wśród osobników o określonej płci wydzielono 8 osobników płci męskiej i 5 osobników płci żeńskiej. Osobnicy zmarli we wszystkich kategoriach wieku, lecz dominują zmarli w wieku dojrzałym i starczym – kategoria wieku *Maturus* i *Senilis*.

BIBLIOGRAFIA:

1. Florkowski A., Kozłowski T., *Ocena wieku szkieletowego dzieci na podstawie wielkości kości* „Przegląd Antropologiczny” 1994, t. 57, z. 1-2, s. 71-86.
2. Gładykowska-Rzeczycka J., *Schorzenia ludności prehistorycznej na ziemiach polskich*, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, Gdańsk 1989.
3. Malinowski A., Bożiłow W., *Podstawy antropometrii. Metody, techniki, normy*, Warszawa-Łódź 1997.
4. Martin R., Saller K., *Lehrbuch der Anthropologie*, Stuttgart 1957.
5. Kufel R., *Tablice memoratywne z krypty kościoła w Jabłońcu (Gm. Jasień, pow. Żary)*, ADHIBENDA 2014, s. 217-228.
6. Krenz M., Piontek J., *Hypoplazja szkliwa w średnio-wiecznej populacji ze Słaboszewa* „Przegląd Antropologiczny” 1996, t. 59, s. 87-90.
7. Piontek J., *Biologia populacji pradziejowych*, UAM, Poznań 1999.
8. Strzałko J., *Metody rekonstrukcji wzrostu człowieka na podstawie pomiarów szkieletu* „Przegląd Antropologiczny” 1971, t. 37, z. 2, s. 295-314.
9. Strzałko J., Henneberg M., *Określanie płci na podstawie szkieletu* „Przegląd Antropologiczny” 1975, t. 41, z. 1, s. 105-126.

Stratygraficzne rozpoznanie konserwatorskie pozostających w ruinie elewacji zamku w Krośnie Odrzańskim

Paulina Celecka – konserwator malarstwa i rzeźby polichromowanej

Wiosną 2017 roku przeprowadzono stratygraficzne rozpoznanie konserwatorskie elewacji zamku w Krośnie Odrzańskim, które do tej pory pozostają w ruinie: skrzydła północnego, wschodniego, wschodniej części skrzydła południowego oraz północnej części skrzydła zachodniego. Celem rozpoznania było zdobycie informacji niezbędnych do sprecyzowania zagadnień projektowych związanych z planowaną przez właściciela – gminę Krosno Odrzańskie rewitalizacją zamkowych ruin.

Zamek jest założeniem czteroskrzydłowym o zamkniętym dziedzińcu, na rzucie nieregularnego prostokąta, z wysuniętym budynkiem bramnym. Dziedziniec otaczają skrzydła na planie prostokąta, przeważnie dwukondygnacyjne i podpiwniczone. Obecnie założenie zachowane jest w formie trwałej ruiny, z odbudowanymi i przystosowanymi do użytku budynkami: bramnym, przylegającą do niego od północy kaplicą oraz częścią zachodnią skrzydła wschodniego. Brama główna znajduje się w południowej części skrzydła zachodniego. Za wyjątkiem jednolitej, niemal całkowicie pozbawionej okien elewacji zachodniej, budynki mają jednorodną rytmiczną pionową i poziomą artykulację prostokątnych lub zamkniętych łukiem odcinkowym otworów okiennych i drzwiowych. Zakłócenia w tym względzie stwierdzono na elewacji północnej, gdzie otwory były wielokrotnie przesuwane i przemurowywane. Otwory drzwiowe – wejścia do kolejnych skrzydeł znajdują się od strony dziedzińca. Wystrój elewacji pierwotnie tynkowanej, obecnie zachowany jest szczątkowo.

Początki zamku w Krośnie Odrzańskim w obecnym położeniu szacuje się na przełom XII i XIII wieku lub początek XIII wieku. W tym czasie zmieniono lokalizację warowni w związku z rozwojem nowego ośrodka osadniczego, który otrzymał prawa miejskie w 1233 roku, prawdopodobnie nadane przez księcia śląskiego Henryka Bro-

datego (1202-1238). W trakcie najazdu tatarskiego w 1241 roku na zamku schroniła się księżna Jadwiga Śląska, dla której zamek stał się stałą siedzibą po śmierci męża. Z tego czasu najprawdopodobniej pochodzą mury elewacji zachodniej i ceglane partie muru skrzydła północnego. Przypuszcza się, że pierwotnie zamek był budowlą murywaną z kamieni i cegieł, z budynkiem w części północnej prostokątnego dziedzińca, otoczonego z pozostałych stron murem obwodowym¹. Zamek pierwotnie miał odrębny system umocnień połączony z miejskim systemem obwarowań².

Od końca XIII do końca XV wieku Krosno znajdowało się w granicach księstwa głogowskiego, będąc tym samym pod panowaniem piastów śląskich³. W wiekach XIV i XV zamek został rozbudowany o skrzydło południowe i od strony zachodniej budynek bramy wjazdowej z wieżą⁴. T. Muszyński zawęża czas rozbudowy do lat 1464-76⁵. W 1482 roku Krosno weszło w granice Brandenburgii⁶. Jeszcze w latach 1476-78 miasto i zamek trzykrotnie zbrojnie próbował przejąć książę Jan Żagański, jednak skutecznie odparto jego ataki⁷.

Na początku XVI wieku zamek krośnieński stał się siedzibą wdów po elektorach brandenburskich.

¹ B. Bieliniś-Kopeć, *Prace zabezpieczające i remontowo-konserwatorskie w zamku w Krośnie Odrzańskim, adaptacji zabytku na cele muzealne i kulturowe* [w:] „Lubuskie Materiały Konserwatorskie 2006-2007”, t. 4, red B. Bieliniś-Kopeć, Zielona Góra 2007, s. 26.

² J. Muszyński, *Krosno Odrzańskie. Przeszłość i teraźniejszość*, Warszawa-Poznań 1972, s. 50-55.

³ Ibidem.

⁴ B. Bieliniś-Kopeć, op. cit., s. 26.

⁵ J. Muszyński, „Katalog ważniejszych zabytków architektury” [w:] *Krosno Odrzańskie*, Zielona Góra 1967, s. 91.

⁶ J. Muszyński, *Krosno Odrzańskie. Przeszłość...*, op.cit.

⁷ B. Bieliniś-Kopeć, op. cit., s. 26.



Fot. 1. Fragment elewacji południowej skrzydła północnego (a); odkrywka na styku otworu drzwiowego z końca XV lub początku XVI wieku oraz jego zamurowania, prawdopodobnie datowanego na koniec XVI wieku, obszar jak wyżej (b)
 1 – mur ceglano-kamienny, 1510 (?), IV faza; 2 – tynk wapienno-piaskowy, jak wyżej; 3 – pobiała wapienna z zabrudzeniami powierzchniowymi i zmianami strukturalnymi świadczącymi o dłuższej ekspozycji, jak wyżej; 4 – zamurowanie ceglane pierwotnego otworu drzwiowego, 1571-95, V faza; 5 – zamurowanie późnogotyckiego otworu okiennego powstałego około 1510 roku, wykonane w ramach jednej z przebudów i związanej z tym zmiany lokalizacji otworów okiennych. Prawdopodobnie jest to przebudowa V lub VI fazy chronologicznej; 6 – przemurowania z końca XIX i początku XX wieku. Fot. P. Celecka.

Pierwszą z nich była Barbara Hohenzollern, wdowa po Henryku XI, za której sprawą w 1510 przebudowano zamkowe wnętrza. Kolejną mieszkanką była księżna Katarzyna von Braunschwig-Wolfenbüttel, wdowa po księciu Janie z Kostrzyna, władcy Nowej Marchii, który odziedziczył Krosno w 1535 roku. Księżna mieszkała na zamku w latach 1571-1595. Jeszcze zanim ostatecznie zamieszkała na zamku, rozpoczęto prace remontowe we wnętrzu⁸. W ramach szeroko zakrojonych prac przeprowadzono remont elewacji i wnętrz, przebudowując między innymi skrzydło południowe, które zostało wzbogacone o krużganki, oraz wzbogacono budynek bramny o wieżową klatkę schodową. Jeszcze w 1570 roku do bryły zamkowego założenia, do tej pory ograniczonego od wschodu murem kurtynowym, dostawiono skrzydło wschodnie⁹.

Następczynią księżnej Katarzyny była Elżbieta, księżna Anhaltu, obecna na zamku w latach 1598-1607, która ponownie przeprowadziła gruntowny remont w 1599 roku. Jego konsekwencją było kolejne przekształcenie wnętrza i elewacji oraz pojawienie się mostu zwodzonego w budynku bramnym. Dzieło przebudowy rozpoczął jeszcze jej mąż margrabia Jan Jerzy, który przybył do Krosna w 1579 roku. Wiadomo, że w samym roku 1590 zużyto do przebudowy zamku 41.000 cegieł¹⁰.

⁸ K. Garbacz, *Przewodnik po zabytkach województwa lubuskiego*, t. 1, Powiaty zielonogórski – świebodziński – krośnieński, Zielona Góra 2011, s. 210.

⁹ M. Błażejewska, *Krosno Odrzańskie [w:] Zamki dwory i pałace województwa lubuskiego*, red. B. Bieliniś-Kopeć, B. Skaziński, Zielona Góra 2007, s. 193-194.

¹⁰ J. Muszyński, biała karta zabytku.

W czasie wojny trzydziestoletniej (1618-1648) miasto ucierpiało wskutek pobytu w nim wojsk szwedzkich. W 1631 roku Szwedzi zajęli Krosno za zgodą i pozwoleniem margrabiego Jana Jerzego. W tym samym roku miasto oraz zamek ucierpiały na skutek rozległego pożaru¹¹. W 1636 roku Szwedzi ponownie zajęli miasto, tym razem jako wrogie wojska. To samo miało miejsce w 1639 roku. Wówczas komendantem Krosna ustanowiono Johanna Gunna, który rozpoczął dzieło budowy fortyfikacji w celu przekształcenia miasta w twierdzę. System wodno-ziemnych umocnień był uformowany tak, aby zamek wydzielić z miejskich fortyfikacji i utworzyć z niego cytadelę, która była przewidziana jako ośrodek aprowizacyjny dla wojska¹². Po roku 1640, czyli po śmierci męża Hansa Wilhelma, zamek przejęła księżna Elżbieta Charlotta von Pflatz, matka Wielkiego Księcia Fryderyka Wilhelma, która objęła władzę nad miastem na mocy porozumienia ze szwedzkim marszałkiem. W 1642 roku rozpoczęły się prace budowlane, w ramach których rozpoczęto odbudowę zamku po wspomnianym wyżej pożarze oraz rozbudowano od strony północnej zamkowe założenie o zabudowania folwarcz-

ne¹³. Ostatni szwedzcy żołnierze opuścili Krosno w 1644 roku i tym samym ponownie znalazło się w granicach Brandenburgii¹⁴. W latach 1644-1650 południowa część zachodniego skrzydła została przebudowana przez budowniczego z Żar, Stenzla, gdzie powstała kalwińska kaplica zamkowa poświęcona przez berlińskiego duchownego Fryderyka Thulmeiera¹⁵. Kaplica miała emporę i była wyposażona w organy, zastąpione nowymi w 1771 roku, następnie w 1821. Ponadto do wyposażenia wnętrza należała ambona, wymieniona na nową ze środków miasta w 1750 roku. Kaplica funkcjonowała w tej lokalizacji do 1885 roku, służąc gminie ewangelicko-reformowanej¹⁶. W 1887 roku została ona przeniesiona do nowego kościoła wybudowanego przy ulicy Bankowej.

Najwierniejszym przekazem ikonograficznym ostatecznego wyglądu zamku po przebudowach z XVI i I połowy XVII wieku jest siedemnastowieczny rysunek przedstawiający plan fortyfikacji Krosna z czasów wojny trzydziestoletniej, ukazujący bryłę zamku od strony północnej. Rysunek ukazuje czteroskrzydłowe, dwukondygnacyjne założenie na planie prostokąta, kryte dachami czerospadowymi, przy czym skrzydło południowe i budynek bramny mają osobną konstrukcję więźby dachowej. Dachy pozostałych skrzydeł układają się w literę „u” i są

¹¹ Ibidem.

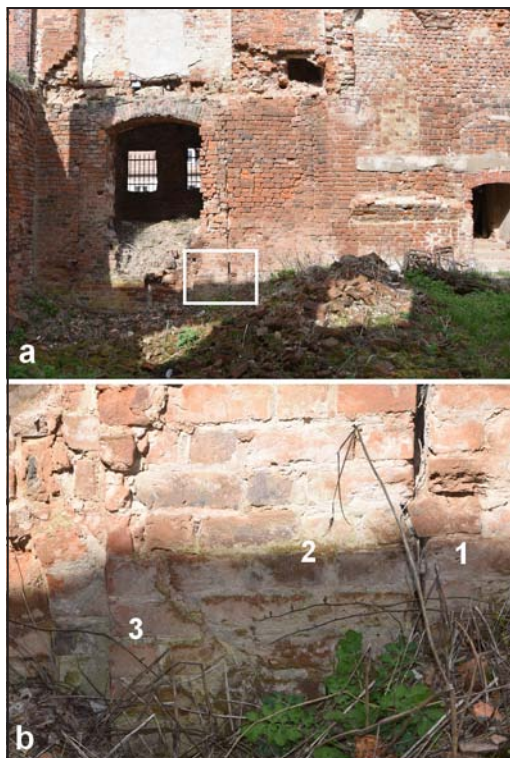
¹² Ibidem.

¹³ J. Muszyński, biała karta zabytku.

¹⁴ B. Bieliniś-Kopeć, op.cit., s. 26.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ W. Jung, et. al. *Die Kunstdenkmäler des Kreises Crossen*, Berlin 1921, s. 62.



Fot. 2. Wnętrze skrzydła północnego, ściana północna w części środkowej. W trakcie oględzin stwierdzono trzy gotyckie wtyki ceglane świadczące o przynajmniej dwu- lub trzykrotnym przebudowywaniu wnętrza i bryły tego skrzydła
 a) Widok ogólny. Ramką zaznaczono analizowany poniżej fragment;
 b) Fragment: 1 – wtykę ceglany z płasko opracowaną fugą, format cegły: 9 x 13,5 x 24, I połowa XIV w., II faza; 2 – wtykę ceglany z płasko opracowaną fugą, format cegły: 9-10 x 12-13 x 27, II połowa XV w., III faza; 3 – wtykę ceglany z profilowaną fugą, format cegły: 9 x 13 x 28, prawdopodobnie 1510, IV faza. Fot. P. Celecka.

zaopatrzone w okna kryte daszkami pulpityowymi. Elewacja północna jest z wydatnym prostokątnym ryzalitem na elewacji północnej skrzydła północnego, przesuniętym w stronę zachodnią wobec środkowej osi elewacji, oraz mniejszym i niższym prostokątnym ryzalitem wtulonym w zachodni narożnik większego ryzalitu i elewacji północnej. Skrzydło południowe w centralnej części ma dostawioną od północy wysoką, dominującą nad otoczeniem wieżę na planie kwadratu, przechodzącą w mniejszy czworokąt lub wielobok, nakryty baniastym hełmem z prześwitem. Od strony zachodniej widać wysunięty przed prostokątny plan budynek bramny kryty dachem dwuspadowym, z otworem bramnym w ścianie szczytowej.

Stosunkowo dokładny wygląd zamku odzwierciedlony został w 1711 roku przez Daniela Petzolda na sztychu przedstawiającym panoramę Krosna. W odróżnieniu od wcześniej opisanego rysunku na sztychu nie ma mniejszego ryzalitu elewacji północnej, a wieża bramna jest przedstawiona jako czworoboczna. Są to nieścisłości, niemające odzwierciedlenia w stanie faktycznym, zachowanym do dziś. Na uwagę zasługuje natomiast fakt, że kalenica dużego ryzalitu od strony północnej jest usytuowana wyżej niż kalenica skrzydła północnego, co z kolei widać na fotogra-



Fot. 3. Ściana obwodowa skrzydła północnego, fragment muru widzianyego z górnego poziomu ryzalitu, wtykę ceglany z podciętą, profilowaną fugą, wymiary cegieł: 29-30 x 13 x 9, 1510, IV faza chronologiczna. Fot. P. Celecka.

fii archiwalnej z 1931 roku zamieszczonej w kalendarzu z tegoż rocznika¹⁷.

W 1660 roku Elżbieta Charlotta zmarła, a zamek stracił na znaczeniu i zaczął podupadać. Pomimo swego rezydencjonalnego przeznaczenia, nigdy już nie pełnił roli wdowiej siedziby ze względu na zły stan techniczny¹⁸. Od połowy XVIII wieku zamek ostatecznie zatracił funkcję i zaczął być użytkowany przez wojsko. Według S. Kowalskiego w 1710 roku utworzono garnizon krośnieński¹⁹. Według M. Błażejewskiej w 1740 roku Fryderyk II urządził w nim centrum aprowizacyjne dla swojego wojska, planując aneksję Śląska. W 1816 roku Krosno zostało ustanowione miastem garnizonowym, a zamek przeznaczono na koszary²⁰, które funkcjonowały w nim do 1911 roku. W okresie tym zlikwidowano dominującą nad budynkiem wieżę skrzydła południowego i po 1885 obniżono pierwotny budynek kaplicy kalwińskiej, zadaszając go dachem pulpityowym i przeznaczając na magazyn. W 1919 roku na zamku umieszczono Śląską Kasę Oszczędności

¹⁷ *Crossenerkreiskalender*, Crossen a. O. 1931.

¹⁸ J. Muszyński, biała karta zabytku.

¹⁹ S. Kowalski, *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010, s. 176.

²⁰ Ibidem, S. Kowalski podaje datę 1818.

(która istniała tam do 1939 roku), seminarium nauczycielskie oraz mieszkania prywatne. W 1929 roku w skrzydle północnym otwarto muzeum regionalne²¹. W zamku do I wojny światowej istniała kaplica, której kaznodzieją był pastor Doyle z Gorzowa Wielkopolskiego.

W XIX wieku ukształtowała się forma przestrzeni wokół zamku, gdzie na miejscu dawnych fortyfikacji powstały budynki i zieleńce²².

W 1945 roku zamek bardzo ucierpiał na skutek działań wojennych. Fotografie z tego okresu ukazują ruiny pozbawione dachów i częściowo stropów, brak jest również klatki schodowej w wieży bramnej. W latach 1958-59 ruiny zostały zabezpieczone ze środków Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. W latach 1964-66 zabezpieczono korony murów, a w 1966 uprzątnięto dziedziniec, na którym nakręcono scenę filmu „Krzyżacy”.

■ TECHNIKA I ANALIZA SPOSOBU WYKONANIA KOLEJNYCH FAZ CHRONOLOGICZNYCH

I faza chronologiczna, początek XIII wieku

Jako najstarsze wymurowanie interpretuje się mur z polnych kamieni i gruzu ceglanego widoczny od strony zachodniej skrzydła zachodniego oraz znajdujący się powyżej fragment muru ceglanego z płasko opracowaną fugą. W trakcie oględzin zauważono wyraźną różnicę w charakterze zaprawy muru kamiennego i ceglanego. Zaprawa wapienno-piaskowa tego pierwszego ma ciepły brązowy odcień, jest niejednorodna, z żółtymi lub rudymi grudami w strukturze, z tendencją do osypywania się. Zaprawa muru ceglanego jest jaśniejsza, bardziej jednorodna i zwarta, o znacznie lepszej kohezji. Wykonane dla potrzeb opracowania porównawcze badania petrograficzne wykazały, że mur kamienny fundamentowy stwierdzony w wykopie

²¹ J. Szymczak, M. Ciesielski, *Zamek Piastowski w Krośnie Odrzańskim*, Krosno Odrzańskie 2008, s. 36-37.

²² J. Muszyński, *Krosno Odrzańskie. Przeszłość...*, op. cit. s. 99.



Fot. 4. Elewacja północna skrzydła północnego

a) Granica między nowożytnym przemurowaniem lica muru (u dołu) i gotyckim wątkiem ceglanym z płaską fugą, cegła o wymiarze 9 x 12 x 27, II połowa XV w., III faza przebudowy. Widoczny zły stan nowożytnego lica ceglanego; b) Jak wyżej, widoczne zachowane lico ceglane z płasko opracowaną fugą. Fot. P. Celecka.

nr 1, usytuowany prostopadle do obecnego muru obwodowego elewacji południowej skrzydła północnego o zbliżonym charakterze budulca, ma niemal identyczną zaprawę wapienno-piaskową. W trakcie badań, ze względu na ograniczony rozmiar wykopu, nie udało się ustalić, czego częścią jest stwierdzony mur (czy jest częścią wnętrza, czy murem obwodowym, oraz czy w tym miejscu przebie-



Fot. 5. Elewacja zachodnia skrzydła zachodniego, widok ogólny. W przyziemiu widoczny mur kamienny uznany za najstarszy, datowany na początek XIII wieku. Fot. P. Celecka.

gała pierwotna granica zamkowego obszaru). Wiadomo, że odsadzka odkrytego muru znajduje się na głębokości 35-40 cm od obecnego poziomu gruntu. Na dnie wykopu (głębokość 220 cm poniżej poziomu gruntu) tuż przy mu-

rze oraz w jego strukturze stwierdzono połówki, ćwiartki i ósemki ceglano-półki, ćwiartki i ósemki ceglano-cegieł o wymiarach 11,5 x 8-8,5 x? Wymienione wymiary budulca nie pasują do żadnych z wymiarów ceglanych stwierdzonych w obrębie murów zamku. Odsadzka zawęża się ku dołowi o 5-10 cm. Mur znajduje się jeszcze poniżej dna wykopu. Charakter muru poniżej odsadzki wskazuje na to, że fundamenty w dolnej partii wykonano przez zrobienie wykopu i zasypanie go gruzem ceglany, kamieniami i zaprawą wapienno-piaskową na prymitywnie wypalonym wapie. Nadziemne partie muru wymurowano z kamieni polnych, z powtykanym lokalnie gruzem ceglany.



Fot. 6. Elewacja zachodnia skrzydła wschodniego, część północna, z bramą, w której odkryto nawarstwienia przedstawione na fotografii nr 7. Fot. P. Celecka.

Różnice w charakterze zapraw muru kamiennego i ceglano-początkowi XIII wieku sugerują różny czas powstania obu partii. Wapno zaprawy muru było lepiej wypalone (pochodziło z lepiej zbudowanych wapienników), mniej zanieczyszczone.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, że mur kamienny z wykopu nie jest związany z murem obwodowym skrzydła północnego, co sugeruje, iż oba mury nie funkcjonowały równocześnie. Mur kamienny został rozebrany, a mury fundamentowe „przecięte” nowym założeniem.

II faza chronologiczna, początek XIV w., (datowanie wg badań archeologicznych z 1972 roku)

Do tej fazy można zaliczyć fundament ściany południowej skrzydła północnego odkryty w środkowym wykopie (nr 2). Mur ten ma odsadzkę o szerokości 20 cm, 120 cm poniżej poziomu gruntu (nieco wyższego w porównaniu z wykopem nr 1) i zawęża się do grubości muru, schodząc poniżej dna wykopu. Powyżej odsadzki jest to mur ceglany (wymiarzy cegieł: 9 x 13,5 x 24 cm) murowany zaprawą wapienno-piaskową o stosunkowo jednorodnym charakterze i dużej sile wiązania. Fuga muru jest płasko opracowana. Fragmenty wątku o podobnych cechach (wymiarzy budulca, rodzaj zaprawy, wygląd fugi) stwierdzono lokalnie we wnętrzu skrzydła północnego (fot. 2) oraz przy nieistniejącym masywie wieżowym w skrzydle południowym (narożnik wschodniej części skrzydła południowego, od strony dziedzińca). Potwierdza to wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w 1972 roku, w których temu okresowi przypisuje się pierwszą rozbudowę zamku do formy zamkniętego prostokątnego dziedzińca z budynkami w części północnej i południowej oraz murami kurtynowymi od wschodu i zachodu.

Trudno jest ocenić czas powstania wątków ceglanych w obrębie zachodniego muru kurtynowego, ponieważ wymiary cegieł nie nawiązują do tych stwierdzonych w skrzydle północnym i południowym. Jest bardzo praw-

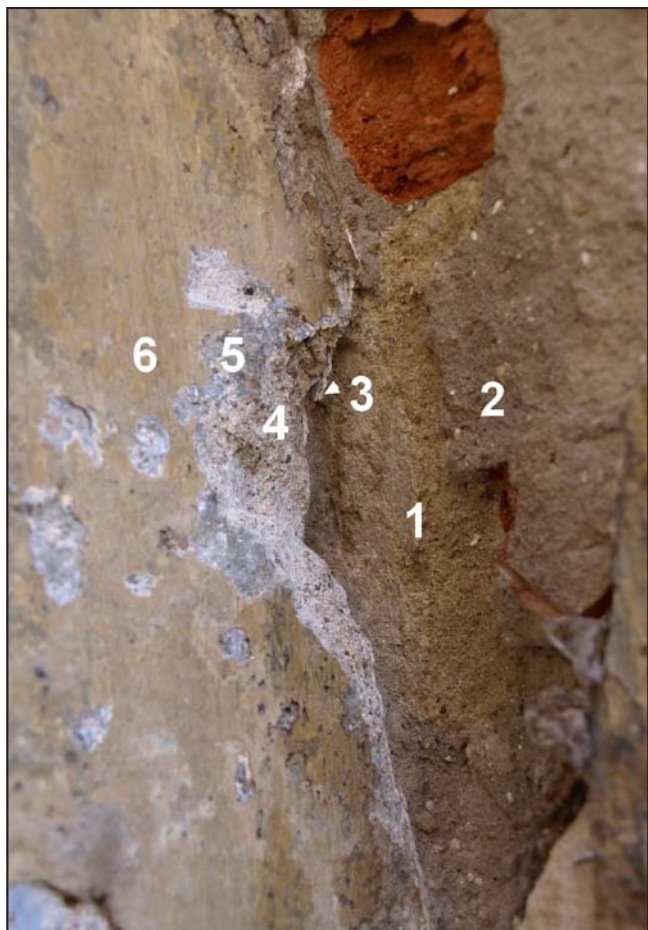
dopodobne, że prace budowlane były prowadzone latami z użyciem różnych partii cegieł, możliwe również, że z różnych źródeł, co tłumaczy brak konsekwencji w ich wymiarach. Na przykład mur ceglany tuż nad wątkiem kamiennym od strony zachodniej ma cegły o wymiarach 8,5 x 13 x 26-29. Od strony wnętrza ten sam mur ma cegły 10 x 13,5 x 29 cm, lokalnie występują cegły o wymiarach 7,5 x 13 x 27 cm. Inna partia muru w tym obszarze, o lepiej zachowanej płaskiej fudze, ma cegły o wymiarach 8,5 x 13 x 28 cm.

III faza chronologiczna, II połowa XV w., (datowanie wg badań archeologicznych z 1972 roku)

Mur ceglany o płaskiej fudze, opracowany bardzo podobnie do lica muru II fazy chronologicznej stwierdzono w obrębie skrzydła północnego w wykonie nr 2 w zamurowaniu okienka, lokalnie we wnętrzu w obrębie przebudów oraz na elewacji północnej, w części zachodniej (wymurowanie lica muru i węższej partii ryzalitu – pierwotnej baszty?). Cegły z tej fazy mają wymiar 9-10 x 12-13 x 27 cm (fot. 2). Zaprawa sprawia wrażenie jednolitej, z wapiem o dobrym stopniu wypału.

IV faza chronologiczna, 1510 (datowanie wg badań archeologicznych z 1972 roku)

Mur przyporządkowany temu czasowi jest murem ceglano-kamiennym, przy czym formę otworów okiennych i drzwiowych wyprowadzono w wątku ceglany, a płaszczyzny w ceglano-kamiennym, o eksponowanych płaszczyznach rozłupanych lub płaskich z jednej strony kamieni, z pustymi przestrzeniami wypełnianymi gruzem ceglany i powierzchnią lica ze swobodnie zalizaną za pomocą rękawicy zaprawą. Należy podkreślić, że jest to jedyna faza, w której stwierdzono ozdobnie profilowaną, „podcinaną” fugę w wątku ceglany (fot. 2). Cegły



Fot. 7. Odkrywka w dawnej bramie skrzydła wschodniego
 1 – mur ceglany z widoczną zaprawą murarską, prawdopodobnie około 1700, VIII faza chronologiczna; 2 – szara zaprawa tynkarska barwiona w masie z białą wapienną warstwą malarską, 1700, VIII faza lub XIX w., IX faza; 3 – kolejne przemalowania szare na białym podmalowaniu, XIX w., X-XII faza; 4 – zaprawa wapienno-piaskowa modyfikowana hydraulicznie, koniec XIX w., XIII faza; 5 – błękitna warstwa malarska na białym podmalowaniu, jak wyżej; 6 – żółta warstwa malarska na białym podmalowaniu, przełom XIX i XX w., XIV faza. Fot. P. Celecka.

tej fazy mają wymiar 9 x 13 x 28-30. Najlepiej zachowana ściana tej fazy to elewacja południowa skrzydła północnego, a w jej obrębie parter i fragmenty II kondygnacji, fragment muru na północnym skraju elewacji zachodniej skrzydła wschodniego i niewielki pas w przyziemiu tego skrzydła w części północnej, podobnie wąski pas w przyziemiu skrzydła zachodniego. Fragmenty przebudowy tej fazy widać we wnętrzu skrzydła północnego (fot. 2) oraz na elewacji północnej tego skrzydła (fot. 3). Ciekawym wydaje się, że podcięcie fugi występuje w dosztukowywanych fragmentach przemurowań we wnętrzu i przebiega nie w świadomym rytmie pion-poziom, a zgodnie z kierunkiem spoiny, nawet po skosie (fot. 2). Jedyń zachowany niezmienny otwór okienny z tego czasu znajduje się na poziomie I piętra elewacji południowej skrzydła północnego i jest wtórnie zamurowany. Jego usytuowanie w stosunku do usytuowania zachowanego glifu na parterze pokazuje, że otwory okienne parteru i piętra nie znajdowały się na jednej osi pionowej.

Mury ceglane o podobnym wymiarze cegieł i podobnej spoinie stwierdzono również w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Sulechowie (9 x 14 x 29,5 cm) datowanym na 1500 rok, farze gubińskiej (8,5-9 x 13 x 29-30 cm) w partiach muru datowanych na okres 1519-59 oraz w kościele parafialnym w Bytnicy (9-9,5 x 13-13,5 x 29-29,5 cm) datowanym na I połowę XVI wieku²³.

Według badań archeologicznych z 1972, w 1510 roku przeprowadzono szeroko zakrojone prace budowlane, co potwierdzono wynikami tych badań. Przebudowano wówczas budynek bramny, wybudowano w dużej części skrzydło wschodnie (jego środkową część oraz mur od strony dziedzińca, przebudowano lub rozbudowano skrzydło południowe w jego zachodniej części, dostawiono skrzydło zachodnie do muru obwodowego.

Fazie tej przyporządkowano niewielki fragment tynku z pobiałą zachowanego w zamurowaniu glifu elewacji południowej północnego skrzydła. Przypuszczalnie jest to relikwit opaski tynkarskiej wokół otworu drzwiowego (fot. 1).

Nie wiadomo do końca, kiedy powstał murek prostopadle poprowadzony do elewacji południowej skrzydła północnego w wykopie nr 2. Z pewnością należy on do epoki gotyku, możliwe że pochodzi z III lub IV fazy, z całą pewnością jednak jest to wymurowanie prymitywne, z zastosowaniem złej jakościowo zaprawy.

V-VIII faza chronologiczna (przed 1571 około 1700 r.)

W okresie nowożytnym ukształtowała się obecna forma bryły zamkowej. Do tego okresu wydaje się należeć powstanie ściany wschodniej skrzydła zachodniego, przeważająca część wschodniego budynku skrzydła południowego oraz skrzydło wschodnie oprócz wspomnianych wyżej późnogotyckich nadziemnych relikwitów muru. Jednocześnie wyraźnie widać, że wymienione mury powstały w różnym czasie z użyciem różnych metod konstrukcyjnych, na przykład dla wyprowadzenia łuków konstrukcyjnych nadproży. Wszystkie te elewacje były murowane z przeznaczeniem pod tynk. Wprowadzono również zmiany w wyglądzie istniejących budynków, na przykład uporządkowano artykulację otworów okiennych i drzwiowych elewacji południowej skrzydła północnego i dostawiono ryzalit do elewacji północnej tego skrzydła i dokonano lokalnych napraw lica muru.

Budynek wschodni południowego skrzydła od strony dziedzińca ma sporadycznie obecne kamienne elementy budowlane w licu muru oraz nadproża wyprowadzone w postaci potrójnego łuku odcinkowego. Na uwagę zasługuje jedna z fotografii archiwalnych (Il. 22, 23), na której uwieczniono zachowany historyczny detal wokół prostokątnych otworów okiennych w formie prostej opaski i zwieńczenia imitującego rysunkiem gzyms nadokienny. Według sugestii dr inż. arch. Macieja Małachowicza jest to fragment sgraffitowego wystroju elewacji charakterystyczny dla architektury śląskiej II połowy XVI wieku, jak detale obramień okiennych dworów w Radzikowie (1562)

²³ Wyniki badań konserwatorskich autorki niniejszego opracowania.



Fot. 8. Elewacja zachodnia skrzydła wschodniego, część południowa, wyraźnie widać, że wybudowana w innym czasie niż część północna (granica styku obu wybudowań widoczna po lewej stronie). Fot. P. Celecka.



Fot. 9. Relikty wystroju tynkarskiego na pokazanej na fotografii nr 8 styku dwóch faz wybudowania skrzydła wschodniego, stwierdzone na murze części północnej
1 – mur ceglany z kamiennymi elementami, murowany zaprawą wapienno-piaskową o ciepłym beżowym odcieniu, prawdopodobnie około 1700, VIII faza chronologiczna; 2 – tynk podkładowy o nieco jaśniejszym, beżowym odcieniu, jak wyżej; 3 – ugrowy tynk wapienno-piaskowy wykończeniowy barwiony w masie, jak wyżej; 4 – warstwa malarska, ciemnoszara lub biała zniszczona długotrwałą ekspozycją, jak wyżej (lub późniejsze przemalowanie?); 5 – zaprawa wapienno-piaskowa modyfikowana hydraulicznie, koniec XIX w, XIII faza. Fot. P. Celecka.

i Słupicach (1593)²⁴. Z drugiej strony tę część skrzydła południowego zinterpretowano w badaniach archeologicznych z 1972 roku jako pochodzącą z lat 1644-1650. Jest jednak możliwe, że wystrój elewacji był nieco zapóźniony.

Stwierdzono, że skrzydło wschodnie w części naziemnej składa się z dwóch wybudowanych w różnym czasie

części, z wyraźną pionową granicą dobudowy przebiegającą po południowej stronie środkowego portalu elewacji od strony dziedzińca. Obie części mają jednak od strony dziedzińca podobną konstrukcję otworów okiennych o łukach konstrukcyjnych znajdujących się wysoko nad otworem, o podwójnym rzędzie główek, z nadprożem wyprowadzonym z wachlarzowo ułożonych główkami ceglanych również w dwóch rzędach. Od strony łąk zasada ta wydaje się być nieco zaburzona z powodu kolejnych przebudów lub też z powodu wykorzystania starszych fragmentów muru. Przy styku od strony portalu stwierdzono na ciepłym w odcieniu, beżowym tynku podkładowym (wapienno-piaskowym) żółtą barwioną w masie zaprawę wykończeniową. Fragmenty zaprawy zachowane w formie szczątków nie pozwalają odczytać przebiegu dekoracji elewacji. Charakter relikwów pozwala jednak przypuszczać, że nie jest to zaprawa przeznaczona pod dekorację sgraffitową, a raczej do bezpośredniej ekspozycji, choć zdarzały się również jasne ugrowe dekoracje sgraffitowe²⁵. Na zaprawie tej stwierdzono warstwę malarską, jej stan zachowania jest również zły do tego stopnia, że bez badań mikroskopowych (których nie uwzględniono w zakresie badań ze względu na wstępny, sondażowy charakter tychże) nie można stwierdzić, czy jest to warstwa wtórna, czy właściwa dla danej fazy wystroju elewacji, oraz czy jest to biel, czy też odcień szarości (fot. 9). Intrygujące wydają się być najstarsze nawarstwienia w północnym wejściu do skrzydła wschodniego (od dziedzińca), gdzie stwierdzono na podobnym beżowym tynku podkładowym szary tynk wapienno-piaskowy barwiony w masie, a na nim pobiałę należąca

do tej samej fazy chronologicznej (fot. 7, 31). Niewykluczone że oba ślady tynków barwionych w masie należą do tej samej fazy i świadczą o dwubarwnym tynkarskim wystroju elewacji, wzbogaconym artykulacją malarską wykonaną w technice wapiennej. Jednak podobny drobnoziarnisty jednolity szary tynk barwiony w masie, wydatowany

²⁴ M. Jagiełło-Kowalczyk, *Sgraffita na Śląsku 1540-1650*, Wrocław 2003, s. 131, 176, materiał udostępniony przed dr. inż. arch. M. Małachowicz.

²⁵ Jedna z kamienic przy rynku w Slavonicach, Czechy.



Fot. 10. Fotografia z okresu: 1895-pocz XX w. Elewacje są ciemniejsze, widoczne jasne tarcze i obramienia okienne oraz ciemna stolarka okienna o symetrycznym podziale

na I połowę XIX wieku, stwierdzono na wieży kościoła parafialnego w Nowym Kramsku oraz we wnętrzu budynku na rogu ul. ZBOWiD i Szkolnej w Krośnie Odrzańskim²⁶. Opisaną wyżej ugrową lub ugrowo-szarą dekorację tynkarską można przypisać epoce baroku, co odpowiadałoby jednej z rozbudów zamku – datowanej na 1700 rok (wg badań archeologicznych z 1972 roku)²⁷.

Trzeba również zwrócić uwagę na fakt, iż nad wspomnianym łukowato wykrojonym wejściem (pierwotnie prawdopodobnie bramą) stwierdzono ślady skutego ceglanego poziomego gzymsu.

Ściana wschodnia skrzydła zachodniego została wybudowana również w epoce nowożytnej na podwalinach muru z 1510 roku. Łuki konstrukcyjne są nisko nad otworami okiennymi i drzwiowym wymurowane z dwóch rzędów cegieł ułożonych główkami, z powtórzonym mniejszym łukiem konstrukcyjnym tuż nad nadprożem. Na tej elewacji nie stwierdzono reliktów nowożytnego opracowania tynkarskiego lub malarskiego.

IX – faza chronologiczna, (XIX wiek – lata nastę XX wieku)

Remonty i przebudowy tego okresu były związane z funkcjonowaniem na zamku koszar wojskowych. Najlichniesze relikty kolejnych remontów elewacji wykonanych w XIX wieku stwierdzono na elewacji zachodniej skrzydła wschodniego (fot. 7). W glifie wejścia stwierdzono trzy przemalowania elewacji w formie podmalowania z pobiałą wapiennej i końcowej szarej warstwy malarskiej.

²⁶ Wyniki badań konserwatorskich autorki niniejszego opracowania.

²⁷ Przykładem trójbarwnej elewacji: żółtej, białej i czarnej jest elewacja pałacu z Rudnicy z 1718 roku. Rekonstrukcja kolorystyki pałacu w: W. Brzezowski, *Kolorystyka architektoniczna na Śląsku w XVII i XVIII w.* [w:] *Kolorystyka zabytkowych elewacji od średniowiecza do współczesności. Historia i konserwacja. Materiały międzynarodowej konferencji z okazji 30-lecia wpisu Starego Miasta w Warszawie na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO*, Warszawa 2010, s. 114.

Najbardziej czytelne nawarstwienia należą do najnowszych, wykonanych pod koniec XIX i na początku XX wieku. Pod koniec XIX wieku (XIII faza chronologiczna) zamek wyremontowano, naprawiając nadproża okienne, zmieniając również rozmiar otworów okiennych i drzwiowych lub wprowadzając inne ich rozmieszczenie, na czym szczególnie ucierpiał ryzalit północnej elewacji skrzydła północnego. Usunięto historyczną szatę tynkarską i położono nowy tynk wapienno-piaskowy modyfikowany hydraulicznie. Narożniki ozdobiono pseudoboniowaniem. Elewacje przemalowano niebieską farbą na białym podkładzie. Kolejny remont zamku miał miejsce na początku XX wieku (XIV faza). W tym czasie również dokonano drobnych napraw murarskich, wykonano nową szatę

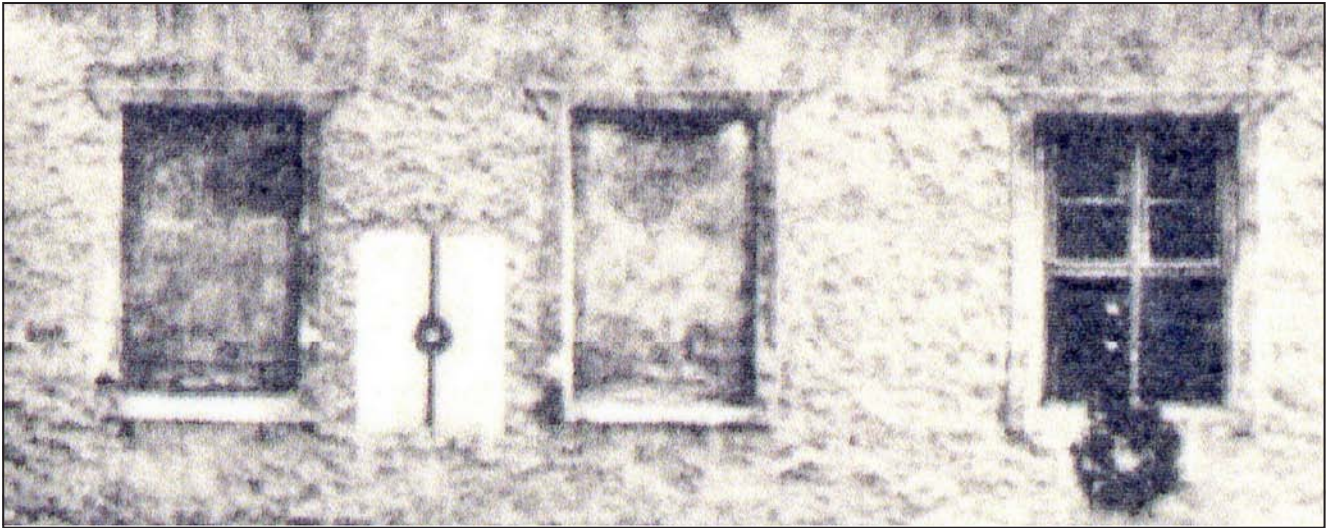
tynkarską na dziedzińcu, upraszczając formy detalu architektonicznego do geometrycznego rytmu w tynku (opaski okienne i drzwiowe z prostym kluczem, poziome linie nawiązujące do gzymsów międzykondygnacyjnych). Tynki te zrobiono z zaprawy cementowo-wapiennej. Elewacje przemalowano na kolor żółty (na białym podkładzie), detal zaś pozostawiono biały. Ostatni remont przed 1945 rokiem miał miejsce w latach nastę XX wieku (XV faza) i był prawdopodobnie związany z opuszczeniem zamku przez wojsko. Wówczas ponownie odświeżono elewacje, tym razem w kolorze kremowym, z podkreśleniem detali architektonicznych kolorem beżowym. Wykonano nowy wystrój sztukatorski fasady budynku bramnego (il. 9-14).

XVI faza chronologiczna, (II połowa XX wieku)

Kilkukrotnie dokonywano lokalnych napraw muru w celu wzmocnienia konstrukcyjnego mocno nadwątlonych działaniami wojennymi murów. Były to działania doraźne, które nie zapobiegły powolnej i nieodwracalnej destrukcji murów zamkowych, Dwukrotnie przemurowywano koronę murów, lokalnie odtworzono formę otworów okiennych. Dopiero prowadzone od początku XXI w. działania związane z rewitalizacją trzech kolejnych budynków oraz systematyczna działalność na rzecz opieki nad zabytkiem znacznie spowolniły destrukcję murów zamkowych.

■ STAN ZACHOWANIA I PRZYCZYNY ZNISZCZEŃ

Największe zniszczenia obiektu łączą się z działaniami wojennymi – pożarem, który strawił praktycznie całkowicie drewniane elementy. Pozbawione więźby dachowej budynki ze sklepieniami narażonymi na oddziaływanie niekorzystnych warunków atmosferycznych szybko popadły w coraz większą ruinę. Brak odpowiedniej dbałości o obiekt, obecność roślinności przerastającej niektóre par-



Fot. 11. Fragment fotografii nr 10 z widocznym płaskim detalem okiennym imitującym gzymsy nadokienne.

tie muru i sklepień, powszechny wandalizm spowodowały nieodwracalne zniszczenia. Brak odpowiedniego stosunku do obiektu ze strony ludności napływowej oraz niemoc samorządów związana z dużymi nakładami inwestycyjnymi na zabezpieczenie zamku, jak również poprawnością polityczną w kwestii stosunku do obiektów tak zwanych „poniemieckich”, były przeszkodą nie do pokonania w krótkim czasie.

Struktura muru jest silnie zawilgocona i zasolona zarówno od strony gruntu, gdzie występuje podciąganie kapilarne wody, która kumulowana jest w gruncie i gruzie wewnątrz skrzydeł w związku z brakiem ich zadaszenia, jak i w górnych partiach muru, szczególnie w strukturze sklepień systematycznie i bezpośrednio nawadnianych wodą opadową. Z tego powodu postępująca erozja muru spowodowała zawalenie się sklepień skrzydła wschodniego. Do niedawna stan ten pogarszały warstwy gruzu i roślinności zielonej wysoko zalegającej powyżej poziomu posadzki i stanowiącej również akumulator wody opadowej przyspieszającej erozję mikrobiologiczną muru. Prawdopodobnie sytuację pogarsza historyczne podwyższenie poziomu gruntu na dziedzińcu oraz naturalny okresowy wysoki poziom wody gruntowej w związku z bezpośrednim sąsiedztwem rzeki. Obszerne skutki zawilgocenia i zasolenia muru w postaci osłabienia jego struktury (pudrowania i osypywania się cegieł i zaprawy murarskiej) widać we wszystkich jego partiach, a najbardziej intensywne są one w nowożytnych jego częściach. Osłabienie struktury muru najbardziej posunięte jest w skrzydle wschodnim, szczególnie ścianie wschodniej, obecnie częściowo wybrzuszony, a częściowo już, od strony południowej, zawalony.

Mur I fazy chronologicznej jest w złym stanie zachowania z powodu znacznej destrukcji spoiwa zaprawy murarskiej, która ma bardzo ograniczoną kohezję. Skutkiem tego elementy lica muru mają tendencję do wypadania, a w konsekwencji lokalnie osypuje się jego wypełnienie. Widać to na przykładzie jednego ubytku lica muru od strony zachodniej. Gotyckie wymurowania są w najlep-

szym stanie w porównaniu z wymurowaniami kolejnych faz. Ich ograniczony zasięg występowania wynika z kolejnych przebudów.

Wystrój tynkarski elewacji jest w bardzo złym stanie zachowania z przyczyn analogicznych jak mury. Gotyckie i nowożytnie nawarstwienia zachowane są szczątkowo w formie bardzo skromnych reliktów. Nieco lepiej odczytać można pozostałości opracowań z końca XIX i początku XX wieku. Warstwy malarskie są jednak mocno przebyte i zmienione czynnikami zewnętrznymi.

■ WNIOSKI Z PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

W ramach wstępnego rozpoznania konserwatorskiego elewacji zamku w Krośnie Odrzańskim stwierdzono łącznie szesnaście faz chronologicznych związanych z rozbudowami, przebudowami oraz odnowieniami elewacji. Jako najstarszy fragment muru pochodzący z początku XIII w. z pewnością należy interpretować odcinek znajdujący się w przyziemiu elewacji zachodniej, wymurowany z kamienia i gruzu ceglanego z zastosowaniem archaicznej w charakterze zaprawy wapienno-piaskowej. Z tego samego czasu pochodzi odkryty w trakcie badań archeologicznych mur kamienny, prostopadle ułożony w stosunku do elewacji południowej skrzydła północnego, stanowiący część pierwotnego założenia zamkowego. Nie stwierdzono dowodów mówiących o jednym czasie powstania z murem ceglanym wymurowanym na opisanym kamiennym oraz wymurowaniem ceglanym po stronie wnętrza skrzydła zachodniego, określającym grubość ściany obwodowej. Stwierdzono, iż trzy kolejne fazy chronologiczne przemian zamku były gotyckie, datowane na początek XIV w., II połowę XV i 1510 rok. Relikty dwóch pierwszych (II i III) można stwierdzić głównie we wnętrzu i na elewacji północnej skrzydła północnego oraz na elewacji północnej skrzydła południowego. Ślady IV fazy chronologicznej widać głównie w postaci ściany południo-

wej skrzydła północnego. W glifie wtórnie przesuniętego otworu drzwiowego tej elewacji stwierdzono relikty tynku z pobiałą wapienną, prawdopodobnie fragment opaski tynkarskiej. W trakcie oględzin, po dokonaniu wstępnych pomiarów wielkości cegieł różnych przebudów, nie stwierdzono wyraźnego związku pod względem analogicznych wielkości cegieł dla kolejnych faz chronologicznych w różnych skrzydłach zamkowych. Stwierdzono natomiast podobny sposób estetycznego opracowania starszej gotyckiej fugi w ceglany wątku. Kolejne cztery fazy chronologiczne należą do epoki nowożytnej i w ich ramach ukształtowała się obecna bryła zamku. W okresie od około 1571 do 1700 roku wybudowano w obecnym kształcie skrzydło wschodnie, wschodnią część skrzydła południowego oraz skrzydło zachodnie z zachowaniem starszego muru kurtynowego. Z tego czasu pochodzą stwierdzone relikty ugrzewego barwionego w masie tynku z pozostałościami pobiałą lub innej warstwy malarskiej. Nie można jednak stwierdzić, czy wspomniana warstwa malarska należy do tej samej fazy chronologicznej, czy jest młodsza. W podłuczcu północnego wejścia do skrzydła wschodniego stwierdzono na podobnym beżowym tynku podkładowym szary tynk wapienno-piaskowy barwiony w masie, a na nim pobiałą należącą do tej samej fazy chronologicznej. Nie wykluczone, że oba ślady tynków barwionych w masie należą do jednej fazy i świadczą o dwubarwnym tynkarskim wystroju elewacji wzbogaconym artykulacją malarską wykonaną w technice wapiennej. Nie można też jednak wykluczyć, iż szary tynk jest młodszy – pochodzi z około po-

łowy XIX wieku. Na szarym tynku z pobiałą znajduje się kilka podobnych faz (prawdopodobnie cztery), na które składają się pobiała i szara wykończeniowa warstwa malarska. Kolejna ingerencja miała miejsce pod koniec XIX wieku i polegała na wykonaniu lokalnych przemurowań, zmniejszeniu i naprawach otworów okiennych i drzwiowych, usunięciu starego i wykonaniu nowego, uproszczonego wystroju tynkarskiego, przemalowaniu elewacji na niebiesko z użyciem białego podkładu. Na przełomie XIX i XX wieku ponownie przeprowadzono remont elewacji dziedzińca, wykonano wtedy prostą, geometryczną, „rytowaną” w tynku dekorację i przemalowano zamek na żółto również z zastosowaniem białego podkładu, detal pozostawiono biały. Ostatni remont elewacji zamku miał miejsce w latach nastych XX wieku i wiązał się z wykonaniem architektonicznej dekoracji sztukatorskiej na fasadzie bramy wjazdowej i przemalowaniem elewacji na biało, detalu zaś na beżowo.

Powyższe rozpoznanie stratygraficzne nie wyjaśniło wielu kwestii związanych z historycznymi przemianami architektonicznymi, dlatego przed przystąpieniem do realizacji ostatecznej wersji projektu konieczne są pełne, wnikliwe badania architektoniczne zabytku poparte analizą jego historii, weryfikujące wnioski z niniejszego wstępnego opracowania. Ponadto niewątpliwie przeprowadzenie badań georadarowych w obrębie dziedzińca zamku pozwoli ustalić obszary występowania i przebiegu murów znajdujących się pod powierzchnią ziemi i rzuci światło na nieznane do tej pory aspekty przemian rozplanowania zamkowej przestrzeni.

Wybrane badania i realizacje prac konserwatorskich w zabytkach województwa lubuskiego – przegląd

Kamila Domagalska – Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze (zebrała)

■ WRZESIEŃ 2016

■ Remont dachu kościoła w Przelazach



Zakończono remont dachu kościoła filialnego pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Przelazach. Zakres prac obejmował wymianę pokrycia dachowego na nowe z dachówki karpówki układanej w koronkę.

Alicja Duda



go funkcję budynku administracyjnego Stolze Wymiarki Sp. z o.o. W ramach prac m.in.: oczyszczono ceglane lico elewacji, uzupełniono ubytki detalu architektonicznego, tynków i spoin, poddano pracom konserwatorskim historyczną stolarkę drzwiową. Ponadto wymieniona została stolarka okienna oraz wtórne drzwi zewnętrzne, a także okładziny schodów oraz posadzka tarasu nad wejściem głównym. Zabezpieczono także historyczne elementy metaloplastyczne, tj. kraty i balustrady.

Alicja Duda

■ Prace przy elewacjach willi na terenie d. Hut Szkła „Augusta” i „Hadriana”

Zakończono roboty budowlane oraz prace konserwatorskie i restauratorskie przy elewacjach willi wzniesionej w 1900 r. dla fabrykanta Emila Hadriana – kierownika, a następnie właściciela miejscowej huty, obecnie pełniące-

■ Kościół parafialny pw. św. Michała Archanioła w Świebodzinie

Zakończono prace konserwatorskie i restauratorskie przy witrażach kościoła parafialnego pw. św. Michała Archanioła w Świebodzinie.

Alicja Duda



■ Remont elewacji budynku Sądu w Sulechowie

Zakończone zostały prace przy malowaniu elewacji budynku sądu przy al. Niepodległości 9 w Sulechowie, pełniącego funkcję oddziału Sądu Rejonowego w Świebodzinie. Przed przystąpieniem do prac wykonane zostały badania elewacji w celu określenia kolejnych nawarstwień malarskich i tynkarskich. Na ich podstawie opracowana została dokumentacja budowlana. Podczas prac zastosowano farbę z dodatkiem mikki, w celu uzyskania efektu lśnienia, który posiadał pierwotny tynk barwiony w masie. W kolejnym etapie prac przeprowadzona będzie konserwacja i rekonstrukcja niezachowa-



nych fragmentów portalu. Modernistyczny budynek powstał ok. 1920 r. przy Keiser Wilhelmstrasse, najbardziej prestiżowej ulicy Sulechowa, która łączyła stare miasto z powstałym w pewnym oddaleniu budynkiem dworca kolejowego. Znajduje się przy niej wiele gmachów i wili. Budynek Neues Kreishaus (Nowy Dom Powiatowy) stanowił siedzibę sejmiku samorządu powiatowego. W czasach powojennych budynek pełnił wiele funkcji publicznych: Starostwo, Urząd Pocztowy, Pogotowie Ratunkowe, Przychodnia Lekarska oraz Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Budynek wpisany jest do rejestru zabytków pod nr 2316 decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 12.07.1976 r.

Dominik Kwaśniak

- PAŹDZIERNIK 2016
- Iłowa – remont dachu na kościele filialnym pw. Chrystusa Króla



Zakończono II etap remontu dachu kościoła. Roboty budowlane obejmowały północną połąć dachu ryzalitu północnego. W ramach prac wykonano m.in. naprawę i wzmocnienie uszkodzonych elementów więźby dachowej, wymianę pokrycia dachowego z dachówki ceramicznej karpiówki na nową, a także wymianę rynien i rur spustowych. Prace dofinansowane zostały ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Alicja Duda

- Prace przy ołtarzu głównym w kościele w Rudnie

Zakończone zostały prace konserwatorskie i restauratorskie przy późnobarokowym ołtarzu głównym w kościele w Rudnie. Podczas badań prowadzonych na zabytku nie natrafiono na pierwotne warstwy pokrywających ołtarz polichromii, w związku z powyższym pod-



jęto decyzję o wykonaniu marmoryzacji na podstawie analogii do dekoracji zachowanych barokowych nastaw z podobnego okresu. Prace objęły również przywrócenie historycznej kompozycji naczółka, pierwotnej lokalizacji tabernakulum oraz części atrybutów.

Nastawa ołtarza powstała ok. 1740 r., a w jej centralnej części znajduje się obraz pędzla J. J. Knechtla „Męczeństwo św. Judy Tadeusza”. Legnicki malarz jest również autorem znajdującego się w zwieńczeniu obrazu przedstawiającego Matkę Bożą z Dzieciątkiem. Główny obraz flankują figury świętych: Hieronima, Piotra, Pawła i Jana Nepomucena.

Dominik Kwaśniak

■ Remont kościoła w Gębicach

W nieużytkowanym od II wojny światowej kościele w Gębicach trwają prace remontowe, polegające na remoncie dachu i przemurowaniu zniszczonych fragmentów ścian, na podstawie udzielonego przez Lubuskiego wojewódzkiego Konserwatora Zabytków pozwolenia, w oparciu o projekt budowlany sporządzony przez arch. Klemensa Borzdyńskiego. Zakres prac obejmuje całkowitą wymianę więźby dachowej nad nawą główną świątyni (bez ingerencji w dobrze zachowaną więźbę wieżyczki usytuowanej centralnie nad nawą), nad kaplicą oraz kruchtą, wzmocnienia i naprawy więźby dachowej nad pozostałymi partiami kościoła, tj. nad przedsionkiem,

zakrystią, pomieszczeniem dobudowanym do zakrystii. Z uwagi na znaczne zniszczenia korony murów w obrębie nawy głównej konieczne jest jej przemurowanie i wzmocnienie spękanych partii. Do pokrycia dachu zastosowana będzie dachówka karpiówka w kolorze ceglonym, o parametrach zbliżonych do historycznego pokrycia. Na dachu kaplicy ułożony będzie łupek, natomiast ścianki wieżyczki zostaną pokryte gontem o wykroju analogicznym do oryginalnego.

Kościół w Gębicach został wzniesiony w XV w. jako salowy z trójbocznie zamkniętym prezbiterium. Od strony południowej posiada kruchtę z zachowanym, gotyckim sklepieniem gwieździstym. W 1770 r. świątynia została przebudowana – dobudowano wówczas od strony wschodniej zakrystię na rzucie prostokąta, zaś od strony zachodniej, pomiędzy przyporami zlokalizowano półkolisty przedsionek mieszczący wejście główne. W ten sposób gotycka budowla otrzymała barokowy kostium. Po XVIII w. od strony północno-wschodniej dostawiono założoną na nieregularnym rzucie przybudówkę (pomiędzy przyporą a ścianą zakrystii), której pomieszczenie jest skomunikowane z wnętrzem kościoła jedynie za pomocą dużego otworu okiennego. Pod ww. przybudówką znajduje się sklepiona kolebkowo krypta, do której prowadzą schody z nawy głównej. W 1921 r. od strony południowo-wschodniej świątyni dobudowano kaplicę na rzucie wycinka koła.

Zabytkowa świątynia została wzniesiona z kamienia i cegły jako budowla salowa, orientowana, na planie czworoboku o dłuższych bokach wykreślonych faliście. Bryłę kościoła nakryto dachem dwuspadowym pokrytym dachówką ceramiczną karpiówką. Na jego osi umieszczono wykonaną w konstrukcji drewnianej czworoboczną sygnaturkę (wieżyczkę), którą nakrywa czterospadowy dach pokryty dachówką. Kaplicę nakrywa dach kopulasty pokryty łupkiem. Elewacje budowli zostały opracowane w nakrapianym tynku z delikatnie odciętymi i zatartymi na gładko narożnikami oraz zaznaczonymi w ten sam sposób pilastrami. Okna i drzwi ujmują proste opaski. Wnętrze kościoła nakrywa częściowo zachowany strop oraz okalają je z trzech stron dwukondygnacyjne empyry wsparte na drewnianych słupach. We wnętrzu świątyni w partii prezbiterium znajdują się pozostałości



konstrukcji ołtarza ambonowego z zachowaną fragmetycznie polichromią i złoceniami. Do naszych czasów przetrwała częściowo posadzka ceglana oraz ceramiczna w obrębie kaplicy, w której znajduje się kamienna płyta nagrobna z 1937 r., zaś po zachodniej stronie od wejścia do kaplicy została wmurowana prostokątna piaskowcowa płyta z inskrypcją. Kościół w Gębicach jest cennym przykładem architektury sakralnej w regionie. Trwające obecnie prace dają szansę na poprawę stanu zachowania zabytku i jego przetrwanie dla przyszłych pokoleń. Prace realizuje powiat krośnieński. Jest to zabytek należący do Skarbu Państwa i środki finansowe zostały pozyskane dzięki staraniom Starosty Powiatu Krośnieńskiego oraz Wojewody Lubuskiego bezpośrednio z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Barbara Czechowska

■ LISTOPAD 2016

■ Remont kościoła w Chlastawie



Zakończono kolejny etap prac przy zabytkowym kościele pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Chlastawie, pochodzącym z XVII wieku. W ramach kolejnego etapu prac wykonano naprawę i wzmocnienie fundamentów oraz wymianę deskowego oszalowania elewacji wraz z naprawą konstrukcji ścian w części północnej ściany nawy kościoła.

Zadanie realizowane było ze środków Marszałka Województwa Lubuskiego oraz Funduszu Kościelnego ze środków Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Alicja Duda

■ Remont kościoła w Nowym Kramsku

Zakończone zostały prace przy elewacjach kościoła pw. Narodzenia NMP w Nowym Kramsku. Przed przystąpieniem do opracowywania dokumentacji projekto-



wej wykonane zostały badania konserwatorskie, których celem było ustalenie, czy pod wtórnymi tynkami zachowały się historyczne warstwy, które pozwoliłyby na ustalenie pierwotnej kolorystyki elewacji świątyni. Niestety szczątkowy stan zachowania pierwotnych tynków (skutych po 1945 r.) nie pozwolił ustalić pierwotnego wyglądu i kolorystyki elewacji. W dokumentacji z badań zaproponowana została jednak kolorystyka oraz faktura tynku w oparciu o analogiczne przykłady elewacji budowli z czasu budowy kościoła (XVIII w.).

Prawdopodobnie pierwszy, zapewne drewniany kościół w Nowym Kramsku istniał już w 1311 r. Obecna świątynia została wzniesiona w latach 1759-1769 w stylu barokowym. Do zachodniej ściany w 1 poł. XIX w. dobudowana została ceglana, nietynkowana wieża zwieńczona iglicą. Została ona w 1992 r. poddana przebudowie, podczas której powstał nowy hełm o charakterystycznej, cebulastej formie, a elewacje otynkowano, nadając wieży barokową formę, spójną z korpusem kościoła.

Dominik Kwaśniak

■ STYCZEŃ 2017

■ Remont ratusza w Koźuchowie

Zakończyły się prace remontowo-konserwatorskie przy ceglanej elewacji ratusza w Koźuchowie, które poprzedzone zostały badaniami architektonicznymi prze-



prowadzonymi przez arch. Andrzeja Legendziewicza. Na ich podstawie ustalono m.in., że ceglana elewacja północna budowli jest starsza, niż wskazywały na to przekazy źródłowe dotyczące ratusza, i pochodzi z 2 poł. XIV w. W trakcie prac wykonano badania konserwatorskie, oczyszczenie i konserwację gotyckiego lica ratusza z przywróceniem pierwotnej wielkości i korektą ukształtowania otworów okiennych (wykonanych w latach 60. XX w.) oraz wprowadzeniem nowej stolarki okiennej i drzwiowej, wzorowanej na stolarcie historycznej. Ponadto oczyszczono i naprawiono ceglane lico elewacji zrekonstruowane w latach 60. XX w. W wyniku prac zachowano i wyeksponowano, częściowo zatarty, ceglany gotycki wystrój elewacji północnej oraz przywrócono zabytek do dobrego stanu technicznego.

Barbara Bielini-Kopec

■ MAJ 2017

■ Remont kamienicy na narożniku ul. Kościelnej 2 i ul. Rynek 24 w Koźuchowie

W maju 2017 r. zakończono remont narożnej kamienicy przyrynkowej w Koźuchowie (ul. Kościelna 2 i ul.



Rynek 24). W latach poprzednich wykonano remont dachu, zaś obecnie remont elewacji budynku w systemie tynków renowacyjnych z przywróceniem jej historycznej kolorystyki. W trakcie prac skorygowano kształt i szerokości obramień okiennych, które zostały wtórnie przekształcone w okresie powojennym. Kolorystykę ścian w barwie grafitowej (tło) i złamanej bieli (detal architektoniczny) ustalono na podstawie badań konserwatorskich. W zabytku przeprowadzono również badania architektoniczne, w trakcie których odsłonięto mury gotyckiej kamienicy ze śladami otworów okiennych, których zarys wyeksponowano w elewacji od strony ul. Kościelnej.

Barbara Bielini-Kopec

■ LIPIEC 2017

■ Bytom Odrz. – odkrycie nieznanego wcześniej, barokowego epitafium

W trakcie inwentaryzacji oraz prac przygotowawczych do remontu cmentarza miejskiego w Bytomiu Odrzańskim odsłonięto, nieznanie wcześniej, zamurowane, barokowe epitafium. Obiekt znajduje się w złym stanie zachowania, wymaga przeprowadzenia kompleksowych prac konserwatorskich.



Oprócz odsłoniętej płyty, w obrębie przeznaczonego do remontu odcinka muru znajdują się przynajmniej dwie inne płyty, zasłonięte późniejszymi dziewiętnastowiecznymi nagrobkami.

Tomasz Filar

■ Prace konserwatorskie przy wystroju sali lustrzanej w pałacu w Zaborze

Trwają prace konserwatorskie przy zabytkowym wystroju sali lustrzanej (in. sali balowej) w skrzydle południowym pałacu w Zaborze. Wystrój sztukatorski ścian i sufitu sali wraz ze sztukatorsko opracowanymi dwoma kominkami w ścianie północnej pałacu w Za-



borze jest objęty ochroną prawną poprzez wpis do rejestru zabytków pod nr L-B-152/poz.1-15, decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze z dnia 01.09.2014 r. Aranżacja sali jest związana z przebudową pałacu w II poł. XVIII w., po 1750 r., kiedy to właścicielem pałacu był Fryderyk August Cosel, syn augusta Mocnego i hrabiny Cosel. Badania stratygraficzne na sklepieniu i ścianach sali dowiodły, że pierwotna kolorystyka partii tynkowanych sklepienia i płaszczyzn w obrębie fasety była chłodniejsza niż obecnie. Była to szara, perłowa biel. Wystrój wnętrza zachowany jest czytelnie, w dość dobrym stanie. Główne zniszczenia powstały po II wojnie światowej wskutek dewastacji, a także pożaru. Obecny stan jest wynikiem przeprowadzonych w latach 1958-1960 prac konserwatorskich. Z tego czasu pochodzą złocenia detalu wykonane płatkami szlagmetal. Podczas prowadzonych obecnie prac nie natrafiono na ślady oryginalnych złocień w technice złota płatkowego, a jedynie na wtórne złocenia szlagmetalem. Stąd nasuwa się wniosek, iż pierwotnie dekoracje nie posiadały złocień. Ponadto w trakcie prac w pobliżu jednego z kominków natrafiono na fragment dekoracji stiukowej w kolorystyce biało-szarej, w dolnej partii ścian, która dotychczas była przesłonięta drewnianą boazerią z nabitym materiałem. Odkrycie to pozwala na przywrócenie dolnym partiom ścian wykończenia zgodnie z techniką pierwotną.

Sala balowa to jedno z nielicznych wewnątrz pałacu zachowane w formie bliskiej oryginałowi. Głównym celem prowadzonych obecnie prac konserwatorskich jest przywrócenie historycznego wyglądu sali lustrzanej, pochodzącego z okresu XVIII-wiecznej przebudowy. Dekoracje sztukatorskie wykonano na najwyższym poziomie artystycznym. Bogaty, sztukatorski wystrój ścian i sufitu, wielkie kryształowe lustra nad kominkami z dekoracyjnym obramieniem stanowią jeden z najcenniejszych przykładów sztuki rokokowej tego rejonu.

Barbara Czechowska

■ Prace konserwatorskie i restauratorskie przy barokowej, dwustronnej, metalowej figurze Immaculaty ze zwieńczenia zachodniego szczytu kościoła poaugustiańskiego w Żaganiu

W 2016 i 2017 roku, w ramach zadania obejmującego prace konserwatorskie i restauratorskie przy zachodnim szczycie kościoła kanoników regularnych w Żaganiu, wykonano kompleksowe prace konserwatorskie i restauratorskie przy wieńczącej szczyt, unikatowej, barokowej, dwustronnej rzeźbie przedstawiającej Madonę z Dzieciątkiem.

Prace i badania konserwatorskie zostały przeprowadzone przez pracownika naukowego Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, mgr Marię Rudy, która jest specjalistą w dziedzinie konserwacji metalu. Badania konserwatorskie wykazały, że miedziana figura Immaculaty nosi ślady pierwotnych, obustronnych złocień, które, dzięki wnikliwemu rozpoznaniu, zostały



szczegółowo zidentyfikowane i odtworzone w pierwotnym zakresie.

Po demontażu obiektu ze szczytu oraz rozłączeniu obu części w pracowni konserwatorskiej okazało się, że zarówno stan zachowania figur, jak i oryginalnych elementów mocujących jest bardzo zły. Szczegółowa analiza wykazała, że ponowny montaż zakonserwowanego obiektu w pierwotnym miejscu, czyli w zwieńczeniu szczytu zachodniego, na wysokości ok. 35 metrów, w zmiennych, niekorzystnych warunkach atmosferycznych (silne wiatry, opady), stanowi zagrożenie dla unikatowego na terenie województwa zabytku. W związku z tym po konserwacji oryginalna figura Madonny została przeniesiona i wyeksponowana na emporze, użytkowanej obecnie jako muzeum kościelne, natomiast szczyt zachodni ozdobiła wykonana przez konserwatorów na podstawie oryginału kopia.

Agnieszka Kirkor-Skowron

■ WRZESIEŃ 2017

■ Żagań – odkrycie podczas prac remontowych



W trakcie prac remontowych przy elewacji kościoła pw. Ducha Świętego w Żaganiu zdemontowano płytę nagrobną poświęconą pamięci Johanna George Teimler zm. 28.06.1774 r., która, jak się okazało, została wykorzystana wtórnie, gdyż jest opracowana rzeźbiarsko również od strony odwrocia.

Tomasz Filar

■ Prace konserwatorskie i restauratorskie przy zachodnim szczycie kościoła kanoników regularnych w Żaganiu

Zakończono kompleksowe działania konserwatorskie obejmujące szczyt zachodni oraz elewację zachodnią do wysokości dachu loggii gotyckiego kościoła kanoników regularnych w Żaganiu. Prace poprzedzono badaniami



konserwatorskimi i architektonicznymi. W ramach działań konserwatorskich wykonano także konserwację znajdującej się w zwieńczeniu szczytu, unikatowej, dwustronnej, wykonanej ze złoczonej blachy miedzianej, barokowej rzeźby przedstawiającej Madonnę z Dzieciątkiem, która po konserwacji, z uwagi na dużą wartość zabytkową oraz zagrożenie dla substancji obiektu, została przeniesiona i wyeksponowana w części muzealnej klasztoru. Oryginał wieńczący szczyt kościoła zastąpiono wierną kopią obiektu, wykonaną przez konserwatorów dział sztuki.



Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP w Żaganiu wpisany jest do rejestru zabytków pod nr L-99 /1-4/A. Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 lutego 2011 r. ww. zabytek został uznany za pomnik historii.

Agnieszka Kirkor-Skowron

■ Remont konserwatorski willi Johanna Vertraugotta Metzke przy ul. Jana Pawła II 7 w Żaganiu

Trwają prace konserwatorskie i restauratorskie przy wzniesionej w 1798 r., klasycystycznej willi królewskiego komisarza sprawiedliwości, notariusza i późniejszego



radcy dworu księżęcego w Żaganiu Johanna Vertraugotta Metzke. Budynek posiadający obecnie adres przy ul. Jana Pawła II 7 należy zapewne do najstarszych obiektów mieszkalnych w tej części miasta. Willa wraz z dwoma niższymi skrzydłami pełniącymi pierwotnie funkcję stajni zachowała oryginalną formę architektoniczną, jedynie nieznacznie przekształconą w późniejszym czasie.

Pierwotnie do rezydencji Johanna Vertraugotta Metzke należał rozległy ogród sięgający murów opactwa augustiańskiego i murów miejskich, którego pozostałością jest do dziś niezabudowany teren zielony na tyłach obiektu, na którym zlokalizowany jest obecnie m.in. plac Generała Maczka. Willa, zwana obecnie „pałacykiem”, wpisana jest do rejestru zabytków pod nr 1189.

Prowadzony aktualnie remont konserwatorski obejmuje wnętrza, elewacje wraz z klasycystycznymi sztukateriami fasady, dach oraz teren wokół obiektu. Celem działań jest przywrócenie obiektowi jego pierwotnej formy.

Agnieszka Kirkor-Skowron

■ Siecieborzyce – prace konserwatorskie



Trwają prace konserwatorsko-restauratorskie przy kamiennych tablicach herbowych oraz inskrypcyjnych eksponowanych na słupach bramy wjazdowej na teren pałacu w miejscowości Siecieborzyce, gm. Szprotawa, których wykonawcą jest dyplomowany konserwator dzieł sztuki mgr Tomasz Filar.

Agnieszka Kirkor-Skowron

■ PAŹDZIERNIK 2017

■ Żagań – kolejne odkrycie podczas prac remontowych kościoła pw. Świętego Ducha



W trakcie prac remontowo-konserwatorskich na elewacjach kościoła pw. Świętego Ducha w Żaganiu odkryto znaczny fragment piaskowcowej płyty nagrobnej. Mimo braku górnej partii obiektu literactwo w zachowanej partii jest czytelne.

Agnieszka Kirkor-Skowron

■ Trwają prace remontowe kościoła pw. św. Katarzyny w Lubięcinie

W październiku 2017 r. rozpoczęły się prace remontowe przy kościele pw. Św. Katarzyny w Lubięcinie. Pierwszy kościół na wzgórzu pomiędzy dwoma jeziorami został wzniesiony ok. 1201 r. Został on wymieniony wśród kościołów parafialnych biskupstwa poznańskiego. Prawdopodobnie drewniana świątynia spłonęła i pomiędzy XIV i XV stuleciem zastąpiono ją budowlą murowaną. Średniowieczny kościół jednak nie zachował się do naszych czasów, gdyż po zniszczeniach w związku z wojną trzydziestoletnią został on rozebrany, a na jego miejscu z początkiem XVIII stulecia wzniesiono nową świątynię. W XIX w. kościół remontowano. Z tego czasu pochodzi sygnaturka znajdująca się w kalenicy dachu. Po zachodniej stronie świątyni na pocz. XIX w. wzniesiono niewiel-



ką drewnianą dzwonicę, która nie zachowała się do dnia dzisiejszego. Przed II wojną światową świątynia pełniła funkcję kościoła cmentarnego. Po 1945 r. kościół był przez kilka lat użytkowany. Następnie został on opuszczony ze względu na pogarszający się stan techniczny budowli i sukcesywnie popadał w dalszą ruinę. Został on zabezpieczony w latach 80. XX w. i w kolejnych latach pozostawał nieużytkowany.

Jest to budowla jednonawowa z zamkniętym trój-bocznie prezbiterium, wzniesiona z kamienia i cegły. Prezbiterium skierowane jest na północny wschód. Po jego północnej stronie znajduje się piętrowa dobudówka, która mieści kryptę (dostępną z nawy), zakrystię w parterze (dostępną z prezbiterium) oraz lożę kolatorską na piętrze (dostępną z klatki schodowej). Od wschodu do nawy przylega niewielka kruchta. Prezbiterium nakrywa dwuprzęsłowe sklepienie kolebkowe, a nawę drewniany strop. Większość historycznego wyposażenia nieużytkowanego kościoła została przeniesiona do Muzeum Ziemi Lubuskiej. W świątyni zachowały się jedynie elementy kamienne: część ołtarza głównego, fragmenty ściennego epitafium oraz płyta nagrobna.

Opuszczona świątynia doczekała się remontu, na który uzyskano środki od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Gminy Nowa Sól. Prace obejmą remont dachu z wymianą jego pokrycia na analogiczną dachówkę karpiówkę, naprawę drewnianej sygnaturki oraz wzmocnienie więźby dachowej oraz wykonanie niezbędnych wzmocnień ścian i fundamentów, jak również odtworzenie podsufitki drewnianej w nawie i wykonanie posadzi ceramicznej we wnętrzu.

Barbara Bielinis-Kopec

■ Konserwacja okien w kościele farnym w Sulechowie

W październiku 2017 r. zakończył się pierwszy etap prac konserwatorsko-restauratorskich przy cennej drewnianej stolarnie okiennej w kościele parafialnym pw.

Podwyższenia Krzyża Świętego w Sulechowie. Zanim przystąpiono do prac, wykonane zostały badania konserwatorskie, których wyniki i wnioski zostały zawarte w dokumentacji: Stolarka okienna kościoła parafialnego pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Sulechowie 1831-1833, autorstwa Pauliny Celeckiej, Michała Błaziejewskiego i Katarzyny Adamek-Pujszo, opracowanej w 2011 r. Prace objęły konserwację okien w elewacji południowej świątyni. Objęły one m.in. usunięcie kitowania, demontaż szklenia wraz z oceną stanu zachowania oraz czyszczeniem szklenia za pomocą wody i detergentów, usunięcie wtórnych przemalowań z zastosowaniem past, rozpuszczalników i ciepłego powietrza, dezynfekcję i dezynsekcję elementów drewnianych, impregnację osłabionych części drewnianej struktury, flekowanie i uzupełnienie ubytków drewna kitami do drewna, odtworzenie



warstwy malarskiej okien od zewnątrz oraz uzupełnienie warstwy malarskiej od strony wnętrza w oparciu o kolorystykę ustaloną na podstawie badań konserwatorskich (po stronie zewnętrznej czerń i czerwień, wewnątrz złamana biel). Kolorystyka ta potwierdzona została na etapie badań i wiąże się z udziałem wybitnego architekta berlińskiego Karla Friedricha Schinkla. W latach 1831-1833 pod jego nadzorem, a częściowo również wg jego projektu przeprowadzono regotyccyzację sulechowskiej fary. W okresie tym m.in. dobudowano zakrystię na przedłużeniu prezbiterium, dokonano wymiany ławek na nowe, neogotyckie, wykonano kręte schody w południowej części przyziemia wieży, wykonano nowe drzwi wewnątrz między wieżą a kruchtą południową przy prezbiterium oraz zainstalowano nowe organy wykonane przez Samuela Ludwiga Hartiga. Fara po regotyccyzacji została ponownie konsekrowana w 1833 r. Z tego etapu pochodzi również bardzo piękna i cenna stolarka okienna, która dzięki staraniom parafii i księdza proboszcza Andrzeja Szkwarka została poddana procom konserwatorskim, które zrealizowała Pani Paulina Celecka – konserwator dział sztuki. Prace konserwatorskie zrealizowano przy wsparciu Samorządu województwa lubuskiego i Gminy Sulechów. Będą one wymagały kontynuacji w latach kolejnych.

Barbara Bielinis-Kopec

■ Przybymierz – zakończenie remontu dachu kościoła



Zakończone zostały prace związane z wymianą pokrycia dachowego oraz remontem wieżby dachowej kościoła w Przybymierzu. Motywacją do podjęcia prac było zapewnienie właściwych warunków dla renesansowego stropu skrzyniowego, który pokryty jest dekoracją malarzką o motywach roślinnych. Podczas remontu zastosowano nową dachówkę ze względu na znaczące zniszczenie struktury dachówki przykrywającej połacie kościoła. Prace umożliwią podjęcie prac konserwatorskich przy stropie stanowiącym jeden z lepiej zachowanych tego typu zabytków w regionie.

Kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Przybymierzu jest średniowieczną świątynią z XV w. Został wzniesiony z kamienia polnego jako salowy z trójbocznym zamknięciem prezbiterium, wieżą od zachodu oraz kruchtą i zakrystią od północy.

Dominik Kwaśniak

■ Rudno – remont dachu kościoła

Dobiegają końca prace związane z wymianą pokrycia dachowego oraz remontem wieżby dachowej kościoła w Rudnie. Konieczność prac podyktowana była złym stanem zachowania dachówki pokrywającej połacie dachu kościoła oraz ubytkami w strukturze jego wieżby. Po rozpoczęciu prac podjęto również decyzję o całkowitej wymianie ceglanych zwieńczeń ścian szczytowych nawy ze względu na znaczne uszkodzenie struktury muru, na którym były posadowione. W następnym etapie prac Parafia przewiduje podjęcie prac



polegających na przywróceniu kamiennego lica elewacji. W tym celu przeprowadzone zostaną badania konserwatorskie mające na celu ustalenie zachowanych warstw tynkarskich na elewacjach oraz historycznej kolorystyki wnętrza i nieprzebadanych elementów wyposażenia.

Kościół pw. św. Szymona i Judy Tadeusza w Rudnie jest wczesnogotycką budowlą wzniesioną na przełomie XIII i XIV w. z kamienia polnego i rudy darniowej. Świątynia służyła ludności wyznania katolickiego do XVI w., kiedy to przejęli ją luteranie. Stanowiła ona samodzielną parafię, która obejmowała okoliczne miejscowości, w tym też Nową Sól. Kościół podczas wojny trzydziestoletniej spłonął i w stanie ruiny został zwrócony katolikom 21 lutego 1654 r. i razem z wsią znalazł się w rękach głogowskich jezuitów. Funkcję świątyni parafialnej kościół w Rudnie pełnił do 1731 r., kiedy to stał się filią parafii pw. św. Michała Archanioła w Nowej Soli.

Dominik Kwaśniak

■ Konserwacja zabytkowego wagonu towarowego



Niebawem zakończone zostaną prace związane z konserwacją zabytkowego wagonu towarowego, który w 1993 wpisany został do rejestru zabytków. Wagon towarowy został wyprodukowany ok. 1915 r. w Kanadzie przez National Stell Car and Co. Canada (nr fabryczny 207). Na elemen-

tach jego stalowej konstrukcji znajduje się nazwa huty, która wyprodukowała poszczególne kształtowniki (CARNEGIE U.S.A.). Trudnego zadania podjęło się Polskie Towarzystwo Krajoznawcze z siedzibą w Zielonej Górze. Podczas prac konieczne stało się usunięcie całości drewna ścian i podłogi wagonu, natomiast w dobrym stanie zachowało się deskowanie dachu wagonu. Dużym wyzwaniem stało się uzupełnienie brakujących elementów (np. drzwi przesuwne, zasuw, pokrywy itp.), które udało się odtworzyć na podstawie zachowanych wzorów. W najbliższym czasie przewiduje się ekspozycję wagonu na terenie Zielonej Góry.

Dominik Kwaśniak

■ Zakończenie prac konserwatorskich w zachodniej części biblioteki poaugustiańskiej

Zakończono tegoroczne prace konserwatorskie i restauratorskie w bibliotece klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu. Zrealizowany w 2017 r., przy udziale funduszy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, II etap prac objął wykonaną przez słynnego śląskiego malarza Georga Wilhelma Neunhertza polichromię kopuły nad zachodnią częścią biblioteki oraz drewniane, ozdobne, barokowe regały biblioteczne. Przeprowadzone prace są częścią trwającego od kilku lat, kompleksowego programu rewitalizacji opactwa.

Klasztor augustianów w Żaganiu, w którym znajduje się biblioteka, jest wpisany do rejestru zabytków pod nr L-99/1-4/A. Zabytki ruchome stanowiące wystrój i wyposażenie biblioteki klasztornej, w tym malowidła ściennie, szafy biblioteczne, globusy, drzwi biblioteczne, krata dekoracyjna do drzwi bibliotecznych, wpisane są do rejestru zabytków pod nr B-57. Ponadto poaugustiański zespół klasztorny w Żaganiu w lutym 2011 r. został uznany za pomnik historii rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Kanonicy regularni św. Augustyna z Hippony zostali przeniesieni do Żagania z pobliskiego Nowogrodu Bobrzańskiego przez księcia Przemka w roku 1284. Założony przez nich klasztor z kościołem pw. Wniebowzięcia NMP oraz szkołą nowicjatu i spichlerzem tworzą obecnie zespół,



którego początki wiążą się z przejętym przez zakon żagańskim kościołem farnym. Żagańska biblioteka klasztorna od XV w. należała do najznamienitszych na Śląsku. Znane było tutejsze skryptorium, w którym pracowali wybitni iluminatorzy – Henryk z Gubina i Marcin z Roudnic. Po sekularyzacji najcenniejsze dzieła biblioteki, w tym kronika klasztoru, inkunabuły i starodruki, przejęła Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, gdzie szczęśliwie przetrwały. Znaczna część księgozbioru znajduje się w Bibliotece Wojewódzkiej w Zielonej Górze jako depozyt.

Mieszcząca się na piętrze najstarszego, wschodniego skrzydła klasztornej biblioteki powstała w wyniku jego przebudowy w pocz. XV wieku, podczas której powiększono je o ryzalit mieszczący kaplicę św. Anny i zlokalizowaną nad nią bibliotekę. Składa się ona z dwóch połączonych pomieszczeń, przekrytych spłaszczonymi kopułami. Obie kopuły ozdobił freskami Georg Wilhelm Neunhertz. W wielkich kompozycjach artysta przedstawił alegorię Kościoła Zwycięskiego oraz adorację Świętej Trójcy przez kanoników reguły św. Augustyna. W wyposażeniu biblioteki, oprócz zdobionych snycersko regałów, znajdują się dwa globusy z ok. 1640 – Ziemi i gwiazdozbioru.

Agnieszka Kirkor-Skowron

■ Kościół pw. Świętego Krzyża w Żaganiu

Trwa remont konserwatorski fasady kościoła pw. Świętego Krzyża w Żaganiu.

Agnieszka Kirkor-Skowron



■ Remont kościoła w Ługach

Trwają prace remontowe kościoła w Ługach, które obejmują m.in. wzmocnienie fundamentów, murów zewnętrznych poprzez wklejenie w spoiny prętów stalowych w miejscach spękań murów i tynkowanie górnych fragmentów elewacji wieży. Jednocześnie wykonano naprawę obróbek blacharskich oraz uszczelniono pokrycie dachu. Prace obejmują również uzupełnienie spoinowania murów.



Kościół w Ługach wzniesiony został w początkach XIV w., następnie został przebudowany w 1411 r. i ponownie w latach 1936-1938, gdy dostawiono wieżę od strony zachodniej. Jest budowlą orientowaną, gotycką (w korpusie wieżowym neoromańską), murowaną z kamienia i rudy darniowej, jednonawową, z prezbiterium prostokątnym w rzucie, zakrystią od północy oraz wieżą z bocznymi aneksami i przedsionkiem od zachodu, nakrytą dachami dwuspadowymi. Wnętrza przekryte są pozornymi sklepieniami kolebkowymi.

Z uwagi na widoczne spękania murów wykonano ekspertyzę, a następnie projekt budowlany, na podstawie którego Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał pozwolenie na podjęcie prac. Na ich realizację Parafia otrzymała dotację z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Barbara Bielinis-Kopeć

■ Zakończono prace konserwatorskie w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela w Zielonej Górze

W październiku 2017 r. zakończyły się prace konserwatorskie we wnętrzu kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela

w Zielonej Górze, które objęły malowanie ścian, empor, kolumn w nawie głównej i prezbiterium świątyni. Kolorystyka wnętrza ustalona została na podstawie badań konserwatorskich. W trakcie prac oczyszczono i uzupełniono elementy dekoracyjne na emporach, portalach i kolumnach. Całość utrzymana jest w jasnych i ciepłych barwach.

Warto przypomnieć, iż w tym roku obchodzimy jubileusz 100-lecia świątyni, która wzniesiona została z fundacji ustanowionej przez Georga Beuchelta i jego siostrę Liddy. Po śmierci brata w 1913 r. Liddy Beuchelt kierowała działalnością fundacji i pracami związanymi z realizacją świątyni. Pod budowę wybrano działkę przy al. Niepodległości należąca do Beucheltów. Dwa lata później rozpisano konkurs na projekt kościoła, który wygrał głogowski radca budowlany W. Wagner. Kamień węgielny pod budowę położono 19 maja 1915 r., a już w kwietniu następnego roku obiekt nakryty był dachem. Kierownictwo budowy powierzono K. Dinklerowi z Essen. Prace murarskie poprowadził miejscowy potentat w branży budowlanej Carl Lorenz, a konstrukcje żelazobetonowe wykonała firma „Allgemeine Beton Eisengesellschaft”. Prace kamieniarskie zrealizowała firma „Deutsche Steinwerke” z Tempelhof. Okna wstawili „Prehl und Wagner” z Treptow. Organy wykonał Gustaw Heinze z Żar, a żyrandole – Max Kruger z Berlina. Uroczyste poświęcenie świątyni nastąpiło 3 stycznia 1917 r. Pod względem stylowym kościół wraz z jego wystrojem czerpie inspiracje z bazylik wczesnochrześcijańskich. Wykorzystano zarówno formy arty-



styczne, jak i tematy ikonograficzne odwołujące się do tych wzorców. Jednocześnie pod względem technicznym kościół był na owe czasy śmiałą próbą zastosowania w architekturze sakralnej konstrukcji żelbetowej w połączeniu z tradycyjną konstrukcją murowaną.

Wnętrze świątyni w układzie bazylikowym otoczono emporami wspartymi na kolumnach z dekoracyjnymi kapitelami i nakryto stropem. Wspiera go osiem kolumn o gładkich trzonach, rozstawionych po cztery w jednym rzędzie. Głowice opracowano w czterech wzorach powtarzających się wymiennie po obu stronach kolumnady. Zdobią je motywy ślimacznic, liści akantu, rozety i przedstawienia aniołów. Kolumny zwieńczone są kapitelami. Parapety empor dołem zdobione są kroksztynami, a górą ujęte fryzem kostkowym. Kompozycję płycinową parapetów dopełniają dekoracyjne tonda z wpisanymi w nie powtarzającymi się motywami: rozety, krzyża w koronie cierniowej, kotwicy otoczonej łańcuchem, orła, statku na pełnych żaglach, połączonych obrączek, dwóch serc złączonych wychodzącymi zeń promieniami. Wszystkie ornamenti wtórnie pozłożono. Chór muzyczny, w centralnej części wygięty ku wnętrzu, zdobiony jest sceną z przedstawieniem orkiestry anielskiej.

W kościele zachował się również zespół witraży z dekoracją figuralną – aniołami ujętymi w ramy podkreślone bordiurą z dekoracją z wici roślinnej i winnych gron. Anioły przedstawione w półpostaci, w ujęciu „en face”, trzymają instrumenty muzyczne, kielichy, księgi lub też składają ręce do modlitwy.

Świątynia ta należy do cennych zabytków naszego regionu. Jej wartość, oprócz zachowanej formy architektonicznej i wystroju wnętrz i elewacji, podnosi przywrócona w trakcie ostatnich prac kolorystyka wnętrza.

Barbara Bielinis-Kopeć

ARCHEOLOGIA

ARCHEOLOGIA

ARCHEOLOGIA

ARCHEOLOGIA

ARCHEOLOGIA

ARCHEOLOGIA

ARCHEOLOGIA

ARCHEOLOGIA

ARCHEOLOGIA

ARCHEOLOGIA

ARCHEOLOGIA

ARCHEOLOGIA

Badania wykopaliskowe na dziedzińcu zamku w Krośnie Odrzańskim w kwietniu 2017 roku

Jarosław Lewczuk – Pracownia Archeologiczna dr Jarosław Lewczuk w Zielonej Górze

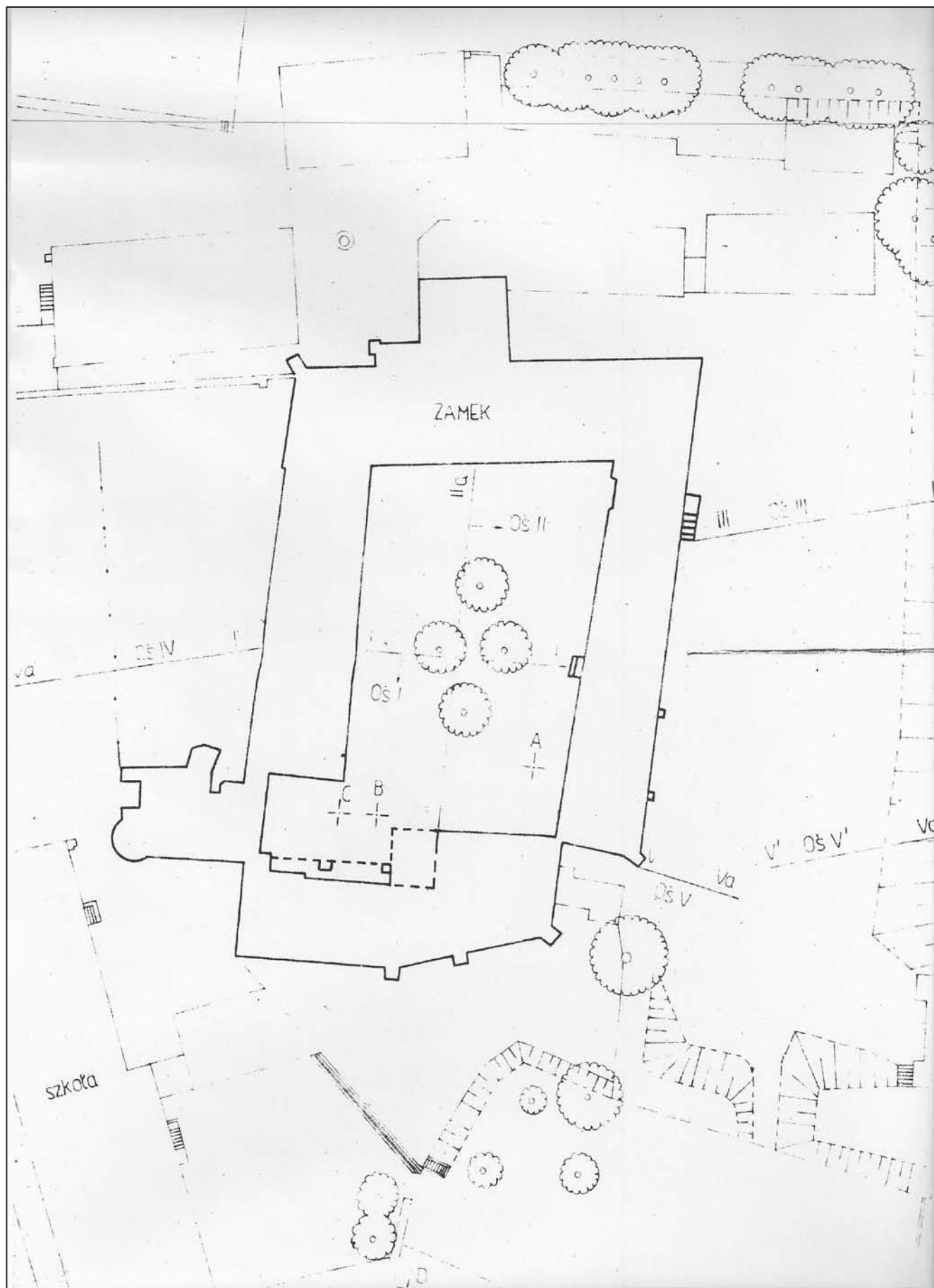
■ UWAGI WSTĘPNE

W dniach od 5 do 21 kwietnia 2017 roku (z przerwami wynikającymi z przyczyn technicznych i pogodowych) miały miejsce niewielkie sondażowe badania wykopaliskowe po zewnętrznej (południowej) stronie obrysu murów obwodowych (dziedziniec) skrzydła północnego średniowieczno-wczesnonowożytnego zamku piastowskiego w Krośnie Odrzańskim, gm. loco, pow. krośnieński, woj. lubuskie, dz. nr ewid. 161 i 162/4, ul. Szkolna 1. Omawiany obiekt jest wpisany do rej. zab. pod nr L81/1-2/A (d. 82) decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 25.02.1958 r. (stanowisko archeologiczne nr 11 w miejscowości, AZP 59-10/45). Prace archeologiczne prowadzono w granicach średniowiecznych i nowożytnych warstw kulturowych miasta, na terenie zespołu urbanistyczno-architektonicznego wpisanego do rejestru zabytków pod nr 2179 (d. 102) decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze z dnia 08.07.1958 r. Jest to jednocześnie stanowisko archeologiczne: Krosno Odrz. (miasto) nr 17, AZP 59-10/65. Badania wykonano na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze. Prace prowadził autor opracowania działający w ramach „Pracowni Archeologicznej dr Jarosław Lewczuk” w Zielonej Górze. Urząd Miasta Krosno Odrzańskie również czynnie przyczynił się do sprawnego przeprowadzenia badań archeologicznych, delegując dwu pracowników celem wykonania niezbędnych prac fizycznych. Szczególne podziękowania należą się także Centrum Artystyczno-Kulturalnemu „Zamek”, w osobach obu Panów – Dyrektora Tomasza Miechowicza i Jerzego Szymczaka, za wszelką pomoc i wsparcie techniczne udzielone w trakcie badań w niezwykle niesprzyjających warunkach pogodowych, niemal zimowego, kwietnia 2017 roku. W pra-

cach czynny udział brała również pani mgr Paulina Celecka, dyplomowany konserwator sztuki. Wyniki tej części badań są tematem odrębnego opracowania.

■ KRÓTKI RYS HISTORYCZNY

Wnioski wynikające z prowadzonych w przeszłości badań architektoniczno-archeologicznych (J. Cempa 1972), archeologicznych (P. Dziedzic, S. Kałagate 2002, P. Dziedzic 2005) oraz ogólnego rozwoju stanu badań nad interesującym nas bliżej zagadnieniem (J. Bogdanowski 2002, D. Nowakowski 2008, St. Kowalski 2010) – pozwalają na postawienie tezy, iż początków późniejszego założenia zamkowego w Krośnie Odrzańskim możemy doszukiwać się najprawdopodobniej już na przełomie XII i XIII wieku. Mógł to być efekt działalności budowlanej na Dolnym Śląsku prowadzonej przez ojca Henryka Brodatego – Bolesława I Wysokiego, zmarłego w 1201 roku. Interesujący nas bliżej obiekt mógł mieć formę niewielkiego drewniano-ziemnego założenia obronnego, wzmocnionego dodatkowo drewnianą wieżą mieszkalno-obronną. Być może była to właśnie siedziba, wzmiankowanego już w pierwszej tercji XIII w., kasztelana krośnieńskiego? Powstanie zamku murowanego możemy łączyć dopiero z działalnością Henryka Brodatego, który bardzo często przebywał w Krośnie. Kształt tego dzieła obronnego jest wciąż daleki od pełnego poznania. W grę wchodzi tu duże założenie na planie prostokąta z murowanym budynkiem mieszkalnym od strony północnej, wąską bramą od strony południowo-zachodniej, murami obwodowymi od wschodu, południa i zachodu. Przełom XIII i XIV wieku oraz dwa kolejne stulecia to czasy powolnej modernizacji i rozbudowy zamku o nowy budynek mieszkalny, wieżę w narożniku SE, skrzydło południowe, budynek bramny



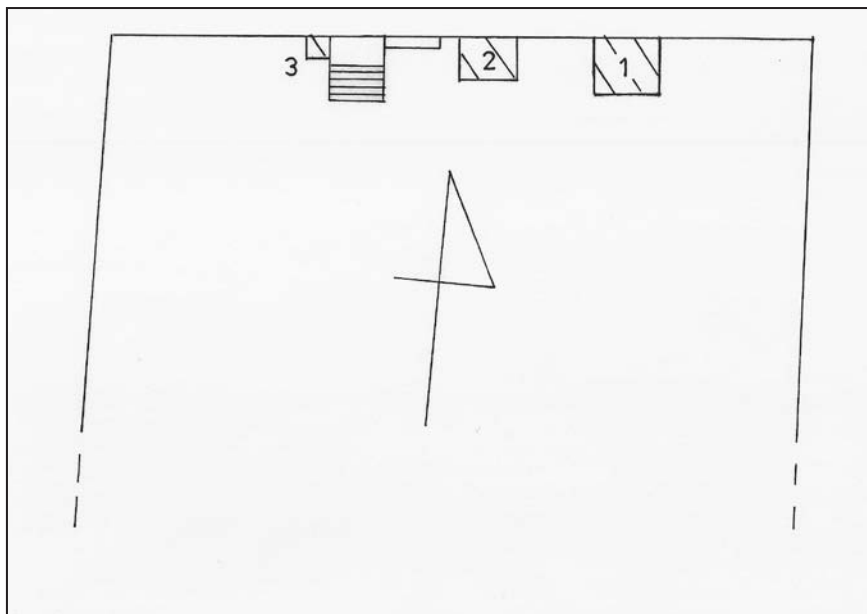
Ryc. 1. Krosno Odrzańskie, zamek piastowski, plan poziomy założenia zamkowego wraz z jego bezpośrednim otoczeniem, skala 1:500 (za: Wawrzyniak P., 1987).

po stronie zachodniej. W wieku XVI w bryłę zamku wbudowano skrzydło zachodnie. Skrzydło wschodnie zostało w pełni zrealizowane (po ponad wieku różnego rodzaju działań) najprawdopodobniej dopiero na przełomie XVII i XVIII stulecia. W czasie wojny trzydziestoletniej (1618-1648) Szwedzi rozbudowali i wzmocnili obwarowania zamkowe systemem wałów ziemnych oraz bastionów. W wieku XVIII zamek przestał pełnić funkcję rezydencjonalną. Przewidziano dla niego rolę zaopatrzeniowo-magazynową (np. w czasie wojen śląskich pomiędzy Prusami i Austrią w latach 1740-1763). Od 1818 roku umieszczono tu prochownię i magazyny dla garnizonu krośnieńskiego. W latach 80. XIX wieku przebudowano zamek na koszary. W 1919 roku zlokalizowano tu Kasę Oszczędnościową oraz mieszkania służbowe dla jej pracowników, a w 1926 roku stał się on siedzibą muzeum regionalnego. Spalony przez wojska rosyjskie w lutym 1945 roku został częściowo odbudowany na początku XXI wieku. Od 2009 roku w odnowionej części (fragmenty dwu skrzydeł – południowego i zachodniego) działa Centrum Artystyczno-Kulturalne Zamek w Krośnie Odrzańskim.

■ DOTYCHCZASOWE ROZPOZNANIE BADANEGO OBIEKTU

Jak wynika ze źródeł archiwalnych (Archiwum Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza w Świdnicy koło Zielonej Góry, Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze) oraz literatury przedmiotu – pierwsze badania architektoniczne w obrębie zamku piastowskiego w Krośnie Odrzańskim miały miejsce już w 1959 roku i były prowadzone przez PP PKZ w Szczecinie (A. Kąsinowski 1959). W 1960 roku mgr Edward Dąbrowski, z ramienia Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, wykonał niewielki sondaż archeologiczny na dziedzińcu zamkowym (materiały niepublikowane). W 1972 roku duże badania archeologiczno-architektoniczne (około 30 różnej wielkości wykopów badawczych) przeprowadził zespół pracowników i studentów IHAST PW we Wrocławiu (J. Cempa 1972). W roku 1986 PP PKZ w Poznaniu wykonały szereg

wierceń w obrębie i wokół założenia zamkowego (P. Wawrzyniak 1987). W latach 1998-2000 (P. Dziedzic, S. Kałagate 2002, P. Dziedzic 2005) miały miejsce największe, jak dotąd, badania archeologiczne w obrębie dziedzińca zamkowego. Pozyskane w ich toku liczne materiały ceramiczne oraz pobrane próbki drewna do analiz dendrochronologicznych pozwoliły na uchwycenie najstarszych nawarstwień o metryce sięgającej przełomu XII i XIII wieku. Przeprowadzone w kwietniu br. badania wykopaliskowe (J. Lewczuk 2017) oraz badania architektoniczne z września br. (A. Legendziewicz 2017) są już szóstym



Ryc. 2. Krosno Odrzańskie, zamek, dziedziniec, skraj północny, lokalizacja wykopów archeologicznych (nr 1 – 3) założonych w kwietniu 2017 roku. Skala 1:200. Rys. J. Lewczuk.



Ryc. 3. Krosno Odrzańskie, zamek, dziedziniec, skraj północny, wykop nr 1/2017, początek prac wykopaliskowych, widok na teren badań od strony S na N. Fot. J. Lewczuk.

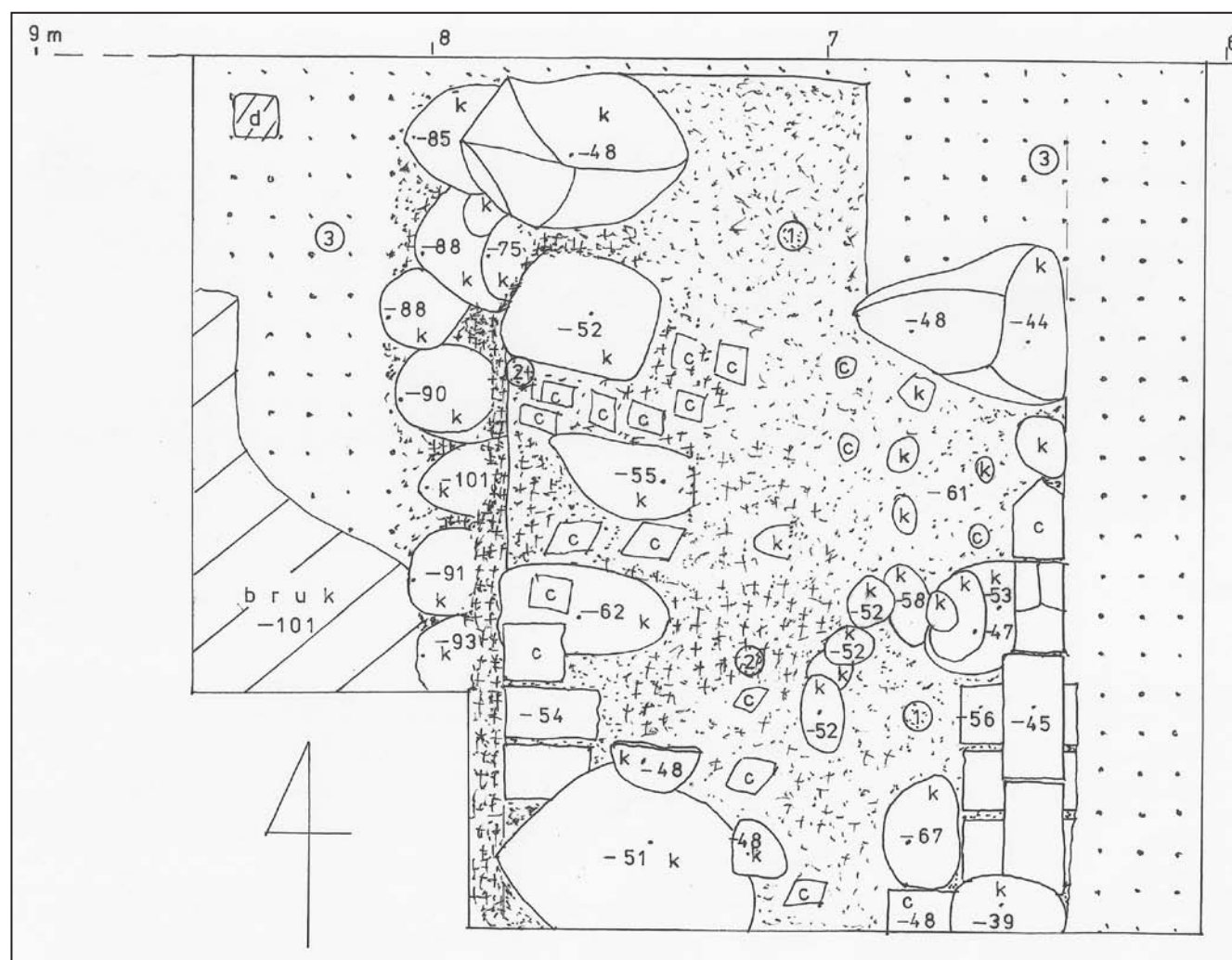
przedsięwzięciem naukowo-badawczym, jakie miało miejsce w obrębie średniowieczno-wczesnonowożytnego założenia zamkowego w Krośnie.

■ CEL I ZAKRES PRAC ARCHEOLOGICZNYCH

Celem sondażowych badań wykopaliskowych było uchwycenie, rozpoznanie i określenie stratygrafii nawarstwień archeologicznych zalegających przy południowej ścianie budynku północnego średniowieczno-wczesnonowożytnego założenia zamkowego, określenie sposobu budowy obiektu oraz rozpoznanie, przy udziale dyplomowanego konserwatora, użytych materiałów budowlanych, uchwycenie rodzaju stosowanych zapraw, określenie parametrów spoin, uchwycenie relikwów zachowanej wyprawy tynkarskiej na odsłoniętej powierzchni murów. Wyniki ww. badań interdyscyplinarnych posłużą do uszczegółowienia wytycznych konserwatorskich związanych z planowaną odbudową zabytkowego założenia



Ryc. 4. Krosno Odrzańskie, zamek, dziedziniec, wykop nr 1/2017, gł. około 260 cm, dno wykopu z uchwyconym „in situ” drewnianym elementem stabilizującym grząskie piaszczysto-gliniaste podłoże, średnica drewna od 5-6 w części N do 8-10 cm w części S, dł. około 100 cm, ujęcie z góry od strony E. Fot. J. Lewczuk.



Ryc. 5. Krosno Odrzańskie, zamek, dziedziniec, wykop nr 1/2017, plan poziomy, skala 1:10. Rys. J. Lewczuk. Legenda: c – cegła, d – drewno, k – kamień, – 50 – niwelacje bezwzględne (liczone w stosunku do poziomu powierzchni dziedzińca zamkowego bezpośrednio przy ścianie S budynku północnego), 1 – bardzo mocna zaprawa wapienna łącząca kamienie oraz (nieliczne) cegły muru fundamentowego uciętego przez ścianę S budynku północnego, 2 – rozłusowane ułamki cegieł widoczne w stropie muru oraz w odsadce po stronie zachodniej fundamentu, 3 – ziemia zasypiskowa barwy ciemnobrunatno-szarej przemieszana z gruzem budowlanym oraz różnej wielkości eratykami.



Ryc. 6. Krosno Odrzańskie, zamek, dziedziniec, wykop nr 1/2017, widok na trzynastowieczny mur fundamentowy o przebiegu po osi NS po pierwszym poszerzeniu wykopu o około 60 cm w kierunku wschodnim, ujęcie z góry od strony E. Fot. J. Lewczuk.



Ryc. 7. Krosno Odrzańskie, zamek, dziedziniec, wykop nr 1/2017, po poszerzeniu w dniu 14.04.2017 r., widok na trzynastowieczny mur w osi NS, ujęcie z góry od strony E. Fot. J. Lewczuk.

zamkowego w Krośnie Odrzańskim. Zakładany zakres prac obejmował wykonanie 2 – 3 wykopów sondażowych o łącznej powierzchni około 8 – 10 m kwadratowych. Ze względu na oczekiwaną głębokość rzędu 2,5 – 3,5 m poniżej poziomu terenu – zakładano konieczność skarpowania i stopniowego zmniejszania powierzchni badawczej sondażu, tak aby nie doprowadzić do zarwania profilu, zamknięcia wykopów i uszkodzenia murów fundamentowych zamku.

■ PRZEBIEG BADAŃ

Badania prowadzono wyłącznie na dziedzińcu zamkowym – bezpośrednio przy ścianie południowej północnego, gotyckiego, skrzydła założenia. W trakcie prac wytyczono i wykonano trzy wykopy badawcze (od prawej do lewej – nr 1, 2, 3). W sumie przebadano i rozpoznano około 9,5 m kwadratowej powierzchni terenu.

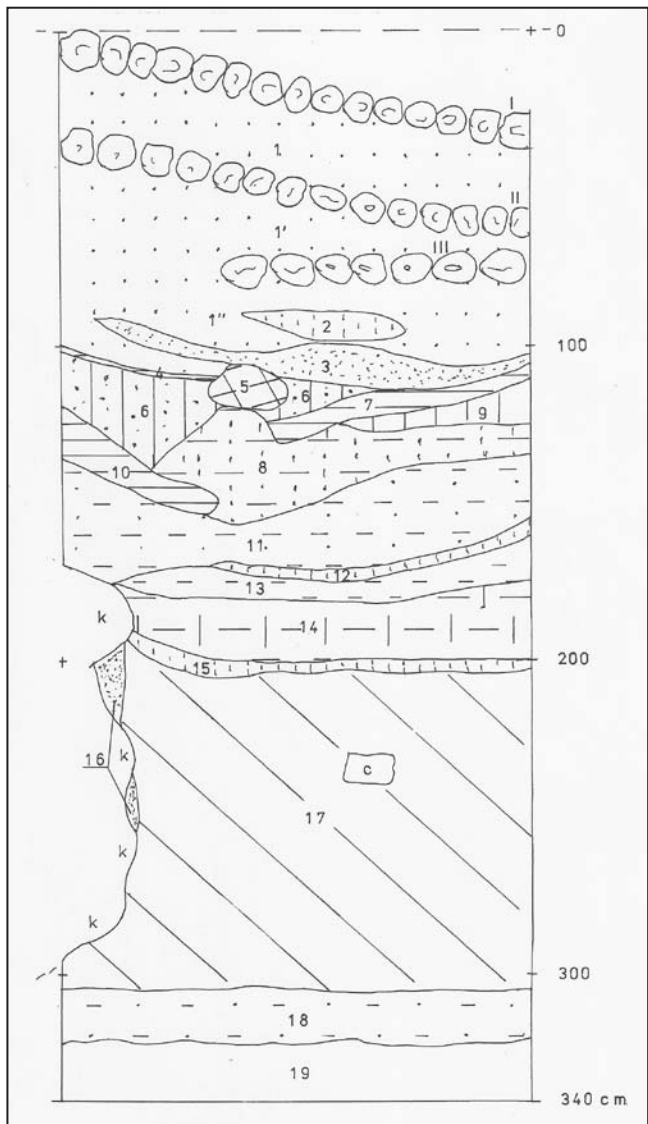
Wykop nr 1, o wymiarach początkowych (długość x szerokość x głębokość) 160 x 150 x 260 cm, po poszerzeniu wykopu na E, SE i S – odpowiednio 260 x 220 x 260 cm, założono bezpośrednio przy ścianie południowej budynku północnego założenia zamkowego, w odległości około 8,60 m na zachód (por. ryc. nr 1, 2, 3) od narożnika NE dziedzińca (licząc do zachodniej krawędzi wykopu). W trakcie prac badawczych rozpoznano i częściowo zadokumentowano (o czym niżej) istniejące w tej części dziedzińca nawarstwienia współczesne, nowożytnie oraz późnośredniowieczne. Układ ten przedstawiał się w sposób następujący:

1. współczesny dwudziestowieczny bruk nr I, tzw. poziom „zero”, miąższość około 10-13 cm, bruk opada ukośnie w kierunku południowym,
2. przemieszane współczesne nawarstwienia niwelacyjne zbudowane z ziemi barwy ciemnobrunatnoszarej, żółtego i szarego piasku, gruzu budowlanego, kamieni polnych różnej wielkości, śmieci, resztek zaprawy piaskowo-wapiennej, miąższość około 17 – 20 cm,
3. zniszczony w trakcie różnego rodzaju prac ziemnych, współczesny bruk nr II (XIX wiek), opada on lekko ukośnie do wnętrza dziedzińca, miąższość około 15 cm,
4. przemieszane warstwy zasypiskowe i niwelacyjne,
5. układający się niemal poziomo, zniszczony i zachowany tylko we fragmentach w narożniku SE wykopu – późnośredniowieczny (XIV-XV w) lub wczesnonowożytny (XVI – 1 poł. XVII w) bruk nr III, wykonany z drobnych otoczków, strop na gł. około 100 cm,
6. cienka warstwa niwelacyjna zbudowana z szarego piasku,
7. stosunkowo jednolita, dość twarda, silnie poprzerastana korzeniami drzew i krzewów, warstwa zbudowana

z gliny barwy brunatno-szarej przemieszanej z ciemnym piaskiem, resztkami spalenizny, kamieniami, gruzem budowlanym, fragm. dachówek ceramicznych, bryłami zaprawy wapienno-piaskowej, resztkami tynku, kośćmi zwierzęcymi, uławkami drewna,

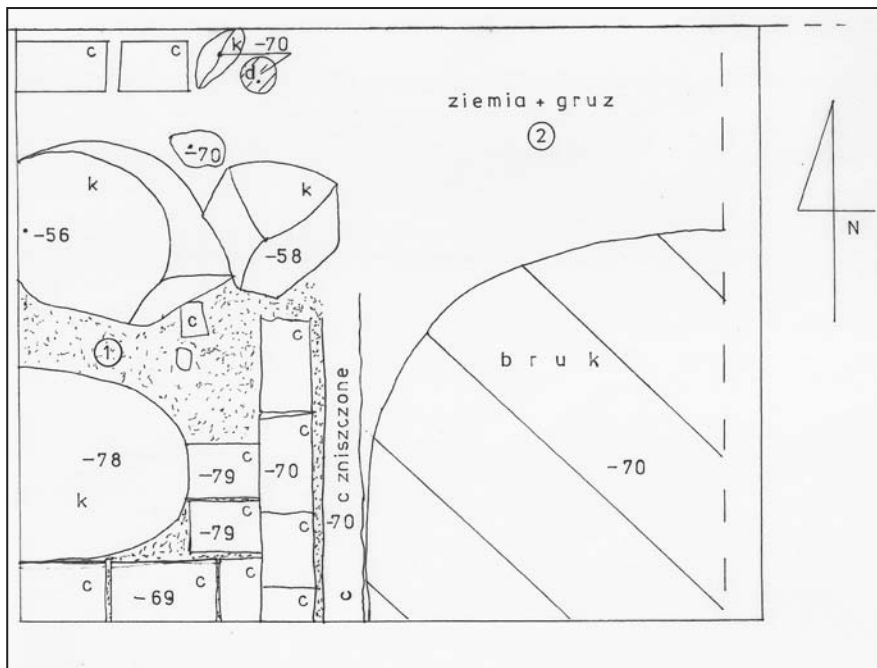


Ryc. 8. Krosno Odrzańskie, zamek, dziedziniec, skraj północny, miejsce lokalizacji wykopu nr 2/2017, ujęcie z S na N. Fot. J. Lewczuk.



- uławkami kafli garnkowych, fragmentami ceramiki, głównie stalowoszarej (domieszki fragm. cer. ceglastej i kremowej), pojedynczymi silnie skorodowanymi (lub przepalonymi) przedmiotami metalowymi, głębokość od około minus 110/115 cm do minus 260 cm (calec),
8. na gł. około 200 cm uchwycono dość intensywną spaleniznę (śląd po belce o szer. 16-18 cm i przebiegu po osi WE),
 9. na głębokości około 260 cm, na dnie wykopu, w warstwie zastoiskowej zbudowanej z namulów barwy ciemnobrunatno-szarej uchwycono „in situ” zbudowały drewniany element stabilizujący mokre i grząskie piaszczysto-gliniaste podłoże, średnica konaru od 5-6 cm w części N do 8-10 cm w części S, dł. około 100 cm (ryc. 4),
 10. calec – mokry i grząski (piaszczysty w części północnej, gliniasty w części południowej wykopu) osiągnięto na głębokości około minus 260 cm poniżej obecnego poziomu terenu mierzonego od stropu bruku na I przy ścianie S budynku N zespołu zamkowego w Krośnie.

Ryc. 9. Krosno Odrzańskie, zamek, dziedziniec, wykop nr 2/2017, profil ściany E wykopu badawczego, skala 1:10. Rys. J. Lewczuk. Legenda: I – bruk nr I (poziom „zero”), II – bruk nr II, III – bruk nr III, 1-1'-1'' – przemieszane współczesne warstwy niwelacyjne i zasypiskowe zbudowane z ziemi barwy brunatno-szarej, brudno szarego piasku, gruzu budowlanego, śmieci, resztek zaprawy wapienno-piaskowej, kamieni polnych różnej wielkości, 2 – „soczewka” rozlasowanej zaprawy wapiennej, 3 – jasny piasek, 4 – cienka warstwa spalenizny (nr I), 5 – strefa zniszczeń dokonanych przez zwarte skupisko korzeni drzew i krzewów, 6 – przemieszane ze sobą: ziemia barwy ciemnobrunatno-szarej, drobny gruz ceglany, ślady spalenizny, 7 – warstwa spalenizny (nr II), 8 – przemieszane ze sobą: drobny gruz ceglany, plastry tynku budowlanego oraz zaprawa piaskowo-wapienna, 9 – ziemia barwy ciemnobrunatno-szarej, 10 – warstwa spalenizny (nr III), 11 – przewarstwione poziomo: glina barwy brunatno-szarej oraz nieliczne wręty drobnego gruzu ceglanego w układzie horyzontalnym, 12 – warstewka drobnego gruzu ceglanoego wraz z zaprawą piaskowo-wapienną, 13 – siwa glina, 14 – warstwa grubego gruzu ceglanoego zawierającego wyraźnie uchwytnie wzrokowo ułamki cegieł różnej wielkości, 15 – cienka warstwa zaprawy wapiennej, być może celowo wykonana wylewka(?), 16 – „kieszzenie” żółtego piasku widoczne pomiędzy kamieniami odsadzki fundamentowej ściany S budynku północnego zamku piastowskiego, 17 – silnie poprzerastana korzeniami drzew, bardzo twarda, celowo mocno ubita(?), niemal jednolita w swej strukturze warstwa wilgotnej ziemi barwy ciemnobrunatno-szarej przechodzącej w czarną (nieznacznie spiaszczona brunatna glina); zawiera ona resztki i/lub ślady spalenizny, pojedyncze kamienie polne różnej wielkości, nieznaczne ilości gruzu ceglanoego, pojedyncze ułamki cegieł, bryły polepy budowlanej, fragm. kości zwierzęcych, wióry, odpady ciesielskie i ułamki drewna, skorodowane/przepalone przedmioty metalowe, ułamki ceramiki stalowoszarej oraz tradycyjnej (wyłącznie na spagu warstwy), 18 – warstwa gliny calcowej zawierającej wdeptane w nią liczne wióry, odpady ciesielskie, kawałki drewna, nieliczne kości zwierzęce oraz pojedyncze fragm. ceramiki stalowoszarej, 19 – czysta glina calcowa barwy brunatnej, c – cegła, k – kamień.



Ryc. 10. Krosno Odrzańskie, zamek, dziedziniec, wykop nr 2/2017, plan poziomy, skala 1:10. Rys. J. Lewczuk. Legenda: c – cegła, d – drewno, k – kamień, - 70 – niwelacje bezwzględne (liczone w stosunku do poziomu powierzchni dziedzińca zamkowego bezpośrednio przy ścianie S budynku północnego), 1 – słaba zaprawa piaskowo-wapienna widoczna w fundamencie muru nowożytnego (o przebiegu po osi NS) dostawionego do ściany S budynku gotyckiego, 2 – luźna ziemia plus gruz budowlany.

Wymiary wykopu na jego dnie wynosiły, ze względu na konieczność stałego zawężania wykopu i stabilizacji głębokiego profilu, od 30-35 cm w części N do 40-45 cm w części S, przy dł. całkowitej około 100 cm.

Po obfitych opadach deszczu, jakie miały miejsce pod koniec pierwszego tygodnia prac, nastąpiło częściowe spękanie i rozwarstwienie ściany W wykopu, połączone ze „spływaniem” hałdy oraz części profilu na dno sondażu archeologicznego. Ze względu na bezpieczeństwo pracowników, ochronę statyki odsłoniętych już wykopaliskowo reliktyw kamiennych murów fundamentowych w ścianie N i E wykopu oraz ogólnie przyjęte zasady przepisów BHP – wykop częściowo zasypano do gł. około 50-60 cm. Zabieg ten pozwolił na dalsze (dość jednak ograniczone) kontynuowanie prac i odsłonięcie zarysu XIII-wiecznego muru o przebiegu po osi NS na jego całej szerokości. Nie zdołano jednak dokładnie opisać i zadokumentować rysunkowo oraz fotograficznie profilu W wykopu na całej jego głębokości. Brak tych obserwacji w wykopie nr 1 rekompensują nam pomyślnie zakończone prace w wykopie nr 2 oraz

w pełni zadokumentowany profil E omawianego niżej sondażu.

We wschodniej części wykopu nr 1 odsłonięto i zadokumentowano (por. ryc. 5 – 7), szeroki na około 140 cm (początek wieku XIII), zniszczony – „ucięty” przez ścianę S skrzydła północnego zamku, kamienny mur fundamentowy o przebiegu po osi NS. Kamień oraz nieliczne cegły (wyłącznie na stropie muru) łączy bardzo mocna zaprawa wapienno-piaskowa barwy jasnokremowej. Zawiera ona duże ilości, widocznej niezbrojonym okiem, domieszki mineralnej drobnej oraz średniej wielkości (piasek, żwir, kamyki). Pojedyncze cegły związane zaprawą ze stropem muru mają wymiary 30-31 x 15 x 8,5-10 cm. Mur ten posiada szeroką na około 30 cm odsadzkę zlokalizowaną na głębokości około 80 cm poniżej obecnego poziomu terenu (licząc od stropu bruku nr I bezpośrednio przy ścianie S budynku północnego). Młodszy (XIII/XIV w.) kamienny mur fundamentowy ściany

południowej budynku północnego to – doświetlany pierwotnie przez szerokie na około 100-110 cm okna – fragment historycznego przyziemia zamku piastowskiego. Jest on również zaopatrzony w (szeroką na około 20 cm) odsadzkę zlokalizowaną na głębokości minus 120 cm poniżej obecnego poziomu dziedzińca (strop bru-



Ryc. 11. Krosno Odrzańskie, zamek, dziedziniec, wykop nr 2/2017, profil N wykopu, część wschodnia, partie górne, widoczne strzępiał oraz zamurowany otwór okienny w przyziemiu skrzydła N ściany południowej zamku. Fot. J. Lewczuk.

ku nr I). Uchwycone spągi odsadzek obu ścian znajdują się poniżej głębokości minus 260 cm. Jest to osiągnięty w trakcie prac poziom stropu calca oraz głębokość maksymalna wykopu nr 1.

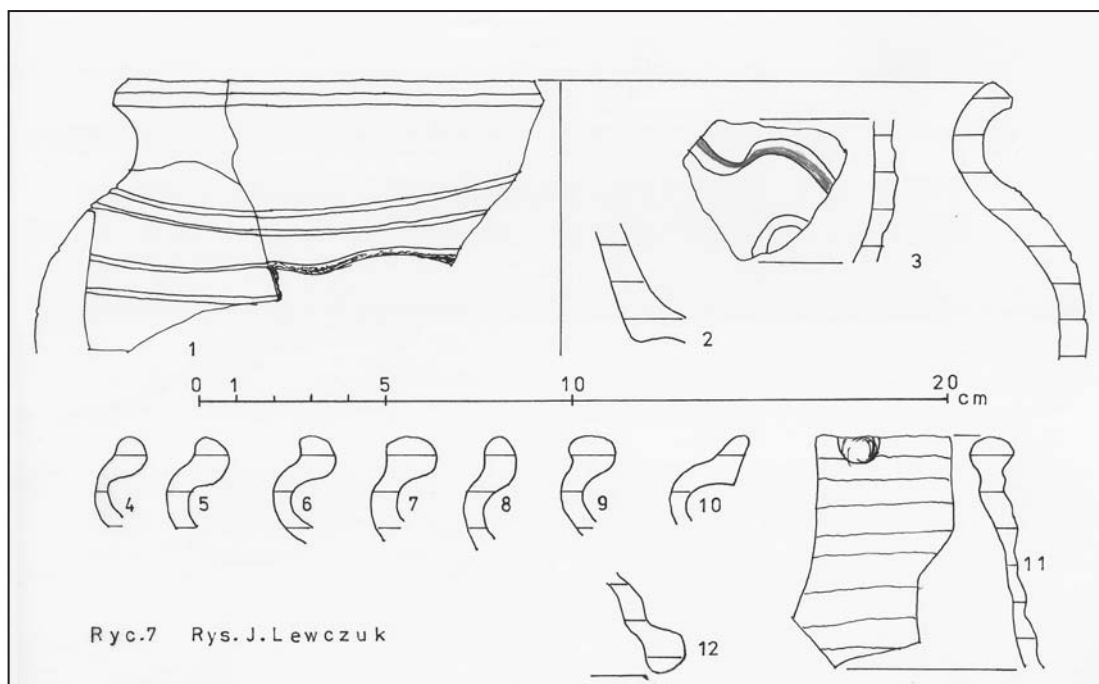
Wykop nr 2, o wymiarach (długość x szerokość x głębokość) 200 x 160 x 340 cm, założono bezpośrednio przy ścianie południowej skrzydła północnego zamku, w odległości około 3 m na wschód od muryowanych schodów prowadzących do wnętrza obiektu (ryc. 1, 2, 8). Uchwycony i rozpoznany w trakcie prac układ współczesnych, nowożytnych i średniowiecznych nawarstwień przedstawiał się w następujący sposób (patrz ryc. nr 9):

1. współczesny (XX wiek) bruk nr I – opada ukośnie w kierunku południowym ku wnętrzu dziedzińca (poziom „zero”),
2. przemieszane współczesne nawarstwienia niwelacyjne zbudowane z ziemi barwy ciemnobrunatno-szarej, brudnego piasku, gruzu budowlanego, kamieni polnych różnej wielkości, śmieci, resztek zaprawy piaskowo-wapiennej (nr 1),
3. współczesny (XIX wiek) bruk nr II, opadający ukośnie do wnętrza dziedzińca,



Ryc. 12. Krosno Odrzańskie, zamek, dziedziniec, wykop nr 3/2017, widok ogólny na lokalizację wykopu po lewej (zachodniej) stronie wejścia do skrzydła N zamku. Fot. J. Lewczuk.

4. przemieszane warstwy zasypiskowe i/lub niwelacyjne (nr 1'),
5. układający się niemal poziomo, zniszczony i zachowany tylko we fragm. nowożytny bruk nr III,
6. warstwy niwelacyjne i/lub zsympiskowe (nr 1''),
7. „soczewka” rozlaseowanej zaprawy wapiennej (nr 2)
8. jasny piasek (nr 3),
9. cienka warstwa spalenizny, nr I (nr 4)

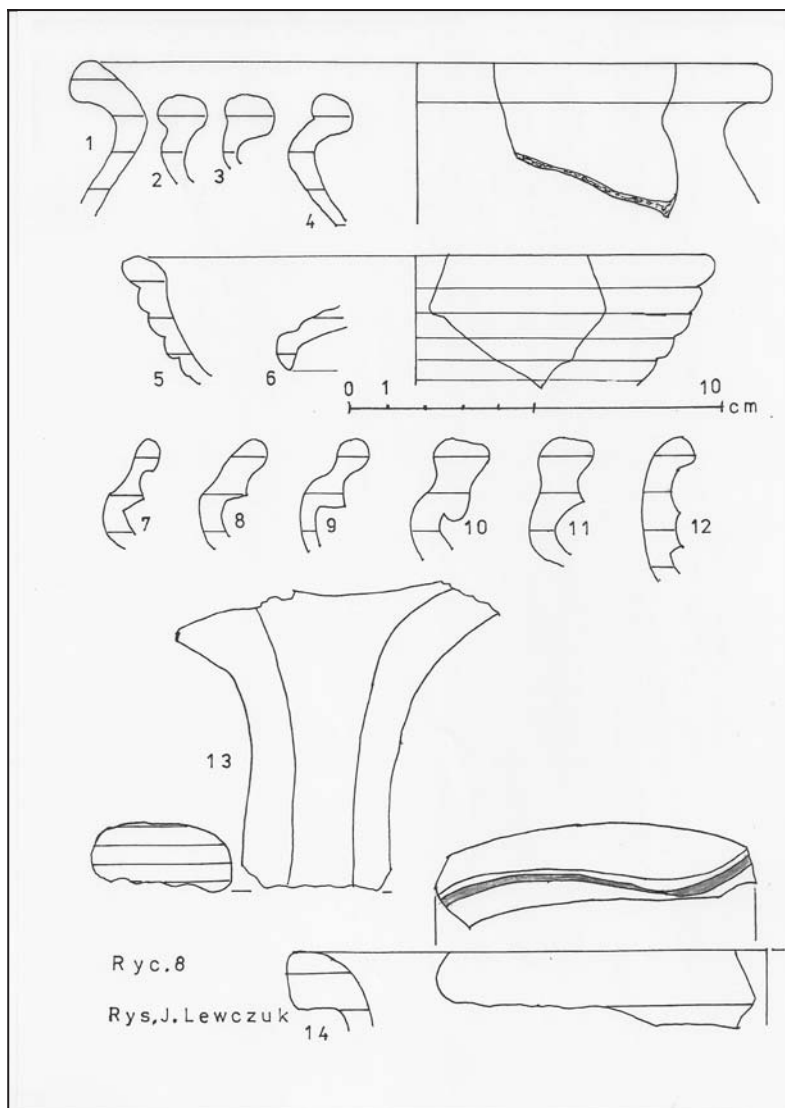


Ryc. 7 Rys. J. Lewczuk

Ryc. 13. Krosno Odrzańskie, zamek, dziedziniec, wykop nr 2/2017, wybrane, rekonstruowane częściowo, formy ceramiczne oraz wylewy naczyń glinianych: nr 1-3 – ceramika tradycyjna, nr 4-12 – ceramika stalowoszarą; 1-9 – fragm. garnków, 10 – fragm. dzbana, 11 – fragm. szyjki naczynia o kulistym dnie, 12 – fragm. pokrywki. Skala 1:1. Rys. J. Lewczuk.

10. strefa zniszczeń dokonanych przez zwarte skupisko korzeni drzew i krzewów (nr 5),
11. przemieszane ze sobą: ziemia barwy ciemnobrunatno-szarej, drobny gruz ceglany, ślady spalenizny (nr 6),
12. warstwa spalenizny, nr II (nr 7)
13. przemieszane ze sobą: drobny gruz ceglany, plastry tynku budowlanego oraz zaprawa piaskowo-wapienna (nr 8),
14. ziemia barwy ciemnobrunatno-szarej (nr 9),
15. warstwa spalenizny, nr III (nr 10),
16. przewarstwione poziomo: glina barwy brunatno-szarej oraz nieliczne wtręty drobnego gruzu ceglanoego w układzie horyzontalnym (nr 11),
17. warstewka drobnego gruzu ceglanoego wraz z zaprawą piaskowo-wapienną (nr 12)
18. siwa glina (nr 13),
19. warstwa grubego gruzu ceglanoego zawierającego wyraźnie uchwytnie wzrokowo ułamki cegieł różnej wielkości (nr 14),
20. cienka warstwa zaprawy wapiennej, być może celowo wykonana wylewka? (nr 15),
21. „kieszenie” żółtego piasku widoczne pomiędzy kamieniami odsadzki fundamentowej ściany S budynku północnego zamku piastowskiego (nr 16),
22. silnie poprzerastana korzeniami drzew, bardzo twarda, celowo mocno ubita (?), niemal jednolita w swej strukturze warstwa wilgotnej ziemi barwy ciemnobrunatno-szarej przechodzącej w czarną (nieznacznie spiaszczona brunatna glina); zawiera ona resztki i/lub ślady spalenizny, pojedyncze kamienie polne różnej wielkości, nieznaczne ilości gruzu ceglanoego, pojedyncze ułamki cegieł, bryły polepy budowlanej, fragm. kości zwierzęcych, wióry, odpady ciesielskie i ułamki drewna, skorodowane/przepalone przedmioty metalowe, ułamki ceramiki stalowoszarej oraz – na spągu warstwy – ceramiki tradycyjnej (nr 17),
23. warstwa gliny calcowej zawierającej wdeptane w nią liczne wióry, odpady ciesielskie, kawałki drewna, nieliczne kości zwierzęce oraz pojedyncze fragm. ceramiki stalowoszarej (nr 18),
24. czysta glina calcowa barwy brunatnej (nr 19).

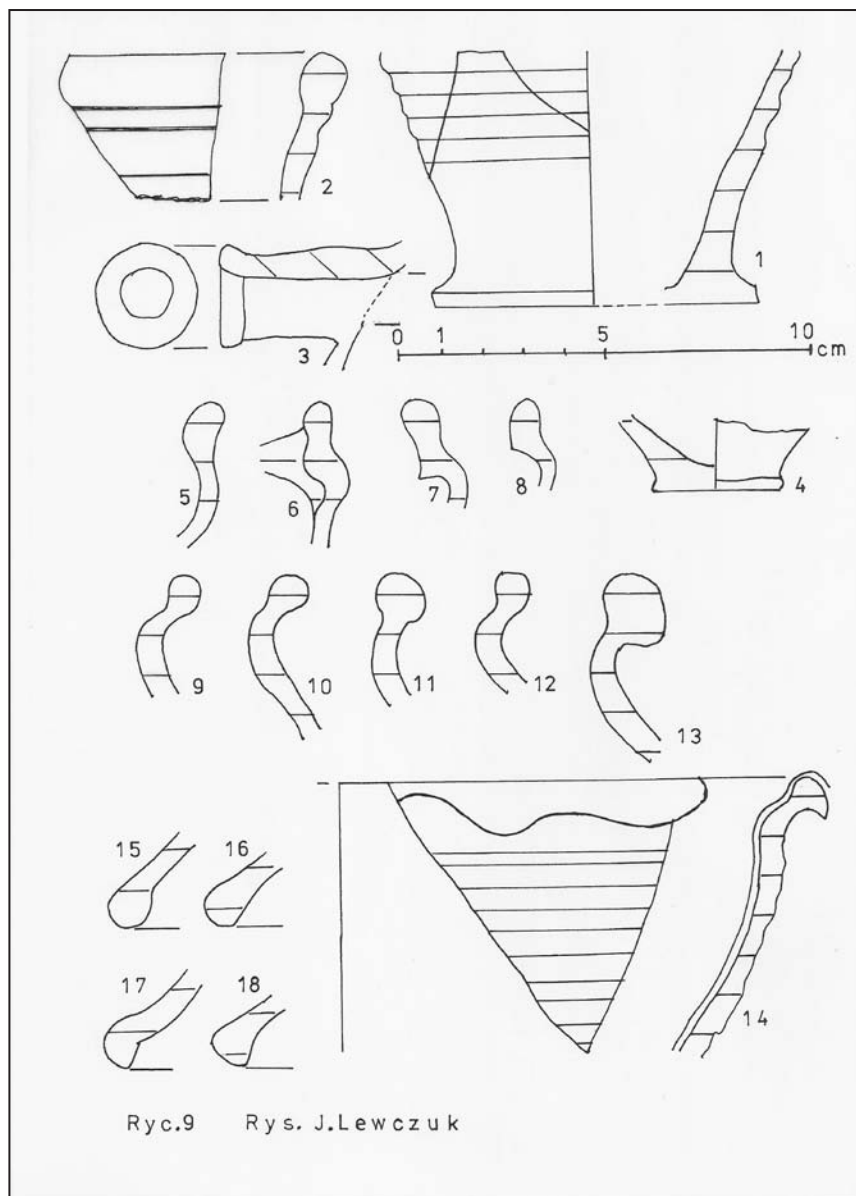
W zachodniej części wykopu badawczego nr 2 odsłonięto (por. ryc. 10) fragment wczesnonowożytnego muru kamiennieo-ceglanoego o przebiegu po osi NS (uchwycona niekompletna szerokość wynosi około 90 cm), dostawionego wtórnie do ściany S gotyckiego budynku północnego



Ryc. 14. Krosno Odrzańskie, zamek, dziedziniec, wykop nr 2/2017, wybrane, rekonstruowane częściowo, formy ceramiczne oraz wylewy naczyń glinianych, 1-14 – ceramika stalowoszara; nr 1-4, 7-12 – fragm. garnków, 5 – fragm. miseczki, 6 – fragm. pokrywki, 13 – część masywnego ucha dużego dzbana, 14 – fragm. głębokiej miski „gotyckiej” o krawędzi wylewu zdobionej głęboką linią rytą. Skala 1:1. Rys. J. Lewczuk.

go (por. strzępia na ryc. 11). Cegły (o wym. 28,5-29x13,5-14x9,5-10 cm) i kamienie łączone słabą zaprawą wapienno-piaskową. Interesującą nas bliżej konstrukcją dostawiono w miejscu zniszczonego zamurowanego (XIII/XIV w.) otworu okiennego w przyziemiu zamku piastowskiego (ryc. 11). Spąg muru znajduje się na głębokości około minus 150 cm poniżej obecnego poziomu dziedzińca mierzonego tuż przy ścianie S budynku. Uchwycony strop odsadzki kamiennej ściany S budynku N znajduje się na głębokości około 170 cm, a rozpoznany wykopaliskowo spąg – na głębokości minimalnej przynajmniej 300 cm poniżej obecnego poziomu terenu (por. ryc. 9).

Wykop nr 3, o wymiarach (długość x szerokość x głębokość) 80 x 80 x 60 cm, założono tuż przy ścianie S skrzydła północnego zamku, bezpośrednio na W od muryowanych schodów prowadzących do wnętrza obiektu (ryc. 1, 2, 12). Tuż pod brukiem nr I uchwycono warstwę niwelacyjną zbudowaną z żółtego piasku – ślad po pra-



Ryc.9 Rys. J.Lewczuk

Ryc. 15. Krosno Odrzańskie, zamek, dziedziniec, wykop nr 2/2017, wybrane, rekonstruowane częściowo, formy ceramiczne oraz wylewy naczyń glinianych: 1,5,9-12,14,16-18 – ceramika ceglasta, 2,3,6-8,15 – ceramika stalowoszarą, 4,13 – ceramika kremowa; 1 – dno i część przydena wysmukłego dzbana, 2 – fragm. głębokiej miski, 3 – fragm. wylewu rurkowego dzbana – przykład ceramiki stołowej, 4 – fragm. dna małego naczynia, 5-8 – fragm. dzbanów, 9-13 – fragm. garnków, 14 – fragm. trójnóżki, polewa barwy brązowej, 15-18 – fragm. pokrywek. Skala 1:1. Rys. J. Lewczuk.

cach badawczych (zasypany wykop archeologiczny) ekspedycji IHAST PW w 1972 roku (J. Cempa 1972). Poniżej tej warstwy uchwycono zarys stropu kamiennego muru na zaprawie piaskowo-wapiennej – fragment zachodniej partii wejścia do budynku północnego tej części zamku. Wykop zasypano bez dalszego pogłębiania.

Pozyskany ruchomy materiał archeologiczny (ryc. 13–15)

W trakcie prac wykopaliskowych pozyskano ogółem 1758 sztuk ruchomego zabytkowego materiału archeologicznego (łącznie z pięcioma zabytkami wydzielonymi). W zbiorze tym przeważają fragmenty różnego rodzaju, stosunkowo silnie rozdrobnionej, ceramiki naczyniowej,

których znaleziono 1175 ułamków. Zbiór uzupełniają ułamki kafli piecowych w liczbie 36 (19 fragm. kafli płytowych, 17 fragm. kafli garnkowych) oraz szkła w ilości 133 fragmentów (71 fragm. szyb, 62 fragm. pochodzące z różnego rodzaju naczyń, głównie współczesnych i nowożytnych). Ponadto pozyskano 32 silnie skorodowane i/lub przepalone (całe oraz we fragmentach) przedmioty metalowe (gwoździe żelazne, 1 fragm. noża?, ułamki drutu, haczyk z uszkiem), 377 kości i zębów zwierzęcych oraz 5 tzw. zabytków wydzielonych (okrągła kamienna kula armatnia, dwa żelazne czosnki/poty-kacze/kotewki, tulejowaty grot bełtu kuszy, posrebrzana miedziana skuwka mocująca sprzączkę do pasa? lub zapięcie księgi?).

Ceramika tradycyjna (w liczbie 18 różnej wielkości ułamków) wystąpiła głównie na dnie wykopu nr 2, na spągu warstwy nr 17 (por. ryc. nr 9). Możemy wśród niej wyróżnić: dwa fragm. wylewów naczyń (jeden silnie zniszczony), dwa ułamki den (ryc. nr 13, 2) plus 14 ułamków brzuśców, w tym kilka zdobionych różnego rodzaju liniami rytymi (ryc. nr 13, 3). Udało się z nich częściowo zrekonstruować górną partię garnka o baniastym brzuścu i średnicy wylewu wynoszącej około 24 cm (ryc. nr 13, 1). Barwa czerepu naczynia przypominająca brudną ciemnokremową, przełom niejednolity i różnobarwny, dość liczna domieszka schudzająca średniej wielkości ziaren piasku oraz drobnego tłuczni. Datowanie tego typu naczyń zamyka się w czasie około pierwszej połowy wieku XIII (P. Dziedzic 2005, s. 136). Wyznaczają nam one obecnie najstarszy poziom użytkowania zamku.

Ceramika stalowoszarą (w liczbie około 625 silnie zróżnicowanych wielkościowo ułamków) wystąpiła w obu eksplorowanych wykopach archeologicznych, tak na złożu pierwotnym, jak i na złożu wtórnym. Możemy wśród niej wyróżnić:

a) dość nieliczne ułamki ceramiki stołowej, takiej jak: fragm. dzbana z rurkowatym wylewem i o gładkiej wyświecanej powierzchni (ryc. 15, nr 3), drobne fragm. wylewów dzbanów o różnie ukształtowanych krawędziach (ryc. 13, nr 10, ryc. 15, nr 6,7,8), fragm. ucha dużego dzbana (ryc. 14, nr 13), fragm. dużej głębokiej miski „gotyckiej” o średnicy wylewu około 26 cm i ozdobnie uformowanej pogrubionej krawędzi zdobionej głęboką linią rytą (ryc. 14, nr 14), fragm. małej mi-



Ryc. 16. Krosno Odrzańskie, zamek, dziedziniec, wykop nr 2/2017, zab. wydz. nr 1/2017, kamienna kula armatnia o średnicy 13/14 cm. Fot. J. Lewczuk.

seczki o powierzchni zdobionej poziomymi rowkami/żłobkami (ryc. 14, nr 5);

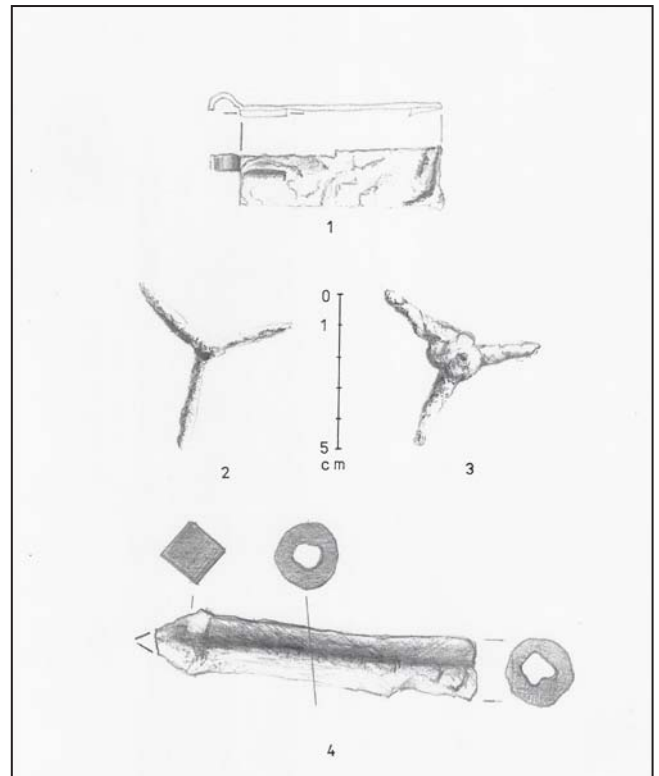
b). dużo bardziej liczne ułamki ceramiki kuchennej, takiej jak: różnej wielkości garnki o zróżnicowanych formach wylewów – zgrubiałych wałeczkowato (ryc. 13, nr 4-9, ryc. 14, nr 1-4) oraz różnorodnie profilowanych, z tzw. okapem (ryc. 14, nr 7-12), głębokie misy (ryc. 15, nr 2), pokrywki (ryc. 13, nr 12, ryc. 14, nr 6, ryc. 15, nr 15) oraz (tylko dwa rozpoznane) ułamki naczyń o dnach kulistych (ryc. 13, nr 11).

Ceramika niedosiwiona (5 niewielkich fragm. z brzuśców naczyń).

Ceramika o przełomie wielobarwnym (1 większy fragment brzuśca).

Ceramika ceglasta (w liczbie około 248 różnej wielkości ułamków) pochodzących z obu wykopów, tak z warstwy, jak i na złożu wtórnym. Są to, w większości, fragm. pochodzące z garnków (ryc. 15, nr 9,10,11,12), pokrywek (ryc. 15, nr 16,17,18), trójnóżek-patelni (ryc. 15, nr 14), a zdecydowanie rzadziej z dzbanów (ryc. 15, nr 1, 5).

Ceramika kremowa (w liczbie około 194 różnej wielkości ułamków) pojawia się w obu wykopach badawczych, tak w warstwie, jak i na złożu wtórnym. Są to głównie fragmenty pochodzące ze zniszczonych brzuśców naczyń oraz pojedyncze silnie zgrubiałe wylewy wałeczkowate (ryc. 15, nr 13) i ułamek dna niewielkiego naczynia (ryc. 15, nr 4).



Ryc. 17. Krosno Odrzańskie, zamek, pozyskane w trakcie prac badawczych w wykopie nr 2 metalowe zabytki wydzielone: 1 – posrebrzana miedziana skuwka mocująca metalową sprzączkę do pasa(?) lub zapięcie księgi, 2 – uszkodzony (brak jednego kolca) żelazny czosnek/potykaç/kotewka, 3 – kolejny, silnie skorodowany, czosnek/potykaç/kotewka, 4 – żelazny mocno „spuchnięty” (efekt działania korozji) tulejowaty grot beltu do kuszy. Skala 1:1. Rys. mgr Ludwika Lewczuk.

Przedstawiona powyżej, w niezbędnym skrócie, ceramika (stalowszara, niedosiwiona, o wielobarwnym przełomie, ceglasta i kremowa) może być datowana dość szeroko na cały okres późnego średniowiecza, tj. od około połowy wieku XIII po koniec wieku XV (Dziedzic P., Kałagate S., 2002). W materiale tym można doszukiwać się widocznych szczegółowych odniesień formalnych do ceramiki z wydzielonych przez autorów trzech średniowiecznych faz osadniczych (nr I – II – III) na zamku w Krośnie (Dziedzic P., 2004). Wobec dość skromnej ilości próbek ceramiki z badań w 2017 roku oraz braku drewna do dalszych analiz dendrochronologicznych – porównanie takie nie wydaje się być celowe.

Fajans (w liczbie 10 fragm.). Kilka ułamków, o silnie zniszczonej powierzchni, to fragmenty z naczyń typu „Stettiner Ware”, które możemy datować na czasy od początku wieku XVIII do końca XIX stulecia (Kwiatkowski K., 2012, s. 11).

Kamionka (w liczbie 69 fragmentów różnej wielkości, głównie z warstw zasypiskowych i niwelacyjnych). Można tu wyróżnić: jeden drobny ułamek z brzuśca naczynia – zdobiony kwadratowym stempelem z 4 punktami w środku – pochodzący z działających w XV i początkach XVI wieku warsztatów z okolic Budziszyna/Żytawy (tzw. „grupa Falcego”); przynajmniej kilkanaście różnej wielko-

ści fragm. z naczyń produkowanych od 2 połowy XVI wieku w warsztatach w Mużakowie/Trzebielu; kilkadziesiąt fragm.(głównie z brzuśców i den) z działających od połowy wieku XVII warsztatów w Bolesławcu (Mackiewicz M., 2012, s. 137-145). Silne rozdrobnienie materiałów nie pozwala na przedstawienie bardziej dokładnych danych liczbowych.

Porcelana (tylko 5 drobnych ułamków z różnego rodzaju naczyń współczesnych).

Ceramika budowlana to głównie różnej wielkości fragmenty dachówek ceramicznych (często same masywne zaczepy) barwy ceglasczerwonej – najczęściej karpiówki, rzadziej typu mnich-mniszka, ułamki gąsiorów, fragmenty cegieł, czasami pokrytych szkliwem barwy oliwkowej.

Zabytki wydzielone (ryc. 16 – 20)

W trakcie prac badawczych, wyłącznie w nawarstwieniach rozpoznanych w wykopie nr 2, pozyskano 5 zabytków wydzielonych: jeden kamienny, jeden miedziany oraz trzy żelazne, silnie skorodowane. Pierwszym z nich jest nieznacznie uszkodzona okrągła kamienna kula armatnia o średnicy około 13/14 cm (ryc. 16). Znaleziono ją, na złożu wtórnym, przy ścianie S budynku północnego na głębokości około 50 cm poniżej obecnego poziomu dziedzińca. Zabytek ten możemy datować na okres od przełomu XIV i XV wieku do początków XVI stulecia, gdy weszły do użytku kule żelazne (Kamler M., 2001, s. 151, hasło „kula”).

Kolejnym zabytkiem jest miedziana posrebrzana skuwka (ryc. nr 17, 1 oraz 18) o dł. całkowitej około 75 mm, szerokości od 15 do 18 mm, grubości 1-1,5 mm, z haczykowatym zaczepem. Mogła ona pierwotnie mocować metalową sprzączkę do pasa(?) lub stanowić zapięcie księgi? Znaleziono ją na gł. około 130 cm, przy ścianie S budynku północnego, tuż powyżej warstwy spalenizny (por. ryc. 5, warstwa nr 10) w północnej części wykopu. Zabytki tego typu są dość trudne do jednoznacznego określenia ich funkcji, a co za tym idzie również i chronologii. Biorąc pod uwagę dostępną literaturę przedmiotu (Koczewska M., Konczewski



Ryc. 18. Krosno Odrzańskie, zamek, dziedziniec, wykop nr 2/2017, zab. wydz. nr 2/2107, miedziana posrebrzana skuwka mocująca metalową sprzączkę do pasa(?) lub zapięcie księgi?, widok na zabytek od strony wewnętrznej. Fot. J. Lewczuk.



Ryc. 19. Krosno Odrzańskie, zamek, dziedziniec, wykop nr 2/2017, zab. wydz. nr 3/2017, lekko skorodowany czosnek/potykaç/kotewka nr 1, (brak 1 kolca). Fot. J. Lewczuk.

P., 2004, s. 104 oraz Sawicki J., 2012), zabytek ten musimy, z konieczności, datować bardzo ogólnie na cały okres późnego średniowiecza (od około połowy wieku XIII po koniec XV stulecia). Dwa kolejne zabytki wydzielone to żelazne tzw. czosnki/potykaçe/kotewki (ryc. 19 i 20). Pierwszy z nich, z ułamanym pionowym kolcem (ryc. 17, nr 2), znaleziono na gł. około 230 cm, a kolejny, silnie skorodowany, lecz kompletny (ryc. 17, nr 3), na gł. około 250 cm poniżej obecnego poziomu dziedzińca. Zabytki



Ryc. 20. Krosno Odrzańskie, zamek, dziedziniec, wykop nr 2/2107, zab. wydz. nr 4/2017, mocno skorodowany czosnek/potykaç/kotewka nr 2. Fot. J. Lewczuk.

tego rodzaju występują na ziemiach Polski już od okresu wczesnego średniowiecza, trwają przez całe późne średniowiecze i były używane niemal po wiek dwudziesty. Rzucano je pod nogi koniom oraz piechurom, co miało za zadanie okaleczenie żołnierzy i zwierząt, a tym samym ich znaczne spowolnienie. Dwa pozyskane przedmioty możemy datować dość pewnie na cały okres późnego średniowiecza. Ostatnim zabytkiem z omawianej grupy jest, silnie skorodowany i „spuchnięty” (efekt działania korozji na metal), żelazny tulejowaty grot bełtu kuszy (ryc. 17, nr 4), znaleziony na gł. około 322 cm. Dł. przedmiotu w momencie odkrycia wynosiła przynajmniej 10-11 cm, a grubość (wraz z produktami korozji) około 2 cm. Po konserwacji (o ile zakończy się ona pełnym sukcesem) powyższe parametry mogą ulec zmianie, a dość prawdopodobna średnica grotu może zmniejszyć się do 8-10 mm.

■ WNIOSKI

Jak wynika z, dość fragmentarycznych ze względu na niewielki zakres prac terenowych, informacji uzyskanych w trakcie tegorocznych badań wykopaliskowych zamku piastowskiego w Krośnie Odrzańskim – rozpoznanie archeologiczne obiektu pozostawia nadal wiele do życzenia. Pomimo tych ograniczeń – możemy pokusić się jednak o, dość prawdopodobną, rekonstrukcję najstarszych faz chronologicznych interesującego nas bliżej założenia.

Faza pierwsza, gródek kasztelański z przełomu XII i XIII stulecia, to niewielkie drewniano-ziemne założenie obronne zlokalizowane w centrum dzisiejszego dziedzińca zamkowego. Obiekt ten usytuowano najprawdopodobniej na, z natury trudno dostępnej, lekko wyniesionej nad nurtem rzeki piaszczysto-gliniastej łasze, na niskim

południowym brzegu rozlewiska Odry. Podmokły teren wymagał solidnej stabilizacji oraz faszynowania, czego ślady uchwycono w trakcie badań wykopaliskowych w latach 1972, 1998-2000 oraz w wykopie nr 1/2017. Różnica wysokości pomiędzy dzisiejszym poziomem dziedzińca zamkowego, a tym sprzed ponad 700 lat wynosi od około 250 do blisko 350 cm, co odzwierciedla najprawdopodobniej naturalny spadek terenu w kierunku zachodnim i południowym.

Faza druga, zamek książy Henryka Brodatego z początków XIII wieku, to już w pełni ukształtowane murowane kamiennie-ceglane założenie obronno-rezydencjonalne, z dużym budynkiem mieszkalnym po stronie północnej, bramą po stronie SW, pełnym obwodem murów kurtynowych. Budynek ten został,

niestety, silnie przekształcony i jest już niemal nieczytelny w wyniku późniejszych prac budowlanych. Jedynym, odsłoniętym w trakcie tegorocznych prac, reliktem tego założenia może być mur kamienny biegnący po osi NS, uchwycony w wykopie nr 1 (ryc. 5 – 7).

Faza trzecia (XIII/XIV – połowa XIV w.), powtarza zasadniczo plan starszego założenia. Jak można wnioskować z materiałów pozyskanych w trakcie tegorocznych prac – mury obwodowe (nowego) północnego budynku mieszkalnego mogły być zdobione w partiach górnych fryzmem z cegieł pokrytych szkliwem barwy oliwkowej, a (co najmniej) w partii przyziemia tynkowane. Świadczą o tym fragmenty tynków zachowane „in situ” oraz uchwytnie bardzo liczne ułamki wyprawy tynkarskiej, tak w warstwach zasypiskowych powstałych po kolejnych remontach obiektu, jak i w średniowiecznych nawarstwieniach archeologicznych obu wykopów badawczych. Dachy kryte były zasadniczo grubą (na ponad 2 cm) dachówką karpiówką barwy ceglasczerwonej. Nieliczne fragm. dachówek typu mnich-mniszka mogą świadczyć o tym, że sporadycznie używano też i alternatywnych typów pokrycia.

Przyszłe prace badawcze na zamku powinny zawrzeć w swym zakresie dwa konieczne elementy – kompleksowe rozpoznanie całego dziedzińca za pomocą georadaru oraz wykonanie badań sondażowych w punktach węzłowych uchwyconej siatki murów fundamentowych. Powinno to pozwolić na powiązanie posiadanych już informacji z pozyskanymi i umożliwi odpowiedź na pytanie o rzeczywistą liczbę faz rozbudowy/budowy całego założenia.

BIBLIOGRAFIA:

1. Bogdanowski J., *Architektura obronna w krajobrazie Polski. Od Biskupina do Westerplatte*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 2002.
2. Cempa J., *Sprawozdanie z prac badawczych na zamku w Krośnie Odrzańskim*, IHASt Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1972, Archiwum WUOZ w Zielonej Górze.
3. Dziedzic P., Kałagate S., *Badania archeologiczne na zamku piastowskim w Krośnie Odrzańskim (sezon 1998)* „Archeologia Środkowego Nadodrza”, t. II, Zielona Góra 2002, s. 65-186.
4. Dziedzic P., *Ceramika naczyniowa z najstarszych poziomów osadniczych zamku piastowskiego w Krośnie Odrzańskim* „Archeologia Środkowego Nadodrza”, t. IV, Zielona Góra 2005, s. 133-181.
5. Garbacz K., Janowska W., Kowalski St., Muszyński J., *Krosno Odrzańskie, Stare Miasto, Studium historyczno-urbanistyczne*, Zielona Góra 2002, Archiwum WUOZ Zielona Góra.
6. Garbacz K., *Krosno Odrzańskie [w:] Przewodnik po zabytkach województwa lubuskiego*, t. 1, powiaty: zielonogórski – świebodziński – krośnieński, Zielona Góra 2014, s. 205-212.
7. Kamler M., red., *Wojsko, wojna, broń*, Leksykon PWN, Warszawa 2001.
8. Kąsinowski A., *Sprawozdanie z badań architektonicznych powierzchniowych zamku w Krośnie Odrzańskim*, Szczecin 1959, Archiwum WUOZ w Zielonej Górze.
9. Konczewska M., Konczewski P., *Zabytki metalowe z fosy miejskiej we Wrocławiu* „Wratislavia Antiqua”, t. 6, Wrocław 2004, s. 89-207.
10. Kowalski St., *Krosno*, [w:] *Miasta Środkowego Nadodrza dawniej, Historia zapisana w zabytkach*, Zielona Góra 1994, s. 69-75.
11. Kowalski St., *Krosno Odrzańskie*, [w:] *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010, s. 174-177.
12. Kwiatkowski K., *Manufaktura stylów, wyroby fajansowe z badań w Stargardzie*, Stargard 2012.
13. Legendziewicz A., *Wyniki badań architektonicznych zamku w Krośnie Odrzańskim*, Wrocław-Krosno Odrzańskie 2017, w druku.
14. Lewczuk J., *Perspektywy badań nad późnym średniowieczem i okresem wczesnonowożytnym w południowej części Środkowego Nadodrza* „Silesia Antiqua”, t. 42, Wrocław 2001, s. 149-176.
15. Lewczuk J., *Opracowanie wyników sondażowych badań wykopaliskowych przy południowym licu murów obwodowych (dziedziniec) skrzydła północnego zamku piastowskiego w Krośnie Odrzańskim*, dz. nr ewid. 161 i 162/4, Zielona Góra 2017, Archiwum WUOZ w Zielonej Górze 2017.
16. Mackiewicz M., *Nowożytna ceramika artystyczna z badań archeologicznych przy kościele św. Piotra i Pawła na Ostrowiu Tumskim we Wrocławiu* „Wratislavia Antiqua”, t. 17, Wrocław 2012, s. 129-160.
17. Muszyński J., *Krosno Odrzańskie*, [w:] Z. Kaczmarczyk i A. Wędzki (red.) *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą (województwo zielonogórskie)*, t. 2: Dolny Śląsk, Dolne Łużyce, Zielona Góra 1970, s. 249-283.
18. Muszyński J., *Krosno Odrzańskie, przeszłość i teraźniejszość*, Warszawa-Poznań 1972.
19. Sawicki J., *Elementy stroju i pasa oraz fragmenty opraw ksiąg z ul. Katedralnej 4 we Wrocławiu* „Wratislavia Antiqua”, t. 17, Wrocław 2012, s. 97-109.
20. Nowakowski D., *Siedziby książęce i rycerskie księstwa głogowskiego w średniowieczu*, Wrocław 2008.
21. Wawrzyniak P., *Sprawozdanie z badań archeologicznych wykonanych w Krośnie Odrzańskim, na terenie zamku, przez Pracownię Archeologiczną PP PKZ O/Poznań w 1986 r. – prace inwentaryzacyjne (odwierty)*, Poznań 1987, Archiwum WUOZ w Zielonej Górze.

REGIONALIA

REGIONALIA

REGIONALIA

REGIONALIA

REGIONALIA

REGIONALIA

REGIONALIA

REGIONALIA

REGIONALIA

REGIONALIA

REGIONALIA

REGIONALIA

Wieże średniowiecznych kościołów parafialnych w południowej części województwa lubuskiego

Dominik Kwaśniak – Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze

■ 1. WSTĘP

Ziemia Lubuska obfituje w zabytki architektury sakralnej z okresu średniowiecza. W wielu miejscowościach są to budowle o najodleglejszej metryce. Często ich wieże dominują nad panoramą poszczególnych miasteczek i wsi (fot. 1). Sylwetka każdego z nich została ukształtowana na przestrzeni kolejnych stuleci, a ich dzisiejsza bryła to częstokroć wynik wielu rozbudów i przekształceń. Wbrew pozorom wieże tych kościołów w zdecydowanej większości nie były realizowane w pierwszym etapie prac, a powstawały czasem nawet sześć wieków później. Ich lokalizacja i forma były kształtowane indywidualnie dla każdej ze świątyń. Przekłada się to na znaczącą różnorodność rozwiązań, co niezwykle ubogaca dziedzictwo kulturowe regionu.

Znajdujące się na omawianym terenie kościoły parafialne (miejskie i wiejskie) na ogół były pozbawione wież znanych ze świątyń katedralnych, kolegiackich i klasztornych (za wyjątkiem cysterskich), gdyż kościoły parafialne znajdowały się na najniższym szczeblu w hierarchii świątyń¹. Na ogół dwubryłowa forma lubuskich kościołów z okresu średniowiecza wyraźnie nawiązywała do starszych rozwiązań romańskich oraz wynikała z uproszczenia się schematu budowli sakralnych. Składały się one z nawy – przestrzeni dla wiernych oraz prezbiterium – przestrzeni przeznaczonej do sprawowania liturgii. Nie bez znaczenia przy zaniechaniu budowy wież były również względy ekonomiczne oraz powszechne stosowanie w tym okresie nieobrabanego kamienia narzutowego, utrudniającego wznoszenie wysokich konstrukcji².



Fot. 1. Panorama wsi Solniki. Fot. D. Kwaśniak.

■ 2. CZAS POWSTANIA

Spośród średniowiecznych świątyń południowej części województwa lubuskiego w niewielu przypadkach od razu podjęto decyzję o przystąpieniu do wznoszenia wież. Z tego też powodu pod koniec XIII w. jedynie kilka ko-

¹ Kozaczewska-Golasz 1986, s. 40.

² Kozaczewski 1995, s. 5-6.



Fot. 2. Kościół w Rudnie. Fot. D. Kwaśniak.



Fot. 3. Kościół w Ługach. Fot. D. Kwaśniak.

ściołów miejskich (np. Kozuchów, Krosno Odrzańskie, Żary) i wiejskich (np. Niwiska, Stara Kopernia) posiadała wieżę. Na tym tle wyjątkiem jawi się bryła kościoła farnego w Gubinie, która posiadała ok. 1235 r. dwuwieżowy westwerk³. Jedną z najstarszych zachowanych do dziś jest późnoromańska wieża kościoła w Lubsku, wzniesiona z granitowych ciosów w poł. XIII w.⁴. Znacząca część średniowiecznych świątyń otrzymała wieże w XIV lub częściej w XV w. Czas ten zbiega się z upowszechnieniem techniki odlewania dzwonów, których znaczna ilość zna-

³ Małachowicz 2008, s. 56.

⁴ Kowalski 1999, s. 91.

na jest z przekazów archiwalnych lub zachowała się do dziś na badanym terenie⁵.

Wielokrotne przebudowy oraz podwyższanie wież (np. Siecieborzyce, Szprotawa, Wschowa) wiązało się z licznymi pożarami i innymi katastrofami trawiącymi świątynie na przestrzeni stuleci. W tym miejscu warto wspomnieć, że po zawaleniu się wieży zielonogórskiej fary w 1776 r. została ona odbudowana, a następnie podwyższona w 1832 r., uzyskując obecną formę. Kilka stuleci wcześniej, w 1557 r., runęła zachodnia część kościoła w Sulechowie wraz z wieżą. W tym jednak przypadku nie zdecydowano się na jej odbudowę w tym samym miejscu, wznosząc jej mury po południowej stronie prezbiterium. XVI-wieczną wieżę przebudowano w 1893 r., nadając jej neogotycką szatę. Do katastrofy nie doszło w kościele w Świebodzinie, gdzie w latach 1850-1858 rozebrano zagrożoną zawaleniem wieżę świątyni. Znacznie skąpszymi źródłami dysponujemy jednak w przypadku świątyń wiejskich, których kolejne przebudowy skrywają mroki dziejów. Ilustrować to może kościół w Rudnie (fot. 2), który najpewniej w XV w. otrzymał wieżę od zachodu, na której w ok. 1690 r. znajdowały się dwa dzwony⁶. Nieznana katastrofa doprowadziła jednak do zniszczenia wieży, z której zachowała się sklepią kruchta oraz część muranego piętra, natomiast w 1774 r. w pobliżu kościoła wzniesiono wolnostojącą dzwonnice.

Warto zwrócić uwagę na okres XIX stulecia, w którym przystąpiono do wznoszenia wież przy dużej ilości średniowiecznych kościołów (np. Sieniawa Żarska 1806 r., Pietrzyków 1884 r., Niwica ok. 1900 r.). W tym stuleciu część wież uległa również nadbudowie (np. Szczaniec 1839 r.), przebudowie elewacji (np. Janiszowice 1877 r.) lub zwieńczeniu (np. Mycielin 1882 r.). Ich wcześniejszy wygląd zachował się w opisach (np. Niedoradz) lub zachowanej ikonografii (np. Wichów). Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w wielu przypadkach XIX-wieczne wieże znacząco wyróżniają się swoją formą na tle bryły starszej części kościoła (np. Niwica, Olbrachtów, Pietrzyków). Czasem jednak zdecydowano się na przebudowę wszystkich elewacji kościoła

⁵ Tureczek 2010, s. 189-210, 215-224.

⁶ Jungnitz 1907, s. 624.



Fot. 4. Kościół w Jabłonowie. Fot. D. Kwaśniak.

(np. Bukowina Bobrzańska, Glinisk, Krosno Odrzańskie) w duchu epoki. Udaną próbą harmonijnego połączenia nowych i starych partii świątyni, bez nadawania murom neogotyckiego kostiumu, jest kościół w Ługach (fot. 3). Wydłużając nawę i dobudowując wieżę (1936-1938 r.), umiejętnie scalono rozbudowę z architekturą gotyckiego kościoła. Przemiany w architekturze średniowiecznych kościołów nie są jednak domeną odległych wieków. Wystarczy wspomnieć o wieży kościoła w Nowogrodzie Bobrzańskim podwyższonej w ok. 1980 r., kościoła w Ochli, wzniesionej w 1983 r., kościoła w Drągowinie, rozebranej w 1985 r., lub kościoła w Otyniu, odbudowanej w 2014 r. w formie sprzed katastrofy.

■ 3. LOKALIZACJA WIEŻY

3.1 Wieże od zachodu

Decyzja o dobudowie wieży do kościoła w pierwszej kolejności wiązała się z wyborem miejsca jej wzniesienia. Na omawianym terenie przeważają świątynie, w których wieże powstawały przy zachodniej ścianie nawy. W oparciu o taką lokalizację wznoszono jedynie trzy jej ściany, wykorzystując jako czwarty bok istniejący szczyt nawy. Jednak bliższa analiza zachowanych przykładów wskazuje, że w obrębie tej z pozoru jednorodnej grupy wskazać można szereg niestandardowych rozwiązań. Wieża kościoła w Bieniowie posiada niezależne mury na pełnym obwodzie (cztery boki),

a do nawy jest jedynie dostawiona. Z kolei w Gorzupi Dolnej, Miłakowie i Siecieborzycach wieża nie znajduje się na osi ściany zachodniej, jak w zdecydowanej większości średniowiecznych kościołów. Wyjątki stanowią również świątynie w Kole i Miodnicy, gdzie wieże wzniesiono na rzucie prostokąta, a nie kwadratu. Warto również wspomnieć o ciekawym rozwiązaniu, które możemy zaobserwować w Jabłonowie (fot 4.), gdzie wieżę wbudowano we wnętrze nawy, w jej południowo-zachodni narożnik. Za taką lokalizacją zapewne przemawiały względy oszczędności budulca, gdyż oznaczało to konieczność budowy dwóch z czterech ścian wieży. Jednak w wyniku takiego jej umiejscowienia znacząco zmniejszyła się powierzchnia tej części świątyni, co najprawdopodobniej wymusiło przedłużenie prezbiterium w kierunku wschodnim.

3.2 Wieże przy ścianach podłużnych

Znajdziemy również bez trudu kościoły (miejskie i wiejskie), których wież nie wzniesiono przy zachodniej ścianie kościoła, decydując się na ich budowę po północnej lub południowej stronie świątyni. Wieże przy



Fot. 5. Kościół w Gościeszowicach. Fot. D. Kwaśniak.

północnej ścianie nawy posiadają kościoły w Lubanicach, Osiowej Sieni, Złotniku oraz w Szprotawie. We wszystkich przypadkach zdecydowano się wzniesić je przy wschodnim narożniku nawy ówczesnego kościoła. Natomiast spośród wież dobudowanych po południowej

stronie zachowała się znacznie większa różnorodność rozwiązań. Wieżę w centralnej części ściany południowej posiada kościół w Gościszowicach (fot. 5). Ze ścianą zachodnią zlicowane są mury wieży kościoła w Nowym Miasteczku, a we wschodnią część nawy wtopiona jest wieża kościoła w Żaganii.

Istnieje jednak zdecydowanie więcej kościołów, gdzie wieżę wybudowano przy podłużnych ścianach prezbiterium. Najwięcej przykładów znajdziemy dla jej lokalizacji po północnej stronie, na styku z nawą. Są to kościoły w Bożnowie, Kożuchowie, Niegosławicach, Niwiskach, Przewozie, Siedlnicy, Zielonej Górze i Żarach. W tym samym miejscu po stronie południowej wieże dobudowano do kościołów w Niwicy, Pietrzykowie i Sulechowie. Na koniec warto dodać, że istnieją również przypadki, w których wieża dobudowana do świątyni obejmuje swym zakresem zarówno ściany prezbiterium, jak i nawy. Rozwiązanie takie można zaobserwować w Chotkowie, Sieniawie Żarskiej (fot. 6) – wieże od południa oraz Nowogrodzie Bobrzańskim – wieża od północy.

3.3 Wieże od wschodu

W tym miejscu warto wspomnieć o trzech kościołach, w których zdecydowano się wieżę wznieść od wschodu. Pierwszym z nich jest świątynia w Niedoradzu (fot. 7), gdzie wieżę dobudowano w XV lub XVI w. Nie została ona wzniesiona na osi prezbiterium, lecz jest przesunięta w kierunku północnym. W jej wnętrzu znajduje się wyraźny zarys glifu zamurowanego, ostrołucznego okna wschodniego z zachowaną tynkowaną opaską⁷. Wieża uległa spaleniom podczas pożaru wsi w 1803 r. Swoją dzisiejszą formę uzyskała ona podczas odbudowy w 1842 r. Budowa wieży od wschodu umożliwiła dodatkowo swobodną rozbudowę świątyni w kierunku zachodnim w poł. XIX w.

Wieżę od wschodu w 1518 r. dobudowano również do kościoła w Lipinkach Łużyckich. W 1. ćw. XIX w. zdecydowano się jednak rozebrać gotyckie prezbiterium i znacząco je poszerzyć. W efekcie powstała budowla o typowym rzucie, lecz odwrotnej orientacji. Mianowicie dawna nawa, mieszcząca obecnie ołtarz w swej zachodniej części, posiada mniejszą szerokość niż powiększone prezbiterium, które od tamtej pory nie pełni już swojej pierwotnej funkcji. Całość od wschodu zamyka wieża, której przyziemie stanowi kruchta (z pewnością funkcję tę pełni od XIX w.).

Na koniec należy wspomnieć o kościele w Ochli (fot. 8), który wprawdzie posiada wieżę przy zachodniej ścia-



Fot. 6. Kościół w Sieniawie Żarskiej. Fot. D. Kwaśniak.



Fot. 7. Kościół w Niedoradzu. Fot. D. Kwaśniak.

nie, lecz została ona wzniesiona dopiero w 1983 r. O wieży od wschodu można mówić na podstawie zachowanych materiałów archiwalnych. Najstarszy znany widok świątyni zachował się na rysunku F. B. Wernera z 2 poł. XVIII w. Widać na nim, że ponad prezbiterium góruje wieża nakryta czterospadowym dachem zwieńczonym wiatrowska-

⁷ Celecka 2011, s. 11, 15.

zem. Natomiast na zachowanych, XX-wiecznych fotografiach nad prezbiterium znajduje się znacząca wystawka akustyczna, nakryta dachem o trzech spadkach. Ostatecznie całość jej konstrukcji rozebrano w czasie remontu dachu i budowy wieży od zachodu.

■ 4. PRYZIEMIE

Z lokalizacją wieży kościoła ściśle wiąże się funkcja jej przyziemia. Jak już wcześniej wspomniano, większość średniowiecznych świątyń na badanym terenie posiada wieżę przy nawie, a wśród nich najliczniejsza jest grupa kościołów z wieżą od zachodu. Ze względu na fakt, że od zachodu niezwykle rzadko występowały portale (szczególnie w kościołach wiejskich), zdecydowana większość przyziemi dobudowanych wież nie jest skomunikowana z wnętrzem nawy (np. Jelenin, Mirostowice Dolne, Solniki). Znacznie mniej liczna jest grupa świątyń, których najniższa kondygnacja stanowi kruchtę poprzedzającą wejście do wnętrza budowli (np. Dąbie, Przeclaw, Witków). Jeszcze mniej znajdziemy przykładów kościołów, których przyziemie wież wprawdzie połączone jest z nawą, lecz nie posiada wejścia od zewnątrz (np. Stypułów, Świdnica, Złotnik). Nieco odmiennie przedstawia się kwestia wież znajdujących się przy ścianach prezbiteriów. Spośród kilkunastu kościołów zdecydowanie najwięcej jest rozwiązań, w których przyziemie wieży stanowi kruchtę prowadzącą do wnętrza prezbiterium (np. Bożnów, Siedlnica, Pietrzyków). Warto również wspomnieć kościół w Niwiskach (fot. 9), gdzie pierwszą kondygnację wieży stanowi zakrystia.

Podczas analizy układów zachowanych średniowiecznych kościołów z wieżą przy ścianach podłużnych zwraca uwagę zależność pomiędzy jej lokalizacją a kierunkiem napływu wiernych do świątyni (widoczna szczególnie w przypadku kościołów wiejskich). W przypadku gdy portale wykonywano od południa, częściej powstawały wieże od południa (np. Gościszowice, Pietrzyków, Sieniawa Żarska), natomiast w przypadku wejść zlokalizowanych od północy od tej strony częściej wznoszono wieże (np. Kozuchów, Niegosławice, Nowogród Bobrzański). Z tego też wynika przeznaczenie przyziemia, które w zdecydowanej większości stanowią kruchty, choć częściej poprzedzające wejścia do prezbiteriów niż do nawy. Rozwiązania takiego nie zastosowano jednak przy wznoszeniu wieży kościoła w Lubanicach, która to znajduje się pomiędzy dwoma kruchtami.

Interesującą kwestią, która wiąże się z pełnieniem przez przyziemia wież innych funkcji, jest rozwiązanie

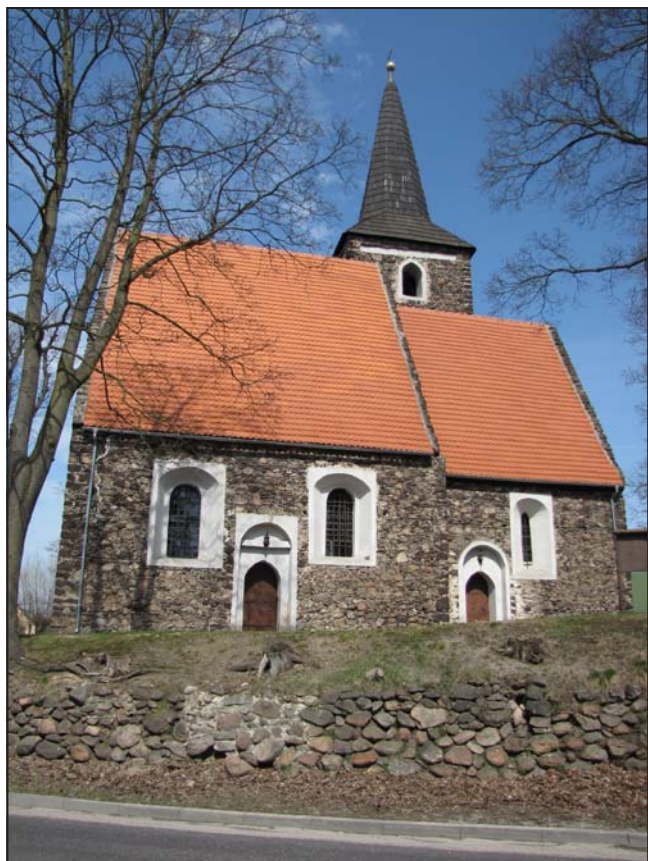


Fot. 8. Kościół w Ochli w 2. poł. XVIII w., rys. F. B. Weber (fragment, Biblioteka Uniwersytetu we Wrocławiu); w 1965 r., fot. (archiwum WUOZ Zielona Góra) i obecnie, fot. D. Kwaśniak.

komunikacji prowadzącej na jej wyższe kondygnacje. W wielu przypadkach, w szczególności w kruchtach, obok przejścia pojawiają się schody prowadzące na piętro wieży (np. Leśniów Wielki). Problem pojawiał się wówczas, gdy przyziemie wieży nakryto sklepieniem. Wówczas konieczne było wykonanie odrębnego wejścia w jej wyższej kondygnacji. Komunikację zapewniała od zewnątrz dostawiana drabina (np. Koźła), dobudowane schody zewnętrzne (np. Konin Żagański), zewnętrzna klatka schodowa (np. Otyń). Zachowały się również przykłady, gdzie schody wykonano w grubości murów wieży: z wejściem od zewnątrz (np. Przybymierz) oraz od wewnątrz (np. Broniszów). Na koniec warto zwrócić uwagę, że występują również przykłady, gdzie sklepienie wykonano jedynie nad częścią przyziemia, w którego obrębie mieszczą się schody na wyższe piętra wieży (np. Bożnów).

■ 5. DZWONNICE WOLNOSTOJĄCE, WIEŻE BRAMNE I SYGNATURKI

W tym miejscu warto opisać również trzy inne grupy kościołów, których sylwetki zdecydowanie wyróżniają się na tle opisywanych wyżej zagadnień. Pierwszą z nich stanowią kościoły, do których nie dobudowano wież,



Fot. 9. Kościół w Niwiskach. Fot. D. Kwaśniak.



Fot. 10. Dzwonnica kościoła w Raculi. Fot. D. Kwaśniak.



Fot. 11. Dzwonnica kościoła w Starej Koperni. Fot. D. Kwaśniak.

a jej funkcję pełniła wolnostojąca dzwonnica, wzniesiona na terenie przykościelnym. Dzwonnice z 2 poł. XVIII w. zachowały się przy wspomnianym wcześniej kościele w Rudnie oraz przy kościołach np. w Raculi (ob. Zielona Góra) (fot. 10) i Studzińcu, gdzie zastąpiły one wcześniejsze obiekty z XV w.⁸. Dzwonnice znajdowały się również przy świątyniach np. w Bogumiłowie, Mirocinie Dolnym i Piotrowie, natomiast zostały one rozebrane po 1945 r.

Drugą grupę stanowią budynki bramne, w których górnej kondygnacji zlokalizowano siedzisko do zawieszenia dzwonów. Przykładów wież bramnych przy kościołach średniowiecznych jest znacznie więcej niż wolnostojących dzwonic. Zachowały się one do dziś np. w Biedrzychowicach Dolnych, Dębinie, Iławie (ob. Szprotawa), Lutynce, Mirostowicach Górnych. Warto wspomnieć, że przy kościele w Starej Koperni (fot. 11) znajduje się dzwonnica bramna, wzniesiona po rozebraniu zachodniej wieży kościoła. Pierwotnie umieszczona była w ciągu muru okalającego cmentarz, lecz po powiększeniu jego terenu i rozbiorce muru jest obecnie obiektem wolnostojącym.

Odnotować należy również, że na omawianym terenie występują także przykłady średniowiecznych kościołów o wieżach wtopionych w korpus świątyni (np. Dłużek, Kosierz, Popęszyce) oraz sygnaturki w kalenicach świątyni w (np. Chrobrów, Gębice i Stary Żagań).

■ 6. ZAKOŃCZENIE

Na stosunkowo niewielkim terenie południowej części województwa lubuskiego znajduje się blisko 100 świątyni o średniowiecznej proveniencji. Na przestrzeni stuleci kościoły te rozbudowywano, poszerzając ich nawy lub prezbiteria, dostawiając kolejne bryły mieszczące zakrycie, kaplice, kruchty oraz wieże. To jednak te ostatnie w istotny sposób kształtują sylwetkę lubuskich miast i wsi, ubogacając krajobraz kulturowy Środkowego Nadodrza. Należy zauważyć, że ze względu na różnorodną formę

⁸ Tureczek 2010, s. 69.

zwieńczeń i hełmów poszczególnych wież każda z tych miejscowości odznacza się indywidualną oraz charakterystyczną panoramą.

Analiza zachowanych przykładów pozwala stwierdzić, że na objętym opracowaniem terenie w przypadku wież występuje duża różnorodność stosowanych rozwiązań. Było to możliwe ze względu na fakt, że ich układ nie jest rygorystycznie uwarunkowany zasadami liturgii. Z tego względu na przestrzeni wieków dobudowywano je do murów świątyn w różnych miejscach lub stawiano w ich okolicy. Zdarza się dodatkowo, że zachowane do dziś wieże stanowią jedyne średniowieczne partie przebudowywanych na przestrzeni wieków kościołów miejskich (np. Krosno Odrzańskie, Żary) i wiejskich (np. Brzeźnica, Starosiedle). Bogactwo rozwiązań oraz niezwykła różnorodność przykładów pokazuje, iż zagadnienie średniowiecznej architektury sakralnej ziemi lubuskiej zasługuje na wnikliwe studium.

BIBLIOGRAFIA:

1. Andrzejewski T., *Budowle sakralne powiatu nowosolskiego*, Nowa Sól 2007.
2. Celecka P., *Dokumentacja. Sondażowe badania konserwatorskie. Elewacja kościoła filialnego pw. św. Jakuba w Niodoradzu*, Krosno Odrzańskie 2011.
3. Jungnitz J., *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, t. 3, *Archidiakoniat Glogau*, Breslau 1907.
4. Kowalski S., *Trzynastowieczna architektura północnej części Śląska i wschodnich Łużyc w świetle badań po 1945 roku* „Rocznik Lubuski” 1999, t. 25, Zielona Góra 1999, s. 85-99.
5. Kowalski S., *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010.
6. Kozaczewska-Golasz H., *Miejskie kościoły parafialne pierwszej połowy XIII w. na Śląsku* „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1986, t. 31, Warszawa 1986, s. 17-41.
7. Kozaczewski T., *Wiejskie kościoły parafialne XIII wieku na Śląsku*, t. 1-4, Wrocław 1995.
8. Małachowicz M., *Badania architektoniczne fary gubińskiej w 2008 r. Stan fary gubińskiej* [w:] B. Bielinis-Kopeć (red.) *Lubuskie Materiały Konserwatorskie*, t. V, Zielona Góra 2008, s. 55-61.
9. Plich J., Kowalski S., *Leksykon zabytków architektury Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej*, Warszawa 2012.
10. Tureczek M., *Zabytkowe dzwony na ziemi lubuskiej. Dokumentacja – Ochrona – Badania*, Zielona Góra 2010.

Śladami zielonogórskich banków 1837-1945

Zbigniew Bujkiewicz – Archiwum Państwowe w Zielonej Górze

Pierwszą instytucją o charakterze oszczędnościowo-kredytowym na terenie Zielonej Góry była, powstała z inicjatywy społecznej w 1837 roku, Kasa Oszczędności (Sparkasse)¹. Aż do lat 20. XX wieku mieściła się w ratuszu. W pierwszym roku działalności wpłacane były do niej kwoty w wysokości od 15 groszy do 100 talarów. Oprocentowanie wkładów wynosiło 3,3% rocznie. Na początku swojej działalności Kasa Oszczędności lokowała zgromadzone pieniądze w obligacje miejskie oraz w śląskie i poznańskie listy zastawne. W skład powołanego w 1837 roku kuratorium kasy wchodził: kupiec Barrein – rendant, kupiec F. Förster – buchalter, senator Otto, dyrektor Sądu Miejskiego i Powiatowego Loewe, aptekarz Weimann i rajca miejski S. Pietsch². W pierwszym roku działalności Kasa Oszczędności przyjęła 101 wkładów na łączną kwotę 2608 talarów i szybko stała się popularnym środkiem lokaty oraz pomnażania oszczędności mieszkańców Zielonej Góry. Z czasem rozwinęła też znacznie działalność kredytową, udzielając głównie kredytów hipotecznych.

Popularność tej formy oszczędzania spowodowała, że Kasa rozwijała się dynamicznie, osiągając bezpośrednio przed wybuchem pierwszej wojny światowej poziom

¹ Inicjatywa utworzenia kasy Oszczędności wyszła od członków zielonogórskiej organizacji społecznej Gewerbe und Gartenbau Verein

² „Grünberger Wochenblatt“ 31.12.1836, nr 53. Eröffnung der hiesigen Sparkasse.



Ryc. 1. Rynek 1 (Ring 1) – Ratusz, siedziba Kasy Oszczędności i Oddziału Banku Pruskiego. Fot. Zbigniew Bujkiewicz.

wkładów przekraczający 11 mln marek. W 1902 roku rozszerzyła swoją działalność, tworząc Szkolną Kasę Oszczędności. Z kolei powojenny kryzys i wysoka inflacja doprowadziły do olbrzymiej redukcji wkładów. W 1923 roku w okresie szalejącej inflacji kwota wkładów przekraczała 280 bilionów marek, podczas gdy po reformie walutowej skurczyła się do 280 marek złotych (Goldmark). Odbiło się to na dalszej kondycji Kasy. W 1928 roku stan wkładów wynosił zaledwie 15,6% stanu z 1913 roku, a liczba oszczędzających spadła do 22% stanu z 1913 roku. W latach trzydziestych nastąpił jednak widoczny postęp, dzięki czemu

w 1936 roku stan wkładów wzrósł już do blisko 60% stanu z 1913 roku³.

Kasa Oszczędności przeznacziała systematycznie część swoich dochodów na dodatki do płac urzędników miejskich i na koszty biurowe. W latach 1860-1873 dodatki



Ryc. 2. Aleja Niepodległości 3/5 (Große Bahnhofstraße 2), budynek Kasy Oszczędności. Fot. Zbigniew Bujkiewicz

te wynosiły od 175 do 550 talarów, a w latach 1883-1910 od 2700 do 19 000 marek rocznie. W 1939 roku wpływy z Kasy Oszczędności do kasy miejskiej wyniosły 67 774 marki. W 1922 roku nastąpiła próba przekształcenia Kasy Oszczędności w Bank Miejski i Powiatowy (Stadt und Kreisbank der Stadt und Kreises Grünberg, Schles.), który przeniósł się z ratusza do kamienicy w Rynku (Ring 23). Ta placówka działała jednak bardzo krótko, gdyż w 1925 roku wycofały się z niej władze powiatowe, a minister spraw wewnętrznych nie zgodził się na funkcjonowanie samodzielnego banku miejskiego. Dlatego też w Kasie Oszczędności utworzony został oddział bankowy, który przejął dotychczasowe sprawy Banku Miejskiego. W latach 1929-1931 Kasa Oszczędności wybudowała na swoje potrzeby nowy budynek przy al. Niepodległości 3/5 (Grosse Bahnhofstrasse 2). Obiekt powstał według projektu berlińskiego radcy rządowego Oskara Kaufmanna i był inwestycją towarzyszącą równoległej budowie Hali Miejskiej (dzisiejszego Teatru Lubuskiego).

Od 1887 roku działała również przy Starostwie Powiatowym Powiatowa Kasa Oszczędności (Kreis Sparkasse). W 1895 roku dysponowała wkładami w wysokości 1 595 289 marek, zdeponowanymi na 3254 książeczkach oszczędnościowych. Podstawową formą działalności kredytowej tej kasy był również kredyt hipoteczny.

³ Monographien deutscher Städte. Band XXIX. Grünberg i. Schlesien, red. E.Stein, Berlin 1928, s.108; „Grünberger Wochenblatt” 8.01.1937, nr 6. Von der Wohlfahrtsanstalt zum Geldinstitut. 100 Jahre Stadtsparkasse Grünberg.

Ratusz był przez pewien czas także siedzibą agencji pierwszego banku państwowego w Zielonej Górze. Z wnioskiem o to zwróciła się do władz miejskich dyrekcja Banku Pruskiego (Preussische Bank) w Berlinie w 1852 roku. Pierwszym agentem tego banku został rajca miejski Priemel, a taksatorem kupiec Kaerger. Po zjednoczeniu Niemiec Agencja Banku Pruskiego przekształcona została w Filię Banku Rzeszy (Reichsbank). Bank prowadził obrót żyrowy (w 1910 roku stanowił on 3/4 obrotów Banku, których ogólna kwota wynosiła 219 593 804 marki) i udzielał w niewielkim zakresie pożyczek lombardowych. Bank przeniósł się z ratusza do wynajmowanych pomieszczeń przy ul. Sowińskiego (Grünstraße 1), a następnie w 1894 roku do nowo wybudowanej własnej siedziby przy ul. Bankowej 5 (Kaiser-Wilhelm-Strasse 3). Był to początkowo budynek jednopiętrowy, wzniesiony według projektu spółki Havestad & Conntag Regierungsbaumeister.

Kolejną placówką bankową, powołaną również z inicjatywy społecznej działaczy Gewerbe und Gartenbau Verein w 1861 roku, był Związek Za-



Ryc. 3. ul. Bankowa 5 (Kaiser-Wilhelm-Straße 3), budynek Oddziału Banku Rzeszy. Fot. Zbigniew Bujkiewicz.

liczkowy (Vorschuß Verein zu Grünberg). Powstał z przekształcenia działającego od 1848 roku przy Gewerbe und Gartenbauverein Instytutu Zaliczkowego (Vorschuß Anstalt). W 1910 roku Związek Zaliczkowy przekształcony został w Bank Związkowy (Vereinsbank zu Grünberg)⁴. Związek Zaliczkowy adresował swoją działalność do drobnych wytwórców i handlowców. Miał być dla nich instytucją umożliwiającą dostęp do taniego kredytu. Kapitał oszczędnościowy Związku tworzyli sami jego członkowie w formie miesięcznych składek.

Szczególnie korzystny okres w działalności Związku przypadał na okres bezpośrednio poprzedzający przekształcenie go w bank. W latach 1909-1910 obroty, które i tak były dużo wyższe niż w latach ubiegłych, uległy podwojeniu i wynosiły 4 081 623 marki. Siedziba Vereinsbank mieściła się początkowo w wynajmowanych lokalach, najpierw przy ul. Mickiewicza (Große Kirchstraße 2), a później przy ul. Kupieckiej (Niederstraße 90) i przy ul. Krawieckiej (Neutorstraße 9). W 1922 roku Bank wykupił od właściciela mleczarni Ferdinanda Büscha okazałą kamienicę przy ul. Grottgera 7 (Herrnstrasse 4-5) i zaadaptował na własne potrzeby cały parter. W nowym miejscu bank rozpoczął działalność w dniu 3 sierpnia 1922 roku⁵. W 1929 roku pomieszczenia bankowe zostały powiększone dzięki wykupieniu od inżyniera Wilhelma Dicke sąsiedniej kamienicy przy ul. Grottgera 9 (Herrnstrasse 6).



Ryc. 4. Ul. Grottgera 7-9 (Herrenstraße 4-6), siedziba Banku Związkowego. Fot. Zbigniew Bujkiewicz.

Charakteryzując rozwój bankowości w Zielonej Górze, bliższą uwagę należy poświęcić inicjatywom rodziny Försterów, a szczególnie Friedricha Förstera (juniora). Wywarły one bowiem znaczący wpływ zarówno na rozwój przemysłu włókienniczego, jak i na pojawienie się innych

⁴ H. Schmidt, *Geschichte der Stadt Grünberg*, Grünberg 1922, s. 851.

⁵ „Grünberger Tageblatt” 1.08.1922, nr 173.

dziejzin przemysłu w Zielonej Górze. Młody, 35-letni Friedrich (Fritz) Förster, wykształcony w zawodzie kupieckim i zapatrzony we wzorce płynące z gospodarki amerykańskiej, uznał, że należy obudzić Zieloną Górę ze „snu śpiącej królowej” i pobudzić życie gospodarcze. Skłaniał go do tego stan miasta – kiepska zabudowa, zły stan ulic, co powodowało, że ówczesna Zielona Góra prezentowała się raczej jako miasto zacofane w stosunku do innych miast niemieckich. Fritz Förster był świadom, że pobudzenie gospodarcze wymagało dużego kapitału. Wpadł więc na pomysł założenia kasy oszczędności. Kapitał gwarancyjny tego przedsięwzięcia miał stanowić majątek Försterów, reszta miała pochodzić ze sprzedaży akcji i wkładów depozytowych. Oprocentowanie wkładów miało być wyższe niż w Miejskiej Kasie Oszczędności, co miało podnieść atrakcyjność oszczędzania i przyciągnąć liczne rzesze klientów. W ten sposób w lipcu 1868 roku powołany został do życia Dolnośląski Związek Finansowy (Niederschlesische Kassenverein). Związek powstał jako spółka komandytowa z kapitałem akcyjnym 500 000 talarów. Lokal Związku mieścił się początkowo w domu Tiedmanna przy ul. Kupieckiej. Försterowie posiadali udziały większościowe w tym przedsięwzięciu. Zgromadzone środki Fritz Förster zamierzał lokować w przemysł. Miał w związku z tym dwa ulubione slogany: „Przemysł potrzebuje banku, bank wspiera przemysł” albo „Z małego potoku, który stąd płynie, będzie prąd, który zasili przemysł”⁶. Spływały więc do kasy Związku Finansowego pieniądze drobnych ciułaczy zielonogórskich i okolicznych rolników. Rodzina Försterów znajdowała się wówczas u szczytu swojej potęgi, posiadała dużą fabrykę sukna w Zielonej Górze, przędzalnię w Żukowie, papiernię w Krępie, smolarnię w Cigacicach, duże udziały w Wytwórni Szampana Grempler-Förster w Zielonej Górze i w Kopalni Węgla Brunatnego w Zielonej Górze.

Tymczasem Fritz Förster rozwiązał Dolnośląski Związek Finansowy i przy jego pomocy finansował inwestycje przemysłowe w mieście. W 1872 roku powołał Akcyjną Spółkę Budowlaną z założeniem, że będzie ona budowała tanie i dobrze wykonane mieszkania. Kapitał zakładowy spółki wynosił 200 tys. talarów. W zarządzie znaleźli się: Powiatowy Radca Budowlany Weinert, Eduard Seydel i Gustav von Buchholz. Przewodniczącym został Fritz Förster. Spółka oferowała bardzo dogodne warunki na zakup mieszkań. Zaliczka na mieszkanie wynosiła tylko 5% ceny sprzedaży, reszta była rozłożona na dogodne raty przez okres 40 lat.

W zarządzie znaleźli się: Powiatowy Radca Budowlany Weinert, Eduard Seydel i Gustav von Buchholz. Przewodniczącym został Fritz Förster. Spółka oferowała bardzo dogodne warunki na zakup mieszkań. Zaliczka na mieszkanie wynosiła tylko 5% ceny sprzedaży, reszta była rozłożona na dogodne raty przez okres 40 lat.

⁶ „Welt und Heimat, Beilage zum Grünberger Wochenblatt” 20.12.1936, nr 51. Der Zusammenbruch des Hauses Förster, odcinek 1.

Kolejne inicjatywy Fritza Förstera to powołanie Spółki do Budowy Ulic (Strassenbau Gesellschaft), której celem było poprowadzenie szerokiej, reprezentacyjnej ulicy od dworca kolejowego do centrum miasta. Dla poprawy komunikacji w mieście powołana została Spółka Komunikacyjna Omnibusu i Dorożek (Omnibus und Droschken Gesellschaft). Spółka zajmowała się przewozem osób i poczty pomiędzy miastem a dworcem kolejowym, Sulechowem, Lasem Odrzańskim (tereny rekreacyjne) oraz Zaborem. Na tym inicjatywy Fritza Förstera się nie kończyły. Nabył on udziały w nowopowstałym Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budowlanym inżyniera Veita (Grünberger Bau-fabrik). Dolnośląski Związek Finansowy partycypował w 50% w rozbudowie zakładów włókienniczych Grünberger Wollwaschanstalt Grossman, Stephan u. Co. (przy ul. Zamkowej). W 1872 roku Związek Finansowy kredytował nową zielonogórską inicjatywę – browar i wytwórnię spirytusu (Grünberger Aktien-Bier Brauerei und Spirtfabrik) przy ul. Kozuchowskiej. Przedsięwzięcie to zostało zorganizowane na zasadach spółki akcyjnej.

Wzrastające obroty Związku Finansowego i dobre, jak się zdawało, perspektywy na przyszłość skłoniły Związek Finansowy do zakupu w tym samym roku parceli Moritza Pfeiffera przy Grünzeugtmarkt (plac pomiędzy ul. Sikorskiego a ul. Grottgera) za 14 000 talarów. Wybudowany został na niej okazały budynek na siedzibę tej instytucji. Niestety w latach 70. XX wieku został on wyburzony w związku z budową alei Konstytucji 3 Maja. Ukoronowaniem kreatywnej działalności Fritza Förstera stała się fabryka budowy maszyn. Przy aktywnym jego udziale i zaangażowaniu finansowym Dolnośląskiego Związku Finansowego utworzona została w Zielonej Górze Dolnośląska Spółka Budowy Maszyn (Niederschlesische Maschinenbaugesellschaft).

Do 1873 roku Dolnośląski Związek Finansowy rozwijał się dynamicznie. W 1871 roku płacił 12% dywidendy, a w 1872 – 15%. Jego kapitał akcyjny został podniesiony do 1 mln talarów. Bilans Związku na koniec 1872 roku zamknął się kwotą 2 525 258 talarów. Prowadząc szeroką politykę inwestycyjną, Fritz Förster naruszył jednak barierę bezpieczeństwa kredytowego. Udzielił zbyt wiele kredytów, stosując wyjątkowo liberalne zasady. Przedsięwzięcie to być może powiodłoby się, gdyby nie okoliczności zewnętrzne i jeden z cięższych kryzysów, jakie przeżyły Niemcy w latach 1873-1874. Jedynym zabezpieczeniem kredytów były rozpoczęte inwestycje. Kredytobiorcy musieli wystawiać weksle, prolongowane co kwartał i w razie potrzeby dyskontowane w dużych bankach. Wszystko szło dobrze, dopóki Dolnośląski Związek Finansowy posiadał gwarancję wypłacalności w dużych bankach. Kiedy wybuchł kryzys, banki podjęły działania na rzecz stabilizacji marki. Podniesiona została dyscyplina kredytowa, w wyniku której Dolnośląski Związek Finansowy musiał podnieść kapitał gwarancyjny. Jesienią 1873 roku zaczęły się trudności. Fritz Förster próbował, ale bez powodzenia, zgromadzić środki na podniesienie funduszu gwarancyjnego i to wywołało ogólną panikę. Depozytariusze na

gwałt wycofywali swoje wkłady, a ceny akcji Dolnośląskiego Związku Kredytowego spadły do 8% ich wartości. Misterna budowla Försterów zachwiała się, a Dolnośląski Związek Finansowy, który był ściśle związany z fortuną Försterów, doprowadził tę rodzinę do gigantycznego bankructwa. Początkowo właściciele próbowali jeszcze ratować sytuację poprzez ogłoszenie moratorium dla Związku Finansowego i Śląskiej Fabryki Sukna. Nie przyniosło ono jednak pozytywnych rezultatów, przez co rok 1874 oraz początek 1875 były okresem likwidacji fortuny Försterów. Dolnośląski Związek Finansowy zbankrutował i pociągnął za sobą bankructwo większości rozpoczętych inwestycji. Upadłość ogłosiły: Browar i Wytwórnia Spirytusu (zanim zdążyły podjąć produkcję), Spółka Budowlana, Spółka Omnibusu i Dorożek, Śląska Fabryka Sukna, fabryka Jancke u. Co. Ta ostatnia zdołała jednak pokonać trudności finansowe i wkrótce, bez zmiany właściciela, kontynuowała działalność. Rozległa własność upadłych firm była w miarę możliwości spieniężana na pokrycie długów.

Tymczasem według szacunków zielonogórzanie stracili na upadku Dolnośląskiego Związku Finansowego 1,7 mln talarów⁷, a Försterowie wszystko: domy, fabryki, a nawet niewielką winnicę. Jednak dzieło przez nich podjęte żyło już swoim życiem, tyle tylko że po przewyżczeniu kryzysu kontynuował je kto inny. Być może gdyby nie inicjatywa Fritza Förstera, nikomu nie przysłoby do głowy ulokowanie w mieście przemysłu metalowego lub dużego browaru.

Niewiele informacji pozostało natomiast o funkcjonowaniu prywatnych domów bankowych. Prowadziły je w XIX i na początku XX wieku trzy rodziny. Były to: Dom Bankowy Samuel H. Laskau, Pinkus S. Abraham i Georg Mannigel.

Samuel Hirsch Laskau założył firmę handlową w 1818 roku i pierwotnie zajmował się handlem wełną. Nie można ustalić dokładnie, czy on sam podjął również działalność bankową. Samuel Hirsch Laskau zmarł 29.01.1862 r., przekazując rodzinny interes synowi Boasowi Laskau i to najprawdopodobniej on mocno rozwinął rodzinną bankowość, przekształcając firmę handlową w Dom Bankowy Samuel H. Laskau. W 1869 roku firma osiągnęła już duże obroty, o czym świadczy druga jej pozycja na liście płatników podatku od źródeł zarobkowania. Kolejnym właścicielem firmy został po śmierci Boasa Laskau w 1894 roku jego zięć Louis Laskau, a po nim w 1927 roku odziedziczyli ją ostatni właściciele – rodzeństwo dr Alfred Laskau i Liesbeth Graupe. Louis Laskau został ponadto posiadaczem dużego majątku ziemskiego w Guzicach powiat polkowicki (Gusitz) oraz folwarku w Jędrzychowie powiat zielonogórski (Heinersdorf). Dom Bankowy funkcjonował przez cały ten czas pod nazwą Samuel H. Laskau, nie przetrwał jednak wielkiego kryzysu gospodarczego lat 30. XX wieku i w 1933 roku ogłosił upadłość. Siedziba banku zmieniała się kilkakrotnie. Pierwotnie w koń-

⁷ „Welt und Heimat, Beilage zum Grünberger Wochenblatt” 24.01.1937, nr 4. Der Zusammenbruch des Hauses Förster, odcinek 4.



Ryc. 5. Ul. Fabryczna 13 (Große Fabrikstraße 6), zabudowania gospodarcze i siedziba banku Samuel H. Laskau. Fot. Zbigniew Bujkiewicz.



Ryc. 6. Rynek 4 (Ring 8), ostatnia siedziba banku Samuel H. Laskau. Fot. Zbigniew Bujkiewicz.

cu lat 60. XIX wieku mieściła się przy ul. Jedności (Berlinerstraße 38). Na przełomie 1876/1877 roku dom bankowy został właścicielem zabudowań fabrycznych przy ulicy Fabrycznej 13 (Große Fabrikstraße 6), w których ulokowane zostały również magazyny na wełnę, którą firma handlowała. Na początku XX wieku nastąpiła kolejna zmiana adresu na ulicę Sikorskiego (Breitestraße 6), do budynku po Dolnośląskim Związku Finansowym. Ostatecznie jednak około roku 1909 bank przeniesiony został do kamienicy należącej do rodziny Laskau na Starym Rynku 4 (Ring 8). Kamienica w obecnym kształcie została wybudowana w 1867 roku⁸ i pozostawała siedzibą banku aż do czasu jego upadłości.

Dokładnej daty osiedlenia się w Zielonej Górze drugiego z prywatnych bankierów, Pincusa Samuela Abrahama i rozpoczęcia przez niego działalności gospodarczej nie można ustalić. On również zaczynał swoją pracę od handlu wełną. Był odnotowany w wykazie płatników podatku od źródeł zarobkowania w 1844

⁸ „Grünberger Wochenblatt” 14.04.1867, nr 30.



Ryc. 7. Ul. Sikorskiego 2 (Breitestraße 78), siedziba banku Pinkus Samuel Abraham. Fot. Zbigniew Bujkiewicz.

roku z jedną z wyższych kwot – 30 talarów. W podobnym wykazie z 1869 roku dalej wymieniany był jako handlarz wełną z podatkiem równym 24 talary. Pincus Samuel Abraham zmarł 29.10.1876 r. Pod koniec życia rozwinął, na co wskazują anonse prasowe, usługi bankierskie głów-

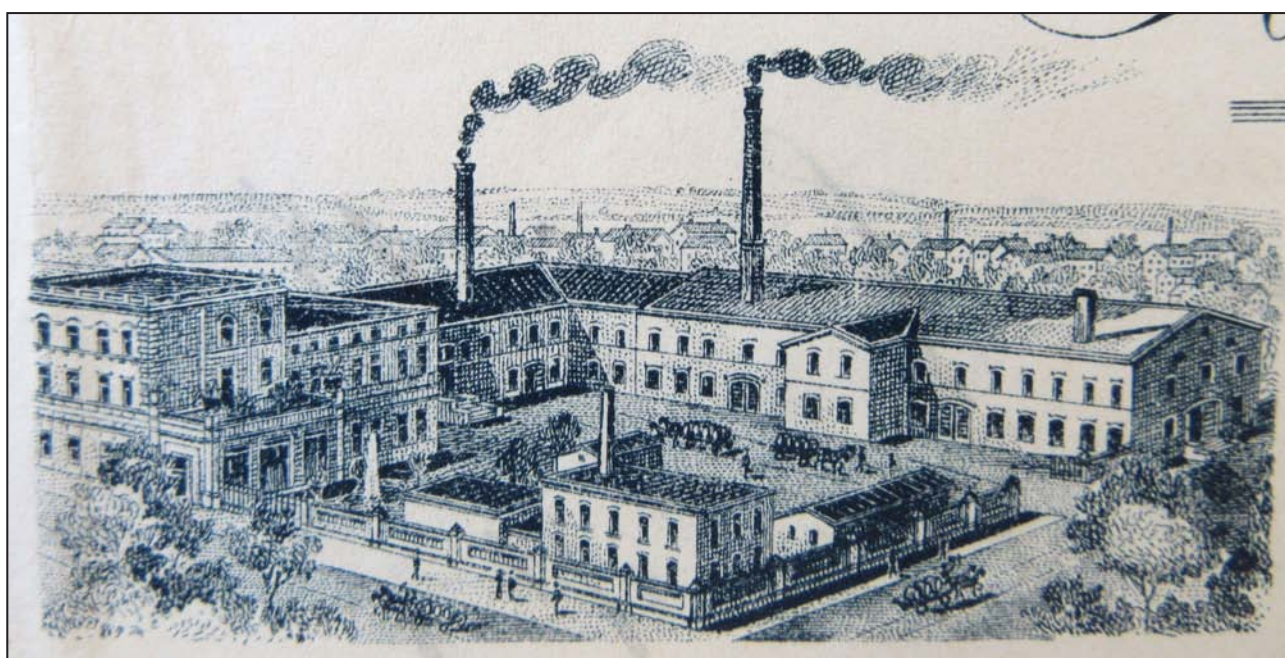


Ryc. 8. Ul. Kościelna 2 (Katholische Kirchstraße 13), budynek należący do banku H.M. Fliesbach Wwe (Darmstädt Bank, Dresdner Bank). Fot. Zbigniew Bujkiewicz.

nym obliczonym w 1880 roku na 32 782 marki. Sigismund S. Abraham zmarł w 1882 roku, a po nim kolejnym i ostatnim właścicielem Domu Bankowego został syn Pincusa S. Abrahama Siegfried Abraham, który w 1899 roku przekazał aktywa i pasywa rodzinnej firmy Domowi Bankowemu H.M. Fliesbach's Wwe z Głogowa. Bank Abrahamów również zmieniał kilkakrotnie siedzibę. W 1887 roku mieścił się przy ulicy Sikorskiego 2 (Breitestraße 78), a w 1899 roku na Placu Pocztowym (Postplatz 15), w budynku, w którym mieściło się wydawnictwo firmy Wilhelm Levysohn.

Bank H.M. Fliesbach's Wwe z Głogowa krótko mieścił się pod tym adresem, gdyż prawdopodobnie jeszcze tego samego roku wykupił kamienicę przy ulicy Kościelnej 2 (Katholische Kirchstraße 13), która w 1900 roku przebudowana została gruntownie na potrzeby bankowe. Działalność w nowej siedzibie bank rozpoczął w dniu 25 czerwca tego roku⁹ i kontynuował ją do 1923 roku. Od 1924 roku mieścił się tam Darmstädt Bank, a od 1937 do 1945 roku Dresdner Bank.

Trzeci prywatny bank prowadzony był pod firmą Bracia Mannigel. W 1865 roku rodzina Mannigel posiadała własność na terenie miasta przy ul. Srebrna Góra (Silberberg 8) i przy ul. Sikorskiego (Breitestraße 5). Do 1869 roku firma rozbudowała się o obszerny skład na wino przy placu Słowiańskim 10 (Neumarkt 13). Według rejestru podatku od źródeł zarobkowania (Gewerbsteuer) z 1869 roku firma Bracia Mannigel zajmowała się handlem winem, octem i szampanem. Do 1887 roku obok działalności



Ryc. 9. Plac Słowiański 10 (Neumarkt 13), zabudowania gospodarcze i bankowe firmy Bracia Mannigel. Skan z zespołu archiwalnego – Akta miasta Zielona Góra, sygnatura 4609.

nie w zakresie skupu i sprzedaży obligacji państwowych, listów zastawnych i innych papierów wartościowych. Kontynuatorem jego działalności został zięć Sigismund S. Abraham, który w szybkim czasie awansował do grona najbogatszych mieszkańców miasta z dochodem rocz-

handlowej uruchomiła również usługi bankowe. Ich bank funkcjonował przy placu Słowiańskim do 1907 roku, kiedy to obiekty tam znajdujące się wykupił Hugo Bethke –

⁹ „Grünberger Wochenblatt” 23.06.1900, nr 75.



Ryc. 10. Ul. Sikorskiego 9 (Breitestraße 5), budynek Deutsche Bank und Diskonto Gesellschaft. Fot. Zbigniew Bujkiewicz.

handel winem i gorzelnia koniaku.

Wówczas to bank został przeniesiony do kamienicy przy ulicy Sikorskiego 9 (Breitestraße 5), której właścicielem był Georg Mannigel. Rodzina Mannigel zaprzestała działalności bankierskiej w kamienicy przy ul. Sikorskiego 9 (Breite Strasse 5), odsprzedając ją w 1922 roku zielonogórskiemu Oddziałowi Direction der Disconto Gesellschaft. W tym samym roku bank ten zwrócił się do Policji Budowlanej w Zielonej Górze z prośbą o zgodę na prze-

budowę nowo nabytej kamienicy na lokal bankowy według projektu architekta A. Hentschela z Görlitz. W latach 1929-1945 bank funkcjonował pod nazwą Deutsche Bank und Diskonto Gesellschaft Oddział w Zielonej Górze.

Przez jedno dziesięciolecie zaznaczył swoją obecność w Zielonej Górze Deutsche Raiffeisenbank A.G., który otworzył na początku lat 20. XX wieku biuro przy ul. Sikorskiego (Breite Strasse 76). Bank był ściśle związany z działającą w tym samym czasie w Zielonej Górze spółką akcyjną Schlesische Raiffeisen Handels Aktien Gesellschaft. Spółka posiadała przy ul. Podgórznej (Alt Kesselerstrasse 7) administrację i magazyny zaopatrzeniowe na produkty handlowe rozprowadzane przez nią w powiatach: Kozuchów, Zielona Góra i Żagań.

BIBLIOGRAFIA:

Źródła archiwalne:

1. Akta miasta Zielona Góra

Źródła drukowane:

2. „Grünberger Wochenblatt“
3. „Niederschlesisches Tageblatt“
4. „Grünberger Tageblatt“
5. Adressbuch von Grünberg in Schlesien – 1887, 1899, 1914/15, 1924

Opracowania:

1. Bujkiewicz Z., *Krajobraz materialny i społeczny Zielonej Góry od końca XVIII do połowy XX wieku*, Zielona Góra 2003.
2. Dzwonkowski T., *Zielona Góra w latach 1914-1945* [w:] *Historia Zielonej Góry – Dzieje miasta w XIX i XX wieku*, t. 2, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2012, s. 257.
3. *Monographien deutscher Städte. Band XXIX. Grünberg i. Schlesien*, red. E. Stein, Berlin 1928.
4. Schmidt H., *Geschichte der Stadt Grünberg*, Grünberg 1922.

Ekspresja formy na przykładzie budynku transformatorowni w Mirostowickich Zakładach Ceramiki

Piotr Pachut – Uniwersytet Zielonogórski

Po II wojnie światowej na terenie państwa polskiego opracowano oraz rozpoczęto wdrożenie planu odtworzenia gospodarki. W 1947 roku nowo osiadli mieszkańcy wsi Mirostowice Dolne przystąpili do odbudowy zabudowań fabrycznych, które uległy częściowemu zniszczeniu podczas wojny. Prace remontowe zostały zakończone w 1948 roku. W efekcie powstały Mirostowickie Zakłady Ceramiki, wytwarzające ceramikę budowlaną oraz użytkową. MZC były jednym z głównych producentów drobnych wyrobów ceramicznych, takich jak zastawy, dzbanki itp. Produkty fabryki do tej pory można odnaleźć w wielu polskich domach. Oprócz ciekawych wyrobów zakłady mają bogatą historię. Budynki, w których prowadzono produkcję wyrobów ceramicznych, stanowiły charakterystyczne obiekty architektoniczne, obecnie w znacznym stopniu zrujnowane. Najbardziej znaczącym się budynkiem jest transformatorownia, która przyciąga uwagę swoją niecodzienną formą i architekturą.

Wieś Mirostowice Dolne (niem. Nieder Ullersdorfer) jest zlokalizowana w południowo-zachodniej części województwa lubuskiego, w gminie Żary. Miejscowość rozciąga się wzdłuż trasy pomiędzy Jankową Żagańską a Mirostowicami Górnymi. Około 3 km na zachód od wsi znajduje się Autostrada A18 relacji Olszyna-Wrocław. Przez Mirostowice Dolne przechodzi nieczynna linia kolejowa. Pierwsze wzmianki historyczne na temat tej miejscowości pochodzą z 1248 roku. W dokumencie księcia saskiego Henryka



Il. 1. Katalog wyrobów ceramicznych z 1905 r., http://mirostowice.pl/galeria,37_ullersdorfer-werke-ag-katalog-1905.html

Lwa pojawia się informacja o założeniu wsi przez Urlyka Dewina. Od jego nazwiska najprawdopodobniej pochodzi nazwa wsi¹. Miejscowość na przestrzeni lat stanowiła własność różnych rodów: von Wachów, von Heine, von Schwannits oraz była własnością szpitala w Żarach. Ostatecznie w XVIII w. w drodze spadku miejscowość przeszła w ręce rodziny Promitzów.

W XIX w. Mirostowice Dolne ulegają przemianom: wieś o charakterze rolnym stała się ośrodkiem przemysłowym. Zmiany spowodowane były odkryciem złóż węgla

¹ K. Kalita-Skwirzyńska, Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego układu ruralistycznego – Mirostowice Dolne, Archiwum WUOZ w Zielonej Górze.



Il. 2 Katalog wyrobów ceramicznych Ullersdorfer Werke 1928 r., http://mirostowice.pl/galeria,36_badeanstaltsteine-wandbekleidungs-platten.html



Il. 3. Elewacja frontowa. Fot. P. Pachut.

brunatnego przez Jakoba Reissa². W późniejszym czasie Reiss otworzył kopalnię węgla pod nazwą „Sophie”, pola wydobywcze obejmowały teren 242 ha. Prace w kopalni były prowadzone po II wojnie światowej aż do połowy lat 60 XX w. W tym samym okresie co kopalnia „Sophie” rozpoczęła swoją działalność fabryka ceramiki „Ullersdorfer

² K. Garbacz, *Przewodnik po zabytkach województwa lubuskiego, Tom II – pow. Żary*, Zielona Góra 2012, s. 23-24.

Werke”, której założycielami byli Friedrich Brand oraz Franz Wielfferodt. Lokalizacja fabryki w Mirostowicach Dolnych była spowodowana bogatymi złożami gliny w okolicy. Zakłady posiadały szeroki asortyment wyrobów ceramicznych – od cegły klinkierowej po kompleksowe rozwiązania detali architektonicznych (il. 1). Produkowano tam również całe systemy wyposażenia łazienkowych (il. 2). Wyroby ceramiczne wykonywane w fabryce były używane przy wielu realizacjach architektonicznych. Przykładem wykorzystania wyrobów z Mirostowic są takie realizacje, jak dworzec kolejowy w Berlinie (ulica Friedrichstraße) czy Frankfurcie nad Menem. Firma oprócz katalogowych rozwiązań oferowała realizację zamówień indywidualnych. W ten sposób w mirostowickiej fabryce wykonano płaskorzeźby oraz

portal do poczty głównej we Wrocławiu, budynku poczty w Berlinie przy przedwojennej ulicy Skalitzer Strasse, Banku Rzeszy w Szczecinie (obecnie budynek NBP), kościoła Dombauhütte w Monachium. W samych Mirostowicach można znaleźć wiele budynków, do których wzniesienia wykorzystano ceramikę wypaloną w fabryce. Dobrym przykładem są budynki mieszkalne znajdujące się przy ulicy Kolejowej. Jednakże również ciekawymi obiektami są zabudowania fabryczne lub obiekty mieszkalne wzniesione na terenie fabryki. Należały do nich: budynek administracji, dom fabrykanta, hale produkcyjne, stołówka oraz budynek transformatorowni. Spośród wymienionych obiektów znajdujących się na terenie Mirostowickich Zakładów Ceramicznych, najbardziej interesującym i wyjątkowym jest budynek transformatorowni (il. 3).

Obiekt wzniesiono na planie prostokąta, który swoją dłuższą osią został usytuowany równolegle do budynku hali produkcyjnej oraz zgodnie z linią zabudowy hali na osi północ-południe. W sposobie opracowania elewacji budynku przeważają podziały wertykalne. Główne wejście do obiektu znajduje się w zachodniej elewacji i zostało podkreślone przez portal oraz schody. Transformatorownia jest budynkiem jednoprzestrzennym, którego konstrukcja pozwoliła na swobodne urządzenie wnętrza zgodnie z funkcją budynku. Obiekt jest jednokondygnacyjny, podpiwniczony. Transformatorownię wybudowano w technologii tradycyjnej z wykorzystaniem cegły wyprodukowanej na terenie fabryki oraz płytek klinkierowych, licujących mury. Część obiektu wzniesiono na podbudowie z ciosanego kamienia (il. 4). Ściany przyziemia wymurowano z cegły pełnej na zaprawie cementowo-wapiennej, strop nad piwnicą wykonano jako odcinkowy Kleina na belkach stalowych. Konstrukcję nośną murów stanowią wieloboczne ceglane słupy oraz słupki międzyokienne o przekroju kwadratowym (il. 5). Na konstrukcji budynku oparto attykę zwieńczoną gzymsem



Il. 4. Kamienna podbudowa. Fot. P. Pachut.



Il. 6. Widok wnętrza obiektu. Fot. P. Pachut.



Il. 5. Widok elementów konstrukcyjnych. Fot. P. Pachut.

uformowanym z cegieł ustawionych na płask i wysuniętych lekko poza obrys ściany. Wnętrze obiektu jest kompletnie zdewastowane, nie zachowały się elementy pierwotnego wystroju wykonanego z ceramiki (il. 6; il. 7). Stolarka okienna oraz drzwiowa nie przetrwały do obecnych czasów. Na podstawie pozostałości można określić, iż okna były wielopolowe o metalowych szprosach (il. 8). Dach budynku uległ zniszczeniu, zachowały się elementy podbitki oraz krokwie. Dzięki temu można przypuszczać, iż transformatorownia posiadała prosty dach dwuspadowy o niskim kącie nachylenia, wykonany w konstrukcji drewnianej, ukryty za attyką.

W elewacjach budynków widoczny jest rytmiczny oraz symetryczny podział, otrzymany dzięki równemu rozłożeniu filarów (il. 9). Elewacje obiektu zostały ozdobione bogatym detalem architektonicznym w formie rzeźbionych trójkątnych płyt ceramicznych i zdobionego ceramicznego portalu. Innymi elementami dekorującymi obiekt są formy ukształtowane z cegły. Elewacja frontowa znajduje się w zachodniej części obiektu. Fasada jest dziewięcioosiowa, została podzielona zakończonymi ostrym ścięciem filarami o przekroju trójkątnym (il. 10). Na płaszczyznach między filarami wprowadzono trzy wąskie okna poprowadzone



Il. 7. Widok wnętrza obiektu. Fot. P. Pachut.



Il. 8. Widok metalowych szprosów. Fot. P. Pachut.



Il. 10. Widok otworów okiennych. Fot. P. Pachut.



Il. 9. Widok na fasadę główną. Fot. P. Pachut.

prawie przez całą fasadę, które zwieńczono trójkątnymi zdobionymi płytami ceramicznymi. Na płycinach zostały ukazane motywy ikonograficzne związane z fabryką. Pojawiają się postać kobiety ukazana do ramion, postać męska w tym samym kadrze, statek, samolot, zabudowania fabryczne, wagonik kopalniany, piec do wypalania ceramiki oraz kamienie do wyrabiania gliny (il. 11; il. 12; il. 13). Trójkątny kształt ceramicznych płycin zostaje podkreślony przez obramienie, wykonane z dwóch warstw cegieł. Układ oraz rozmieszczenie trójkątnych płyt powtarza się na innych elewacjach. Na głównej osi elewacji zachod-



Il. 11. Widok trójkątnych płycin na oknach. Fot. P. Pachut.



Il. 12. Widok trójkątnych płycin. Fot. P. Pachut.



Il. 13. Widok na trójkątne płyciny. Fot. P. Pachut.



Il. 14. Fragment portalu. Fot. P. Pachut.



Il. 15. Fragment Portalu. Fot. P. Pachut.



Il. 16. Widok części portalu. Fot. P. Pachut.

niej umieszczono wejście podkreślone przez portal oraz poprzedzone ceglanymi schodami. Portal wejściowy został wykonany z ciemnobrązowych ceramicznych kształtek. Na poszczególnych fragmentach płyt portalu zostały przedstawione sceny, związane z produkcją ceramiki. Na pierwszym



Il. 17. Widok fragmentu portalu. Fot. P. Pachut.



Il. 18. Widok fragmentu portalu. Fot. P. Pachut.

polu portalu widoczny jest człowiek wożący cegły do pieca przy pomocy taczki (il. 14), następna scena przedstawia postać kobiety, najprawdopodobniej podczas formowania wyrobu (il. 15). Następne dwie płyty przedstawiają kolejno mężczyznę i kobietę, wykładających ceramikę na półki (il. 16; il. 17). W drugiej części portalu mamy ukazane sceny z tworzenia ceramiki od projektu do realizacji (il. 18; il. 19; il. 20;), w tej części ostatni fragment portalu uległ zniszczeniu. Nad wejściem znajdują się trzy okna o podobnym układzie jak w całym obiekcie. Wschodnia elewacja posiada te same formy detalu architektonicznego oraz kompozycji, które znaleźć możemy na fasadzie zachodniej. Pojawia się charakterystyczny układ cegieł, filary oraz trójkątne płyty wieńczące poszczególne okna, prezentujące te same motywy ikonograficzne. Elewacje północna i południowa w porównaniu do fasady wschodniej i zachodniej są dłuższe – piętnastoosiowe (il. 21) z przewagą pionów nad poziomami. W przypadku elewacji północnej pojawiają się dodatkowe dwa otwory drzwiowe. Wszystkie elewacje transformatorowni zostały zaprojektowane w sposób spójny i symetryczny.

Stan techniczny obiektu w obecnej formie można określić jako zły. Zniszczeniu uległ dach obiektu, który najprawdopodobniej zapadł się do środka. Wnętrze obiektu nie zachowało się do obecnych czasów w swoim pierwotnym stanie. W środku znajduje się gruz, fragmenty ceramiki wystroju, zniszczone fragmenty wyposażenia oraz elementy drewnianej podbitki sufitu. Widoczne są również zmiany w obiekcie. Wprowadzono nowy podział pomieszczeń oraz umieszczono nad wejściem suwnicę. W niektórych częściach transformatorowni strop przykrywający piwnice zapadł się. Stolarka okienna i drzwiowa nie zachowała się, ocalały jedynie fragmenty metalowych szprosów. Zewnętrzna okładzina ceramiczna obiektu zachowała się w dobrym stanie. Jedynie w elewacji północnej brakuje wielu płytek klinkierowych. Na obecny moment budynek nie jest zabezpieczony przed działaniem czynników atmosferycznych oraz aktami wandalizmu.

Transformatorownia w całościowym ujęciu stanowi spójną i przemyślaną realizację architektoniczną. Dzięki utrzymanemu i zwielokrotnionemu na wszystkich elewacjach podziałowi filarów budynek prezentuje ekspresyjny, dynamiczny charakter formy. Swoim stylem i architekturą obiekt ten wyróżnia się na tle pobliskich zabudowań. Nie zachowały się żadne źródła, które pozwoliłyby na ustalenie dokładnej daty powstania. Dzięki charakterystycznemu stylowi, formie i rzeźbiarskiemu detalowi można określić przybliżony czas powstania transformatorowni na przełomie lat 20. i 30. XX w. Budynek ten wpisuje się swoją niezwykle odmienną stylistyką w nurt architektury ekspresjonistycznej. Dodatkowymi elementami podkreślającymi indywidualizm w odniesieniu do reszty zabudowy są płaskorzeźby w formie płycin oraz portal. Postacie oraz sceny przedstawione w ceramice charakteryzują się prostym sposobem ich modelowania, dzięki czemu można mówić o lekkiej geometryzacji. Linia, która tworzy sceny, jest bardzo wyraźna, twarda, ostra. Całość przedstawień została zaprezentowana dość schematycznie, płytki są chropowate, widać również umyślnie działanie twórcy, który wykonuje zarysowania dodające specyficznej patyny. Trójkątne płyciny były barwione, portal utrzymano w jednolitej kolorystyce ciemnego brązu. Cały obiekt charakteryzuje się ciekawym wykorzystaniem klinkieru do formowania detalu. Patrząc na budynek od dołu, widać, że przy pomocy cegły ustawionej główkowo uformowano cokół składający się z trzech warstw. W części attyki klinkier ułożono główkowo, na zmianę równo z licem muru i występującą poza płaszczyznę ściany. Dzięki takiemu układowi cegieł otrzymano swego rodzaju bordiurę (il. 22). Całość została zwieńczona warstwą cegieł ułożonych na płask i lekko wysuniętych przed lico muru.

Transformatorownia jako obiekt architektoniczny została wzniesiona zgodnie z podstawowymi zasadami ekspresjonizmu. Forma budynku była inspirowana gotykiem (il. 23). Nurt ten panował na ziemiach niemieckich w latach 1911-1935, charakteryzował się bogatą, mocną kolorystyką, twórcy stosowali czyste kolory, takie jak czerwony, żółty lub pomarańczowy. Architekci swobodnie kreowali kształt for-



Il. 19. Widok fragmentu portalu. Fot. P. Pachut.



Il. 20. Widok fragmentu portalu. Fot. P. Pachut.

my, stosowali ostre linie i zdecydowane kształty oraz mocny i wyrazisty detal. Obiekty architektury były projektowane tak, aby wywierały jak najbardziej skrajne emocje. Ten charakterystyczny sposób formowania bryły obiektu wywodził się z podstawowych zasad, jakimi kierowali się artyści i architekci ekspresjonistyczni. Twórcy tego prądu często w swoich realizacjach odwoływali się do kultury i sztuki ludzi pierwotnych³.

Budynki ekspresjonistyczne o podobnej stylistyce form rzeźbiarskich i architekturze znajdują się na terenie Berlina, Wrocławia, Kostrzyna nad Odrą oraz wielu innych. W Mirostowickich zakładach powstało wiele rzeźb, płaskorzeźb oraz portali wykonanych na podstawie projektów artystów. Jednym z rzeźbiarzy tworzącym prace we współudziale z zakładami był Felix Kupsch⁴. Prace artysty znajdują się w budynkach poczty we Wrocławiu oraz Berlinie. Przypuszczać można, iż zlecono mu również opracowanie figur znajdujących się na elewacji w kościele Krzyża przy Forckenbeckstrasse 51 w Berlinie⁵. Swoje rzeźby Kupsch tworzy w nurcie ekspresjonistycznym, przeważnie umieszcza w nich atrybuty symbolizujące różne formy pracy w zależności od kontekstu wykonywanego dzieła. Podobną tematykę ikonograficzną można zaobserwować w portalu wejściowym do budynku transformatorowni. Innym obiektem utrzymanym w stylu ekspresjonistycznym jest budynek dawnej szkoły żeńskiej w Kostrzynie nad Odrą, obecnie Gimnazjum im. Przyjaciół Kostrzyna nad Odrą. Budynek ten charakteryzuje się bogatym detalem oraz ciekawymi formami rzeźbiarskimi figur i portali. Kolejną budowlą na terenie naszego województwa jest wieża ciśnień w Jankowej Żagańskiej, która charakteryzuje się mocną i ostrą linią bryły i stanowi dobry przykład architektury ekspresjonistycznej.

Przedstawione obiekty są przykładem interesującej architektury XX w., jaką można spotkać na terenie wojewódz-



Il. 21. Widok ceglaneanego detalu. Fot. P. Pachut.

stwa lubuskiego. Zarówno budynek transformatorowni, jak i cały zakład mogłyby stać się atrakcją turystyczną wsi Mirostowice Dolne, a związana z tym miejscem historia byłaby tłem dla tak ciekawej realizacji. Jednak obecnie zakład po ogłoszeniu upadłości i rozpoczęciu likwidacji w 1993 roku popada w coraz większą ruinę. Brak pokrycia dachowego oraz stolarki okiennej i drzwiowej przyspiesza proces jego destrukcji. Pomimo tak rozległej dewastacji budynek ten nie utracił swojego charakteru i wyglądu. Jednak brak odpowiedniej opieki i prac konserwacyjnych może prowadzić do całkowitej utraty zachowanych walorów architektonicznych tego interesującego obiektu historycznego.

³ Słownik terminologii sztuk pięknych, red. K. Kubala-Sulkiewicz, Warszawa 1997 r., s. 100.

⁴ L. Neumann, *Das Postscheckamt in Breslau*, "Deutsche Bauzeitung" 1931, nr 9-10, s. 61-66.

⁵ F. Eiselen, *Arbeiten des bildhauers Felix Kupsche*, "Deutsche Bauzeitung" 1931, nr 39, s. 305-312.

„Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką” Zachowane realizacje rzeźbiarskie dla zakładu „Novita” w Zielonej Górze

Marta Kłaczkowska – Narodowy Instytut Dziedzictwa Oddział Terenowy w Zielonej Górze

Pod koniec 1973 roku Ministerstwo Kultury i Sztuki zainicjowało ogólnokrajowy program, który zakładał zacieśnienie kontaktów pomiędzy środowiskami robotniczymi i twórczymi oraz kulturalną aktywizację środowisk robotniczych. Działania pod hasłem „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką” miały na celu „wypracowanie nowego modelu kultury socjalistycznej”¹, a także szeroko pojętą edukację kulturalną. Wytypowano największe zakłady pracy na terenie kraju, którym powierzono stworzenie własnego programu działalności kulturalno-oświatowej w ramach tej akcji. Ich doświadczenia miały stać się podstawą do opracowania jednego programu, który objąłby pozostałe instytucje i zakłady. Dowolność w sposobie wywiązania się z zadania zaowocowała różnymi formami działań, było to m.in. organizowanie projekcji filmów i pokazów spektakli teatralnych dla pracowników, tworzenie wystaw sztuki na terenie zakładów, finansowanie stypendiów dla lokalnych artystów, fundowanie obiektów artystycznych na terenie miasta i zakładów, współpraca i pomoc przy organizowaniu różnych wydarzeń kulturalnych. W Zielonej Górze zachowały się efekty realizacji tego programu polityki kulturalnej okresu PRL-u na terenie dawnej fabryki „Novita”.

Fabryka Wykładzin Podłogowych „Novita” to jedno z największych przedsięwzięć gospodarczych dekady gierkowskiej w Zielonej Górze². Plany uruchomienia produk-



Il. 1. Rzeźba autorstwa Marka Przeclawskiego przed zakładem „Novita”, marzec 2017 r. Widok od północnego wschodu. Fot. M. Kłaczkowska.

cji wykładzin dywanowych w województwie lubuskim pojawiły się na początku lat 70. XX wieku. W 1972 roku zapadła decyzja na szczeblu państwowym o lokalizacji nowego zakładu w Zielonej Górze. W dniu 1 stycznia 1974 roku Minister Przemysłu Lekkiego powołał przedsiębiorstwo państwowe w budowie pod nazwą Fabryka Dywanów „Novita”. Pierwsza siedziba mieściła się w filii żarskich Zakładów „Dekora” przy ul. Krakusa w Zielonej Górze. W po-

Zielonogórskie”, red. A. Toczewski, t. 5, Zielona Góra 1999; W. Pyżewicz, *Kalendarium „Novity” 1970-2001. 25 lat działalności produkcyjnej i handlowej (1976-2001)*, Studia Zielonogórskie”, red. A. Toczewski, t. 8, Zielona Góra 2002; R. Skobelski, *Gospodarcze i demograficzne oblicze Zielonej Góry w latach 1950-1980* [w:] *Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta w XIX i XX wieku*, t. 2, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2012.

¹ M. Derecki, *Dojna krowa? Ejże!*, „Kamena”, 1974, nr 6, s. 1, 4-5.

² W. Pyżewicz, *Początki Fabryki Dywanów „Novita” w Zielonej Górze*, „Studia



Il. 2. Rzeźba autorstwa Marka Prześławskiego przed zakładem „Novita”, 1978 r. Z archiwum Marka Prześławskiego.

łowiu roku 1974 przeniesiono ją do tymczasowego baraku przy placu budowy na północno-zachodnim krańcu miasta, przy nowo projektowanej ul. Dekoracyjnej. Założenia techniczno-ekonomiczne zakładu, jego organizacja oraz projekty obiektów fabrycznych powstały w Biurze Studiów i Projektów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi. Głównym wykonawcą było Gorzowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, natomiast głównym inwestorem, z ramienia Ministra Przemysłu Lekkiego – Zakłady Tkanin Dekoracyjnych „Dekora” w Żarach. Budowa kompleksu hal produkcyjno-magazynowych, oczyszczalni ścieków, budynku warsztatowego oraz biurowca trwała od kwietnia 1974 roku do października 1977 roku. Ostateczne koszty inwestycji wyniosły ponad 1,4 miliarda złotych. Podstawowy park maszynowy został zakupiony w firmie „Asselin” z Elbauf we Francji. Technologia produkcji wykładzin w „Novicie” oparta była na licencji francuskiego producenta „Dalami”. Produkcję uruchomiono już we wrześniu 1976 roku, a pełną zdolność produkcyjną osiągnięto pod koniec września 1977 roku. W szczytowym okresie w fabryce było zatrudnionych 1300 osób, głównie kobiet. Większość produkcji przeznaczano na potrzeby budownictwa mieszkaniowego oraz indywidualnych odbiorców, część eksportowano do Związku Radzieckiego. Przedsiębiorstwo posiadało hotel robotniczy przy zakładzie i ośrodek wypoczynkowy w Przełazach, sprawowało patronat nad Klubem Sportowym „Novita – 10” oraz Zakładowo-Osiedlowym Domem Kultury „Novita”. Ponadto wpierało finansowo



Il. 3. Rzeźba autorstwa Marka Prześławskiego przed zakładem „Novita”, marzec 2017 r. Widok od południowego wschodu.

budowę bloków mieszkalnych na osiedlach Słoneczne i Zaczysze (mieszkania dla 250 pracowników), partycypowało w budowie żłobka i przedszkola oraz rozbudowie miejskiej elektrociepłowni. Na terenie zakładu zorganizowano przychodnię lekarską, otwartą nie tylko dla pracowników. Do zawodu przygotowywała Zasadnicza Szkoła Włókiennicza, w której utworzono potrzebne w „Novicie” specjalizacje. Fabrykę „Novita” zaliczono do grupy szczególnie ważnych dla gospodarki kraju i określono jako wizytówkę przemysłową Zielonej Góry. Był to pierwszy zakład w kraju, w którym produkowano na skalę masową wykładzinę podłogową.

Od 1994 roku „Novita” funkcjonuje jako spółka i dzięki kolejnym inwestycjom w proces technologiczny jest znaczącym producentem m.in. włókien technicznych, wyrobów sanitarnych i higienicznych na rynku krajowym, jak i zagranicznym. W 2014 roku zatrudniała 200 osób i odnotowała najlepsze od lat wyniki³.

W latach 1977-1978 powstała grupa artystycznych realizacji dla Fabryki Dywanów „Novita”, wykonana przez zielonogórskich artystów⁴. W dużej części były to rzeźby projektu Marka Prześławskiego, wykonane wspólnie z Tadeuszem Doboszem. Za najbardziej wyróżniające się dzieło można uznać rzeźbę z postacią kobiety ustawioną w pobliżu bu-

³ K. Stawiarz, *Perskich dywanów nie było, ale i tak się o nie bili* [z:] http://zielonagora.wyborcza.pl/zielonagora/1,35182,16766348,Perskich_dywanow_nie_bylo_ale_i_tak_sie_o_nie_bili.html

⁴ W. Pyżewicz, *Rzeźbiarze w fabryce*, „Nadodrze”, 26.11.-9.12.1978 r., Rok XXII, Nr 29, s. 10; H. Ankiewicz, *Ludzie lat siedemdziesiątych*, „Gazeta Lubuska”, 1 września 1977 r., Rok XXVI, Nr 197, s. 3.



Il. 4. Rzeźba autorstwa Marka Przeclawskiego przed zakładem „Novita”, marzec 2017 r. Fragment, głowa kobiety.

dynku głównego. Jak relacjonuje Wiesław Pyżewicz w artykule dla „Nadodrza”, jej odsłonięcie w październiku 1978 roku wzbudziło najwięcej kontrowersji i dyskusji wśród załogi fabryki⁵. Innymi kompozycjami Przeclawskiego w tym zespole były fontanny – jedna ze stylizowanymi formami kwiatów przed hotelem robotniczym oraz trzy z abstrakcyjnymi elementami w patiach budynku głównego. Z zakładami „Novita” współpracował również inny zielonogórski artysta – Jan Pałka, który wykonał metalowe płaskorzeźby o tematyce włókienniczej, zawieszane przy wejściu głównym biurowca. W tym czasie dla „Novity” powstały także płaskorzeźby i malowidła ściennie w stołówce pracowniczej, mozaiki na elewacjach budynku głównego oraz fragment ogrodzenia. Jak dotąd nie udało się ustalić autorów tych prac.

Marek Przeclawski (ur. w 1942 roku w Janowie Lubelskim) należy do grona uznanych zielonogórskich artystów⁶. Studia ukończył na Wydziale Rzeźby (kierunek: ceramiczna rzeźba architektoniczna) na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Był jednym z ostatnich studentów Xawerego Dunikowskiego. W latach 1969-1976 mieszkał w Krośnie Odrzańskim, a następnie przeniósł się do Zielonej Góry. Jego prace znajdują się w zbiorach Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, w Muzeum Narodowym we Wrocławiu oraz w prywatnych kolekcjach. Można je także oglądać w przestrzeni miejskiej. Teren zielonogórskiego Parku Winnego przy „Palmiarni” ozdabiają kompozycje Przeclawskiego: „Wzrastanie I” i „Wzrastanie

⁵ W. Pyżewicz, *Rzeźbiarze w fabryce...*

⁶ Marek Przeclawski, „Nadodrza”, 30.09.1979 r., Rok XXIII, Nr 20, s. 9.

II”, a patio budynku Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida w Zielonej Górze stanowi przestrzeń ekspozycyjną dla rzeźbiarskich wizerunków polskich twórców jego autorstwa – popiersia z brązu Cypriana Kamila Norwida oraz płaskorzeźbionych tablic z portretami m.in. Adama Mickiewicza, Marii Konopnickiej i Władysława Broniewskiego. W swoim dorobku ma także okazały monument, upamiętniający „Powrót Ziemi Środkowego Nadodrza do Macierzy” w Krośnie Odrzańskim. Marek Przeclawski przy wielu realizacjach współpracował z Tadeuszem Doboszem (ur. w 1937 roku), absolwentem Wydziału Rzeźby na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, prezesem Okręgu Zielonogórskiego Związku Polskich Artystów Plastyków, organizatorem

i kuratorem wielu wystaw i spotkań artystycznych⁷. Artyści wspólnie pracowali przy wykonywaniu indywidualnych projektów rzeźbiarskich.

Rzeźba przed budynkiem głównym „Novity”, położona na terenie parkingu wzdłuż ul. Dekoracyjnej, nie ma oficjal-



Il. 5. Fontanna z kwiatami autorstwa Marka Przeclawskiego, marzec 2017 r. Widok od wschodu.

nego tytułu. W pierwszej monografii poświęconej zielonogórskim pomnikom i rzeźbom, autorstwa Igora Myszkiewicza, została nazwana „Włókniarką”⁸. Jest to grupa trzech form wykonanych z kamionki, wypełnionych betonem, o wysokości 2,5 m. Pierwsza z prawej to całopostaciowe przedstawienie kobiety, a pozostałe to słupy z wybrzuszeniami, przypominające szpule nici lub włókna ustawione

⁷ H. Ankiewicz, *Ludzie lat siedemdziesiątych...*

⁸ I. Myszkiewicz, *Signum Temporis. Zielonogórskie pomniki i rzeźby plenerowe*, Zielona Góra 2015, s. 42-43.



Il. 6. Plakat Jana Lenicy do wystawy „Pologne: Théâtre et Société” z 1972 r.



Il. 7. Fontanna autorstwa Marka Przeclawskiego z kwiatami autorstwa Marka Przeclawskiego, marzec 2017 r. Widok od północy.

jedna na drugiej. Trzy figury rozmieszczone są obok siebie, z tym że postać kobiety jest nieco wysunięta do przodu, a pozostałe są nieznacznie cofnięte także względem siebie, tworząc układ o uskokowej linii. Kobieta została przedstawiona w ujęciu na wprost, w pozycji stojącej, z głową zwróconą w prawą stronę i dłońmi ułożonymi na prawym udzie. Słupy różnią się między sobą sposobem opracowań wyrzuseń – te na środkowym słupie są obłe, a na słupie po lewej stronie kanciaste. Rzeźba charakteryzuje się sty-

lizowaną, uproszczoną formą. W blokowo opracowanej sylwetce kobiety zaznaczono ogólny kontur oraz piersi i dłonie. Podobnie twarz pozbawiona jest szczegółów czy indywidualnych rysów, a włosy stanowią schematycznie i dekoracyjnie potraktowaną formę. Według zamysłu artysty te trzy figury tworzyły zestawienie formy technicznej, antropomorficznej oraz postaci ludzkiej.

Pierwotnie rzeźba była ustawiona na tle muru o pofalowanej płaszczyźnie, pokrytego mozaiką, która składała się z prostokątnych płytek o różnych rozmiarach, głównie w odcieniach zieleni. Ściana zaprojektowana przez Marka Przeclawskiego została wykonana przez niego razem z Tadeuszem Doboszem i Zygmuntem Prangą – autorem mozaiki na zielonogórskiej bibliotece im. C. Norwida. Warto zaznaczyć, że motyw falistej linii stanowił logo „Novity” i był stosowany w różnych realizacjach plastycznych na terenie zakładu.

Technika wykonania rzeźby jest charakterystyczna dla wielu rzeźbiarskich form w Zielonej Górze z końca lat 70. XX wieku, autorstwa Tadeusza Dobosza i Marka Przeclawskiego, takich jak pomnik Janusza Korczaka, „Baby”, „Rodzina” czy „Wzrastanie I” i „Wzrastanie II”. W tej technice została także wykonana „Winiarka” Haliny Kozłowskiej-Bodek. Artyści opracowali tę technikę, ponieważ w tym czasie pozyskanie surowca do realizacji projektów rzeźbiarskich stanowiło duży problem. Zaczęli więc tworzyć rzeźby z glinianych elementów, wypalanych w Gozdnickich Zakładach Ceramiki Budowlanej, które po złożeniu wypełniano betonem. Technika ta okazała się wyjątkowo nietrwała na działanie czynników zewnętrznych. Pod wpływem temperatury i wilgoci oraz na skutek naprężeń betonu kamionkowa powłoka zaczyna pękać i odpadać.

Rzeźba znajduje się w złym stanie zachowania. Kamionka jest silnie spękana oraz w poszczególnych miejscach uszkodzona, a także pokryta mchem w górnej części. W najgorszym stanie jest środkowa figura, na której widoczne są ubytki w kilku miejscach, na całej wysokości, a także wykwyty soli. Najpoważniejszy problem stanowi usytuowanie rzeźby, ponieważ obecnie teren wokół niej jest użytkowany jako parking. Rzeźba w żaden sposób nie jest ogrodzona, więc istnieje ryzyko jej uszkodzenia przez przejeżdżające i parkujące samochody.

Drugą realizacją rzeźbiarską Marka Przeclawskiego dla zakładów „Novita”, która zachowała się do czasów obecnych, jest fontanna. Znajduje się ona na północ od biurowca, na skwerze przed dawnym hotelem robotniczym. Pośrodku owalnej, betonowej niecki usytuowane są trzy kamienne formy przypominające kwiaty, umieszczone na betonowych walcach, które ustawiono na niskich, również betonowych postumentach w kształcie prostokąta. Formy rzeźbiarskie to stylizowane kwiaty o miękkiej, falistej linii, wpisujące się w kształt owalu. Zostały wykonane z wapienia pińczowskiego o białej barwie i charakterystycznej gruboziarnistej strukturze z fragmentami muszli morskich mięczaków. Kwiaty o podobnym rozmiarze tworzą układ, w którym ten na najwyższym walcu znajduje się z tyłu, a dwa pozostałe rozmieszczono z przodu w jednej linii,



Il. 8. Fontanna autorstwa Marka Przeclawskiego na patio budynku głównego zakładu „Novita”, 1978 r., z archiwum Marka Przeclawskiego.



Il. 9. Fontanna autorstwa Marka Przeclawskiego na patio budynku głównego zakładu „Novita”, 1978 r., z archiwum Marka Przeclawskiego.

z tym że kwiat po lewej stronie mieści się na wyższym walcu niż ten po prawej stronie. Niecka fontanny została otoczona krawężnikiem o falistych krawędziach.

Stylistyka tych form rzeźbiarskich wpisuje się w tendencję sztuki lat 60. XX wieku zainspirowaną secesją. Miękką, dekoracyjną linią była wyznacznikiem wielu dzieł z różnych dziedzin artystycznych tego czasu. Bezpośrednie nawiąza-



Il. 10. Fontanna autorstwa Marka Przeclawskiego na patio budynku głównego zakładu „Novita”, 1978 r., z archiwum Marka Przeclawskiego.



Il. 11. Rzeźby z dawnej fontanny autorstwa Marka Przeclawskiego na patio budynku głównego zakładu „Novita”, marzec 2017 r.

nia dla zielonogórskiej fontanny odnaleźć można w twórczości Jana Lenicy, artysty, którego prace współtworzyły fenomen Polskiej Szkoły Plakatu. Między rzeźbami Marka Przeclawskiego a plakatem do spektaklu operowego „Wozzeck” z 1964 roku czy też plakatem wystawowym z 1972 roku „Pologne: Théâtre et Société” są wyraźne analogie w motywie zmultiplikowanych, zawierających się w sobie owali o falistym konturze.

Stan zachowania fontanny można uznać za średni. Obszar niecki jest porośnięty trawą i mchem oraz samosiejka-



Il. 12. Pozostałości po rzeźbach z dawnej fontanny autorstwa Marka Przeclawskiego na patio budynku głównego zakładu „Novita”, marzec 2017 r.



Il. 14. Mozaika na korytarzu parteru budynku głównego zakładu „Novita”, marzec 2017 r.



Il. 13. Metalowa płaskorzeźba autorstwa Jana Pałki w holu budynku głównego zakładu „Novita”, marzec 2017 r.

mi krzewów i drzew, w takim stopniu, że obiekt jest słabo widoczny. Kamienne formy są zabrudzone oraz pokryte mchem i porostami, zwłaszcza w górnej i tylnej części. Na betonowych walcach widoczne są spękania, podobnie jak na postumentach, które są także częściowo ukruszone.

Spośród pozostałych artystycznych realizacji dla „Novity” zachowały się mozaiki – na poziomie parteru elewacji frontowej i na fragmencie elewacji południowej budynku głównego, a także w jego wnętrzu, na korytarzu parteru.

Przetrwwały także metalowe płaskorzeźby Jana Pałki przy wejściu głównym biurowca oraz pozostałości po dwóch fontannach Marka Przeclawskiego na patiach biurowca.

Rzeźby Marka Przeclawskiego zrealizowane dla zakładu „Novita” to interesujące przykłady sztuki lat 70. XX wieku. Należą do dość bogatego zespołu rzeźb plenerowych w Zielonej Górze, które stanowią spuściznę po ożywionym okresie kulturalnym i artystycznym, przypadającym na lata 60. i 70. XX wieku⁹. W tym czasie z inicjatywy lokalnego środowiska twórczego organizowano takie wydarzenia jak biennale „Złote Grono”¹⁰, Zielonogórskie Spotkania Rzeźbiarskie oraz mniejsze wystawy sztuki i spotkania związane z problemem kształtowania i kreowania miejskiej przestrzeni. Ponadto rzeźby Przeclawskiego stanowią ciekawą realizację rzeźbiarską w przestrzeni publicznej połączoną z ideą mecenatu dużych zakładów przemysłowych. Należą do grupy prac plastycznych zaprojektowanych dla Fabryki Dywanów „Novita”, jednego z największych zielonogórskich przedsiębiorstw i jednego z ważniejszych tego typu zakładów w kraju. Obok „Zastalu”, na terenie którego znajdowały się dwie rzeźby (obecnie niezachowane), „Novita” to jedyny zakład w Zielonej Górze, który podjął tak owocną współpracę z lokalnymi artystami. W tym obecnie mocno okrojonym zespole kompozycji plastycznych do najważniejszych i największych obiektów należą tzw. „Włókniaрка” oraz fontanna przed dawnym hotelem robotniczym.

⁹ M. Danowska, *Przegląd wybranych pomników i rzeźb w Zielonej Górze w kontekście symboliki przestrzeni publicznej* [w:] *Służbie władzy czy społeczeństwu? Wybrane problemy kultury i nauki na Środkowym Nadodrzu w latach 1945-1989*, red. P. Bartkowiak, D. Kotlarek, Zielona Góra 2010, s. 44-54; I. Myszkiewicz, *Signum Temporis. Zielonogórskie pomniki i rzeźby plenerowe*, Zielona Góra 2015.

¹⁰ K. Schiller, *Awangarda na Dzikim Zachodzie. O wystawach i sympozjach Złotego Grona w Zielonej Górze*, Warszawa-Zielona Góra 2015.

BIBLIOGRAFIA:

1. Ankiewicz H., *Ludzie lat siedemdziesiątych*, „Gazeta Lubuska”, 1 września 1977 r., Rok XXVI, Nr 197, s. 3.
2. Danowska M., *Przegląd wybranych pomników i rzeźb w Zielonej Górze w kontekście symboliki przestrzeni publicznej* [w:] *Służbie władzy czy społeczeństwa? Wybrane problemy kultury i nauki na Środkowym Nadodrzu w latach 1945-1989*, red. P. Bartkowiak, D. Kotlarek, Zielona Góra 2010, s. 44-54.
3. Derecki M., *Dojna krowa? Ejże*, „Kamena”, 1974, nr 6, s. 1, 4-5.
4. Marek Przeclawski, „Nadodrże”, 30.09.1979 r., Rok XXIII, Nr 20, s. 9.
5. Myszkiewicz I., *Signum Temporis. Zielonogórskie pomniki i rzeźby plenerowe*, Zielona Góra 2015.
6. Pyżewicz W., *Rzeźbiarze w fabryce*, „Nadodrże”, 26.11.-9.12.1978 r., Rok XXII, Nr 29, s. 10.
7. Pyżewicz W., *Początki Fabryki Dywanów „Novita” w Zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie”, red. A. Toczewski, t. 5, Zielona Góra 1999.
8. Pyżewicz W., *Kalendarium „Novity” 1970-2001. 25 lat działalności produkcyjnej i handlowej (1976-2001)*, „Studia Zielonogórskie”, red. A. Toczewski, t. 8, Zielona Góra 2002.
9. Rottenberg A., *Sztuka w Polsce 1945-2005*, Warszawa 2005.
10. Schiller K., *Awangarda na Dzikim Zachodzie. O wystawach i sympozjach Złotego Grona w Zielonej Górze*, Warszawa-Zielona Góra 2015.
11. Skobelski Robert, *Gospodarcze i demograficzne oblicze Zielonej Góry w latach 1950-1980* [w:] *Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta w XIX i XX wieku. T. II*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2012.
12. Stawiarz K., *Perskich dywanów nie było, ale i tak się o nie bili* [z:] http://zielonagora.wyborcza.pl/zielonagora/1,35182,16766348,Perskich_dywanow_nie_bylo__ale_i_tak_sie_o_nie_bili.html

Ci, którzy hołdują, i ci, którym hołdy są czynione.

Hołd na ziemiach śląskich w czasach habsburskich (1526-1740).

Zwyczaj, procedura prawna i postępowanie administracyjne

Jarosław Kuczer – Uniwersytet Zielonogórski

Od okresu średniowiecza na Śląsku znany był ogólnoeuropejski obyczaj składania hołdu władcy. Wynikało to bezpośrednio z feudalnej systematyki prawa, podług której ustaliła się określona struktura społeczna, tzw. drabina społeczna. Na jej szczycie pozostawał władca – cesarz, król, książę, hierarchowie kościelni, arcybiskupi, biskupi – niżej stali bezpośredni lennicy. Byli to głównie hrabiowie Rzeszy, margrabiowie, burgrabiowie, palatyni, książęta Rzeszy, książęta „zwykli”. Im najczęściej z kolei podlegali zwykli hrabiowie i baronowie. Zależność lenna czasami była ustalana indywidualnie i nie zawsze był to tak prosty podział. Pewne elementy ulegały celowemu zaburzeniu wynikającemu z tradycji, dziejów rodu, danej ziemi. Tym z kolei dostojnikom podlegała szlachta, mieszczenie i chłopci. Oczywiście część lenników z tych grup, żyjąc na obszarach bezpośrednio podległych cesarzowi bądź królowi, było podległych władcy właśnie.

Hołd wyrażał podległość względem pana, który na terenach niemieckiej kultury prawnej określany był jako *Herr*. Jako uroczysta przysięga był on składany wyłącznie jednemu panu, co wynikało z maksymy „wasal mojego wasala nie jest moim wasalem”. Znaczyło to, iż monarcha nie miał wpływu na relacje pomiędzy swoimi lennikami a ich wasalami. W systemie prawa niemieckiego tego typu akt był rodzajem cyklicznego odnawiania inwestytury, a więc praw do ziemi i przywilejów, i oddania się w poddaństwo lenne kolejnemu, wstępującemu na tron władcy.

W niniejszym artykule przeprowadzona została analiza typologiczna hołdów, które miały miejsce na obszarze Śląska w okresie habsburskim, od 1526 do 1740 roku. W historiografii niewiele miejsca poświęcono do tej pory wszystkim hołdom śląskim. Pisano o nich jedynie z perspektywy hołdów wrocławskich do 1619 roku, a analizo-

wane treści dotyczyły głównie aspektów estetycznych z zakresu historii sztuki.

Na Śląsku ceremoniał hołdu był określany mianem homagium (*Hommagium*). Było ono zobowiązaniem obustronnym. Mianowicie zwierzchnik odbierał przysięgę podczas pełnych splendoru zjazdów wszystkich stanów, jakimi była w obliczu prawa szlachta i mieszczaństwo, jednocześnie wydając osobiste zobowiązanie przestrzegania przywilejów swoich poddanych.

Opisane w artykule procedury wynikały jasno z porządków policyjnych, zwanych często ziemskimi (*Polizei Ordnung, Landesordnung*). Odnośne zapisy dotyczące sposobu odbywania hołdu były rezultatem konsensusu pomiędzy stanami a władcą. W każdym księstwie wyglądały one inaczej i były składane w różnych miejscach. W niektórych księstwach na hołd zapraszano na ratusz miejski stolicy księstwa, w innych związane były z nim musztry i okazywania wojsk księstwa, najwyższych urzędników. Hołdy składano w zamku lub placu zamkowym, w ratuszu lub przed nim. Możliwe było również składanie hołdu w tzw. domach ziemskich (*Landhaus*). Działo się tak w przypadku, gdy uroczystości odbywały się w mniejszych miastach *weichbildowych*. Były to miejsca, gdzie podług prawa regularnie odbywano sejmiki księstw. Wiele z tych obiektów przetrwało na Śląsku do dnia dzisiejszego. Procedury prawne i administracyjne, a nadto praktykę odbywania hołdów odzwierciedlają opisy takich ceremonii przytoczone w niniejszym artykule.

Do tej pory nauka zna sześć rodzajów hołdu. Były to:

1. Składane do 1619 roku we Wrocławiu, stolicy prowincji, hołdy przed obliczem przybyłego tu króla Czech.
2. Hołdy składane cesarzowi-królowi na terenie własnych księstw (do roku 1617). Przywilej taki

posiadały jedynie trzy księstwa: głogowskie, świdnicko-jaworskie i opolsko-raciborskie, gdzie król był władcą bezpośrednim.

3. Hołdy osobiste książąt śląskich w Wiedniu, przed obliczem cesarskim. Zmiana miejsca następowała wraz z procesem centralizacji administracji państwa Habsburgów i przeniesienia dworu do tego właśnie miasta. Wpływ na to miała również ustrojowo absolutystyczna polityka, według której teraz to nie cesarz lub król czeski wychodził naprzeciw stanom śląskim, ale to one miały stawić się przed jego obliczem. Zmiana ta miała być rodzajem symbolu wiele mówiącego o nowych, mniej korzystnych dla stanów, relacjach i wzmocnieniu wizerunku cesarstwa, jak również odzwierciedlać cały system rządów absolutystycznych.
4. Czwartym rodzajem był hołd składany przed generalnym starostą śląskim i innymi funkcjonariuszami Urzędu Zwierzchniego we Wrocławiu przez książąt. Działo się tak wówczas, kiedy dany lennik nie uzyskał łaski wezwania przed oblicze królewskie do Wiednia. Od drugiej połowy XVII w. stało się to już regułą i nie musiało świadczyć o wzgardzie monarszej.
5. Piątymi były hołdy składane przez szlachciców i mieszczaństwo w księstwach lennych (*Lehnfürstentum*), tych, na których czele stał podległy cesarzowi-królowi książę lub wolny pan stanowy (*Freistandesherr*), władca pozostający w prawach książęcych, bez prawa do tego tytułu.
6. Ostatni, szósty rodzaj hołdu to hołdy składane najwyższym urzędnikom królewskim, w księstwach dziedzicznych (*Erbfürstentum*), które były bezpośrednio podległe Habsburgom.

Podział administracyjny na oba księstwa, lenne i dziedziczne, jest dość istotny dla naszych rozważań, gdyż wśród trzynastu księstw śląskich, w okresie rozwiniętych stosunków administracyjnych na Śląsku, czyli w okresie 1629-1740, jedynie trzy księstwa podległe były cesarzowi. Były to księstwa: opolskie, głogowskie i świdnicko-jaworskie. Na terenie pozostałych, którymi były księstwo oleśnickie, wrocławskie, nyskie, karniowskie, opawskie, cieszyńskie, ziebickie, brzeskie, wołowskie i legnickie, władzę dzierżyli lennicy cesarsko-królewscy. Taką samą władzę posiadali hrabiowie i baronowie jako wolni panowie stanowi, na ziemiach rządzonych przez siebie, wspomnianych już, wolnych państw stanowych (*Freistandesherrschaft*). Tutaj wymienić możemy wolne państwa Syców, Milicz, Żmigród, Pszczyna, Bytom górnośląski oraz Siedlisko-Bytom na Dolnym Śląsku.

I

Pierwszym dającym się wyodrębnić typem hołdu był hołd składany we Wrocławiu przed obliczem monarchy. Od 1526 do 1619 roku odbywały się one w mieście stołecznym. Były one konsekwencją powołania na tron

czeski królów z dynastii habsburskiej. Taki hołd złożyli Ferdynand I, Rudolf II, Maciej I i Ferdynand II. Najciekawszym opisaniem takiego wydarzenia pozostaje nam do dziś kronika Jacoba Schickfussa z 1625 roku. Opisuje ona wydarzenia z 18 września 1611 roku, a więc hołd złożony królowi Maciejowi I. Autor opisał w nim barwne korowody wszystkich księstw¹. Całość poprzedzała świta złożona z najwyższych urzędników śląskich zgromadzonych w Królewskim Urzędzie Generalnego Starosty Śląska (Urząd Zwierzchni powstał dopiero w 1629 roku).

Jednym z najciekawszych opisów pozostaje ten dotyczący reprezentacji księstwa głogowskiego. Wyróżniała się ona pod względem okazałości, liczebności i barw, w jakie przyodziani byli lennicy. Mianowicie szlachta głogowska uczestniczyła w hołdzie konno, a jej wyróżnikiem były czerwono-czarne kołnierze. Przewodził jej starosta księstwa, Georg Rudolph von Zedlitz. Pochód głogowski składał się łącznie z 276 konnych i ustawiony był za pochodem księstwa świdnicko-jaworskiego (jako drugi w kolejności). Swym rozmiarem dorównywał reprezentacji księstwa cieszyńskiego z 285 konnymi, ulegając reprezentacji księstwa wrocławskiego z 317 i świdnicko-jaworskiego z 367 konnymi. Wśród nich znajdowały się 3 osoby otwierające orszak, dalej 2 bogato przyozdobione konie i 4 pieszych trębaczy. Za nimi podążał konno szlachcic tytularny. Część tę zamykało 2 jeźdźców przybranych w czarny aksamit i biały atłas. Dalej w szyku trójkowym ustawionych było 26 członków szlachty odzianych w tonacji czarno-czerwono-białej. Niektórzy z nich wyróżniali się strojami kolorowymi. Ich ubiór zdobiły czerwone szarfy i pióra tej samej barwy. Za nimi kroczyło 13 również szlacheckich członków orszaku ubranych w jednakowe stroje ozdobione kwiatami róż. Następnie ustawionych było w szyku trójkowym 42 jeźdźców z czarno-czerwonymi kołnierzykami, z czerwonymi wstęgami i piórami. Ich kapelusze zdobiły ponadto czerwono barwione sznury. Tę część stanowili zaopatrzeni w militaria służby szlacheccy. Autor wymienił też 5 postaci reprezentujących baronów von Schönaich i von Unruh. Postaci te przyodziane były na czarno-popielato, a kolory ułożone były w szachownicę. Była to reprezentacja, *mutatis mutandis*, analogiczna względem reprezentacji innych księstw dziedzicznych².

Po księstwach nadchodziły zasługujące na wzmiankę orszaki miast, wśród których znajdowali się przedstawiciele Głogowa, Szprotawy, Kożuchowa, Zielonej Góry i Świebodzina. Przedstawiciele miast księstwa głogowskiego obszyty byli w czerwono-białe kołnierzyki, natomiast barwy ich szat utrzymane były w tonacji czarno-czerwono-biało-niebiesko-żółtej. Pochód miast kończył pieciosobowy szereg pospólstwa miejskiego. Całość składała się ze 105 konnych, po których pojawiali się urzędnicy cesarscy w składzie: prezydent kamery głogowskiej

¹ Hołd odnotował też: F. W. von Sommersberg, *Schlesien ein Königreich. Eine noch zur Zeit ungedruckte Abhandlung*, Breslau 1784, s. 250.

² J. Schickfuss, *New vermehrte Schlesische Chronika und Landesbeschreibung bis 1619...*, ks. 3, s. 118-119.

(urzędu o charakterze fiskalno-ekonomicznym) von Zedlitz, któremu towarzyszył syn, radcy i podskarbi oraz królewska rajtaria. Jak odczytujemy z relacji kronikarza, orszak głogowski był orszakiem wyjątkowo barwnym i bogatym, a owa pełna przepychu ceremonia posiadała charakter niezwykle podniosły i uroczysty. Hołd z 1611 roku również przez kronikarzy Friedricha W. von Sommersberga i Friedricha. Lucae uznany został za najokazalszy w dziejach Śląska³.

Interesujący był również hołd z 23 lutego 1620 roku złożony palatynowi reńskiemu, nowemu królowi wybranemu w oparciu o powstanie czeskie trwające od 1618 roku. Był nim Fryderyk V, który przyjął imię Fryderyka I. W historiografii znany jest jako tzw. „król zimowy”, gdyż okres jego krótkich rządów przypadł na tę właśnie porę roku. Na czele orszaku pojawili się książęta. Podobnie jak dziewięć lat wcześniej byli nimi: Jan Krystian brzeski, jego brat Jerzy Rudolf legnicki, margrabia Jan Jerzy karniowski i książęta Henryk Waław bierutowsko-oleśnicki i Karol Fryderyk oleśnicki, Karol ziębicki, Adam Waław cieszyński, wolni panowie stanowi Schaffgotsch, Promnitz, Maltzan, Schönaich. Zabrakło jedynie występujących wcześniej przedstawicieli rodziny Dohna, która pozostała wierna Habsburgom. Pośród innych arystokratów z imienia wymieniono też dwóch baronów, co musiało być dużym wyróżnieniem. Byli to Georg von Reder na Strzelcach w księstwie świdnicko-jaworskim i Hans von Kochtitzky na Lublińcu w księstwie opolsko-raciborskim. Niektórzy pozostali baronowie z pewnością wchodzili w skład reprezentacji szlachty księstw, możliwe że stojąc na czele poszczególnych hufców. W 1620 roku najwyżsi przedstawiciele *Herrenstandu*, czyli arystokracji, a głównie baronów, ubrani wykwiłtnie w szaty, podobnie jak wcześniej nawiązujące do barw księstw, prowadzili 143 szlachciców z księstw legnickiego i brzeskiego, dalej 98 z karniowskiego, 55 z oleśnickiego. Kolejne grupy tworzyły ogromne reprezentacje szlachty z księstw dziedzicznych: świdnicko-jaworskiego i głogowskiego (razem 322 osoby), ziębickiego (103), wrocławskiego (204). Co zwraca uwagę, osobną grupę tworzyła świta Hansa Ulricha von Schaffgotsch, w której znalazło się 43 jeźdźców. Pozycja Schaffgotscha w tym okresie bardzo wzrosła, a jego udział w ruchu antyhabsburskim doprowadził go na szafot w 1635 roku. Niestety w okresie późniejszym, gdy dokonał się znaczny rozwój tej grupy, wspólne hołdy nie miały już miejsca. Przywilej złożenia hołdu przed obliczem cesarskim posiadali jedynie niektórzy książęta⁴.

³ Kronikarz przedstawił orszaki wszystkich księstw śląskich, por.: Ibidem, ks. 3, s. 116-120, księstwo głogowskie: s. 118-120; F. W. von Sommersberg, *Schlesien ein Königreich...*, s. 40; F. Lucae, *Schlesiens curieuse Denkwürdigkeiten oder vollkommene Chronica von Ober und Niederschlesien*, t. 1, Franckfurt am Mayn 1689, s. 151.

⁴ Nie trzeba tłumaczyć nieobecności takich dostojników śląskich – podczas hołdu Fryderyka V – jak Karl Hannibal von Dohna, wolny pan stanowy na Sycowie, książę-biskup wrocławski Karol, książę Karol Euzebiusz von Liechtenstein. Pozostali oni bowiem wierni cesarzowi. Nie z powodów politycznych prawdopodobnie zabrakło studiującego w Monachium Fryderyka Wilhelma cieszyńskiego: J. Schickfuss, op. cit., ks. 3, s. 115-122;

II

Stany księstwa głogowskiego, jak również opolsko-raciborskiego i świdnicko-jaworskiego legitymowały się przywilejem składania hołdu królom czeskim na terenie własnego księstwa⁵. Było to wykorzystywane nie tylko dla zmanifestowania poczucia swej odrębności, pozycji wśród księstw śląskich, ale również w sytuacjach, w których stany zdawały się przyjmować indyferentny stosunek do potencjalnego kandydata na tron Królestwa Czeskiego.

Dzisiaj dysponujemy wyłącznie jednym opisem takiego hołdu. Dotyczy on wizyty króla Czech Ferdynanda II w Szprotawie. Jego autorem pozostaje miejscowy historyk, Felix Matuszkiewicz. Co ciekawe, władca nie odebrał hołdu ani we Wrocławiu, ani tym bardziej w Głogowie. Z powodu podnoszących się sprzeciwów wobec władzy habsburskiej do takiego generalnego hołdu nigdy nie doszło. Zamiast Ferdynandowi II, stany śląska hołdowały w 1620 roku Fryderykowi I, o czym pisano wyżej. W związku z wybuchem w 1618 r. wojny trzydziestoletniej, Habsburgowie, późniejsi niepodzielni władcy Śląska, zrezygnowali z osobistego homagium, na zawsze dystansując się od tutejszych stanów właśnie z powodu przyjęcia przez nich palatyna reńskiego. Było to oficjalne złamanie przywilejów, instytucjonalnie i prawnie dotkliwy rodzaj kary wymierzonej stanom śląskim, które w 1618 roku w znacznej części sprzeniewierzyły się Habsburgom, zajmując pozycje proczeskie i wspierając tamtejszą insurekcję, którą możemy nazwać bez wątplenia jeśli nie niepodległościową, to z pewnością emancypacyjną. Niepowodzenie tego wystąpienia to rok 1620 i katastrofa poniesiona w bitwie na Białej Górze. Wszystko to spowodowało, że paradoksalnie hołd szprotawski z 1617 roku był ostatnim hołdem śląskim.

W odnalezionym skrypcie czytamy, iż to właśnie do Szprotawy, jednego z siedmiu miast weichbildowych księstwa głogowskiego, przybył młody król z linii Habsburgów styryjskich, Ferdynand II. Całość zdarzenia określona została jako *Huldigungsfahrt*, co możemy przetłumaczyć umownie jako „podróż homagialną”. Sugeruje to, że władca mógł pojawić się nie tylko w Szprotawie, ale również zawitać i do innych, przynajmniej dolnośląskich księstw Śląska. Wskazywałoby na to położenie geograficzne mia-

A. Śliwowska, *Uroczyste wjazdy monarsze do Wrocławia w latach 1527-1620*, Wrocław 2008, 109-227; Ch. v.Eickels, *Schlesien in böhmischen Ständestaat [w:] Voraussetzungen Und Verlauf der böhmischen Revolution von 1618 in Schlesien*, red. N. Conrads, Köln-Weimar-Wien 1994, s. 290-298, przyp. 226; K. Bruchmann, *Die Huldigungsfahrt König Friedrichs I. von Böhmen (des „Winterkönigs“) nach Mähren Und Schlesien, Breslau 1890*, s. 48-52; E. Fink, *Geschichte der landesherrlichen Besuche in Breslau*, Breslau 1897, s. 64-65. Jeden z pierwszych opisów administracji Śląska z wyszczególnieniem kwestii hołdu pozostaje cytowany już wcześniej: Kurzer Vermerk Sowohl der Ehemaligen Kayserlichen als nunmehrigen Königlichen Preussisch Schlesischen Landes Verfassung nebst Beygefügeten pro notitia dienenden Anmerkungen, s. 50-109; ÖS, HHSA, Österreichische Akten, Schlesien Ad. I-2, Kart. 4; Problem hołdu szlachty w okresie wczesnonowoczesnym: F. G. A. Lobethan, *Das Recht des landsäßigen Adels in Teutschland*, Leipzig 1796, s. 9 nn.

⁵ G. Waś, *Dzieje Śląska od 1526 do 1806 roku [w:] Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2002, s. 119; Nie tylko stany księstwa świdnicko-jaworskiego posiadały to prawo. O prawach wspomnianych księstw: C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*, t. 2, Gotha 1884-1886, s. 180.

sta. Nie dysponujemy jednak ani jedną relacją potwierdzającą takie przypuszczenie.

Ceremonia miała rozpocząć się powitaniem monarchy przez starostę księstwa Georga Rudolfa von Zedlitz na Brzegu, w otoczeniu reprezentacji panów, szlachty, którym towarzyszyła świta wojskowa. Uroczystości szprotawskie odbyły się w dniach 28 i 29 sierpnia i zgromadziły wszystkich najwyższych urzędników księstwa. Prócz wspomnianego starosty byli to urzędnicy rejencji, inaczej królewskiego urzędu głogowskiego starostwa ziemskiego, a więc kanclerz i sekretarz z trębaczem oraz przedstawiciele szlachty z siedmiu jeszcze wówczas weichbildów księstwa. Wiadomo, iż 58 ze szlachty otrzymało na czas uroczystości zaopatrzenie dla siebie, służby i przyprowadzonych koni. Wśród nich autor wymienił jedynie najznamienitszych, prowadzących orszaki. Miedzy nimi znaleźli się baron von Sprintzenstein na Otyniu z paradą 28 konnych, Friedrich von Kreckwitz z Dankowic z 15 konnymi, Valentin von Lest z Nowego Żabna z 14 konnymi, Alexander von Stosch z Czernej z 12 konnymi, Wolf von Glaubitz z Byczy z 11 konnymi, Georg von Krummnau z Suchej Dolnej, Christoph von Stosch z Przeclawia, Balthasar von Warkisch z Długich, panowie von Rechenberg z Przemkowa i Hans Siegmund von Kittlitz z Małomic⁶. W hołdach składanych władcy uczestniczyli również reprezentanci innych miast księstwa (łącznie z głogowianami!).

Niewykluczone, że przy okazji uroczystości w mieście odbyto specjalne posiedzenie sejmiku ziemskiego księstwa. Ferdynand II potwierdził też zapewne przywileje stanów⁷. Znamy takie potwierdzenia wystawiane wszystkim stanom księstwa głogowskiego w latach i stuleciach wcześniejszych. Pierwszym potwierdzeniem przywilejów księstwa głogowskiego jest dokument opublikowany przez Andreasa Gryphiusa, wydany przez króla Macieja Korwina w 1490 roku⁸. Władca wystawiał zazwyczaj również potwierdzenie złożenia hołdu⁹. Jeśli przyjąć prawdziwość tego zdarzenia, a w istocie ciężko je podważyć z uwagi na wysoki stopień kwalifikacji zawodowych Matuszkiewiczów czy jego dostęp do oryginalnych materiałów i rzeczywiście, bardzo dobre udokumentowanie informacji w wielu innych dziełach autora, mówimy o zdarzeniu na wskroś wyjątkowym.

III

Innym rodzajem hołdu były wizyty książąt śląskich w Wiedniu. Jednym z dwóch, o jakich mamy informacje, był odbyty 15 grudnia 1648 roku ceremoniał z udziałem nowego księcia oleśnickiego, Sylwiusza Nimroda von Wirtemberg. Po długich negocjacjach wrocławskich, zakończonych kompromisem pomiędzy obiema stronami,

⁶ F. Matuszkiewicz, *Der Empfang König Ferdinand II zu Sprottau am 28. September 1617*, HKS 1937 (druk okazjonalny), s. 1-4.

⁷ Archiwum Państwowe we Wrocławiu [Dalej: APW], Księstwo głogowskie 1329-1886, Rep. 24, sygn. 43-45.

⁸ A. Gryphius, *Glogauesches Fürstenthumbs Landes Privilegia aus dem Originalen an tag gegeben...*, Lissa 1653, s. 2-3.

⁹ Pierwsze takie potwierdzenie pochodzi z 1499 r. i wystawił je Władysław Jagiellończyk: *Ibidem*, s. 21-22.

a dotyczącymi sposobu nadania inwestytury, arystokrata wyruszył w drogę do Wiednia. W *Breslauer Staatsarchiv* jeszcze przed wojną przechowywano dokładną relację na jej temat. Droga na homagium wiodła przez szereg miejscowości, w których składano wizyty co znamienitszym osobistościom. Na Hofburgu dokładne instrukcje na temat przebiegu ceremonii przekazał przybyšowski sekretarz cesarski Holdorf. Udzielił mu również cesarskiego pouczenia co do formuły przysięgi i jej treści. Książę został wprowadzony przed oblicze cesarskie już podczas wydanej dwa dni wcześniej wspólnej wieczerzy, mianowicie 13 grudnia. Właściwa ceremonia miała więc miejsce 15 grudnia o godzinie 10.00. Cesarz przybył na nią w czarnym płaszczu i zasiadł na pozłacanym tronie. Wokół tronu stali w szeregu najwyżsi ministrowie i urzędnicy dworu. Książę przysięgał, klęcząc przed cesarzem, składając palce na Biblii. Ten następnie pasował księcia, któremu dawano do ucałowania ostrze miecza. Na tym kończyła się uroczystość oficjalna inwestytury. Świętowanie w kolejnych dniach, wraz z audiencją u cesarzowej Marii Leopoldyny i cesarskimi polowaniami, trwało jeszcze kilka dni¹⁰.

Bardzo interesujący opis hołdu odbytego w Wiedniu zamieścił w swej pracy Norbert Conrads. Dotyczył on ostatniego Piasta śląskiego, księcia Legnicy, Brzegu i Wołowa. 14 marca 1675 roku złożył go bowiem młody Jerzy Wilhelm. Odnaleziony przez autora dokument mówi o podróży księcia do Wiednia, spotkaniach towarzyskich z osobami z własnego środowiska, wizytach w wiedeńskim kolegium jezuickim, spotkaniu z nuncjuszem papieskim Mario Albrizio i wreszcie audiencji cesarskiej. Książę został wprowadzony przed oblicze władcy przez prezydenta Rady Nadwornej Rzeszy, księcia Schwarzenberg i prezydenta Nadwornej Rady Wojennej, hrabiego Montecuccoli. Składając przysięgę, otrzymał w zamian insygnia swojej przyszłej władzy, kapeluszy i sztylet, a wydarzenie oraz samego księcia sportretował nawet Benjamin Block¹¹. Swoją opis sporządził także Johann Köllner, który specjalnie zauważył, iż inwestytura w tak młodym wieku nadawana była jedynie z wielkiej łaski (*omnia clemens*). Piętnastoletni książę miał wjechać do Wiednia w orszaku, w otoczeniu 1000 konnych prowadzonych przez barona von Garnier oraz 446 pieszych. Książę wkroczył na białym koniu, na którego przesiadł się na milę przed miastem. Na jego cześć wygłoszono też specjalną laudację¹².

¹⁰ M. Feist, *Die Oelser Lehnsübertragung vom Jahre 1648*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens” [Dalej: ZVGAS], 50: 1916, s. 148-149.

¹¹ N. Conrads, *Schlesien in der Frühmoderne. Zur politischen und geistigen Kultur eines habsburgischen Landes*, Weimar 2009, s. 77-102.

¹² J. CH. Köllner, *Wolaviografia oder accurate Beschreibung der Stadt Wohlau in Schlesien...*, Budissen 1726, s. 154 nn.; cyt. s. 156: „Komm an, du tapffrer Printz / Piastus Glantz und Wonne! / Zeuch glücklich bey und ein / Der Unterthanen Sonne / Die Palmen grünen Dir / Der Lorber-Crantz bezeiget / Daß deiner Gnaden Glantz / Hier Wolau sey geneiget / Wir ruffen in die Luft / George Wilhelm lebe! / Des Landes Hertz und Haupt / Daß es der Himmel gebe”.

Książę oleśnicki Sylwiusz Nimrod von Wirtemberg (1622-1664).



Źródło: Silvius D.G. dux Wurtemberg et Teccens nec non insiles olsnens com. Montpelg. Dom in Heidenheimb Sternberg et Medzibor, etc.

Przyjęcie rzeczonych książąt w Hofburgu, oficjalnej siedzibie cesarskiej, świadczyć mogło o ich pozycji społecznej pośród innych książąt. Chodziło bowiem najprawdopodobniej o fakt wywodzenia się zarówno Sylwiusza Nimroda, jak i Jerzego Wilhelma z rodów o tzw. zdolności dynastycznej. Wedle prawa rzymskiego obaj w razie zaistnienia sytuacji mogli ubiegać się o korony monarsze. W przypadku pierwszego rodu stało się to w dalekiej przyszłości, bo w 1797 roku. Natomiast Piast wywodził swoją genealogię i był jednym z wielu prawnych spadkobierców Korony Polskiej.

IV

Z kolei hołdy pozostałych książąt i wolnych panów stanowych składane były już w Urzędzie Zwierzchnim we Wrocławiu przed reprezentantami władzy cesarskiej. Powstał on jako urząd kolegialny w 1629 roku i sprawował w imieniu króla tak administracyjną, jak i prawną władzę nad całą prowincją. W jego składzie znaleźć możemy generalnego starostę Śląska oraz radców urzędu. Przytoczone przykłady hołdów nie były wyjątkami. Taką przysięgę złożył 12 lipca 1728 roku burgraf Albrecht Christoph von Dohna według zarządzenia cesarza Karola VI z 20 kwietnia 1728 roku. Miała ona miejsce w uroczystych okoliczno-

Książę legnicko-brzesko-wołowski Jerzy Wilhelm Piast (1660-1675). Obraz powstały przy okazji ceremonii lennej.



Źródło: Johann Tscherning, Benjamin Bock, ok. 1675 r., Georgius Wilhelmus D.G. Dux Silesiae, Lignicensis, Bregensis et Wolaviensis, Biblioteka Narodowa, Zakład Reprografii i Digitalizacji Zbiorów Bibliotecznych Biblioteki Narodowej, G. 61358.

ściach w domu urzędu o godzinie 11.00 przed południem, a burgraf pojawił się w płaszczu Zakonu Joannitów¹³. Co ciekawe, jeden z pierwszych siedemnastowiecznych, „nowych” książąt śląskich, Franciszek Karol von Auersperg, również nie złożył hołdu osobiście i nawet nie na dworze wiedeńskim, a przez wyznaczonych zastępców, niejakiego opata Tobiasza i hrabiego Wilhelma von Burghausa właśnie w Urzędzie Zwierzchnim we Wrocławiu. Rzec miała miejsce 18 maja 1709 roku¹⁴. Ich rangę sprowadzono częściowo do poziomu zwykłych formalności urzędowych.

¹³ J. Franzkowski, *Geschichte der freien Standesherrschaft, der Stadt und des landrätlichen Kreises Gross Wartenberg. Nach zuverlässigen Quellen bearbeitet und herausgegeben...*, Gross Wartenberg 1912, s. 122.

¹⁴ A. Sabisch, *Regierungsantritt Franz Karls von Auersperg im Fürstentum Münsterberg-Frankenstein 1709-1710*, ZVGAS, 67: 1933, s. 92 i nn.

V

Analogicznie do króla, książęta byli panami lennymi we własnych księstwach, a wolni panowie stanowią w swoich państwach. W związku z tym hołdy składano każdemu obejmującemu je we władanie. Przykładowo w księstwie głogowskim złożono go księciu Karolowi ziębickiemu oraz Fryderykowi II brzesko-legnickiemu i Hieronimowi von Biberstein jako dzierżawcom księstwa w pierwszej połowie XVI w.¹⁵ W 1632 roku księciu frydlandzkiemu Wallensteinowi, a następnie „księciu krwi”, Leopoldowi Wilhelmowi von Österreich, który otrzymał księstwo dożgonnie i dzierżył je w latach 1649-1651¹⁶.

Takie wydarzenia wzmacniały pozycję społeczną książąt, hrabiów i baronów jako wolnych panów stanowych, podnosił następnie fakt, że sami odbierali hołdy od podległych im stanów. I tak do lepiej rozpoznanych, które pozostawiły po sobie ślad, należą dziś m.in. hołdy składane Dohnom (1647, 1719)¹⁷ i Bironom (1734) w Sycowie¹⁸, Wirtembergom na Oleśnicy (1648)¹⁹, Auerspergom na Ziębicach (1654, 1709/1710)²⁰, Maltzanom w państwie

¹⁵ Stany głogowskie w zamian za 8 000 guldenów węgierskich uzyskały gwarancję swoich przywilejów oraz zapewnienie, iż księstwo nie będzie zastawiane po upływie rzeczonych terminów: ÖS, Finanz und Hofkammerarchiv, Böhmische Gedenkbücher, t. 4, s. 23-24; H. L. Gude, *Staat von Schlesien*, Halle 1708, s. 188; J. Cureus, *Newe Cronica Des Herzogthumbs Ober und Nieder Schlesien*, (tłum. H. Räteln), cz. 3, Leipzig 1601, s. 448; J. Schickfuss, op. cit., ks. I, s. 211.

¹⁶ F. Koneczny, *Dzieje Ślązka*, Bytom Górnosląski 1897, s. 277; A. Sammter, *Chronik von Liegnitz*, Liegnitz 1868, t. 2, s. 203; A. Heinrich, *Geschichte des Fürstentums Sagan*, Sagan 1911, t. 1, s. 565 i 658; J. G. Worbs, *Geschichte der Herrschaften Sorau und Triebel*, Sorau 1826, s. 62; R. Berndt, *Geschichte der Stadt Groß-Glogau*, t. 1, Groß-Glogau 1879, s. 198.

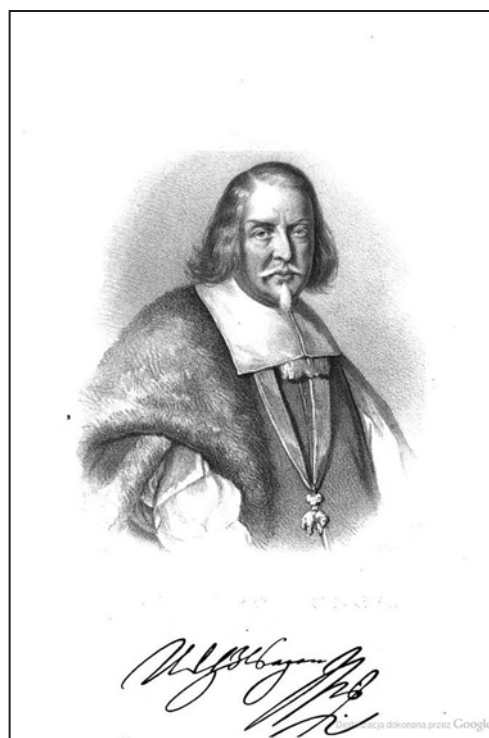
¹⁷ F. W. v. Sommersberg, *Silesiacarum rerum scriptores ali quitad hucine diti, accedunt codicis Silesiae diplomaticipicimen et diplomatarium bohemo-silesiacum...*, Lipsiae 1729, s. 224.

¹⁸ J. Franzkowski, *Geschichte der freien Standesherrschaft...*, s. 122.

¹⁹ J. Sinapius, *Olsnographia oder Eigenliche Beschreibung des Oelsnischen Fürstentums In Nieder-Schlesien welche in zwey Haupt-Theilen so wohl insgemein Dessen Rahmen Situation, Regenten, Religions-Zustand, egiments-Wesen und andere notable Sachen...*, Leipzig und Franckfurt 1707, s. 253.

²⁰ Stąd też dysponujemy przykładowym tekstem takiej przysięgi poddanych: *Ich N.N. Holde, Schwere undt Gelobe eine Rechte Erbholdigung dem durchlauchtigen, Hochgebohrnen fürsten undt Herren, Herren Johann Weicharten des Heiligen Römischen Reiches fürsten von Auersperg, Grafen zue Gotschee undt Weltz, Herren zue Schön – undt Seiffenberg, Rittern des guldenen flueß, des Herzogthums Crain undt der Windischen Marck Erb-Landt-Marschallen undt Obristen Erb-Landt-Cammerern, der Röm. Kays. Maj. Geheimben Rath undt Cammerern, alß Hertzogen in Schlesien zue Münsterberg undt franckenstein, ingleichen dero Mänlichen Leibes-lehen-Erben undt rechten Nachkommen gewehr undt getrew zue sein, undt deroselben bestes zue betrachten undt das erste abzuwenden nach meinem höchsten vermögen. Undt ob sichs, da Gott fur sey, zutrüge, daß hochgedacht Ihre fürstl. Gen. Ohne Mänliche leibesehens Erben mit Tode abgingen, Mich an Niemand anders als an Ihre Königl. Maj. Den Regierenden König zu Böhmeimb mitt Unterrhänigkeit undt Gehorsamb zu verhalten undt schuldige Erb-Eidespflicht undt Huldigung zu thuen. Alß mir Gott helfe* F. Hartmann, *Geschichte der Stadt Münsterberg in Schlesien von ihrer Gründung bis zur Gegenwart*, Münsterberg 1907, s. 220 nn. Por.: Sabisch A., *Die Bestätigung der Landesprivilegie durch Johann Weikhard 1654-1655*, „Unsere Heimat. Monatsblätter für Heimatkunde und Heimatkultur. Beilage zur Frankenszein-Münsterberger Zeitung“ [Dalej: UHMHH], 1928-1929, R. 5, nr 3, s. 44-48; Idem, *Franz Karl von Auersperg*, UHMHH, 1929-1930, R. 6, nr 2, s. 26-29; Idem, *Johann Weikhard von Auersperg und die Lanstände*, UHMHH, 1928-1929, R. 5, nr 5, s. 75-79; Idem, *Regierungsantritt Franz Karls von Auersperg im Fürstentum Münsterberg-Frankenstein 1709-1710*, ZVGAS, 67: 1933, s. 85-119.

Książę żagański Wacław Euzebiusz von Lobkowitz (1609-1677).



Źródło: A. Wolf, *Fürst Wenzel Lobkowitz. Erster geheimer Rath Kaiser Leopold's I. 1609-1677. Sein Leben und Wirken*, Wien 1869.

milickim (1730) 21, czy samej dynastii lotaryńskiej w księstwie cieszyńskim (1722)²². Uroczyste, pełne podniosłości hołdy składali i mieszkańcy zwykłych majątków, nie będących jednostkami administracyjnymi, ich właścicielom, jak np. w 1706 roku. Hochbergom w Książu, a w 1738 roku w Wałbrzychu²³. Jak się okazuje, zwierzchnicy lenni nie zawsze przybywali na uroczystość osobiście²⁴. Taką ceremonię *per procura* umożliwiono dekretemi z 1 lipca 1653 roku i 27 czerwca oraz 7 lipca 1668 roku. Miały one tę samą wagę co hołdy osobiste²⁵. Innym razem, jak w przypadku Lobkowitzów, hołdy odbywały się ze znacznym opóźnieniem po przejściu księstwa (1646/1658)²⁶. Najciekawszy i najszerszy opis hołdu w księstwie na rzecz władcy omówił szeroko Alfred Sabisch w odniesieniu do Franciszka Karola von Auersperg i wydarzeń w Ząbkowicach Śląskich z 1709 roku²⁷. Czasem informacje są na-

²¹ J. G. Knie, *Beschreibung der Stadt und der Standesherrschaft Militsch, mit Rücksicht auf deren Besitzer*, Breslau 1833, s. 25.

²² Archiwum Państwowe w Katowicach, Komora cieszyńska, sygn. 265 i 267.

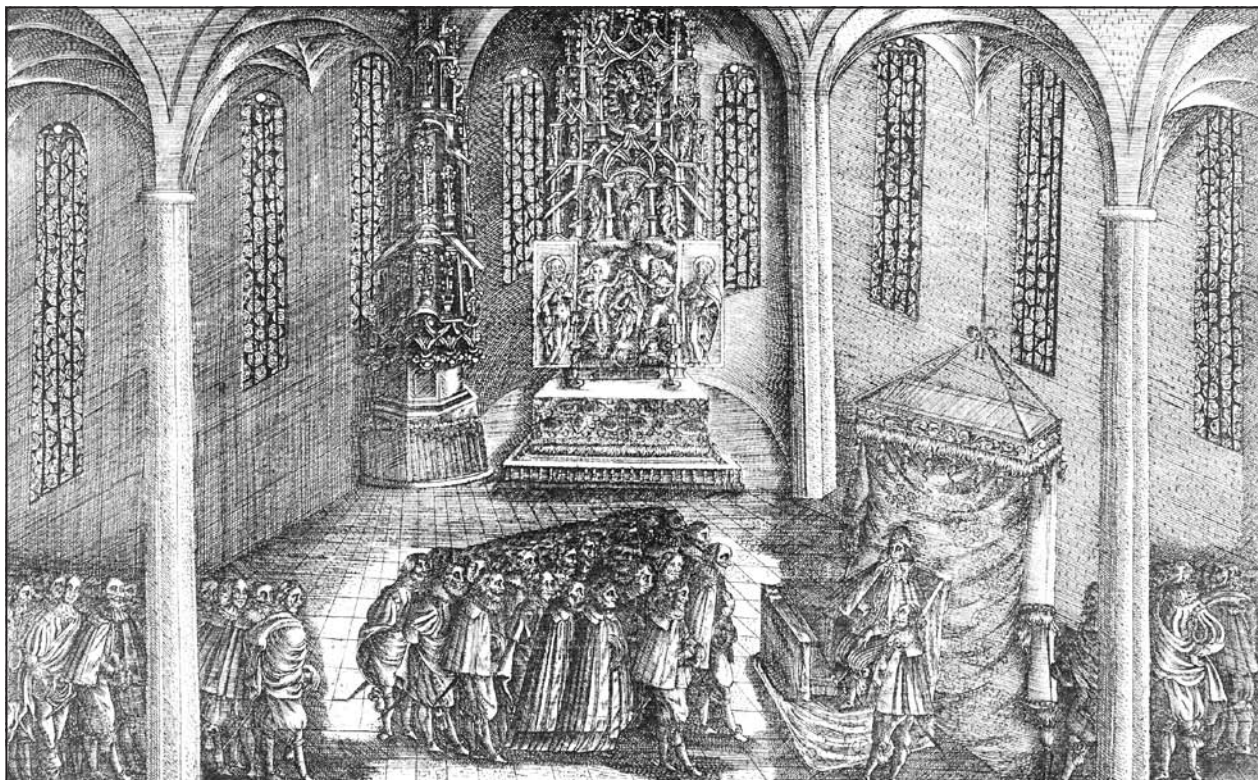
²³ APW, Archiwum Hochbergów, sygn. 14-15.

²⁴ F. Hartmann, *Geschichte der Stadt Münsterberg...*, s. 221, 231; J. Franzkowski, *Geschichte der freien Standesherrschaft...*, s. 122;

²⁵ F. X. Wekebrod, *Sammlung der seit dem Jahre 1600 bis 1740 ergangenen allerhöchsten Gesetze. In chronologischen Ordnung*, Brünn b.d., s. 50-51; J. Maroń, *Dolny Śląsk w czasach habsburskich i pruskich [w:] Dolny Śląsk. Monografia historyczna*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2006, s. 229.

²⁶ J. G. Worbs, *Geschichte des Herzogtums Sagan*, Sagan 1930, s. 352.

²⁷ A. Sabisch, *Regierungsantritt Franz Karls von Auersperg im Fürstentum Münsterberg-Frankenstein 1709-1710*, ZVGAS, 67: 1933, s. 95 i nn.



Źródło: J.V. Sedlnicki z Choltitz, *Summarnij Relati, kterak ... pan Karel Eusebius ... Knjze a Wladar Domu Lichtenssteynskeho ... dne 11. Aug. 1632 swugwgezd ... do Mestasweho Opawy wzyti gest Racil (etc.), Olmütz 1632.*

wet interesująco dokładne. Znamy na przykład dokładny skład szlachty żagańskiej, jaka wzięła udział w hołdzie na rzecz Filipa Hiacynta von Lobkowitz z 1719 roku²⁸.

Były one naturalnym wyrażeniem pozycji senioralnej, podczas których zatwierdzano przywileje poddanych (w tym innych członków arystokracji) często w zamian za wysokie kompensaty pieniężne jak w Opawie i Karniowie odpowiednio w latach 1614 i 1622, kiedy to oba księstwa przejmowali Liechtensteinowie²⁹. Również Auerspergowie zostali zobowiązani bezwarunkowo do potwierdzenia 26 odrębnych przywilejów dla księstwa i poszczególnych grup „zawodowych”³⁰. Czasem zapewnienie o nienaruszalności przywilejów, na specjalne życzenie deputacji stanów księstwa, mogło wyjść od samego cesarza³¹.

²⁸ Hołd odbył się po 4 latach panowania księcia: APW, Księstwo żagańskie, sygn. 2, s. 119-135.

²⁹ Przywilej księcia Karola, Karola Euzebiusza i Jana Adama Andrzeja von Liechtenstein dla stanów karniowskich i opawskich z 1622, 1632 i 1684 r.: Zemski Archiv v Opavě, Slezský stavovský archiv v Opavě, Inv. číslo: 217, sygn. A VIII-7; Inv. číslo: 584, sygn. A VIII-5; Inv. číslo: 585, sygn. A VIII-6; Inv. číslo: 240, sygn. A IX-2; Inv. číslo: 330, sygn. A IX-4. W 1632 r. opłata taka wynosiła 14 000 złotych; Inv. číslo: 241, sygn. A II-25; O hołdach w księstwach opawskim i karniowskim: G. Biermann, *Geschichte der Herzogtümer Troppau und Jägerndorf*, Teschen 1874, s. 404 i 580-581.

³⁰ F. Hartmann, *Geschichte der Stadt Münsterberg...*, s. 225 i nn.

³¹ Przypadek przejęcia księstwa żagańskiego przez Wacława Euzebiusza von Lobkowitz w 1646 roku: J. G. Worbs, *Geschichte des Herzogtums Sagan...*, s. 351.

W dniu hołdu dokonywano oglądu stanu posiadania, budynków użyteczności publicznej: kancelarii, sądów, kościołów, ratuszy, domów policyjnych (1649, Oleśnica, Wirtemberg)³². Na hołdach zjawiali się wszyscy posesjonaci lub reprezentanci danego stanu. Taka ceremonia nie zawsze odbywała się bez konfuzji. Dnia 14 marca 1647 roku Renata Eusebia von Dohna (zm. 1654) na Sycowie po złożeniu przysięgi w Urzędzie Zwierzchnim (16 stycznia), na 14 marca 1647 roku zwołała uroczystość homagialną. Na uroczystości pojawili się opat kapituły katedralnej we Wrocławiu (Na Piasku) Johann Scherer, miejscowy proboszcz, burmistrz Michael Klötzel oraz przedstawiciele szlachty katolickiej Balthasar von Borwitz na Wilkowie oraz Peter von Kotulinsky na Działawicach. Jednak szlachta protestancka zdecydowała się przystąpić do ślubowania dopiero 17 czerwca po zatwierdzeniu jej „konstytucji wyznaniowych”³³.

Uroczystości takie prócz swego oczywistego zadania służyły budowie nowej, barokowej hierarchii. Nie tylko niespełnienie warunków poddanych mogło stać się przyczyną odmowy *treu Und gehorsam zu sein*. O wadze precyzji w ich odbywaniu mówi przykład barona Hansa Georga von Dyhrn und Schönau z 1719 roku, który wstrzymał się od hołdu w Sycowie z powodu pewnego despektu, jakim było dla niego posadzenie przy jednym stole z osobami

³² J. Sinapius, *Olsnographia...*, s. 253.

³³ J. Franzowski, *Geschichte der freien Standesherrschaft...*, s. 106.



Zemský archiv v Opavě, Slezský stavovský archiv v Opavě, A, IX, 2



niższego stanu. Takie zachowanie uznawano już jednak za przesadę, skoro wolny pan stanowy potraktował barona jako burzyciela porządku i nałożył na niego karę 1000 florenów reńskich. Co ciekawe, o ewentualnej zasadności zachowania Dyherna może świadczyć fakt, iż po odwołaniu sprawę rozpatrywała nawet Nadworna Kancelaria Czeska (ta podtrzymała jednak niekorzystny dla niego wyrok)³⁴.

VI

Podobnie jak w księstwach lennych i wolnych państwach stanowych inwestytura, tak i w życiu księstw dziedzicznych dość istotnym wydarzeniem było zaprzysiężenie starosty ziemskiego. Reprezentował on monarchę i tego typu ceremonie zastąpiły w przyszłości osobiste wizyty władcy. I wówczas to hrabia lub baron na urządzie, jako reprezentanci władzy, składali i odbierali przysięgę od

mieszkańców księstwa. Styl i jakość uroczystości nadawały wyraz ich randze. Starosta w obecności stanów składał przysięgę dotyczącą przestrzegania zasad praworządności oraz respektowania ich przywilejów i wolności³⁵.

³⁵ Tekst przysięgi starosty glogowskiego brzmiał: *Ich NN. von N. globe und schwere dem Allerdurchlauchtigsten Großmechtigsten Fürsten und Herren, Herrn NN. Alß einem Könige zu Boheimb, daß Ich allen und jeden insonderheit, er sey Freund oder Feind, im Fürstenthumb besessen oder nicht, so fern er ins Amt zu Gericht und Recht Kömt, alle seines Rechten und Gerechtigkeiten aufs schleunigste, so will mir möglich, verhelffen will und soll, Auch eines Jeden seines Rechten und Gerechtigkeiten nach vermögen, und auch nicht höher denn rechtmäßig, schützen und schürmen, und niemand kein unrecht mutwillig nach vorseztlichen will thun lassen, Nach meinem beßen verstand, und weder Gunst, Gabe, noch Freundschaft, Geschencke, Reichthumb, noch gar nichts will ansehen: sondern zwischen dem Armen und dem Reichen gleich Recht halten, Alß mir Gott helffe und sein Heiliges Wort: A. Gryphius, op. cit., s. 67-68; Tekst przysięgi starosty świdnicko-jaworskiego: *Ich N.N., der fürstenthümer S. und J. gevollmächtigterhauptmann, globeundt schwere gottdem allmächtigen, der ebenedezetenundt von der erbsünde unbefleckten muttergottes, allen heyligenundt dem durchlauchtigsten, grossmächtigstenfürsten-undtherrn, herrn Leopoldo, erwehlten römischen kayssern, auch zu Hungar-**

³⁴ Ibidem, s. 119.

Jak pisał Marian Ptak: *wprowadzenie na urząd było dokonywane w oznaczonym dniu na zamku królewskim w Głogowie w obecności stanów. W ich obecności starosta składał przysięgę królowi, iż będzie sprawował swój urząd zgodnie z prawem. Następnie, podobnie jak w księstwie świdnicko-jaworskim oraz w Górnych i Dolnych Łużycach, składał również przysięgę stanom (...) oraz był zobowiązany wystawić stanom pisemny rewers, w którym zobowiązywał się do przekazania swojego urzędu i całego księstwa tylko królowi czeskiemu i za wiedzą stanów, nieprzekraczania kompetencji starosty królewskiego i niewprowadzania zmian w urzędzie oraz racjonalnego gospodarowania dobrami zamkowymi*³⁶.

W księstwie świdnicko-jaworskim ceremonia rozpoczynała się wjazdem komisarzy cesarskich, których u bram miasta witali uzbrojeni reprezentanci szlachty księstwa oraz wszystkich miast *weichbildowych*. Jeszcze w XVII w., przy udziale mieszkańców miasta, prowadzeni byli na zamek świdnicki, gdzie dokonywano mianowania starosty. Dalsza część miała miejsce w klasztorze franciszkanów w Świdnicy, w którym zbierał się też sejmik księstwa oraz sąd lenny. W 1673 roku zamek został strawiony przez pożar i uroczystości przeniesiono do zamku w Jaworze, a innym razem do ratusza miejskiego w Świdnicy³⁷. Była to pełna przepychu i zbytku chwila. W XVIII w. najpierw prowadzono ich do domu, w którym mieli się zatrzymać, a następnie na miejsce, gdzie miało zostać przeprowadzone zaprzysiężenie. Tam czekał na nich przyszły starosta i urzędnicy rejencji. Cesarz zakazał wystawnego przyjmowania komisarzy. Mimo to powołaniu na urząd starościński towarzyszyła huczna oprawa na cześć nowego starosty, radców kancelarii i kanclerza. Nierzadko odczytywano też elegie i panegiryki na cześć mianowanego³⁸.

nundtBöheimkönige, als meinem könige zu Böhmen undtobristenhertzogen in Schlesien, zu SchweidnitzundtJauer, meinem allergnädigsten kaysser, königewunderbherr, in dem ampte der hauptmanschaftenernentenfürstenthumber, darzu ihre m. mich auf gewisse maassallergnädigst bestellet haben, getreu undt gewärtig zu sein, ihrer k. undt k. m. undt besagter fürstenthumber nutz, fromenundtgedeyen zu befördern undtübels zu verhütten, auch den herrenlanständenundtgantzengemeinde, geist - undt weltlichen, sambtundt sonders, arm undt reichen, wittibenundtwaysen, die billigkeit zu verhelfen, sie dabey zu schützen undt zu schirmen, sonderlich mich bey dehnen rechten zu verhalten nach meinem höchsten verstande, so viel billichundt recht ist, undt mich davon nicht abwenden lassen, es seyumbfreundschaft oder feindschaft, gaben oder geldt willen noch sonst in keinerley weise. So wahr mir gott helfe, die gebenedeydeundt von der erbsünde unbefleckte muttergottes und alle heyligen. Prócz tego przyszły starosta był zobligowany do składania przysięgi na dziewięć artykułów stanowiących o przywilejach mieszkańców księstwa: *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 27: G. Croon, *Die Landständische Verfassung von Schwidnitz-Jauer. Zur Geschichte des Staändewesens in Schlesien*, Breslau 1912, s. 237 i 333; J. Kuczer, *An officialor a satrap? Two faces of the starost in hereditary Silesian duchies (1629-1741)*, "Slezský Sborník", 108: 2010, zesz. 3-4, s. 193.

³⁶ M. Ptak, *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa głogowskiego od początku XIV w. do 1742 r.*, Wrocław 1991, s. 49-50.

³⁷ *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 27: Croon G., op. cit., s. 85.

³⁸ Pierwszy opis takiej ceremonii dla księstwa głogowskiego znajdujemy również w pracy Roberta Berndta. Dotyczy on jednak zaprzysiężenia Heinricha von Dohny jeszcze z 1601 r. Uczynił to wówczas na ręce doktora Pisma Świętego, Wenzela Hancke, kanonika wrocławskiego, reprezentantów szlachty Michaela von Kottwitz na Suche i Cieciszowie oraz Sigismunda von Kottwitz na Konotopie oraz biskupa wrocławskiego Johanna von Sitsch: R. Berndt, op. cit., t. 1, s. 5.

Prawdopodobnie w niektórych księstwach ceremoniał tzw. instalacji na urządzie zwykło się świętować ponad miarę, dlatego też cesarz reskrytem z 8 czerwca 1733 roku, odnoszącym się bezpośrednio do wprowadzenia na urząd hrabiego von Gaschin (księstwo opolsko-raciborskie) przez komisarzy von Anneburg i von Trach, wyznaczył granicę wydatków przeznaczonych na ten cel. Miano zlikwidować tym samym *übermäßige tractaments speesen und andern unnöthige unkosten*³⁹. Swego rodzaju dopełnieniem uroczystości mogło być wydanie tzw. modlitwy hołdowniczej (*Huldigungspredigt*), będącej rozwinięciem przysięgi stanów przed starostą jako reprezentantem króla-cesarza⁴⁰.

Interesująco przedstawiony został też opis Johanna Köllnera, dotyczący zhołdowania księstwa wołowskiego przedstawicielom cesarskim w 1675 roku. Byli nimi komisarze: kanclerz Urzędu Zwierzchniego baron von Fragstein, cesarski radca kameralny baron von Banner, radca Urzędu Zwierzchniego Johann Gotfried von Biedermann oraz radca cesarski Królewskiej Kamery Śląskiej Johann von Fluessky. Wśród urzędników brakowało wprawdzie starosty księstwa. Ponieważ jednak księstwo dopiero zostało przekazane koronie czeskiej, a król czeski i zarazem cesarz rzymski przyjął tytuł księcia na tym terytorium, urząd starosty musiał pozostawać zwyczajnie nieosadzony. Dość powiedzieć, że Jerzy Wilhelm zmarł właśnie na jesień tego roku, ledwie pół roku po opisanym już hołdzie wiedeńskim. Köllner zamieścił w swej pracy szczególnie ważną dla tematu ilustrację, obrazującą układ orszaku.

W reprezentacji stanów, w szeregu od lewej byli ustawieni przedstawiciele szlachty *weichbildu* wołowskiego i rudniańskiego pod przewodnictwem Adama Leonharda von Stössel, starszego ziemskiego *weichbildu* rudniańskiego. Obok nich ustawieni byli przedstawiciele szlachty z *weichbildu* wińskiego pod strażą Geорга Abrahamа von Langenau, również starszego ziemskiego *weichbildu*. Jako trzeci prezentowali się szlachcice *weichbildów* wąsoskiego oraz ręczeńskiego pod strażą rotmistrza Mädigera. Łącznie grupa ta liczyła trzy kompanie. Czwartą i piątą kolumnę stanowiła piechota w sile czterech kompanii, składająca się z przedstawicieli miast *weichbildowych* pod dowództwem Wentzela Wilhelma von Haugwitz. W kolumnie szóstej stali dragoni ziemscy (urzędnicy policyjni dbający o ład w księstwie) z *weichbildu* wołowskiego, ścinawskiego i rudniańskiego obok dragonów ziemskich z *weichbildu* wińskiego, wąsoskiego i ręczeńskiego. Czwarty szpalier składał się z żołnierzy konnych, dragonów ziemskich z *weichbildu* wińskiego, ścinawskiego i ręczeńskiego. Towarzyszył im regiment żołnierzy zawodowych. Ósmą

³⁹ 122 Rtl. i 32 grosze na trunki oraz 107 Rtl. na potrawy: F. Idzikowski, *Geschichte der Stadt Oppeln*, 1863, s. 366.

⁴⁰ M. Hoë von Hoënegg, *Schlesische Jawrische Huldigungs Predigt, Als Der Römischen Keyserlichen auch zu Hungern und Böheim Königlichen Majestat, Höchstanseligster vollmächtiger Commissarius, Der Durchlauchtigste, Hochgeborne Fürst und Herr, Herr Johann Georg, Hertzog zu Sachsen, Jülich, Cleve und Berg ... Von den beyden Erb Fürstenthümben in Schlesien, Schweidnitz und Jauer, den 16/26. Novembris, 1621, 1621. in der Burgk die Huldigung eingenommen, Gehalten daselbst und auff begehren in Druck verfertigt, Leipzig 1621.*

2.			I.			3.		
C	B	A	D	H	G	F	E	
Ritterschafft.			Infanterie.			Dragoner.		
A. Des Wolauischen un Raudnischen Erähls unterm Commando Tit. Herrn Adam Leonhard von Stöffel, des Rügenischen Erähls Landes-Ersten.			D. Von denen Erähls-Städten 4. Compagnien unterm Commando Titul Herrn Wenzel Wilhelm v. Haugwitz, auff Schwäg.			E. Käyserl. Cammer-Dragons aus dem Wolauischen, Steinauischen und Raudnischen Erähls.		
B. Des Wisingischen Erähls unterm Commando Titul Herrn George Abraham von Langenau, dieses Erähls Landes-Ersten.			1. Der Weg von Leubus.			F. Käyserl. Cammer-Dragons aus dem Wisingischen, Herrnschädtischen und Rügenischen Erähls. Diesiger Rentschreiber hat unbeschadet seines Contingents einen Troup Dragoner gestellt.		
C. Des Herrnschädtischen und Rügenischen Erähls unterm Commando Tit. Herrn Rittmeisters von Wädiger. Also 3. Compagnien auff den linken Fligel.			2. Wolauische Seiten.			G. Landes-Dragons aus dem Wolauischen, Steinauischen und Raudnischen Erähls.		
			3. Leubusche Seiten.			H. Landes-Dragons aus dem Wisingischen, Herrnschädtischen und Rügenischen Erähls. Also 4. Compagnien auff den rechten Fligel.		
(NB. Diese Parade der Compagnien beliebe der Buchbinder nach p. 136. zu hefften.)								

Źródło: J. Ch. Köllner, *Wolaviografia oder accurate Beschreibung der Stadt Wohlau in Schlesien...*, Budissen 1726, s. 536-537.

część orszaku homagialnego stanowiła cesarska konnica, dragoni (wojsko) z weichbildów wołowskiego, rudniańskiego i ścinawskiego. Różnili się oni od wymienionych dragonów tym, że byli wojskiem przydanym do dyspozycji Urzędowi Kamery Ziemskiej księstwa, który był urzędem o charakterze fiskalno-gospodarczym⁴¹.

Opisane powyżej ceremoniały poświadczają szeroką różnorodność i zróżnicowanie modeli hołdów, które odbywano na Śląsku w okresie habsburskim. Najwięcej informacji dotyczących tematu odnosi się do okresu XVII i XVIII w., choć udało się odnaleźć kilka przykładów (hołdy we Wrocławiu i hołdy w księstwie głogowskim) z XVI w. Interesujące pozostają szerokość i dowolność interpretacji w tym zakresie. Unikatywne są często dość szczegółowe opisanie nie tylko procedur, ale i ich praktyki. Można stwierdzić, zwłaszcza w oparciu o brak tego typu źródeł dla innych obszarów Świętego Cesarstwa Rzymskiego, że bogaty wachlarz informacji przyczynia się nie tylko do poznania kultury prawnej, ale stanowi również trudne do przecenienia źródło do historii kultury i historii społecznej tamtych czasów. Zaprezentowane przykłady powinny stać się w przyszłości przesłanką do podjęcia prób szerszego opisanie problemu.

Z uwagi na zróżnicowanie administracyjne i specyfikę podległości księstw śląskich Koronie Czeskiej, a pośrednio i całej monarchii habsburskiej sięgającej od Renu po Dunaj, ilość trybów homagialnych budzi respekt dla wypracowanych kompromisów prawno-administracyjnych.

⁴¹ J. CH. Köllner, op. cit., s. 534 i nn.

Dzisiaj jesteśmy w stanie przeprowadzić wnikliwe analizy każdego z hołdów, od prawnej ich formuły do samego przebiegu poszczególnych chwil, powinności i zachowań, jakie były wymagane zarówno od strony seniora, jak i wasala czy wasali. Były to jednak, a może przede wszystkim, wydarzenia pełne przepychu. Były świętami przygotowanymi niezwykle starannie, ściągającymi uwagę całej prowincji. Wyznaczały bieg historii prowincji i, o czym w zasadzie zapomniano, są dzisiaj kluczem do zrozumienia tak prawa śląskiego, jak i relacji politycznych tu panujących. Były tak samo ważnym elementem jak – z zachowaniem wszelkich proporcji – zmagania wojenne czy tarcia polityczne konstytuujące życie codzienne tej części Europy. W tym względzie warto zauważyć, iż niejednokrotnie poprzedzały nagle zmiany i wydarzenia powyższej natury.

BIBLIOGRAFIA:

Archiwum Państwowe w Katowicach:

- Komora cieszyńska, sygn. 265 i 267.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu:

- Archiwum Hochbergów, sygn. 14-15.
- Księstwo głogowskie 1329-1886, Rep. 24, sygn. 43-45.
- Księstwo żagańskie, sygn. 2, s. 119-135.

Österreichisches Staatsarchiv:

- Haus – Hof – und Staatsarchiv, Österreichische Akten, Schlesien Ad. I-2, Kart. 4: Kurzer Vermerk Sowohl der Ehemaligen Kayserlichen als nunmehrigen Königlichen Preußisch Schlesischen Landes Verfassung nebst Beygefügeten pro notitia dienenden Anmerkungen, s. 50-179.
- Finanz und Hofkammerarchiv, Böhmische Gedenkbücher, t. 4, [rkps].

Zemski Archiw v Opavie, Slezský stavovský archiv v Opavě:

- Inv. číslo: 217, sygn. A VIII-7.
- Inv. číslo: 330, sygn. A IX-4.
- Inv. číslo: 240, sygn. A IX-2.
- Inv. číslo: 241, sygn. A II-25.
- Inv. číslo: 584, sygn. A VIII-5.
- Inv. číslo: 585, sygn. A VIII-6.

1. Berndt R., *Geschichte der Stadt Groß-Glogau*, t. 1, Groß-Glogau 1879.
2. Biermann G., *Geschichte der Herzogtümer Troppau und Jägerndorf*, Teschen 1874.
3. Bruchmann K., *Die Huldigungsfahrt König Friedrichs I. von Böhmen (des „Winterkönigs“) nach Mähren Und Schlesien*, Breslau 1890, s. 48-52.
4. Codex Diplomaticus Silesiae, t. 27: Croon G., *Die Landständische Verfassung von Schwidnitz-Jauer. Zur Geschichte des Staändewesens in Schlesien*, Breslau 1912.
5. Conrads N., *Schlesien in der Frühmoderne. Zur politischen und geistigen Kultur eines habsburgischen Landes*, Weimar 2009, s. 77-102.
6. Cureus J., *Neue Cronica Des Herzogthumbs Ober und Nieder Schlesien*, (tłum. H. Räteln), cz. 3, Leipzig 1601.
7. Eickels v. Ch., *Schlesien in böhmischen Ständestaat [w:] Voraussetzungen Und Verlauf der böhmischen Revolution von 1618 in Schlesien*, red. N. Conrads, Köln-Weimar-Wien 1994, s. 290-298.
8. Feist M., *Die Oelser Lehnsübertragung vom Jahre 1648*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens“ [Dalej: ZVGAS], 50: 1916, s. 148-149.
9. Fink E., *Geschichte der landesherrlichen Besuche in Breslau*, Breslau 1897.
10. Franzkowski J., *Geschichte der freien Standesherrschaft, der Stadt und des landrätlichen Kreises Gross Wartenberg. Nach zuverlässigen Quellen bearbeitet und herausgegeben...*, Gross Wartenberg 1912.
11. Grünhagen C., *Geschichte Schlesiens*, t. 2, Gotha 1884-1886.
12. Gryphius A., *Glogauisches Fürstenthumbs Landes Privilegia aus dem Originalen an tag gegeben...*, Lissa 1653.
13. Gude H. L., *Staat von Schlesien*, Halle 1708.
14. Hartmann F., *Geschichte der Stadt Münsterberg in Schlesien von ihrer Gründung bis zur Gegenwart*, Münsterberg 1907.
15. Heinrich A., *Geschichte des Fürstentums Sagan*, t. 1, Sagan 1911.
16. Hoë von Hoënegg M., *Schlesische Jawrische Huldigungs Predigt, Als Der Römischen Keyserlichen auch zu Hungern und Böheim Königlichen Majestät, Höchstansehligster vollmächtiger Commissarius, Der Durchlauchtigste, Hochgeborne Fürst und Herr, Herr Johann Georg, Hertzog zu Sachsen, Jülich, Cleve und Berg ... Von den beyden Erb Fürstenthümben in Schlesien, Schweidnitz und Jauer, den 16/26. Novembris, 1621, 1621 in der Burgk die Huldigung eingenommen, Gehalten daselbst und auff begehren in Druck verfertiget*, Leipzig 1621.
17. Idzikowski F., *Geschichte der Stadt Oppeln*, 1863.
18. Knie J. G., *Beschreibung der Stadt und der Standesherrschaft Militsch, mit Rücksicht auf deren Besitzer*, Breslau 1833.
19. Köllner J. Ch., *Wolaviografia oder accurate Beschreibung der Stadt Wohlau in Schlesien...*, Budissen 1726.
20. Koneczny F., *Dzieje Ślązka*, Bytom Górnośląski 1897.
21. Kuczer J., *An official or a satrap? Two faces of the starost in hereditary Silesian duchies (1629-1741)*, „Slezský Sborník“, 108: 2010, zes. 3-4, s. 88-210.
22. Lobethan F. G. A., *Das Recht des landsäßigen Adels in Teutschland*, Leipzig 1796.
23. Lucae F., *Schlesiens curieuse Denkwürdigkeiten oder vollkommene Chronica von Ober und Niederschlesien*, t. 1, Franckfurt am Mäyn 1689.
24. Maroń J., *Dolny Śląsk w czasach habsburskich i pruskich [w:] Dolny Śląsk. Monografia historyczna*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2006, s. 212-293.
25. Matuszkiewicz F., *Der Empfang König Ferdinand II zu Sprottau am 28. September 1617*, Heimatkalender für den Kreis Sprottau 1937 (druck okazjonalny), s. 1-4.
26. Ptak M., *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa głogowskiego od początku XIV w. do 1742 r.*, Wrocław 1991.
27. Sabisch A., *Die Bestätigung der Landesprivilegie durch Johann Weikhard 1654-1655*, „Unsere Heimat. Monatsblätter für Heimatkunde und Heimatkultur. Beilage zur Frankenszein-Münsterberger Zeitung“ [Dalej: UHMHH], 1928-1929, R. 5, nr 3, s. 44-48.
28. Sabisch A., *Franz Karl von Auersperg*, UHMHH, 1929-1930, R. 6, nr 2, s. 26-29.
29. Sabisch A., *Johann Weikhard von Auersperg und die Lanstände*, UHMHH, 1928-1929, R. 5, nr 5, s. 75-79.
30. Sabisch A., *Regierungsantritt Franz Karls von Auersperg im Fürstentum Münsterberg-Frankenstein 1709-1710*, ZVGAS, 67: 1933, s. 92-133.
31. Sabisch A., *Regierungsantritt Franz Karls von Auersperg im Fürstentum Münsterberg-Frankenstein 1709-1710*, ZVGAS, 67: 1933, s. 85-119.
32. Sabisch A., *Regierungsantritt Franz Karls von Auersperg im Fürstentum Münsterberg-Frankenstein 1709-1710*, ZVGAS, 67: 1933, s. 66-130.
33. Sammt A., *Chronik von Liegnitz*, t. 2, Liegnitz 1868.

34. Schickfuss J., *New vermehrte Schlesische Chronika und Landesbeschreibung bis 1619...*, ks. 3, Jena 1625.
35. Sinapius J., *Olsnographia oder Eigenliche Beschreibung des Oelsnischen Fürstentums In Nieder-Schlesien welche in zwey Haupt-Theilen so wohl insgemein Dessen Rahmen Situation, Regenten, Religions-Zustand, egi-ments-Wesen und andere notable Sachen...*, Leipzig und Franckfurt 1707.
36. Śliwowska A., *Uroczyste wjazdy monarsze do Wroclawia w latach 1527-1620*, Wrocław 2008.
37. Sommersberg v. F. W., *Schlesien ein Königreich. Eine noch zur Zeit ungedruckte Abhandlung*, Breslau 1784.
38. Sommersberg v. F. W., *Silesiacarum rerum scriptores ali quitad hucine diti, accedunt codicis Silesiae diploma-ticipecimen et diplomatarium bohemo-silesiacum...*, Lipsiae 1729.
39. Wąs G., *Dzieje Śląska od 1526 do 1806 roku [w:] Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2002, s. 119-166.
40. Wekebrod F. X., *Sammlung der seit dem Jahre 1600 bis 1740 ergangenen allerhöchsten Gesetze. In chronologi-schen Ordnung*, Brünn b.d.
41. Worbs J. G., *Geschichte der Herrschaften Sorau und Triebel*, Sorau 1826.
42. Worbs J. G., *Geschichte des Herzogtums Sagan*, Sagan 1930.

VARIA

VARIA

VARIA

VARIA

VARIA

VARIA

VARIA

VARIA

VARIA

VARIA

VARIA

VARIA

Współpraca Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków z Niemiecko-Polską Fundacją Ochrony Zabytków Kultury w Goerlitz na rzecz zabytków województwa lubuskiego

Barbara Bielini-Kopeć – Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Województwo lubuskie obejmuje historyczne tereny Wschodniej Brandenburgii i Dolnego Śląska włączone do Polski po 1945 roku. Obszar ten zaczęto określać w latach 1947-1948 mianem Ziemia Lubuska, wywodząc je od nazwy grodu Lubusz¹ i zamieszkującego jego okolice słowiańskiego plemienia Lubuszan, co stworzyło podstawy do budowania tożsamości regionalnej². W 1950 roku utworzono województwo zielonogórskie, zaś w 1975 roku, zgodnie z nowym podziałem administracyjnym Polski, obszar ten podzielono na dwa nowe województwa: gorzowskie i zielonogórskie. Ich powtórne scalenie, z korektami w przebiegu granic, nastąpiło w 1999 roku, gdy utworzono obecne województwo lubuskie.

Pomimo tego, że województwo lubuskie należy do najmniejszych pod względem obszaru w kraju i (zajmuje przedostatnie miejsce, tuż przed województwem opolskim) to pod względem liczby zabytków architektury i budownictwa, wpisanych do rejestru zabytków, sytuuje się na wysokiej siódmej pozycji, po województwach: dolnośląskim, mazowieckim, wielkopolskim, warmińsko-mazurskim, małopolskim i podkarpackim. Uzmysławia to, jak wiele zabytków koncentruje się w tym niewielkim regionie Polski.



Fot. 1. Spotkanie w kościele w Klepsku: prof. Dariusz Markowski (konserwator, wykonawca prac), dr Peter Schabe z Niemiecko-Polskiej Fundacji Ochrony Zabytków Kulturowych i dr Barbara Bielini-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Fot. ze zbiorów Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

Ogółem na terenie województwa lubuskiego zewidencjonowano 44 468 zabytków architektury, budownictwa i założeń parkowych, z tego 4308 obiektów wpisano do rejestru zabytków. Najcenniejszym z nich jest Park Mużakowski w Łęknicy, wpisany na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO³. Za Pomnik Historii, na mocy rozporządzenia Prezydenta

¹ Miasto Lebus w Niemczech, na terenie Brandenburgii, w powiecie Märkisch-Oderland.

² A. Toczewski, *Paradygmat tożsamości lubuskiej* [w:] *Ziemia Lubuska. Studia nad tożsamością regionu*, red. A. Toczewski, Zielona Góra 2004, s. 23-38.

³ Park Mużakowski o powierzchni ponad 700 ha należy do największych założeń parkowych w Europie. Położony jest po obu stronach Nysy Łużyckiej na terenie Polski i Niemiec. Park zaczęto kształtować w pocz. XIX w. z inspiracji księcia Hermanna von Puckler.

RP, uznano: dawne opactwo augustianów w Żaganiu, dawny zespół cysterski w Gościkowie-Paradyżu i kościół w Klepsku. Do rangi tej pretenduje dawne sanatorium w Trzebiechowie.

Spośród 465 świątyń wpisanych do rejestru zabytków do najstarszych należą XIII-wieczne kamienne kościoły m.in. w Starym Żaganiu, Iławie, Biedrzychowicach Dolnych, Solnikach, Kowalowie, Lubnie, Radowie, Wojcieszytach i Marwicach. Wśród 54 kościołów drewnianych, cennym przykładem architektury o metryce średniowiecznej jest kościół w Kosieczynie, który powstał około 1389 roku, zaliczany do najstarszych kościołów drewnianych wzniesionych na terenie Polski. Wśród gotyckich far miejskich wyróżnić można m.in. kościoły w Gubinie, Gorzowie Wielkopolskim, Koźuchowie, Lubsku, Międzyrzeczu, Ośnie Lubuskim, Strzelcach Krajeńskich, Słońsku, Szprotawie, Świebodzinie, Zielonej Górze i Żarach. Unikatowym zabytkiem w skali kraju jest wzniesiona w 1598 roku w Żaganiu kopia Grobu Bożego z Jerozolimy, wzorowana na sto lat starszej budowli w Goerlitz. Wśród zabytków sztuki sakralnej na uwagę zasługuje też jedna z najstarszych ewangelickich świątyń w Polsce – kościół imienia Żłóbka Chrystusa we Wschowie z 1647 roku. Świadectwem wysokiej klasy barokowej architektury są m.in. kościoły: w Gęstowicach, Brzeźnicy, Bieczu, Rokitnie, Stanowie, bernardynów we Wschowie, jezuitów w Otniu oraz dawne kolegium jezuickie w Żaganiu. Na uwagę zasługują świątynie na planie centralnym, w tym kościoły drewniane m.in. w Trzebulach i Zielonej Górze oraz Lubięcinie i Bojadłach. Wśród drewnianych świątyń wyróżniają się ponadto kościoły w Chlastawie i we wsi Kalsko.

Do wybitnych przykładów XIX-wiecznej architektury sakralnej należą kościoły wznoszone w oparciu o projekty wybitnych berlińskich architektów w: Osiecznicy, Torzymiu, Międzyrzeczu, Dąbroszynie i Gliźnie⁴, Bobrowicach i Krośnie Odrzańskim⁵ oraz Nietkowie⁶. Interującym przykładem modernizmu w architekturze sakralnej jest wzniesiony na planie centralnym kościół pw. Chrystusa Króla w Gorzowie Wlkp.⁷

Grupę najcenniejszych zabytków architektury obronnej i rezydencjonalnej reprezentują zamki, dwory i pałace, z których 253 wpisano do rejestru zabytków. Wśród nich za perłę architektury obronnej uznawany jest średniowieczny zamek w Łagowie, malowniczo położony na przesmyku pomiędzy jeziorami. Wśród założeń obronnych, sięgających swą genezą średniowiecza, wymienić można ponadto zamki w Koźuchowie, Krośnie Odrzańskim, Międzyrzeczu, Sulechowie, Szprotawie, Świebodzinie, Żarach i Żaganiu. Typ mieszkalnej wieży obronnej, który rozpowszechnił się w latach 30. XIV w. na terenie Śląska, reprezentują budowle w Żarkach Wielkich, Dzie-

⁴ Wzniesione wg projektu Karla Friedricha Schinkla.

⁵ Wzniesione wg projektu Friedricha Augusta Stuelera.

⁶ Projektu Augusta Sollera.

⁷ Wybudowany w 1930 r. wg projektu Kurta Steinberga. Analogiczna w formie budowla wzniesiona została we Frankfurcie nad Odrą.



Fot. 2. Ołtarz w kościele w Klepsku. Fot. ze zbiorów Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

trzychowicach, Sękowicach, Tarnowie Jeziernym, Borowie Polskim, Lipinkach Łużyckich i Witkowie.

Wśród monumentalnych założeń rezydencjonalno-obronnych wyróżnia się zachowany w częściowej ruinie późnorennesansowy zamek w Siedlisku, będący największym założeniem doby manieryzmu na Dolnym Śląsku⁸. Okazałe barokowe rezydencje zachowały się w Żarach⁹, Żaganiu¹⁰ i Brodach¹¹, zaś skromniejsze realizacje reprezentują m.in. pałace w Bojadłach, Zaborze i Słońsku¹². Na uwagę zasługuje także późnobarokowy pałac w Gliźnie¹³.

Wiek XIX wzbogacił krajobraz kulturowy regionu o malownicze pałace utrzymane w kostiumie historycznym, które reprezentowane są m.in. przez neogotyckie rezydencje w Mierzęcinie i Dąbroszynie¹⁴, Drwalewiczach

⁸ Pracami kierował budowniczy Melchior Deckhardt. Twórcą planów fortyfikacji był autor umocnień Wrocławia i Świdnicy – Valentin von Saebisch. W XIX w. zamek poddawano przebudowom, które prowadzono przy udziale wybitnych architektów: Karla Friedricha Schinkla i Carla Luedecke. Mauzoleum, wzniesione w 1913 r., zaprojektował Hans Poelzig.

⁹ Projekt przypisywany Georgowi Baehrowi.

¹⁰ Wg projektu Antonio della Porta.

¹¹ Dzieło saskiego architekta Johanna Christopfa Knoeffla dla Heinricha Bruehla, ministra na dworze Augusta Mocnego.

¹² Pałac baliwa joannickiego, dzieło architekta Pitera Posta i budowniczego Cornelisa Ryckwaerta, wzniesiony dla księcia Johanna Murycego de Nassau na wzór jego rezydencji w Hadze.

¹³ Z kopułą na osi, nawiązujący do rezydencji „Sanssouci” w Poczdamie.

¹⁴ Wg projektu Georga Heinricha Hitziga.



Fot. 3. Kościół w Chlastawie. Fot. ze zbiorów Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.



Fot. 4. Relikwiarz w ołtarzu głównym w kościele w Gościkowie-Paradyżu. Fot. ze zbiorów Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

oraz Bielicach; neorenesansowe pałace w Trzebiechowie¹⁵, Bukowie i Przytoku oraz neoklasycystyczne – w Osiecznicy, Zatoniu i Sosnach¹⁶.

Modernizm w architekturze regionu reprezentowany jest przede wszystkim w budownictwie mieszkaniowym i użyteczności publicznej. Na uwagę zasługują m.in. willa przy ul. Ułańskiej 7 w Zielonej Górze¹⁷, teatr w Zielonej Górze¹⁸, łaźnia miejska w Gorzowie Wielkopolskim oraz ekspresjonistyczna wieża ciśnienia w Jankowej Żagańskiej¹⁹. Zabytkiem o wyjątkowym znaczeniu jest system

¹⁵ Projektu austriackiego architekta Viktora Rumpelmeyera.

¹⁶ Wg projektu Ferdinanda Neubartha.

¹⁷ Wg projektu Hermanna Muthesiusa.

¹⁸ Zaprojektowany przez Oskara Kaufmanna.

¹⁹ Projektu Otto Bartninga.

fortyfikacji Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego z lat 30. i 40. XX w.

Tak pokrótce można scharakteryzować dziedzictwo kulturowe regionu, które po II wojnie światowej znalazło się w kompetencjach polskich służb konserwatorskich²⁰. Z wielką determinacją podjęły one próby ratowania najcenniejszych zabytków na terenach, które poniosły ogromne straty wskutek działań wojennych²¹. Długoletnie zaniedbania powojenne, wynikające z braku środków finansowych oraz polityki państwa wobec „poniemieckiego”, a więc obcego dziedzictwa, nie sprzyjały ochronie zabytków na tym terenie²², co skutkowało pogorszeniem stanu technicznego wielu z nich. Efekty tego odczuwamy do dziś. W 2004 roku opracowano raport o stanie zabytków w Polsce. W odniesieniu do województwa lubuskiego ustalono, że w dobrym stanie znajdowało się wówczas jedynie ok. 4% zabytków architektury i budownictwa, ok. 47% przedstawiało stan zadowalający, ok. 22% wymagało zabezpieczeń, a ok. 27% – kapitalnego remontu, co wskazuje, że blisko połowa tego zasobu uległa daleko posuniętej degradacji.

Wśród zabytków architektury na terenie województwa lubuskiego wciąż jeszcze zagrożone są dawne rezydencje. Pomimo interwencji służb konserwatorskich niektóre z nich są w złym stanie technicznym. Część zabytków rezydencjonalnych, która trafiła w ręce prywatnych inwestorów, poddawana jest sukcesywnie remontom. W dobrym stanie znajdują się też zabytki pozostające w rękach samorządu. Do najlepiej zachowanych zabytków architektury należą obiekty sakralne, które otoczone zostały opieką mieszkańców wkrótce po ich przejęciu, choć wciąż w ruinie pozostaje fara w Gubinie oraz nieużytkowane od

²⁰ W 1953 r. utworzono urząd wojewódzkiego konserwatora zabytków dla terenu ówczesnego województwa zielonogórskiego, które obejmowało w przybliżeniu obszar obecnego województwa lubuskiego.

²¹ B. Bieliniś-Kopec, St. Kowalski, P. Słowiński, *Miasta Ziemi Lubuskiej w obliczu II wojny światowej. Miejsca pamięci*, Zielona Góra–Gorzów Wielkopolski 2014.

²² St. Kowalski, *Ochrona zabytków na Środkowym Nadodrzu po roku 1945* [w:] *Ochrona dziedzictwa kulturowego Zachodnich i Północnych Ziem Polskich*, red. J. Kowalczyk, Warszawa 1995, s. 119 i nast.; J. Muszyński, *Z doświadczeń w służbie konserwatorskiej* [w:] *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. Zb. Mazur, Instytut Zachodni, Poznań 1997, s. 231-248; St. Kowalski, *Zabytki słuszne i niesłuszne. Ze wspomnień konserwatora*, „Siedlisko” 2006, nr 2, s. 7-16.



Fot. 5. Kościół w Sękowicach. Fot. ze zbiorów Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

1945 roku dawne kościoły ewangelickie²³. Z perspektywy ostatniej dekady można jednak zauważyć, iż wzrosła liczba zabytków, w których przeprowadzono prace remontowe i konserwatorsko-restauratorskie, na co miały wpływ środki unijne oraz wzrost funduszy na remonty zabytków, pozostających w dyspozycji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nie bez znaczenia w tej sytuacji pozostaje wsparcie, którego udziela Niemiecko-Polska Fundacja Ochrony Zabytków Kultury w Goerlitz, pozyskując środki finansowe od rządu Republiki Federalnej Niemiec na prace konserwatorsko-restauratorskie lubuskich zabytków. W tym roku Fundacja świętuje 10-lecie swojego istnienia, zaś w ciągu ostatnich pięciu lat przyczyniła się do poprawy stanu technicznego kilku lubuskich świątyń, przekazując środki na finansowanie prac remontowych i konserwatorsko-restauratorskich m.in. w kościołach w Kłępsku, Chlastawie, Gościkowie-Paradyżu, Sękowicach i Żaganiu w łącznej kwocie 570 tys. zł.

W 2013 roku w XIV-wiecznym drewnianym kościele w Kłępsku przeprowadzono prace konserwatorsko-restauratorskie przy ołtarzu głównym i ambonie. Świątynia kryje w swoim wnętrzu klejnot – niezwykle cenny i boga-

²³ Dotyczy to np. kościołów w Jeziorach Dolnych, Niwiskach, Przeclawiu, Przeborowie, Radoszynie, Gębicach i Witoszynie Dolnym.

ty, zachowany w pierwotnej formie gotycki i renesansowo-manierystyczny wystrój i wyposażenie. Usytuowany w prezbiterium kościoła ołtarz główny należy do najcenniejszych zabytków świątyni. Jego najstarsze elementy w postaci szafy środkowej, skrzydeł wraz z figurami apostołów i świętych pochodzą z ok. 1400 roku. Centralna figura Marii z Dzieciątkiem oraz towarzyszące jej rzeźby aniołów pochodzą z ok. 1485 roku, a malowidło ze sceną „Zwiastowania”, zdobiące rewersy skrzydeł, powstało na pocz. XVI w. W 1610 roku ołtarz wzbogacono o predelę z malowaną sceną „Ostatniej Wieczerzy” i zwieńczenie z rzeźbioną grupą „Ukrzyżowania”. Natomiast usytuowana po południowej stronie ołtarza ambona została ufundowana w 1614 roku przez rodzinę von Kalckreuth. W latach 90. XX w. większość wystroju i wyposażenia świątyni poddano zabiegom konserwatorsko-restauratorskim, które wykonali studenci z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jednak z uwagi na ograniczone środki finansowe prace nie objęły ołtarza i ambony. Podjęte w 2013 roku prace konserwatorskie przy ołtarzu i ambonie podyktowane były złym stanem zachowania zabytków. Środki na sfinansowanie tego zadania pozyskano dzięki Niemiecko-Polskiej Fundacji Ochrony Zabytków Kultury (w kwocie 60 tys. zł), Samorządowi Województwa Lubuskiego, Lubuskiemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków i Gminie Sulechów.

W roku kolejnym Niemiecko-Polska Fundacja Ochrony Zabytków Kultury wsparła w kwocie 60 tys. zł prace remontowe w drewnianym kościele w Chlastawie, który powstał w 1637 roku i należy do najstarszych zachowanych na terenie historycznej Wielkopolski świątyń protestanckich. Jego wnętrze zdobią cenne barokowe polichromie, które poddano konserwacji w latach 50. i 80. XX w. W latach 90. XX w. przeprowadzono remont dachu i wymianę szalunku ścian. Jednak z upływem czasu stan pokrycia dachu z gontu uległ pogorszeniu, co stanowiło zagrożenie dla cennego wystroju malarskiego wnętrza świątyni. Podjęte w 2014 roku prace miały charakter ratalny, objęły wymianę pokrycia dachu na nowe z gontu oraz wzmocnienie więzby dachowej. Oprócz środków finansowych pozyskanych od rządu Republiki Federalnej Niemiec dotacji udzielił Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków i Gmina Zbąszynek.

Od 2014 roku, przez kolejne trzy lata, Niemiecko-Polska Fundacja Ochrony Zabytków Kultury wspierała prace konserwatorsko-restauratorskie prowadzone przy ołtarzu głównym w kościele dawnego opactwa cystersów w Gościkowie-Paradyżu w łącznej kwocie 350 tys. zł. Monumentalny ołtarz datowany jest na 1739 roku. Stanowi on dzieło wysokiej klasy artystycznej. Jego centralną część wypełniają obrazy, a zwieńczenie stanowi baldachim i grupy figuralne. Całość tworzy dynamiczną kompozycję o wklęsło-wypukłych strukturach, z bogatą dekoracją figuralną i ornamentalną, rozwiniętą na wzór teatralnej scenografii, wpisującej się w przestrzeń prezbiterium. Piętnastometrowej wysokości, wielokondygnacyjna na-



Fot. 6. Kopia Grobu Bożego w Żaganie. Fot. ze zbiorów Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

stawa wyszła spod dłuta Johanna Caspara Hannevogla oraz jego synów, Johanna Wilhelma oraz Christopha, którzy działali w oddalonym o 70 km od Paradyża cysterskim kościele w Neuzelle. Zdobiące retabulum płótna są dziełem jednego z najwybitniejszych twórców śląskiego baroku – Felixa Antona Schefflera: obraz z przedstawieniem „Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny” w centralnej części retabulum oraz „Apoteoza św. Marcina” – w zwieńczeniu.

W latach 2014-2017 ołtarz poddano kompleksowym zabiegom konserwatorskim i restauratorskim. Możemy podziwiać odsłoniętą, dzięki żmudnej pracy konserwatorów, spod grubych warstw późniejszych przemalowań, oryginalną, barokową polichromię i złocenia. Szczególnie pięknie prezentują się bogato zdobione, złożone, przeszklone szafy relikwiarzowe mieszczące liczne, zgromadzone przez cystersów, cenne relikwie w ozdobnych relikwiarzach. Prace konserwatorskie zostały dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przy znaczącym wsparciu Niemiecko-Polskiej Fundacji Ochrony Zabytków Kultury. W realizację tego zadania włączył się również Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

W 2015 roku Niemiecko-Polska Fundacja Ochrony Zabytków Kultury wsparła w kwocie 40 tys. zł prace konserwatorsko-remontowe w drewnianym kościele

w Sękowicach, który wzniesiono w 1662 roku. Po II wojnie światowej prowadzono jedynie bieżące remonty, co skutkowało pogorszeniem stanu technicznego zabytku. Dzięki rozpoczętym w 2007 roku pracom remontowym i konserwatorsko-restauratorskim świątynię uratowano przed katastrofą budowlaną, wzmacniając fundamenty, wykonując remont i stabilizację konstrukcji oraz prace konserwatorskie i restauratorskie we wnętrzu. W dofinansowanie tych prac włączył się Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Samorząd Województwa Lubuskiego, Gmina Gubin, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków oraz Niemiecko-Polska Fundacja Ochrony Zabytków Kultury.

W 2016 roku po raz kolejny Niemiecko-Polska Fundacja Ochrony Zabytków Kultury wsparła w kwocie 60 tys. zł prace remontowo-konserwatorskie przy kopii Grobu Bożego w Żaganie z 1598 roku. Kompleksowe prace objęły remont dachu, elewacji i wnętrza. Uchroniły one zabytek przed postępującą degradacją, przywracając do dawnej świetności to unikatowe dzieło sztuki średniowiecznej w Polsce. Prace wsparła również Gmina Żagań oraz Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Na podkreślenie zasługuje, iż zabytki poddane w ostatnich latach pracom remontowym i konserwatorsko-restauratorskim, których realizacja wsparta została m.in. dzięki środkom pozyskanym staraniem Niemiecko-Polskiej Fundacji Ochrony Zabytków Kultury, należą do najcenniejszych dzieł sztuki sakralnej w regionie. Prace te miały na celu zabezpieczenie, zachowanie i utrwalenie substancji zabytkowej, wpłynęły na poprawę stanu technicznego i walory estetyczne zabytków oraz ich chronione wartości. Przyczyniły się do zahamowania degradacji i przywrócenia zabytkom utraconych wartości technicznych, artystycznych i estetycznych. Z tej perspektywy należy podkreślić wkład Niemiecko-Polskiej Fundacji Ochrony Zabytków Kultury w ochronę dziedzictwa kulturowego na terenie województwa lubuskiego, będący efektem dobrej współpracy z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

Drewniana, historyczna konstrukcja dachowa – ważnym źródłem informacji naukowej

Dominik Mączyński – Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa

Drewniane, historyczne więźby dachowe są na ogół jeszcze niewystarczająco udokumentowane i rozpoznane, ponieważ przez długi czas nie były one przedmiotem zainteresowania architektów, historyków i archeologów. Dopiero po drugiej połowie XX wieku ponownie odkryto, że więźba dachowa to ważny element konstrukcji budowli, który występuje we wszystkich zabytkach architektonicznych i współtworzy ich zabytkową wartość. Konstrukcje te są materialnymi świadkami powstania i przemian obiektów oraz dokumentują historię rozwoju rzemiosła. Często zawierają informacje wcześniej niezbadane i nieudokumentowane, związane z różnymi dziedzinami nauki, takimi jak dendrologia, dendrochronologia, biologia, chemia, metaloznawstwo i in. Inaczej patrzy się dziś na przestrzeń poddasza, traktując ją jako miejsce wydarzeń związanych z historią obiektu i jego otoczenia, a także miejsce będące siedliskami ptaków i zwierząt. Więźby dźwigają pokrycia dachowe, które ostatnio są również poddawane pogłębianym analizom. Wnioski wynikające z prowadzonych badań rzucają nowe światło na historię obiektów, dokumentując przemiany ich konstrukcji i wyglądu, pozwalają inaczej spojrzeć na historię materialną, także dostarczają wiadomości z zakresu innych dynamicznie rozwijających się dziedzin nauki.

W opracowaniach poświęconych zabytkom, dawne konstrukcje dachowe dokumentowano w bardzo różnicowany sposób – poczynając od opisów i odręcznych szkiców mających na celu schematyczne przedstawienie układu elementów, w celu określenia np. typu konstrukcji więźby, do inwentaryzacji zawierających bardziej szczegółowe rysunki wraz z wymiarowaniem i detalami połączeń. Jednak stosunkowo niewiele obiektów poddano dokładnej analizie. Znane są też przypadki architektonicznych inwentaryzacji zabytków, w których całkowicie pomijano

konstrukcje znajdujące się na poziomie poddasza, w przekrojach skupiając się głównie na ukształtowaniu i wystroju użytkowych części wnętrza obiektu¹.

Krajowa literatura na temat konstrukcji dachowych jest dość ograniczona w XX w. W zbiorze tym opublikowane prace i badania Obmińskiego², Raczyńskiego³, Kopkowicza⁴, Krassowskiego⁵, Mączyńskiego, Brykowskiego⁶ i Tajchmana wyróżniają się dokładnością przeprowadzonych analiz.

Charakterystyczną cechą opracowań, w których obecna była tematyka więźb dachowych, a które były dokumentacjami technicznymi wykonywanymi głównie w celu prowadzenia prac remontowych, było bardzo ogólne potraktowanie informacji na temat historii i przemian konstrukcji. Natomiast w opracowaniach badawczych z zakresu historii, historii sztuki, architektury zawierało znacznie większą ilość danych związanych z historią obiektu, z których część odnosiła się do konstrukcji dachowych i ich przemian.

Podstawowe typy dawnych układów konstrukcyjnych więźb dachowych omawiano w licznych publikacjach z dziedziny architektury i rzemiosła – zarówno w podręcznikach skierowanych do cieśli, architektów i konstruktorów, jak i w opracowaniach studialnych, monogra-

¹ Przykładem takiej dokumentacji może być archiwalna inwentaryzacja kościoła S.S. Wizytek w Warszawie przy Krakowskim Przedmieściu, w której całkowicie pominięto więźbę dachową (w zbiorach WA PW).

² T. Obmiński, *Budownictwo ogólne według wykładów Prof. Dr. T. Obmińskiego*, Lwów 1925.

³ J. Raczyński, *Przyczynki do historii ciesielskich konstrukcji dachowych w Polsce*, Warszawa 1930.

⁴ F. Kopkowicz, *Ciesielstwo polskie*, Warszawa 1958.

⁵ W. Krassowski, *Dzieje budownictwa i architektury na ziemiach Polski*, Warszawa 1989.

⁶ Brykowski R. *Drewniana architektura kościelna w Małopolsce XV Wieku*, Wrocław 1981, Seria: Studia z Historii Sztuki, t. 31.

ficznych lub inwentaryzacyjnych. W opracowaniach tych gromadzono co prawda więcej informacji charakteryzujących poddawane oględzinom konstrukcje i odnotowywano niektóre szczegóły rozwiązań technicznych, ale często nie wykonywano ich pogłębionej analizy, często nie wykonywano odkrywek, a z oczywistych względów nie stosowano bardziej zaawansowanego technicznie sprzętu badawczego. Występujące braki w dokładniejszych opisach istniejących konstrukcji może po części usprawiedliwiać trudność w dostępie do tych części budynku oraz związane z tym dojściem zagrożenia.

Na podstawie dostępnej literatury można zatem stwierdzić, że tylko nieliczne prace badawcze dotyczące dawnych więźb dachowych w obiektach zabytkowych posiadają charakter bardziej kompleksowy, choć ograniczony jednak do poziomu wiedzy i uwarunkowany możliwościami badawczymi czasu, w którym powstały. W przypadku niektórych zabytków ważnych dla historii architektury polskiej wykonywano dokładniejsze badania architektoniczne, szerzej wykorzystując zgromadzone informacje w celu przeprowadzenia analiz stratygraficznych i wyciągnięcia wniosków na temat historii przemian konstrukcji więźby i obiektu. Analizy opierano na kwerendach historycznych i ikonograficznych, a w obiektach dokonano odkrywek i dodatkowych badań sondażowych lub badania prowadzono w trakcie prac remontowych obiektów⁷.

W bardziej popularnych opracowaniach na ogół więźbie dachowej nie poświęcano zbyt dużo uwagi, ograniczając się do ogólnego opisu jej układu i często schematycznej inwentaryzacji elementów składowych. Znajduje to swoje odbicie w podstawowej dokumentacji konserwatorskiej, jaką są karty ewidencyjne zabytków budownictwa i architektury (tzw. „zielone karty” i „białe karty”). Można również z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że autorzy tych dokumentacji jedynie zaglądali na poddasze, a stwierdziwszy obecność skomplikowanej konstrukcji drewnianej, mogli mieć trudności z jej szczegółowym określeniem i opisaniem. Pobieżne oględziny i brak szczegółowej wiedzy z zakresu historii tego rodzaju konstrukcji skutkowały wadliwymi opisami lub pomijaniem pełniejszego dokumentowania tej części budynków. Ograniczono się zatem do niezwykle lakonicznych stwierdzeń i określeń dotyczących materiału, z jakiego wykonana jest konstrukcja („więźba drewniana”), i równie ogólnego określenia jej typu (np. „krokwiowo-jętkowa”, „płatwiowa”, „storczykowa”)⁸. Porównując zapisy istniejące w kartach inwentaryzacyjnych z opiniami i ekspertyzami (np. dendrochronologicznymi) wykonanymi dla danego obiektu oraz prowadząc rozpoznanie na miejscu oparte na oględzinach ogólnych i makroskopowych, można stwierdzić, że w kartach ewidencyjnych zabytków budownictwa i architektury zdarzają się mylnie rozpoznane typy konstrukcji, gatunki drewna i datowanie. W wielu przypadkach koncentrowa-

⁷ J. Tajchman, *Więźba dachowa ratusza toruńskiego z 1727 r.*, „Rocznik Muzeum w Toruniu”, t. 9, Toruń 1992.

⁸ Na podstawie przeglądu wybranych kart inwentaryzacyjnych w zbiorach NID (d. KOBiDZ).

no się bardziej na badaniach i opisie architektury obiektu, jego wystroju i wyposażeniu, a więźby dachowe albo pomijano, albo opisywano bardzo skrótowo i w dodatku błędnie. Część graficzna tej dokumentacji (o ile w ogóle zamieszczano rysunki) to generalne schematy układu konstrukcji, często pozbawione wymiarów. Dokumentacji fotograficznej na ogół nie wykonywano, a jeśli jest ona w kartach obecna, to ogranicza się do jednego lub kilku zdjęć, na ogół słabo czytelnych i pokazujących widoki fragmentów konstrukcji. W katalogach zabytków, opracowanych dla poszczególnych województw, informacja na temat więźb dachowych jest niewiele szersza. Takich opracowań i dokumentacji, w świetle obecnej wiedzy, nie można określić jako prawidłowe, a zdarza się jeszcze często, że jest to jedyna konserwatorska dokumentacja zabytku⁹.

Więźba dachowa to ważny element konstrukcji budowli, który występuje we wszystkich zabytkach architektonicznych posiadających dach i współtworzy ich wartości zabytkowe¹⁰. Dawne konstrukcje składają się z połączonych ze sobą elementów i podtrzymują pokrycie dachowe. Wiązary są tutaj głównym elementem konstrukcyjnym. Więźba przenosi obciążenia z dachu na ściany budowli i słupy. Można ogólnie przyjąć, że w Europie do XIX w. więźby dachowe zarówno w budynkach drewnianych, jak i w murowanych wykonywano z drewna¹¹ – później w niektórych budowlach drewno zastąpiły konstrukcje metalowe lub żelbetowe.

Drwale pozyskiwali drewno w lasach i czasami dokonali na miejscu wstępnej obróbki. Jej zakres był zróżnicowany – usuwano konary i gałęzie, aby uzyskać surowiec w postaci drewna okrągłego o określonych wymiarach, lub okorowywano kłody i ociosywano je do określonego wymiaru, uzyskując łatwiejsze do transportu kantówki¹². Przetransportowane na miejsce budowy drewno było dalej obrabiane przez cieśli, którzy pod nadzorem mistrzów i budowniczych wznosili konstrukcje. Często mistrzowie ciesielscy sami projektowali budowle lub ich części i używali tytułu budowniczych. Nierzadko dysponowali szeroką wiedzą fachową pozwalającą obliczyć i dokładnie rozmiarzyć projektowane ustroje konstrukcyjne. W wyniku wędrówek grup cieśli i międzynarodowych kontaktów w różnych regionach Europy wykształciły się konstrukcje, w których stosowano nowe, importowane rozwiązania zaadaptowane do lokalnej tradycji budowlanej¹³.

Jan Heurich w 1871 roku pisał: *więcej praktycznej wartości ma dla nas sposób budowy wiązań ciesielskich uży-*

⁹ Ogólnopolski zbiór białych kart ewidencyjnych prowadzi Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie (dawniej Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków).

¹⁰ Nieliczne zabytki posiadają dachy bez drewnianych konstrukcji więźb, część zabytków została w trwały sposób dachów pozbawiona.

¹¹ C. A. Hewett, *The Development of Carpentry 1200-1700*, An Essex Study (Newton Abbot), 1969.

¹² M. Arszyński, *Drewno jako budulec w Prusach Krzyżackich – przyczynek do badań nad rolą drewna w budownictwie średniowiecznym* [w:] *Zabytkowe drewno budowlane i stolarka architektoniczna wobec współczesnych zagrożeń*, Toruń 2005, s. 95-111.

¹³ Do dzisiaj brak jest opracowań dotyczących wędrowniczych grup ciesielskich i ich wpływu na rozwój rzemiosła w Europie.

wanych w Niemczech północnych, a szczególnie w Prusach, gdzie o dobre drzewo nie tak trudno, i skąd do nas zwykle przybywają od lat wielu majstrowie i znaczna część czeladzi ciesielskiej, którzy swój sposób budowania u nas powoli upowszechnili, stosując go do materiałów, potrzeb i zwyczajów naszego kraju. Prawie sto lat później, bo w 1980 roku Ignacy Tłoczek stwierdził: *historia rozwoju polskiej sztuki ciesielskiej nie została dotychczas w pełni udokumentowana i opublikowana ani w podręcznikach fachowych, ani w wydawnictwach popularnonaukowych, ani nawet w folderach wydawanych dla szerokich kręgów czytelników interesujących się sprawami rodzimej kultury technicznej w budownictwie, wskazując jednocześnie, że dokumentowanie kulturalnego dziedzictwa przeszłych pokoleń jest w obecnej dobie rewolucji technicznej sprawą doniosłego znaczenia*¹⁴.

W 1998 roku Jan Tajchman stwierdził: *W badaniach historycznych dotyczących dawnej architektury coraz częściej wykorzystuje się strukturę i substancję zabytku jako jedno ze źródeł do jego poznania. W tym kontekście znajomość historii rzemiosła ciesielskiego, a przede wszystkim rozwiązań konstrukcyjnych, posiada istotne znaczenie nie tylko do badań nad historią dawnych technik, ale często jest pomocna, a czasem wręcz nieodzowna, dla badań i rozwarstwienia całego zabytku architektury, w którym zachowały się takie konstrukcje, nie wspominając już o tym, jakie posiada to znaczenie dla problematyki konserwatorskiej. Niestety nadal w badaniach nie wykorzystuje się możliwości, jakie często poza analizą struktury murowanej może dać analiza wszystkich elementów drewnianych, w tym konstrukcji dachowych*¹⁵.

W 1998 roku w Krajowym Ośrodku Badań i Dokumentacji Zabytków opracowano program badania zabytkowych drewnianych więźb dachowych. Program ten po zaakceptowaniu przez dyrekcję KOBiDZ został przedstawiony Regionalnym Ośrodkiem Badań i Dokumentacji Zabytków, a także Wojewódzkim Konserwatorom Zabytków na spotkaniach organizowanych przez KOBiDZ i wdrożony do realizacji¹⁶.

Ukazały się w tym czasie także publikacje omawiające potrzebę wykonywania dokładniejszych badań i dokumentacji zabytkowych konstrukcji więźb dachowych. Głównymi celami tych zadań było przede wszystkim możliwie wszechstronne rozpoznanie zabytkowego zasobu, jaki zachował się do dzisiaj na terenie Polski, stwierdzenie, w jakim znajduje się on stanie zachowania, a przede wszystkim zwrócenie uwagi konserwatorom i użytkownikom obiektów zabytkowych na przeprowadzenie badań w szerokim zakresie i posiadających interdyscyplinarny charakter.

Nowe światło na zagadnienia związane z historią eu-

ropejskiego ciesielstwa rzucił program Rady Europy „Wooden Culture”, realizowany w latach 1999-2000¹⁷. Po wyłonieniu ekspertów z uczestniczących w programie krajów podjęto próbę zdefiniowania roli, jaką odgrywają w kulturze narodów zabytki w konstrukcji drewnianej, oraz określenia podstawowych zasad ich ochrony. Powstał program seminariów i spotkań, w czasie których dyskutowano zagadnienia prawne i administracyjne dotyczące rozpoznania zabytków i konstrukcji drewnianych, a także zdefiniowano założenia strategii działań, które służyłyby ich efektywnej ochronie. Określono także zasady i możliwości współpracy międzynarodowej w tym zakresie¹⁸. Niezwykle ważne w tym programie były organizowane międzynarodowe warsztaty. Udział w nich brali zarówno naukowcy, przedstawiciele służb konserwatorskich, jak i doświadczeni cieśle. W czasie warsztatów realizowano prace przy naprawie wybranych zabytkowych obiektów, a liczne spostrzeżenia dotyczące ciesielstwa europejskiego opublikowano po zakończeniu programu¹⁹.

Kolejnym ważnym międzynarodowym wydarzeniem znacznie poszerzającym wiedzę na temat dawnych konstrukcji dachowych stał się program „Roofs of Europe” realizowany przez Radę Europy. Kontynuował on tematykę badań drewnianych więźb dachowych (od XIII do XIX w.), ze szczególnym położeniem nacisku na przekazanie społeczeństwu (w tym właścicielom obiektów i służbom odpowiedzialnym za ich ochronę) informacji o wartościach zabytkowych tych konstrukcji i ich roli w historii europejskiego rzemiosła. Program w swojej pierwszej części prowadzony był w 4 krajach Europy (Belgia, Francja, Polska, Czechy), a w drugiej części rozszerzony został na 10 krajów (Belgia, Francja, Polska, Czechy, Słowacja, Rumunia, Wielka Brytania, Hiszpania, Włochy, Niemcy). Inicjatorem programu „Roofs of Europe” był prof. Patrick Hoffsummer z Uniwersytetu w Liege, który wcześniej przeprowadził szerokie badania typologiczne zabytkowych więźb dachowych na terenie Belgii i w północnej Francji, poparte rozpoznaniem dendrochronologicznym²⁰. Drewniane więźby dachowe to element występujący na całym świecie w większości zabytków murowanych i drewnianych. Są ich nierozdzielalną częścią i posiadają duże wartości zabytkowe. W czasie programu wybrane

¹⁷ D. Mączyński, *Europa Wspólne Dziedzictwo – program „Kultura Drewna”* [w:] Polsko-Niemiecka Konferencja: Architektura Ryglowa – Wspólne Dziedzictwo, Antikon, Szczecin 2000, s. 21-34, oraz Idem, *Europa Wspólne dziedzictwo – program „Kultura Drewna”* [w:] *Biuletyn Informacyjny Konserwatorów Dzieł Sztuki*, vol. 11, nr 4 (43), Łódź 2000, s. 52-55, a także Idem, *Europa wspólne dziedzictwo – program „Kultura drewna” (Wooden Culture). Uczestnictwo Polski w realizacji wspólnego programu europejskiego* [w:] Polsko-Niemiecka Konferencja: Architektura Ryglowa – Wspólne Dziedzictwo, Szczecin 2001, s. 35-40, oraz Idem, *Pięć warsztatów w projekcie Rady Europy „Wooden Culture”* [w:] Polsko-Niemiecka Konferencja: Architektura Ryglowa – Wspólne Dziedzictwo, Szczecin 2002, s. 163-168.

¹⁸ D. Mączyński, A. Krajewski, *Guidelines for common inventory of protected Woodem heritage Policy In Europe* [w:] *Living wooden culture throughout Europe*, Council of Europe 2002, s. 99-119.

¹⁹ F. Calame, *Bouts de Bois – Bois de Bouts*, l'Atelier de Normandie, edition A Die, 2004.

²⁰ P. Hoffsummer, *Les charpentes du XIe au XIXe siècle, Typologie et evolution en France du Nord et en Belgique*, Monum, Paris 2002.

¹⁴ I. Tłoczek, *Polskie budownictwo drewniane*, Wrocław 1980, s. 11-12.

¹⁵ J. Tajchman, *Ze studiów nad więzami storczykowymi Torunia*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Zabytkoznawstwo i konserwatorstwo”, t. 13, Toruń 1989, s. 191.

¹⁶ D. Mączyński, *Więzby zabytkowe – program badawczy Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie* [w:] VI Polsko-Niemiecka Konferencja: Architektura Ryglowa – Wspólne Dziedzictwo ANTICON 2005, Szczecin 2005, s. 323-330.

zabytkowe konstrukcje dachowe zostały poddane specjalnej, pogłębionej i szczegółowej analizie. Zakres badań ograniczono do zasobu konstrukcji dachów dwuspadowych, a ze względu na zachowany materiał badawczy – od XIII-wiecznych konstrukcji znajdujących się nad ważnymi budowlami sakralnymi do konstrukcji pochodzących z początku XIX w. Program europejski „Roofs of Europe” realizowany był w latach 2006-2007 (pierwsza część)²¹ oraz 2008-2009 (druga część programu)²².

Z Polski w pracach tych uczestniczyli przedstawiciele Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków oraz Regionalnych Ośrodków Badań i Dokumentacji Zabytków z Torunia, Kielc, Opola, Poznania, Białegostoku i Olsztyna²³.

W Polsce prace przeprowadzone w KOBiDZ w latach 2004-2009 pozwoliły zgromadzić wiele ważnych informacji dotyczących stanu zachowania zasobu drewnianych zabytkowych konstrukcji dachowych w wielu zabytkach architektury²⁴. Stwierdzono, że wśród badanych obiektów występowały konstrukcje jednorodne i w pełni autentyczne, konstrukcje naprawiane w różnych okresach czasu, jak również ustroje znajdujące się w bardzo zróżnicowanym stanie zachowania i kwalifikujące się obecnie do remontu polegającego na wymianie części elementów lub ich wzmocnieniu. Ustalono także, że istniejąca dla tych obiektów dokumentacja konserwatorska wykazuje istotne braki. Można było zatem sformułować trzy wstępne, ogólne wnioski:

- drewniana, historyczna więźba dachowa jest integralnym elementem obiektu zabytkowego, współtworzy w dużym procencie jego wartości zabytkowe, jest materialnym świadectwem historii,
- w obiektach zabytkowych konstrukcja dachowa, pokrycie dachu i przestrzeń poddasza zawierają wiele informacji naukowych, niewystarczająco dotąd udokumentowanych i zbadanych,
- ta część budynku zabytkowego powinna podlegać szeroko rozumianym badaniom interdyscyplinarnym, a wnioski z tych badań muszą być uwzględniane w projektowanych pracach remontowych i w bieżącej konserwacji obiektów.

Z powyższych względów niezwykle istotne stało się

lepsze niż dotychczas rozpoznanie wartości zabytkowych istniejących w obiektach konstrukcji i precyzyjne ustalenie zakresu, w jakim powinny być one chronione, a następnie wykorzystanie tych informacji w czasie wykonywania projektów naprawy lub przekształceń zabytkowych konstrukcji dachowych²⁵.

Badania drewnianych więźb dachowych uwzględniono ogólnie w inwentaryzacjach²⁶ i w opisanych bardziej szczegółowo metodach pomiarów i badań zabytków architektury²⁷, ale wraz z rozwojem badań tej części budynków problematyka ta została rozszerzona i dokładnie omówiona²⁸. Pierwszym etapem rozpoznania są wstępne, ogólne oględziny konstrukcji na poddaszu²⁹. Mają one na celu rozpoznanie, czy występuje tam konstrukcja zabytkowa, a także ustalenie, czy jest ona dostępna w bezpieczny sposób. Generalnie można przyjąć, że stwierdzenie występowania na poddaszu obiektu zabytkowego starej drewnianej konstrukcji więźby dachowej, która wykonana jest metodami ciesielskimi, posiada charakterystyczne dla historii budownictwa i rzemiosła rozwiązania i oznaczenia (ciesielskie znaki montażowe i inne inskrypcje), a składa się z elementów obrabianych ręcznie i precyzyjnie powiązanych ze sobą w tradycyjny dla rzemiosła sposób, to sytuacja, w której możemy z bardzo dużym prawdopodobieństwem założyć, że mamy do czynienia z dziełem ciesielskim wymagającym przeprowadzenia szerszego rozpoznania i zbadania oraz wykonania odpowiedniej dokumentacji. W takiej okoliczności należy wstrzymać się z podejmowaniem działań remontowo-budowlanych, mogących poprzez nieodpowiednie interwencje zmniejszyć potencjalny zasób informacji naukowych zawarty w takiej konstrukcji. Zabytkowa konstrukcja dachowa powinna być dokładnie przeanalizowana i zinwentaryzowana. Wnioski z jej rozpoznania stanowią podstawę do ustalenia jej wartości zabytkowej, sformułowania wytycznych konserwatorskich³⁰, a w następnych etapach wykonania konserwatorskiego projektu ochrony lub naprawy.

Od listopada 2005 do października 2006 roku na Ukrainie, w Polsce, w Czechach i Słowacji oraz we Włoszech realizowany był projekt pt. „Rescuing the European Wooden Churches Heritage” podjęty z inicjatywy prof.

²¹ D. Mączyński, „Dachy Europy” – międzynarodowy program badawczy” [w:] VIII Polsko-Niemiecka Konferencja: Architektura Ryglowa – Wspólne Dziedzictwo, Szczecin 2007, s. 349-356.

²² D. Mączyński, Program *Roofs of Europe II – Międzynarodowe warsztaty, Republika Czeska, 20-23 04.2009*, „Ochrona Zabytków” 2009, nr 2, s. 9-11.

²³ Przedstawicielem Polski i koordynatorem polskiego udziału w programie był autor niniejszego tekstu.

²⁴ Badania zabytkowych konstrukcji dachów dwuspadowych wykonane w KOBiDZ w latach 2004-2009 w ramach programu wewnętrznego KOBiDZ oraz programu europejskiego „Roofs of Europe”, por. także D. Mączyński, *Więźby dachowe – program badawczy Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie* [w:] VI Polsko-Niemiecka Konferencja: Architektura Ryglowa – Wspólne Dziedzictwo, Szczecin 2005, s. 323-330; Idem, „Dachy Europy” – międzynarodowy program badawczy, [w] VIII Polsko-Niemiecka Konferencja: Architektura Ryglowa – Wspólne Dziedzictwo Antikon, Szczecin 2007, s. 349-356 oraz M. Warchoń, *Rozpoznanie stopnia zachowania historycznych więźb dachowych w zabytkach sakralnych na terenie Mazowsza*, „Ochrona Zabytków” 2009, nr 1 (62), s. 49-60.

²⁵ M. R. Gogolin, *Profilaktyka i interwencja – wybrane problemy konserwatorskie więźb drewnianych* [w:] *Zabytkowe budowle drewniane i stolarka architektoniczna wobec współczesnych zagrożeń*, UMK Toruń 2005, s. 225-249,

²⁶ R. Brykowski, *Inwentarz drewnianej architektury sakralnej w Polsce*, Wrocław 1983.

²⁷ M. Brykowska, *Metody pomiarów i badań architektury*, Warszawa 2003.

²⁸ J. Tajchman, *Zasady odwzorowywania konstrukcji dachowych w dokumentacjach konserwatorskich* [w:] Polsko-Niemiecka Konferencja: Architektura Ryglowa – Wspólne Dziedzictwo, Szczecin 2005, s. 457-491.

²⁹ M. Gerner, *Budownictwo ryglowe w Niemczech stan zaawansowania techniki konserwacji i renowacji budynków* [w:] IV Polsko-Niemiecka Konferencja: Architektura Ryglowa – Wspólne Dziedzictwo, Szczecin 2003, s. 109-124.

³⁰ Dla nieprawidłowo rozpoznanej więźby dachowej kościoła św. Jakuba w Szczecinie wykonano projekt remontu zakładający radykalne rozwiązania techniczne. Po weryfikacji datowania konstrukcji i prawidłowego jej rozpoznania jako więźby średniowiecznej zmieniono projekt remontu, ograniczając się do jak najmniejszych ingerencji i jedynie koniecznych napraw i wzmocnień konstrukcji.

Gennaro Tampone z Uniwersytetu z Florencji. W czasie trwania programu podjęto się szczegółowego rozpoznania kilku wytypowanych obiektów w konstrukcji drewnianej, zlokalizowanych na terenie krajów uczestniczących w programie, wykonując oględziny, opisy, dokumentacje i niektóre badania stanu zachowania drewna w konstrukcji. Zwracano także uwagę na prawidłowe rozpoznanie więźb dachowych. We Włoszech opracowano wyniki badań, tworząc propozycję metodologii rozpoznania i strategii ochrony zabytkowych obiektów sakralnych. Wykonano też odpowiednią bazę danych³¹.

W sposób ciągły i systematyczny prowadzi się badania zabytkowych konstrukcji dachowych na terenie Republiki Czeskiej i w Słowacji. W pracach tych uczestniczą przedstawiciele służb konserwatorskich, naukowcy z wyższych uczelni oraz studenci. Ich efektem jest coraz lepsze rozpoznanie zabytkowego zasobu oraz publikacje, w których zawarte są inwentaryzacje i szczegółowe analityczne opisy zabytkowych struktur³².

W Polsce ujednolicenia i uporządkowania wymagało nazewnictwo fachowe stosowane przy opisach typów konstrukcji dachowych, ponieważ okazało się, że także w tej dziedzinie spotykane są rozmaite określenia składowych konstrukcji i funkcjonują różne archaizmy i regionalizmy³³. W materiałach wydanych w 2005 roku przez KOBiDZ znalazły się podstawowe informacje na ten temat³⁴, a materiały te z czasem stały się źródłem odniesienia dla służb konserwatorskich i indywidualnych badaczy.

1. Rozpoznanie historyczne – badania archiwalne i bibliograficzne

Badanie obiektu powinno być poprzedzone rozpoznaniem historycznym, opartym na zebraniu i analizie danych z dostępnych źródeł informacji. Składają się na nie różne źródła archiwalne:

- rękopiśmienne – związane z budową, rozbudową, naprawami obiektu, jego użytkowaniem i przekazywaniem³⁵, takie jak: wizytacje i opisy obiektów, dokumenty budowy – zamówienia, rozliczenia, rachunki³⁶. W kontekście konstrukcji dachu istot-

ne są informacje dotyczące zamawiania materiałów, transportu na plac budowy i do wznoszonego budynku oraz rozliczeń budowy i to zarówno w zakresie drewna, jak i pozostałych materiałów budowlanych (wyroby metalowe do konstrukcji, wyroby ceramiczne do pokrycia dachu);

- źródła drukowane – opublikowane pozycje dotyczące obiektu. Bibliografia powinna zawierać możliwie pełny wykaz odrębnych jednostek piśmienniczych zawierających informacje nt. obiektu;
- ikonografia – rysunki, szkice, pomiary, projekty, inwentaryzacje. Czasami znacznie więcej informacji na temat konstrukcji dachu może być zawartych w szkicach inwentaryzacyjnych niż w opracowanych i publikowanych rysunkach. Archiwalne fotografie wykonane od strony zewnętrznej dokumentują formę dachu, a od strony poddasza pokazują rozwiązania konstrukcyjne. Rysunki, obrazy, zdjęcia pokazujące konstrukcję dachową i dokumentujące związane z obiektem wydarzenia (np. przebudowa, pożar, zniszczenia wojenne) są także bardzo ważnym źródłem informacji³⁷.

2. Typologia konstrukcji więźb dachowych

Właściwe rozpoznanie typu występującej w danym obiekcie konstrukcji dachowej (określenie rodzajów konstrukcji więźb dachowych oraz elementów tworzących podłużne usztywnienie konstrukcji³⁸) umożliwia określenie i opisanie schematu rozwiązania konstrukcyjnego i odniesienie tych informacji do systematyki konstrukcji dachowych³⁹. Ma to kluczowe znaczenie dla określenia wartości zabytkowej badanej więźby dachowej. W Europie zwrócono uwagę na te zagadnienia, opracowując odpowiednie systematyki np. na terenie Niemiec^{40 41}, również w Gdańsku⁴², a we Francji i Belgii⁴³ prowadząc systematyczne badania⁴⁴ i inwentaryzacje konstrukcji dachowych⁴⁵. Dokładne oględziny i analiza całości oraz poszczególnych elementów układu konstrukcji więźby pozwalają na:

- określenie typu konstrukcji, wzbogacone:
 - o informacje na temat jednorodności konstrukcji i jej autentyczności

³¹ G. Tampone, M. Semplici, *Rescuing the Hidden European Wooden Churches heritage an International Methodology for Implementing a Database for Restoration Projects*, Italia 2006.

³² L. Suchy, P. Krusinsky, Z. Grunova, *Historicke krovy v regionoch Oravy a Kysuc*, Žilinsku Univerzitu v Žilinie, 2010.

³³ K. Podczaszyński, *Nomenklatura architektoniczna czyli słownik cięśliczych polskich wyrazów*, Warszawa 1855; J. Heurich, *Przewodnik dla cięśli, obejmujący cały zakres ciesielstwa*, Biblioteka Rzemieślnika Polskiego, Warszawa 1871; F. Kopkowicz, G. Ciołek, T. Malinowski, *Ciesielstwo polskie*, Warszawa 2009; Mączyński Z., *Poradnik budowlany dla architektów*, Warszawa 1953.

³⁴ J. Tajchman, *Propozycja systematyki i uporządkowania terminologii ciesielskich konstrukcji dachowych występujących na terenie Polski od XIV do XIX w.* [w:] Studia i Materiały Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków, Monument nr 2, Warszawa 2005, s. 7-35; D. Mączyński, J. Tajchman, M. Warchoń, *Materiały do terminologii konstrukcji więźb dachowych – podstawowe pojęcia* [w:] Ibidem, s. 37-44.

³⁵ M. Brykowska, *Metody pomiarów...*, s. 66.

³⁶ D. Mączyński, M. Warchoń, *Opis i analiza konstrukcji więźby dachowej nad nawą główną kościoła ss. Wzytek przy ul. Krakowskie Przedmieście w Warszawie* [w:] Studia i Materiały Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji

Zabytków, Monument nr 2, Warszawa 2005, s. 45-71, oraz [w:] VI Polsko-Niemiecka Konferencja: Architektura Ryglowa – Wspólne Dziedzictwo Antikon, Szczecin 2005, s. 49-69.

³⁷ Ibidem.

³⁸ M.R. Gogolin, *Ewolucja wzdłużnych ram usztywniających więźb storczykowych*, „Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu”, ser. Technologia Drewna, nr 41, s. 37-47, Poznań 2005.

³⁹ J. Tajchman, *Propozycja systematyki i uporządkowania terminologii ciesielskich konstrukcji dachowych...*

⁴⁰ Fr. Ostendorf, *Die Geschichte des Dachwerk*, Lipsk 1908.

⁴¹ G. Binding, *Das Dachwerk auf Kirchen im deutschen Sprachraum vom Mittelalter zum 18. Jahrhundert*, Deutscher Kunstverlag 1991.

⁴² F. Heyn, *Die Danziger Dachkonstruktionen*, Danzig 1913.

⁴³ H. Deneux, *L'Evolution des charpentes du XIe au XVIIIe siècle*, L'Architecte, Paris, Impr. de G. Kadar, 1927

⁴⁴ P. Hoffsummer, *Les charpentes du XIe au XIXe siècle, Typologie et evolution en France du Nord et en Belgique*, Monum, Paris 2002.

⁴⁵ *Charpente, vol.1, XI-XIIe siècle*, CRMH, Ministere de la Culture, Direction du Patrimoine, Paris 1982.

- o klasyfikację występowania danego typu konstrukcji na danym terenie
 - lokalnie (przykład jednostkowy),
 - regionalnie (grupa obiektów),
- o określenie chronologii typu konstrukcji,
- o badania porównawcze występowania typów konstrukcji w regionie;
- ustalenie rozwiązań konstrukcyjnych zastosowanych w konstrukcji, ale nie występujących tradycyjnie w danym regionie
 - o typ konstrukcji związany z przybyłą spoza regionu ekipą ciesielską lub osobą projektującą obiekt (import rzemiosła, rozwój techniki, kontakty międzynarodowe),
 - o obce wpływy związane np. ze zmianą sytuacji politycznej regionu lub z osobą fundatora;
- typ konstrukcji mieszany (związany z fazami budowy obiektu, rozbudowami, przebudowami oraz z ewolucją technik budowlano-rzemieślniczych).

Konstrukcje dachowe podlegają także innym klasyfikacjom, do których należy zaliczyć podział pod względem: występowania geograficznego⁴⁶, klasyfikacji historycznej, rodzaju obiektu, który przykrywają⁴⁷, kształtu dachu oraz materiału użytego do jego konstrukcji.

3. Badania i analiza dendrochronologiczna

Dendrochronologia to dyscyplina naukowa i metoda zajmująca się datowaniem konstrukcji i wyrobów z drewna na podstawie słoju przyrostów rocznych drewna^{48, 49}. Metoda ta pozwala (przy określonych warunkach) na uzyskanie datowania badanych elementów z dokładnością do jednego roku, a nawet co do sezonu w danym roku kalendarzowym. Metodę tę można stosować w celu datowania drewna użytego w konstrukcji, uwzględniając różnice w datowaniu poszczególnych elementów znajdujących się w jednej konstrukcji. Rozbieżności w datowaniu mogą wskazywać na wtórne użycie drewna (np. z rozbiórki, przy wznoszeniu nowej budowli), na dokonanie późniejszych napraw i uzupełnień lub na opóźnienia pomiędzy ściną drzewa i wbudowaniem obrobionego drewna w konstrukcję. Informacje te mogą być bardzo przydatne do wykonania precyzyjnej stratygrafii obiektu^{50, 51}.

⁴⁶ M.R. Gogolin, *Więźby dachowe kościołów Pomorza od końca XIII do połowy XIX w., przekształcenia typów i rozwiązań konstrukcyjnych*, Bydgoszcz 2008.

⁴⁷ J. Kurek, *Sacrum i mentalność w kształtowaniu świątyń kościoła wschodniego, na przykładzie drewnianych cerkwi województwa przemyskiego*, Politechnika Krakowska, Monografia 217, Kraków 1997.

⁴⁸ T. Ważny, *Dendrochronologia obiektów zabytkowych w Polsce*, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku 2001.

⁴⁹ A. Zielski, M. Krąpiec, *Dendrochronologia*, Warszawa 2004.

⁵⁰ A. Zielski, *Możliwości datowania metodą dendrochronologiczną drewna budowlanego w Polsce* [w:] *Zabytkowe budowle drewniane i stolarka architektoniczna...*, Toruń 2005, s. 135-144.

⁵¹ M. Krąpiec, Wyniki badań dendrochronologicznych przeprowadzonych w latach 2006-2007 dla więźb dachowych kościołów woj. świętokrzyskiego w miejscowościach: Chotel Czerwony, Chroberz, Dobrowoda, Nowy Korczyn, Zborówek, Małogoszcz, Wiślica, Krzcięcice, Szaniec. Wydruk. Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie (ob. NID).

Datowanie wieku próbki polega na określeniu położenia sekwencji przyrostów rocznych względem próbki bazowej (referencyjnej). Jeżeli próbka bazowa jest ciągiem chronologicznym, uzyskujemy wtedy datowanie bezwzględne (odnoszące się do dat kalendarzowych). Dendrochronologia w Polsce opiera się na ciągach dendrochronologicznych dębu, sosny i jodły⁵².

Na podstawie uzyskanych danych wynikających z badań pobranych próbek drewna metodą wywierców lub wyżyneków możliwe jest wnioskowanie nt. daty budowy konstrukcji więźby dachowej lub jej części⁵³, a więc wysoce prawdopodobne ustalenie daty wzniesienia konstrukcji dachowej w celu zadania obiektu i zabezpieczenia go przed wpływami atmosferycznymi. Wnioskowanie pozwala także uzyskać informacje na temat ewentualnej jednorodności konstrukcji (w czasie, w materiale), umożliwia też ustalenie faz budowy. Przy okazji badań dendrochronologicznych możliwe jest także uzyskanie danych dendrologicznych, informacji klimatycznych związanych z uwarunkowaniami pogodowymi w latach poprzedzających budowę oraz innych danych z dziedzin nauk związanych z dendrologią, np. określających warunki środowiskowe panujące w siedliskach, w których wzrastały drzewa⁵⁴.

Badania dendrochronologiczne więźby (i innych elementów drewnianych w konstrukcji obiektu) dostarczają danych przydatnych do budowania wzorników dendrochronologicznych dla danego terenu i znajdujących się na nim obiektów. Tam, gdzie powszechnie używano sosny do wznoszenia konstrukcji (m.in. w Polsce), dendrochronologia może posiadać pewne ograniczenia, gdyż jest to gatunek drewna sprawiający czasami duże trudności w określeniu datowania. Na podkreślenie zasługuje też fakt, że datowanie metodą dendrochronologiczną obiektu czy konstrukcji zawierających drewno jest zawsze datowaniem pośrednim, wymagającym specjalistycznych interpretacji, o czym wspominałem wcześniej.

Badacze wskazują, że *metoda dendrochronologiczna pozwala więc pośrednio na dość precyzyjne datowanie pewnych elementów architektonicznych i umożliwia tym samym – w wypadku większej liczby przebadanych elementów – skorygowanie ich chronologii w ciągach typologicznych*⁵⁵. Na przykład w konsekwencji przeprowadzenia badań dendrochronologicznych konstrukcji dachu i ścian w kościele w Haczowie ustalono, że drzewa na jego budowę ścięto w latach 1458-59. W związku z tym można wysnuć wniosek, że budowę świątyni rozpoczęto najwcześ-

⁵² T. Ważny, *Dendrochronologia obiektów zabytkowych w Polsce*.

⁵³ A. Jankowski, „Szielko i oko” – dendrochronologia w datowaniu zabytkowych budowli murowanych, o przeobrażeniach architektury kościoła w Bukowie Morskim w świetle badań więźby dachowej [w:] *Polsko-Niemiecka Konferencja: Architektura Ryglowa – Wspólne Dziedzictwo*, Szczecin 2001, s. 71-87.

⁵⁴ P. Hoffsummer, *Preparatory Architectural Investigation in the Restoration of Historical Buildings* [w:] *Bauforschung et Dendrochronologie*, s. 83-103.

⁵⁵ A. Konieczny, *Drewno jako ważne źródło w kompleksowych badaniach architektonicznych budowli murowanych* [w:] *Zabytkowe budowle drewniane i stolarka architektoniczna wobec współczesnych zagrożeń*, UMK Toruń 2005, s. 75-93.

śniej w 1459 roku⁵⁶, co znacznie skorygowało wcześniejsze datowanie obiektu określane na 4 ćw. XIV w.⁵⁷.

4. Badania materiałoznawcze i dendrologiczne

Pobranie próbek drewna i ich oględziny pod mikroskopem pozwalają także zgromadzić dane dotyczące:

- rozpoznania gatunku i rodzaju drewna w elementach konstrukcyjnych (pierwotnie wbudowanych, później dodanych oraz wtórnie użytych),
- sformułowanie wniosków na temat pochodzenia drewna:
 - materiał występujący lokalnie,
 - materiał dostarczony z innego rejonu (np. drewno użyte do budowy było transportowane drogą wodną (spławiane) – informacja istotna dla badań dendrochronologicznych).

Badania dotyczące rozpoznania gatunków drewna występującego w elementach składowych konstrukcji powinny także objąć kołki w połączeniach ciesielskich, podkładki pod belkami wiązarowymi na ścianach oraz elementy dodane w czasie napraw konstrukcji.

Rzeczony rozwój naukowych technik badawczych, który nastąpił w ostatnim ćwierćwieczu, pozwala z pobranych próbek drewna uzyskać informacje w takich dziedzinach nauki, jak: dendroklimatologia (badająca na podstawie przyrostów słoju rocznych wzorce i zmienność klimatu), dendrohydrologia (zajmująca się badaniem i rekonstrukcją zjawisk hydrologicznych jak wylewy rzek, powódzie), dendroekologia (badająca przeszłość i teraźniejszość lasów, występowanie pożarów i aktywność owadów), dendromorfologia (obejmująca studia nad procesami geomorfologicznymi) czy chemia dendroizotopowa (badająca z pobranych próbek drewna izotopy węgla, tlenu i wodoru w celu analiz w dziedzinie klimatologii i hydrologii). Informacje te można uzyskać nawet po częściowym uszkodzeniu lub zniszczeniu zabytku⁵⁸.

5. Analiza połączeń (złączy) ciesielskich

Oględziny zabytkowej konstrukcji więźby dachowej pozwalają zgromadzić informacje na temat rodzajów i występowania charakterystycznych złączy ciesielskich oraz sposobów ich wykonania (ukształtowania i obróbki drewna)⁵⁹. Analiza takiego materiału może dostarczyć danych o:

- jednorodności zastosowanych rozwiązań
 - dominującym typie połączeń (jednorodność, autentyzm),
 - występujących różnicach pomiędzy typami złączy (może to świadczyć o naprawach, wymia-

⁵⁶ M. Krąpiec, *Dendrochronologia kalendarz dziejów*, V Konferencja Naukowo-Techniczna „Błękitny San”, Jabłonna, 24-25 kwietnia 2008.

⁵⁷ R. Brykowski, *Drewniana architektura kościołów w Małopolsce w XV w.*, 1981, s. 215-218.

⁵⁸ D. Mączyński, *Uwagi i zalecenia dotyczące postępowania w czasie oględzin drewnianego obiektu po pożarze – na przykładzie budowli sakralnej* [w:] *Drewno w architekturze*, Politechnika Krakowska, Kraków 2016, t. 2, s. 5-13.

⁵⁹ M. Gerner, *Tesarske spoje*, Czech Edition, Grada Publishing a.s. 2003, Praha (tłumaczenie z niemieckiego oryginału *Handwerkliche Holzverbindungen der Zimmerer*, 1992).

nach elementów, przebudowach, rozbudowach, rozbiórkach części konstrukcji, wtórnym użyciu materiału),

- złączach uszkodzonych (obciążonych, niekompletnych, pękniętych) – uszkodzenia konstrukcji, przebudowy,
- badanie kompletności i lokalizacji złączy (pozwala wnioskować o autentyzmie konstrukcji, przeróbkach, uzupełnieniach, remontach, rozbudowach, przebudowach)
- ocena dokładności i staranności wykonania złączy (autentyzm, przeróbki, uzupełnienia, remonty, rozbudowy, przebudowy, uszkodzenia konstrukcji)
- obecność elementów metalowych w złączach (gwoździe, śruby, klamry, obejmki, płaskowniki, ściąg – naprawy, modyfikacje, postęp techniczny – wnioskowanie o metodach i czasie naprawy)
- sposób opracowania złączy (np. sposób wybierania drewna w gniazdach – jeśli jest widoczny, może uzupełnić informacje o użytych w czasie budowy narzędziach ciesielskich oraz informacje o stosowanych metodach związanych z obróbką drewna).

6. Badanie kołków w połączeniach ciesielskich

W konstrukcjach drewnianych, w których elementy łączone są ze sobą na złącza kołkowane, kołek powinien zostać także poddany oględzinom i badaniom na:

- gatunek drewna,
- formę kołka (sposób opracowania główki, zbieżność), wymiary,
- przekrój (okrągły, kwadratowy),
- sposób obróbki kołków (strugane, ciosane, wykonane metodami przemysłowymi).

Charakterystyczne cechy kołków mogą pomóc wnioskować o autentyczności, jednorodności konstrukcji i o naprawach, a średnice otworów pod kołki dostarczają informacji na temat użytych narzędzi (świdrów).

7. Ustalenie sposobu obróbki drewna, traseologia

Ślady zachowane na powierzchni drewna, pozostawione przez narzędzia do jego obróbki, pozwalają często w szybki sposób ustalić metodę obróbki:

- dawne metody tradycyjne – ręczne (ciesielskie)
- obróbka maszynowa (lub z użyciem narzędzi mechanicznych).

Dane te mogą być przydatne do wstępnego rozwarstwienia obiektu z uwzględnieniem napraw i przebudów. Bardziej szczegółowych informacji dostarcza traseologia⁶⁰ – metoda badawcza polegająca na analizie i interpretacji śladów zachowanych na powierzchniach drewna. Ślady te powstawały w czasie transportu drewna, podczas jego obróbki i w czasie montażu konstrukcji.

W czasach, gdy nie znano mechanicznych metod obróbki drewna, elementy składowe konstrukcji były obra-

⁶⁰ S. A. Semenov, *Prehistoric technology : an experimental study of the oldest tools and artefacts from traces of manufacture and wear*, Rosja 1957; L. Havlicek, *Mechanoskopie-stopy a znaky remeslnyh nastrojů*, Praga 1940.

biane i dopasowywane indywidualnie, a prace wykonywano ręcznie. Rozwój technik obróbki drewna i wprowadzenie mechanizacji pozwoliło na znaczne przyspieszenie wykonywania pewnych działań. Dokładne oględziny i analiza śladów użycia narzędzi, widocznych na obrabianych powierzchniach elementów konstrukcji, pozwalają na zgromadzenie wielu informacji związanych z metodami obróbki drewna⁶¹ i pośrednio umożliwiają wnioskowanie na temat narzędzi i organizacji warsztatu budowlanego przy wznoszeniu drewnianych konstrukcji⁶²:

- możliwość identyfikacji niektórych rodzajów narzędzi ciesielskich (topór, rodzaj topora, siekiera, piła ręczna, świder, rodzaj świdra, średnica świdra, ślady po klinach itp.),
- możliwość ustalenia niektórych indywidualnych cech użytego narzędzia – szerokość ostrza topora, mikrouszkodzenia ostrza,
- informacje na temat metod obróbki drewna – np. kąt uderzenia narzędzia pozwala wnioskować, czy element obrabiany był na ziemi, czy ułożony był na kobyłkach (kozlach); ślady na powierzchni drewna mogą wskazywać, czy element obrabiany był przez jednego czy przez dwóch cieśli, w którą stronę cieśla się przemieszczała, czy był prawo czy leworęczny,
- informacje nt. ekipy ciesielskiej i ciągłości wykonawstwa konstrukcji oraz powtarzalności śladów na obrabianych powierzchniach (jedna ekipa, zmiana ekipy),
- informacje na temat stosowanych metod obróbki drewna (ręcznych i mechanicznych) w czasie wykonania konstrukcji (drewno ciosane, piłowane, całe drzewo (krawędziak), półdrzewa, drzewa krzyżowe, tarte deski, bale, łąty).
- obróbka mechaniczna (wnioskowanie nt. zastosowanej maszyny do obróbki drewna, ślady urządzeń tartacznych – trak mechaniczny, piła pasowa, piła tarczowa).

8. Ustalenie jakości obróbki drewna

Oględziny powierzchni elementów drewnianych pozwalają ocenić kwalifikacje zespołu ciesielskiego (wiedzę rzemieślniczą, jaką posiadał) oraz kulturę wykonawstwa. Informacje te można odnieść do historii miejsca oraz sposobu kształtowania się wiedzy rzemieślniczej, w których ważną rolę odgrywają:

- tradycja lokalna,
- organizacje cechowe, dostępność i sposób przekazywania specjalistycznej wiedzy (rozwój druku i dostępność podręczników zawodowych),
- import wykonawstwa (ekipa rzemieślnicza z innego regionu lub kraju).

⁶¹ Blaha J., *Les traces du travail du bois* [w:] Les Dossiers de L'Institut du Patrimoine Wallon, 6 – Matériaux de l'architecture et Toit de l'Europe, s. 119-140.

⁶² J. Blaha, *Les traces technologiques de la fabrication et du lavage des charpentes* [w:] Les Dossiers de L'Institut du Patrimoine Wallon, 6 – Matériaux de l'architecture et Toit de l'Europe, s. 141-150.

Oględziny pozwalają też ustalić, czy elementy drewnianej konstrukcji zachowały oflis (oblinę), co może być przydatną i ważną wskazówką do wytypowania elementów do badań dendrochronologicznych.

9. Analiza wymiarowa konstrukcji

W czasie inwentaryzacji⁶³ dokładnie wykonane prace pomiarowe mogą dostarczyć danych na temat:

- powtarzalności wymiarów elementów składowych konstrukcji (dalsze wnioskowanie nt. elementów pierwotnych, jednorodności konstrukcji, kompletności),
- elementów o innych wymiarach niż większość elementów konstrukcji (części pełniące określone funkcje w konstrukcji lub wymienione, wtórnie zastosowane – np. z rozbiórki) – wnioskowanie nt. napraw, przebudów, rozbudów konstrukcji, postępu w sztuce ciesielskiej,
- rozpiętości, rozstawu, długości i wysokości elementów konstrukcji – danych przydatnych do badań porównawczych.

10. Analiza ciesielskich znaków montażowych

Specyfika wznoszenia konstrukcji drewnianych powodowała, że znajdowały się w nich elementy podobne, ale po spasowaniu (wstępnym montażu) części te nie były wzajemnie wymienne⁶⁴. Aby zapewnić ich prawidłowy ostateczny montaż w odpowiedniej kolejności i umiejscowieniu, elementy konstrukcji znakowano (co było formą nadawanej numeracji). Przy wstępnych oględzinach konstrukcji należy ustalić, czy występują w niej zachowane ciesielskie znaki montażowe i w jaki sposób są rozmieszczone⁶⁵, biorąc pod uwagę wszystkie elementy konstrukcji i poziomy, na których zostały zamontowane⁶⁶. Znaki powinny zostać zinwentaryzowane. Analiza ich formy i układu może dostarczyć informacji o kompletności konstrukcji, jednorodności konstrukcji i wykonawstwa, autentyczności (jednorodność form znakowania i rozmieszczenia znaków), rozbudowach, dobudowach, naprawach (niejednorodność i niekompletność znakowania)⁶⁷.

⁶³ J. Tajchman, *Zasady odwzorowania konstrukcji dachowych w dokumentacjach konserwatorskich* [w:] Polsko-Niemiecka Konferencja Naukowa: Architektura Ryglowa – Wspólne Dziedzictwo, Szczecin 2005, s. 457-489, oraz [w:] Konferencja Drewno w Architekturze, Kraków 2016, s. 175-193.

⁶⁴ W. Krassowski, *Ciesielskie znaki montażowe w XV i pierwszej połowie XVI w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, Rok V, Warszawa 1957, s. 503-518.

⁶⁵ R. M. Gogolin, *Ciesielskie znaki montażowe na konstrukcjach więźb dachowych kościołów Pomorza* [w:] IV Polsko-Niemiecka Konferencja Naukowa: Architektura Ryglowa: Wspólne Dziedzictwo, Szczecin 2003, s. 125-134.

⁶⁶ U. Schaaf, *Systemy ciesielskich znaków montażowych jako źródło wiedzy o warsztacie ciesielskim i autentycznej substancji zabytku na przykładzie Kościoła Pokoju w Świdnicy* [w:] *Zabytkowe drewno budowlane i stolarka architektoniczna wobec współczesnych zagrożeń*, Toruń 2005, s. 113-134.

⁶⁷ D. Mączyński, *Znaki, inskrypcje i ślady na powierzchni drewna w zabytkowych konstrukcjach dachowych* [w:] Polsko-Niemiecka Konferencja Naukowa: Architektura Ryglowa – Wspólne Dziedzictwo, ANTIKON 2008, Szczecin 2009, s. 129-151 oraz [w:] „Renowacje i Zabytki” 2010, nr 3, s. 148-157 oraz [w:] Wiadomości Konserwatorskie SKZ nr 25, Warszawa 2009, s. 28-36.

Badaniom poddaje się ciesielskie znaki montażowe, znaki drwali, znaki handlowe, ich lokalizację⁶⁸, układ, formę i sposób wykonania.

Ciesielskie znaki montażowe:

- system i układ ciesielskich znaków montażowych⁶⁹ (w całości konstrukcji)
 - rozmieszczenie znaków, logika systemu, kierunki rozmieszczenia ciągów znaków
 - o na wiązarach pełnych i na wiązarach niepełnych
 - o na elementach ram podłużnych
 - o system oznaczeń poziomów konstrukcji (wysokościowy)
- sposób oznaczenia stron konstrukcji
- system znaków pierwotny i wtórny (np. nadany po wymianie elementów).

Znaki drwali⁷⁰ – litery i cyfry na czołach i bocznych powierzchniach obrobionych elementów.

Znaki handlowe⁷¹ – napisy (ciągi liter, cyfr i symboli) na bocznych powierzchniach obrobionych elementów.

Sposób wykonania znakowania:

- znaki rysowane lub malowane na powierzchni drewna,
- znaki płytko wydrapane w powierzchni drewna,
- znaki głęboko wycinane w powierzchni drewna w widocznych miejscach,
- znaki nanoszone lub wycinane na powierzchniach drewna w złączach elementów konstrukcji (niewidoczne po montażu).

Badanie ciesielskich znaków montażowych może pomóc ustalić narzędzia i przybory użyte do ich wykonania:

- znaki nanoszone na powierzchnię drewna bez jej uszkodzenia: kredka (sangwina, rudka), kreda, węgiel, grafit (ołówki ciesielski), farba (pędzel),
- powierzchnia drewna płytko zarysowana lub nacięta: rylec, dłuto (czasem jest możliwe ustalenie kształtu dłuta), siekiera, znacznik, cyrkiel,
- do wycinania znaków w powierzchni drewna (dłuto płaskie, półokrągłe, siekiera, cieślca, inne narzędzia).

Analizuje się także staranność wykonania oraz jednorodność znaków, biorąc pod uwagę sposób i dokładność wykonania, użyte narzędzia. Może to dostarczyć informacji o osobie, która je wykonywała – czy był to jeden pracownik, który posługiwał się tymi samymi metodami i narzędziami, czy znaki wykonywało kilku pracowników.

Rodzaje i formy znaków:

- nacięcia w formie kresek (proste i złożone),
- formy geometryczne (trójkąty, prostokąty, półkoła, koła) umieszczone swobodnie lub zgrupowane przy naciętej linii,

⁶⁸ D. Mączyński, M. Jedlikowska, *Znaki handlowe na powierzchniach użytkowego drewna konstrukcyjnego* [w:] *Wiadomości Konserwatorskie* 39, s. 39-44.

⁶⁹ G. Wallsgrove, *Carpenter marks*, "Vernacular Architecture", vol. 20, 1989.

⁷⁰ M. Garner, *Abundzeichen, Zimmererzeichen und Bauvorschrift*, Zentrum für Handwerk und Denkmalpflege Fulda, 1996.

⁷¹ D. Mączyński, *Znaki, inskrypcje i ślady na powierzchni drewna...*

- numeracja nawiązująca do cyfr rzymskich z modyfikacjami cyfr mającymi na celu uzyskanie jednoznaczności odczytu oznaczeń (cyfry rzymskie proste, cyfry rzymskie łączone),
- cyfry arabskie⁷²,
- litery alfabetu łacińskiego,
- indywidualnie wymyślone symbole i ich zestawy (bez wartości liczbowej, z odniesieniem do wartości liczbowej),
- kombinacje ww. znaków,
- dodatkowe znaki określające strony konstrukcji (tzw. „przyznaki”).

Stosując cyfry rzymskie, na ogół nie posługiwano się cyfrą „IV” i „IX”. Powodem była możliwość łatwej pomyłki, przy odwróceniu elementu w czasie montażu. Zamiast tych cyfr stosowano bardziej jednoznaczne oznaczenia: „IIII” i „IIIII”. Elementy znajdujące się po drugiej stronie konstrukcji, na drugim końcu wiązara, wyróżniano dodatkową kreską w stosunku do oznaczeń po przeciwnej stronie (tzw. „przyznak”) lub stosowano wyraźnie odmienną graficznie formę znaków. Duże elementy, takie jak np. beki wiązarowe, mogą posiadać jeden znak.

Kształt i sposób wykonania znaków może zawierać też informację nt. staranności wykonanych prac (poziom zawodowy ekipy ciesielskiej), użytych narzędzi (ślady po dłutach półokrągłych mogą sugerować wyposażenie ekipy w zestaw narzędzi pozwalający na wykonanie także prac o charakterze snycerskim⁷³) lub zmian ekipy wykonawczej w trakcie realizacji obiektu lub zmian w jej składzie.

Analiza znaków w połączeniu z uszkodzeniami drewna (pęknięcia drewna powstałe w wyniku jego wysychania, przebiegające przez znak ciesielski) może dostarczyć informacji, czy użyty do budowy surowiec był sezonowany przed wbudowaniem.

Zestawienie inwentaryzacji oznaczeń ciesielskich i ich badanie może pozwolić określić ewolucję systemów oznakowań ciesielskich w przeszłości, w odniesieniu do kwestii rozwoju warsztatu ciesielskiego.

Prócz znaków montażowych spotyka się zachowane na powierzchniach drewna linie trasowania i montażu, a także odręcznie rysowane schematy geometryczne, szkice, wyliczenia.

11. Dokumentacja śladów epigraficznych

Informacje te mogą być naniesione i utrwalone na powierzchni drewna⁷⁴ w formie:

- daty
 - powstania konstrukcji,
 - remontów, konserwacji (*renovatum...*),
 - rozbudów,
 - konsekracji obiektu,
 - pamiątkowe (związane z wydarzeniami historycznymi lub przypadkowe, pozostawione np.

⁷² A. Percey, *Some carpenter's marks in Arabic numerals*, "Vernacular Architecture", vol. 36, 2005.

⁷³ W. Krassowski, *Ciesielskie znaki...*

⁷⁴ D. Mączyński, *Znaki, inskrypcje i ślady na powierzchni drewna...*

przez użytkowników obiektu, turystów, wandalii),

- dane
 - nazwiska, imiona, inicjały i funkcje wykonawców,
 - informacje związane z budową, naprawą lub rozbudową (notatki ciesielskie, wyliczenia materiału lub zapłaty),
 - w obiektach sakralnych daty i sentencje dotyczące konsekracji obiektu (czasami informacje te (daty, napisy) w wyniku przebudów (np. dodania stropu) widoczne są obecnie tylko od strony poddasza, np. na belkach wiązarowych),
- podpisy
 - wykonawców konstrukcji,
 - osób remontujących konstrukcję,
 - osób odwiedzających poddasze (napisy pamiątkowe, podpisy, daty, symbole, rysunki, wykonane przez osoby, które znalazły się na poddaszu, mogą być związane z historią miejsca – np. data i podpisy żołnierzy, którzy mieli w czasie wojny stanowisko ogniowe zlokalizowane na poddaszu).

Do elementów konstrukcji więźby przybijano czasami w widocznych miejscach tabliczki, na których pozostawiano zapisane informacje (daty, nazwiska, funkcje osób biorących udział w pracach związanych ze wzniesieniem konstrukcji lub jej remontem).

12. Dokumentacja innych śladów utrwalonych na powierzchni drewna konstrukcji więźby

Szczegółowe oględziny powierzchni drewna konstrukcji pozwalają często na ustalenie, czy występują na niej:

- ślady związane z transportem drewna drogą wodną (otwory i ślady po kołkach służących do wiązania drewna linami w celu jego spławiania, obcięte kołki),
- inne uszkodzenia powierzchni drewna (zwęglenia, osmolenia drewna (wnioskowanie nt. pożarów, uszkodzeń wojennych, dawnych systemów ogrzewania, np. przebieg dawnych przewodów kominiowych na poddaszu),
- ślady po przebudowach konstrukcji na poziomie belek wiązarowych np. po deskach stropów (widoczne na spodnich powierzchniach belek wiązarowych resztki zapraw z podsufitek pomiędzy deskami, dawne gwoździe lub otwory po nich),
- ślady po deskach podłóg poddasza (na górnych powierzchniach belek wiązarowych – zabrudzenia, otwory po kołkach drewnianych lub gwoździach),
- ślady po warstwach stropu (pomiędzy belkami wiązarowymi – pozostałości lub ślady po listwach i ich mocowaniu),
- ślady po zdemontowanych elementach (puste gniazda, niekompletne połączenia ciesielskie),
- ślady po zawiesiach dzwonów (łożyska, wycięcia, zabrudzenia smarami),

- po budowlanych urządzeniach wyciągowych – dźwigach, wyciągach, kołowrotach, umieszczonych na poddaszu budowli i mocowanych z wykorzystaniem elementów konstrukcji więźby dachowej,
- kołeczki na powierzchni elementów drewnianych – mogą być pozostałością opracowania powierzchni pod tynki,
- małe kołeczki (o wielkości 2-3 cm) na powierzchniach krokwi, jętek – brak wyjaśnienia ich funkcji⁷⁵,
- otwory pozostałe po odwiązywaniu konstrukcji na placu budowy, otwory pozostałe po montażu pierwszych wiązarów,
- ślady po modyfikacjach konstrukcji – rozbudowach, przebudowach, naprawach i interwencjach konserwatorskich,
- współcześnie wywiercone otwory po pobraniu próbek drewna (np. do badań dendrochronologicznych). Niektórzy badacze po pobraniu próbki kołkują wywiercone otwory.

13. Ocena barwy drewna konstrukcji

W czasie oględzin konstrukcji można ustalić miejsca, w których widoczny jest:

- naturalny sposób starzenia się i zmiany barwy drewna (brud i kurz),
- przyciemnienie drewna w wyniku zawilgocenia,
- zmiany barwy powierzchni powstałe w wyniku rozwoju czynników biologicznych – bakterii, grzybów domowych, pleśniowych,
- ciemne i tłuste zabrudzenia drewna przez np. smary (np. z łożysk dzwonów),
- osmalenia i nadpalenia powierzchni drewna,
- zmiany wyglądu powierzchni drewna mogą mieć związek ze środkami użytymi do zabezpieczenia drewna :
 - o z preparatami solnymi (wysolenia, krystalizacje na powierzchni drewna),
 - o ze środkami olejnymi lub rozpuszczalnikowymi przyciemniającymi lub koloryzującymi drewno,
 - o z zastosowaniem mieszanek przygotowywanych metodami gospodarczymi (przepalane oleje silnikowe, roztwory asfaltowe połączone z farbami lub rozpuszczalnikami).

14. Ustalenie zapachu na poddaszu

Zapach drewna konstrukcji jest przydatną wskazówką w ustaleniu ogólnych danych dotyczących stosowanych wcześniej niektórych środków do jego konserwacji lub postępujących zniszczeń:

- zapach naturalny drewna (iglaste drewno żywiczne),
- dominujący zapach środków chemicznych użytych do konserwacji drewna (bardzo długo utrzymują-

⁷⁵ Ibidem.

cy się na poddaszach zapach związany ze stosowaniem preparatów na bazie węglowodorów aromatycznych i oleju kreozotowego),

- zapach stęchlizny i zgnilizny – w przypadku daleko posuniętej korozji biologicznej drewna spowodowanej przez grzyby domowe,
- charakterystyczny zapach rozkładającej się padliny i ptasiego guana na niezabezpieczonych przed ptactwem i zwierzętami poddaszach.

15. Analiza drewna konstrukcji w zakresie korozji biologicznej

Rozpoznanie szkodników biologicznych i zakresu dokonanych przez nie zniszczeń pozwala ustalić stopień uszkodzenia konstrukcji przez :

- owady – techniczne szkodniki drewna (żer aktywny lub dawne żerowiska),
- grzyby domowe (zakresy zawilgocenia konstrukcji, stadia rozwoju zagrzybienia – rozwój aktywny lub stan przetrwalnikowy),
- grzyby pleśni (warunki rozwoju, występowanie zawilgocenia drewna).

Badania mykologiczne pozwalają określić wnioski nt. stanu zachowania konstrukcji w aspekcie korozji biologicznej i sformułować zalecenia dotyczące konserwacji drewna w tym zakresie. Znacznym utrudnieniem w ustaleniu zakresu zniszczeń może być wysokość konstrukcji oraz brak dostępu do powierzchni elementów od strony pokrycia dachu lub w partiach przyokapowych. Po zdjęciu pokrycia dachu mogą ujawnić się niedostępne wcześniej miejsca uszkodzeń konstrukcji⁷⁶. W czasie remontów powinno się zwracać szczególną uwagę na jak największe ograniczenie wymian, odwracalność zabiegów i poszanowanie oryginalnej substancji konstrukcji.

16. Analiza drewna konstrukcji w zakresie korozji chemicznej

Rozpoznanie czynników niszczących drewno (pod względem procesów chemicznych) i zakresu dokonanych przez nie zniszczeń jest również istotne dla ustalenia prawidłowych wniosków nt. konserwacji konstrukcji. Ustala się:

- rodzaje użytych środków chemicznych do konserwacji drewna⁷⁷,
- rozpoznanie nt. zastosowania środków opóźniających rozprzestrzenianie ognia⁷⁸, zawierających np. amoniak,

⁷⁶ Najlepszym rozwiązaniem jest wybudowanie prowizorycznego zadania, rozbiórka pokrycia dachowego i prowadzenie prac remontowo-konserwatorskich w pełnym dostępie do wszystkich elementów konstrukcji.

⁷⁷ Mączyński D., *Jak chroniono w Polsce drewno budowlane i konstrukcyjne w XIX i XX w.*, „Ochrona i Konserwacja Zabytków”, Ośrodek Ochrony i Konserwacji Zabytków, DIG, Warszawa 1999.

⁷⁸ I. Kucerova, *Defibring of historical roof beam caused by ammonium sulphate and ammonium phosphates based fire retardants*, Department of Chemical Technology of Monument Conservation, Institute of Chemical Technology, Prague, <http://www.woodculther.com/wp-content/uploads/2008/10/kucerova.pdf>

- ustalenie okresu, w którym preparaty chemiczne oddziaływały na drewno.

Powyższe ustalenia pozwalają odpowiednio dobrać nowe preparaty (pod względem skuteczności i możliwości wnikania w drewno). Umożliwiają także przyjęcie odpowiednich metod pracy oraz odpowiednie zabezpieczenie pracowników przeciwko wpływom szkodliwych warunków pracy, jakie mogą wystąpić w czasie czyszczenia drewna z warstw zawierających potencjalnie szkodliwe substancje⁷⁹.

17. Badanie parametrów fizycznych na poddaszu i ich oddziaływania na drewno konstrukcji

Dokonuje się pomiarów:

- poziomu wilgotności (wnioskowanie nt. szczelności pokrycia dachu, obróbek wyłazów dachowych, kominów, obróbek ścian szczytowych, koszy dachowych, rynien i pasów podrynnowych, punktu rosy i wykraplania się pary wodnej na wewnętrznej powierzchni pokrycia dachu, pokrycie powierzchni drewna środkami solnymi absorbującymi wilgoć atmosferyczną),
- temperatury na poddaszu – występowanie sprzyjających warunków dla rozwoju korozji biologicznej (owady, grzyby),
- ruchu powietrza na poddaszu – skuteczność lub brak odpowiedniej wentylacji.

18. Identyfikacja deformacji i uszkodzeń konstrukcji

Rozpoznanie dawnych i współczesnych uszkodzeń konstrukcji powinien wykonać doświadczony konstruktor, zwracając uwagę na:

- ugięcia elementów (dopuszczalny zakres ugięć, oparcie się belek więzarów na sklepieniach – zagrożenia dla innych części konstrukcji, ustalenie przyczyny występowania uszkodzeń, wnioskowanie do remontu),
- odchylenia od pionu (zagrożenia statyki konstrukcji, przyczyny uszkodzeń),
- zwichrowania, wypaczenia elementów (jw.),
- pęknięcia drewna na skutek odprężania i wysychania, na skutek uszkodzeń ustroju konstrukcji i wystąpienia sił niszczących,
- brak elementów, niekompletność konstrukcji (elementy usunięte lub całkowicie zniszczone) – zagrożenia dla statyki konstrukcji.

⁷⁹ D. Mączyński, *Rozpoznanie konstrukcji dachowej nad południowym skrzydłem Zamku w Olsztynie, układ historycznej konstrukcji, chemiczna korozja drewna* [w:] Materiały z konferencji Renowacja Budynków i Modernizacja Obszarów Zabudowanych, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra 2009, s. 385-394.

19. Inne mechaniczne uszkodzenia drewna konstrukcji na poddaszach

W starych konstrukcjach dachowych odnajdujemy ślady historii:

- ślady na drewnie po zniszczeniach i uszkodzeniach wojennych (spowodowane w wyniku ostrzału lub bombardowań – ślady po pociskach, odłamkach bomb),
- ślady po wcześniejszych badaniach i pracach stosujących metody niszczące,
- uszkodzenia spowodowane przez wandalizm.

20. Elementy metalowe w konstrukcji drewnianej

W drewnianych konstrukcjach mogą licznie występować elementy metalowe. W celu rozpoznania należy określić:

- miejsca występowania w konstrukcji,
- rodzaj występujących elementów
 - o wyroby rzemieślnicze – kowalskie: gwoździe, klamry, obejmki, wieszaki, śruby, płaskowniki itd. (rodzaj i miejsce zastosowania),
 - o wyroby przemysłowe – belki stalowe, profile, nakładki z blachy płaskiej, liny, cięgła, ściągacze stalowe, gwoździe, śruby (oraz miejsce ich zastosowania),
- określenie czasu wykonania i zastosowania elementów metalowych (metaloznawstwo, badania historyczne, oględziny kształtu i sposobu wykonania),
- określenie przyczynę zastosowania elementów metalowych w konstrukcji drewnianej i ustalenie pełnionej przez nie funkcji.

21. Badanie kompletności konstrukcji

Taka analiza pozwala wyciągnąć wnioski pośrednio dotyczące wartości zabytkowej konstrukcji:

- konstrukcja całkowicie zachowana (wysoka ocena wartości zabytkowej konstrukcji, weryfikacja pracy konstrukcji),
- konstrukcja naprawiana, częściowo zachowana
 - o lokalizacja i analiza miejsc napraw,
 - o analiza zastosowanych metod (wymiana, wzmocnienie, sztukowanie) i ich wpływu na dawną konstrukcję i jej wartość,
 - o ustalenie zakresu wprowadzonych napraw – elementy wymienione, dodane, nowa konstrukcja,
 - o analiza sposobu naprawy
- uzupełnienie na wzór zachowanej części, metody tradycyjne – ciesielskie, naprawy drewno – drewnem, sposoby łączenia naprawianych elementów,
- inne nowe rozwiązania konstrukcyjne,
- konstrukcja wymieniana
 - o częściowo (rozbudowy, naprawy i ich zakres)
 - o całkowicie (przebudowy, naprawy)
- konstrukcja niekompletna (zakres niekompletności konstrukcji i jego wpływ na pracę konstrukcji, wnioskowanie do remontu, wartości zabytkowe dzieła ciesielskiego).

22. Inne wyroby budowlane w drewnianej konstrukcji więźby dachu i poddasza

Obecność innych wyrobów i materiałów budowlanych w drewnianej konstrukcji więźby pozwala ustalić dodatkowe dane na temat zakresu, metod i czasu przeprowadzenia remontów – czasami związanych z adaptacjami przestrzeni poddasza lub docieplaniem stropów lub sklepień nad ostatnią kondygnacją budowli:

- papy, lepiki (w miejscach oparcia elementów drewnianych na murach – remonty, naprawy),
- wzmocnienia z zastosowaniem wyrobów metalowych, z włókien węglowych, żywice epoksydowe (wzmocnienia struktury elementów, naprawy, wpływ napraw na drewno, stan zachowania uzupełnień),
- materiały izolacyjne – wełna mineralna, styropian, pianki, tektury, płyty wiórowe, paździerzowe, płyty gipsowo-kartonowe, folie, membrany dachowe i budowlane (remonty, naprawy) i inne współczesne materiały budowlane.

23. Zabrudzenia konstrukcji i poddasza

Zabrudzenia występujące na poddaszu i na konstrukcji więźby można podzielić na:

- naturalne (brud, kurz),
- miejscowe zatłuszczenia, smary (np. od łożysk zawiesi dzwonów),
- zabrudzenia i zatłuszczenia powstałe w wyniku stosowania preparatów chemicznych (impregnatów o możliwym do ustalenia składzie fabrycznym, mieszanek wytworzonych metodami gospodarczymi),
- biologiczne – odchody ptasie (obecność określonych gatunków ptaków, gniazda), resztki pożywienia sów (jw.), odchody ssaków, np. nietoperzy (wnioskowanie nt. gatunków i ew. ochrony, siedliska), obecność kun.

24. Inne informacje znajdujące się w przestrzeni poddasza

Należą do nich:

- ślady dawnych konstrukcji dachowych odcisnięte lub częściowo zachowane na ścianach szczytowych, ich układ i relacja z obecną konstrukcją więźby, w tym również zachowane ślady po pierwotnym kącie nachylenia połaci dachowych⁸⁰,
- wbudowane dachówki w konstrukcjach ścian szczytowych lub części dachówek i innych materiałów pokrywających pozostawione na poddaszu (łupek, gonty), w pachach sklepień – informacje o dawnych materiałach budowlanych, pierwotnym pokryciu dachu),
- daty, napisy, podpisy, rysunki i szkice – utrwalone na ścianach szczytowych, napisane lub wydrapane w tynkach, ceglach (informacje historyczne nt. budowniczych i obiektu),

⁸⁰ M. Warchoń, *Methodes complementaires de recherche sur les charpentes historiques* [w:] Les Dossiers de L'Institut du Patrimoine Wallon, 6 – Materiaux de l'architecture et Toit de l'Europe, 2008, s. 107-111.

- tynki, pobiały lub dekoracja malarska widoczna na ścianach na poziomie poddasza (wymiany stropów na sklepienia, obniżanie stropów, wymiany więźb),
- na poddaszach mogą być widoczne korony ścian obwodowych – różnice w układzie wątków murów w zwieńczeniach ścian (nadbudowy, remonty, wymiany konstrukcji dachu).

25. Badania pokrycia dachu

Przestrzeń poddasza może dostarczyć informacji na temat wcześniejszych pokryć dachu, o czym świadczą materiały pochodzące z poprzednich pokryć dachowych (lub ich fragmenty) pozostawione na poddaszu – gonty, kamień, łupek, dachówki ceramiczne, uszkodzone materiały pokrycia znajdujące się na sklepieniach, w pachach sklepień lub na stropach, materiały pokryć wbudowane np. w ściany szczytowe. W przypadku dawnych wyrobów ceramicznych możliwe jest ich datowanie metodą archeomagnetyczną (termoluminescencji). Należy zwrócić uwagę na:

- rodzaj występującego materiału pokrycia
 - o dawniej (zachowane resztki dawnych pokryć)
 - o obecne pokrycie
- warstwy dachu – łączenie, deskowanie, układ warstw,
- sposób ułożenia pokrycia,
- wymiary elementów pokrycia (dawnego i obecnego),
- cechy szczególne, np. w przypadku dachówek – ślady palców strycharzy, znaki, stemple i nazwy cegielni, daty produkcji, w przypadku gontów – rodzaj drewna, sposób obróbki, wymiary, sposób montażu, ułożenie,
- stan zachowania pokrycia – szczelność dachu, prześwity, obróbki, ubytki pokrycia, rozwarstwienia materiału pokrycia, uzupełnienia, korozja metali (pokrycia z blachy) i korozja biologiczna.

26. Podsumowanie

Reasumując, należy jeszcze raz podkreślić, że coraz więcej państw w Europie dąży do możliwie pełnego rozpoznania naukowo-historycznego zabytkowych więźb dachowych. Ma to ogromne znaczenie dla prowadzonych prac konserwatorskich, gdyż projekty remontów tych konstrukcji oparte są na wynikach prowadzonych badań interdyscyplinarnych, a dokumentacje posiadają wysoki stopień uszczegółowienia. Prace coraz częściej wykonywane są przez wyspecjalizowane zespoły, realizujące zadania pod ścisłym konserwatorskim nadzorem, z uwzględnieniem ponadmiejscowego i ponadregionalnego znaczenia tych konstrukcji, posiadających często wartości zabytkowe na skalę europejskiego dziedzictwa.

Polska pod tym względem pozostaje daleko w tyle, a poziom niektórych realizowanych prac bliższy jest niszczeniu zabytku niż jego konserwacji. Zdarzają się jednak i u nas dobre przykłady, wykonane w miarę naszych obecnych możliwości. Świadczą one, że wysiłek edukacyjny i naukowy Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w latach 2005-2009 w czasie trwania programów

związanych z badaniami historycznych więźb, skierowany do środowisk konserwatorskich i naukowych, był niezwykle potrzebny i owocny. Do takich przykładów można zaliczyć rozpoznanie stanu zachowania zabytkowych konstrukcji dachowych w Warszawie⁸¹⁻⁸², na Mazowszu, w woj. świętokrzyskim, opolskim, kujawsko-pomorskim, wielkopolskim, a także niektóre realizacje, jak np. stabilizację więźby kościoła w Warszawicach⁸³, kościoła w Kosieczynie⁸⁴, naprawę więźby kościoła św. Jakuba w Szczecinie czy zakończone w 2011 roku prace przy konserwacji więźby dachowej południowego skrzydła na Zamku w Olsztynie⁸⁵, gdzie prócz szczegółowego rozpoznania konstrukcji nacisk położono na zabezpieczenie i ekspozycję wartości zabytkowych konstrukcji jako autentyku. Powstaje wiele prac i badań naukowych dotyczących analizy zabytkowych konstrukcji drewnianych⁸⁶⁻⁸⁷, metod ich właściwej inwentaryzacji, rozpoznania⁸⁸, przygotowania dokumentacji projektowych⁸⁹, sposobów i metod napraw⁹⁰. Wiele opracowań znajduje swoje miejsce na łamach specjalistycznych wydawnictw^{91, 92}, w tym także w materiałach publikowanych przez Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków⁹³ i Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków⁹⁴. Informacje na temat historycznych konstrukcji dachowych, ich badania, konserwacji i potrzeby podejmowania

⁸¹ D. Mączyński, M. Warchoń, *Zabytkowe więźby dachowe kościołów Warszawy. Wstęp do typologii występujących konstrukcji* [w:] VII Polsko-Niemiecka Konferencja: Architektura ryglowa – Wspólne dziedzictwo, Szczecin 2007, s. 231-250.

⁸² M. Warchoń, *Historyczne więźby dachowe kościołów w Warszawie*, Warszawa 2015.

⁸³ D. Mączyński, *Projekt naprawy uszkodzonej więźby dachowej kościoła parafralnego w Warszawicach* [w:] IV Polsko-Niemiecka Konferencja: Architektura ryglowa – Wspólne dziedzictwo, Szczecin 2003, s. 171-175.

⁸⁴ D. Mączyński, *Projekt stabilizacji konstrukcji zabytkowego drewnianego kościoła w Kosieczynie* [w:] *Renowacja budynków i modernizacja obszarów zabudowanych*, Zielona Góra 2007, s. 289-296.

⁸⁵ M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, L. Wawrykiewicz, *Średniowieczne konstrukcje ciesielskie południowego skrzydła zamku kapituły warmińskiej w Olsztynie. Przyczynek do historii zamku*, „Ochrona Zabytków”, 2015, nr 2, s. 65-91.

⁸⁶ L. Jankowski, L. Engel, J. Jasieńko, *Praca statyczna wybranych połączeń występujących w drewnianych obiektach historycznych* [w:] *Wiadomości Konserwatorskie SKZ*, nr 18, Kraków 2005, s. 29-41.

⁸⁷ J. Jasieńko, T. Nowak, A. Karolak, *Historyczne złącza ciesielskie* [w:] *Wiadomości Konserwatorskie SKZ*, nr 40, 2014, s. 58-82.

⁸⁸ J. Borwiński, *Kanononia i mury obronne przy ul. Ostrów Tumski 11 w Poznaniu. Nowe ustalenia naukowe*, „Ochrona Zabytków” 2015, nr 1, s. 183-194.

⁸⁹ D. Mączyński, B. Makowska, T. Łuczak, *Uwagi na temat badań i dokumentacji historycznych więźb dachowych na etapie poprzedzającym opracowanie projektu budowlanego* [w:] *Wiadomości Konserwatorskie SKZ*, nr 25, Kraków 2009, s. 137-143.

⁹⁰ A. Kapuściński, *Dawne więźby dachowe kościoła p.w. św. Katarzyny w Gdańsku* [w:] *Biuletyn Konserwatorski Pomorza Zachodniego SKZ*, z. 1, Gdańsk 2013, s. 63-76.

⁹¹ K. Wieczorek, *Konserwacja drewnianych struktur architektonicznych, nowe warunki, potrzeby i perspektywy* [w:] *Wiadomości Konserwatorskie SKZ*, nr 36/2013, s. 29-37.

⁹² Cz. Miedziałowski, J. Malesza, M. Szkobodziński, *Interakcja konstrukcji więźby dachowej z układem ścian i przypór w zabytkowym obiekcie sakralnym* [w:] *Wiadomości Konserwatorskie SKZ*, nr 45/2016, s. 76-86.

⁹³ T. Ważny, *Analiza dendrochronologiczna kościołów w Kłępsku, Studzieńcu i Kosieczynie, Lubuskie* [w:] *Materiały Konserwatorskie 2006-7*, t. 4, Zielona Góra 2007, 34-52.

⁹⁴ A. Kapuściński, *Dawne więźby dachowe w kościele p.w. św. Józefa w Gdańsku* [w:] *Biuletyn Konserwatorski Pomorza Gdańskiego*, z. 2, Gdańsk 2014, s. 66-72.

specjalistycznych działań przy ich naprawie zostały także zamieszczone w serii artykułów w miesięczniku „Dachy” (jedynym w Polsce wydawnictwie branży dachowej i dekarckiej) w wersji wydań papierowych⁹⁵ i w wersjach elektronicznych⁹⁶ dostępnych przez Internet, a na stronie Komisji Drewna PKN ICOMOS⁹⁷ zamieszczono obszerny i łatwo dostępny zestaw literatury przedmiotu.

Europejskie tendencje w konserwacji i naprawach zabytkowych konstrukcji drewnianych zakładają jak największe poszanowanie zabytkowej substancji i przestrzeganie przy jej naprawie tradycyjnych metod ciesielskich (Karta Wenecka, dokumenty ICOMOS International Wood Committee – Dokument z Meksyku z 1999 r.) oraz wykonywanie naprawy uszkodzonych konstrukcji dachowych metodą drewno – drewnem bez rozbierania konstrukcji. Gdy jest to niemożliwe, wskazane jest stosowanie rozwiązań, które wprowadzają konstrukcje i elementy wykonane z innego materiału, ale są w pełni odwracalne i nie naruszają zabytkowej substancji⁹⁸.

Zabytkowe więźby dachowe i drewno, z których są wykonane, nadal zawierają w sobie informacje czekające na dokładne zbadanie⁹⁹. Część z tych informacji wymaga ochrony i zabezpieczenia oryginalnych powierzchni drewna. Dopiero po przeprowadzeniu szczegółowych badań interdyscyplinarnych i odpowiednim udokumentowaniu konstrukcji zabytkowej więźby dachowej można przystępować do opracowania szczegółowych metod jej naprawy. Nie podejmując działań mających na celu prawidłowe dokumentowanie i ratowanie zabytkowych więźb dachowych, dzielimy odpowiedzialność za niszczenie ważnej części europejskiego dziedzictwa.

(powyższy tekst, we wcześniejszej skróconej wersji, został opublikowany w: *Technika w dziejach cywilizacji – z myślą o przyszłości*, red. S. Januszewski, t. 8, Wrocław 2012)

⁹⁵ „Dachy” nr 9, 10, 11, 12 z 2009, nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11 z 2010, nr 8, 9 z 2014 r.

⁹⁶ Np. <http://www.dachy.info.pl/przeglad/rozpoznanie-wartosci-zabytkowych-konstrukcji-dachowych-cz-1/>

⁹⁷ <http://www.icomos-poland.org/struktura-organizacyjna/komisja-drewna.html>

⁹⁸ M. Warchoł, *Pomiędzy autentyzmem a imitacją. Problem rekonstrukcji historycznych konstrukcji ciesielskich*, „Architectus” 2016, nr 1 (45) www.architectus.arch.pwr.wroc.pl/45/45_08.pdf

⁹⁹ D. Mączyński, *Strych – magiczna czarna skrzynka*, „Zabytki–Heritage” 2007, nr 5, s. 54-57.

AKTUALNOŚCI

AKTUALNOŚCI

AKTUALNOŚCI

AKTUALNOŚCI

AKTUALNOŚCI

AKTUALNOŚCI

AKTUALNOŚCI

AKTUALNOŚCI

AKTUALNOŚCI

AKTUALNOŚCI

AKTUALNOŚCI

AKTUALNOŚCI

Aktualności

Kamila Domagalska – Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze (zebrała)

■ PAŹDZIERNIK 2016

■ Zielona Góra – seminarium Ochrona dóbr kultury przed działaniami o charakterze przestępczym

W dniu 19 października 2016 r. w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze odbyło się seminarium pod tytułem: Ochrona dóbr kultury przed działaniami o charakterze przestępczym. Organizatorem spotkania było Towarzystwo Opieki Nad Zabytkami Oddział w Zielonej Górze we współpracy z Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

Kamila Domagalska Zastępca Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wygłosiła wykład pt. „Kradzieże zabytków na terenie województwa lubuskiego w ostatnim piętnastolecu”. Zaprezentowała fotografie i informacje na temat najcenniejszych zabytków skradzionych na terenie naszego województwa. Przedsta-

wiła efekty współpracy służb konserwatorskich z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości przy poszukiwaniu i identyfikacji skradzionych dzieł sztuki, omawiając szeroko sprawę odzyskania 100 zabytków przez Policję Lubuską w 2006 r. oraz – ponad 30 cennych zabytków przez Prokuraturę Okręgową w Zielonej Górze w latach 2008-2009. Przybliżyła kulisy odzyskania w 2016 r. barokowej misy chrzcielnej z warsztatu międzyrzeckiego mistrza konwisarskiego Christopha Fischera skradzionej z kościoła w Lubrzy. Przedstawiła zasady i efekty kontroli zabytków sakralnych prowadzonych od 2001 r. wspólnie przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Komendę Wojewódzką Policji w Gorzowie Wlkp. i Straż Pożarną w ramach rządowego programu ograniczania przestępczości i społecznych zachowań „Razem Bezpieczniej”, w celu przeciwdziałania pożarom i kradzieżom.

Drugi wykład podczas seminarium, zatytułowany „Policja w walce z przestępczością przeciwko dziedzictwu kulturowemu“, wygłosił Marcin Goch, w latach 2008-2016 pracownik Krajowego Zespołu do Walki z Przestępczością przeciwko Dziedzictwu Narodowemu (Biuro Kryminalne Komendy Głównej Policji) oraz Centralnego Biura Śledczego Policji. Posiłkując się materiałem zdjęciowym, prelegent zaprezentował działania polskiej Policji na rzecz odzyskiwania skradzionych dzieł sztuki. Scharakteryzował współpracę Policji z innymi służbami i instytucjami w powyższym zakresie. Przybliżył również krajowe oraz zagraniczne bazy skradzionych dzieł sztuki, które stanowią nieodzowne narzędzie do poszukiwań i identyfikacji skradzionych zabytków. Nie obyło się także bez omówienia najciekawszych spraw i pozytywnych finałów odzyskania cennych dzieł sztuki, m.in.: obrazu Claude’a Moneta „Plaża w Pourville” (skradzonego z Muzeum



Odzyskanie obrazu Stanisława Ignacego Witkiewicza (Witkacego) *Portret Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów*

Narodowego w Poznaniu), starego druku „Opera Moralia” Tomasza z Akwinu (wydanego w 1597 r. i skradzionego z klasztoru kamedułów na Bielanych w Krakowie).

Dodatkowo Marcin Goch przybliżył działania Centralnego Biura Śledczego Policji, jednocześnie omawiając sukcesy tej jednostki na polu odzyskiwania skradzionych zabytków. Prelegent podkreślił, że po narkotykach, broni i handlu ludźmi, to właśnie nielegalny obrót dziełami sztuki pozostaje w zainteresowaniu zorganizowanych grup przestępczych.

Muzeum Ziemi Lubuskiej przygotowało wyjątkową oprawę spotkania w postaci eksponatów pozyskanych dzięki współpracy ze służbami celnymi oraz działaniom przeciwko przemytowi dóbr kultury.

Seminarium było współfinansowane ze środków Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Anna Dziadek, TONZ

■ Szkolenie dla samorządowców

W dniu 13 października 2016 r. B. Bielinis-Kopec Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków wzięła udział



w konwencji Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego, który odbył się w Pogorzelicach. B. Bielinis-Kopec przeprowadziła szkolenie dla samorządowców, omawiając zasady ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych, ewidencji zabytków oraz ochrony zabytkowych alei. Przypomniała o obowiązkach samorządu terytorialnego, które obejmują m.in. sporządzanie planów ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych, gminnych ewidencji zabytków oraz programów opieki nad zabytkami, zwracając uwagę na to, iż nie wszystkie samorządy wywiązują się z tych zadań. Ponadto omówiono sprawy dotyczące gminnych ewidencji zabytków, zasad włączania lub wyłączenia z ewidencji oraz ograniczeń dotyczących prowadzenia robót budowlanych, wynikających z przepisów ustaw o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz prawa budowlanego, po nowelizacji w roku ubiegłym.

Elżbieta Górowska

■ LISTOPAD 2016

■ Świebodzin – makieta fary w Muzeum

Makiety kościoła parafialnego pw. św. Michała Archanioła w Świebodzinie w skali 1:50 wykonał Pan Artur Jocz. Autor precyzyjnie odwzorował materiał budowlany i detal architektoniczny kościoła, m.in. fryzy, sterczyny. Szczegółowo opracowane zostały elementy wyposażenia kościoła we wnętrzu, które dodatkowo ma możliwość podświetlenia.



Obecnie makieta jest eksponowana w Muzeum Regionalnym w Świebodzinie.

Alicja Duda

■ Wystawa „Zabytkowe rezydencje w krajobrazie przygranicznych regionów Polski i Niemiec” na Targach „Denkmal” w Lipsku

Podczas 12. edycji targów „Denkmal” w Lipsku, które odbyły się w dniach 10-12 listopada 2016 r., zaprezentowana została wystawa „Zabytkowe rezydencje w krajobrazie przygranicznych regionów Polski i Niemiec”. Była ona efektem dwuletniej współpracy polskich i niemieckich służb konserwatorskich: Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Brandenburgisches Landesamt für Denkmalpflege und Archäologisches Landesmuseum, Landesamt für Denkmalpflege Sachsen, Landesamt für Kultur und Denkmalpflege Mecklenburg-Vorpommern. Pomysł zainteresowania szerokiej opinii publicznej problemem opuszczonych zabytków rezydencjonalnych na polsko-niemieckim pograniczu zrodził się podczas spotkań przedstawicieli urzędów konserwatorskich województwa lubuskiego i kraju związkowego Brandenburgia. Zainteresowano nim urzędy konserwatorskie regionów leżących po obu stronach polsko-niemieckiej granicy



oraz Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie, który podjął się organizacji wystawy.

Warto pamiętać, iż do wybuchu II wojny światowej niemal wszystkie historyczne rezydencje na tym terenie stanowiły własność prywatną, zachowując swą pierwotną funkcję jako siedziby właścicieli majątków. Wybuch II wojny światowej i jej skutki zmieniły obraz tych ziem i ich przynależność polityczną. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych rozpoczął się proces kształtowania polskiej administracji na terenach położonych na zachodzie i północy Polski, które przyłączono do naszego państwa na mocy postanowień konferencji w Teheranie i Jałcie. Po zakończeniu wojny polskie służby konserwatorskie podjęły próbę ratowania najcenniejszych zabytków regionów, które poniosły ogromne straty wskutek działań wojennych. Zniszczenia wojenne oraz kolejne lata zaniedbań, wynikających z braku środków finansowych na remonty, nie sprzyjały ochronie zabytków na tych terenach.

Na losie dawnych rezydencji zaważyły też efekty wprowadzonej przez komunistyczne władze Polski i NRD nacjonalizacji majątków ziemskich. Ofiarą przeobrażeń społeczno-politycznych padły głównie zamki, pałace i dwory, które utraciły dawne funkcje. W Polsce przejęte one zostały przez Państwowe Gospodarstwa Rolne na cele biurowe lub mieszkalne. Inne zaadaptowano na potrzeby szkół, domów dziecka, placówek kultury itp. Większość jednak pozbawiona została właściwej opieki i systemowej ochrony. W kolejnych latach dawne rezydencje stopniowo ulegały dewastacji. Do końca lat 80. XX w. ochrona zabytków rezydencjonalnych po obydwu stronach Odry i Nysy Łużyckiej odbiegała od obowiązujących w Europie standardów, a nasilające się problemy gospodarcze potęgowały ich dramatyczną sytuację. Stan ten zaczął ulegać zmianie wraz z upadkiem systemu komunistycznego w Polsce i Niemczech Wschodnich na przełomie lat 80. i 90. XX w. Jednak transformacja gospodarcza i prywatyzacja zabytków prowadzona przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa, pomimo przyjętych założeń docelowego zagospodarowania majątku Skarbu Państwa, nie tylko nie rozwiązała problemów zagospodarowania opuszczonych rezydencji w Polsce, ale przyniosła też nowe zagrożenia. Wiele zabytków znalazło się we wtórnym obiegu, nie podejmowano też przy nich prac

remontowych, wskutek czego wiele zamków, dworów i pałaców do dziś pozostaje opuszczonych. Niezależnie od tego trzeba jednak zauważyć, iż przeprowadzone reformy polityczne i ekonomiczne umożliwiły prywatyzację zabytków, co otworzyło nowe możliwości dla ich zagospodarowania i adaptacji dotychczas nieużytkowanych oraz zaniedbanych obiektów. Efekty dziesięcioleci zaniedbań pozostają jednak wciąż widoczne w krajobrazie pogranicza polsko-niemieckiego. Obliguje to polskie i niemieckie służby konserwatorskie do zintensyfikowania działań, mających na celu ich ochronę i znalezienie odpowiedniej funkcji dla zabytków zagrożonych całkowitym zniszczeniem. Prezentowana na targach lipskich wystawa jest efektem współpracy i troski o przyszłość dziedzictwa kulturowego. Prezentuje ona problemy konserwatorskie dotyczące historycznych zespołów rezydencjonalnych po obu stronach polsko-niemieckiej granicy. Pokazano na niej 16 przykładowych obiektów z każdego z 3 województw i 3 krajów związkowych pogrupowanych w 4 kategorie, charakteryzujące ich stan zachowania. Pierwsza kategoria prezentuje zabytki użytkowane, o dostosowanej funkcji, w dobrym stanie pod względem konserwatorskim; druga – zabytki częściowo użytkowane lub będące w trakcie działań konserwatorsko-adaptacyjnych; trzecia – zabytki zabezpieczone, wymagające znalezienia odpowiedniej funkcji i użytkownika oraz dalszych działań konserwatorsko-adaptacyjnych oraz czwarta – zabytki zagrożone (zdewastowane lub w stanie katastrofalnym). Zaplanowano dalsze prezentacje tej wystawy w poszczególnych województwach i krajach związkowych oraz kontynuację współpracy polskich i niemieckich konserwatorów zabytków.

Barbara Bieliniś-Kopec

■ Spotkanie grupy ekspertów ws. zabytkowych rezydencji na pograniczu polsko-niemieckim

W dniu 30 listopada 2016 r. w Collegium Polonicum w Słubicach odbyło się kolejne spotkanie grupy ekspertów, zajmującej się problematyką ochrony zabytkowych



rezydencji na pograniczu polsko-niemieckim. Omówiono efekty dotychczasowej współpracy, której wymiernym przykładem jest wystawa poświęcona rezydencjom, zaprezentowana na Targach Denkmal w Lipsku br. Wystawa ta nagrodzona została złotym medalem – jako przykład współpracy polsko-niemieckiej w obszarze problematyki ochrony zabytków, która koncentruje się na zabytkach rezydencjonalnych. Ustalono również, iż wystawa ta będzie w przyszłości prezentowana w poszczególnych województwach oraz krajach związkowych. Zaplanowano także kontynuację współpracy na tym polu.

Barbara Bielini-Kopec



■ Spotkanie lubuskich i brandenburskich służb konserwatorskich



W dniach 8-9 listopada 2016 r. odbyło się kolejne spotkanie lubuskich i brandenburskich służb konserwatorskich. Na zaproszenie Thomasa Drachenberga Konserwatora Kraju Związkowego Brandenburgia pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze zapoznali się z realizacjami konserwatorskimi na terenie Guben, Peitz i Cottbus. Omówiono i zaprezentowano m.in. sposoby prowadzenia prac zabezpieczających zabytki m.in. willę fabrykancką i fabrykę w Guben; adaptacje zabytków techniki do nowych funkcji, m.in. muzeum sztuki w dawnej elektrowni w Cottbus, oraz budowle sakralne, m.in. kościoły w Cottbus i Peitz. Spotkanie służyło wymianie doświadczeń pomiędzy konserwatorami z Polski i Niemiec.

Barbara Bielini-Kopec

■ GRUDZIEŃ 2016

■ Wykład na temat wysp na szlakach dalekosiężnych Ziemi Lubuskiej we wczesnym średniowieczu

Z inicjatywy Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, przy współpracy z Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze w dniu 9 grudnia 2016 r.

w siedzibie Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze odbyło się spotkanie z Panem prof. Wojciechem Chudziakiem z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, który wygłosił referat pt. „Wyspy na szlakach dalekosiężnych Ziemi Lubuskiej we wczesnym średniowieczu”.

Archeolodzy z Torunia od wielu lat prowadzą badania na wyspach Ziemi Lubuskiej, dokonując interesujących odkryć, które pogłębiają naszą wiedzę o przeszłości tych terenów. Spotkanie z Panem prof. W. Chudziakiem było już kolejnym z tego typu spotkań, które miały miejsce m.in. w Świebodzinie, Lubniewicach, Gorzowie Wlkp. Jak zawsze spotkaniu towarzyszyło duże zainteresowanie, licznie przybyli na nie zarówno archeolodzy, muzealnicy, jak i regionaliści.

Barbara Bielini-Kopec

■ Wykład o drewnianych kościołach województwa lubuskiego

W dniu 13 grudnia 2016 r. w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp. odbyło się kolejne spotkanie z cyklu: NOWA MARCHIA PROWINCJA ZAPOMNIANA – ZIEMIA LUBUSKA – WSPÓLNE KORZENIE. Wykład poświęcony drewnianym kościołom województwa lubuskiego wygłosiła Barbara Bielini-Kopec Lubuski



Wojewódzki Konserwator Zabytków. Omówiła ona najważniejsze świątynie regionu oraz problematykę ich ochrony. W spotkaniu uczestniczyli regionaliści i osoby zainteresowane ochroną zabytków i opieką nad zabytkami.

Elżbieta Górowska

■ Lubuskie Spotkania Architektów z Konserwatorami Zabytków



Już po raz jedenasty na Lubuskich Spotkaniach Architektów z Konserwatorami Zabytków w Zielonej Górze, które zorganizowano w dniu 14 grudnia 2016 r. z inicjatywy SARP Oddział w Zielonej Górze i Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, zebraли się przedstawiciele tych środowisk, wsparci znaczną grupą młodych architektów i studentów architektury oraz ich wykładowców. Wśród różnorodnej tematyki omówiono m.in. zasady, którymi winni się kierować architekci projektujący w zabytkach, zwrócono uwagę na rolę iluminacji w odbiorze zabytków, zaprezentowano interesujące przykłady realizacji architektonicznych oraz problematykę współpracy na styku inwestor-architekt-konserwator. Tegoroczne Spotkania zorganizowano w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Na zakończenie debatę poprowadził Pan arch. M. Strzelecki Prezes SARP Oddział w Zielonej Górze.

Barbara Bieliniś-Kopeć
Fot. Alicja Maciejko

■ LUTY 2017

■ Szkolenie dla księży z zielonogórskich parafii

W dniu 22 lutego 2017 r. w Parafii Ducha Świętego przy ul. Bułgarskiej w Zielonej Górze odbyło się szkolenie dla duchownych zorganizowane przez zielonogórskich policjantów. Nadkom. Piotr Fabijański Komendant Miejski Policji w Zielonej Górze wprowadził słuchaczy w tematykę szkolenia. W referatach przedsta-



wionych przez Naczelników poszczególnych wydziałów Komendy Miejskiej Policji w Zielonej Górze, poruszone zostały tematy dotyczące m.in. bezpieczeństwa podczas uroczystości kościelnych, przestępstw popełnianych na szkodę osób duchownych, sposobów zabezpieczenia zabytków należących do parafii, środków ostrożności pozwalających na uniknięcie zagrożeń. Ponadto policjanci przypomnieli o zasadach bezpiecznego korzystania ze środków komunikacji elektronicznej, zasadach postępowania w przypadku podejrzenia zagrożenia o charakterze terrorystycznym. Omówione zostały również szczegółowo zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i bezpieczeństwa osób starszych. W szkoleniu wzięła także udział dr Barbara Bieliniś-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków wraz z Zastępcą, panią Kamilą Domagalską, która przedstawiła referat dotyczący kradzieży zabytków na terenie woj. lubuskiego.

Poruszone zagadnienia wzbudziły duże zainteresowanie wśród księży, zadawane były liczne pytania dotyczące policyjnych procedur i kwestii z zakresu bezpieczeństwa.

Kamila Domagalska

■ MARZEC 2017

■ Wieża Braniborska – wpis do rejestru zabytków

W dniu 3 marca 2017 r. Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał decyzję o wpisie do rejestru zabytków województwa lubuskiego pod nr L-736/A wieży widokowej, tzw. Wieży Braniborskiej, zlokalizowanej na działce geodezyjnej nr 162 oraz otoczenia ww. zabytku, które obejmuje teren Wzgórza Braniborskiego w granicach działek geodezyjnych: nr 162, 161, 160/2, 164/1, 164/2, 165/3 i 165/4 przy ul. Lubuskiej i Braniborskiej w Zielonej Górze. Inicjatorem wybudowania w Zielonej Górze w 1860 r. wieży widokowej było, powołane w 1834 r., Stowarzyszenie Rzemiosła i Ogrodów (niem. Gewerbe und Gartenbau Verein), skupiające w swoich szeregach najbardziej zasłużonych obywateli miasta. Stowarzy-



szenie stawiało sobie za cel pobudzenie rozwoju Zielonej Góry, promowanie nowoczesnych metod produkcji, dbanie o winnice i ogrody oraz podnoszenie poziomu wykształcenia mieszkańców. Z okazji 25-lecia istnienia Stowarzyszenia postanowiono wybudować wieżę widokową, a obok niej restaurację i winiarnię, założono też winnicę wzorcową. Projekt, utrzymany w nurcie architektury neogotyckiej, opracował architekt powiatowy dr Gersdorf, a zrealizował mistrz murarski Willmann. Koszty budowy pokryte zostały w większości ze środków Stowarzyszenia. Dzięki W. Försterowi, dyrektorowi berlińskiego obserwatorium astronomicznego, wieżę wyposażono w nowoczesną lunetę. Raz w tygodniu, nieprzerwanie do wybuchu I wojny światowej, odbywały się tu wieczorne pokazy nieba. W dolnej kondygnacji wieży i w przyległym parterowym pawilonie działała restauracja, której prowadzenie powierzono restauratorowi i browarnikowi zielonogórskiemu A. Pollowi. Po wybuchu II wojny światowej wieża przejęta została przez wojsko i przystosowana do obrony przeciwlotniczej miasta. Po 1945 r. ponownie uruchomiono restaurację, a wieżę zaadaptowano na biura. W 1989 r. obiekt przekazano Zielonogórskiemu Centrum Astronomii przy Wyższej Szkole Pedagogicznej (obecnie Uniwersytet Zielonogórski). Otwarcie wieży nastąpiło po remoncie w 1990 r. W 2005 r. na szczycie wieży umieszczono obrotową kopułę z teleskopem. Nieodłącznym elementem wieży widokowej, umożliwiającym jej ekspozycję w panoramie miasta, jest bezpośrednie otoczenie zabytku – Wzgórze Braniborskie, przed 1945 r. zwane Hirtenberg i Gruenbergerhöhe. Od początków XIX w. pokrywały je głównie winnice i ogrody. Wznoszono na nich domy winiarskie, z których zachował się dom przy ul. Pięknej 20 z ok. 1820 r. Budowa wieży widokowej wprowadziła nowe zagospodarowanie tego terenu i służyła jego szerokiemu udostępnieniu dla mieszkańców Zielonej Góry. W latach 50. XX w. te-

ren ten ponownie zagospodarowano i uruchomiono restaurację. Z czasem uległ on zaniedbaniu.

Postępowanie w sprawie wpisania do rejestru zabytków Wieży Braniborskiej i Wzgórza Braniborskiego wszczęte zostało na wniosek Zielonogórskiego Towarzystwa Upiększania Miasta. W jego toku wykazano, że za objęciem Wieży Braniborskiej ochroną konserwatorską przemawiają wartości historyczne, artystyczne i naukowe budowli zajmującej szczególne miejsce w historii i tożsamości miasta, uznając, iż zachowanie zabytku dla przyszłych pokoleń leży w szeroko rozumianym interesie społecznym. Jednocześnie, z uwagi na ochronę wartości widokowych wieży oraz ochronę zabytku przed szkodliwym oddziaływaniem czynników zewnętrznych, wpisem do rejestru zabytków postanowiono objąć otoczenie zabytku, tj. część terenu Wzgórza Braniborskiego, na działkach nr 162, 161, 160/2, 165/4, 164/1, 164/2 i 165/3. Wyznaczenie ww. terenu jako otoczenia zabytku umożliwia utrzymanie właściwej ekspozycji Wieży Braniborskiej w przestrzeni miasta oraz zachowanie utrwalonych powiązań widokowych pomiędzy zabytkiem a miastem i jego historyczną zabudową, głównie w kierunku południowym i zachodnim. Wynika to z pierwotnej funkcji wieży usytuowanej na wzgórzu, z tarasem widokowym, z którego otwiera się panorama na miasto. Teren wzgórza po południowej i zachodniej stronie wieży łagodnie opada i otwiera się widokiem w stronę historycznego centrum miasta, tworząc powiązania widokowe zarówno z wieży w kierunku miasta, jak i z miasta w kierunku wieży. Relacje widokowe obejmują liczne zabytki, odgrywające ważną rolę w panoramie miasta, należące do najcenniejszych elementów historycznego zespołu urbanistyczno-architektonicznego Zielonej Góry, wpisanego do rejestru zabytków. Wobec powyższego uznano, że objęcie wpisem do rejestru zabytków ww. działek umożliwi utrzymanie tych relacji przestrzennych i powiązań widokowych oraz ochroni zabytek przed dokonaniem zmian, mogących zakłócić jego ekspozycję oraz relacje z otoczeniem. Wpis do rejestru zabytków ww. terenu, jako otoczenia zabytku, umożliwi organowi ochrony zabytków wypowiedzenie się co do nowoprojektowanych form zagospodarowania w bezpośrednim sąsiedztwie zabytku, rzutujących na jego ekspozycję i powiązania widokowe z miastem. Poprzez fakt wpisania do rejestru zabytków wieży oraz jej otoczenia, organ ochrony zabytków nabywa kompetencje do wypowiedzania się w kwestii realizacji inwestycji na tym terenie, które mogłyby mieć niekorzystny wpływ na zabytek. Tym samym będzie miał możliwość dokonywania oceny planowanych działań w kontekście zapobiegania zagrożeniom mogącym stanowić uszczerbek dla wartości zabytku, które w tym wypadku koncentrują się na utrzymaniu zabytku w jego pierwotnej formie oraz ekspozycji i percepcji wieży od strony południowej i zachodniej i jej powiązań widokowych z miastem.

Elżbieta Górowska

■ **Promocja książek**
Analecta Freystadiensia czyli kronika Kozuchowa oraz Społeczeństwo Kozuchowa i okolic w średniowieczu i okresie nowożytnym



W dniu 10 marca 2017 r., w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Kozuchów odbyła się promocja książki *Analecta Freystadiensia czyli kronika Kozuchowa* wraz ze spotkaniem autorskim oraz promocją publikacji *Społeczeństwo Kozuchowa i okolic w średniowieczu i okresie nowożytnym*.

Spotkanie rozpoczęły wystąpienia Burmistrza Kozuchowa Pawła Jagaska i Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kozuchowskiej Pana Zdzisława Szukielowicza. Następnie dr Adam Górski, będący współautorem tłumaczenia kroniki Kozuchowa, zaprezentował sylwetkę Gottfrieda Förstera – autora *Analecta Freystadiensia* wyd. w Lesznie w 1751 r. oraz najciekawsze fragmenty publikacji. Książka *Społeczeństwo Kozuchowa i okolic w średniowieczu i okresie nowożytnym*, zawierająca materiały pokonferencyjne, została wydana w 2016 r. przy udziale środków Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Kamila Domagalska

■ **Kościół w Kłępsku Pomnikiem Historii**

W dniu 15 marca 2017 r. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie odbyła się uroczystość związana z ogłoszeniem kolejnych zabytków uznanych na mocy Rozporządzenia Prezydenta RP za Pomniki Historii. Wśród nich znalazł się kościół w Kłępsku.

Sięgająca swymi początkami XIV w. świątynia jest jednym z najstarszych i najcenniejszych na terenie Polski przykładów drewnianej architektury sakralnej z kompletnie zachowanym wystrojem i wyposażeniem wnętrza. Początkowo kościół był w całości budowlą drewnianą, wzniesioną w konstrukcji wieńcowej. Jej pozostałościami jest ściana zachodnia nawy i ściana wschodnia prezbiterium, mieszcząca unikatowe, wycięte w jednym pniu drewna, okno szczelinowe. Najstarszym elementem wyposażenia kościoła jest, pełniący do dziś funkcję oł-



tarza głównego, gotycki tryptyk, który mimo późniejszego, całkowitego przekształcenia wnętrza zachowano w pierwotnym miejscu. W roku 1576 kościół został przejęty przez protestantów. Intensywne prace mające na celu przekształcenie i adaptację świątyni na potrzeby nowej liturgii trwały do połowy XVII w. Zgodnie z nowym obrządkiem we wnętrzu wprowadzano kolejne emporie i loże kolatorskie, zdobiąc je bogatymi dekoracjami malarskimi, rzeźbiarskimi i snycerskimi oraz złoceniami. Na zewnątrz pojawiły się malownicze, drewniane ganki i przybudówki prowadzące na balkony. Dekoracje malarskie, rzeźbiarskie i snycerskie ozdobiły wkrótce niemal wszystkie ściany, sklepienia i stropy oraz inne elementy wnętrza. Utworzyły one kompletny, teologiczno-ikonograficzny program, będący unikatowym przykładem XVI i XVII-wiecznego wystroju i wyposażenia, stanowiącego jeden z najcenniejszych zespołów sztuki protestanckiej na terenie Polski.

Wczesne datowanie kłępskiej świątyni, jej cenna, drewniana konstrukcja oraz bogaty wystrój i wyposażenie, będące wkładem kulturowym kolejnych pokoleń fundatorów, artystów i rzemieślników oraz uczęszczają-

cych tu przez wieki wyznawców, stanowią o unikatowym charakterze obiektu. Stawiają one drewniany kościół w Kłępsku wśród najcenniejszych zabytków na terenie Polski. Jego szczególne walory zostały docenione przez Pana Andrzeja Dudę Prezydenta RP poprzez nadanie świątyni zaszczytnego tytułu Pomnika Historii.

Agnieszka Kirkor-Skowron

■ Nagroda Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków „Lubuskie Konserwacje 2017”

Ustanowiona w 2008 r. nagroda jest uhonorowaniem właściciela zabytku za znaczące dokonania w zakresie poprawy jego stanu zachowania, podkreślenia walorów artystycznych i użytkowych w aspekcie prawidłowo wykonanych prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych, w tym również jego zabezpieczenia przed zniszczeniem. Ocenie poddawany jest również sposób użytkowania zabytku, utrzymanie estetycznego wyglądu, jego wyposażenia i otoczenia. Nagroda przyznawana jest w dwóch kategoriach: za realizację prac konserwatorsko-restauratorskich oraz za renowację i adaptację architektoniczną zabytku.

Mamy przyjemność poinformować, że w dniu 27 marca 2017 r. Kapituła Nagrody „Lubuskie Konserwacje” zarekomendowała Lubuskiemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków uhonorowanie w kolejnej edycji nagrody „Lubuskie Konserwacje 2017” następujących właścicieli zabytków:



Strzelce Krajeńskie

1. Parafię Rzymskokatolicką pw. Trójcy Świętej w Gubinie za przeprowadzenie w latach 2007-2016 kompleksowych prac remontowych i konserwatorsko-restauratorskich XVII-wiecznego kościoła filialnego pw. Świętej Rodziny w Sękowicach, które zahamowały destrukcję zabytku i przywróciły świątyni walory artystyczne.

Uzasadnienie:

Prace objęły m.in. odcinkowe przemurowanie kamiennych fundamentów oraz ich wzmocnienie (2007), remont konstrukcji szkieletowej ścian obwodowych (2010) oraz naprawę i stabilizację konstrukcji więźby dachowej wraz z remontem dachu (2011). W kolejnych etapach przeprowadzono roboty budowlane oraz prace konserwatorskie i restauratorskie we wnętrzu kościoła (2012) oraz naprawę konstrukcji i konserwację drewnianych empor (2013-2015). Pracom budowlanym towarzyszyły badania konserwatorskie, które odsłoniły malarski wystrój świątyni. W 2012 r. przeprowadzono konserwację dekoracji stropu z krzyżem maltańskim, renowację stolarki drzwiowej i klatki schodowej, dokonując niezbędnych napraw i przywracając jej historyczny wygląd. W 2015 r. konserwacji poddano obraz ze zwieńczenia ołtarza, a w 2016 r. wykonano naprawy, a następnie prace konserwatorskie w obrębie empor i balustrad.

Należy podkreślić, iż doprowadzenie zabytku do dobrego stanu technicznego oraz przywrócenie w pełni walorów artystycznych jego wystroju i wyposażenia stanowiło ogromne wyzwanie dla jego gospodarza.

2. Parafię Rzymskokatolicką pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Bobrowicach za przeprowadzenie w latach 2011-2016 kompleksowych prac remontowo-konserwatorskich przy kościele parafialnym pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Bobrowicach.

Uzasadnienie:

W 2011 r. podjęto prace remontowe, które objęły remont dachu świątyni wraz z wykonaniem nowego pokrycia z dachówki. W latach kolejnych przeprowadzono renowację ceglanych elewacji, wykonano również podjazd dla osób niepełnosprawnych oraz ogrodzenie wokół kościoła. W 2016 r. przeprowadzono remont ścian wewnętrznych świątyni. Dzięki badaniom konserwatorskim udało się ustalić pierwotną kolorystykę ścian, która została przywrócona podczas prac remontowych. Pomalowane w gamie złamanych bieli wnętrza z motywami boniowania podkreśla monumentalizm świątyni zaprojektowanej przez architekta Augusta Friedricha Stülera w nurcie stylu arkadowego.

3. Gminę Strzelce Krajeńskie za przeprowadzenie w latach 2011-2014 prac remontowo-budowlanych oraz konserwatorskich w obrębie fortyfikacji Strzelec Krajeńskich oraz adaptacji Baszty Czarownic i Bramy Młyńskiej na cele użytkowe.

Uzasadnienie:

Średniowieczne fortyfikacje Strzelec Krajeńskich należą do najlepiej zachowanych zabytków tego typu w regionie. W związku z pracami przeprowadzonymi w latach 2011-2014 wykonano remont i konserwację odcinka murów o długości ca 600 m oraz Baszty Czarownic i Bramy Młyńskiej wraz z fragmentem muru obronnego. Odrestaurowana Baszta Czarownic należy do jednych z najlepiej zachowanych średniowiecznych budowli militarnych, a dzięki nowej funkcji stanowi atrakcję turystyczną regionu. Wprowadzenie nowych schodów do wnętrza umożliwiło zwiedzanie obiektu przez niewielkie grupy. Umieszczona wewnątrz ekspozycja i figura czarownicy nawiązują do historycznych procesów o czary, które odbywały się w mieście od XVI do początków XVII w. Dzięki trosce władz gminy poprawie uległ stan techniczny zabytku i został on zaadaptowany na cele użytkowe, promując dziedzictwo kulturowe miasta i regionu.

Nagrody „Lubuskie Konserwacje 2017” wręczone zostaną podczas Wojewódzkich Obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków, które odbędą się w dniu 25 kwietnia 2017 r. w Gębicach. Serdecznie gratulujemy laureatom.

Barbara Bielini-Kopec

■ KWIECIEŃ 2017

■ Obchody Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków w Gębicach

W dniu 25 kwietnia 2017 r. w Gębicach gm. Gubin zorganizowano Wojewódzkie Obchody Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków. Organizatorem obchodów byli: Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków, Wójt Gminy Gubin i Starosta Krośnieński, przy współpracy z Towarzystwem Opieki nad Zabytkami Oddział w Zielonej Górze i Sołtysiem Wsi Gębice. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął Wojewoda Lubuski.

Celem Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków, który od 2006 r. obchodzony jest w naszym woje-



wództwie, jest przybliżenie społeczeństwu problematyki ochrony dziedzictwa kulturowego oraz zaprezentowanie zabytków mających szczególne znaczenie dla wielokulturowości naszego regionu. Zorganizowanie tegorocznych obchodów w Gębicach służyć miało przybliżeniu historii i problematyki ochrony zabytków miejscowości, w której zachowały się: park założony przez Eduarda Petzolda, ruiny pałacu oraz dawny kościół ewangelicki. Szczególny akcent położono na zabytkową świątynię, która nie jest użytkowana od 1945 r. Jej stan techniczny pogarszał się z każdym rokiem. Dzięki środkom pozyskanych staraniem Wojewody Lubuskiego w 2016 r. przeprowadzono kompleksowy remont dachu oraz prace zabezpieczające zabytek, co daje szansę na jego przetrwanie i zagospodarowanie w przyszłości. Organizatorom wydarzenia zależało na przywróceniu pamięci o tym zabytku, z nadzieją, iż znajdzie się dla niego nowy gospodarz.

Obchody poprzedziła Msza Święta w kościele w Staresiedlu. W trakcie uroczystości Pan Władysław Dajczak Wojewoda Lubuski wręczył odznaki Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Za opiekę nad zabytkami”, które przyznano dla: Pana Jacka Sautera Burmistrza Bytomia Odrzańskiego, Pana Zbigniewa Barskiego Wójta Gminy Gubin, Pana Jarosława Lewczuka, Pana Jarosława Skorulskiego, Pana Stanisława Fudymy i Pani Anieli Nestorowicz. Następnie Pani Barbara Bielini-Kopec wręczyła nagrody Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków „Lubuskie Konserwacje 2017” dla Parafii Rzymskokatolickiej pw. Świętej Trójcy w Gubinie, Parafii Rzymskokatolickiej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Bobrowicach oraz Gminy Strzelce Krajeńskie.

W trakcie uroczystości głos zabrali m.in. Pan prof. Jacek Kurzępa Poseł na Sejm RP, Pan Władysław Dajczak Wojewoda Lubuski, Pan Czesław Fiedorowicz Przewodniczący sejmiku województwa lubuskiego. Następnie Pan Mirosław Gładz Starosta Krośnieński zaprezentował realizację programu opieki nad zabytkami w powiecie krośnieńskim, a Pan Zbigniew Barski – walory kulturowo-przyrodnicze gminy Gubin. Szczególnym gościem uroczystości była Pani Eleonore Schoenaich-Carolath, która przybliżyła historię rodziny władającej niegdyś gębickim majątkiem. Spacer po parku poprowadził Pan Claudius Wecke, zwracając uwagę na miejsca, w których zachowała się jeszcze czytelna kompozycja dawnego założenia oraz cenne okazy starodrzewu.

Obchody Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków w Gębicach zgromadziły wyjątkowo dużo uczestników – bez mała 200 osób, które przybyły z terenu całego województwa lubuskiego, w tym samorządowców, przedstawicieli instytucji kultury, muzealników, przedstawicieli organizacji pozarządowych, regionalistów, jak również mieszkańców gminy Gubin, sołtysów i radnych.

Należy podkreślić wyjątkową gościnność gospodarzy i interesujący program spotkania, co wielokrotnie podnosili uczestnicy uroczystości.

Barbara Bielini-Kopec

■ MAJ 2017

■ Uroczystość z okazji ustanowienia kościoła w Klępsku Pomnikiem Historii



W dniu 15 marca 2017 r. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie odbyła się uroczystość, podczas której ogłoszono 10 zabytków uznanych na mocy Rozporządzenia Prezydenta RP za Pomniki Historii. Wśród nich znalazł się kościół w Klępsku w gminie Sulechów. W dniu 6 maja 2017 r. uroczystość świętowano to wydarzenie w kościele w Klępsku. Wśród licznie przybyłych gości obecni byli m.in. JE Ks. Biskup Tadeusz Lityński, Pan prof. Jacek Kurzępa Poseł na Sejm RP, Pan Władysław Dajczak Wojewoda Lubuski, przedstawiciele władz samorządowych, urzędu konserwatorskiego, instytucji kultury, uczelni wyższych, muzealnicy, regionaliści oraz mieszkańcy naszego województwa. Ksiądz Olgierd Banaś podziękował wszystkim, którzy w ostatnich latach wspierali go w opiece nad klępskim kościołem.

Agnieszka Kirkor-Skowron, Barbara Bielinis-Kopeć

■ Seminarium dla samorządowców i administracji architektoniczno-budowlanej w Łukęcinie

Wzorem lat ubiegłych, w dniach 17-19 maja 2017 r. zorganizowano w Łukęcinie Seminarium adresowane do samorządowców i administracji architektoniczno-budowlanej. Organizatorem był Wydział Infrastruktury Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego. Tematami wiodącymi były m.in. przepisy techniczno-budowlane w drogownictwie, zasady przygotowania i realizacji inwestycji drogowych, prawo budowlane w najnowszym orzecznictwie, strategiczna ocena oddziaływania na środowisko w studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego i miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego oraz sporządzanie audytu krajozrazowego. W bardzo bogatym programie seminarium znalazło się również wystąpienie Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków poświęcone nowelizacji ustawy Prawo budowlane w zakresie ewidencji zabytków. Seminarium spotkało się z bardzo dużym zaintere-

sowaniem uczestniczyło w nim ponad 180 osób z urzędów miast i gmin oraz starostw powiatowych z całego terenu naszego województwa.

Barbara Bielinis-Kopeć

■ Sesja naukowa pt. „Dzieje miejscowości Ziemi kożuchowskiej – Solniki”

W dniu 26 maja 2017 r. w pałacu w Solnikach zorganizowano sesję naukową poświęconą dziejom miejscowości Solniki i jej zabytkom. Organizatorem wydarzenia było Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kożuchowskiej. Patronat nad nim objęli: Marszałek Województwa Lubuskiego, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków i Burmistrz Kożuchowa.



Należy podkreślić, iż cyklicznie organizowane od 2008 r., przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kożuchowskiej, we współpracy z naukowcami z Uniwersytetu Zielonogórskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego, sesje naukowe służą popularyzacji dziedzictwa kulturowego Ziemi Kożuchowskiej. Przyczyniają się do pogłębiania wiedzy o historii i zabytkach naszego regionu, co stanowi ważny czynnik w budowaniu poczucia tożsamości wśród jego mieszkańców. B. Bielinis-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków pogratulowała organizatorom z okazji dziesiątego jubileuszu i podziękowała Panu Zdzisławowi Szukielowiczowi Prezesowi Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kożuchowskiej oraz członkom Stowarzyszenia. Sesja zgromadziła dużą grupę regionalistów i osób zainteresowanych zabytkami. Po wysłuchaniu referatów uczestnicy wydarzenia zwiedzili pałac, oranżerię i kościół w Solnikach.

Barbara Bielinis-Kopeć

■ Wpis do rejestru zabytków kościoła w Jemiołowie

W dniu 26 maja 2017 r. Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał decyzję o wpisie do rejestru zabytków pod nr L-756/A kościoła filialnego pw. Pod-



wyższenia Krzyża Św. w miejscowości Jemiołowie, gmina Łągow. Pierwszy kościół w Jemiołowie wzniesiony został pod koniec XVIII w., w nurcie barkowym, jako zbór ewangelicki. Pod koniec XIX w. kościół był poddany gruntownemu remontowi i z tego okresu zachowała się część wyposażenia (empory i prospekt organowy). Po drugiej wojnie światowej świątynia została przejęta przez katolików. Kościół znajduje się w centralnej części wsi, na niewielkim wzniesieniu. Jest to budowla murowana z kamienia polnego i cegły, jej ściany są obustronnie tynkowane. Szczyt zachodni zbudowano w konstrukcji drewnianej ryglowej z wypełnieniem ceglany, od wewnątrz szalowany jest deskami. Świątynia jest orientowana, założono ją na rzucie prostokąta zamkniętego trójbocznie, z 2-kondygnacyjnymi, prostokątnymi aneksami po północnej i południowej stronie. Od zachodniej strony do bryły kościoła przylega 4-kondygnacyjna wieża, założona na rzucie kwadratu, w przyziemiu murowana, w wyższych kondygnacjach w konstrukcji drewnianej ramowo-słupowej, oszalowana z zewnątrz deskami pionowymi z listwowaniem. Kościół nakryty jest wysokim dachem dwuspadowym przechodzącym nad prezbiterium w dach wielospadowy, aneksy nakryte są niższymi dachami trójspadowymi. Pokrycie stanowi dachówka ceramiczna karpiówka układana podwójnie w koronkę. Wieża nakryta jest dachem wielospadowym z ośmioboczną otwartą latarnią o arkadowych prześwitach, z ażurowymi prostymi balustradkami. Na latarni znajduje się daszek ostrosłupowy z krzyżem w wierzchołku. Dach wieży pokryty jest blachą. Konstrukcja dachu kościoła jest drewniana – więźba jętkowo-krokwiowa, z usztywnieniem w płaszczyźnie połączeń dachowych zastrzałami w formie krzyży św. Andrzeja. Elewacje artykułowane są otworami okiennymi o kształcie wydłużonych prostokątów (o zróżnicowanych rozmiarach), zamkniętych łukiem koszowym. Dekoracja elewacji jest oszczędna, stanowią ją wyrabiane w tynku opaski okienne, proste pasowe podziały ramowe ścian, wydzielony w tynku cokół oraz murowane i otynkowane gzymsy. Elewacje są obecnie pomalowane na biało, natomiast detal architektoniczny pomalowano w kolorze jasnosza-

rym. W elewacji południowej w aneksie oraz w kruchcie zachowała się historyczna stolarka drzewiowa. Są to drzwi drewniane, deskowe z okuciami. Wnętrze kościoła jest salowe, nakryte drewnianym stropem. Dwukondygnacyjne symetryczne aneksy, z szeroko otwartymi do wnętrza emporami na piętrze, w przyziemiu oddzielone są od nawy wtórnymi ściankami działowymi. We wnętrzu zachował się barokowy ołtarz główny, pierwotnie ambonowy, z dekoracją snycerską, datowany na 1749 r., oraz prospekt organowy z końca XIX w. Pozostałe elementy wyposażenia są współczesne. Pierwotna ceglana posadzka zachowała się fragmentarycznie (pod schodami w aneksie północnym), obecna posadzka jest betonowa, wykończona kwadratowymi płytkami lastriko. Na emporach zachowały się drewniane podłogi deskowe.

W roku 2016 r. kościół w Jemiołowie poddano pracom remontowym, polegającym na wymianie pokrycia dachowego nad nawą główną na dachówkę karpiówkę. Z uwagi na zły stan techniczny wieży Parafia w Łągowie w bieżącym roku przystąpiła do jej remontu. Usunięto część wypełnienia fachów, deskowanie, a ściany wieży zabezpieczono folią. Wewnątrz wieży zbudowano dodatkową konstrukcję stalową z profili zamkniętych ocynkowanych ogniwo.

W wyniku przeprowadzonego postępowania administracyjnego stwierdzono, że kościół p.w. Podwyższenia Krzyża Św. w Jemiołowie wyczerpuje znamiona zabytku, określone w definicji zawartej w art. 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, oraz przedstawia istotne wartości historyczne, artystyczne i naukowe, których zachowanie leży w interesie społecznym. Na podstawie analizy materiałów ikonograficznych można stwierdzić, że kościół zachował pierwotny kształt architektoniczny. Kościół w Jemiołowie stanowi cenną pamiątkę historyczną miejscowości. Wpis do rejestru zabytków przedmiotowego obiektu pozwoli na zapewnienie warunków prawnych, a przez to również organizacyjnych i finansowych, umożliwiających trwałe zachowanie zabytku oraz jego zagospodarowanie i utrzymanie, zgodnie z dyspozycją art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Barbara Czechowska

■ **Lubuskie Spotkania z Zabytkami w Świebodzinie i prezentacja publikacji poświęconej pałacowi w Wilkowie**

W dniu 30 maja 2017 r. w Ratuszu w Świebodzinie zorganizowano kolejne *Lubuskie Spotkania z Zabytkami* połączone z promocją najnowszej publikacji o pałacu w Wilkowie, która wydana została w ramach polsko-niemieckiej serii „Zamki i ogrody Nowej Marchii”. Organizatorami Spotkań byli: Burmistrz Świebodzina, Dyrektor Muzeum Regionalnego w Świebodzinie i Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków.



Wszystkich zgromadzonych gości przywitał Pan dr Marek Nowacki Dyrektor Muzeum regionalnego w Świebodzinie oraz Pani dr Barbara Bielinis-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Wśród uczestników byli regionaliści, młodzież ze świebodzińskich szkół, grupa studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego z Panem dr. Marcelim Tureczkiem, mieszkańcy Świebodzina i Wilkowa. W programie *Spotkań* Pan Krzysztof Tomalak Zastępca Burmistrza Świebodzina przybliżył *Zabytki w planach i bieżącej działalności Świebodzina*, następnie Pani dr Sibylle Badstuebner-Groeger, przewodnicząca Koła Przyjaciół Zamków i Ogrodów Marchii zs. w Berlinie, z inicjatywy którego wydana została publikacja poświęcona pałacowi w Wilkowie, przedstawiła działalność Stowarzyszenia na rzecz popularyzacji dziedzictwa kulturowego po obu stronach granicy, a Pani Maja Błażejewska, autorka publikacji, przybliżyła historię pałacu w Wilkowie. Na zakończenie uczestnicy *Spotkań* mieli okazję wejść na wieżę świebodzińskiego ratusza, która niedawno udostępniona została turystom, a następnie zwiedzić pałac i kościół w Wilkowie.

Elżbieta Górowska

■ CZERWIEC 2017

■ Wiatrowskaz na wieży kościoła farnego w Gubinie

Staraniem niemieckiego Stowarzyszenia Wspierającego Odbudowę Fary w Gubinie z Guben na wieżę



kościół farnego w Gubinie zamontowano wiatrowskaz, który zrealizowano w oparciu o projekt wyłoniony w konkursie zorganizowanym dla gimnazjalistów z Gubina i Guben. Pomysłodawcą zamontowania wiatrowskazu jest Pan Günter Quiel prezes Stowarzyszenia. W dniu 9 czerwca 2017 r., podczas inauguracji 56. Wiosny nad Nysą w Gubinie nastąpiło uroczyste przekazanie wiatrowskazu, w którym wzięli udział m.in. burmistrzowie Gubina i Guben, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków i mieszkańcy obu partnerskich miast.

Barbara Bielinis-Kopeć

■ Podpisanie umów ws. dotacji na prace konserwatorskie i roboty budowlane w zabytkach



W dniu 8 czerwca 2017 r. w Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim w Gorzowie Wlkp., w obecności Pana Władysława Dajczaka Wojewody Lubuskiego, podpisano umowy ws. dotacji z budżetu Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na prace konserwatorsko-restauratorskie i roboty budowlane w lubuskich zabytkach, które realizowane będą w 2017 r. Dotacje przyznano m.in. na kontynuację rozpoczętych już prac konserwatorskich przy ołtarzach w kościołach w Gościkowie-Paradyżu, Mycielinie, Szprotawie, Stanowie, Sękowicach, kamiennych portalach w kościele w Witkowie, krucyfikach w katedrze w Gorzowie Wlkp. i kościele w Gądkowie Wlk., ambonie w kościele w Drogominie. Ponadto wsparte zostały prace remontowe w obrębie dachów pałaców w Bojadłach i Sobolicach, w drewnianym kościele w Chlastawie, kaplicy polnej w Rokitnie, dawnej szkole parafialnej w Świebodzinie, bramie wjazdowej do pałacu w Siecieborzycach, naprawie konstrukcji empor kościoła w Zatoniu, remoncie dachów kościołów w Rudnie i Przybymierzu, remoncie elewacji kościoła w Tucholi Żarskiej, murach miejskich w Ośnie Lubuskim i Krośnie Odrzańskim, dachu wieży dawnego kościoła farnego w Gubinie, Domu Szewca w Pszczewie, konserwacji płyt nagrobnych w Lapidarium w Kożuchowie, zabezpieczeniu ruin zamku w Borowie Polskim i dachu Muzeum w Międzyzrzeczu.

Elżbieta Górowska, Fot. J. Krynicka

■ Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków na spotkaniu zorganizowanym przez Lubuską Izbę Rolniczą w Żarach



W dniu 6 czerwca 2017 r., na zaproszenie Lubuskiej Izby Rolniczej, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków spotkał się z sołtysami, radnymi, władzami gminy oraz mieszkańcami gminy Żary. Spotkanie zorganizowano w siedzibie Gminy Żary. Pani B. Bieliniś-Kopeć przedstawiła informację na temat ewidencji zabytków gminy Żary. Poinformowała o podstawach prawnych tworzenia ewidencji zabytków, zasadach ochrony zabytkowych wsi, których na terenie gminy Żary jest 10 spośród bez mała 290 zabytków ujętych w ewidencji zabytków. Wyjaśniła podstawy prawne oraz zasady, którymi kieruje się urząd ochrony zabytków, uzgadniając m.in. decyzje o warunkach zabudowy lub pozwolenia na prace, wymagające uzyskania pozwolenia na budowę lub rozbiórkę na terenach ujętych w ewidencji zabytków. Przypomniała, że wsie lubuskie posiadają zarówno potencjał kulturowy, jak i społeczny, który w przyszłości może służyć ich rewitalizacji oraz promocji miejscowości w aspekcie rozwoju turystyki w regionie oraz na szerszym ogólnopolskim forum. Jednak należy podkreślić, iż głównie od ich mieszkańców zależy, czy wykorzystają możliwości i zechcą aktywnie włączyć się w działania mające na celu zachowanie dawnego charakteru wsi i rozpoczęcie procesu ich rewitalizacji.

Elżbieta Górowska

■ LIPIEC 2017

■ Pożar kościoła katedralnego w Gorzowie Wlkp.

W wyniku pożaru wieży kościoła katedralnego pw. Wniebowzięcia NMP w Gorzowie Wlkp. w dniu 1 lipca 2017 roku wypaleniu uległy dwie górne kondygnacje wieży wraz z konstrukcją hełmu oraz latarni (słupy, rygle, zastrzały, krokwie i belki stropowe), a także schody i drewniana posadzka. Chodzi głównie o partię ośmio-

boczną, nadbudowaną w 1621 r. nad średniowiecznym masywem wieżowym oraz przylegające do niego poddasze pod dachem kopertowym. Konstrukcja tej części wieży wykonana jest w konstrukcji ryglowej i licowana od zewnątrz cegłą ceramiczną. Jak wynika z analizy, część elementów drewnianej konstrukcji została nadpalona, lecz zachowała swoje właściwości nośne. Całkowitemu wypaleniu uległy dwa z ośmiu słupów dźwigających latarnię, co spowodowało jej wychylenie i stanowiło podstawę do podjęcia przez PSP decyzji o demontażu w dniu 2 lipca 2017 r. iglicy wraz z gałką oraz zwieńczenia latarni. Należy też zwrócić uwagę na inne uszkodzenia, zwłaszcza ubytki w pokryciu z blachy miedzianej hełmu i dachu kopertowego nad głównym masywem wieży, nadpalenia krokwi, a także zarysowania na ceglanych ścianach tamburu. Pod wpływem oddziaływania dużych temperatur cegła mogła utracić po części swoje właściwości fizyczne, a spoinowanie ulec wypłukaniu w wyniku użycia wody pod dużym ciśnieniem w trakcie akcji gaśniczej. Natomiast niżej położone kondygnacje wieży pozostały nienaruszone. W trakcie pożaru ocalały dzwony umieszczone w obrębie wieży, zarówno instrumenty położone poniżej kondygnacji narażonych na działanie ognia, jak też XV-wieczny dzwon podwieszony w obrębie latarni.

Ponadto w trakcie akcji gaśniczej do wnętrza wieży i zarazem na emporę muzyczną przedostała się znaczna ilość wody. W związku z powyższym zamoczeniu uległy



drewniane elementy konstrukcji, a także struktura murów wieży. Ze stanowiska konserwatorskiego nadmiar wody w obrębie wieży może spowodować nagły rozwój grzybów pleśniowych. Stąd też zalecenie dla właściciela nieruchomości bardzo intensywnego wietrzenia pomieszczeń wieży oraz dokonania wyboru technologii absorpcji nadmiaru wilgoci metodą nieinwazyjną i jej bezwłocznego zastosowania w uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków.

Przeprowadzone czynności w obrębie korpusu nawowego kościoła w dniach 3 i 11 lipca nie wykazały zagrożenia dla następujących zabytków ruchomych: ołtarza głównego oraz średniowiecznej grupy „Ukrzyżowania” umieszczonej na belce tęczowej. Szczęśliwie krucyfiks z około 1500 r. eksponowany tradycyjnie w kruchcie podwieżowej został wcześniej oddany do konserwacji, wobec czego nie był narażony na zniszczenie. Natomiast monumentalny obraz olejny na płótnie ze sceną „Wniebowzięcia NMP” z kręgu Szymona Czechowicza, zawieszony na ścianie zachodniej, zagrożony jest zawilgoceniem i destrukcją wskutek odparowania wody ze struktury ściany wieży. Obraz polecono ostrożnie zdemontować ze ściany i umieścić w części wschodniej kościoła. Ponadto destrukcji wskutek zalania wodą uległy miechy główne organów piszczalkowych (umieszczone w dolnej kondygnacji wieży), a zawilgoceniu – wiatrownice oraz inne drewniane elementy instrumentu. Dodatkowo przeprowadzono oględziny zdemontowanej ze zwieńczenia wieży mosiężnej iglicy, gałki oraz wiatrowskazu. W obrębie gałki ujawniono dobrze zachowaną tubę (prawdopodobnie zawierającą dokumenty i numizmaty), która w porozumieniu z Archiwum Państwowym w Gorzowie Wlkp. i Muzeum Lubuskim w Gorzowie Wlkp. zostanie otwarta w dniu 14 lipca, a jej zawartość zabezpieczona lub poddana wstępnym pracom konserwatorskim. Ponadto w wieży umieszczona była ekspozycja muzealna obejmująca zabytki wypożyczone z Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. Na dzień dzisiejszy wiadomo, że większość z nich poza zamoczeniem (np. ornaty) nie ucierpiała.

Kościół katedralny pw. Wniebowzięcia NMP w Gorzowie Wielkopolskim z uwagi na reprezentowane wartości wpisany jest do rejestru zabytków pod numerem 40 orzeczeniem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze z dnia 15.01.1954 r. oraz pod numerem KOK-I-1/76 decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Gorzowie Wlkp. z dnia 19.10.1976 r. Jest to dawny kościół farny wzniesiony pod koniec XIII w. Budowla jest orientowana, murowana z kamienia i cegły ceramicznej. Założona została na planie prostokąta z czworoboczną wieżą po stronie zachodniej i dodanym w 1489 r. po stronie przeciwnej pięciobocznym zamkniętym prezbiterium. Po stronie północno-wschodniej znajduje się zakrystia. Wnętrze kościoła posiada układ pseudobazylikowy, trzynawowy, z rzędami filarów wspierających sklepienia krzyżowo-żebrowe. Z kolei nad prezbiterium założono sklepienia gwiaździste. Bryła kościoła jest roz-

członkowana, złożona z wieży, masywnego korpusu nawowego, prezbiterium oraz zakrystii. Dominantę stanowi prostopadłościenna wieża nakryta dachem kopertowym, która została w 1621 r. nadbudowana o ośmioboczny tambur zwieńczony hełmem i latarnią. Wewnątrz kościoła zachowały się cenne przykłady historycznego wystroju i wyposażenia, w tym m.in. manierystyczny ołtarz w formie tryptyku, średniowieczna grupa „Ukrzyżowania” umieszczona na belce tęczowej, późnogotycki krucyfiks, XVIII-wieczny obraz „Wniebowzięcia NMP” przywieziony po wojnie z Buczacza, organy piszczalkowe, a także zespół dzwonów oraz polichromie ścienne.

Po 1945 r. świątynia została podniesiona do rangi kościoła katedralnego. W okresie powojennym budowla była wielokrotnie remontowana. Dokonano m.in. strukturalnego wzmocnienia wieży, a następnie w 2007 r. adaptowano jej wnętrze na potrzeby ruchu turystycznego oraz zaaranżowano ekspozycję historyczną. W tym samym czasie wymieniono pokrycie dachowe na dachówkę ceramiczną karpiówkę, a także wykonano prace w obrębie więźby dachowej.

Błażej Skaziński

■ Jazz w zamku w Siedlisku

W dniu 23 lipca 2017 r. odbyła się na zamku w Siedlisku pierwsza z zaplanowanych w tym roku imprez związanych z popularyzacją zabytkowych rezydencji województwa lubuskiego w ramach cyklu koncertów jazzowych. Stowarzyszenie Przyjaciół Piekarni CK we współpracy z Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, właścicielem zamku w Siedlisku oraz Fundacją Karolat zorganizowało koncert Big Bandu Nowosolskiego pod dyrekcją Pana Kacpra Wojtkowiaka. Koncert odbył się w malowniczej scenerii ruin zamku, które w ostatnich latach sukcesywnie poddawane są pracom zabezpieczającym i konserwatorskim. Warto przypomnieć, iż zamek w Siedlisku należy do największych tego typu późnorenansowych założeń na Śląsku. Wzniesiony został staraniem Frantza von Rechenberg w latach 1540-1548. Przebudowa i rozbudowa nastąpiła w latach 1598-1618 i wiąże się z Georgem von Schönaich, który powierzył to



zadanie budowniczemu Melchiorowi Deckhardowi z Le gnicy. Renesansowy zamek obejmował relikty starszej siedziby stanowiącej obecnie zachodnią część skrzydła południowego, które w okresie tym rozbudowano w kierunku wschodnim. Powstała wówczas m.in. sala kolumnowa, budynek bramny, wkomponowany w bastionowy system fortyfikacji, zaprojektowanych przez Walentego Sēbischa z Wrocławia, oraz kaplica zamkowa konsekrowana w 1618 r., a także niewielkie założenie parkowe. Rozbudowa zamku nastąpiła za sprawą Hansa Carla Schōnaich w XVIII w. przez architektów J. J. Wagnera i Ch. Spinettiego. Wzniesiono dwa nowe skrzydła zamkowe: zachodnie i północne oraz przebudowano wnętrza – m.in. dawną salę kolumnową, zwaną od tego czasu ogrodową. Prawdopodobnie założono także zamkowe ogrody na południowo-wschodnim bastionie. W 3. ćw. XVIII w. powstał murowany most przed budynkiem bramnym. Od tego czasu siedziba książąt von Schōnaich zu Carolath-Beuten należała do najwspanialszych i największych założeń zamkowych na Śląsku.

W XIX w. za ks. Heinricha Carla Wilhelma von Schōnaich na terenie zamku i w jego otoczeniu wzniesiono kilka obiektów – m.in. kryte przejście między skrzydłem wschodnim a bastionem południowo-wschodnim, którego autorstwo przypisuje się K.F. Schinklowi. W 3. ćw. XIX w. nastąpiła przebudowa zamku w duchu neorenesansu pod kierunkiem Carla Luedecke. W 1945 r. zamek spłonął i w następnych latach popadł w ruinę. Z pożogi ocalały tylko skrzydło wschodnie z kaplicą i budynek bramny. W latach 1968-1970 zamek odgruzowano staraniem harcerskiego szczepu Makusynów pod kierunkiem Pana Zbigniewa Czarnucha. W latach 1986-1989 wyremontowano skrzydło wschodnie wraz z budynkiem bramnym, w którym mieścił się wówczas gminny ośrodek kultury. Obecnie od kilku lat stanowi własność prywatną, jest dozorowany i sukcesywnie zabezpieczany jako trwała ruina oraz poddawany pracom konserwatorsko-restauratorskim, m.in. portal, kolumny. Prace te będą kontynuowane w roku bieżącym.

Barbara Bieliniś-Kopec

■ SIERPIEŃ 2017

■ Wystawa prezentująca serię wydawniczą **Zamki i ogrody Nowej Marchii oraz wykład na temat zabytkowych rezydencji województwa lubuskiego**

W dniu 3 sierpnia 2017 r. w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gorzowie Wlkp. otwarta została wystawa pt. **Zamki i ogrody Nowej Marchii**. Odbyła się ona z okazji wydania 20. jubileuszowego zeszytu serii wydawniczej, prezentującej zabytki rezydencjonalne z terenu województwa lubuskiego, m.in. w: Słońsku, Dąbroszynie, Mierzęcinie, Łagowie, Gliśnie, Brodach, Kostrzynie nad Odrą, Sosnach, Sulechowie, Lubniewicach,



Trzebiechowie, Toporowie, Krośnie Odrzańskim, Tucznie, Żarach, Wilkowie i Żubrowie. Inicjatorem wydawnictwa jest Koło Przyjaciół Zamków i Ogródów Marchii, któremu przewodniczy Pani dr Sibylle Badstuebner-Groeger. W dowód uznania dla zasług w popularyzacji zabytków naszego regionu Pan Robert Paluch wicewojewoda lubuski wręczył Pani dr Sibylle Badstuebner-Groeger złotą odznakę „Za opiekę nad zabytkami”, przyznaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Sięgająca dwunastu lat współpraca Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z organizacją społeczną z Niemiec zaowocowała wydawnictwem popularyzującym dziedzictwo kulturowe na polsko-niemieckim pograniczu, przybliżając historię dawnych rezydencji oraz problematykę ich ochrony, wskazując na potrzebę zachowania i troski o kulturowy dorobek dawnych pokoleń oraz starań o jego przetrwanie i zachowanie w jak najlepszym stanie.

Koło Przyjaciół Zamków i Ogródów Marchii wzięło na siebie trud pozyskania środków finansowych na cykliczną publikację, zaś Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków włączył się w promocję, organizując, wspólnie z samorządami, instytucjami kultury i właścicielami zabytków, Lubuskie Spotkania z Zabytkami. Służą one edukacji historycznej i kulturowej, integrując osoby zainteresowane opieką nad zabytkami, w tym przedstawiciele organizacji pozarządowych, regionalistów, społecznych opiekunów zabytków, naukowców i samorządowców.

Trzeba pamiętać, iż wybuch II wojny światowej i jej skutki na trwałe zmieniły obraz polsko-niemieckiego pogranicza. Po zakończeniu działań wojennych polskie służby konserwatorskie podjęły walkę o przetrwanie najcenniejszych zabytków, w tym dawnych rezydencji, które padły ofiarą społeczno-politycznych przeobrażeń. Dopiero po 1989 r., gdy weszliśmy w nowy okres transformacji politycznej i gospodarczej, dziedzictwo kulturowe tych ziem zaczęło zyskiwać szerszą społeczną akceptację, stając się synonimem „małej ojczyzny”. Jednak efekty dziesięcioleci zaniedbań wciąż pozostają widoczne. Spośród 266 zamków, dworów i pałaców znajdujących się na terenie województwa lubuskiego, objętych ochroną prawną poprzez wpis do rejestru zabytków, część nadal

pozostaje nieużytkowa, w tym prezentowane na wystawie rezydencje, m.in. w Żarach, Brodach, Słońsku, Wilkowie, Żubrowie, Lubniewicach i Dąbroszynie. Stąd potrzeba przypominania o przyszłości zabytkowych rezydencji, których historia i znaczenie kulturowe wciąż jeszcze wymagają głębszego rozpoznania i szerszego rozpowszechnienia. Nie jest to zadaniem łatwym, biorąc pod uwagę powojenną historię tych terenów. Dlatego popularyzacja zabytków odgrywa szczególnie ważną rolę jako element pobudzający świadomość mieszkańców i ich aktywność w sferze opieki nad zabytkami. Stanowi też ważny element edukacji obywatelskiej i integracji różnych środowisk wokół idei ich ochrony. Warto podkreślić, iż wydawnictwo rozpowszechniane jest również poza granicami naszego województwa, zarówno w Polsce, jak i w Niemczech, popularyzując zabytki naszego regionu i przyczyniając się do rozwoju turystyki kulturowej.

Uczestnikiem spotkania był również Pan dr Thomas Drachenberg Konserwator Kraju Związkowego Brandenburgia, który krótko odniósł się do problematyki ochrony zabytkowych rezydencji, podkreślając podobieństwa w pracy służb konserwatorskich po obu stronach granicy. Warto przypomnieć, iż lubuskie i brandenburskie służby konserwatorskie od wielu lat ściśle z sobą współpracują, wymieniając doświadczenia na polu ochrony zabytków.

W drugiej części spotkania Pani dr Sibylle Badstuebner-Groeger zaprezentowała działalność Koła Przyjaciół Zamków i Ogrodów Marchii, przypominając, iż dwujęzyczna cykliczna seria wydawnicza ukazuje się od 2006 r. Stanowi ona efekt współpracy z wieloletnim Generalnym Konserwatorem Zabytków RP i prezesem Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, prof. Andrzejem Tomaszewskim. Cykl publikacji o pałacach i parkach powstaje przy współpracy polskich i niemieckich historyków sztuki i konserwatorów zabytków. Na zakończenie Pani dr Barbara Bielinis-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków zaprezentowała zabytkowe rezydencje województwa lubuskiego, omawiając wyniki badań i prac remontowo-konserwatorskich na wybranych przykładach.

Gospodarzem spotkania był Pan Edward Jaworski Dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie Wlkp., który wziął na swoje barki jego sprawną organizację w ramach organizowanego od wielu lat cyklu spotkań: NOWA MARCHIA PROWINCJA ZAPOMNIANA – ZIEMIA LUBUSKA – WSPÓLNE KORZENIE.

Barbara Bielinis-Kopeć

■ Lubuskie Spotkania z Zabytkami w Sulęcinie i prezentacja publikacji poświęconej pałacowi w Żubrowie

W dniu 4 sierpnia 2017 r. w Domu Joannitów w Sulęcinie odbyły się kolejne Lubuskie Spotkania z Zabytkami połączone z promocją najnowszej publikacji o pała-



cu w Żubrowie, która wydana została w ramach polsko-niemieckiej serii „Zamki i ogrody Nowej Marchii”. Organizatorami Spotkań byli Pan Dariusz Ejchart Burmistrz Sulęcina i Pani dr Barbara Bielinis-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków. W trakcie spotkania Pani dr Sibylle Badstuebner-Groeger przewodnicząca Koła Przyjaciół Zamków i Ogrodów Marchii przybliżyła działalność stowarzyszenia na rzecz popularyzacji zabytków rezydencjonalnych na polsko-niemieckim pograniczu, a Pani Alicja Duda, autorka publikacji poświęconej pałacowi w Żubrowie, zaprezentowała jego historię oraz wartości kulturowe. Na zakończenie spotkania jego uczestnicy udali się do pałacu w Żubrowie, zwiedzając założenie rezydencjonalne oraz znajdujący się w tej miejscowości kościół.

Elżbieta Górowska

■ Jazz w pałacu w Wiechlicach

W dniu 11 sierpnia 2017 r. odbyła się w pałacu w Wiechlicach kolejna z zaplanowanych w tym roku imprez związanych z popularyzacją zabytkowych rezydencji województwa lubuskiego, w ramach cyklu koncertów jazzowych. Stowarzyszenie Przyjaciół Piekarni CK we współpracy z Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków i właścicielem pałacu w Wiechlicach zorganizowało koncert, na którym wystąpili Jacques Kuba Segen i Mateusz Pałka Trio. Jak poprzednio nie zawiodła publiczność. Blisko 150 osób przybyło do Wiechlic, aby wysłuchać koncertu i zwiedzić pałac.



Obecnie w pałacu i otaczających go dawnych obiektach gospodarczych oraz niewielkim parku funkcjonuje hotel. Pałac wzniesiono ok. 1790 r. W 2. poł. XIX w. został rozbudowany – do elewacji ogrodowej dobudowano skrzydło z reprezentacyjną klatką schodową, a do fasady – portyk. Niektóre pomieszczenia wnętrza wzbogacono skromnym sztukatorskim wystrojem (kominiek, fasety, obramienia i rozety na sufitach). Dzięki osobistemu zaangażowaniu i pasji właściciela, będący pod jego opieką zabytkowy zespół odzyskał dawną świetność. Prace konserwatorsko-restauratorskie prowadzono ze szczególną pieczołowitością. Adaptacja pałacu została wykonana z pełnym poszanowaniem pierwotnego układu funkcjonalnego oraz oryginalnej substancji zabytku.

Barbara Bielinis-Kopec

■ Szkolenie służb konserwatorskich w Rokitnie

Po raz kolejny, w dniach 31 sierpnia – 1 września 2017 r. w Rokitnie odbyło się szkolenie służb konserwatorskich z terenu województwa lubuskiego zorganizowane przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dla pracowników Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków oraz konserwatorów samorządowych. Jak w latach ubiegłych do udziału w szkoleniu zaproszono również Powiatowych Inspektorów Nadzoru Budowlanego oraz Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego.



Wśród tegorocznych prelegentów byli obecni: Pani prof. Bogumiła Rouba z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Pan Karol Błaszczak konserwator dzieł sztuki i dokumentalista, Pani arch. Agnieszka Nierzwicka-Mróż urbanista oraz Pan inż. Piotr Koczwar. Poruszono m.in. problematykę zawilgocenia zabytkowych świątyń oraz zasad prowadzenia badań i prac remontowych w zabytkach, warunki zabudowy i plany zagospodarowania przestrzennego w aspekcie ochrony zabytków oraz zawartość ekspertyz budowlanych dla obiektów zabytkowych. Jak co roku obecna była prawnik Pani Renata Siwek, która omówiła najnowsze orzecznictwo w ochronie zabytków oraz nowelizację ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Elżbieta Górowska

■ WRZESIEŃ 2017

■ Rada Programowa Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie z wizytą w województwie lubuskim



W dniach 1-6 września 2017 r. członkowie Rady Programowej Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie z Panem prof. Jackiem Purchlą wzięli udział w seminarium, podczas którego zwiedzali zabytki i miasta naszego regionu, m.in. Żagań, Żary, Kostrzyn nad Odrą, Gorzów Wlkp. W trakcie objazdu odwiedzili również dawne sanatorium w Trzebiechowie, którego historię i cenne elementy wystroju projektu Hanry'ego van de Velde przybliżyła dr Barbara Bielinis-Kopec Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Następnie udali się szlakiem drewnianych świątyń i zwiedzili kościoły w Klepsku, Kosieczynie i Chlastawie. Dłuższy pobyt zaplanowano w Kosieczynie, gdzie ks. proboszcz Zdzisław Przybysz przybliżył gościom dzieje kosieczyńskiej świątyni i prowadzone w ostatnich latach prace remontowe i konserwatorskie. Wizyta naukowców, wśród których byli obecni badacze nie tylko z Polski, ale również ze Słowacji, Niemiec i Ukrainy, służy popularyzacji dziedzictwa kulturowego Ziemi Lubuskiej.

Barbara Bielinis-Kopec

■ Europejskie Dni Dziedzictwa w pałacu w Bojadłach

W dniu 9 września 2017 r. w pałacu w Bojadłach zorganizowano sesję naukową pt. Założenie pałacowo-parkowe jako element dziedzictwa krajobrazu Środkowego Nadodrza oraz uhonorowano Pana dr Stanisława Kowalskiego, długoletniego wojewódzkiego konserwatora zabytków w Zielonej Górze z okazji jubileuszu jego urodzin. Organizatorami spotkania była Fundacja pałac Bojadła, zaś patronat nad tym wydarzeniem objął Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Podczas sesji naukowej przybliżono działalność Fundacji, historię zespołu rezydencjonalnego w Bojadłach, zaprezentowano również najcenniejsze założenia parkowe naszego regio-



nu – park Mużakowski w Łęknicy i park w Żaganiu. Na zakończenie Pan red. Konrad Stanglewicz przeprowadził rozmowę z Panem dr Stanisławem Kowalskim, który podzielił się wspomnieniami związanymi z pracą na stanowisku wojewódzkiego konserwatora zabytków w latach 50. i 60. XX w.

Barbara Bielinis-Kopec

■ Wykład Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Europejskim Gimnazjum i Liceum dr Rahn w Zielonej Górze



Na zaproszenie dyrekcji szkoły w dniu 11 września 2017 r. dr Barbara Bielinis-Kopec Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków wygłosiła dla uczniów Europejskiego Gimnazjum i Liceum dr Rahn w Zielonej Górze wykład na temat zniszczeń wojennych w kontekście dziedzictwa kulturowego Ziemi Lubuskiej oraz zaprezentowała dziedzictwo kulturowe regionu, w szczególności zabytki architektury sakralnej i rezydencjonalnej. Wystąpienie to związane było z realizacją projektu, w którym uczestniczy młodzież z zielonogórskiej szkoły wspólnie z uczniami szkoły w Neuzelle. Projekt poświęcony jest zabytkom rezydencjonalnym na pograniczu polsko-niemieckim. W projekcie tym uczestniczą również Konserwator Kraju Związkowego Brandenburgia i Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Barbara Bielinis-Kopec

■ Spotkanie ekspertów ws. zabytkowych rezydencji na pograniczu polsko-niemieckim w Dahme

Już po raz szósty odbyło się spotkanie ekspertów dotyczące zabytkowych rezydencji na polsko-niemieckim pograniczu. Gospodarzem spotkania, które zostało zorganizowane w dniach 13-14 września 2017 r. w Dahme, były władze Kraju Związkowego Brandenburgia. W spotkaniu uczestniczyli m.in. przedstawiciele służb konserwatorskich z województwa lubuskiego, krajów związkowych Brandenburgia, Saksonia i Meklemburgia-Pomorze Przednie oraz odpowiednich Ministerstw tych Krajów Związkowych, w których gestii znajduje się ochrona zabytków, jak również Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Warszawie, Stowarzyszenia Niemieckiego w Berlinie, Związku Parków Łużyckich i Collegium Polonicum w Słubicach.



Podczas spotkania omówiono działania podjęte po targach Denkmal w Lipsku w 2016 r., na których zaprezentowano wspólną wystawę, przybliżającą zabytkowe rezydencje na pograniczu polsko-niemieckim, nagrodzoną Złotym Medalem. Była ona prezentowana wiosną tego roku we Wrocławiu. Ustalono dalsze wspólne działania w roku 2018, który będzie Europejskim Rokiem Kultury, m.in. prezentację ww. wystawy w Dreźnie i Brukseli oraz przygotowanie seminarium dla właścicieli zabytków rezydencjonalnych, ukierunkowanej na ich wspieranie w celu poprawy stanu zachowania zabytków.

Zaprezentowano również dalsze plany rozwoju Związku Parków Łużyc i włączenia nowych parków do tego Związku, m.in. parku w Zatoniu i Żaganiu. Uczestnicy spotkania zwiedzili również pałac w Dahme, który zachowany jest w formie zabezpieczonej ruiny, użytkowanej w ramach różnego rodzaju wydarzeń kulturalnych, stanowiącej dobry przykład adaptacji zabytku rezydencjonalnego do nowych funkcji.

Barbara Bielinis-Kopec

■ Seminarium polsko-niemieckie „Brody – duchem historii regionu”



W dniu 16 września 2017 r. w Ośrodku Edukacji Przyrodniczo-Leśnej w Jeziorach Wysokich w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa zorganizowano polsko-niemieckie seminarium poświęcone historii i dziedzictwu kulturowemu i przyrodniczemu Brodów. Zgromadziło ono polskich i niemieckich historyków, regionalistów, społeczników oraz osoby zainteresowane dziedzictwem kulturowym i przyrodniczym gminy Brody. W trakcie sesji Pan dr Jarosław Lewczuk wygłosił referat pt. „Piastowie, Schafgotschowie, Brühlowie – skomplikowane dzieje Środkowego Nadodrza, Śląska i Łużyc”, a następnie Pan Paweł Mrowiński zaprezentował opracowaną przez siebie ścieżkę historyczno-przyrodniczą, którą nazwał Od Sasa do lasa. Na zakończenie uczestnicy seminarium wybrali się na spacer wyznaczoną ścieżką. Podczas seminarium zaprezentowano ulotkę, na której przedstawiono ścieżkę Od Sasa do lasa, która łączy treści historyczne, przyrodnicze i leśne. Rozpoczyna się na dziedzińcu pałacu Brühlów w Brodach, gdzie przedstawiana jest historia rodu i miejscowości, dalej przebiega przez zabytkowy park pałacowy z egzotycznymi drzewami (cypryśnik błotny, tulipanowiec i inne) i starymi alejami lipowymi prowadzi wzdłuż południowego brzegu Jeziora Brodzkiego na leśną ścieżkę „Na Wąwozach”. Ścieżka Od Sasa do lasa kończy bieg w Ośrodku Edukacji Przyrodniczo-Leśnej w Jeziorach Wysokich, gdzie można poznać ciekawe gatunki drzew i krzewów w ogrodzie dendrologicznym Ośrodka, w tym różne gatunki sosen, oraz wejść na leśną wieżę obserwacyjno-widokową i podziwiać krajobraz okolicy.

Organizatorami seminarium byli: Towarzystwo Opieki nad Zabytkami – Oddział Lubuski oraz Lasy Państwowe – Nadleśnictwo Lubsko przy współpracy z Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Seminarium poprowadziła Pani Anna Dziadek – przewodnicząca Oddziału Lubuskiego TOnZ.

Barbara Bieliniś-Kopeć
fot. P. Mrowiński

■ Wojewódzkie Obchody Europejskich Dni Dziedzictwa w Santoku

W dniu 22 września 2017 r. w Santoku zorganizowano Wojewódzkie Obchody Europejskich Dni Dziedzictwa. Temat przewodni tegorocznych Europejskich Dni Dziedzictwa brzmiał: Krajobraz dziedzictwa – dziedzictwo krajobrazu. Patronat honorowy nad tym wydarzeniem objął Pan Władysław Dajczak Wojewoda Lubuski. Organizatorami byli: Wójt Gminy Santok, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków i Dyrektor Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta w Gorzowie Wlkp. W trakcie inauguracji uroczystości Pan Robert Paluch Wicewojewoda Lubuski wręczył odznaki Za opiekę nad zabytkami, które Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznał: Panu Edwardowi Jaworskiemu, Panu Józefowi Tarniowemu, Panu dr. Mieczysławowi Wojeckiemu i Panu Marcinowi Kuli.

W programie Wojewódzkich Obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa znalazły się wystąpienia na temat walorów kulturowo-przyrodniczych gminy Santok, prezentacja wyników badań archeologicznych na grodzisku w Santoku oraz krajobrazu kulturowego łęgów warciańskich i noteckich, a także zwiedzanie Muzeum Grodu Santok, spacer do wieży widokowej i zwiedzanie grodziska. Uczestnikami spotkania byli m.in. samorządowcy, przedstawiciele instytucji kultury, szkół, bibliotek, regionaliści, archeolodzy, architekci, przedstawiciele organizacji społecznych i osoby zainteresowane dziedzictwem kulturowym naszego regionu.

Odznakami Za opiekę nad zabytkami uhonorowani zostali:

Pan Edward Jaworski dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie Wlkp.

Uzasadnienie:

Upowszechnianie, dokumentowanie oraz badanie historii i dziedzictwa kulturowego regionu, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Ziemi Lubuskiej i Nowej Marchii, w oparciu o wykorzystywanie nowoczesnych technologii ułatwiających promocję spuścizny regionalnej i dostęp do najcenniejszych zbiorów. Pan E. Jaworski utworzył Euroregionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Dziedzictwa Kulturowego wyposażony w nowoczesne Centrum Informacyjno-Konferencyjne, wydawnicze i pracownię digitalizacji zbiorów. Tworzy cyfrową kolekcję nowomarchijską. Rozwija współpracę ze wszystkimi stowarzyszeniami reprezentującymi mniejszości narodowe oraz Kresów Wschodnich, szczególnie w zakresie dokumentowania ich działalności. Od 2003 r. prowadzi cykl sesji „Nowa Marchia – prowincja zapomniana – Ziemia Lubuska – wspólne korzenie” (120 sesji, 12 zeszytów naukowych, 4 wydawnictwa książkowe).

Przeprowadził remont dawnej siedziby biblioteki w Gorzowie Wlkp. – zabytkowej secesyjnej willi, co



umożliwiło nadanie obiektowi nowych, ponadregionalnych funkcji w ramach Działu Zbiorów Specjalnych w oparciu o wielokulturowe dziedzictwo regionu, m.in.: Galeria Sztuki Gorzowskiej, Galeria Karykatury, sala cygańskiej poetki Bronisławy Wajs – Papuszy. Pozyskano do zbiorów wiele unikalnych materiałów, m.in. przejęto 10 tys. fotografii z likwidowanego archiwum tygodnika „Ziemia Gorzowska” z lat 1945-2008, pozyskano 3 tys. widokówek przedstawiających dawny Landsberg – Gorzów. Niezwykle cenne w wymiarze historycznym okazało się pozyskanie ponad 130 map z XVI-XVII w. dotyczących Nowej Marchii – zbiór ten stał się jednym z największych tego typu zbiorów w Polsce. Od wielu lat wspólnie z Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków organizuje konferencje i wystawy w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa.

Pan Józef Tarniowy z Żar **Uzasadnienie**

Pan Józef Tarniowy jest bardzo aktywnym społecznikiem, od wielu lat współpracuje z Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, aktywizuje lokalną społeczność, popularyzuje dziedzictwo narodowe m.in. poprzez:

- organizację Wojewódzkich Konkursów Krajoznawczych dla Młodzieży „Poznajemy Ojcowiznę Kresową i Budujemy Makiety Zabytków Kresowych” – od 10 lat wspólnie z Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków;
- opracowanie i wykonanie tablic z oznakowaniem i opisem zabytków na szlakach turystycznych, opracowanie i publikacja przewodników turystycznych powiatu żarskiego i krośnieńskiego;
- zainicjowanie i realizację od 19 lat programu rewitalizacji Parku Mużakowskiego – przy pomocy bezrobotnej młodzieży z Polski i Niemiec;
- budowę pomników Żołnierzy Polskich i Wygnańców Kresowych oraz Alei Pamięci Narodowej w Żarach, Jasieniu, Lipinkach Łużyckich. Tablice Pamięci czci Powstańców Styczniowych i Romalda Traugutta, Żołnierzy AK z operacji „Ostra Brama”, „Burza”, Powstańców warszawskich i K. K. Baczyńskiego, ku czci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, ku czci 200 tysięcy Polaków – ofiar ludobójstwa, ku czci ofiar Katastrofy Smoleńskiej, Ześląnców Sybiru, Ofiar Martyrologii Niemieckiej, ku czci Wygnańców Kresowych w Żarkach Wlk., Jasieniu, Lipinkach Łużyckich;
- założenie i prowadzenie od 9 lat Muzeum Kresowego w Żarach (700 eksponatów);
- organizację corocznych Konferencji Naukowych o dziedzictwie Narodowym Polaków Kresowych i publikację 5 książek – materiałów pokonferencyjnych;
- założenie i prezesowanie żarskiemu oddziałowi Towarzystwa Polsko-Serbołużyckiego, w tym organizacja corocznych Dni Kultury serbołużyckiej w Żarach;
- zainicjowanie i organizację od 12 lat corocznych rajdów samochodowych po Łużycach „Szlakiem bitew, pomników, cmentarzy kresowych żołnierzy II Armii Wojska Polskiego”;
- organizację od 13 lat Ogólnopolskich Festiwali Polszczyzny i Pieśni Kresowej;
- udział w akcji „Światelko Pamięci” – zbieranie zniczy na polskie cmentarze kresowe;

- organizację patriotycznych uroczystości – świąt państwowych, rocznic wydarzeń ważnych dla historii Polski.

Pan dr Mieczysław Wojecki z Zielonej Góry **Uzasadnienie**

Od 1986 r. zajmuje się opieką nad kamiennymi krzyżami pokutnymi, które są średniowiecznymi pomnikami prawa na terenie województwa lubuskiego. Działa aktywnie na rzecz popularyzacji zabytków województwa lubuskiego. W 2008 r. zinventaryzował 40 kamiennych krzyży pokutnych i opisał je na kartach ewidencyjnych zabytków ruchomych. W 2014 r. wydana została jego książka pt. „Szlakiem krzyży pokutnych”, która zajęła I miejsce w ogólnopolskim przeglądzie książki krajoznawczej na Międzynarodowych Targach Turystycznych w Poznaniu w ramach „Tour Salonu”.

Pan dr Mieczysław Wojecki zorganizował dwie wielkie wystawy o kamiennych krzyżach: w Bibliotece Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie (2010 r.) i w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (2015 r.). Tematykę kamiennych krzyży pokutnych przedstawiał w licznych czasopismach, np. „Kochaj Lubuskie”, „Gazeta Lubuska”, „Zeszyty Bractwa Krzyżowców”, „Poznaj Swój Kraj”, „Gościniec”, „Echo Katolickie”, „Tygodnik Niedziela-Aspekty”.

Wyzaczył w terenie dwa szlaki samochodowe „Szlakiem kamiennych krzyży pokutnych w woj. lubuskim”: przez Śląsk Lubuski: Zielona Góra-Dzietrzychowice-Szprotawa-Bytom Odrzański-Zielona Góra (171km) oraz przez Łużyce Wschodnie: Zielona Góra-Jasień-Koło-Markosice-Gubin-Nowy Zagór-Zielona Góra (174 km).

Pan Marcin Kula z Siedliska **Uzasadnienie:**

Jest współzałożycielem Fundacji Karolat oraz inicjatorem imprezy „Święto Bzów” w Siedlisku. Organizowana od 7 lat na terenie zamku w Siedlisku impreza o charakterze historycznym przyciąga rzesze turystów nie tylko z terenu województwa lubuskiego, ale również dolnośląskiego, które sięgają nawet 400 osób. W programie uroczystości znajdziemy m.in. prelekcje poświęcone historii zabytku oraz zwiedzanie zamku. Pan M. Kula w ramach działalności Fundacji inicjuje również wydarzenia kulturalne w murach zamku, m.in. spektakle teatralne i koncerty muzyki dawnej. Dziedzictwo kulturowe miejscowości promuje także poprzez działalność wydawniczą. Wydana w 2014 r. książka *Siedlisko poprzez wieki. Z dziejów zamku Karolat* była nominowana do Lubuskiego Wawrzynu Naukowego oraz uznana została za najlepszą książkę popularnonaukową. Fundacja Karolat realizuje również społeczną rewitalizację dawnego parku, tzw. Wzgórza Adelajdy, w Siedlisku. Warto podkreślić, że działalność organizacji ma charakter oddolny i społeczny. W tym zakresie wspiera działalność urzędu konserwatorskiego, włączając lokalną społeczność do szeroko

rozumianej opieki nad zabytkami Siedliska i popularyzacji dziedzictwa kulturowego regionu.

Barbara Bielinis-Kopec
fot. Krzysztof Kinal

■ **Jubileusz 50-lecia Muzeum Pojezierza Myśliborskiego**



W dniu 29 września w Myśliborzu w województwie zachodniopomorskim odbyły się obchody jubileuszu 50-lecia Muzeum Pojezierza Myśliborskiego. Jest to instytucja wyspecjalizowana w opiece nad zabytkami, której działalność dotyczy również badań archeologicznych oraz historycznych na terenie powiatu gorzowskiego. Patronat nad uroczystością objęli: Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Jarosław Selin, Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego – Olgierd Gebłowicz, Starosta Myśliborski – Danuta Patkowska oraz Burmistrz Miasta i Gminy Myślibórz – Piotr Sobolewski. Podczas spotkania medalem okolicznościowym uhonorowano zasłużonych pracowników Muzeum i osoby, które włożyły wkład w działalność myśliborskiej instytucji muzealnej. Wśród wyróżnionych znaleźli się mgr Błażej Skaziński i Teresa Witkowska – pracownicy Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gorzowie Wielkopolskim. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele samorządów Myśliborza, Powiatu Myśliborskiego, a także licznie przybyli muzealnicy i miłośnicy muzeum. List gratulacyjny skierowany do Pani Dyrektora przekazała Pani Ewa Stanecka – Zachodniopomorski Konserwator Zabytków. W drugiej części uroczystości odbyła się konferencja naukowa pt. „Rola i znaczenie Muzeum Pojezierza Myśliborskiego w najnowszej historii naszego miasta”, a następnie promocja publikacji *Civitas et museum. Studia z dziejów Myśliborza z okazji 50-lecia Muzeum Pojezierza Myśliborskiego*, zawierającej materiały konferencyjne oraz część albumową.

Błażej Skaziński

■ II Plener archeologiczny w Wicinie w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa

W dniu 30 września 2017 r. w Wicinie zorganizowano II Plener archeologiczny, mający na celu promocję jednego z najcenniejszych zabytków archeologicznych naszego regionu – grodziska kultury łużyckiej w Wicinie, które ustanowione zostało parkiem kulturowym. Organizatorami festynu byli: Fundacja Park Kulturowy Grodzisko w Wicinie, Stowarzyszenie Wicina.pl, Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy, Gmina Jasień, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich Oddział Lubuski. Honorowy patronat nad tym wydarzeniem objął Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

W programie znalazły się m.in. przedstawienie przygotowane przez młodzież ze szkoły podstawowej w Wicinie pt. „Spalenie osady”, odnoszące się do zniszczenia grodziska w Wicinie przez Scytów, oraz przedstawienie przygotowane przez młodzież ze szkoły w Jasieniu pt. „A z nimi jechał strach”, przybliżające losy nowych mieszkańców tych ziem, którzy przybyli tu z różnych miejscowości na Kresach Rzeczypospolitej, które po II wojnie światowej zostały włączone do ZSRR. Nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych, które przygotowali archeolodzy, aby przybliżyć tajniki prowadzenia badań arche-



ologicznych, jak np. piaskownica, w której ukryto „skarby” dostępne dla cierpliwych, posługujących się narzędziami pracy archeologów, czy fragment chaty z paleniskiem, na którym przygotowywano podpłomyki. Oprócz tego organizatorzy zapewnili cały szereg innych atrakcji, promujących tradycję, zabytki i dobrą zabawę na świeżym powietrzu. Wicina to miejsce, które na pewno warto odwiedzić w przyszłym roku.

Barbara Bielinis-Kopeć

■ PAŹDZIERNIK 2017

■ Konferencja w zakresie ochrony przeciwpożarowej dla księży diecezji zielonogórsko-gorzowskiej

W dniach 25 września i 2 października 2017 r. w Wyższym Seminarium Duchownym w Gościkowie-

-Paradyżu została zorganizowana konferencja poświęcona problematyce ochrony przeciwpożarowej zabytkowych świątyń na terenie diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Inicjatorem konferencji był Lubuski Wojewódzki Komendant Państwowej Straży Pożarnej w Gorzowie Wlkp., przy współpracy z Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.



W trakcie spotkań omówiono m.in. utrudnienia w prowadzeniu działań gaśniczych podczas pożarów obiektów sakralnych na przykładzie pożaru Katedry NMP w Gorzowie Wlkp., przedstawiono statystykę pożarową obiektów sakralnych, określono przeciwpożarowe wymagania budowlane i instalacyjne zapewniające bezpieczną eksploatację obiektów sakralnych, wymagania ppoż. wynikające z przepisów oraz wiedzy technicznej. Pani Kamila Domagalska Zastępca Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków omówiła problematykę ochrony przeciwpożarowej i antywłamaniowej zabytkowych świątyń woj. lubuskiego.

Barbara Bielinis-Kopeć

■ Konferencja „Policja w ochronie dziedzictwa sakralnego i archeologicznego Europy Wschodniej”

W dniach 2-5 października 2017 r. w Pęzinie w województwie zachodniopomorskim odbyła się konferencja poświęcona działaniom Policji w zakresie ochrony dziedzictwa sakralnego oraz archeologicznego. Organizatorem była Wojewódzka Komenda Policji w Szczecinie. To już kolejna edycja tego typu konferencji adresowanej do funkcjonariuszy Policji zaangażowanych w ochronę dziedzictwa kulturowego. Wśród zaprezentowanych referatów na uwagę zasługiwały m.in.: „Zabezpieczenie i odzyskiwanie polskich strat wojennych”, „Kradzieże zabytków archeologicznych”, „Falsyfikaty na rynku antykwarycznym”, „Nowe regulacje prawne w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego przed przestępczością”, a także szereg wystąpień dotyczących odzyskiwania utraconych dzieł sztuki oraz zabytków archeologicznych w poszczególnych województwach. Jako prelegent wystąpił również Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gorzowie Wlkp. mgr

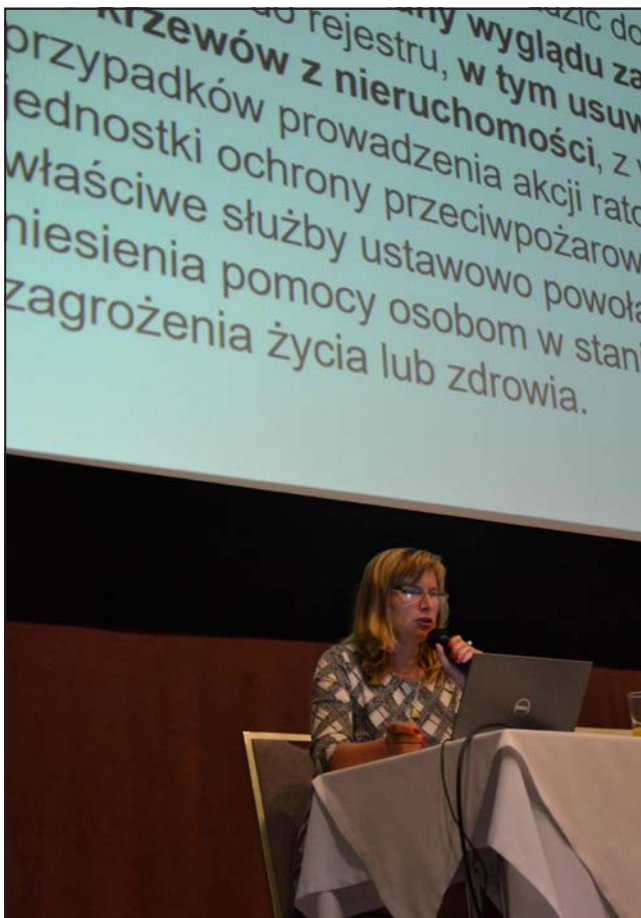


Błażej Skaziński z referatem zatytułowanym „Zagrożenia zabytków archeologicznych i ruchomych na wybranych przykładach”. W ramach konferencji zorganizowano m.in. wyjazd oraz zwiedzanie Muzeum i Katedry w Kamieniu Pomorskim i Fortu Gerharda w Świnoujściu, a także Cerkwi Prawosławnej w Szczecinie.

Błażej Skaziński

■ Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków na Konwencie Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego

Na zaproszenie samorządowców województwa lubuskiego B. Bielinis-Kopec Lubuski Wojewódzki Konser-



wator Zabytków w dniu 10 października 2017 r. wzięła udział w Konwencie Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego, który odbył się w Dźwirzynie. Omówiła m.in. nowelizację ustawy z dnia 22 czerwca 2017 r. o zmianie ustawy i ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz niektórych innych ustaw. Zgodnie z nowymi przepisami samorządy będą mogły przyznawać dotacje na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane m.in. w zabytkach ujętych w gminnej ewidencji zabytków. B. Bielinis-Kopec przypomniała samorządowcom o obowiązku opracowania gminnej ewidencji zabytków, gminnych programów opieki nad zabytkami oraz planów ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych.

Barbara Bielinis-Kopec

■ Jazz w dworze w Szybie

Kolejny już, trzeci koncert jazzowy odbył się w dniu 15 października 2017 r. w dworze w Szybie, którego właściciele zgromadzili kolekcję instrumentów muzycznych, organizują plenery malarskie oraz prowadzą cały szereg działań kulturalno-edukacyjnych. Gości wieczoru przywitał Pan Wojciech Jachimowicz właściciel zabytku, który opowiedział o zrealizowanych w ciągu ostatnich 30 lat pracach remontowych i wydarzeniach kulturalnych. B. Bielinis-Kopec Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków przybliżyła historię dworu, a Pan Jerzy Nowak



przedstawił artystów – Przemek Strączek Trio. Jak dotychczasowe, również i to wydarzenie spotkało się z dużym zainteresowaniem i liczną grupą odbiorców. Trzeba pamiętać, iż idea, która przyświeca organizatorom, to popularyzacja zabytków rezydencjonalnych naszego regionu w połączeniu z dobrą muzyką, która doskonale się komponuje z zabytkowymi wnętrzami. Pragniemy zaprezentować zarówno zabytki odrestaurowane, jak i te, które wymagają jeszcze uwagi. Ich właściciele dzielą się doświadczeniami, zaś uczestnicy spotkań mają wyjątkową okazję posłuchać o ich historii i planach osób, które się o nie troszczą, aby na koniec oddać się muzycznej uccie.

Barbara Bielinis-Kopec

■ Obchody 70-lecia Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie-Paradyżu

W 2017 r. obchodzimy 70-lecie istnienia Wyższego Seminarium Duchownego, które rozpoczęło działalność 26 października 1947 r. w Gorzowie Wlkp., a od 1952 r. znajduje się w dawnym opactwie cysterskim w Gościkowie-Paradyżu.

Inaugurację roku akademickiego poprzedziło seminarium naukowe, zorganizowane w jej przededniu, podczas którego m.in. przypomniano o historii i duchowości zakonu cystersów, Jakubie mistrzu z Paradyża, dziejach seminarium.

W dniu 26 października 2017 r. odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego, którą poprzedziła jubileuszowa Msza św., której przewodniczył abp Andrzej Dzięga, metropolita szczecińsko-kamieński. Słowo Boże wygłosił bp Edward Dajczak, biskup koszalińsko-kołobrzeski. Licznie zgromadzonych gości na inauguracji roku akademickiego przywitał ks. dr Dariusz Markiewicz Rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie-Paradyżu.



Należy podkreślić, iż z okazji jubileuszu Seminarium konserwatorzy, którzy prowadzą prace przy ołtarzu głównym w paradyskiej świątyni, stanęli na wysokości zadania i odsłoniли ołtarz, który od trzech lat zasłonięty był rusztowaniem. Dzięki temu uczestnicy jubileuszowej Mszy św. mogli podziwiać jedno z najpiękniejszych dzieł sakralnej sztuki barokowej na naszym terenie, choć prace nie zostały jeszcze w pełni ukończone.

■ Targi Konserwacji i Restauracji Zabytków w Warszawie



W dniach 7-9 listopada 2017 r. odbyły się w Warszawie piąte Targi Konserwacji i Restauracji Zabytków, skierowane do konserwatorów zabytków, restauratorów, architektów i osób związanych zawodowo z zabytkami. Służą one zacieśnieniu współpracy pomiędzy podmiotami produkującymi i dystrybuującymi sprzęt i usługi specjalistyczne, a konserwatorami zabytków, architektami czy administratorami archiwów, bibliotek i muzeów.

Targi składały się z części wystawowej oraz konferencyjnej, obejmującej najważniejsze zagadnienia związane z tematyką ochrony, konserwacji, wyposażeniem, usługami programów komputerowych, zarządzaniem dokumentacją, jak również z pokrewnymi dziedzinami. Umożliwiły implementację nowych rozwiązań i usług, służąc usprawnieniu współpracy i wymianie doświadczeń.

W części konferencyjnej wyodrębniono panele poświęcone m.in. ochronie p.poż. obiektów zabytkowych, roli organizacji pozarządowych w procesie ochrony dóbr kultury, roli samorządów w procesie ochrony zabytków, ochronie dziedzictwa archeologicznego, bibliotekom i archiwom państwowym. Na zaproszenie organizatorów dr Barbara Bieliniś-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków wzięła udział w panelu poświęconym współpracy architektów i konserwatorów zabytków, wygłaszając referat wprowadzający do dyskusji na ten temat. W imieniu wojewódzkich konserwatorów zabytków omówiła m.in. zagadnienia dotyczące badań archeologicznych, architektonicznych i konserwatorskich w zabytkach, które winny poprzedzić proces projektowania. Podkreśliła znaczenie właściwego i wszechstronnego rozpoznania zabytku, ułatwiającego sprawny przebieg

inwestycji. Zaprezentowała też przykłady z naszego regionu, omawiając dokonane w trakcie remontów odkrycia, jak np. ściany szczytowej gotyckiego ratusza w Zielonej Górze, sgraffita na elewacji pałacu w Zaborze i innych. Podkreśliła znaczenie dialogu w kontaktach konserwatora zabytków i architekta. Warto przypomnieć, iż od 2006 r. organizowane są cyklicznie w Zielonej Górze Lubuskie Spotkania Architektów z Konserwatorami Zabytków, co stanowi wyjątkową formę współpracy, wymiany doświadczeń i dyskusji.

Elżbieta Górowska

■ Obchody 60. rocznicy śmierci Henry'ego van de Velde w Trzebiechowie

W dniu 3 listopada 2017 r. w Domu Pomocy Społecznej w Trzebiechowie zorganizowano spotkanie poświęcone twórczości wielkiego belgijskiego artysty Henry'ego van de Velde, przypominające o jego jedynym dziele na terenie Polski – wystroju i wyposażeniu wnętrza dawnego sanatorium, w którym mieści się obecnie Dom Pomocy Społecznej.

Organizatorami Spotkania byli Stowarzyszenie na rzecz odnowy dzieła Henry'ego van de Velde w Trzebiechowie, Starosta Zielonogórski i Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Wśród licznie przybyłych gości obecni byli m.in. Pan Robert Paluch Wicewojewoda Lubuski, Pan Dariusz Wróblewski Starosta Zielonogórski, Pani Barbara Bielinis-Kopeć Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków, Pani Izabela Staszak Wójt gminy Trzebiechów, radni sejmiku województwa lubuskiego, powiatu zielonogórskiego i gminy Trzebiechów, a ponadto członkowie organizacji pozarządowych, przedstawiciele instytucji kultury, młodzież ze szkoły w Trzebiechowie. Przybyli również byli wójtowie i starostowie, którzy w ciągu ostatnich czternastu lat wspierali działania związane z remontami i popularyzacją zabytku.

Uroczystość prowadził Pan Tadeusz Wojter z Gminnego Ośrodka Kultury w Trzebiechowie. O Trudnym dualizmie z perspektywy dyrektora DPS i prezesa stowarzyszenia opowiedziała Pani Agnieszka Szelağ. Dzieła



H. van de Velde oraz jego ślady w dawnym trzebiechowskim sanatorium omówiła Pani Barbara Bielinis-Kopeć, wskazując analogie z innymi dziełami artysty i wartość zachowanego zabytku. Na zakończenie można było wysłuchać koncertu muzycznego i zwiedzić kilka reprezentacyjnych wnętrz.

Warto przypomnieć, że Henry van de Velde był artystą wszechstronnym, wyrażającym się twórczo w malarstwie, architekturze, wzornictwie mebli i tkanin, projektowaniu opraw książek, ceramiki, porcelany, metaloplastyki, ubiorów damskich oraz w pracach z teorii sztuki. Artysta zrealizował ponad 300 zleceń, począwszy od pojedynczych zamówień, jak na przykład serwis stołowy dla wielkiego księcia Wilhelma Ernesta z 1903 r., aż po wielki kompleks architektoniczny, jakim był „Werkbund Theater” wzniesiony w Kolonii w 1914 r. Zaprojektował 48 budowli wraz z ich pełnym wystrojem i wyposażeniem, w duchu idei zjednoczenia różnych dziedzin artystycznej działalności w jednym dziele – „Gesamtkunstwerk”. Henry van de Velde sporządził dla trzebiechowskiego sanatorium projekty kompletnego wyposażenia wnętrza. Zachowała się tu stolarka drzwiowa (62 pary drzwi wg 14 wzorów) oraz stolarka okienna – 7 okien, 3 drewniane ścianki działowe, 4 klatki schodowe, drewniane boazerie; posadzki wykonywane z terazzo, płytek ceramicznych oraz okładziny ceramiczne ścian, drewniane i gipsowe dekoracje podciągów. Z elementów wykonanych z metalu zachowały się: konstrukcja ogrodu zimowego, balustrady 3 balkonów, świetlik, cztery dekoracyjne kotwy, zegar oraz 3 osłony kwietników. W bardzo ograniczonym zakresie przetrwały meble: wbudowana w schody sofa wraz z oryginalną tapicerką, 2 ławki oraz 2 fotele. Z innych elementów wyposażenia wnętrza do dnia dzisiejszego przetrwał również komin. Do najcenniejszych należy kolorystyka wnętrza i 9 motywów ornamentalnych, wykonanych wg szablonów, zachowanych w oryginale (w tym 1 zrekonstruowany), wyróżniające trzebiechowski zabytek spośród pozostałych dzieł artysty.

Barbara Bielinis-Kopeć

■ 10-lecie Niemiecko-Polskiej Fundacji Ochrony Zabytków Kultury

W tym roku Niemiecko-Polska Fundacja Ochrony Zabytków Kultury świętuje 10-lecie swojego istnienia. W związku z tym w dniach 10-12 listopada 2017 r. zorganizowano uroczystości jubileuszowe, które odbyły się w Berlinie, Łomnicy i Cieplicach Zdrój.

Obchody rozpoczęto 10 listopada w Berlinie. Liczne zgromadzonych gości przywitał Pan dr Tressen von Heyderbreck – przewodniczący zarządu Fundacji. W obchodach uczestniczył Pan prof. dr hab. Andrzej Przyłębski, ambasador RP w Niemczech, który podkreślił troskę władz Polski o dziedzictwo kulturowe, konieczność jego ochrony, pielęgnacji i zachowania dla przyszłych pokoleń. Następnie Pan dr Peter Schabe przy-



bliżył działalność Fundacji w trakcie ostatniej dekady, w szczególności wsparcie, którego udzielała Fundacja, pozyskując środki finansowe od rządu Republiki Federalnej Niemiec na prace konserwatorsko-restauratorskie i remonty zabytków na terenie Polski. Następnie Pan prof. dr Paweł Zalewski wygłosił wykład na temat polsko-niemieckiego dziedzictwa kulturowego z perspektywy obu państw i społeczeństw.

W trakcie uroczystości zaprezentowano książkę jubileuszową, poświęconą działalności Fundacji, której współ-

autorami są m.in. wojewódzcy konserwatorzy zabytków z Zielonej Góry, Szczecina, Wrocławia i Olsztyna, z których część obecna była na uroczystości. W uroczystości uczestniczyli ponadto przedstawiciele Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Warszawie, organizacji pozarządowych, architekci, historycy, konserwatorzy dzieł sztuki, właściciele zabytków z Polski i Niemiec.

Należy podkreślić, iż w ciągu ostatnich pięciu lat, po nawiązaniu współpracy pomiędzy Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków a Fundacją, udało się pozyskać środki na współfinansowanie prac remontowych i konserwatorsko-restauratorskich, m.in. w kościołach w Klępsku, Chlastawie, Gościkowie-Paradyżu, Sękowicach i Żaganiu, w łącznej kwocie 570 tys. zł. Prace te miały na celu zabezpieczenie, zachowanie i utrwalenie substancji zabytkowej, wpłynęły na poprawę stanu technicznego i walory estetyczne zabytków oraz ich chronione wartości. Przyczyniły się do zahamowania degradacji i przywrócenia zabytkom utraconych wartości technicznych, artystycznych i estetycznych. Z tej perspektywy należy podkreślić wkład Niemiecko-Polskiej Fundacji Ochrony Zabytków Kultury w ochronę dziedzictwa kulturowego na terenie województwa lubuskiego, będący efektem dobrej współpracy z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

Barbara Bielinis-Kopeć